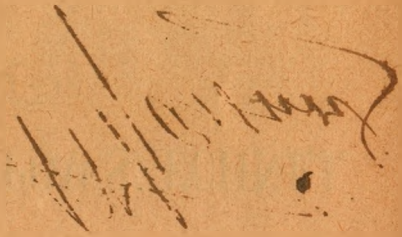
PODRĘCZNIK

DO NAUKI

LITERATURY POWSZECHNÉJ.



№116.
1770.
400,

PODRĘCZNIK

DO NAUKI

LITERATURY POWSZECHNEJ.

UŁOŻONY PRZEZ

TERESĘ PRAŻMOWSKĄ.



KRAKÓW.
W DRUKARNI WŁ. L. AŃCZYCA I SPÓŁKI.

WARSZAWA.
TEODOR PAPROCKI I S-KA.

1892.



197924

Słowo do nauczycieli i młodzieży.

Każdemu, kto się zajmuje wykładem literatury powszechnéj, dał się nieraz zapewne uczuć brak treściwego podręcznika, któryby uwolnił od zapisywania dat, nazwisk, tytułów, jedném słowem całéj nomenklatury, stanowiącéj niezbędne podścielisko nauki, która rozumowi zarówno jak i wyobraźni otwiera szerokie a wdzięczne pole krytycznych badań i gorących uniesień zachwytu, szeroko sięgających poglądów i śmiałych wzlotów w krainę fantazyi.

Temu to brakowi staram się zaradzić, składając na użytek młodzieży niniejszą książkę, która bynajmniéj nie rości sobie prawa do tytułu samodzielnéj pracy. Jest ona, i z natury rzeczy nie może być czém inném, jak kompilacyą tylko: nagromadzeniem materya-

łu, z którego nieprzebranéj obfitości starałam się wszakże wybierać i na pierwszy plan wysuwać to, co jest najwierniejszém odbiciem ducha narodu czy epoki, najplastyczniejszém wcieleniem przepięknych marzeń i górnych ideałów ludzkości, co młodym umysłom najwidomiéj objawia nietylko piękno sztuki, lecz wyższe nad nie piękno etyki narodowéj i społecznéj, — wierzę bowiem, iż takie tylko utwory zasługują na nazwę arcydzieł i, jako takie, stanowią „arkę przymierza między dawnemi a nowemi laty...“

Skrępowana szczupłością ram, w których z konieczności zawrzéć się powinna książka, służyć mająca za podręcznik, usiłowałam przecież nie opuścić w niéj nic, coby mogło dostarczyć wykładającemu przedmiotu do rozumowań, ocen i wywodów, otwierających przed słuchaczami nieskończone widnokręgi umysłowego życia ludzkości, a słuchaczom pozwoliło wytworzyć sobie pojęcie o całokształcie piśmienniczego dorobku oraz o charakterze twórczości tak poszczególnych narodów, jak i ludzkości całéj.

Chcąc ułatwić jednym i drugim osiągnięcie powyższego celu, umieściłam na końcu każdego rozdziału pytania, tak ustawione, aby w szczegółach dopomagając pamięci, zmu-

szały zarazem do ogarnięcia myślą całości, do zwrócenia uwagi na znamienne momenty dziejowéj działalności narodów, zawsze w piśmiennictwie ich odbite, do zastanowienia się nad przyczynami zastojów literatury, upadków jéj, odrodzeń, rozkwitów, — nad wszystkiém, jedném słowem, co jest „przędzą myśli“ narodu i pozwala mu — bez względu na polityczne warunki bytu — zastosować do siebie słowa Kartezyusza: „cogito, ergo sum...“

Ponieważ przyjętym u nas ogólnie zwyczajem nauka literatur poszczególnych: polskiéj, rosyjskiéj, niemieckiéj i francuzkiej, poprzedza wykład powszechnéj, opuściłam je zatém, a wszystkie inne doprowadziłam do połowy XIX wieku, w nadziei, że jeżeli praca moja znajdzie łaskawe przyjęcie, łatwo mi będzie dopełnić ją późniéj obrazem literatury bieżącéj, a nawet i wypisami z najcelniejszych pisarzy, tak starożytnych, jak i współczesnych, których przekłady na język polski, jakkolwiek wzorowe, niezawsze jednak mogą się znajdować w ręku młodzieży, słusznie ciekawéj zapoznania się z arcydziełami piśmiennictwa wszechświatowego.

Te właśnie przekłady, wtajemniczając mnie w piękności literatury powszechnéj, zachęciły mnie do studyów nad nią, prowa-

dzonych z tém większém zamiłowaniem, im szerzéj otwierała się przede mną skarbnica myśli i pieśni obcéj, i ukazując mi coraz to nowe klejnoty, cudnie piękne, choć pleśnią wieków przysute, budziła we mnie coraz to żywsze pragnienie poznania całego jéj obszaru.

Niech mi więc wolno będzie złożyć hołd dziękczynnego uznania pp. K. Kaszewskiemu, Br. Grabowskiemu, J. A. Święcickiemu, E. Porębowiczowi, oraz tym wszystkim, których gruntowne i uczone prace, zawarte w „*Dziejach literatury powszechnéj*,“ lub po czasopismach rozrzucone, stały się dla mnie obfitém źródłem wskazówek i wiadomości.

Suum cuique dobrą jest i słuszną zasadą. Niechże i do mnie zastosować ją zechcą ci, którym skromną tę pracę poświęcam; niech nauczyciele i młodzież, którym trudu oszczędzić pragnęłam, ocenić raczą dobre chęci moje i owoc ich przyjąć życzliwie, wybaczając niedostatki i braki, od wszelkiéj ludzkiéj pracy nieodłączne.

Teresa Prażmowska.

ROZDZIAŁ I.

O powstawaniu mowy i pisma.

I.

Onomatopea. — Wyrazy pierwotne i pochodne. — Kształtowanie się mowy. — Języki symboliczne i mianujące: syntetyczne i analityczne. — Wspólność spółgłosek tematowych.— Języki i narzecza. — Podział języków.
(Do tego tablice Nr. 1, 2 i 3).

Mowa ludzka przechodziła różne stopnie formacyi; z samego początku musiała być prostem wydaniem głosu, krzykiem, odzewem, jękiem, i t. p. Później dopiero powstały wyrazy, których dźwięki były prostem naśladowaniem głosów przyrody. Ślady tego mamy w każdym języku np. — grzmot, szmer, plusk, *„Donner“* (grzmot), *„murmure“* (szept), *„tonnerre“* (grzmot), *„splash“* (plusk), *„thunder“* (piorun) i t. d.

Wyrazy takie, zawsze *rzeczownikami* będące, stanowią tak zwaną *onomatopeę* języka i są częścią jego.

zmysłową, oraz *pierwotnemi*, najdawniejszemi każdego języka wyrazami.

Uczucia pierwotnéj ludzkości wyrażać się musiały *wykrzyknikami*, które tym sposobem uważaćby można za idealną, uczuciową część języka pierwotnego.

Po nazwaniu rzeczy, podpadającéj pod zmysły, po wyrażeniu uczucia, przyszła kolej na nazwanie czynności, to jest powstanie *czasownika* w prostéj, nierozwiniętéj formie trybu bezokolicznego.

Mając już nazwy tak rzeczy jak i czynności, poczęła sobie ludzkość wyrabiać zwolna sąd o własnościach rzeczy, tudzież o jakości działania, skutkiem czego powstały wyrazy, służące do określenia rzeczowników i czasowników, t. j. *przymiotniki i przysłówki.*

Gdy się tym sposobem utworzył pewien zasób wyrazów pierwotnych, wtedy w miarę rozwoju cywilizacyi i wzrostu potrzeb, tak materyalnych, jak moralnych i umysłowych, tworzyć się zaczęły wyrazy *pochodne*. W miarę, jak się rozszerza zakres pojęć narodu, mnożą się one, łączą jedne z drugiemi, wyrażając różne kombinacye myśli i kojarzenia się wyobrażeń, odcienie uczuć, podobieństwa, sprzeczności i t. d. Wtedy to powstają rzeczowniki i przymiotniki *umysłowe* tak proste, np.: *uczucie, myśl, dobry, zły* — jak i złożone, np.: *dobroczynność, wspaniałomyślność,* oraz czasowniki, służące do oznaczenia czynności duchowych, np. *wierzyć, kochać* i t. p. W ciągu dalszego rozwoju mowa, nabierając zwięzłości, jasności i wytworności, bogaci się odmianami czasownika, tudzież innemi częściami mowy: po-

wstają więc *imiesłowy, zaimki, przyimki, spójniki*, jednem słowem poleruje się i wydoskonala mechanizm mowy, jako narzędzia, służącego do wyrażenia rozwiniętéj już myśli.

Uwagi powyższe, oparte nie na dowodach rzeczowych, lecz na indukcyi, odnoszą się tak do kształtowania się pierwotnéj mowy ludzkości (czy był nią sanskryt, czy téż, jak dawniéj twierdzono, hebrajski), jako téż i do formacyi wszystkich języków świata — o ile zdołały dojść one do wyższego stopnia udoskonalenia, — a to na mocy niezmienności praw logiki.

Od chwili, w któréj ludzkość dzielić się poczęła na odrębne społeczeństwa, każde z nich urabiało sobie pierwotną mowę ludzkości odpowiednio do pojęć, potrzeb i uzdolnień własnych — i ztąd powstała różnica języków.

Według stopnia wyrobienia swego dzielą się one na *symboliczne* i *mianujące*; te zaś ostatnie na *syntetyczne* i *analityczne*.

Ludy obyczajem nawpół dzikie, umysłem mało rozwinięte, a przez to właśnie na objawy zewnętrznego świata nader wrażliwe, wyrażają skąpy zasób swoich myśli zapomocą symboliki, czerpanéj głównie w zjawiskach przyrody, t. j. wprowadzają do mowy obrazy i porównania, wzięte ze świata rzeczywistego. U narodów cywilizowanych język pozbywa się przeładowania przenośniami, obfituje zato w wyrazy, służące do oddania myśli, pojęć i uczuć oderwanych. Języki, będące w tym stopniu rozwoju, nabierają cech odrębnych, które pozwalają orzec, czy język jest *syntetycznym*, czy *analitycznym*.

Do pierwszych należą języki stare, jak np. sanskryt, grecki, łaciński, a z nowożytnych poczęści i polski. Cechami ich są: 1°) wielka ilość wyrazów złożonych, 2°) bogactwo odmian czasownika, oraz rozmaitość w odmianie końcówek, 3°) podatność wyrazów do zlewania się z sobą.

Narody, które wytworzyły sobie język analityczny, zwykły szykować wyrazy w takimże samym porządku, w jakim one układają się w myśli, lub wzajemnie od siebie zależą. Gramatyka ich jest znacznie mniéj skomplikowaną, cechami ich zaś są: 1°) wielka ścisłość i jasność, 2°) mała podatność do przekładni. Ze starożytnych wszystkie semickie, z nowożytnych francuzki — są typami języków analitycznych.

W obu powyżéj wymienionych grupach są wyrazy, podlegające tymże samym prawom na zasadzie wspólności pochodzenia, lub na podstawie podobieństwa końcówek. Prawa te formułuje i ujmuje w system etymologia, będąca historyą języka, oraz gramatyka ze składnią, które stanowią filozofię jego i estetykę; powstają one wtedy dopiero, gdy mają gotowy materyał, czyli wyrobiony już język. Chociaż każdy język ma inne wyrazy na nazwanie téjże saméj rzeczy, jednak wyrazy, służące do nazwania istot lub przedmiotów, znanych od pierwocin świata, mają we wszystkich prawie językach też same *spółgłoski tematowe*, jak np.: *słońce: s, ł* (respective: *l*); *matka: m, t.* Narody północne, narażone na ciągłe zimno, wytworzyły sobie języki, w których przeważają spółgłoski, dające się wymówić za jedném otworzeniem ust, np.: *barszcz, „candlestick“* (ang. lichtarz) i t. p.; mowa

narodów południowych obfituje w samogłoski i dyftongi, które czynią język płynniejszym, np. *„figlio“* (wł. syn), *„laetare“* (łac. weselić się).

Każdy naród, poczuwający się do odrębności, posiada swoję własną mowę; językiem jednak staje się ona wtedy dopiero, gdy ma zapewnione istnienie gramatyczne i literackie; w przeciwnym razie jest tylko narzeczem. Uczony geograf Adryan Balbi, Wenecyanin, twierdzi, że istnieje na kuli ziemskiéj 860 języków i około 5,000 narzeczy; największa ilość języków (422) przypada na Amerykę, najmniejsza (53) na Europę; z tych europejskie tylko i azyatyckie zostały należycie uklasyfikowane.

Języki starego świata dzielą się na 3 główne działy, na zasadzie 1°) wspólności pochodzenia, 2°) tożsamości pierwiastków, 3°) podobieństwa fleksyj głoskowych.

Dział I. Języki indo-europejskie, czyli aryjskie. *(Ob. tabl. Nr. 1).*

Dział II. Semityckie. *(Ob. tabl. Nr. 2).*

Dział III. Uralsko-ałtajskie, zwane tatarsko-uralskiemi, albo ugro-tatarskiemi. *(Ob. tabl. Nr. 3).*

II.

Kreski i punkta. — Kopce i kupy kamieni. — Pismo węzłowe. — Quipos. — Pismo obrazowe, obrazowo-pojęciowe i obrazowo-przenośne. — Hieroglify: pismo hieroglificzno-pojęciowe. — Pismo sylabowe, fonetyczne, alfabet. — Pismo klinowe, kadmiczne czyli pługowe,— Alfabet grecki.— Pismo rzymsko-latyńskie czyli arkadyjskie, kuficzne, Neskhi, kirylica. — Alfabet romański, runy, alfabet gocko-gotycki i gotycko-scholastyczny.— Pismo kapitalne i oncyalne. (Do tego tablice Nr. 4 i 5).

Pierwszemi próbami pisma były sposoby oznaczania wartości ilościowych zapomocą *kresek* i *punktów*; używają ich wszystkie ludy, te nawet, które pisma nie znają, jak np. na Syberyi, gdzie do dziś dnia służą patyczki dla zaznaczenia ilości, lub nawet samego faktu. Utrzymywano też pamięć ważniejszych zdarzeń zapomocą *kopców*, *kup kamieni*, o czém jest już wspomnienie w księgach Mojżeszowych.

Pisma *węzłowego* przed wiekami używali Chińczycy; tego samego rodzaju pisma używają krajowcy Ameryki Południowéj oraz wysp Oceanu Południowego: z giętkich wici drzewa „Pandannus,“ zawieszonych na zagrodzie, tworzą napis, oznaczający nazwisko jéj właściciela. W Meksyku, w Peru, w państwie Inkasów podobne sieci, zwane *Quipos,* składały archiwa rządowe, strzeżone przez osobnych urzędników. W epoce późniejszéj weszło w Meksyku w użycie pismo *obrazowe,* podobne do dzisiejszych rebusów; spisywano niém pamiętne wydarzenia na odłamach kory drzewnéj, na skórach zwierzęcych, na świetnie

zabarwionych tkaninach bawełnianych, wreszcie na papierze z włókien agawy. Chronologię, historyę kraju ryto niém również na kamieniach, na obwodowych murach świątyń i pałaców, na grobowych płytach: do rachunków chronologicznych malowano koła, każde koło oznaczało cykl 52 lat, złożony z czteroletnich peryodów; każdy rok był oznaczony właściwym znakiem: pierwszy — wyobrażeniem królika, drugi — trzciny, trzeci — kamienia, czwarty — strzały lub domu. Obok podziałki, oznaczającéj dany rok, przedstawiano obrazowém pismem wypadki w tym roku zaszłe. Pisma obrazowego używają też do dziś dnia Indyanie Ameryki Północnéj, którzy się niém między sobą porozumiewają.

Pismo *obrazowo-pojęciowe* stanowi już postęp: od właściwego obrazowego różni się tém, że nie daje obrazu przedmiotu, albo jego własności, lecz dla pojedyńczych wyrazów ustanawia znaki, same w sobie niemające znaczenia, lub znaczenie wcale inne. (Najwyżéj to pismo wydoskonalili Chińczycy). Dla przedstawienia pojęcia, którego z powodu jego natury abstrakcyjnéj nie można było przedstawić obrazowo, używano obrazów składanych *(obacz tablicę Nr. 4)*.

Dla przedstawienia przedmiotów umysłowych, przymiotów, pojęć oderwanych, służyło pismo *obrazowo-przenośne*, stanowiące główną podstawę dzisiejszego pisma Chińczyków.

Z pisma obrazowego powstały *hieroglify* egipskie. Tak samo jak Chińczycy, jak Meksykanie, jak Indyanie, kreślili Egipcyanie na głazie lub papirusie wyobrażenie przedmiotu; rysunek np. jaskółki ozna-

czał jaskółkę. *(Ob. tabl. Nr. 4).* Potém, gdy z biegiem czasu wyrobiło się pismo *hieroglificzno-pojęciowe*, tenże sam rysunek począł oznaczać właściwy jaskółce przymiot szybkości; jeszcze zaś późniéj zgłoskę *ur* (jaskółka po egipsku „*ur*“)— i to jest początek pisma *sylabowego*, oraz *fonetycznego*, w którém znak pisany nie jest wyobrażeniem przedmiotu, lecz dźwięku. *(Ob. tabl. Nr. 5).*

Od pisma fonetycznego krok już tylko do *alfabetu*, o którym głosi podanie egipskie, że go wprowadził Egipcyanin Thot, podczas gdy inne podanie przypisuje jego wynalazek Fenicyaninowi Kadmusowi. Babilończycy znowu mienili wynalazcą pisma alfabetycznego Ouannesa, istotę pół-boską. Pewném jest to wszakże, że wynalazca alfabetu należał do plemienia semickiego i że używał go już Mojżesz przy układaniu księgi praw. W owym alfabecie pierwotnym każdy dźwięk mowy oznaczony został osobnego kształtu znakiem, znak ten zaś otrzymał nazwę od przedmiotu, jaki przedstawiał: np. głoska *a* zwie się „*aleph*“ (po hebrajsku: bydlę) i kształtem swoim przypomina głowę bydlęcia z rogami.

W krajach, położonych pomiędzy Eufratem i Tygrem, w Asyryi, Babilonii, w Medo-Persyi używano pierwotnie pisma *klinowego*, którego pojedyńcze znaki mają kształt żeleźca od strzały, a rozmaite takichże znaków kombinacye tworzą wyrazy. Ryto pismo klinowe na ścianach świątyń, pałaców, na skałach, kamieniach, wytłaczano je na cegłach zapomocą drewnianych form i z cegiełek podobnych tworzono całe biblioteki.

Kadmus i jego towarzysze wprowadzili do Europy alfabet fenicki. Używali go pierwsi Pelazgowie, zwąc go pismem kadmicznem, a Herodot twierdzi, że widział jego zabytek w świątyni Apollina w Tebach. Pelazgowie, pisząc od lewéj ku prawéj, zawracali potém od prawéj ku lewéj i ten sposób pisania zwie się pismem *pługowém*.

Głoski jego zastosował do dźwięków mowy greckiéj niejaki Linos i ztąd powstał właściwy alfabet *grecki*.

Etruskowie oraz starożytne ludy italskiego pochodzenia używały pisma tak podobnego do alfabetu kadmicznego, że prawdopodobnie musiało mieć ono toż samo pochodzenie fenickie. Z pisma etruskiego wyrodziło się pismo *rzymsko-latyńskie*, zwane *arkadyjskiém*, bo niejaki Ewander miał je przynieść Latynom z Arkadyi na 12 wieków przed Chrystusem. Alfabet grecki dał w Egipcie początek *koptyjskiemu*.

Bardzo także starożytném jest pierwotne pismo arabskie, zwane także *kuficzném* od miasta Koufah nad Eufratem, gdzie najpierwéj używać go zaczęto; napisany niém został Koran. Arabowie dzisiejsi i wszyscy wogóle muzułmanie używają alfabetu *Neskhi*, wynalezionego w 10-tym wieku przez wezyra Ibn-Moklah.

Kirylicą zwie się alfabet, wynaleziony przez Cyryla, a używany przy spisywaniu przekładu Pisma Świętego. Jest to alfabet grecki, zastosowany do dźwięków mowy słowiańskiéj: nazwa każdéj głoski wzięta z języka staro-słowiańskiego. Sławny „*Texte du sacre*,“ na który przysięgali przy koronacyi kró-

lowie francuzcy, składa się z Ewangelij, pisanych kirylicą.

Pismo rzymsko-latyńskie przyjęte zostało przez narody całéj prawie Europy, które zastosowały je do dźwięków własnéj mowy — i ztąd powstał alfabet *romański*.

Narody germańskie używały pierwotnie pisma zwanego *runy*, od wyrazu „*runa*,“ który znaczy „tajemnica,“ albo też od staro-niemieckiego wyrazu „*runen*“ — nacinać; składało się to pismo z nacięć, zrobionych na drzewie lub na kamieniu. Używali run Skandynawowie, Anglowie, Sasowie, Irlandczycy; odmiennych trochę używali celtyccy druidowie, a jeszcze innych Słowianie.

W czwartym wieku, niejaki Ulfilas, biskup upsalski, ułożył alfabet, będący kombinacyą kształtów greckiego i łacińskiego, tak zwany alfabet *gocki* czyli *gotycki*. Najdawniejszym zabytkiem takowego pisma (oraz języka Gotów) jest tak zwany „*Srebrny Kodeks*“ Ulfilasa, czyli przekład urywka Biblii. Pismo to, od którego poszło dzisiejsze niemieckie, nosi też nazwę *staro-niemieckiego* dla odróżnienia go od *gotycko-scholastycznego*, które powstało w 13-tym wieku, a służyło do średniowiecznych rękopisów. Pismo romańskie dało jeszcze początek *kapitalnemu* i *oncyalnemu*. Rękopisy z przed IX w. pisywane są pismem kapitalném, podobném do naszych dużych liter; oncyalne upowszechniło się w wieku X i z małemi odmianami do dziś dnia nam służy.

Pytania.

Które wyrazy uważać można za najdawniejsze w mowie ludzkiéj? Które części mowy najpierwéj powstały? Kiedy tworzyć się zaczęły wyrazy pochodne? Zkąd poszła różnica języków? Jak się według stopnia wyrobienia dzielą języki? Jakie są główne cechy języków syntetycznych, a jakie analitycznych? Czém się różnią języki północne od południowych? Co nazywamy językiem, a co narzeczem? Na ile grup dzielą się języki starego świata i na jakiéj zasadzie podział ten się opiera?

Jakie były pierwsze próby pisma? Jakie pismo uchodzi za najdawniejsze i gdzie go używano? Co nazywamy pismem obrazowém? Jak się ono stopniowo doskonaliło? Z czego powstały hieroglify oraz pismo sylabowe i fonetyczne? Kogo uważają za wynalazcę alfabetu? Jakie narody używały pisma klinowego? Co nazywają pismem pługowém? Jakim sposobem powstał właściwy alfabet grecki? Jakie pisma powstały z kadmicznego? Jakie księgi zostały spisane pismem kufickiém? Kto jest wynalazcą kirylicy? Jakie pismo przyjęła większość narodów europejskich? Jakie narody używały run i zkąd wyraz ten pochodzi? Kto ułożył alfabet gocki i jaki jest najdawniejszy takowego zabytek? Do czego służyło pismo gotycko-scholastyczne i kiedy powstało? Jakie rodzaje pisma wyrodziły się z romańskiego?

ROZDZIAŁ II.

Odrębność Chin. — Język, pismo. — Konfucyusz: księgi King.— Księgi Sse-szu.— Meng-tseu.— Lao-tse: Tao-te king.— Charakter doktryny moralnéj ksiąg King. — Literatura nadobna: Tu-fu i Li-taj-pe.— Poetyka chińska i charakter poezyi. — Dramat, powieść, nowela, romans historyczny. — Literatura naukowa: Se-ma-tsian, Ma-tu-an-lin.— Sinologowie.

Z pomiędzy pięciu głównych ras, na które podzieloną została ludzkość, najwyżéj pod względem rozwoju umysłowego stoi rasa aryjska czyli kaukazka. Dzieje piśmiennictwa i oświaty nią się też głównie zajmują; jednak i rasy nie-kaukazkie posiadają piśmiennictwo tak wysoko rozwinięte i tak dokładnie ducha rasy malujące, że zapoznać się z niém należy.

Pośród ras nie-kaukazkich pierwszeństwo należy się Chinom. Niéma może narodu, któryby miał indywidualność tak wybitną, oraz cywilizacyę, któréj charakter tak zupełnie byłby odrębnym od charakteru, jakim się odznacza oświata innych narodów. Odrębnym jest język chiński, nie wiadomo z jakiego wytworzony, odrębném pismo, bo znaki nie są dźwię-

kami, ale sylabami, z których każda stanowi wyraz. Znaków takich jest 80,000, co czyni poznanie pisma rzeczą nadzwyczaj trudną.

Jak daleko sięgnie pamięć dziejowa, zawsze spotyka się Chiny na tym samym co dzisiaj, bardzo wysokim stopniu oświaty oraz ustroju społecznego: stanu przejściowego, wytwarzania się tegoż ustroju, dzieje nie pamiętają wcale.

Język jest dwojaki: starożytny *kou-wen* i nowożytny *kouan-hoa*, zupełnie od siebie różne. Pierwszy jest językiem ksiąg *King i Sse-szu*, drugi potocznym; dzieli się na różne narzęcza; państwowe zwie się *mandaryńskiem*. Językiem, środkującym między dwoma powyższemi, jest *wen-tchang*, język literacki.

Do 80,000 znaków czyli jednosylabowych wyrazów (z których jeden i ten sam, stosownie do intonacyi, z jaką jest wymówiony, inne może mieć znaczenie) dodali Chińczycy pismo *king-ching*, w którem znaki są już prawdziwemi literami.

Tradycya ustna, tak filozoficzno-moralna, jak i religijno-historyczna, zebraną została przez Konfucyusza (*Kong-Fu-Tseu*, urodzony w VI wieku przed Chr., um. roku 479) w księgi *King*. Jest ich pięć: 1) *Y-King* czyli „Księga Przeobrażeń,“ zawiera zasady filozofii religijnéj, stanowiące podstawę prawodawstwa i moralności obyczajowéj. Tradycya przypisuje sformułowanie tych zasad bajecznemu cesarzowi *Fo-Hi*, a Konfucyusz sam wyznaje, że nie jest jéj twórcą. 2) *Szu-King*, „Księga Roczników,“ zbiór mów i biografij starodawnych znakomitych mężów, odznacza się zwięzłością stylu i wzniosłością myśli. 3) *Szi-King*, „Księga Pieśni,“ zawiera prastarą poe-

zyę, mającą wszystkie cechy poezyi ludowéj z bardzo słabo zaznaczonym żywiołem epicznym; przeważają w niéj różne formy liryki. 4) *Tchoun-Tsicou-King*, „Księga Historyi różnych królestw,“ podaje dzieje pewne od r. 770 przed Chr. — Konfucyusz doprowadził ją do swoich czasów. 5) *Li-King*, „Księga Ceremoniału,“ zbiór praw i przepisów, rządzących całém życiem Chińczyka, na jakiémkolwiek on znajduje się stanowisku. Księgi King są świętemi księgami Chińczyków: pierwsza zawiera całą ich filozofię religijną i moralną; Szu-King wysoce jest czczona dla swéj starożytności,— fakta bowiem, jakie opowiada, dziać się miały na 2,000 lat przed Chr.; dla Chińczyków jest ona razem wzorem stylu i księgą, zawierającą naukę wzniosłych przykładów. Szi-King najwięcéj ma wartości dla literatury; Księga Historyi ma dla dziejopisów wartość źródłową, Księga zaś Ceremoniału wartość praktyczną, dla któréj niezmiernie jest cenioną.

Drugie miejsce po księgach King zajmują księgi *Sse-Szu*; niektóre przypisywane są samemu Konfucyuszowi, inne uczniom i komentatorom jego. Jest ich 4: 1) „*Wielka Doktryna*“ czyli sztuka mądrego rządzenia narodem; 2) „*Niewzruszony Środek*;“ wnuk Konfucyusza wykłada w niéj sztukę unikania ostateczności przez naukę i cnotę; 3) „*Dyalogi*,“ zbiór rozmów Konfucyusza z uczniami, stanowią komentarz do Y-Kingu; 4) „*Dzieła Meng, Tseu*,“ filozofa, żyjącego w IV wieku przed Chr. Jest to w kształt dyalogu ujęty wykład moralności i polityki, wartością równy księgom Konfucyusza, chociaż wytwornością stylu niżéj od nich stojący.

Filozof Lao-tse, współczesny Konfucyusza, założyciel szkoły mistyków *Tao*, streścił swoję doktrynę w *Tao-te-king* czyli „Księdze Mądrości i Cnoty.“ Filozofia to mistyczna, doradzająca zupełne oderwanie się od spraw doczesnych i zerwanie z ziemskością, — podczas kiedy przeciwnie cała nauka Konfucyusza jest wykładem praktycznéj, poziomej, ale czystéj moralności życiowéj. Nie zapuszczając się w dociekanie początku wszechrzeczy, uczy wypełniania obowiązków. Władzę uważa za pochodzącą od „*Nieba*“ (który to wyraz odpowiada nieistniejącemu w chińskim języku wyrazowi: Bóg) i nakazuje posłuszeństwo dla niéj. Doskonalenie siebie uważa za podstawową zasadę życia moralnego, ale „doskonałość“ polega na posłuszeństwie przepisom, których przekroczenie pociąga za sobą jednakową dla wszystkich karę — bambusy. Brak pobudek moralnych pociąga za sobą brak cnoty samoistnéj, a zatém zasługi, podczas gdy brak pojęcia o Bogu osobowym prowadzi w praktyce życia do materyalizmu, do obojętności na kwestye religijne, lub nawet do jawnego ateizmu.

Y-King naucza także, że siła — *Yang* i materya — *Yu*, pochodzące z „Nieba,“ połączywszy się z sobą, stworzyły świat, a teorya ta staje się jedną więcéj przyczyną materyalizmu. Najwyższym stróżem przepisów jest Cesarz, biorący władzę z „Nieba,“ każdy zaś z jego poddanych ulegać musi przepisom, ujmującym w karby całe jego postępowanie.

Najdawniejsze zabytki literatury nadobnéj spotykamy w „Szi-King'u,“ który zawiera ody, panegiryki, pieśni żałobne, satyry, sielanki, hymny wo-

jenne i piosneczki godowe; wiele w nich uczucia, natury i prostoty, ale niéma głębokości ani polotu; forma ich przypomina czasem nasze krakowiaki tém, że obrazek, wzięty z natury, poprzedza w nich często myśl główną.

Po poezyi Szi-King'u pierwsze zajmują miejsce poeci *Tu-fu* i *Li-taj-pe*, oba z VIII wieku po Chrystusie. (Sielankę Tu-fu pod tytułem: „Wieś Kiang“ tłumaczył Lucyan Siemieński). Poezya bardzo jest w Chinach cenioną i uważaną za dowód wyższego wykształcenia, za którém idzie możność zdobycia wyższego stanowiska społecznego. Przepisy poetyki niezmiernie wymagające, rozmaitość form liryki wielka, brak wszakże zupełny epopei i satyry świadczy o pewném ubóstwie duchowém narodu.

Poezya dramatyczna obejmuje wszystkie rodzaje — od tragedyi do farsy. Cesarz *Houen-Tsong* (VIII wiek po Chr.) wprowadził na scenę pierwiastek poezyi, przedtém przedstawiano pantominy z tańcami — i taki jest początek teatru chińskiego.

W roku 1731 ukazał się dokonany przez Prématé'go przekład dramatu chińskiego pod tytułem: „*Sierota Tszao*,“ dramat *Kï-ku-ni'a* (przerabiał go Wolter, tłumaczył Trembecki, krytycznie rozebrał Siemieński). Treść jest jedném pasmem zdrad, okrucieństw i podłości.

Teatr ma reguły zupełnie różne od naszych: różnica rodzajów mniéj ściśle przestrzegana, jedność czasu i miejsca nie obowiązuje, również jak i jedność akcyi, a jeden dramat chiński dostarczyłby teatrowi europejskiemu materyału na parę sztuk: na dramat właściwy, na komedyę wyższą, farsę lub

t. p. Na scenę występują osoby różnych klas, nawet istoty nadprzyrodzone; każdy mówi językiem swego stanu, a osoba „chóralna“ wypowiada sens moralny; poetyka chińska żąda bowiem, aby każde dzieło miało sens moralny i takiż sam cel: ztąd figuruje zawsze na scenie osobistość, niebiorąca żadnego udziału w akcyi głównéj, tylko ile razy zdarzy się jaka katastrofa, osoba ta musi budzić w słuchaczach wzruszenie śpiewem, któremu towarzyszy muzyka. Kobiety nie występują na scenę: role ich grywają młodzi chłopcy. Sztuki dzielą się na akty i sceny, a przedstawienie trwa czasem dni kilka. Najsławniejszy, 40-to tomowy zbiór utworów scenicznych nosi tytuł: „100 dramatów dynastyi Mongolskiéj.“

Powieść i romans, bardzo uprawiane, mają charakter dwojaki: bywają albo fantastyczne, do których wchodzą istoty nadprzyrodzone, np. „*Lis-duch*“ „*Dwie żmije-wróżki*“ przez *Pe-szc-tsing-ki* (tłum. Stan. Julien), albo obyczajowe. Te, chociaż rozwlekle malują codzienne zdarzenia, ciekawszemi są dla nas, bo dają nam dokładny obraz domowego bytu Chińczyków oraz ich sposobu myślenia. W Europie znanym jest romans historyczny „*San-kue-szti*“ przez *Lokuang-czong* (XIV w. po Chr.), odnoszący się do epoki podziału Chin na drobne królestwa w końcu III wieku przed Chr. Daleko więcej uczucia, wdzięku i poezyi mają powiastki i nowelki, pomimo pewnego zaniedbania formy.

Tak w powieści jak i w dramacie uderza realizm, brak szlachetnéj tendencyi i fantazyi, oraz nizki poziom moralny. Nadzwyczajnie cenną i ważną część literatury chińskiéj tworzą dzieła historyczne i geo-

graficzne. Najdawniejszą książką historyczną jest *Szu-King*, ale pierwszym historykiem jest *Se-ma-tsian*, zwany „Herodotem Chin.“ Żył on w I wieku przed Chrystusem i napisał rodzaj pamiętników historycznych, zawierających historyę Chin od czasów najdawniejszych aż do współczesnych mu. Cesarze następnych dynastyj kazali daléj prowadzić ów pamiętnik, który dociągnięto do roku 1643; nosi on tytuł: *„Historya 22 królestw.“*

Tschou-ki (wiek XIII) napisał chronologiczne skrócenie historyi Chin, w całości przetłumaczone na język francuzki.

Za czasów dynastyi Ming (od XIV do XVII wieku) napisano ogólną geografię Chin z kartami i planami w 260 tomach. Wiele w niéj dokładnych wiadomości o Azyi środkowéj i południowéj oraz ciekawych szczegółów o Tatarach.

Literatura naukowa niezmiernie obfita i bogata: nauki ścisłe i prawodawstwo stanowią bardzo obszerny i starannie obrobiony dział literatury. *Ma-tu-an-lin* (wiek XIV) napisał encyklopedyę w 348 księgach. Najbardziéj to źródłowa praca o Chinach, zawiera między innemi ocenę i streszczenie wszystkich zabytków piśmiennictwa chińskiego, który to dział przełożony został na język francuzki przez redakcyę *„Journal asiatique.“* W I wieku po Chrystusie spisano znakomity słownik, objaśniający pismo *Kou-wen*, do dziś dnia wysoko przez uczonych ceniony.

Abel Rémusat, Stanislas Julien, d' Hervey Saint Denis, Leon Rosny, Bazin Aîné, Perny, Th. Pavie

tłumaczyli na język francuzki przysłowia, poezye, powieści, nowele i dramaty chińskie; na niemiecki tłumaczyli je: *Henryk Kurtz, Wollheim da Fonseca,* (dramat *„Koło kredowe“*); na angielski: *Davis:* dramat *„Spadkobierca starości.“ J. A. Świecicki („Dzieje lit. powszechnéj,“* wyd. Lewentala), *Józef Szujski („Rys dziejów lit. świata niechrześciańskiego“).*

Pytania

Co uważać można za cechy tak języka jak i cywilizacyi chińskiéj? Jaka jest właściwość pisma chińskiego? Na ile gatunków dzieli się język? W jakich księgach zawiera się tradycya filozoficzno-moralna oraz religijno-historyczna i kto jest ksiąg tych autorem? Co która z nich zawiera i jakie jest stanowisko ich w piśmiennictwie chińskiém? Jakie księgi uważane są za dopełnienie ksiąg King? Jacy byli dwaj główni filozofowie chińscy i jakie są zasady szkoły mistyków? Czém się różnią od nauki Konfucyusza i co takowa głosi? W czém się zawiera starożytna literatura nadobna? Jak się zowią dwaj główni poeci i jakie stanowisko zajmuje w Chinach poezya? Jakich jéj rodzajów brak zupełnie? Jak się rozwijała poezya dramatyczna i kto są jéj przedstawiciele? Jaki jest charakter powieści i romansu? Jaką mają wartość dzieła geograficzne i historyczne, i które z nich uważane są za najlepsze? Czy istnieje literatura naukowa i które jéj działy najlepiéj są obrobione? W jakich autorach szukać należy wiadomości o Chinach i jakich znamy tłumaczy?

ROZDZIAŁ III.

Pochodzenie Japończyków. — Język ich, alfabet, pismo. — Religia: Szyntoizm. — Pochodzenie Mikada, Kami.— Wpływ oświaty chińskiéj na Japonię.— Poezya: starożytna liryka— „Uta“.— Zbiory poezyi klasycznéj oraz dramatów lirycznych.— Charakter poezyi i złoty wiek jéj. — Tenziten-Woo i Onono-Komacz. — Początek dramatu. — Dramat, tragedya i komedya. — Powieść: legendy i podania, romans pseudo-historyczny i obyczajowy. — Historya, roczniki, monografie i opowiadania. — Geografia, literatura naukowa, źródła.

Pochodzenie Japończyków jest do dziś dnia niewiadome; prawdopodobnie wszakże pierwsi zdobywcy archipelagu byli pochodzenia malajskiego, a z połączenia ich z plemieniem pierwobylców *Ainos-Jebis* powstał dzisiejszy naród japoński.

Język należy do rodziny *uralsko-ałtajskiéj;* zupełnie odmienny od chińskiego, jakkolwiek wkradło się do niego wiele chińskich wyrazów. Książkowy zwie się *jamato;* dzieli się na *naiden* — język ksiąg religijnych i *gheden* — świeckich.

Alfabet składa się z 12 samogłosek i 35 spółgłosek, ustalił go w IX w. po Chr. kapłan buddyjski, czczony dla swéj mądrości.

Pisma używają chińskiego: przyjęli je w III w. po Chr. i, skróciwszy, wytworzyli sobie rodzaj pisma własnego. Jest ono dwojakie: *katokana* — urzędowe, używane do ksiąg, nadpisów i t. p., oraz *firokana*— będące w ogólném użyciu i uważane za pismo ludowe.

Religią Japończyków jest *Szyntoizm*, polegający na czci znakomitych przodków, ubóstwionych pod nazwą *Kami*, na kulcie sił przyrody, jako to: wody, ognia, lasów i t. p., oraz na wierze w boskie pochodzenie władców Japonii. Pierwszy *Mikado*, który panował w r. 660 przed Chr., był następcą panujących przedtém bogów i do dziś dnia „mikado“ uważany jest za potomka bogów, po śmierci zaś zostaje zaliczony do rzędu „kami.“ Dostojnicy jego dworu pochodzą od „kami“ drugorzędnych, skutkiem czego w klasach wyższych wszyscy mniéj więcéj pochodzą od bogów.

Szyntoizm (*szynto*: droga bogów) odznacza się zupełnym brakiem tak dogmatów jak i prawideł moralności; są w nim tylko przepisy, przestrzegające czystości fizycznéj, oraz spis rzeczy czystych i nieczystych. Cesarz (mikado), jako przedstawiciel bogów, posiada najwyższą świadomość dobrego i złego, posłuszeństwo zatém jego woli jest cnotą najwyższą. Obok Mikada stoi *Syo-gun* (urząd utworzony w I w. przed Chr.), piastujący władzę świecką.

W III w. przed Chr. cesarzowa *Honda*, słynąca z wdzięków i rozumu, zawiązała stosunki z Chinami

i od téj pory rozpoczyna się wpływ kultury chińskiéj na Japonię, który to wpływ wzmocniło jeszcze rozszerzenie się buddaizmu. Całą wiedzę swoję prawie zapożyczyli Japończycy od sąsiadów z wyjątkiem poezyi, która jest czysto oryginalną, narodową. Starożytna liryka ma formę dwuwiersza, wypowiadającego myśl skończoną; dwuwiersz taki zwie się *„uta“* (od słowa *utasi:* śpiewać).

Wiersz trzyma się miary przepisanéj, 5 lub 7 zgłoskowéj, nie zachowuje wszakże rymu, ani nawet alliteracyi.

Starożytne poezye, przez Japończyków uważane za klasyczne, zawierają się w zbiorze *Manyefushifu* („Zbiór 1,000 kartek“) oraz w innych zbiorach, które dokonywano z rozkazu cesarzów od w. X do XV; noszą one tytuł: *„Zbiorów 21 panowań.“* Zbiór tysiąca kartek miał powstać w VIII w. po Chr.; układał go książę *Tati-bana-Moroje*, którego niewykończoną pracę uzupełniono w w. IX-tym. Zawiera on króciutkie wierszyki, niby *stanze* — opiewające pory roku, wypadki rodzinne i t. p. W „Zbiorze 21 panowań“ mieszczą się wszystkie rodzaje liryki; przypisują go niejakiemu *Tsurajaki*, żyjącemu w wieku X; należy także do niego zbiór dramatów lirycznych p. t. *„Utaki.“*

Tak poezya jak i cała literatura japońska nosi cechę arystokratycznego poloru i stworzoną jest jedynie dla klas wyższych; tchnie ona miłością przeszłości i prostotą uczucia. Poezyi epicznéj, dydaktycznéj i satyrycznéj nie znali wcale Japończycy.

Złotym wiekiem poezyi japońskiéj była druga połowa VII wieku, za panowania cesarza *Tenziten-*

Woo, który garnął ku sobie poetów i sam się poezyą zajmował, stanąwszy na czele „stu poetów“ z epoki klasycznéj.

Za jego wpływem wydoskonalił się i wyrobił język, powstały liczne zakłady naukowe, z których wyszli najznakomitsi mężowie japońscy.

Znakomitą owéj epoki poetką była *Onono-Komacz*; wypędzona z rodzinnego miejsca skutkiem intryg odrzuconych konkurentów, o żebranym chlebie chodziła po całym kraju, śpiewając lub deklamując swoje utwory, których treścią potęga Stwórcy i cuda stworzenia.

Od w. VII upada poezya japońska, jakkolwiek nie przestano pisywać wierszy; rozwija się zato poezya dramatyczna.

Początkiem dramatu jest obrządek religijny: taniec, który wykonywali kapłani na cześć bóstwa dla odwrócenia epidemii, wywołanéj wyziewami z otchłań, które się utworzyły skutkiem trzęsienia ziemi. Przyczyna ustała, ale taniec obrzędowy pozostał, a teatr właściwy powstał dopiero w XVII w. w Jeddo, gdzie do dziś dnia istnieje, przedstawiając sztuki, będące wiernem odbiciem obyczajów i życia narodu.

Oprócz nich istnieje jeszcze dramat liryczny: powstał on w XIV w. pod wpływem duchowieństwa buddyjskiego, a utwory jego zebrane w księdze *Nu-no-utahi*. Przedstawieniu towarzyszą tańce religijne i chóry; treść dramatów, pełna nieprawdopodobieństw, tendencyjna w duchu buddyjskim, mało ma wartości literackiéj.

Z utworów dramatycznych, których treść z życia czerpana, używają wielkiéj wziętości: komedya *„Kamija“* (Papiernik) oraz tragedya *„Zemsta Sogi.“* Ponieważ Japończyk z natury swojéj jest mściwym, przeto zemsta stanowi jednę z najsilniejszych sprężyn dramatycznych, a objawy jéj zawsze wstrząsają sercem widzów. Cała treść 5-aktowéj tragedyi zasadza się na opisywaniu usiłowań trzech synów zabitego księcia Sogi; pragną oni pomścić śmierć ojca, a obowiązek ten tak dalece uważanym jest za święty, że wobec niego tracą wagę śluby zakonne, wykonane przez najmłodszego z braci. Z błogosławieństwem matki idą szukać zemsty: jeden ginie, drugi dostaje się do niewoli, gdzie doznawszy wspaniałomyślnego obejścia od księcia Joritomo, pozostaje na jego dworze.

Wyżéj od tragedyi i dramatu stoi komedya, posiadająca w wysokim stopniu nieodbitą zaletę komizmu i wiernie odtwarzająca rzeczywistość.

Za początek powieści uważać można starożytne legendy i podania mityczne, opowiadające dzieje narodowych bohaterów Japonii. Treści do nich dostarczają roczniki japońskie; odznacza się ona cudownością faktów, zarówno jak umiejętnością odtworzenia postaci sympatycznych narodowi.

Obok powieści pseudo-historycznych istnieje wielka ilość powieści obyczajowych, cieszących się ogromném powodzeniem; przedstawiają one sceny z życia z wiernością prawdziwie fotograficzną i wielką trafnością spostrzeżeń. Jedną z najulubieńszych a w Europie nawet znanych powieści jest *„Jutrzenka wiosny“* przez poetkę *Sei-seo-na-gon* (przeł. na niem.

Phismayer); znajdujemy w niéj wybornie odmalowane obyczaje epoki, w któréj powieść została utworzoną, to jest X w. po Chr.

Jeden z najsłynniejszych pisarzy, *Riu-tei Tanehiko*, jest autorem powieści p. t. „*Sześć parawanów*,“ malującéj życie współczesne. W przedmowie do niéj zapowiada, że w książce jego nie znajdzie czytelnik żadnych okropności, ani nadzwyczajności, tylko „obrazy z życia i świata znikomego oraz kilka rad pożytecznych.“ Cała intryga powieściowa obraca się około nieszczęśliwéj miłości dwojga kochanków, którzy jednak w końcu łączą się na zawsze. Parawany, sprzęt w Japonii niezbędny, grają tu nader ważną rolę.

Starożytna historya Japonii zawiera się w najdawniejszéj księdze historycznéj, ułożonéj w IX w. przez *Jasumaro*, p. t. „*Roczniki starożytne*.“ Obejmują one przeciąg czasu od VII w. przed Chr. do VII po Chr. i opowiadają wypadki panowania pierwszéj dynastyi, od założyciela monarchii *Jamato-Iwa*. Autentyczniejsze od tych wiadomości historyczne znajdują się w „*Rocznikach pisanych Japonii*,“ księdze przejrzanéj i uzupełnionéj przez tegoż samego *Jasu-mara* z pomocą współpracowników, a doprowadzonéj do końca VII w.

Na początku XVIII w. wydano znowu „*Roczniki japońskie*“ w 243 księgach, a na początku XIX w. wyszła „*Historya Japonii*“ przez *Rai Sanjo*, z któréj sekretarz ambasady angielskiéj w Jeddo ogłosił niektóre wyjątki. Wogóle literatura tak historyczna jak i geograficzna obfituje w dzieła wysokiéj wartości, do których zaliczyć należy monografie historyczne, opowiedziane nader zajmująco, sposobem powieścio-

wym. Arcydziełem jest w tym rodzaju *„Historya pokoju wielkiego“* przez *Tai-hei-ki*, z epoki wieków średnich, gdy dwa możne rody japońskie prowadziły z sobą zaciętą wojnę domową. Japończycy cenią bardzo wysoko podobne *„opowiadania“* i posiadają ich znaczną ilość, odnoszących się bądź-to do wypadków historycznych, bądź-to do słynnych w kraju miejscowości, jak np. *„Opowiadanie o kraju Ise,“* gdzie znajduje się uczęszczana przez licznych pielgrzymów świątynia bogini słońca *Amaterasu*.

Najdoskonalej rozwiniętą gałęzią piśmiennictwa japońskiego są dzieła geograficzne, a między niemi tak zwane *Mei-sjo-du-je*, czyli encyklopedyczne opisy każdej z prowincyj, składających Japonię, nadzwyczaj szczegółowe i dokładne, a przy uniwersytecie w Jeddo istnieje Towarzystwo geograficzne, którego członkowie obowiązani są opracowywać mapy i układać słownik geograficzny.

Literatura naukowa stoi znacznie niżej; tak w naukach ścisłych jak i w przyrodniczych teraz dopiero zaczynają Japończycy stawać na równi z poziomem wiedzy w Europie, a to dzięki wpływowi cywilizacyi Zachodu, którą chętnie i łatwo przyjmują, przyswajając sobie wszystkie jéj zdobycze moralne i materyalne.

Leon de Rosny, Ernest Faligan, *Ph. Chasles*, Francuzi, zajmowali się literaturą japońską i tłumaczyli niektóre jej utwory, również jak Niemcy: *Phismayer, Klaproth*, oraz Anglicy: *G. H. Chamberlain* i *Clatchie*.

Pytania.

Jakie jest pochodzenie Japończyków i do jakiéj grupy należy ich język? Kiedy i przez kogo został ustalony alfabet? Jakiego pisma używają Japończycy? Jaką religię wyznają? Jakie pochodzenie przypisują władcom swoim i wogóle klasom wyższym? Jaki wpływ wywarły na Japonię Chiny? Jaki nosi charakter poezya i gdzie się zawiera starożytna, klasyczna liryka? Jaką epokę uważać można za złoty wiek literatury japońskiéj? Zkąd bierze początek dramat, jakie są jego rodzaje i jakie uczucie bywa uważane za najsilniejszą sprężynę dramatyczną? Jaka jest wartość komedyi? Co uważać można za początek powieści i jakie są jéj rodzaje? Jakie powieści znane są w Europie? Gdzie się zawiera starożytna historya Japonii? Jaką wartość posiadają „roczniki“ i „opowiadania,“ oraz dzieła geograficzne? Którzy uczeni zajmowali się literaturą japońską?

ROZDZIAŁ IV.

Tatarzy-Mongołowie: Tangri, Szamanizm. — Piśmiennictwo. — Sanang-Setsen. — Treny.
Murzyni: Fetyszyzm, Griotowie. — Pojęcie dwój-bóstwa: Niang—zło, Zanhar—dobro.— Pieśni epiczne Madogessów.
Meksyk: Aztekowie i Toltekowie. — Teokalli. — Religia. — Literatura. — Oświata i nauka. — Huematzin. — Nezehualkojolt. — Źródła.

Tatarzy-Mongołowie, znani Chińczykom od VIII wieku, a Europie od XIII, posiadali pierwotną jakąś religię, o której niewiele przechowało się wiadomości: głównem jéj bóstwem był *Tangri*, czczony barbarzyńskiemi obrzędami, o których wspominają źródła historyczne chińskie. Późniéj jedni z pomiędzy Tatarów przyjęli mahometanizm, drudzy buddaizm, inni wreszcie, najliczniejsi — *szamanizm*, polegający na wierze w Istotę Najwyższą, obojętną na losy ludzi, zarówno jak i na losy świata, mającego trwać wiecznie. Ulegają jéj bóstwa męzkie i żeńskie, dobre i złe, z których najpotężniejszym jest *Szejtan*. Obrządki religijne polegały na oddawaniu

czci przodkom, bohaterom, oraz kapłanom zwanym *Szamanami.*

Organizacya państwa wojenna, bardzo silna, czyniła z Tatarów niebezpiecznych najeźdźców średniowiecznéj Europy, zdobywców znacznéj części Azyi, głównie zaś Chin, któremi długo władali i dziś jeszcze potomkowie ich pod nazwą *Mandszu* są w posiadaniu tronu chińskiego.

Przez długi też czas Chiny były dla Tatarów-Mongołów jedyném źródłem oświaty. Piśmiennictwo ich mało dotychczas jest znane, zarówno jak i zabytki umysłowego życia spokrewnionych z nimi szczepów kirgizkiego, kałmuckiego, oraz Tatarów właściwych, zamieszkujących dzisiejszą Tataryę.

Uczony niemiecki *Herder* przytacza w swoich *„Stimmen der Voelker“* parę urywków poezyi mongolskiéj, a między niemi tren na śmierć *Dżengis-chana,* tren chana *Szunti,* który wygnany z Chin ubolewa nad utratą państwa, oraz tren na śmierć narzeczonéj; więcéj w nich poetyczności i uczucia, niż w uczonéj i wytwornéj poezyi chińskiéj.

Posiadają także Mongołowie znakomitego historyka *Sanang-Setsen'a*, potomka Dżengis-hana; ten w kronice swojéj przechował niektóre zabytki poezyi mongolskiéj. Prawdopodobnie zresztą rozwojowi piśmiennictwa w ogólności, a w szczególności zaś poezyi, nie sprzyjał dziki i wojowniczy obyczaj narodu, bo źródła, z których najpierwéj czerpiemy o nim wiadomości *(Benedykt Polak, Plano Carpini, Marco-Polo, Roubroucque)*, mało lub wcale nie wspominają o objawach życia umysłowego u narodu, który od Chin do Indyj rozciągał swoje panowanie.

Plemiona murzyńskie, zamieszkujące środkową Afrykę, mało jeszcze są znane, pomimo światła, jakie rzuciły na nie niedawno przedsiębrane podróże.

Niektóre z tych plemion wyznają *fetyszyzm*, najniższy stopień religii, polegający na ubóstwieniu pierwszego lepszego przedmiotu, który pod oczy podpadnie. Kapłani, *Griotowie*, są razem śpiewakami narodowymi i obrzędom publicznym towarzyszą inkantacyami na cześć dowolnie obranego bożyszcza.

Niektóre znowu plemiona wierzą w jedynego Boga, niezajmującego się wcale losami świata; u innych znajdujemy pojęcie dwój-bóstwa: złego *Niang'a* i dobrego *Zanhar'a*, do którego nie modlą się wcale, błagając zato *Niang'a*, by złe od nich odwrócił.

Jedno tylko plemię *Madagessów* posiada prócz inkantacyj pieśni, w których przebija żywioł epiczny, jak o tém świadczy tren króla *Amnapani* na śmierć syna.

Kortez, wylądowawszy w Meksyku w r. 1519, zastał społeczeństwo hierarchicznie uorganizowane, cywilizowane, bogate, posiadające tradycyę niezmiernie starożytnéj przeszłości. Naród ten nosił miano *Azteków*, a pochodził od *Nahuasów* („wiedzących"), którzy w czasach przedhistorycznych przybywszy z Azyi, pokonali pierwobylców i, ciągle się posuwając na południe, zaludnili Meksyk, Gwatemalę, Yukatan, Panamę, pokrywając zdobyte przez siebie kraje wspaniałemi budowlami. Wzniesione przez *Tolteków* (jedno z plemion biorących udział w wędrówce Nahuasów), mają one po większéj części przeznaczenie religijne i noszą nazwę *teokalli*; są to

z głazu murowane piramidy, olbrzymiéj wielkości, płasko ścięte u szczytu, na którym dźwiga się właściwa budowla: świątynia, pałac lub pomnik grobowy.

O religii Azteków przechowały się świadectwa u współczesnych pisarzy hiszpańskich; była ona dziwaczną mieszaniną podań biblijnych, dogmatów chrześciańskich i pogańskich mytów. Cześć krzyża i ofiary z ludzi; wiara w piekło, pojęcie o Bogu najwyższym, któremu podlegały bóstwa różnéj potęgi; spowiedź, uroczyste procesye po krużgankach otaczających świątynie — takie były dogmaty i obrzędy religii, którą fanatyczni Hiszpanie prześladowali zaciekle.

Do bóstw najgłębszą cześć odbierających należał *Huictlopochtli*, oraz *Kwekalhoalta;* pierwszy — bóg wojny, drugi — powietrza, życia i wiedzy, któremu wedle podań religijnych zawdzięczali Meksykanie umiejętność uprawy ziemi, topienia metali, rządzenia narodem i t. p. Pierwszorzędném także bóstwem był *Tlalok*, bóg deszczu i urodzaju.

Stan kapłański, bardzo silny, posiadał monopol nauczania, a dwaj kapłani obieralni sprawowali rządy, zajmując stanowisko zaraz po monarsze, do którego należała władza wykonawcza.

Aztekowie posiadali rozwinięte już piśmiennictwo, dowodzące znacznego stopnia wiedzy: bardzo bogatą literaturę historyczną, kreśloną na zwojach papieru z włókien agawy, a składającą ogromne, przez osobnych urzędników strzeżone archiwa, które niszczył fanatyzm Hiszpanów. Dawnym zabytkom piśmienniczym służyły za materyał skóry zwierząt,

kora drzewna, barwiste tkaniny; na tém wszystkiém przedstawiano ważniejsze wypadki pismem obrazowém; Hiszpanie, uważając owe dokumenty za czarnoksięzkie jakieś zaklęcia, niszczyli je niemiłosiernie.

Posiadali także Aztekowie kalendarz uregulowany, wiadomości z dziedziny astronomii i matematyki, a pisarz hiszpański *Clavijero* wychwala ich zdolności krasomówcze i poetyczne. Młodzież kształcono w wymowie politycznéj; poeci opiewali chwałę bohaterów, obowiązki ludzi, cuda niebios i ziemi.

Odbywały się téż u Azteków przedstawienia sceniczne, mające więcéj charakter fars, niżeli sztuk poważnych, większéj wartości literackiéj.

Król *Nezchualkajolt*, zmarły na krótko przed przybyciem Korteza, był jednym z największych poetów swego narodu; towarzysz wyprawy Korteza, *don Juan de Zamarraya*, zostawił przekład jego poematu, którego sam tekst zaginął.

Inny znowu pisarz hiszpański wysoko ceni księgę „*Teomoxtli*“ przez *Huematzin'a* (VII w. po Chr.), historyę nieba i ziemi, oraz opowiadanie o wędrówkach narodów, wzmiankując, że zawarte w niéj wiadomości kosmogoniczne mało się różnią od biblijnych.

Cywilizacya Azteków upadła tak szybko w zetknięciu z Hiszpanami, że gdy niedługo potém Karol V chciał ustanowić w Meksyku katedrę starożytnego pisma obrazowego oraz języka Azteków, nie było już nikogo, ktoby umiał wykładać te przedmioty.

Journal asiatique, Journal des missions étrangères, d'Ohsson, Herder, von Arnim, A. Prescott (Anglik) dostarczają wiadomości o piśmiennictwie ludów niearyjskiego pochodzenia. Pisarze hiszpańscy, współcześni zdobyciu Meksyku, obszernie o nim piszą, często prawdę mieszając z baśnią.

Pytania.

Co wiemy o religii i literaturze Tatarów-Mongołów i zkąd te wiadomości czerpiemy? Jaka jest religia i poezya plemion murzyńskich? Jaki był stan oświaty w Meksyku w epoce najazdu Hiszpanów? Jaką religię wyznawali Aztekowie? Jakie posiadali piśmiennictwo i jacy są znakomici ich pisarze? Jaki wpływ wywarli Hiszpanie na podbite przez siebie plemiona meksykańskie? Gdzie szukać należy wiadomości o nich?

ROZDZIAŁ V.

Aryowie. — Przedhistoryczne wędrówki plemion aryjskiego szczepu. — Hindusowie i Zendowie. — Podział przeszłości Hindusów na epoki. — Stanowisko sanskrytu. — Pismo. — Religia: Trimurtis. — Znaczenie braminów i rozwój brahmanizmu. — Księgi Wedy. — Księgi Manu: emanacya, metempsychoza. — Reforma Buddy oraz systematy filozoficzne. — Nirwana. — Księgi Sutra. — Avatar. — Purany. — Poezya epiczna: Mahabhârata, Purany, Kawyâ, Ramayana. — Epizody: Bhagawad-Gita, Nalus, Sawitri. — Liryka świecka: Kalidasa, Dszajadewa. — Hitopadeza. — Bhartrihari. — Dramat: Kalidasa, Sudraka, Bhawabuti. Treść Sakontali. — Nauki ścisłe, medycyna, historya. — Mahanama. — Poezya indostańska i ceylońska. — Indyaniści.

Oprócz wyżéj wspomnianych narodów niearyjskich znajduje się jeszcze wiele innych, posiadających utwory, które stanowią ich literaturę; posiadają nawet takową narody dzikie, nieokazujące żadnych śladów cywilizacyi. Nie mogąc się nad niemi rozszerzać dla szczupłości miejsca, przechodzimy do utworów ducha *aryjskiego*, jako ducha rasy fizycznie i umysłowo najwyższéj.

Wyżyna azyatycka jest kolebką pierwotnego społeczeństwa; z niéj to rozeszły się narody, roznosząc wspólne pojęcia o bóstwie, wspólne podania kosmogoniczne, jak np. o potopie. Aryjczycy pozostali tam najdłużéj, a o wspólności *Aryów-Hindusów* i *Aryów-Zendów* świadczą najstarsze księgi święte obu narodów, które się rozeszły zapewne z różnicy pojęć religijnych: Zendowie do Iranu (Persyi), Hindusowie w dolinę Indu.

Ztamtąd też wyszli w przedhistorycznych czasach Keltowie, Pelazgowie — praojce Greków i Rzymian, Germanowie, Słowianie, Semici.

Podziałowi geograficznemu Indyj Wschodnich odpowiadają trzy epoki przeszłości historycznéj Hindusów: 1) *Osiedlenie się w dolinie Indu* na jakie 20 wieków przed Chr.; 2) *Epoka przejścia w dolinę Gangesu* (zkąd wyparli pierwobylców), pomiędzy XII a IX wiekiem przed Chr.; 3) *Zagarnięcie przestrzeni od gór Vindhya do przylądku Komorin*, pomiędzy IX a VI wiekiem przed Chr., inaczéj zwana *epoką dekhańską*. W VI w. przed Chr. następuje *reforma Buddy*; w IV wieku przed Chr. *Aleksander Wielki zawiązuje stosunki pomiędzy Indyą a Europą*. Jedynemi pewnemi datami są: epoka reformy Buddy oraz data stosunków z Grecyą; wcześniejszy podział jest przypuszczalnym, przypuszczenia zaś opierają się na pomnikach literatury i badaniach filologicznych.

Język, którym utwory swoje spisali Hindusowie, nosi nazwę *sanskrytu* (co znaczy: „ozdobny, wykształcony“) i uważany jest za prajęzyk wszystkich indo-europejskich. Jest on w Indyach językiem ksiąg świętych oraz językiem uczonym, którym władają

tylko bramini; do użytku potocznego służy *prakryt* oraz inne narzecza.

Pismo idzie od lewéj ku prawéj i zwie się *dewanagiri* („boskie pismo“); znane już było w Indyach na jakie 800 lat przed Chr., chociaż najstarsze napisy pochodzą z III wieku przed Chr.

Panująca u Hindusów (Indów) religia *Brahmy* opiera się na podstawowém pojęciu trójbóstwa, stanowiącego *Trimurtis* (czyli „trójcę indyjską“). Trzej ci bogowie są: *Brahma* — stworzyciel, *Wisznu*—zachowawca, *Siwa* — niszczyciel; prócz nich uznaje mitologia Indów wiele bóstw podrzędnych: *Indrę* — boga powietrza, *Warunę* — boga wody, *Jamę* — boga śmierci, *Agni* — boga ognia, i wielu innych.

Cechą epoki pierwszéj, *nadindusowéj*, jest ubóstwienie sił natury i zupełny brak organizacyi kastowéj; w epoce drugiéj, *nadgangesowéj*, miała miejsce walka z autochtonami, opowiedziana w epopeach, i wtedy to kształtować się zaczęła odrębność narodowa, dogmatyczność religijna, a rozwijać prawodawstwo, literatura i oświata. W epoce trzeciéj, *dekhańskiéj*, rozwija się nauka bramińska, tendencyjnie modyfikująca pierwotne pojęcia religijne. Pod wpływem braminów rozwija się kastowość, któréj oni najgorliwszymi są stróżami; wtedy także powstają wielkie miasta Indów. W epoce *reformy Buddy* bramini, walcząc z szerzącym się buddaizmem, utworzyli całą mitologię, obfitą w poetyczne myty.

Najdawniejszym zabytkiem języka i piśmiennictwa są księgi *Weda*, zebrane przez mitycznego *Vyâza* („zbieracza“). Są to księgi święte, pisane sta-

rym, czystym sanskrytem, który dziś martwym już jest językiem.

Dzielą się na 4 części: 1) *Rig-Weda* — („Weda pieśni“), 2) *Sama-Weda* („Weda harmonii“), 3) *Jadżur-Weda* („Weda rytuału ofiarnego“), 4) *Atharwa-Weda* („Weda Atharwy“ czyli kapłana, będącego domniemanym autorem téj księgi). W każdéj z ksiąg jest właściwy tekst pierwotny i objaśnienia, późniéj dodane przez braminów.

Rig-Weda zawiera najdawniejsze pieśni religijne, pełne namaszczenia i wysokiego polotu; jest to czysta liryka religijna, uniesienie duszy, niemające nic wspólnego z dogmatycznością; *Sama-Weda* mieści pieśni liturgiczne, używane przy ofierze świętego soku *Soma*; *Jadżur-Weda* jest zbiorem pieśni obrzędowych; *Atharwa-Weda* zbiorem pieśni religijnych późniejszego pochodzenia.

Objaśnienia, dodane do pieśni Weda, przeznaczone dla braminów, oraz *księgi Manu* stanowią drugą epokę literatury świętéj Hindusów. Kasta braminów, nabierająca coraz więcéj znaczenia i wpływu w społeczeństwie, rozwija naukę o Brahmie „*duszy świata*,“ stawia system *emanacyi* czyli powstawania wszystkiego z Brahmy i podnosi go do wysokości podstawowego dogmatu brahmanizmu.

Skutkiem podziału na kasty wzrasta znaczenie braminów, którzy dla utwierdzenia tego systemu społecznego ogłaszają jako dogmat teoryę *wędrówki dusz* („metempsychozę“), a jako cel życia stawiają *połączenie się z Brahmą*.

Księga praw Manu, czyli kodeks religijno-polityczny, napisaną została, jak wierzą Hindusowie,

przez pierwszego człowieka, *Manu*, z natchnienia Brahmy. Tekst pierwotny liczy 100,000 dwuwierszy; treść jego znajoma bogom tylko; ludzie czytują skrócenie *Soumatego* (dokonane już także ze skrócenia), złożone z 4,000 dwuwierszy. Wedle obliczenia uczonych indyanistów powstać miały te księgi pomiędzy XII a IX wiekiem przed Chr. Obejmują teologię, filozofię moralną, kosmogonię, prawo, liturgię, politykę, jedném słowem jest to zbiór teoryj i przepisów, nieujętych w żaden system. Jest ich ksiąg 12; trzecia zawiera przepisy, tyczące się małżeństwa i obowiązków kobiety; dwunasta — podstawę teoryi metempsychozy.

Filozofię bramińską prawowierną zawierają księgi *Vedanta;* prócz niéj istnieją jeszcze dwa systemy filozoficzne: *Mimansa*, który twierdzi, że istnieje rzeczywiście jeden tylko Brahma, wszystko zaś, co widzimy, zamiast być emanacyą Brahmy, jest tylko złudzeniem *(„Maja“)*, oraz system *Sankhja*, którego twórcą jest *Kapila*, uznający istnienie dwóch odrębnych światów: świata materyi i świata ducha; połączenie tychże wydaje człowieka.

Z téj szkoły wyszedł *Budda*; zwał się on *Siddhârtha*, rodem był z kasty królów, a oddawszy się życiu pustelniczemu, otrzymał nazwę *Sakya-Muni* („pustelnik z kasty królów“).

Nauka Buddy, równająca ludzi wobec nicości *(„Nirwana“)*, obala podział kastowy i dlatego tak się przyjęła w społeczeństwie, uciśnionem przepisami bramińskiemi.

Buddaizm, prześladowany w Indyach, szerzył się w Tybecie, w Ceylonie, w Chinach, i dziś jest religią

piątéj części mieszkańców ziemi. Spisaną została w księgach *Sutra*, w języku *pali*, ówczesnym ludowym, dziś umarłym; stawia ona życie zakonne jako ideał moralny, a pogrążenie się w nicości jako jedyny cel bytu.

Bramini, walcząc z buddaizmem, zbudowali cały system mitologiczny, którego poetyczność dostarczyła bogatego materyału literaturze. Wtedy to powstała tradycya *Awatar*, czyli wcieleń boga Wisznu; do téjże saméj epoki odnoszą się podania mitologiczne, zamknięte w *Puranach*, poematach epiczno-dydaktycznych, których jest 18. Język ich dowodzi, że powstały najpóźniéj ze starych zabytków piśmiennictwa religijnego; niejednakowa zaś ich wartość poetyczna świadczy, że są utworem różnych pisarzy.

(Leszek Borkowski tłumaczył ustęp z Purany pod tytułem: „*Pustelnia Kandu*“).

Poezya epiczna stoi na czele drugiego okresu literatury sanskryckiéj; nosi charakter braminski i jest utworem braminów. Składa się ona z trzech gatunków utworów: 1) pieśni opiewające bohaterskie czyny przodków, recytowane przez pieśniarzy w czasie wielkich uroczystości, a zebrane w całość przez *Vyâza*; noszą nazwę *Mahabhârata*; 2) *Purany* czyli legendy filozoficzno-historyczne o początku wszech rzeczy, o historyi świata i t. d.; starsze zaginęły, nowsze mają charakter czysto teologiczny; 3) Poematy *kawyâ*, będące utworem jednego poety („*kawi*“). Najznakomitszym tego rodzaju poematem jest *Ramayana* przez *Walmiki'ego*.

Opowiadanie Mahabharaty obejmuje podania epoki 1-éj i początek 2-éj, to jest: pobyt nad Indem

i przesiedlenie się nad Ganges. Poemat składa się ze 100,000 dwuwierszy („sloków“) i dzieli się na 18 pieśni.

Główną treść jego stanowi walka *Pandawów* z *Kurawami*, pokrewnych rodów, waśniących się między sobą o tron. W spory ludzi wdaje się świat bogów: *Kriszna* (wcielenie boga Wisznu) sprzyja Pandawom, walczy po ich stronie i oni też w końcu odnoszą zwycięztwo, chociaż słuszność jest po stronie Kurawów.

W treść główną wplecione są epizody: 1) *Bhagawad-Gita*, dysputa filozoficzno-teologiczna pomiędzy *Kriszną* a jednym z bohaterów *Ardszuną*. 2) *Nalus*, opowiadanie o królu *Nalu* i żonie jego *Dajamanti*, ma cechy podania ludowego. 3) *Sawitri*, rodzaj romansu dydaktycznego na użytek kobiet. Sawitri przedstawia typ kochającej żony, również jak Dajamanti.

Pandawowie i Kurawowie są potomkami dwóch braci: *Pandusa* i *Zartarasztry*. Ten ostatni, choć starszy, usunięty został od tronu z powodu bladości twarzy; zostawił 5-ciu synów, których Zartarasztra wychowuje razem ze swoimi; gdy młodzieńcy dorośli, wybuchły pomiędzy nimi spór o tron dziada doprowadza ich do walki, której koleje opiewa poemat.

Ramayana jest alegoryą kolonizacyi Hindusów w Dekhanie i Ceylonie i opiewa walkę ich cywilizacyi z barbarzyństwem pierwobytców, *Tszandalów*, przedstawionych w postaci małp. Nieprzyjazne siły natury oraz nieprzyjazne okoliczności objęte są alegorycznem mianem „duchów“ (*Rakszas*).

Epopea składa się z 48,000 wierszy. Bohaterem jéj jest *Rama*, syn króla krajów nadgangesowych. Ma on objąć tron po ojcu, ale macocha Ramy, *Keikei*, wyjednywa u małżonka następstwo dla swego syna. *Darasata* skazuje pierworodnego Ramę na 14-letnie wygnanie. Posłuszny woli ojca Rama zabiera żonę *Sitę* i prowadzi na puszczy życie bogomyślne.

Po śmierci ojca przyrodni brat, *Farata*, chce oddać Ramie koronę, ale ten woli pozostać na puszczy i uzbrojony łukiem Indry walczy z *Rakszas'ami*, których król *Rawana* porywa mu żonę. Wtedy Rama sprzymierza się chwilowo z królem „małp“ *Sugrywą*, dociera do Ceylonu, zabija Rawanę po 7-mio dniowym boju, a po skończonych 14-tu latach wygnania powraca do kraju i obejmuje panowanie.

Ramayana nie dorównywa pięknością *Mahabharacie*, będącéj prawdziwie bohaterską epopeą. Dydaktyczny ton bohatera zdradza zbyt wyraźną tendencyę bramińską, która w Mahabharacie przejawia się tylko w pojedyńczych ustępach.

Lirykę świecką oraz dramat uprawiał *Kalidasa*, autor poematu p. t. „Obłok gońcem miłości“ *(Meghaduta)*. Młody małżonek, przez króla na rok cały rozłączony z żoną, powierza obłokowi pozdrowienia dla niéj i wyrazy tęsknoty, tchnące wielką delikatnością uczucia, a gorące i szczere.

Poemat *Dszajadewy* p. t. *Gita-Gowinda* („Pieśń o Krisznie“) jest utworem liryczno-miłosnym; treścią jego wzajemna miłość *Krisznv* i pasterki *Radhy*, która, porzucona przez lekkomyślnego boga, rozpacza tak

gorzko, że aż przyjaciółka musi pośrednictwem swojém skłonić ku niéj napowrót serce Kriszny.

Do liryki świeckiéj należą też drobne poematy, zawarte w starożytnym zbiorze bajek p. t. *Hitopadaza*, oraz drobne epigramaty, przypisywane poecie *Bhartrihari*.

Dramat rozwija się w 1-ym w. przed i w 1-ym w. po Chr. i ma początek religijno-obrzędowy.

Najznakomitszym z poetów dramatycznych jest *Kalidasa*. Dramat jego p. t. *Sakontala* zawiera pierwszorzędne piękności i zaliczonym być może do arcydzieł poezyi wszechnarodowéj.

Sakontala jest wychowanicą pustelnika; zabłąkany na polowaniu król *Duszjanta* poślubia ją, a zmuszony ją opuścić daje jéj pierścień, z którym, gdy się do niego zgłosi dzieweczka, król za żonę ją uzna. Po odjeździe króla przybywa bramin *Durwasa* i prosi o schronienie; Sakontala, myśląc o czém innem, odmawia, za co karze ją bramin przepowiednią, że ten, który ją kocha, zapomni o niéj. Istotnie w drodze do stolicy gubi Sakontala pierścień; król jéj nie poznaje i odzyskuje dopiero pamięć po kilku latach, gdy pierścień znalazła Sakontala.

Są jeszcze inne dramaty Kalidasy, mniéj ogólnie znane, choć nie niżéj od tamtego stojące.

Komedye króla *Sudraki* (o którym niéma pewnych wiadomości chronologicznych) odznaczają się trafną charakterystyką osób, oraz duchem tolerancyi. Ma on być autorem dramatu p. t. *Mriczhakati* („Wózek gliniany“).

Trzeci autor dramatyczny, *Bhawabuti*, wziąwszy z Ramayany treść do dwóch swoich dramatów, wpro-

wadził do nich Ramę i Sitę jako głównych bohaterów. (Trzej dramaturgowie Hindusów żyli pomiędzy II a IV w. po Chr.).

Uprawiali także Hindusowie astronomię, medycynę i matematykę, opierając te umiejętności na podstawie teologii. Mieli też w II wieku przed Chr. i gramatyka *Panini'ego*, którego gramatyczny system w podziw wprawia uczonych.

W XII w. po Chr. zasłynął astronom *Baskara-Aczara.*

W literaturze medycznéj, obfitującéj w szacowne dzieła, naczelne miejsce zajmuje księga *Susruta*; jedyna to gałęź nauki, do dziś dnia uprawiana i rozwijana.

Historyi ani nawet kronik nigdy nie posiadali Hindusi. *Sutry* buddystów zawierają historyczne wiadomości o Buddzie oraz rozkrzewianiu się jego nauki; jedynem zaś dziełem prawdziwie historycznem, powstałém w społeczeństwie Hindusów, są dzieje Buddaizmu na Ceylonie i Dekhanie przez Mahanamę.

Język indostański ma niepospolitego poetę: *Assaf'a Uddowla,* króla Lucknow.

Literatura ceylońska nie nosi cechy bramińskiéj i mało ma wspólnego z indyjską, tak dalece, że uważać ją można za samoistną. Nie przedstawia żadnych arcydzieł i ogranicza się wyłącznie na lirykach niewielkiéj wartości oraz bajecznych podaniach o początkach świata, pochodzeniu mieszkańców Ceylonu i t. p.

(Tłumaczył *Mahabharatę* na niem. *Dr. Adolf Holtzman;* obecnie wychodzi w Kalkucie przełożona na język angielski).

Do celniejszych indyanistów należą: *G. Pauthier, Loiseleur-Deslongschamps,* Francuzi; *Holtzman, Lassen, Weber, Meier, Brockhaus,* Niemcy; *Colebrooke, Warren Hastings, Jones, Wilkins,* Anglicy; *Leszek Borkowski, Teofil Krasnosielski, Józef Tretiak, Józef Szujski* przekładali niektóre urywki.

Pytania.

Jakie są dowody wspólności pochodzenia Indów i Zendów? Jak się da podzielić przeszłość historyczna Indów? Na czém się takowy podział opiera? Jakie jest stanowisko sanskrytu wpośród języków aryjskich? Jakie jest podstawowe pojęcie brahmanizmu? Jakie są cechy, znamionujące każdą z epok przeszłości Hindusów (Indów)? Jaki jest najdawniejszy zabytek języka sanskryckiego? Co stanowi drugą epokę literatury sanskryckiéj? Jakie jest znaczenie ksiąg Manu? Jakie są główne systemy filozoficzne? Dlaczego nauka Buddy tak się w Indyach rozpowszechniła? Czém jéj przeciwdziałali bramini? Jaki nosi charakter poezya epiczna i z jakiego rodzaju utworów się składa? Jaka jest treść „Mahabharaty?“ Jakiego rodzaju epopeą jest „Ramayana?“ Jacy byli główniejsi lirycy oraz pisarze dramatyczni, oraz co było początkiem dramatu? Które nauki głównie uprawiali Hindusi i jakiego działu brak zupełnie ich piśmiennictwu?

ROZDZIAŁ VI.

Iran. — Pochodzenie. — Pierwotne podania. — Religia: mazdeizm. — Ahura-mazda i Agramajnius. — Pismo klinowe. — Zoroaster. — Zend-Awesta i Korda-Awesta. — Bundehesz. — Epopea: Bizurdżimir, Jezdegerd, Firduzi: Szach-Name. — Ewaheddin-Enweri: Kassydy. — Nizameddin: Leila i Medżum. — Dżelaleddin-ed-Rumi. — Saadi. — Hafiz. — Feizi. — Księgi bajek. — Historyografia. — Literatura naukowa. — Oryentaliści.

Persyą, zwaną po arabsku *Iranem* (w księgach Mojżeszowych „*Elamem*"), rządziły w czasach przedhistorycznych bajeczne dynastye *Kajomortsów* i *Achemenidów*. Do tych to czasów należy mityczny *Ima-Djemszid, Atwian, Sam*, oraz inni patryarchalni królowie i prawodawcy. Historya pewna rozpoczyna się z *Cyrusem* w VI w. przed Chr. Pochodzenie szczepu aryjsko-zendzkiego jest takież same, jak szczepu aryjsko-hinduskiego; język należy do téjże saméj grupy aryjskich; téjże wspólności pochodzenia dowodzi jeszcze wspólność tradycyj religijnych i kosmogonicznych. Religia — *mazdeizm*, z kapłanami — magami, opiera się na pojęciu dwójbóstwa: *Ahura-*

Mazdy (Ormuzda), dosłownie: Najwyższéj Mądrości i *Agra-majniusa* (Arymana), źródła ciemnoty i fałszu. Prawodawcą religijnym i obyczajowym był *Zoroastra* (Zoroaster), żyjący podług tradycyi za czasów Daryusza Hystaspesa, a według niektórych w czasach przedhistorycznych. System swój spisał w świętych księgach *Awesta (Zend-Awesta:* księgi zakonu perskie).

Zanim wszakże spisane zostały księgi Zend-Awesty, istniało pismo klinowe, ryte na ścianach pałaców *Pasargardy, Persepolisu*, oraz na skałach *Bagistanu, El-wend.* Opisują one czyny Achemenidów (z których dynastyi pochodzi Cyrus, pierwszy monarcha historyczny, ostatnim zaś był pokonany przez Aleksandra W. Daryusz III Kodoman).

Wszystkie te napisy są redagowane w trzech językach: w *scyto-medyjskim* (języku pierwobylców Iranu), w *baktryjskim*, który zowią też „zendzkim,“ i w *asyryjskim.* Księgi Awesty spisane są także w języku baktryjskim; przechowały się w rękopisach, pisane pismem głoskowém, od prawéj ku lewéj.

Awesta składa się z głównych trzech ksiąg: 1) *Vendidad-Sade* (przepisy przeciw złym duchom Dewom); 2) *Izeszne* — modlitwy liturgiczne i codzienne, wezwania do duchów dobrych *Ameszaspentów*; 3) *Wispered*, uzupełnienie drugiéj: modlitwy do wszystkich bogów. Z późniejszych czasów przechowała się druga księga religijna *Korda-Awesta* (mała Awesta). Zawiera głównie hymny do Boga. Język jest miarową prozą, hymny ułożone w strofach; formą — rozmowa Zoroastra z Bogiem. Istniały

inne jeszcze księgi wielkiéj Awesty, traktujące o kwestyach moralnych i obyczajowych; tradycya przypisuje ich zniszczenie Aleksandrowi Wielkiemu. Najstarszemi ustępami wielkiéj Awesty są *Gatha* (pieśni), zawierające pierwotne pojęcia religijne, a zbliżone do Wed indyjskich.

(Pierwszego przekładu Awesty dokonał *Anquetil Duperron* na język francuzki, nie z oryginału wszakże, lecz z przekładów na języki późniejsze. Z oryginału tłumaczyli *E. Burnof, Spiegel; Kossowicz* — na łacinę).

Drugą księgą religijną jest *Bundehesz*, pisany w języku *pelwi* za czasów nowo-perskiéj dynastyi *Sassanidów* w VI w. po Chr. Jest to jakby encyklopedya nauki Zoroastra oraz kosmogonia perska. Naucza o istnieniu przedpotopowego stworzenia *Kajomorts'a*, o potopie, o pierwszéj parze ludzi *Meszia* i *Meszianc*, o *Soziosznu*, który przy końcu świata zbudzi umarłych. W epoce powstawania Bundeheszu rozkwita literatura świecka. *Bizurdżimir* pisze epopeę: *Wamik i Asra;* ostatni z Sassanidów, *Jezdegerd*, zbiera podania Iranu w księgę *Bastan-Name.*

W X wieku po Chr., za panowania tureckiéj dynastyi *Ghaznewidów*, ówczesny władca Iranu, *Mahmud*, powierza spisanie tradycyj staroperskich muzułmaninowi. Zwał się on *Iszak Ibn Szereffa Abul Kazem Manzur*, powszechniéj znany pod nazwą *Firduzi*, jest autorem epopei *Szach-Nam* (królewska księga), złożonéj z 60,000 dwuwierszy. W pierwszéj części podaje mity Iranu od stworzenia świata do śmierci głównego bohatera; w drugiéj — dzieje Persyi od Daryusza Kodomana do upadku Sassanidów. W czę-

ści 1-széj mityczna walka Ahura-mazdy z Agramajniusem, upostaciowana w bohaterach *Iranu* i *Turanu* (kraju ciemności, północy, w przeciwstawieniu do Iranu, kraju czcicieli światła). Głównym bohaterem jest *Rustem*, przeciw któremu walczy na czele wojsk turańskich *Sohrab*, syn jego, wychowany na obczyźnie.

(Ustęp powyższy tłumaczył na niemiecki *Rückert*. Całą zaś epopeę tłumaczył na francuzki *Jacques Mohl*, na niemiecki *Hammer-Purgstall*).

Drugą epokę poezyi perskiéj stanowią *Ewaheddin Enweri* (wiek XII) i *Nizameddin* (wiek XII). Pierwszy pisał *Kassydy*, poematy liryczno-epicznéj treści; drugi — epopeę romantyczną: *Leila i Medżnun*. Poetą religijnym, mistykiem, był *Dżelaleddin-ed-Rumi* (w. XIII), założyciel zakonu derwiszów.

Najsłynniejszymi wszakże z poetów są: *Moslicheddin Saadi* (w. XIII) i *Mohamed Szemreddyn*, zwany *Hafizem* (w. XIV). Pierwszy w dwóch poematach *Gulistan* („Ogród róż“) i *Bostan* („Sad“) zebrał poetyczne sentencye bardzo głębokie, drugi w *Dywanie* dał zbiór erotyków. (Tłumaczył na niemiecki *Daumer*).

Późniéj nie było już prawdziwie znakomitych poetów; w XVI wieku tylko nastąpiła chwila odrodzenia poetyczno-religijnego z powrotem do staroperskich tradycyj; przedstawicielem tego zwrotu jest *Feizi*, autor *Serre* („Pyłki słoneczne“). Poezya wszakże jest bardzo cenioną i uprawianą, a powieść, bajka, baśń stanowią do dziś dnia ulubioną strawę umysłową. Księga bajek *Tuti-Name* jest najdawniejszym zbiorem bajek; *Anwari-Soheili*, bajeczna historya radży i bramina — drugim.

Historyografia zakwitła za panowania mongolskiéj dynastyi *Ilchanów* (w. XIV); uprawiają ją: wezyr *Reszideddin* i poeta *Wassaf*, piszący wierszem. (Jest tam ustęp o napadzie Batu-chana na Polskę).

Nauk ścisłych nie uprawiali Persowie; językoznawstwo na nizkim stopniu.

Dzisiejsi wyznawcy mazdeizmu noszą nazwę *Gwebrów* czyli Parsów — czcicieli ognia i światła. Religii mazdeizmu przypisywano w starożytności wyższe pojęcia religijne i wyższą bogobojność; Biblia zawsze zaszczytnie wyróżnia „Elam.“

Dogmat dualizmu stawał się podnietą do czynu; jemu przypisać należy zaborczość Persyi, która była pod Achemenidami światowładną monarchią.

(Jacques Mohl, Anquetil du Perron, Ménant, Burnouf— Francuzi; *Hammer-Purgstall, Fr. Spiegel, Daumer* — Niemcy; *Rawlinson,* Anglik; *Ign. Pietraszewski, I. Radliński.*

Pytania.

Jakie jest pochodzenie Zendów oraz podstawowe pojęcie mazdeizmu? Kto był prawodawcą religijnym i obyczajowym? Jakie było pierwotne pismo Zendów i w jakim języku redagowane są najdawniejsze napisy? Z ilu ksiąg składa się Awesta i co zawiera? Jakie jest znaczenie Bundeheszu?

Kiedy powstaje literatura świecka? Jakie miejsce zajmuje w literaturze epopea p. t. „Szach-Name“ i jaka jest treść jéj? Jacy poeci uważani są za przedstawicieli drugiéj epoki literatury perskiéj? Jakie stanowisko zajmuje w Persyi poezya?

ROZDZIAŁ VII.

Sennaar-Mezopotamia.— Semici-Chaldejczycy.— Pierwobylcy-Akkadowie. — Religia, pismo, język Akkadów. — Religia, pismo, język Semitów. — Napisy dwu- i jedno-językowe. — Napisy ścienne: kroniki. — Cegiełki: biblioteka Assur-banipala. — „Zbiór zaklęć“ Akkadów. — Kosmogonia Semitów, poematy bohatersko-mityczne. — Mit o Istarze. — Epopea zwierzęca. — Charakter piśmiennictwa assyryjskiego. — Assyrologowie.

Kraj, zwany przez Hebrajczyków *Szinar-Sennaar*, przez Greków *Mezopotamią* (Między-rzecze), leżący w dolinie pomiędzy dwiema rzekami — Eufratem i Tygrysem, uważany być może za kolebkę Semitów. Na południe doliny Babilonia, ku północy Assyrya, obie starożytniejsze, jak się zdaje, od Egiptu, chociaż później od niego dla nauki odkryte. Najstarszemi z miast, znanemi z opowiadania Biblii, są: *Babel, Asur, Niniwa*; dziś przedstawiają się one jako wzgórza, przy rozkopywaniu których znajdowano pamiątkowe kamienie z napisami,— w Niniwie saméj do 10,000 cegiełek, pokrytych pismem. Pismo to składa psalmy, hymny, urywki gramatyczne, spisy

miast, urzędników, roślin pożytecznych, zwierząt dzikich i domowych, artykuły prawa, tablice astronomiczne, przepisy administracyjne i gospodarskie, ustępy z epopei mitycznéj, oraz urywki z drobniejszych poematów. Kroniki, rzeźbione na ścianach pałaców, są historyą dwu państw; cegiełki są całą biblioteką. Niektóre z nich przedstawiają tekst w dwu językach; obok oryginału przekład. Język *tekstu* wykryto (prócz cegiełek i kamieni) w kilkunastu napisach z trzeciego tysiąca lat przed naszą erą, znalezionych w miastach *Ur*, *Larsa*, *Arku*, i t. d.; jest on więc niezmiernie starożytnym. Język *przekładu*, o jakie tysiąc lat późniejszy, jest mową królów Assyryi i Babilonu, najstarszym z języków semickich, językiem *assyryjskim*, zajmującym wśród nich takież stanowisko, jak wśród aryjskich sanskryt.

Zabytki tak dwu- jak i jedno-językowe w Mezopotamii znalezione, przedstawiają nam pismo *klinowe*, które potém od Assyryjczyków przejęli podwładni im (od V do VII w. przed Chr.) Medowie, a od tychże Persowie. Język stanowiący tekst nie ma nic wspólnego z assyryjskim; pierwiastki jego odnajdują się w mowie ludów, należących do rasy turańskiéj. Mówił nim naród pierwobylców Mezopotamii, *Akkadów*, wynalazców pisma klinowego, których kraj podbili, a cywilizacyę przejęli Semici-Chaldejczycy na jakie przeszło 3,000 lat przed naszą erą.

Akkadowie pojmowali świat jako złożony z trzech części: podziemia, ziemi właściwéj i sklepienia niebios; wszystkie trzy napełnione duchami dobremi i złemi. Przeciw tym ostatnim ucieczka w *słowie*, które jest potęgą, człowiekowi tylko daną; ztąd

wiara w skuteczność *zaklęć i zamawiań*, których wiele przechowało się w *„bibliotece Asur-bani-pala,“* czyli tabliczkach ściennych z napisami, z jego pałacu. Daléj z tychże tabliczek dowiadujemy się o pojęciach religijnych u Akkadów. Z pomiędzy trzech bogów dwaj mieli żony: *Ea* i *Mulge*; jedna *Damkina* („kobieta z ziemi“), druga *Ninge* („pani wnętrzności ziemi“). Bogiem-obrońcą ludzi był *Ea*, syn jego *Silig-mulu-ki* — pośrednikiem pomiędzy ojcem a ludźmi. Dwaj równi mu w sile bogowie *An-na* i *Mul-ge* byli groźni i niedostępni.

Odnalezione napisy zawierają hymny modlitewne i liturgiczne, późniejsze od *„Zbioru zaklęć.“*

W drugiém tysiącoleciu przed Chr. Akkadowie przestali już być państwem; napisy spotykają się już tylko w języku assyryjskim i tylko jeden z królów babilońskich napisem w języku akkadzkim daje wieść o ich istnieniu.

Pierwszym wielkim władcą semickim był *Sarkin* (około 2,000 lat przed Chr.); kazał układać tablice astronomiczne; zbiory jego przeszły do biblioteki Assurbanipala (z nich to muszą pochodzić cegiełki dwu-języczne). Wypadki jego panowania spisane zostały na tablicy. Stolicą ziemi jego było *Agane* nad Eufratem, w środkowéj Mezopotamii, najstarsze miasto semickie. Za drugie ognisko Semitów uważać należy *Babilon* oraz miasto *Asura*. Koło 1270 r. panujący w Assyryi *Tuklat-Samdan* zdobywa Babilon, którego upadek zamyka epokę pierwszą: *staréj monarchii chaldejskiéj*.

Teraz na pierwszy plan występują Assyryjczycy i wtedy to ukazują się napisy pamiątkowe, stano-

wiące prawdziwą historyę narodu i nazwę kronik noszące. Na opowiadaniu Assur-bani-pala urywają się owe kroniki (721—625), a stolicą *nowo-chaldejskiéj monarchii* staje się znowu Babilon, w roku 538 zdobyty przez Cyrusa. Królowie owéj epoki zostawili obszerne napisy. Prócz tego, znaleziony przed kilku laty przy rozkopywaniu Babilonu cylinder z ziemi palonéj zawiera opowiadanie o wzięciu Babilonu przez Cyrusa.

Tabliczki assyryjskie właściwe — *jedno-języczne* — zawierają opis powstawania świata (podobny do opisu Genezy) oraz teogonię Semitów. Druga serya tabliczek składa poemat bohatersko-mityczny o czynach wpół-boga, wpół-człowieka, którego imię nieodczytane jeszcze. Zowią go *Izdubar*. Chorym się czując, szuka lekarstwa u *Adra-Kazisa*, naocznego świadka potopu.

Trzecią seryę stanowią tabliczki, mieszczące mit o *Istarze*, bogini, podróżującéj do miejsca, gdzie przebywają umarli. Dwa ustępy pojedyńcze zamykają cykl mitów: jeden opiewa potęgę boga *Nibir*, drugi walkę boga *Murduka* z *Tiamat* (morze). Tekst tych dwu ustępów bardzo uszkodzony.

Istniała prócz religijno-narodowéj i epopea zwierzęca. W jednéj z części, składających całość, występują *orzeł i wąż*, w drugiéj *lis* (czy też *szakal*), w trzeciéj *koń*, spierający się z *wołem*, czwarta zawiera monolog *cielęcia*. Sądząc z języka, krytycy odnoszą je do czasów pierwszéj monarchii.

Cała cywilizacya Chaldejczyków oparła się na przywłaszczeniu i przetrawianiu przedhistorycznéj

kultury akkadzkiéj; samodzielnego ruchu umysłowego nie było nigdy w państwie zdobywczém i zaborami stojącém.

Z kolei podbici i pokonani, zniknęli Assyryjczycy i Babilończycy z widowni dziejowéj, zarówno jak i miasta ich z powierzchni ziemi. Starożytni nie wiedzieli o nich nic pewnego. Grecki dziejopis, *Herodot*, i *Ktezyasz*, historyograf oraz lekarz nadworny królów perskich (IV w. przed Chr.) — podawali bajeczne wiadomości o Ninusie, Semiramidzie i t. d. Za Aleksandra W. żyjący *Berozus*, Chaldejczyk, pisał dzieje swego kraju po grecku, ale dzieło jego zaginęło.

Źródłami istotnie pewnemi są tabliczki oraz napisy pamiątkowe, odkryte i tłumaczone przez *G. Smith'a*. Oprócz niego znawcami assyryologii są: *Lenormant*, *Oppert* — Francuzi; *Schrader*, *Delitzsch* — Niemcy; *Sayce*, profesor assyryologii w Oxfordzie, u nas zaś *I. Radliński*.

Pytania.

Gdzie była kolebka Semitów? Jakie miejsce wśród języków semickich zajmuje assyryjski? Gdzie znajdują się najdawniejsze zabytki pisma i języka? Jakie ślady pozostawiła cywilizacya pierwobylców Mezopotamii? Jakie były ich pojęcia religijne? Co nazywamy biblioteką Assurbanipala? Gdzie zawiera się historya Assyryjczyków? Jakie były podania

kosmogoniczne Assyryjczyków i gdzie się przechowały ich zabytki? W ilu językach kreślono napisy na tabliczkach? Co zawiera seryą ich pierwsza, druga, trzecia? Jaki jest charakter cywilizacyi chaldejsko-semickiéj?

ROZDZIAŁ VIII.

Proto-Semici: Egipcyanie. — Napisy starożytne. — Napis Uny. — Księga zmarłych. — „Najstarsza księga.“ — Papirus berliński. — Hymn do Nilu. — Hymn tryumfalny. — Hymny błagalne i sławiące. — Poemat bohaterski. — Pentaur. — Dydaktyka. — Powieści alegoryczne. — Historyk Egiptu: Maneton. — Egiptologowie.

Historya nie znajduje w dziejach Egiptu daty przedhistorycznéj — i ukazuje nam *„Proto-Semitów“* (Egipcyan) osiadłych i zagospodarowanych nad Nilem, oraz zlanych w jedno z pierwobylcami. Napisy na pomnikach dały pierwszą o nich wiadomość; bardziéj szczegółowych udzieliły odszukane w grobach zwoje papirusów i odkopane, napisami pokryte gmachy.

Monarchia starożytna rozpoczyna się od *Menesa*, założyciela *Men-nofer (Memfisu)*. Do téj epoki odnieść należy sfinksa z pod wsi Sakkara, *„aleję sfinksów,“* *„pole piramid“* z pod wsi Gizeh, *„miasto zmarłych,“* zwaliska świątyni w Abydos, oraz *obeliski*, pokryte pismem hieroglificznem, mało różném od tego, które odczytał Champollion na kamieniu z Rozetty. Na-

pisy grobowe z pod Memfis są krótkiém i luźném opowiadaniem. Wyjątek stanowi napis *Uny*, żyjącego pomiędzy latami 3,300—3,200, za czasów panowania króla *Mer-en-ra*, oraz dwu innych z dynastyi VI-éj. *Una* wylicza swoje godności, dane mu przez króla zlecenia, udzielone mu przywileje, opowiada o przygotowaniach do wyprawy wojennéj,— co wszystko dowodzi, że społeczeństwo, w którém żył, stało już na wysokim stopniu cywilizacyi i posiadało ustrój skończony. (Dawniejszym dowodem starożytności egipskiéj jest napis z czasów dynastyi V-éj, opiewający, że niejaki *Ases-kaf-anh* był już „*zawiadowcą domu pism,*“ czyli bibliotekarzem).

Zwoje papirusowe, wkładane do grobów, zawierały opowiadanie o pośmiertnéj wędrówce duszy, przeplatane modlitwami; noszą one ogólną nazwę „*Księgi zmarłych*“ lub „*rytuału pogrzebowego.*“ Zawierały także listy, rozprawki o chorobach i sposobach ich leczenia. Za *najstarszą księgę* na świecie uważać można papirus, będący obecnie własnością Biblioteki Narodowéj w Paryżu; pochodzi on z czasów XII-éj dynastyi (półtrzecia tysiąca lat przed Chr.), a zawiera utwory jeszcze o tysiąc lat starożytniejsze. Znajduje się tam na samym początku zakończenie „*zdań moralnych i przypowieści Kakimny,*“ urzędnika na dworze królewskim za czasów III dyn.; następnie „*Nauki przełożonego nad miastem i krajem Ptahhotepa.*“

Wysoki ów dostojnik, żyjący za czasów III dynastyi, zaczyna od uskarżania się na starość, poczém udziela nauk, jak postępować należy z władzą, z rodziną, oraz w różnych wypadkach życia.

Po wygaśnięciu sześciu pierwszych dynastyj następuje przerwa w zabytkach; następne odnoszą się do dynastyi XI i znalezione zostały nie w Memfis już, lecz w *Tape* (Teby).

Najdawniéj czczeni bogowie *Ptah* i *Ra* ustępują miejsca *Ammonowi* i *Ozyrysowi*.

Do najgłówniejszych napisów z téj epoki należą dwa grobowce rodziny *Meh* (w *Beni-Hassen*), tudzież napis, znaleziony w Elefantynie, poświęcony pamięci *Uzurtazena III-go*.

Oprócz napisów są także z téj epoki i papirusy— i do niéj właśnie odnieść należy spisanie *„najstarszéj księgi“* oraz tak zwany *„papirus berliński,“* który zawiera: 1) *Rozmowę robotnika z dozorcą,“* dyalog, mający charakter powieściowy; 2) *Autobiografię Sineh'a*, wraz z opisem dworu króla *Amenemhata I-go* z dynastyi XII.

Inne papirusy z owéj epoki zawierają utwory poetyczne treści lirycznéj, a pomiędzy innemi przepiękny *„Hymn do Nilu,“* dowodzący wysokiego polotu fantazyi twórczéj, ujęty we właściwą wschodniéj poezyi formę, zasadzającą się na równoległości zdań w każdéj strofie; równoległość zaś ta na tém polega, że zdania mają jednakowy układ wyrazów, a często nawet i jednakową ich ilość. Autorstwo tego hymnu przypisywano pisarzowi *Enna* z czasów XVIII dynastyi, późniéj wszakże doszli egiptologowie do przekonania, że utwór ten pochodzić musi z czasów XII lub XIII dynastyi.

Dział dydaktyczny stanowią *„Rady króla Amenemhata I-go,“* *„Zachęta do nauk,“* oraz *Uwagi Daw-sekruď a,“* *„pisarza,“* osobistości, która, jako *„pisarz,“*

zajmowała niepoślednie stanowisko w świecie naukowym.

Za czasów dynastyi XVI-éj miało miejsce najście *Hyksów*, którzy tworząc dynastyę XVII-tą, panują lat 260. Wypędza ich *Aahmes* (roku 1,700), założyciel dynastyi XVIII-éj. Stolicą pozostają Teby, ale obok nich powstają miasta *Luksor* i *Karnak*, gdzie na ścianach świątyni wyryto kronikę *Tutmesa III-go*, któréj ustęp nosi nazwę *„hymnu tryumfalnego.“* Świetne czyny wojenne *Ramessu II-go — Sezostrysa* (dynastya XIX) opisał pisarz *Pentaur*, co stanowi *poemat bohaterski*. Istnieją przytém z owéj epoki kroniki, listy, dokumenty prawne, skargi i rozporządzenia, protokóły, procesy w sprawach kryminalnych. Są ślady epopei religijnéj oraz mitycznéj, któréj treść stanowi opowiadanie o potopie.

Liryka rozwija się wspaniale. Hymny religijne są dwojakiéj treści: *błagalne* do boga Ra, i *sławiące;* te ostatnie mają charakter mityczny, jako opiewające czyny i znaczenie bóstwa, do którego są zwrócone.

Z téj epoki zachowały się *powieści alegoryczne;* jednéj z nich, któréj autorem jest *Enna*, nadać można tytuł *„Dwaj bracia,“* z powodu treści, opowiadającéj losy dwu zgodnych i kochających się braci. (Papirus, na którym powieść ta skreślona, przechowany jest w *Muzeum Brytańskiém*).

Druga powieść, p. t. *Przeznaczenie*, niewiadomego autora (także w *Muz. Bryt.*), pełną jest także cudownych przygód, będących alegoryami, w których autor chce wypowiedzieć ukrytą myśl swoję i wytłumaczyć znaczenie mitów.

Pojęcia religijne i teologia Egipcyan, filozofia ich i etyka mieszczą się w „*Księdze zmarłych*,“ która opisując pielgrzymkę duszy po śmierci człowieka, stanowi niejako epopeę zagrobową i jest bardzo znamiennym wyrazem ducha egipskiego.

Za rządów dynastyi XX-éj *Ramessu XIV* strącony zostaje z tronu przez arcy-kapłana *Hirhora*, który zakłada dynastyę XXI-szą. Następna pochodzi z Assyryi (od XI do IX w. przed Chr.), któréj Egipt ulega, powstając parę razy przeciw rządom najezdców.

Późniejsze rządy Etyopów, Persów, Aleksandra W., Ptolomeuszów, Rzymian nie pozostawiły żadnych zabytków piśmienniczych.

Pisał tylko o Egipcie po grecku *Man-thoth* (Manethon, w. III przed Chr.), twórca podziału historyi na dynastye.

Za czasów XXV-éj powstało pismo *demotyczne* czyli pospolite, ludowe, w przeciwstawieniu do *hieratycznego*, używanego przez kapłanów i pisarzy.

Egiptologami znanymi w świecie naukowym są: *Chabas, Rougé, Maspéro Lenormant*— Francuzi; *Lauth*, prof. egiptologii w Monachium, *Bruggsch*— Niemcy; *Wilkinson, Birch*— Anglicy; u nas *I. Radliński.*

Pytania.

Jaką właściwością odznacza się historya Egipcyan i czemu zawdzięczają nazwę Proto-Semitów? Jakie są najdawniejsze zabytki pisma i kultury egipskiéj? Jakie wnioski wyprowadzamy z napisu Uny? Co

nazywamy „księgą zmarłych“ oraz „najstarszą księgą na świecie?“ Jaka jest treść téj ostatniéj? Jakie utwory zaliczamy do liryki? do dydaktyki? Jakie działy poezyi istniały w piśmiennictwie egipskiém? Jakie ma znaczenie „księga zmarłych?“

ROZDZIAŁ IX.

Kanaanejczycy: Fenicyanie i Hebreowie. — Pierwobylcy doliny Kanaan. — Pismo głoskowe: napis króla Meszy. — Napis grobowy Esmunazara. — Ślady Fenicyan w osadach kartagińskich. — Trzy typy abecadła. — Podział zabytków piśmiennictwa hebrajskiego: Znaczenie jego dla Hebreów, oraz stanowisko ich wpośród narodów starożytnych.— „Stary Testament.“ — Epopea: Pentateuch. — Historya: Księgi Sędziów, Królewskie, Kroniki. — Dydaktyka: Ekkleziastes, Przysłowia Salomona. — Liryka: Psalmy, Pieśń nad pieśniami.— Sielanka: księga Ruth. — Księgi Hioba i Daniela. — Epoka aleksandryjska. — Filozofia. — Późniejsze księgi religijne. — Księgi Machabeuszów. — Znaczenie Talmudu.

Geograficzne położenie ziemi *Kanaan* było przyczyną jéj odosobnienia od innych narodów, oraz urządzenia politycznego, opartego na federacyi pokoleń semickich, które ją zdobyły. Ludność ta koczująca, ciągle napływając w dolinę Kanaanejską, owładnęła nią w dwu głównych najściach; pierwsze miało miejsce pomiędzy wiekiem XXIV a XVII przed Chr., drugie o 1,000 lat późniéj.

Pierwsze przybyło plemię *Semitów-Fenicyan*, drugie — plemię *Hebreów*, zwanych ludem „wybra-

nym,“ z powodu czystości swojéj doktryny religijnéj. *Moabici, Edomici, Samarytanie* i inne pomniejsze ludy, zamieszkujące dolinę Kanaanejską, były również pochodzenia semickiego; wyparły one z zajętéj przez siebie krainy pierwobylców, którym nazwy żadnéj nie nadawszy, nazwy ich własnéj także nie poznali, mianując ich tylko *„mruczącymi,“ „olbrzymami“* lub *„ludami.“*

Wszystkie te plemiona mówiły jednym językiem, wskazującym na powinowactwo z Semitami Mezopotamii, z któréj nawet pochodzić się zdają; język ich rozpadał się na różne narzecza, z których dwa, bardziéj wykształcone, znane są filologom pod nazwą *fenickiego* i *hebrajskiego.*

Znana jest z historyi cywilizacyjna działalność Fenicyan, których nazwać można krzewicielami cywilizacyi Wschodu na Zachodzie europejskim. Zszedłszy do Kanaanu i podbiwszy pierwobylców, których język pozostał im równie nieznanym jak nazwa, założyli pierwsze miasta portowe: *Ako, Tyr, Sareptę, Sydon* i inne; budować zaczęli okręty i puszczać się na wycieczki; inni, najmniéj liczni, osiedli na roli.

Słusznie nazwano *Fenicyan* „wynalazcami pisma:“ wziąwszy bowiem głoskowe znaki hieratycznego pisma egipskiego, przyjęli po jednym znaku na każdy dźwięk swéj mowy, tworząc tym sposobem pierwsze pismo fonetyczne, *abecadło,* nie późniéj, jak na 19 lub 20 wieków przed Chr.

Źródłem do historyi ich ówczesnéj są napisy pamiątkowe królów egipskich, którzy wspominają o federacyach pokoleń kanaańskich pod wodzą *Hittyjczyków,* zwanych przez Egipcyan *„Ketami.“* (W po-

emacie *Pentaura* opisaną jest wojna, prowadzona za panowania *Ramessu II z Motturem*, królem Hittyjczyków).

Fenicyanie nie zostawili żadnych zabytków piśmiennych; pozostały po nich tylko napisy pamiątkowe: najstarszym jest napis *Meszy*, króla moabskiego, pochodzący z IX wieku przed Chr., a znaleziony w r. 1868 w zwaliskach miasta Dibon. Stanowi on pierwszy zabytek pisma głoskowego.

Mesza mówi o sobie, jako z rozkazu boga *Kamosa* wydał był wojnę sąsiadom, a zwyciężywszy ich, niewiasty i dziewice składał na ofiarę *Kamosowi* oraz bogini *Astarcie*.

W ruinach Sydonu znaleziono znowu dwa napisy; starszy z nich pochodzi z V wieku przed Chr. i jest kamieniem węgielnym świątyni, wzniesionéj na cześć bogini *Astarte*. Drugi jest to tak zwany „*napis Esmunazara*,“ pochodzi z IV wieku przed Chr. Napis ten pamiątkowy położyła królowa wdowa, *Emastoret*, jedynemu synowi *Esmunazarowi*, królowi Sydończyków; wyraża on ubolewanie królowéj wdowy, która traci wraz z synem władzę królewską; wyraża także obawę o nietykalność grobu i zaklina wszystkich, by uszanowali to miejsce wiecznego spoczynku, rzucając klątwę na tego, kto je naruszy.

Potém idą z kolei napisy z *Umm-el-Awamid;* są one ofiarne, na cześć *Baala* i *Astarty;* napis z *Biblos*, poświęcony bogini *Baalat-Gebal*. Napisów tych niewiele, a treść wszystkich dowodzi, że są one ofiarne lub grobowe.

W koloniach fenickich pozostały liczne ślady po Kanaańczykach-Fenicyanach: najwięcéj napisów

znaleziono na wyspie Cypr, prócz tego zaś w Afryce północnéj, na Malcie, Sardynii, Sycylii, w Grecyi, Hiszpanii; są one także grobowe lub ofiarne, a wszystkie późniejsze od wyżéj wymienionych.

Przedstawiają one trzy typy abecadła: *archaiczne* — napis króla Meszy, *sydońskie* — napis króla Esmunazara, i *kartagińskie*, ze wszystkich najpóźniejsze.

(Znany uczony francuzki *Renan* trudni się badaniem starożytności fenickich; oprócz niego *Oppert, Halévy, Maspéro;* Niemcy: *Kaempf, Schlottman,* Anglicy w czasopiśmie „*Records oft he past*“).

Pomniki piśmiennictwa hebrajskiego, doszłe do nas, nie pochodzą z czasów, w których powstały. Przechowywały się one bądźt-o w tradycyi ustnéj, bądz-to w rękopisach; podania spisano, a rękopisy uporządkowano w III lub IV wieku przed Chr.

Zabytki te piśmiennictwa hebrajskiego zestawili uczeni hebrajscy w trzy odrębne działy: 1) *Tora* („Zakon“), złożona z ksiąg 5-ciu; zawiera głównie przepisy etyki religijnéj i społecznéj, obejmuje także znany nam *Pięcioksiąg* Mojżeszowy, który stanowi mityczną epopeę narodu. 2) *Nebijim* („Prorocy“). Dzieli się 2 części: *część pierwsza* składa się z ksiąg 6-ciu i zawiera historyę ludu wybranego od czasu przybycia do Kanaan, aż do upadku niepodległości narodowéj, to jest, mniéj więcéj, od XI do VII w. przed Chr. W części *drugiéj* znajdują się utwory proroków i przemowy, jakiemi się odzywali do narodu. 3) *Ketubim* („Pisma“). Zawiera utwory liryczne,

dydaktyczne, dwie księgi kronik, księgę Daniela, legendy historyczne, przypowieści, przysłowia.

(Utwory, mieszczące się we wszystkich trzech działach, są uporządkowane bez żadnego względu na ich chronologię).

Historya Hebreów rozpoczyna się w Kanaanie, gdzie przybywszy, składali się Hebreowie z kilku pokoleń. Zastali w niéj jeszcze resztki pierwobylców, niewytępionych przez Fenicyan, pokonali ich, walczyć téż musieli z otaczającymi ich sąsiadami i wśród walk organizować się w społeczeństwo, nad którém patryarchalną władzę sprawowali sędziowie aż do XI stulecia, kiedy wszystkie pokolenia wybrały sobie jednego króla.

Po upadku państwa Dawidowego następuje epoka najbujniejszego rozwoju wewnętrznego, do którego natchnioném słowem przyczyniają się proroey. Wtedy powstaje *Księga Hioba, Pieśń nad pieśniami,* wreszcie po powrocie z niewoli *Księga Daniela,* ostatnie dzieło, napisane w języku hebrajskim, żywym jeszcze. Cywilizacya bowiem żydowska przyjmuje w epoce aleksandryjskiéj język grecki, podówczas wszechświatowy, a w Judei miejsce hebrajskiego zajmuje język *aramejski*, który od kilku już wieków kaził czystość mowy hebrajskiéj.

Kosmogoniczne pojęcia Hebreów, podania o początku ich narodu, przepisy ich religijne, etyczne, prawodawstwo, dydaktyka, historya, poezya nawet,— wszystko zawiera się w księgach, wybranych przez Kościół z pomiędzy licznych zabytków piśmiennictwa hebrajskiego i objętych ogólną nazwą „*Starego Testamentu.*“

Do działu historyi należéć będą księgi *Sędziów*, księgi *Królewskie; Przysłowia Salomona, Ekkleziastes*, składać będą dział dydaktyczny. Pod względem formy ma dział ostatni wielką wartość artystyczną: zachowany w nim tak zwany *paralelizm*, polegający na jednakowéj długości zdań: jedno zawiera myśl główną, drugie ją uzupełnia zapomocą przeciwstawienia albo porównania. Pod względem treści są one wykładem filozofii życia, trochę pesymizmem tchnącéj. Uderzają wysoką mądrością praktyczną, dotykają wszystkich stosunków życiowych, a między innemi urządzeń politycznych, o których wypowiadają pojęcia zdrowe i sprawiedliwe.

Pieśń Debory, Psalmy, stanowią najwspanialszą lirykę religijną. Wysoki polot ducha, gorący wylew uczucia, czynią je pieśnią do dziś dnia wzruszającą serca, pieśnią, która wprost do Boga przemawia. Niektóre z Psalmów mają charakter rytuałowy: śpiewano je w świątyni chórem, a czasem i pojedyńczemi głosy, przy dźwięku instrumentów muzycznych.

Księga Ruth jest sielanką, najwdzięczniejszą, jaką przechowało nam piśmiennictwo starożytne.

Księga Hioba obraca się cała koło myśli, że cierpienie jest karą za przewinienia, cnota zaś nagrodę otrzymywać powinna. Wzniosły ból, nigdzie w rozpacz nie przechodzący,— daleki od buntu, choć stawiający Bogu śmiałe pytanie, dlaczego dotknął człowieka, nadaje temu utworowi wartość po wsze czasy niespożytą.

Pieśń nad pieśniami — wzięta w dosłownem znaczeniu — stanowiłaby dział liryki erotycznéj; Kościół nadał jéj znaczenie mistyczne, w rozkocha-

nėj oblubienicy widząc Kościół, tęskniący za oblubieńcem Chrystusem.

Księgi Proroków — „*Nabich*“ — wypowiadają dążenie do ideału, karcą, nauczają, grożą, i są najczystszym wyrazem mistyki religijnėj oraz wyższych aspiracyj ducha.

Wszystkie powyżėj wymienione utwory (z wyjątkiem *Pentateuchu* Mojżeszowego), mimo wysokiėj wartości literackiėj, są zawsze utworami bezimiennemi.

Księga Daniela, opowiadająca dzieje niewoli, jest hymnem tryumfalnym na cześć odzyskanėj swobody i proroczém widzeniem przyszłości; w niėj to naród wybrany wśród innych narodów, przedstawionych w postaci zwierząt, staje sam jeden w postaci człowieka i otrzymuje nazwę „*ludu świętych.*“

Jeżeli zaś słusznie został tak nazwanym, to dlatego, że jest to pierwszy w dziejach „*naród*“ w rzeczywistém znaczeniu tego słowa... „Wydając bohaterów i mędrców, prawodawców i wieszczów, i mieszcząc ich nad królami, gości na tronie bawiących mierzył nie cyfrą zwycięztw i doniosłością krzywd, innym wyrządzonych, lecz ilością pieśni ułożonych, przypowieści trafnie wypowiedzianych.“ *(Dzieje lit. powsz.: Radliński).*

Księgi więc, przechowane przez Hebreów, stanowią dla literatury pomnik daleko cenniejszy, niż zabytki piśmiennicze innych narodów. „Były one dla nich jedynym skarbem, który im po tylu klęskach pozostał z przeszłości“ *(tamże)*, nie dziw przeto, że te księgi, wypowiadające po raz pierwszy niczém nie skażone pojęcie jedynobóstwa, zostały

zaliczone do liczby ksiąg świętych, a zawarte w nich wiadomości o początku świata, pierwszych ludzi, o potopie i. t. d., podniesione do wysokości dogmatu.

W epoce, zwanéj „aleksandryjską,“ ruch umysłowy, rozbudzony na wschodzie przez Ptolomeuszów, udziela się i Żydom, pozbawionym już wtedy wolności politycznéj. Filozof ich, *Arystobulos* (I wiek przed Chr.), tłumaczy Pięcioksiąg na język grecki i usiłuje wykazać wspólność tradycyj hebrajskich z helleńskiemi, oraz objaśniać Biblię przez mitologię.

Filon Żyd z Aleksandryi (r. 30 przed Chr.) zestawia etykę biblijną z platońską, którą ówczesny świat grecki uważa za wyraz najczystszéj moralności, do jakiéj ludzkość wznieść się zdolna.

W téjże epoce powstają *Księgi Machabeuszów*, wyraz narodowego ducha, historya bohaterów narodowych.

Przed samém też przyjściem Chrystusa, społeczeństwo hebrajskie, dotąd wspólnością pojęć religijnych silnie zjednoczone, rozpada się na 3 sekty: *Essejczyków* — bogomodlców, *Saducejczyków*, którzy z cnoty i religii czynią sobie narzędzie dobrobytu materyalnego, i *Faryzejczyków*, słusznie uważanych za prototyp obłudy religijnéj.

W społeczeństwie, znękaném coraz cięższym uciskiem Rzymu, objawia się gorączkowe podniecenie uczucia narodowego, które wyraża się powstaniem w r. 66 po Chr., a kończy zdobyciem Jerozolimy przez Tytusa w r. 70. *Flavius Josephus*, inaczéj zwany *Żydowinem*, brał udział w wojnie galilejskiéj i opisał jéj dzieje pod tytułem: „*Historya wojny Ży-*

dów z Rzymianami, gdzie oprócz wypadków wojennych opisuje walki stronnictw i groźne rozterki wewnętrzne. Prócz tego napisał on jeszcze „*Starożytności judejskie*“ w 20 księgach, zawierających dzieje Hebreów od Genezy do czasów Nerona; „*Pamiętniki własnego życia*“ i pochwałę Machabeuszów, której nadał tytuł: „*O potędze rozumu.*“ Pisał tylko po grecku.

W r. 155 wybucha nowe powstanie: Żydzi, pozbawieni ojczyzny, tworzą sobie ognisko umysłowe w galilejskiéj *Tyberyadzie;* mędrcy ich zakładają tam akademię, która wydała księgę *Talmud* („Przepisy“), zbiór rabinicznych legend, stanowiących dopełnienie *Tory*. Dzieli się on na 2 części: 1) *Miszna* („*Drugie prawo*“), 2) *Gemara* przez rabbi Judę, świętego Jehudę. *Miszna,* dawniéj utworzona, spisaną jest w języku *hebrajsko-rabinicznym*, *Gemara* („*Definicya*“) w *hebrajskim,* pomieszanym z *chaldejskim.*

Oprócz Talmudu istnieje *Midrasz* („Komentarz do Biblii“); zawiera powieści z życia proroków i sławnych mężów, przypowieści, bajki, sentencye.

Massora, księga z VI wieku po Chr., ma na celu krytyczne ustalenie tekstu Biblii, co do autentyczności którego uczeni hebrajscy liczne mają wątpliwości.

Jednocześnie z Talmudem powstała *Kabała* („Nauka odebrana“), według podania udzielona Adamowi przez anioła Rafaela i przechowywana w ustném podaniu. Ułożył ją w księgę *Rabbi Akiba,* a dokończył téj pracy uczeń jego, *Simeon Ben Jochai,* autor księgi *Sochar*, traktującéj o fizyce, metafizyce i czarnoksięztwie. *Kabała* ma wysokie znaczenie mistyczne

i do dziś dnia studyowaną bywa przez starozakonnych, z natury skłonnych do dociekań religijnych; *Talmud* zaś drobiazgowością swoich przepisów stał się przyczyną téj odrębności społecznéj i umysłowéj, jaką po dziś dzień zachowali Żydzi wpośród społeczeństw chrześciańskich.

Wspomniany już *Renan* oraz Niemiec *Ewald* i wielu innych pracują nad wyjaśnieniem tekstów hebrajskich i uporządkowaniem ich.

„*Stary Testament*“ znany jest ogólnie we wzorowym przekładzie Wujka; inne zaś utwory piśmiennictwa hebrajskiego znalazły także tłumaczy, biegłych literatów, chociaż stojących poza obrębem Kościoła.

Znawcą literatury hebrajskiéj jest u nas *I. Radliński*, który ją opracował w „*Dziejach literatury powszechnéj*“ (wyd. Lewentala).

Pytania.

Jakiego była pochodzenia ludność kanaanejska? Jakie się wśród niéj wytworzyły dwa narody i jaki charakter przybrała tychże narodów cywilizacya? Jakie zabytki pozostawili po sobie Fenicyanie i jaki im zawdzięczamy wynalazek?

Z jakiéj epoki pochodzą pomniki piśmiennictwa hebrajskiego? Jak je podzielili uczeni i co który z działów zawiera? Jakie było stanowisko i wpływ

proroków? Do jakiego działu zaliczyć należy księgi piśmiennictwa, znane chrześcianom pod nazwą „Starego Testamentu?“ Dlaczego zasługują Hebreowie na nazwę „ludu wybranego?“ Jaki udział przyjęli Żydzi w ruchu umysłowym „epoki aleksandryjskiéj?“ Jaki noszą charakter Księgi Machabeuszów? Jakie jest znaczenie i wpływ Talmudu i Kabały, oraz w jakiéj powstały epoce?

ROZDZIAŁ X.

Pelazgowie i pomniki cyklopejskie. — Najście Hellenów i podział ich na plemiona. — Przybysze egipscy i feniccy. — Pelops i epoka 1-sza: bohaterska. — Epoka 2-ga: historyczna. — Religia: antropomorfizm. — Bogowie pierwotni i mitologia późniejsza. — Kapłani: mysterya, wyrocznie. — Język, pismo. — Aedowie. — Szkoły śpiewu i poeci cykliczni. — Rapsodowie i rapsody. — Homer. — Spór o Homera. — Epopeje homerowskie. — Znaczenie Iliady w Grecyi. — Diascewastowie, diorthuntowie i gramatycy. — Arystarch z Samotracyi. — Biblioteka homeryczna. — Homerydzi i homeryści. — Chorizontowie. — Pochodzenie Iliady. — Przedmiot epiczny i psychologiczny. — Spójnia faktyczna i etyczna. — Treść Iliady. — Treść Odyssei. — Poeci-uzupełniacze epopej homerycznych. — Inne utwory Homera. — Tłumacze obu epopej na język polski.

Pierwotnymi, przedhistorycznymi mieszkańcami Grecyi byli *Pelazgowie,* lud rolny, osiadły w peloponezkiém *Argos* (zkąd nawet poszła ich nazwa: *„Pelargos“ — Pelazgos,“* czyli *oracze równin).* Zostawili tam ślady swojéj bytności w olbrzymich budowlach, zwanych *pomnikami cyklopejskiemi*, które istniały jeszcze w czasach historycznych. Wyparli Pelazgów Hellenowie, w przedhistorycznych jeszcze czasach

przybyli do Grecyi. Wywodząc swoje pochodzenie od synów i wnuków Hellena, rozrodzili się w cztery plemiona: *doryjskie, eolskie, jońskie* i *achejskie,* i zaludnili Grecyę z archipelagiem. Na 18 wieków przed Chr. Egipcyanie i Fenicyanie przybywać zaczęli do Grecyi, gdzie pozakładali miasta: *Cekrops* — Ateny, *Kadmus* — Teby, i t. d. Na 14 wieków przed Chr. przybył z Frygii *Pelops,* i od niego liczy się epoka pierwsza: *bohaterska,* jeszcze pół-historyczna.

Gdy plemiona, zaludniające Helladę, zaczęły wypierać się wzajemnie z posad swoich, gdy drobne królestwa, składające pierwotną Grecyę, upadły, a Hellada podzieliła się na republiki Aten, Teb, Sparty, wtedy plemiona zwyciężone, ustępując z Hellady, pozakładały osady w Azyi Mniejszéj, Wielkiéj Grecyi, w Sycylii, unosząc z sobą tradycyę helleńskiego pochodzenia, pojęcia religijne i język. Od téj to chwili, czyli od XI wieku przed Chr., rozpoczyna się *historyczne życie* Grecyi.

Naród grecki, obdarzony wszechstronnemi zdolnościami oraz wielkiém zamiłowaniem piękna, zajmuje naczelne miejsce w umysłowém życiu starożytności. Geograficzne położenie kraju, rozkoszny jego klimat, niemało się do tego przyczyniły; wyższość zaś moralną zapewnia Helladzie wysoka bogobojność, którą się odznaczała wśród pogan, wyznających *politeizm.*

Religia Grecyi była pierwotnie *monoteistyczną: Zeus,* później nazwany *Jowiszem,* był jedynym bogiem, jakiego czcili Pelazgowie. Poźniéj rozwinięty politeizm jest religią w całém znaczeniu słowa *antropomorficzną,* t. j. wyobrażającą sobie bogów nietylko w postaci

ludzkiéj, ale i ze skłonnościami ludzkiemi. Ponieważ wedle pojęć Greków osobowość człowieka kończyła się z życiem jego, a ziemia była jedyną jego ojczyzną, przeto więc i religia była tylko czcią życia i ubóstwieniem człowieka we wszystkich przejawach jego natury. Dodatnią stroną takowéj doktryny jest silne poczucie indywidualizmu, umiejętność wyzyskania okoliczności, sprzyjająca wszechstronnemu rozwojowi jednostki; ujemną — zbytnie zagrzęźnięcie w doczesności i przywiązywanie nadmiernéj wagi do rozkoszy i użycia. Pomimo to religia grecka, obfitująca w poetyczne mity, stała się nieprzebranem źródłem natchnienia dla poetów tak greckich jak i późniejszych. Kapłani, sprawujący obrzędy religijne, nie tworzyli osobnéj kasty, nie używali osobnego pisma; oświata szerzyła się więc swobodnie, polotu myśli nie krępował żaden dogmat, a nauka niezależną była od religii i jéj przedstawicieli, zupełnie przeciwnie jak to miało miejsce u Aryów-Hindusów i Zendów, oraz u Semitów Mezopotamii i Proto-Semitów egipskich.

Późniéj jednak, chcąc się wywyższyć nad gmin, kapłani ustanowili *mysterya, wyrocznie,* i nauczać zaczęli dwojakiéj doktryny: *esoterycznéj* udzielali wtajemniczonym, *exoterycznéj* — gminowi.

Język grecki, z pnia sanskrytu wyrosły, bogaty, giętki, syntetyczny, stanowił wyborny materyał dla wyrażenia wszelkich kierunków myśli. (Najdawniejszy *klasyczny* zwie się *„homerycznym“*). Pismo głoskowe, od Fenicyan przejęte, ułatwiło Hellenom utrwalenie utworów, stanowiących skarbnicę,

z której przez tyle wieków czerpią wszystkie narody.

Z epoki 1-ej, *bohaterskiéj*, mało mamy zabytków piśmiennictwa. Wspominani przez Homera pierwotni poeci są razem poetami, kapłanami, a często i wojownikami. Noszą oni nazwę *Aedów* i musieli być wśród narodu swego krzewicielami pierwszych pojęć wyższych. Do takich należą: *Amfion*, o którym niesie podanie, że gdy zdobył Teby i chciał je murem otoczyć, kamienie na dźwięk jego liry same się w rząd ustawiały. *Demodokus*, *Eumolpus*, który ustanowić miał mysterya eleuzyjskie i od którego wywodzi swe pochodzenie kapłańsko-poetycki ród *Eumolpidów*. *Linos*, którego istnienie wątpliwém jest nawet, a którego imię zdaje się zlewać w jedno z grecką nazwą pieśni pogrzebowych: „*linus*," o których mówi Homer. (Jeden z późniejszych pisarzy Linosowi przypisuje kilkanaście wierszy w duchu panteistycznym). *Olen*, kapłan i poeta, któremu przypisują ustanowienie czci Apollona i wynalazek heksametru. *Orfeusz*, poeta-prorok; podanie każe mu zstępować do piekieł dla odzyskania żony i czarować dźwiękiem liry dzikie zwierzęta. Przypisują mu też autorstwo „*Hymnów Wtajemniczenia*," zwanych powszechnie „*Orficznemi*," poemat: *O Argonautach* i *Traktat o czarodziejskich własnościach kamieni*.

Cztery główne plemiona helleńskie układają się w dwie grupy: *Eolo-Dorów* i *Jono-Achajów*, które są jedne drugich antytezą, tak pod względem religijnym jak i dziejowym. Wyrazem ducha eolsko-doryckiego jest surowa Sparta; kultem jéj państwowym — cześć Apollina, a mitem czczonym jako narodowy —

mit o *Heraklasie* (Herkulesie), ideale przedsiębiorczości i siły męzkiéj. Szczep jońsko-achajski przejął się więcéj wyobrażeniami azyatyckiemi: *Afrodyte-Wenera* pochodzi od fenickiéj *Astarte* i semicko-babilońskiéj *Istar; Ares-Mars* przypomina *Molocha;* ale kultem prawdziwie i ogólnie narodowym jest cześć dla *Pallas-Atene* (Minerwy). Po stronie tak Eolo-Dorów jak i prastarych Pelazgów widzimy pojęcia abstrakcyjne, po stronie Jończyków konkretne, artystyczne. Wśród osad téż jońskich, zagnanych przez wypadki na małoazyatyckie wybrzeże, a tradycyę szczepową przechowujących z miłością, znajdujemy widownię pierwszéj wielkiéj pieśni o życiu Achajów — *Iliady.*

Pierwsi aedowie, wyszedłszy głównie z Attyki, Tessalii i Beocyi, utworzyli późniéj osobną kastę i jako wędrowni poeci przebiegali kraj cały z pieśniami swemi, które stanowiły niejako wstęp do epopei i przygotowywały materyał poetyczny, brany z podań przeszłości, mniéj lub więcéj zawierających w sobie prawdy. W miarę jak wzrastała liczba aedów, powstawały w Grecyi, a szczególniéj w Jonii, „*szkoły śpiewu*“ czyli „*poezyi,*“ z których zapewne wyjść musieli Homer i poeci *cykliczni*, to jest ci, których pieśni epiczne składały całą historyę Grecyi od czasów pierwotnych, bajecznych, aż do wojny trojańskiéj. (Z cyklicznych poetów doszły naszych czasów nieliczne tylko urywki). Z tychże samych szkół poezyi wyszli téż zapewne i *rapsodowie* („śpiewacze“), śpiewający nie swoje już, ale cudze utwory, — im to zawdzięczamy przechowanie poematów homerycznych. Śpiewali oni podczas uroczystości publicznych; Solon rozkazał, aby zebrawszy się na igrzyska, uma-

wiali się, co który ma śpiewać, i ażeby wygłaszane przez nich pojedyńcze rapsody opiewały ludowi fakty, według kolei wypadków następujące po sobie. Do takich rapsodów należéć musiał *Homer*, jeżeli istniał w saméj rzeczy, — czemu zaprzecza nowsza krytyka, twierdząc, że jest on tylko uosobieniem epicznéj poezyi starożytnéj Grecyi, i że przypisywane mu poezye są tylko zbiorowém, umiejętnie ułożoném i streszczoném dziełem całéj szkoły poetów, istniejącéj w Jonii pomiędzy *X a VIII* wiekiem przed Chr. Inna zaś szkoła krytyków, opierając się na badaniach filologicznych, wierzy w istnienie Homera i przypisuje mu autorstwo obu wielkich epopej greckich: *Iliady* i *Odyssei*. Najprawdopodobniéj jednak, z pomiędzy *aedów* i *rapsodów*, opiewających pochwały bogów i bohaterów oraz wielkie wypadki i stare podania, powstał (w X lub IX w. przed Chr.) większy od innych poeta, albo istotnie nazywający się Homerem, albo przez potomnych tak nazwany, z którego czerpali wszyscy późniejsi poeci liryczni, tragiczni, sielankowi, wszyscy artyści starożytnéj Grecyi, i który, zebrawszy wszystkie mity i podania swojéj ojczyzny, stworzył z nich jednolitą całość, odpowiadającą wszystkim warunkom artystycznego piękna.

Iliada i Odyssea stały się więc dla rozmiłowanych w pieśni Greków tém, czém Biblia dla Hebreów: mieli oni tam teologię swoję, kosmogonię, mitologię, historyę, geografię, naukę taktyki wojennéj i wymowy. Niektórzy filozofowie upatrywali nawet w Iliadzie znaczenie przenośne: w bohaterach jéj chcieli

widzieć uosobienie porządku wszechświata, żywiołów, sił przyrody i praw nią rządzących.

Solonowi i *Pizystratydom* przypisują zebranie i utrwalenie pismem poematów homerycznych. *Diascewastowie* („układacze“) oraz *diorthuntowie* („poprawiacze“) zajmowali się porządkowaniem wydań rękopiśmiennych. *Gramatycy* czytywali je i objaśniali w szkołach, gdzie młodzieży wcześnie wszczepiano kult dla najwspanialszego arcydzieła, jakie wydał duch helleński. Robiono także osobne wydania dla bibliotek greckich w koloniach, aż wreszcie wydanie, dokonane przez *Arystarcha z Samotracyi*, zostało uznane za najlepsze i z niego też robiono późniejsze odpisy. Arystarchowi także przypisują podział Iliady na 24 pieśni. Komentarze, glossy, egzegezy Homera, niezmiernie liczne, stanowią tak zwaną „*Bibliotekę homeryczną*.“

Homerydami zwano szkołę rapsodów, którzy recytowali i objaśniali poematy Homera, mieniąc się pochodzącymi od niego. Byli sami poetami i oni też prawdopodobnie utworzyli przypisywane Homerowi „*Hymny*.“ Najsławniejszym z nich był *Cynethus z Chio* (V wiek przed Chr.). *Homerystami* zaś nazywali się aktorowie, którzy ukazywali się podczas przedstawień scenicznych lub uczt, deklamując i odgrywając epizody z epopej homerycznych.

Iliada, opiewająca wypadki, zaszłe w XIII lub XII w. przed Chr., pisana jest narzeczem *achajskiém*, najczystszém ze wszystkich, które nosi nazwę języka *homerycznego;* forma wiersza heksametralna.

Ponieważ język Odyssei zdaje się być dużo późniejszym od języka Iliady, a opisane w pierwszéj

obyczaje, pojęcia i wierzenia znacznie są odmienne od tych, jakie nam przedstawia Iliada; na téj więc różnicy opiera zdanie swoje szkoła krytyczna *chorizontów* („rozdzielaczy“), twierdzących, że Homer mógł być tylko twórcą jednéj z tych dwu epopej.

Poszukiwania archeologiczne, dokonane w najnowszych czasach przez Schliemann'a, dowiodły mało-azyatyckiego początku Iliady, która powstała wśród Achajo-Jonów, wypartych z Peloponezu przez Dorów. Zmuszeni do opuszczenia pierwotnéj siedziby, ujęli w epiczną formę wspomnienia ubiegłéj chwały narodowéj i za przedmiot epopei — pierwszéj, jaka się na zachodzie pojawia — wzięli wojnę, przed wiekami przez Achajów z Ilionem-Troją stoczoną.

Wojna sama i przebieg jéj stanowią tak zwany *przedmiot epiczny;* przedmiot zaś *psychologiczny* widzieć należy w gniewie Achilla, uniemożebniającym zdobycie Troi. Opis przeróżnych epizodów walki i ostateczne jéj rozstrzygnięcie stanowią spójnię *faktyczną,* gniew Achilla — *etyczną;* ze zjednoczenia obu spójni powstaje treść epicznéj powieści.

Przyczyną wojny trojańskiéj staje się porwanie Heleny, żony Menelausa, króla Sparty, przez Parysa, syna Pryama, króla Troi, miasta, stojącego na brzegu mało-azyatyckim, niedaleko cieśniny Hellespontu, pod górą Ida, wprost brzegów Europy, a tuż przy ujściu rzeki Skamandru do morza. Obrażony Menelaus pobudza do wojny przeciwko Troi wszystkich królów Grecyi, którzy pod dowództwem Agamemnona, króla Myceny a brata Menelausa, oblegają Troję ze sto-tysięcznem wojskiem.

Najznakomitszymi z pomiędzy „królów“, przybyłych pod Troję, są: *Nestor*, król Pylosu, doświadczony w boju i mądry w radzie, przebiegły *Odyss-Ulysses*, król Itaki, *Ajax*, król Salaminu, mężny *Achilles*, król Ftyi, syn Peleja, króla Tessalii i bogini Tetydy, jednéj z Nereid. Głównym przedstawicielem Troi jest *Pryam*, król jéj, mąż Hekaby, ojciec 50-ciu synów, z pomiędzy których *Parys* wywołuje wojnę, a *Hektor*, mąż *Andromaki*, jest bohaterem epicznymi śmiercią swoją koniec kładzie opowiadaniu epicznemu.

Przyczyną gniewu Achilla jest spór, wszczęty pomiędzy nim a Agamemnonem, o brankę Chryzeis, córę Chryzesa, kapłana Apollina. Ojciec chce dać za nią okup, którego Agamemnon nie przyjmuje; rozgniewany kapłan wzywa kary Apolla, ten zaś zsyła pomór na wojsko Achajów. Kalchas, wieszczek, objawia przyczynę téj klęski, i Agamemnon przyrzeka odesłać Chryzeis bez okupu, pod warunkiem, by mu dostarczono innéj branki; Achilles zarzuca mu chciwość, z tego więc wyradza się kłótnia pomiędzy najznaczniejszymi z królów, przybyłych pod Troję. Pallada-Atene powstrzymuje rwącego się do boju Achilla, ale Agamemnon posyła do jego namiotów heroldów, którzy mu zabierają łup, poprzednio zdobyty. Achilles rozgniewany bieży nad brzeg morza, aby się poskarżyć matce Tetydzie, jednéj z Nereid; ta pociesza syna i rozkazuje mu nie mieszać się wcale do wojny, a sama udaje się na Olimp, aby skłonić Zeusa do ukarania Agamemnona i obozu Achajów. Zeus boi się wszakże wymówek Hery, która trzyma z Achajami. Jakoż rzeczywiście Junona ostremi słowy wyrzuca Zeusowi pokątne narady z Tetydą; Jowisz

karci ją gniewnie, a Hefaist-Wulkan łagodzi przemową i czarą nektaru zwaśnione małżeństwo.

Pomimo oporu Hery, Zeus postanawia zaszkodzić Achajom, i w tym celu zsyła Agamemnonowi zwodny sen, obiecujący mu zwycięztwo. Ale Agamemnon, zaniepokojony usunięciem się Achilla, zwołał już był ogólną naradę i projektuje nawet odwrót z pod Troi, którego to zamiaru lud chętnie się ima. Hera jednak nie chce dopuścić do odwrotu; wysyła zatém Palladę, by podszepnęła słowo zachęty Odyssowi; ten, posłuszny natchnieniu bogini, póty przemawia do ludu i przekonywa go, dopóki Achaje nie decydują się stanąć z Trojanami do walki.

Rozpoczyna ją Parys wyzwaniem Menelausa na pojedynek. Starcy trojańscy przyglądają się walczącym z wieży; Menelaus bliskim jest zwycięztwa, ale Afrodyte-Wenera, sprzyjająca Parysowi, rozpościera wkoło niego mgłę i uprowadza go z sobą. Opis pojedynku zajmuje *księgę III.* Księgi *IV, V, VI* opiewają walkę pod murami Troi. Przypatrujący się téj walce bogowie dzielą się na dwa przeciwne stronnictwa: jedno z nich sprzyja Achajom, drugie Troi. Ze strony Achajów rej wiedzie Dyomedes, i zwycięztwo zdaje się przechylać na stronę oblegających, ale Apollo przychodzi Trojanom w pomoc, zsyłając im Aresa, który razem z Hektorem skutecznie odpiera natarcie Achajów. Dyomedes cofa się; wtedy Hera i Pallada-Atene zjawiają się na wozach wojennych i wiozą Dyomedesa; ten zadaje straszny cios Aresowi, który ze skargą ucieka do Zeusa. Po jego porażce Trojanie znowu blizcy klęski; Hektor prosi więc matki, by starała się przejednać ofiarą

gniew Ateny; poczém sam żegna się z żoną i synem. Wróciwszy na plac boju, znów wszczyna walkę z Achajami, — noc przerywa pojedynek jego z Ajaksem. Nazajutrz sam Zeus przygląda się walce ze szczytu wzgórza Idy.

W dalszych pieśniach, aż *do 12-téj* włącznie, ciągnie się opis walki, którą z powodzeniem toczy Hektor. Przerażeni Achajowie zamierzają odwrót, Agamemnon prosi Achilla, aby zapomniał swéj urazy, czego ten uczynić nie chce. Achajowie okopują się w obozie, lecz Hektor zdobywa bramy, a Achajowie uciekają na okręty.

W dalszym ciągu epopei przewagę już mają Achaje. Zeus zaniedbuje na chwilę sprawy Trojan w myśli, że dopóki Achilles nie przyjmie udziału w boju, niéma potrzeby obawiać się o nich, ale wtedy właśnie dowództwo nad Achajami obejmuje Posejdon-Neptun. Trojanie ponoszą klęskę,— co widząc Zeus, odwołuje Neptuna i szle Apolla na pomoc Trojanom, którzy nachodzą achajskie okręty i palą je. Na ratunek pożaru śpieszy przyjaciel Achillesa, Patrokles, ubrany w zbroję niezwalczonego Achilla. Popłoch pada na Trojan, widząc bowiem Patroklesa na czele Myrmydonów, sądzą, że to sam Achilles na nich naciera. Ginie jednak mężny Patrokl, rozbrojony z siły przez Apolla, a Hektor zdziera zbroję ze zwłok bohatera, o którego ciało walczą Achaje z Trojanami.

Na wieść o śmierci przyjaciela Achilles oddaje się strasznéj rozpaczy, Tetyda przybywa go pocieszać. Achilles wyznaje jéj, że ma zamiar zabić Hektora, od czego matka usiłuje go powstrzymać, wie-

dząc, że w takim razie Achillesa także śmierć spotka. Achilles obstaje przy swojém; wtedy matka, chcąc go uzbroić do walki, prosi Wulkana o ukucie mu tarczy, którą uzbrojony Achilles występuje po raz pierwszy do walki.

Epopea zbliża się do rozwiązania: Achillesowi wszystko zapowiada śmierć.

Za pozwoleniem Zeusa, bogowie czynnie stają po stronie walczących: *Apollo, Artemis-Dyana, Afrodyte,* są po stronie Ilionu; *Hera, Posejdon, Pallada* po stronie Achajów. Trojanie uciekają przed Achillem; jeden Hektor dotrzymuje mu placu, ale i on ucieka, strachem przejęty na widok Achilla; goniąc się, potrzykroć obiegają obydwaj miasto. Zeus radby zlitować się nad Hektorem, ale z rady bogów bierze do ręki szalę przeznaczeń: szala z życiem Achilla przeważa. Pallada, chcąc lepiéj podejść Hektora, dodaje mu wtedy ochoty i siły do boju, w którym wreszcie Hektor, ranny śmiertelnie, upada, prosząc Achilla, by ciało jego oddał za okupem rodzicom. Achill odmawia, a Hektor, oddając ducha, wieści mu karę bogów.

W *ostatnich dwu* księgach zawiera się opis pogrzebu Patrokla, podczas którego Achill potrzykroć wlecze ciało zabitego Hektora naokoło mogiły przyjaciela. Wtedy Apollo zanosi skargę do bogów na jego nieludzkość. Zeus nakazuje Tetydzie zmiękczyć serce syna, a do Pryama posyła Izydę z poleceniem, aby zażądała od Achilla wydania ciała Hektora. Posłuszny Pryam jedzie do obozu Achajów i z wielkim żalem błaga o wydanie mu zwłok syna. Achill, zmiękczony żałobą starca, który za „ostatniego“ już

syna daje mu okup, zezwala wreszcie, i obaj wrogowie łzy leją z rozczulenia. Ciało Hektora, wydane ojcu, odbiera cześć pogrzebową w Ilionie, a epopea kończy się żałami Andromaki i niewiast trojańskich, oraz opisem stypy pogrzebowéj, wyprawionéj na cześć ostatniego bohatera.

Iliada powstała na brzegach Azyi Mniejszéj; *Odyssei* zaś kolebką jest *Itaka* (dzisiejsza *Theaka*), któréj topografia dziś jeszcze zupełnie odpowiada opisom Homera. *Odyssea* zawiera opowiadanie przygód Ulisessa, wracającego z pod Troi, i składa się z 24 pieśni, a rozpoczyna opisem wiecu bogów. Korzystając z nieobecności Posejdona, zawziętego na Odyssa, godzą się bogowie na to, aby ułatwić Odyssowi powrót do Itaki. Opiekunka jego Pallada, przybrawszy postać Mentesa (Mentora), wzbudza w dorastającym już Telemaku chęć odszukania ojca i powrót jego przyrzeka młodzieńcowi. Mentor znika, a Telemak, zwoławszy lud, skarży się, jako dom jego najechany jest przez zalotników matki, prosi, by ich rozpędzono, oraz by mu dano statek z załogą, a on puści się do Sparty, Pylosu, i odszuka ojca. Mentor towarzyszy mu w podróży, którą rozpoczynają odwiedzinami w Pylos, gdzie panuje stary Nestor, z Iliady znany. Gościnnie przyjąwszy przybyszów, opowiada Nestor Telemakowi przygody, jakie spotykały wracających z pod Troi, ale ponieważ nic nie wie o losie Odyssa, radzi przeto młodzieńcowi jechać po wiadomości do Sparty, do Menelausa. Syn Nestora, Pejzystrat, towarzyszy gościom w podróży.

Telemak z Mentorem i Pejzystrat przybywają do Sparty w chwili, gdy Menelaus wydaje za mąż córkę Hermionę. W rozmowie z gośćmi wspomina Menelaus Odyssa, co tak rozrzewnia Telemaka, że z jego rozrzewnienia domyśla się Menelaus, kim jest młodzieniec, domyśla się tego i Helena: oboje opowiadają mu o ojcu, chwaląc roztropność jego i rozum. Dowiaduje się przytém Telemak, że Odyss przebywa na wyspie, będącéj pod władzą Nimfy Kalypso.

Tymczasem w Itace zalotnicy Penelopy, powziąwszy wieść o wyjeździe Telemaka, chcą nań urządzić zasadzkę, ale Pallada uspokaja stroskaną Penelopę, zsyłając jéj sen, w którym przyrzeka jéj, że Telemak powróci.

W pieśni *V* Pallada wyrzuca bogom, że zapomnieli o Odyssie, którego więzi Nimfa Kalypso: Zeus uznaje słuszność tych wyrzutów i szle do Nimfy Hermesa, który jéj donosi, że Odyss odjechać musi. Kalypso sama ułatwia mu odjazd, ale na nieszczęście Posejdon „lądowstrzęsca“ rozgniewany, że Odyss wbrew jego woli wydostał się z niewoli, zsyła straszliwą burzę. Bałwany morskie wyrzucają na brzeg Odyssa — i rozbitek, poraniony i nagi, układa się do snu w liściach.

W pieśni *VI* Pallada, za sprawą któréj wszystko się tu dzieje, zsyła na Nauzykę, córkę króla Feaków, sen i każe jéj jechać nad morze prać bieliznę. Tam, podczas igraszek z rówieśnicami, ujrzała królewna rozbitka i, rozrzewniona jego losem, przyrzeka wstawić się za nim do ojca swego Alcynousa, króla Feaków.

Pieśń VII ukazuje nam już Odyssa na dworze Alcynousa, gdzie poznajemy małżonkę tegoż króla, roztropną Areto. Oboje, wzruszeni opowiadaniem o nieszczęściach tułacza, przyrzekają odesłać go do domu. Nim to jednak nastąpi, w *pieśni VIII* aedos *Demadokus*, uprzyjemniając biesiadę gędźbą, opiewa spór Achillesa z Odyssem; król wyprawia na cześć gościa igrzyska, władykowie obdarzają go pięknemi upominkami. Całą pieśń *IX* zajmuje opowiadanie Odyssa o przygodach, które go spotkały w powrocie z pod Troi, zanim się dostał do Kalypso. Opowiada więc swój pobyt w jaskini Polifema, którego oślepił, za co ten wezwał na niego pomsty swego ojca, Posejdona, potém pobyt u czarodziejskiéj Cyrce *(pieśń X)*, która go wraz z towarzyszami zamieniła w nierogaciznę, wyłamanie się z pod jéj czarów, daléj *(pieśń XI)* przybycie do mrocznych krain Kimeryjskich, wędrówkę po Hadesie i spotkanie z matką, która mu przepowiada, że kiedyś powróci do Itaki.

W *pieśni XII* kończy Odyss opowiadanie o swoich przygodach, doprowadzone aż do chwili przybycia na dwór Alcynousa.

Ugoszczony opuszcza Odyss gościnnych Feaków *(pieśń XIII)* i na danym przez nich okręcie przybija do Itaki, gdzie uśpionego wysadzają na ląd wioślarze. Obudziwszy się, nie wie z początku, gdzie jest; uwiadamia go o tém Pallada, która, zaszedłszy mu drogę w postaci młodego pasterza, naucza go, jak mu należy postępować, aby władzę odzyskać.

W pieśni *XIV* stary pastuch Eumej opowiada Odyssowi o wszystkiém, co się na Itace dzieje, o konkurentach do ręki Penelopy; Odyss słucha, nie dając

się poznać starcowi. *Pieśń XV* opiewa powrót do domu Telemaka, który na początku *XVI-téj* spotyka się z ojcem w zagrodzie Eumeja, nie wiedząc z początku, z kim mówi. Dopiero z natchnienia Pallady daje się Odyss poznać synowi i każe mu zachowywać w tajemnicy wiadomość o swoim powrocie, umawiając się z nim, jak postępować będą obydwa. Zalotnicy, dowiedziawszy się o powrocie Telemaka, znowu godzić chcą na jego życie.

Pieśni *XVII*, *XVIII* i *XIX* zawierają opis sposobów, jakich używa Odyss, by w nim poznano pana i władcę, oraz przeszkód, jakie przy tém napotyka. Nie poznaje go nawet Penelopa, poznaje tylko piastunka Euryklea po bliźnie, jaką miał na nodze.

Pieśń XX rozpoczyna się sporem zalotników z nieznajomym przybyszem; Telemak ujmuje się za mniemanym gościem, nie zdradzając jeszcze przed nikim prawdziwego jego nazwiska, nawet przed Penelopą, która w *pieśni XXI* oświadcza, że zostanie żoną tylko tego, kto potrafi napiąć łuk Odyssa; żaden z zalotników dokazać tego nie umie, jeden tylko Odyss wypuszcza strzałę z łuku.

W *pieśni XXII* widzimy walkę Odyssa z zalotnikami, których trupem kładzie bohater, i dopiero gdy dom z nich oczyścił, pozwala Euryklei uwiadomić Penelopę o powrocie tyle lat oczekiwanego męża *(pieśń XXIII)*. Z początku Penelopa nie dowierza radosnéj wieści, wątpi o prawdzie wtedy nawet, gdy się jéj Odyss poznać daje. Nareszcie przez niego samego przekonana o jego tożsamości, otwiera

przed nim swe serce i wyznaje wszystko, co w jego nieobecności wycierpiała.

W *pieśni XXIV Hermes-Merkury* przybywa po dusze zamordowanych zalotników i prowadzi je do Hadesu, gdzie spotykają Achillesa z Agamemnonem. Ten ostatni, wypytując o przyczynę ich śmierci, od nich dowiaduje się o wszystkiém, co zaszło na Itace. Epopea kończy się biesiadą; sąsiedzi witają Odyssa, lecz ojciec jednego z zabitych zalotników, Antynous, pobudza niektórych do zemsty. Odyss uderza na napastników; Pallas-Atene rozdziela walczących i zaprowadza zgodę pomiędzy królem i narodem...

Znaleźli się także poeci, którzy uzupełniali obie epopeje homerowskie, dodając do nich nowe szczegóły o dalszym losie bohaterów. *Arktinos z Miletu* i *Lesches* z wyspy *Lesbos* dopełniali w ten sposób Iliadę, a *Agias z Trezeny* i *Eugamon z Cyreny* — Odysseę.

Oprócz Iliady i drugiéj epopei, Odyssei, przypisują jeszcze Homerowi autorstwo: 1) *Hymnów* — 33-ch urywków stylu epicznego, których treścią jest wezwanie i pochwała bóstw oraz mityczne o nich legendy. 2) *Batrachomyomachii* („Walki szczurów i myszy z żabami"), poematu heroi-komicznego, o którym twierdzą wszakże krytycy, że jest utworem *Pigresa z Halikarnassu,* współczesnego wojnom grekoperskim. 3) Poematu *Margites*, z którego zostało tylko 4 wiersze. 4) *16-tu Epigramów,* czyli małych poemacików, których autentyczność jest nader wątpliwa.

Iliadę tłumaczył na język polski *Fr. Dmochowski*, częściowo *L. Siemieński*, który dokonał także wzorowego przekładu Odyssei.

Pytania.

Jacy byli pierwotni mieszkańcy Grecyi i jakie pozostały ślady ich istnienia? Przez kogo wyparci zostali? Odkąd liczymy epokę „bohaterską,“ a odkąd historyczną? Jakie miejsce zajmuje Grecya w umysłowém życiu ludzkości? Jakie były pojęcia religijne Greków oraz pierwotne stanowisko kapłanów? Kim byli aedowie i jakie zajmowali stanowisko? Czém różniły się pomiędzy sobą główne plemiona helleńskie? Jakie miały znaczenie „szkoły poezyi“ i co rozumiemy pod nazwą poetów cyklicznych oraz rapsodów? Jak dzielą się zdania co do Homera i na czém opiera swoje zdanie tak jedna jak i druga szkoła krytyków? Czém były dla Greków Iliada i Odyssea? Jaka jest treść Iliady? Odyssei? Jakie inne utwory przypisywane są Homerowi?

ROZDZIAŁ XI.

Hezyod: „Teogonia,“ „Roboty i dnie.“ — Inne utwory Hezyodowi przypisywane.— „Cykl hezyodyczny.“ — Kierunek dydaktyczny. — Różnica pomiędzy Homerem a Hezyodem: epopeą a dydaktyką. — Hezyod jako poeta przejściowy. — Początek liryki.— Charakter liryki pierwotnej.— Terpander.— Pierwsi lirycy: Archiloch z Paros, Tyrteusz, Alkman, Kallinos z Efezu. — Podział liryki na elegijną, meliczną i chórową. — Elegijna: Tyrteusz, Kallinos, Simonides z Keos. — Meliczna: Mimnerma, Safo, Alkaios, Erinna, Anakreon. — Chórowa: Alkman, Thaletas z Krety, Stesichoros, Aryon z Koryntu, Pindar.— Poeci gnomiczni. — Apolog. — Satyra.

Duch szczepu eolsko-doryckiego nie wydał tak pomnikowego utworu, jakim jest achajsko-jońska Iliada. Poezya eolsko-dorycka „była raczéj przygrywką tradycyjnemu życiu mieszkańców, niż przyoblekaniem w kształty estetyczne tego, co z życia ginęło. Ma ona wszędzie kierunek praktyczny: wiąże się z religijnemi obrzędami z rolnictwem, z wychowaniem młodzieży. Ton jéj męzki i surowy, groza moralna wielka, przywiązanie do przeszłości uderzające...“ [1]).

[1]) Rys dziejów piśmiennictwa świata niechrześciańskiego. (J. Szujski).

Na czele jéj przedstawicieli stoi *Hezyod*, żyjący prawdopodobnie na VII w. przed Chr.

Osobistość jego zdaje się być najzupełniéj autentyczną; wiadomo bowiem z życia jego, że mieszkał w *Askra*, beockiém miasteczku, u stóp Helikonu, że właścicielem był ziemskiéj posiadłości i po śmierci ojca miał zatargi o spadek po nim z bratem *Persesem*. Krzywda, jakiéj doznał przy podziale, napełniła go oburzeniem, które się odbiło w moralizatorskim tonie pieśni, o ile bowiem Homer przedstawia wypadki objektywnie, o tyle Hezyodowi poezya służy do wypowiedzenia osobistych poglądów moralnych. Homer opiewa bohaterskie czyny, wielbi siłę i męztwo,— Hezyod zaleca pracę i oszczędność, nie chwali zbyt śmiałych przedsięwzięć, a ideałem jego jest sprawiedliwość i spokój.

„*Teogonia*“ jest rodowodem bogów, a podania w niéj zawarte stały się dogmatem wiary tak dalece, że do nich się odwoływali prawowierni poganie. Z niéj to czerpane szczegóły stanowią podstawę ogólnie znanéj mitologii, która tylu poetom i artystom dostarczyła materyału poetycznego.

W Teogonii obszerniéj rozwija Hezyod homeryczny myt o *Tytanach*, pojętych jako wcielenie uczucia osobistéj godności i samodzielności, niechcącéj ulegać narzuconym z góry rozkazom. *Prometeusz*, walczący z Zeusem w interesie ludzkości, może być uważany za typ szlachetnego pragnienia niepodległości i wyrzeczenia się siebie w imię wyższych celów i dążeń. Pogarda cierpienia, nieugięta moc duszy, poczucie własnéj siły, poświęcenie się dla ludzkości, czynią z Prometeusza bohatera moralnie wyż-

szego od bohaterów Homera, których najwyższą, a często jedyną zaletą jest męztwo w boju.

Obok Teogonii, zawierającéj rodowód bogów, stoi drugi poemat p. t. „*Roboty i dnie*,“ będący niejako rodowodem ludzkości i wyjaśnieniem stosunku pierwiastkowych ludzi do bogów.

Ludzie ci stanowili plemię „*złote*,“ nieznające choroby, ani starości; śmierć przychodziła na nich w postaci snu spokojnego. Gdy wszyscy nią wymarli, Zeus uczynił ich *dajmonami* („duchami — stróżami ludzkości“) i stworzył plemię „*srebrne*;“ ci, strąceni w piekło za nieszanowanie bogów, są „*błogosławionymi piekieł*.“ Następne plemię, „*miedziane*,“ wymordowało się całe wzajemnie i zstąpiło do piekieł; po nich zaś przyszło czwarte: pół-bogów i bohaterów, walczących pod Troją. Ci, wyginąwszy na wojnie lub poszedłszy na „*wyspę błogosławionych*,“ ustąpili miejsca plemieniu „żelaznemu,“ ludziom zwyczajnym, współczesnym poecie, którym przypadła w udziale niedola i występek, w ponurych barwach malowane przez poetę.

„*Roboty i dnie*“ uważać można za kodeks moralno-ekonomiczny; w nim bowiem rozwija Hezyod swoje zasady i poglądy, udziela nauk, zachęca do pracy, którą uważa za warunek dobrobytu i umoralnienia, mianowicie do pracy około roli. Praca ta, w pojęciu Hezyoda uszlachetniająca i widocznie przez niego umiłowana, bo różne jéj działy opisuje z lubością, przedstawiając życie pędzone na łonie przyrody i téjże przyrody obrazy. Pierwszy to dydaktyczny poemat grecki, z trzeźwym, praktycznym

kierunkiem, stanowiący zupełne przeciwieństwo z bohaterskiém epos homerowskiém.

Przypisywanym też jest Hezyodowi „*Katalog kobiet*“ oraz rapsod epicki „*Wielkie Eoje.*“ Treścią obu tych poematów, stanowiących niejako dopełnienie Teogonii, są podania o kobietach, matkach bohaterów, których ojcami byli bogowie. Oba te utwory z ułamków tylko są znane i nie jest rzeczą dowiedzioną, żeby Hezyod był w istocie ich autorem.

Choć nieraz jeszcze później pojawiały się w piśmiennictwie greckiém epopeje, na Hezyodzie jednak kończy się epoea, w której zawarła się cała twórczość poetyczna Grecyi od IX do VII wieku przed Chr. Różnice, zachodzące między epopeą Homera i Hezyoda, nie są więc różnicami usposobień i poglądów czysto osobistych. Jak jeden tak i drugi z poetów muszą być wyrazem uczuć, potrzeb i usposobień swojéj epoki.“ A więc epoka Hezyoda przestała już być epoką awantur heroicznych, a tylko miłe jeszcze zachowywała ich wspomnienie. Ogół uczuwał potrzebę skierowania literatury ku nowym uczuciom i nowym celom, zastosowania bogatéj, plastycznéj i muzykalnéj mowy dawnéj epopei do uczuć i okoliczności współczesnych, do nowych prądów myśli i uczucia. Hezyod — to pośrednik między formą poezyi epiczną i liryczną“ [1]).

Dlatego zaś za takiego uważanym być może, że odzywa się w nim nieznana w Homerze subjektywność, że osobiste jego przekonania i pragnienia

[1]) Dzieje lit. powszechnéj. K. Kaszewski.

nadają poezyi jego ton dydaktyczny, a doświadczenie osobiste służy mu za podstawę sądu, jaki wypowiada o współczesnych.

Do utworów, przypisywanych Hezyodowi, należy jeszcze „*Tarcza Heraklesa,*“ poemat epiczno-dydaktyczny, zawierający opis tarczy bohatera, oraz walki jego z synem Aresa.

Utwory, będące dziełem Hezyoda, również jak te, które mu są przypisywane, stanowią tak zwany „*cykl hezyodyczny,*“ do którego wliczyć też należy i prace późniejszych poetów, powstałe na tle myślicielstwa religijnego i mające kierunek dydaktyczno-moralny. Przeważa w nim pierwiastek refleksyjny, wypowiedziany zrazu w téj saméj formie heksametralnéj, któréj używała epopea; w miarę jednak jak refleksya wywołuje coraz to inny nastrój ducha, zmienia się i forma: z poważnéj, prostéj i jednostajnéj przechodzi w żałośną, gniewną lub miłosną — i tak powstaje *liryka*, któréj poezya grecka świetne okaże nam wzory.

Pieśń liryczna od najdawniejszych czasów towarzyszyła u Dorów obrzędom religijnym; pieśniarze uznawali nad sobą nadzór wyroczni delfickiéj, a fleciści w Sparcie, wtórujący chórowi, tworzyli bractwo dziedziczne, którego członkowie zobowiązywali się nie wprowadzać do chóru żadnych zmian dowolnych.

Wiersz grecki, nierymowany, w liczbie zgłosek i kadencyi stosować się musiał do rytmu muzyki, która nim zupełnie kieruje.

Terpander, VII w. przed Chr. wynalazł lirę siedmiostrunną, ta zastąpiła dawniejszą czterostrunną

(„*tetrachord*“); na niéj przygrywał do hymnów, które sam tworzył na cześć bogów.

Poezya liryczna wzrastała więc jednocześnie z muzyką, a za pierwszych jéj przedstawicieli uważać można *Archilocha z Paros*, *Tyrteusza*, *Alkmana*, *Kallinosa z Efezu*, mniéj więcéj sobie współczesnych, a żyjących w VIII do VII wieku przed Chr. Utwory ich nie doszły do nas w całości; z uwielbienia tylko potomnych sądzić o nich możemy; na téj podstawie sąd opierając, przyznać należy pierwszeństwo wśród słynnych owych liryków *Archilochowi*, urodzonemu na wyspie Paros, około roku 670. Człowiek lichéj wartości moralnéj, czczony był jako poeta; a choć wypędzono go haniebnie ze Sparty za to, iż głosił w pieśniach, że lepiéj jest rzucić broń, niż zginąć, jednak rocznicę jego śmierci (zamordowany został przez zemstę) długo obchodzono w całéj Grecyi. Sławę poetycką zjednał mu „*Hymn do Heraklesa*,“ którego wiersze i muzykę sam ułożywszy, wyśpiewał go na igrzyskach olimpijskich, za co nagrodę otrzymał. W urywkach jego poezyj, doszłych do nas, widnieje usposobienie satyryczne, złośliwość, rzucająca się na niemiłe poecie osoby, a podanie głosi, że gdy ojciec jego narzeczonéj odwoławszy dane poprzednio zezwolenie, odmówił mu ręki córki, Archiloch zemścił się nad nim wierszem tak zjadliwym, że biedny człowiek powiesił się, do rozpaczy doprowadzony ostrym tonem satyry.

(Satyrykiem także z usposobienia jest *Symonides z Amorgos*, z którego poezyj pozostało 119 wierszy, poświęconych satyrycznemu rozbiorowi charakteru kobiet).

Liryka grecka dzieli się na *elegijną*, *meliczną* i *chórową*. Treść elegijnéj była napół dydaktyczną: miała za cel wzbudzanie odwagi, rozniecanie uczuć patryotycznych— i taką téż pieśnią odzywał się do ziomków *Kallinos z Efezu*, wzywający Jończyków do boju przeciwko barbarzyńskim ludom „*Kymmeryanów* i *Trerów*“ (tak ich nazywa poeta), którzy najechali Azyę Mniejszą.

W ten sam ton uderza także na swéj lutni *Tyrteusz*, pieśnią zagrzewający do boju Spartan, gdy go Ateńczycy na pośmiewisko wysłali do Sparty zamiast wodza, którego żądali Spartanie dla prowadzenia wojny z Messenią.

Solon, *Simonides z Keos*, *Philetas z Keos* uprawiali także lirykę elegijną, a utwory ich, z wyjątkiem hymnów na cześć bogów, wyrażały po większéj części uczucie ogółu, przez jednę osobę wyśpiewane i w słowa ujęte.

Dopiero *Mimnerm* (VII w. przed Chr.) nadał elegii zwrot osobisty, uczuciowo-miłosny, poświęcając zbiór poezyj swoich kochance.

Gdy liryka przybrała kierunek więcéj uczuciowy, zmieniła téż i formę: dawny heksametr i późniejszy pentametr zastąpiono inną, coraz to bardziéj urozmaicaną formą wiersza, zawsze, ma się rozumiéć, zastosowaną do muzyki.

Ojczyzną liryki *melicznéj* jest wyspa *Lesbos* z dwojgiem znakomitych poetów *Alkaiosem* i *Safoną* (pomiędzy r. 610 a 580). *Alkaios*, zagrzewający rodaków swoich, mieszkańców Lesbos, do walki przeciw demokratycznym Atenom, był przytém i piewcą miłości erotycznéj; a chociaż niewiele z jego utworów

doszło do naszych czasów, jednak niepospolitym być musiał poetą, gdy późniejsi krytycy aleksandryjscy, a nawet i rzymski Horacyusz, przejęci są uwielbieniem dla wykwintności i wdzięku jego poezyj.

Przyjaciółka Alkaiosa, *Safo*, zwana przez Platona „*dziesiątą Muzą*," tworzyła poezye, tchnące uczuciem namiętnéj miłości. Jak wszystkich prawie liryków owéj epoki, tak i jéj utwory po większéj części zaginęły i z urywków tylko są znane; w całości pozostały dwie tylko ody, z których „*Oda do Afrodyty*" uważaną jest za arcydzieło. Safo jest wynalazczynią tak zwanéj „*strofy saficznéj*," najlepiéj wykazującéj miękki charakter poezyi melicznéj, wyłącznie podmiotowéj i przez to zupełnie różnéj nietylko od epopei, ale i od liryki elegijnéj.

Współczesnymi Safonie byli *Ibykos* i *Erinna*; za najwybitniejszego zaś przedstawiciela téj szkoły uważać można *Anakreona z Teos* (V w. przed Chr.). Uszedłszy z kolonij jońskich przed najazdem perskim, przebywał na dworze *Hippiasa* w Atenach i tam umarł w późnéj starości, a Ateńczycy uczcili go posągiem. „Anakreon jest poetą umiarkowanego a umiejętnego użycia świata, miłośnikiem natury, biesiady, piękności" (*J. Szujski*)— i jako taki stoi w najzupełniejszéj sprzeczności ze współczesnym sobie *Simonidesem z Keos*. Żyli razem obaj na dworze Pizystratydów ateńskich; późniéj przebywał Anakreon w Tessalii, a umarł u Hierona, tyrana Syrakuzy, co mu za złe miała potomność. Mimo zarzutów, jakie Simonidesowi stawiali potomni, jego *elegie, peany, treny, epinikie* (pieśni zwycięzkie), *epigramy*, nie brzmią nigdy uczuciem osobistém; poeta jest zawsze tłuma-

czem uczuć narodowych. Epinikia na cześć *Leonidasa, epitaf* dla poległych pod Termopilami, oraz epitaf dla Anakreona, należą do najpiękniejszych jego utworów.

Poważna *liryka chórowa* jest pochodzenia doryckiego i utrzymała się zawsze poezyą wyłącznie religijno-polityczną. „W Sparcie, gdzie lubiono wszystko, ile być może, załatwiać publicznie i wspólnie, śpiew chóralny bardzo łatwo się przyjął i wszedł w upodobanie, tembardziéj, że zawsze chór w połączeniu ze śpiewem i tańcem stanowił w całéj Grecyi ważną część uroczystości religijnych.“ (*K. Kaszewski*).

Do utworzenia tego rodzaju muzyki, połączonéj z rytmiczną pieśnią, które stanowią chór, przyczynił się *Alkman*, chociaż za pierwszego pieśniarza liryki chórowéj uważać można *Thaletasa z Krety*, twórcę *hyporchemów* (pieśni na cześć Apolla). Z drobnych ułamków, pozostałych po Alkmanie, trudno dziś wyrokować o wartości jego poezyj; wiadomo tylko, że przebywał w Sparcie, gdzie znano już lirykę elegijną. Właściwym jednak twórcą klasycznéj liryki chórowéj, złożonéj ze *strofy, antystrofy* i *epodu*, jest *Stesichoros*.

„Dotąd śpiew chóralny składał się zwykle z jednéj tylko strofy, krótszéj lub dłuższéj, która wyczerpywała całą treść przedmiotu, stanowiąc zupełną całość poetyczną, muzyczną i taneczną. Stezychor zaś uczynił z chóru rodzaj trylogii, złożonéj w całość poetyczną, muzyczną i taneczną z trzech części, z których pierwsza nazywa się *śpiewem*, druga *odśpiewem*, trzecia *przyśpiewem* (*strofa, antystrofa, epo-*

don). Pierwsza i druga z tych części mają rytm jednakowy i melodyę jednakową, trzecia odmienną. Trojaka ta całość wykonywała się w sposób następujący. Cały chór dzielił się na dwie części równe: jedna stawała po prawéj stronie ołtarza, druga po lewéj. Kiedy odezwała się muzyka, chór śpiewał *strofę* i zarazem poruszał się, tańcząc w taki sposób, iż grupa, stojąca po stronie prawéj, posuwała się ku lewéj, i odwrotnie— grupa lewa ku prawéj; tempo zaś tak było obrachowane, że w chwili, gdy *choreuci* dokonywali ostatecznie przemiany miejsc, padała ostatnia nuta śpiewu. Chwila pauzy, i następuje *antystrofa*, czyli powrót na zajmowane poprzednio miejsca, przy takimże samym rytmie, jak w strofie i w takimże samym porządku. Potém chór cały, stojąc już na miejscu, odśpiewywał *epodon* (zakończenie) i rozchodził się.“ *(K. Kaszewski).*

Stezychor zarówno znakomitym był obywatelem, jak i wielkim poetą: zachęcał ziomków swoich do obrony swobód i tworzył pieśni wojenne, któremi wstrząsał masy ludowe. Zostały po nim tylko ułamki wierszy pojedyńczych i jeden dwuwiersz całkowity.

Obok niego stoi *Aryon z Koryntu* (ur. około roku 600), pierwszy twórca *dytyrambu* (hymnu na cześć Dyonyzosa) artystycznego, w którym krytyka upatruje początek dramatu. Uczył go najpierwéj w Koryncie, późniéj podróżował po różnych miastach, dając za pieniądze przedstawienia dytyrambiczne.

Najznakomitszym wszakże przedstawicielem liryki chórowéj jest „boski“ *Pindar*, Tebańczyk (V w

przed Chr.), najnieprzystępniejszy, najmniéj dziś zrozumiały, najpodniośléjszy duchem, najogólniéj w Grecyi czczony. Poeta to wyłącznie okolicznościowy; wtórzy pieśnią obrzędom religijno-narodowym, to jest igrzyskom, wyraża w nich cześć dla bogów, poszanowanie jedności pan-helleńskiéj i mitów starych... Z licznych różnego rodzaju i formy liryk doszły tylko do nas *epinikie* (ody tryumfalne, których jest 44). Z reszty pozostały urywki pieśni, poświęconych *Hieronowi*, królowi Syrakuzy, mecenasowi poetów, walczącemu z Kartaginą. W pityjskich odach sławi walkę Aten i Sparty z perskim najazdem. Został także fragment pięknego *hyporchemu*.

Urodzony w r. 522 w *Kinoskefalach* pod Tebami, w 20-tym roku życia wsławił się jako śpiewak igrzyskowy. Odtąd już zaczynają go zapraszać wszystkie grody, sławi też Pindar pieśnią igrzyska *nemejskie, istmijskie, olimpijskie, pityjskie,* tworzy na cześć zwycięzców pieśni, w których przywodzi pamięci ludu mity rodzinne i szczepowe, wtórzy pieśnią obrzędom religijnym, pochodom uroczystym, pogrzebom, weselnym godom, a wszędzie wnosi myśl szczytną, podnosi uczucia narodowe i rodzinne.

Chóry śpiewaków wykonywały jego pieśni, budowane strofami, odznaczające się doskonałością formy i uroczystym spokojem. Mieszkał i umarł w Tebach w późnéj starości, a jak pamięć jego czcili potomni, tego dał dowód Aleksander W., rozkazując oszczędzić dom Pindara przy ogólném zniszczeniu Teb.

W trzech formach liryki greckiéj odbijają się zatém obywatelskie, osobiste i religijno-polityczne

pojęcia narodu. Liryka chórowa stoi najwyżej tak pod względem treści, jak i formy, którą Pindar doprowadził do doskonałości.

Poeci tak zwani *gnomiczni* (do których liczą i Hezyoda), czyli moraliści, układający swe zdania wierszem, mnożą się w miarę, jak myśl, pracując, ogarnia coraz większą ilość potrzeb społecznych; używają oni poezyi do wypowiedzenia pojęć swoich i przekonań; do tych należą: *Solon, Teognis z Megary*, przedewszystkiém zaś *Fokilides z Miletu* (VI w. przed Chr.), który głosi swe myśli w krótkiéj, ucinkowéj treści.

Na sześć wieków przed Chr. powstaje, jednocześnie prawie z narodzinami dramatu, nowa forma literacka: *apologi*, którego ojcem mianują zazwyczaj *Ezopa*. Osobistość jego jest napół mityczną, i pewną zdaje się prawie rzeczą, że utworzenie zbioru bajek, noszącego imię Ezopa, było robotą zbiorową, i że pod jedno nazwisko podciągnięto utwory wielu nieznanych apologistów. Pomysł téj formy jest zapewne pochodzenia wschodniego, odnajdujemy bowiem w apologach, czyli bajkach helleńskich, staroindyjskie i perskie.

W tym téż okresie powstała satyra, którą zawarty w niéj pierwiastek dydaktyczny spokrewnia niejako z bajką. Uprawiali ją: *Archiloch*, znany nam już liryk, oraz *Symonides z Amorgos*.

Najznakomitszym z satyryków jest *Hipponat*, który obserwując ogólne wady i śmieszności, nadał satyrze formę poetyckiego morału i utworzył nawet formę wiersza, zastosowaną do tego rodzaju. Wiemy to z opowiadania głównie, bo satyry jego zaginęły

tak, że drobne tylko urywki świadczą o jego talencie i kierunku.

Pytania.

Jaki nosi charakter poezya eolsko-dorycka w ogólności, a w szczególności poezya Hezyoda? Czém się różni Hezyod od Homera i jakie stanowisko zajmuje w literaturze? Co nazywamy „cyklem hezyodycznym?“ Jaki był początek liryki, jéj pierwotny charakter i forma? Jak się dzieli liryka i jakie są główne cechy każdego z działów? Jakich poetów uważać można za najwybitniejszych przedstawicieli liryki elegijnéj, melicznéj, chórowéj? Co to są poeci gnomiczni? Jakie ma znaczenie apolog? Kogo uważać można za satyryka?

ROZDZIAŁ XII.

Początek tragedyi: dytyramb. — Aryon z Koryntu i Thespis z Ikaryi. — Aischylos, Sofokles i Eurypides. — Charakterystyka ich. — Wziętość Eurypidesa. — Początek komedyi. — Stychomytye. — Komedya starożytna. — Arystofanes. — Komedya polityczna, średnia, nowa. — Trawestacye.

Po Pindarze liryka grecka tracić poczyna świetność swoję i wziętość, i zupełnie zmienia postać. Ze świątyni, z placów publicznych, na których odbywano uroczyste igrzyska, przechodzi na scenę, gdzie towarzysząc dyalogowi, którego treść poczerpnięta z epopei, daje początek dramatowi.

Od niepamiętnych czasów miewała miejsce w Atenach uroczystość na cześć Bachusa, podczas której kręcąc się i po pijanemu tańcząc, śpiewano pieśń, zwaną *dytyrambem,* ułożoną wierszem nierównéj miary i bez żadnéj wartości poetycznéj.

Twórcą pierwszego dytyrambu, podniesionego do godności sztuki, był, jakeśmy już mówili, liryk, *Aryon z Koryntu;* pierwszym, który go udramatyzował, był *Thespis z Ikaryi.* jeden z kapłanów świątyni Bachusa.

Pierwotny dramat, zwany tragedyą (od *tragos* — kozieł i *idos* — śpiew), niezmiernie prostą miał formę: śpiewy chórowe wykonywali, tańcząc, śpiewacy, przyczém ofiarowywano Bachusowi kozła.

Chór stanowił z początku najważniejszą część przedstawienia, potém weszło w zwyczaj mimicznie przedstawiać pomiędzy strofami jakieś wydarzenie. *Thespis* wprowadził na scenę jednego tylko aktora, rozmawiającego z chórem i opowiadającego bez muzyki i tańca szczegół, stanowiący treść wydarzenia, a odnoszący się do mitu o Bachusie. Potém *Frynichos* wprowadził na scenę kobiety i treść opowiadania czerpać zaczął z innych mitów. *Pratynos* urozmaicił przedstawienie żywiołem komicznym, uosobionym w postaci aktorów, przebranych za *Satyrów;* ale dopiero *Aischylos (Eschylos)* stworzył prawdziwą akcyę sceniczną, wprowadzając drugiego aktora, który rozmawia z pierwszym, co stanowi właściwy *dyalog.* On jest więc istotnym twórcą dramatu, a razem najznamienitszym z trzech głównych greckich dramaturgów, których podanie grupuje koło bitwy pod Salaminą: *Eschylos* walczył w niéj jako mąż dojrzały, *Sofokles* miał wtedy lat 15, *Eurypides* się narodził. (480 r.).

Teatr grał ważną rolę w narodowém życiu Grecyi: „W dniach uroczystych zbierał się lud ateński do olbrzymiego zabudowania pod gołém niebem i zasiadał na stojących w wielkiém półkolu ławach. Półkole kończyło się, podobnie jak u nas, miejscem, orkiestrą zwaném, kolistém, w którego środku stała statua *Dyonizosa.* Nad orkiestrą wznosiła się scena, złożona z trzech ścian murowanych, przedsionek pa-

łacu przedstawiających, opatrzonych trojgiem drzwi. Aktorowie występowali w maskach, na wysokim *koturnie* (w sandałach z podeszwą ogromnéj grubości) dla podniesienia wzrostu, starali się o nadanie całemu ciału olbrzymich rozmiarów. Deklamacya była powolną i wyrazistą. Znakomitą rolę odgrywał *chór*, stojący w orkiestrze, pod przewodnictwem jednego lub dwu *koryfeuszów* (chorowodów). Chorowód śpiewał pieśń *recitativem*, pomagając sobie w wyrazie uczuć gestykulacyą; statyści chóru naśladowali jego ruchy i wtórzyli jego głosowi.“ (Szujski).

Przedstawienia odbywały się cztery razy do roku, w święta Dyoniza, przypadające na początku każdéj pory roku, a zamiłowanie do tego rodzaju rozrywki obrzędowo-artystycznéj tak wzrosło, że każde przedstawienie, rozpoczęte rano, kończyło się wieczorem przy pochodniach, a składało się z trzech części, które wzajemnie się dopełniając, tworzyły tak zwaną *trylogię*; kończyło się zaś *komedyo-dramatem*, czyli *satyrem*, co wszystko razem nosiło nazwę *tetralogii*. Najlepszéj pięciu sędziów przysądzało wieniec zwycięztwa. Pierwszą taką nagrodę otrzymał *Eschylos* w r. 484, a potém jeszcze razy 12.

Istotą tragedyi starożytnéj jest walka ludzi z *Fatum*, któremu ulegać muszą po przejściu bolesnych kolei, stanowiących treść dramatu. Pojęcie Eschylosa o sile Fatum najlepiéj się godzi z religijném znaczeniem tego mitu. Bierze on bowiem człowieka na szczycie pomyślności i chwały, i pogrąża go w otchłań nieszczęścia, — a w tém przeciwstawieniu sobie dwu najsprzeczniejszych pozycyj leży właśnie owa tragiczna groza, która jest jednym z wa-

runków tragedyi, a którą tchną w nader wysokim stopniu utwory Eschylosa. Pomiędzy tragikami greckimi on najlepiéj przedstawia religijno-obrzędowy charakter dramatu greckiego; największym jest z nich poetą, najgłębszym myślicielem, najgorętszym patryotą, najżarliwszym stróżem prastarėj tradycyi narodowėj.

Eschylos, ur. w r. 525 przed Chr., walczył przeciwko najazdowi Persów pod Maratonem, Salaminą i Plateą; umarł w Sycylii, w r. 456. W r. 484 otrzymał po raz pierwszy nagrodę za przedstawioną podówczas trylogię: „*Prometeja*;“ potėm był jeszcze wieńczony 12 razy. Napisać miał 80 tragedyj, z tych pozostało tylko 7:

1) *Agamemnon*
2) *Choefory* (ofiary grobowe)
3) *Eumenidy*

wszystkie trzy składają trylogię p. t.: Oresteja, jedyną, jaka się w całości dochowała, i rozwijają mit o Atrydach.

4) *Hiketydy* (błagalnice) z trylogii p. t.: Danaidy.

5) *Siedmiu wodzów pod Tebami* z trylogii p. t.: *Tebaida.*

6) *Prometeusz w okowach* — środkowy dramat z trylogii p. t.: „*Prometeja,*“ rozwijający stary, hezyodyczny mit o Prometeuszu i jego męczeństwie, najznakomitsze z arcydzieł Eschylosa pod względem głębokości pomysłu. Tak wszakże w *Prometeuszu*, jak i w *Persach*, niėma właściwėj akcyi dramatycznėj; spotykamy ją dopiero w *Orestei*, jedynėj trylogii, jaka nam w całości pozostała.

7) *Persowie*, trylogia, przedstawiona po raz pierwszy w r. 473, wzbudziła zapał niezrównany. Składała się ona z trzech sztuk: *Fineus, Persowie* i *Glaukos.* Pierwsza i ostatnia zaginęły; z urywków domy-

ślić się można, że w „Fineusie“ rozwinął poeta mit o sydońskim królewiczu, Fineusie, który się wyprawia po uwiezioną przez Zeusa *Europę*. Nie dokazawszy swego, osiada na wybrzeżu Pontus Euxynu, gdzie Zeus zsyła nań harpie; uwalnia go od męczarni *Jazon*, bohater grecki, któremu prorokuje Fineus, że odtąd Wschód —*Azya* nigdy nie pokona Zachodu—*Europy*... „Persowie,“ dramat środkowy, przedstawia klęskę, doznaną pod Salaminą przez Xerxesa; „Glaukos“ miał mieścić wspomnienie zwycięztwa pod Hymerą w Sycylii. Komedyo-dramat końcowy, również zaginiony, miał tytuł: „*Prometeusz znoszący ogień.*“

Z pomiędzy tragików greckich Eschylos najlepiéj przedstawia religijno-polityczny charakter dramatu greckiego; jest on najwybitniejszym przedstawicielem podniosłego ducha prastaréj Grecyi, przeświadczonéj o wyższości swojéj nad innemi narodami. Najwyraźniéj się objawia to przekonanie w dramacie „Persowie;“ całéj tragedyi założeniem jest wykazanie wyższości Europy—*Grecyi* nad Azyą—*Persyą*.

Arystoteles jeszcze nazywał *Sofoklesa* najdoskonalszym z pisarzy i za takiego uważali go współcześni, ceniąc go wyżéj niż Eschylosa. Mniéj wzniosły od Eschylosa, jest on więcéj klasycznym i skończonym, i jest tém dla tragedyi, czém Homer dla epopei.

Sofokles urodził się w Kolonos, wsi attyckiéj, w r. 495, umarł w r. 405 przed Chr. W r. 458 ubiegał się z Eschylosem o nagrodę za najlepszy utwór sceniczny i otrzymał ją; przedmiotem konkursu był zaginiony satyr p. t.: „*Tryptolem.*“ Zaszczyt otrzymywania nagrody często go jeszcze spotykał, a w pó-

żnéj starości, gdy syn oskarżał go o obłęd umysłowy, odparł ten zarzut, czytając publicznie jednę z najpiękniejszych swoich tragedyj p. t.: „*Ojdip w Kolonos.*“

Po śmierci oddawano mu cześć jak pół-bogowi, a Lyzander, oblegający wtedy Ateny, ogłosił kilkodniowe zawieszenie broni, aby Ateńczycy mogli spokojnie pogrzebać zwłoki Sofoklesa. Ze 130 sztuk, jakie napisał Sofokles, zostało tylko 7:

1) *Ojdip król*
2) *Ojdip w Kolonos*
3) *Antigona*

Trzy te sztuki, choć nie tworzą trylogii, rozwijają jednak ten sam mit o tebańskiéj rodzinie królewskiéj, *Labdakidów*. „Ojdipa króla“ tłumaczył A. Walicki, „Antygonę“ K. Kaszewski.

4) *Elektra,* tłumaczył A. Małecki.

5) *Ajax,* tłumaczył K. Kaszewski.

6) *Filoktet.* Treść dwu ostatnich czerpana z mitów homerycznych o wojnie trojańskiéj.

7) *Trachinki,* tłumaczył Z. Węclewski. Tę ostatnią, najsłabszą, przypisują niektórzy synowi Sofoklesa, który był także autorem dramatycznym.

Wybitną różnicę z Eschylosem stanowi u Sofoklesa porzucenie formy trylogii i zamknięcie akcyi w granicach jednego dramatu, oraz usunięcie chóru na drugi plan i wprowadzenie osoby trzeciéj. Gładkość wiersza i wytworność stylu zjednały mu przydomek „pszczoły attyckiéj.“ Bohaterowie jego są więcéj ludźmi, niż pół-bogami; z Fatum walcząc, walczą z mniéj głębokiém przekonaniem o jego niezwyciężoności; akcya jest żywszą, charaktery różnostronniéj obrobione, mniéj podniosłości ducha, a więcéj artyzmu w całym układzie sztuki.

Eurypides, urodzony w Attyce w r. 480, umarł w r. 402 na dworze *Archelausa*, króla Macedonii, dokąd zmuszony był się schronić przed rzuconém nań w Attyce oskarżeniem o bezbożność. Uczniem był filozofów: *Anaxagora* i *Sokratesa*, i od młodu zajmując się poezyą, mniéj był przez współczesnych ceniony od Eschylosa i Sofoklesa; dopiero uczeni aleksandryjscy podnieśli go wyżéj i w Rzymie wielkiéj doszedł wziętości. Z późniejszych naśladowali go: *Racine, Voltaire, Maffei, Alfieri, Szyller, Goethe;* dopiero krytyk *Schlegel* wykazał, że jest on niższym od swoich poprzedników.

Napisał tragedyj 75, z których zostało 17:

1) *Medea*, tłumaczona przez Łabuńskiego.

2) *Hippolit*, naśladował Racine w „*Fedrze.*“

3) *Hekaba*, z mitów homerycznych o rodzinie Pryama.

4) *Ifigenia w Aulidzie*, przerobiona przez Szyllera.

5) *Ifigenia w Taurydzie*, przerobiona przez Goethego.

6) *Orestes*, 7) *Elektra*, 8) *Helena* — z mitów homerycznych, téjże saméj treści, co tragedye Eschylosa i Sofoklesa.

9) *Andromacha*, 10) *Trojanki* — z mitów homerycznych o wojnie trojańskiéj.

11) *Alkestis*, 12) *Heraklidy*, 13) *Jona*, 14) *Błagalnice.*

15) *Femissy*, z mitów o królewskiéj rodzinie Labdakidów: *Jokasta i Ojdip.*

16) *Bachantki*, z chórami, na sposób pierwotnych dytyrambów.

17) *Kiklop*, jedyny satyr, jaki pozostał ze starożytności, osnuty na wspomnianéj w Odyssei przygodzie Odyssa z Polyfemem.

Za arcydzieło Eurypidesa uważaną jest „Ifigenia w Aulidzie,“ za najsłabszy jego utwór „Orestes“ i „Elektra,“ które wiele tracą na porównaniu z Eschylosem i Sofoklesem. Biografowie Eurypidesa podnoszą w jego charakterze jako rys główny zgryźliwość i niechęć do kobiet.

Komedya grecka, zarówno jak i dramat, ma także charakter obrzędowo-religijny; zrodziła się ona ze swawolnych i niezawsze przystojnych pieśni, któremi obchodzono święta Dyonizosa, a sam wyraz *komedya* wywodzi się od *„komos“ „oidos“ (święty śpiew)*. Z religijnym obrzędem łączyć się poczęła niebawem zabawa, którą sobie lud wyprawiał; obok świętych *koryj* (procesyjnego pochodu bóstw) występowały i różne procesye cudaczne. Gdy zaś rozszalała wesołość ludu wzięła górę nad pobożnością, usunięto „komos,“ a właściwą dziś tak zwaną „komedyą“ pozostała pieśń żartobliwa, mająca formę dyalogowanych strof. Treść ich, rozwijaną w żartobliwych dyalogach z publicznością, ujmować niebawem zaczęli autorowie w karby formy literackiéj. W *Sycyonie* uczyniono to najpierwéj; imiona *Aryona z Methymny, Anteusza z Lindos, Ewagesa*, przywiązane są do tych pierwszych prób wierszowanych, które nosiły nazwę *„stychomytyj.“* Zamiast procesyj faunów, satyrów, ciągnących pod gołém niebem, i t. d., wystąpił na scenę człowiek: złodziéj, na gorącym uczynku schwytany, szarlatan, atleta i t. p., i od téj pory istnieć poczęła właściwa komedya, któréj twórcami

byli: *Phormis, Dinolochus.* W *Megarze* to po raz pierwszy komedya przybrała taki układ, ale gramatycy aleksandryjscy nie przechowali jéj zabytków. *Suzaryon* (w VI wieku przed Chr.) pierwszy poddał komedyę przepisom metryki, słusznie téż należy mu się miano ojca komedyi; sztuki jego jednak były jeszcze podobne do szopek. Pozostało z nich tylko 4 wiersze.

Po Suzaryonie przez czas dość długi nie czyni postępu komedya. Obiega miasteczka Attyki, lecz zapewne nie może wnijść do Aten z powodu despotycznych rządów Pizystrata, który nie zniósłby swobody, z jaką przemawiał rodzący się teatr. Dopiero po upadku Pizystratydów przyjęły Ateny komedyę o tyle ustaloną, że była tém, co nazywamy „*komedyą starożytną.*“ Niebawem staje się ona instytucyą państwową: dwa razy do roku archont wybiera z pomiędy przedstawionych mu sztuk te, które uznaje za najlepsze, i autorom publicznie przysądza nagrody.

Chionides, Magnes, Ecphantides, doskonaląc komedyę, doprowadzają nas do *Kratinusa,* który ostatecznie wciska komedyę w gotową już formę tragedyi, biorąc od niéj chór, tańce, epizody, ale zmieniając jéj charakter, a przytém wprowadzając tak zwaną *parabasis,* czyli rozmowę koryfeusza lub aktora z widzami, — bądź-to o sprawach państwa, bądź o interesach autora. Chór przeciągał przed publicznością podczas téj rozmowy, która, jak i cała komedya, nosiła charakter przeważnie satyryczny. Autor brał sobie żywcem wzory ze społeczeństwa i wprowadzał je na scenę, szydząc z nich, lub łżąc dotkliwie.

Komedya, mająca prawo mówić, co jéj się podobało, stała się niebawem potęgą: nie oszczędzała

nikogo i nadużywała swobody, którą powściągnięto prawnie w r. 446, ale niebawem przywrócono jéj dawną swobodę dla uciszenia sarkań ludu.

Tę przewagę i znaczenie nadał komedyi *Arystofanes*, uosobienie dowcipu, zwanego „*solą attycką*;“ wydoskonalił tak treść jak i formę komedyi i jest autorem najdoskonalszych komedyj politycznych, które pierwszy próbował tworzyć *Kratinus z Aten* (V w. przed Chr.). *Arystofanes* (urodzony w Atenach w r. 450) ma w duszy wysoki ideał dawnych Milcyadesowych Aten, a że dzisiejsza rzeczywistość do ideału tego nie pasuje, wybucha więc nieraz gorzką skargą i szyderczym uśmiechem pokrywa łzę boleści; nie sądzi Ateńczyków godnymi, aby im miał swój ideał wypowiadać, objawia go więc wyśmianiem teraźniejszości, wyśmianiem, które często przechodzi w oburzenie, i, jak każde oburzenie namiętne, zadaleko się czasem posuwa.

Napisał komedyj 54, z których doszło do nas 11. Pod względem treści podzielić je można na *polityczne*: „*Acharnowie*,“ „*Rycerze*,“ „*Pokój*,“ „*Lizystrata*;“ na *filozoficzno-moralne*: „*Osy*,“ „*Chmury*,“ „*Plutos*,“ „*Wiec niewieści*;“ na *literackie*: „*Żaby*,“ „*Uroczystości*;“ komedya „*Ptaki*,“ bez cechy przeważnéj, mieszaniną jest tego wszystkiego.

Wytyka w nich z nieporównaną werwą satyryczną nadużycia i błędy rządu, intrygi ambitnych mężów stanu, nieudolność dowódzców; pełen ironii, wyśmiewa, karci i upadkowi obyczajowemu swoich czasów przeciwstawia starodawną, surową cnotę, a rozumowaniom sofistów — prosty rozsądek dawnych ludzi.

W trzech komedyach wyśmiewa Arystofanes wojowniczość ludu ateńskiego. Był to czas wojny Aten ze Spartą, i stronnictwo arystokratyczne, do którego Arystofanes należał, wszelkiemi siłami dążyło do pokoju, przeciwne będąc téj wojnie.

Komedye te noszą tytuły: „*Acharnowie,*“ „*Pokój,*“ „*Lizystrata.*“ Bohaterem komicznym w „*Acharnach*“ jest *Dikaiopolis,* zamożny ziemianin attycki ze wsi *Acharny;* przyjechał do Aten na walną radę ludu i przypomina trochę naszego obywatela wiejskiego, który do miasta po wiadomości przyjeżdża. W kolejno następujących po sobie scenach wybornie przedstawia autor sztuczne środki, jakiemi demagogia ateńska zagrzewała do boju; ukazuje nam krzykaczy i szalbierzy politycznych, oszukujących ludność, która koszta wojny płacić i ciężary jéj ponosić musi; pełno tam komizmu i humoru, pełno złośliwych dla współczesnych przycinków, mianowicie dla Eurypidesa, którego nie lubił Arystofanes.

W „*Rycerzach*“ wyprowadził autor na scenę garbarza *Kleona,* który stał wtedy u szczytu potęgi, i sam tę rolę przedstawił, nie znalazłszy nikogo, coby się odważył ją grać. Kleon zemścił się nad nim kijami.

W „*Chmurach*“ pozwala sobie autor niesprawiedliwie poniewierać zacnego i zasłużonego Sokratesa. Wrażenie, jakie ta sztuka zrobiła, dużo Sokratesowi zaszkodziło, okrywając teorye jego śmiesznością.

Komedya „*Żaby*“ wyszydza znowu Eurypidesa. Dyonizos, bóg teatru, znajdując, że niéma już na ziemi pisarzy dramatycznych, udaje się do *Hadesu,* ażeby jednego ze zmarłych sprowadzić. Żaby, sie-

dzące w *Kokcycie,* rzece podziemia, pomagają bogowi w poszukiwaniach. Eschylos i Eurypides walczą o pierwszeństwo, które bóg Eschylowi przyznaje, — Eurypides zostaje pierwszym w Hadzie. Głębokie poczucie natury i fantazya cechują ten utwór mistrza, również jak i komedyę „*Ptaki*“, zwróconą przeciw lekkomyślności projektowiczów politycznych, którzy bałamucili łatwowiernych Ateńczyków. „*Osy*“ wyśmiewają prawo, które przyznawało każdemu Ateńczykowi możność otrzymania urzędu sędziego.

Gdy aluzye polityczne zostały stanowczo wzbronione przez rządy „*30-tu tyranów*“ (w roku 404), miejsce komedyi „politycznéj“ zajęła „*średnia*“ czyli *przejściowa,*“ stanowiąca przejście od dawnéj zbytniéj swobody do zupełnéj martwoty i bierności. (*„Plutos*“ Arystofanesa należy do téj kategoryi). Potém rozwinęła się komedya *nowa,* mniéj więcéj taka, jaką dziś nazywamy „obyczajową,“ wogóle słaba budową, bawiąca publiczność komicznie przesadnemi postaciami i bardzo nieobyczajna. Najpierwszy próbował jéj *Sofron z Syrakuzy,* współczesny Sofoklesa.

Do tego rodzaju komedyopisarzy należy najsławniejszy z nich, *Menander* (r. 320 przed Chr.), z którego głównie czerpali rzymscy komedyopisarze oraz prawie współczesny mu *Antyfanes. Diphilus, Apollodorus* pisywali także komedye obyczajowe; wszystkie prawie zaginęły.

Epicharmos z Kos (wiek V) głośnym stał się w swoim czasie jako autor komedyj, których treścią była *trawestacya* mitów heroicznych. Bawiły one niezmiernie lud, ale opinia publiczna potępiała je surowo i żadna z nich nie pozostała w całości.

Pytania.

Jaki jest początek tragedyi? Jacy są trzej najznakomitsi tragedyopisarze? Jaki charakter nosi twórczość każdego z nich? Które z ich utworów uważane są za arcydzieła? Jaki był pierwotny charakter komedyi? Gdzie powstała i jak się stopniowo doskonaliła? Jakie miała stanowisko w Atenach i jaką jéj nadał cechę Arystofanes? Co nazywamy komedyą starożytną — polityczną — przejściową — nową? Jakich przedstawicieli miał każdy z wyżéj wymienionych kierunków? Jak się zapatrywano na trawestacye?

ROZDZIAŁ XIII.

Wymowa. — Znaczenie jéj w Atenach. — Retorzy i sofiści. — Główni trzej sofiści. — Mówcy: Perykles, Demostenes, Aischynes. — Przyczyny upadku wymowy. — Dziejopisarstwo: Logografowie. — Herodot z Halikarnassu. — Stanowisko jego w dziejopisarstwie. — Tucydydes. — Xenofon. — Filozofia: Pytagoras. — Szkoła pitagorejczyków. — „Złote słowa.“ — Eleaci. — Sokrates. — Platon. — Metoda sokratyczna. — Dyogenes i cynicy. — Euklides i szkoła megaryjska. — Epikur i epikurejczycy. — Zenon z Kipru, Epiktet z Frygii i stoicy.— Arystoteles i perypatetycy. — Epoka aleksandryjska: sielanka, powieściopisarstwo. — Literatura naukowa: Euklides, Archimedes, Polybios, Plutarch.—Filologia.—Medycyna.—Filozofia.

Wymowa powstała jeszcze w Grecyi za czasów homerycznych i istniała tylko jako sądowa i polityczna, religijnéj zaś nie było wcale. Rozwijała się równomiernie z rozwojem życia politycznego, a rozwinęła najsilniéj, gdy dopuszczono lud na arenę politycznéj działalności. Stawszy się potrzebą powszednią, stała się odrazu umiejętnością; uczono jéj w szkołach *sofistów*, ci bowiem subtelnym rozumem swoim odrazu ocenili całą ważność wymowy i postawili ją na czele umysłowego wykształcenia. Wy-

kształceni u nich *retorzy* zakładali szkoły, w których uczyli nietylko prawideł, ale i sztuczek wymowy.

Korax z Syrakuzy pierwszy wprowadził retorykę do Aten (w V wieku), jemu to oraz współczesnemu mu *Tizyaszowi* przypisują ustalenie reguł wymowy. Po nim nauczał jéj *Gorgiasz z Leontium*, który używał przeważnie antytez i dość płytkich igraszek słów, — od niego to krasomówcze te ozdoby otrzymały nazwę *„figur gorgiaszowych.“* Sofistą był i sceptykiem, czego dał dowód w księdze swojéj: *„O naturze.“* Współczesny mu *Protagoras* należał do téjże saméj szkoły filozoficznéj; tak daleko jednak posunął jéj zasady, że, oskarżony o bezbożność, uciekać musiał z Aten. Do dwóch powyższych należy jeszcze *Prodikus;* ci trzej sofiści uporządkowali i rozgatunkowali *komunały.*

Do prawdziwych już mówców należy *Antyfon z Rhamnes* (w. V), mistrz *Tucydydesa,* dowódzca wojsk ateńskich podczas wojny ze Spartą. Pisywał głównie obrony dla oskarżonych; skazany został na śmierć za to, że nie zdołał skłonić Sparty do zawarcia korzystnego pokoju z Atenami.

Izeasz, nauczyciel *Demostenesa,* nie będąc obywatelem Aten, nie mógł przemawiać publicznie, ale układał mowy, głównie w kwestyach prawnych. On to ponadawać miał nazwy figurom retorycznym.

Izokrates (w. V) także nie przemawiał publicznie, ale nauczał wymowy; słynął z wytwornéj potoczystości i muzykalności stylu. Z pozostałych po nim mów (pisanych) najsławniejszym jest *„Panegiryk,“* w którym nakłania Helladę do wspólnéj wojny przeciw Persom; czytano go na igrzyskach olimpij-

skich. Po klęsce pod Cheroneą Izokrates skazał się na śmierć głodową, aby nie przeżyć hańby ojczyzny.

Najzawołańszym wszakże mówcą swego czasu był *Perykles*, którego mowy, z powodu ich majestatyczności i uroczystego tonu, nazwano „*olimpijskiemi.*“ Przemawiał on w dniach świetności i chwały; a w epoce, gdy groził już Atenom upadek polityczny, z równą potęgą i siłą przemawiał *Demostenes* (urodzony w 385 r., zmarł w 322). Pierwsze próby publicznego wystąpienia wypadły dlań niepomyślnie; wyrobił krasomówczy talent w sobie pracą, a potęgę rozumowania wykształceniem i rozmyślaniem. Jeden z najpierwszych dostrzegł niebezpieczeństwo, grożące Grecyi ze strony Macedonii, i w 11-tu „*Filipikach*“ zostawił pomnik tych uczuć patryotycznych, które czynią go jedną z najczystszych i najszlachetniejszych postaci świata starożytnego. Twórcą był też *ligi anti-macedońskiéj*, którą gdy rozbił *Antypater*, Demostenes śmierć sobie zadał, by nie wpaść w ręce zwycięzcy. Prócz Filipik zostały jeszcze po nim inne mowy, oraz *6 listów z wygnania.*

Przeciwnikiem jego politycznym, mówcą, równie prawie jak on biegłym w wymowie, jest *Aischynes.* Posłując razem z Demostenesem do Filipa, dał się temuż przekupić i pozwolił wprowadzić do traktatu niepomyślne dla Aten warunki. (Przeciwko niemu to napisał Demostenes sławną swoję mowę „*O przeniewierstwie posłów*“). Skazany na wygnanie, otworzył w *Rhodos* szkołę wymowy. Pozostały po nim 3 mowy, wszystkie trzy we własnéj obronie lub własnéj sprawie wypowiedziane; nazywano je „*trzema Gracyami*“ Aischynesa.

Hyperydes, Likurg należą także do grupy mówców, wrogich Macedonii; znani nam tylko ze wspomnień, jakie się o nich przechowały u współczesnych; z mów ich nie pozostało nic prawie.

Tak Demostenes jak i Aischynes zmarli gwałtowną śmiercią; a gdy ich nie stało, gdy Ateny zajęła załoga macedońska, wymowa zeszła na stanowisko prostego krasomówstwa i straciła tę żywotność, która ją czyniła jednym z najsilniejszych objawów narodowego życia Grecyi.

Zanim pojawili się w literaturze greckiéj historycy, prawdziwie godni tego miana, miała Grecya *logografów* czyli *mitografów*, którzy przekazali piśmiennie wiadomości nietylko o znaczniejszych wypadkach, ale nawet o bajecznych tradycyach Hellady. Takimi byli: *Kadmus z Miletu* (wiek VI przed Chr.), oraz *Dyonizy z Miletu* (współczesny), autor „*Cyklu mitycznego*“ i „*Cyklu historycznego.*“ Byli też i inni, mniéj znani, którzy doprowadzają nas do *Herodota z Halikarnassu* (ur. w 484 r.), nazwanego „ojcem dziejopisów.“

W celu nadania swoim opisom jaknajwiększéj dokładności, odbywał podróże do Egiptu, Libii, Tyru, Babilonu, Assyryi, i pracę swoję podzielił na *9 ksiąg.* W przebiegu dziejów ludzkich uwzględnia on działanie Opatrzności, ale pomimo to lubi tłumaczyć środkami naturalnemi cudowne opowiadania, zawarte w podaniach mitycznych.

Ma Herodot najważniejsze zalety historyka: prawdomówność i zmysł krytyczny, a trafność opisów jego i spostrzeżeń potwierdza dzisiejsza nauka. Po powrocie z podróży osiadł w Samos i tam pisał

pierwsze księgi swoich „*Dziejów*,“ które w 456 r. czytał w Grecyi przed ludem, zebranym na igrzyska olimpijskie. Zachęcony powodzeniem, przez lat 12 pracował jeszcze nad udoskonaleniem swéj pracy i znowu dalszy jéj ciąg przeczytał Ateńczykom, którzy wynagrodzili go darem 10 talentów. Księgi Herodota doszły do nas bez innych zmian, prócz tych, których przyczyną stali się kopiści. Jest ich 9; uwielbienie powszechne nadało im nazwę: „Dziewięciu Muz.“

Język Herodota jest czystym dyalektem jońskim; styl odznacza się prostotą i jasnością; opowiadanie rozpoczyna się od czasów heroicznych i połączone jest z geografią krajów, których dzieje mają cokolwiek wspólnego z Grecyą. Do dziś dnia jest Herodot źródłem, do którego trzeba się udawać po wiadomości etnograficzne o Scytach, Getach, Turkomanach, Kałmukach, Łotyszach, Finnach, Germanach i t. d. On pierwszy podał o Syberyi wiadomości, które przez długie wieki poczytywano za bajeczne.

Tucydydes (ur. w roku 471) pochodził z możnéj i znakomitéj rodziny ateńskiéj; podanie niesie, że 19-letnim będąc młodzieńcem i słysząc oklaski, z jakiemi na igrzyskach olimpijskich przyjęto czytane przez Herodota „*Dzieje*,“ powziął myśl stworzenia podobnego dzieła. Podczas wojny peloponezkiéj dowodził oddziałem wojsk ateńskich i poniósłszy porażkę, przez Kleona skazany został na wygnanie. Bawiąc tam przez lat 20, zbierał wiadomości, tyczące się *wojny peloponezkiéj*, u wszystkich szczepów, które w niéj udział przyjmowały, i opowiadanie téjże wojny doprowadził do zwycięztwa *Trazybulosa* w r. 411.

Odznacza się on wzniosłością myśli, siłą wyrażeń, zwięzłością stylu, zmysłem krytycznym, trafną bardzo charakterystyką tak momentów dziejowych, jak i postaci historycznych. Wykazuje szkodliwość błędów, występków, namiętności, zbrodni, wzniosłość i użyteczność czynów poświęcenia i cnoty; więcéj w nim tendencyjności, niż w Herodocie. Wypadki wojny dzieli na 6-cio miesięczne peryody, noszące nazwę „*Zimy*“ i „*Lata.*“ W r. 395 zginął z ręki niewiadomego zabójcy.

Wątek opowiadania, urwany przez Tucydydesa na „Lecie“ r. 411, prowadzi daléj *Xenofon* w swoich „*Hellenica*“ aż do bitwy pod *Mantyneą* w r. 362. Urodzony w r. 445, przyjmował udział w wyprawie Spartańczyków, ciągnących na pomoc Cyrusowi Młodszemu przeciw Artakserksesowi, i po śmierci wodza Klearcha odprowadził ten oddział do Grecyi. Za powrotem osiadł na dworze Agezilausa, króla Sparty, walczył przeciwko Ateńczykom i skazany na wieczne wygnanie wyrokiem, obwiniającym go o *lakonizm*, nie wrócił już nigdy do Aten. Na wygnaniu to pisał swoje dzieła, podzielone na 4 grupy:

I. Dzieła filozofii moralnéj: 1) *Sympozyon* („Biesiada“), czyli „Dyalog o Pięknie;“ 2) *Apologia Sokratesa;* 3) *Ekonomika* czyli „Sztuka dobrego rządzenia domem;“ 4) *Apomnemoneumata*, czyli „Pamiętniki rozmów z Sokratesem;“ 5) *Hieron*, czyli „Obowiązki króla:“ dyalog między Hieronem a Simonidesem.

II. Dzieła dydaktyczne: 1) *O jeździe;* 2) *O polowaniu;* 3) *O konnéj jeździe.*

III) Dzieła polityczne: 1) *Uwagi nad rządem w Sparcie;* 2) *O rządzie w Atenach;* 3) *O finansach Aten.*

IV) Dzieła historyczne: 1) *Helleniki*, czyli „Historya Grecyi;“ 2) *Anabasis*, czyli „Odwrót 10,000,“ — jego arcydzieło; 3) *Kyropedya*, czyli „Wychowanie Cyrusa,“ rodzaj romansu obyczajowo-polityczno-dydaktycznego. (Wartością równe są „Odwrotowi;“ oba te dzieła zjednały Xenofontowi przydomek „Attyckiéj pszczoły,“ z powodu wytworności i wdzięku stylu). 4) *Pochwała Agezilausa.*

Najdawniéj znanym filozofem greckim jest *Pytagoras* (580—500), założyciel związku moralno-politycznego. Stawia on zasadę, że porządek świata polega na harmonii systemu liczbowego, objawiającéj się zarówno w świecie stworzonym, jak i moralnym. 10, 7, 3, 4, są liczbami świętemi, parzyste liczby symbolem żeńskości, nieparzyste męzkości, 5 jako 4+1 symbolem małżeństwa, 4 — sprawiedliwości, 1 — rozumu i t. d.

Odbiciem zaś tego, co nazywa „harmonią sfer,“ jest muzyka, złożona z 8-miu tonów, które szkoła nazwała *oktawą.*

Szkoła pitagorejczyków przybrała formę zakonu i tworzyła pewien rodzaj arystokracyi ducha. Składała się ze *soteryków*, których było 300-tu, i *exoteryków*, stanowiących pewien rodzaj nowicyatu i przygotowywujących się milczeniem do godności wtajemniczonych; wyśmiewano ją w Atenach, czcią otaczano w Tebach i Sparcie. Jedyną pamiątką po Pytagoresie pozostały tak zwane *„Złote słowa,“* zawierające maksymy filozofii moralnéj.

Jednocześnie powstaje jońska szkoła *eleatów*, której wpływ burzył i niszczył wszystko, co uświęcił obyczaj i tradycya. Eleaci mogą więc być nazwani duchowymi praojcami *sofistów*, mających na celu nie wyświetlenie prawdy, ale jéj przekręcenie; prawdziwa zaś i głęboka filozofia narodowa znajduje swój wyraz w *Sokratesie* i *Platonie*.

Sokrates (469—403), syn ateńskiego rzeźbiarza, brał udział w wojnie peloponezkiéj, i dopiero z wyprawy wróciwszy, głosić począł swoję doktrynę. W sofistach widział on słusznie żywioł rozkładu; wierzył w istnienie duszy i nieśmiertelność.

Wychodząc z zasady: „wiem, że nic nie wiem,“ uważa, że zadaniem filozofii jest nauczyć praktyki tego, co dobre i piękne; że przez wiedzę przychodzi się do cnoty, a przez cnotę do szczęścia; że źródłem prawdziwego poznania jest *„daimonion,“* głos wewnętrzny, odzywający się w stanowczych chwilach życia. Naukę swoję głosił on publicznie, na ulicach Aten; nie podobała się ona prostotą i przystępnością swoją; przez zawiść oskarżono mędrca o psucie młodzieży i osłabianie wiary, skutkiem czego skazany został Sokrates na wypicie trucizny.

Platon i Xenofon zostawili nam apologie mistrza, który doktryny swojéj nie spisał w żadną księgę. Pozostawił zato licznych uczniów, którzy po śmierci jego podzielili się na trzy szkoły.

(Jedną z nich była szkoła *cyników*, założona przez *Dyogenesa*; ci w uproszczeniu potrzeb i spokojném myśleniu upatrywali szczęście).

Prócz znanego nam już Xenofonta, najznakomitszym z uczniów Sokratesa był *Platon* (429—348).

Brał on udział w życiu politycznem, ubiegał się o sławę autorską, pisząc dramaty; ale po śmierci Sokratesa opuścił Ateny i przebywał w Megarze z *Euklidesem*, założycielem szkoły *megaryjskiéj*, a starszym uczniem Sokratesa.

Potém odbywał dalekie podróże; jako Ateńczyk, wydany Spartanom, został sprzedany jako niewolnik, aż wreszcie wrócił do Aten i tam rozpoczął zawód publicznego nauczania mądrości. Nauczanie to odbywało się przeważnie pod portykiem *Akademii* i było dalszym ciągiem doktryny Sokratesa; używał także Platon metody tak zwanéj „*sokratycznéj*," polegającéj na wydobyciu z ucznia pytaniami własnéj jego myśli... O ile Sokrates był filozofem praktycznym, nauczycielem życia, o tyle Platon był idealistą, chcącym przetworzyć świat podług swoich idej, co mu nie przeszkadza być następcą mistrza, dopełniającym jego ideje. Święty Augustyn nazywa Platona „najznakomitszym myślicielem starożytności".

On pierwszy podzielił filozofię na trzy działy: *logikę* (naukę o myśli), *fizykę* (naukę o świecie stworzonym) i *etykę* (naukę o moralności człowieka). Ponad światem zjawisk zmiennych stawia Platon świat idej, z których konsekwentności i zgody powstaje dobro, dążenie do którego jest podstawą nauki moralnéj. Twierdzi, że cnoty można się nauczyć, że ona zapewnia szczęście; cnotą zaś nazywa mądrość, męztwo, sprawiedliwość. Ma on téż niejasne jeszcze poczucie, a raczéj przeczucie jedynobóstwa, i dlatego to tak wysoko jest stawiany przez Ojców Kościoła i myślicieli chrześciańskich. Formą, używaną przez Platona, jest dyalog; język jego wzorowy,

styl jasny i potoczysty, czynią go pierwszorzędnym prozaikiem greckim.

Prócz szkoły sokratyczno-platońskiéj były jeszcze dwie szkoły filozoficzne: *epikurejczyków*, którzy w spokoju duszy i szczęściu widzieli cnotę (byli uczniami *Epikura)*, oraz *stoików* (uczniowie *Zenona z Kipru;* III-ci wiek przed Chr.), tak zwanych od *Stoy*, portyku w Atenach, pod którym Zenon nauczał. Twierdzili oni, że cnotą jest powstrzymywanie się od rozkoszy, a znoszenie cierpienia. Podręcznik etyki stoickiéj napisał *Epiktet z Frygii*, z dewizą: „Znoś i wstrzymuj się.“

Platon jest ostatnim twórczym umysłem owéj staréj Hellady, która wydała Homera, Pindara, Eschylosa i tylu innych. Pomimo to Grecya nie przestaje być ogniskiem oświaty: egipscy *Ptolomeusze*, syryjscy *Seleucydzi*, Rzym, który ją politycznie unicestwił, z niéj czerpią oświatę; ale zasługi jéj należą już więcéj do historyi cywilizacyi, niż do dziejów literatury. Przeżuwa ona stare nabytki, zużytkowywa dawniéj nagromadzony materyał, choć i wtedy nie brak jéj znakomitych umysłów, pomiędzy którymi pierwsze miejsce należy się *Arystotelesowi ze Stagiry* (umarł w r. 322). Był on nauczycielem Aleksandra Wielkiego, założył w Atenach tak zwaną szkołę „*perypatetyków*,“ w któréj wykładał swoję doktrynę filozoficzną. Oskarżony o bezbożność, opuścił Ateny i dokonał życia na wyspie Eubei. Umysł niesłychanie pojemny, obdarzony wysokim zmysłem krytycznym, pisał o wszystkiém i ogarniał całe pole ówczesnéj naukowości. Pisma jego dopiero w 200 lat po jego śmierci wydobyte zostały z niepamięci;

wiele z nich zaginęło, ale te, które pozostały, na długo dostarczyły strawy umysłowemu działaniu ludzkości.

Cała filozofia scholastyczna oparła się na Arystotelesie, a jego „*Poetyka*“ długo za wzór służyła. Prawidła jéj, wyprowadzone po większéj części z Iliady, uważane były za modłę doskonałości poetyckiéj; naprzykład sławną teoryę „*trzech jedności*,“ wyprowadzoną z dzieł starych dramato-pisarzy, długo poczytywano za koniecznie obowiązującą. Najnowsza dopiero krytyka dowiodła, że teorya powyższa jest wynalazkiem późniejszym, mylnie przypisywanym Arystotelesowi. Arystoteles, wysoce ceniony tak przez chrześcian, jak i przez Arabów, miał licznych komentatorów.

Gdy Ateny utraciły znaczenie polityczne, ogniskiem ruchu umysłowego stała się Aleksandrya, dzięki ogromnéj bibliotece, którą założyli tam Ptolomeusze. Zdobycie Egiptu przez Rzymian znosi znaczenie Aleksandryi, a cesarze rzymscy, na oświacie greckiéj wychowani, mecenasują literaturze greckiéj.

Poezya owéj epoki obfituje w wielką ilość utworów, pozbawionych po większéj części wartości poetycznéj, celujących jednakże wielką wytwornością formy, wzorującéj się na mistrzach klasycznych. Poezya *epiczna* nie wydała nic godnego uwagi; rozkwita zato *dydaktyczna*, traktująca o przeróżnych przedmiotach, nawet o rybołówstwie i myśliwstwie. *Liryczna* wydaje *elegię* oraz *epigram liryczno-dydaktyczny*. W elegii odznacza się *Kallimach* (III-ci w. przed Chr.), którego potém naśladuje rzymski *Katull*, oraz

Mezomedes, niewolnik cesarza Hadryana, autor pięknéj ody „*Do bogini Nemezys.*“ W epigramach celuje *Meleager* (1 w. przed Chr.), w komedyi *Terencyusz*, który przerabiał i naśladował Menandra.

Jedynym oryginalnym płodem epoki aleksandryjsko-rzymskiéj jest *sielanka* (bukolikon), rozwinięta w Sycylii przez *Teokryta z Syrakuzy* (r. 280 przed Chr.), uprawiana przez *Biona ze Smyrny* i *Moschosa z Syrakuzy*, którzy wszakże nie dorównywają Teokrytowi.

Rozwinęło się też powieściopisarstwo; utwory jego nie doszły jednak do nas. Dopiero z końca IV w. po Chr. posiadamy kilka powieści, a między niemi „*Dafnis i Chloe*“ *Longosa*, romans pasterski, tudzież *Heliodora* „*Historyę etyopską*,“ czyli „*Miłość Teagenesa i Charyklei.*“ Odznaczają się one wielką plastyką opisów oraz nadzwyczajnością przygód.

O ile słabą była literatura nadobna, o tyle bujnie wzrastała naukowa. Aleksandryjscy uczeni byli znakomitymi filologami; uporządkowali też literacką spuściznę starej Grecyi, rozgatunkowali ją krytycznie, ujęli język w prawidła gramatyki i składni, zebrali jego wyrazy w starannie i wyczerpująco ułożonych słownikach.

Nauki ścisłe miały również swoich przedstawicieli: *Euklidesa*, autora „Geometryi,“ *Archimedesa* mechanika, *Ptolomeusza*, który do dni Kopernika stanowił podstawę wiedzy astronomicznéj, oraz innych fizyków, matematyków, geografów. Między ostatnimi najgodniejszym uwagi jest *Strabon*, autor dzieła „*Geografika*,“ obejmującego fizyczne i historyczno-etnograficzne wiadomości świata starożytnego.

Pauzaniasz zostawił „Opis Hellady,“ a *Polybios* (205—164 przed Chr.) pisał „*Historyę powszechną*,“ sięgającą czasu upadku Kartaginy; zostało z niéj tylko ksiąg 5. *Dyodor z Sycylii*, współczesny Juliusza Cezara i Augusta, jest autorem „*Biblioteki historycznéj*“ w 40-tu księgach, *Dyonizy z Halikarnassu* — „*Starożytności rzymskich.*“

Najznakomitszym wszakże dziejopisem jest *Plutarch z Cheronei* (50—134 po Chr.), który, uważając historyę za środek poprawy obyczajów, zważa głównie na moralną stronę faktów dziejowych i podnosi piękne przykłady w swoich „*Biografiach znakomitych mężów*“ (wolny przekład Ignacego Krasickiego). W rozprawie „*O cnotach kobiet*“ podaje nam Plutarch liczne powieści o cnotach niewiast rzymskich i greckich.

Najwybitniejszym przedstawicielem sofistów owéj epoki jest *Lukianos z Samosaty* (II wiek po Chr.), umysł z gruntu negacyjny, nazwany „Wolterem greckim.“ Jego „*Rozmowy bogów i zmarłych*“ przekładał Krasicki.

Jak starożytna Hellada przechowała nam pamięć słynnego lekarza *Hippokratesa z Kos*, tak w II-im wieku po Chr. zasłynął *Galenos z Pergamu*, który dla Arabów i średniowiecznych chrześcian był wyłączną krynicą mądrości.

Pytania.

Jakie znaczenie miała w Grecyi wymowa? Jacy byli znakomitsi mówcy? Co to byli retorowie — so-

fiści? Jaki miało początek dziejopisarstwo? Jakie miejsce wśród dziejopisów zajmuje Herodot? Jakiemi odznacza się zaletami? Jacy są celniejsi historycy? Czém się różnią tak od Herodota, jak pomiędzy sobą? Jakie były podstawy filozoficznéj doktryny Pytagoresa? Czego nauczali Sokrates i Platon? Jakie były główne szkoły filozoficzne i jak się zwali ich założyciele? Który z filozofów greckich największy wywierał wpływ na umysły w epoce po-Chrystusowéj? Jaką nosi cechę literatura grecka w epoce, zwanéj aleksandryjską? Kiedy powstała sielanka — powieść — i jakich miały przedstawicieli?

ROZDZIAŁ XIV.

Brak piśmiennictwa w pierwszych wiekach istnienia Rzymu. — Pochodzenie i wyrabianie się języka staro-rzymskiego. — Zabytek języka ombryjskiego; język Osków.— „Nenie“ i podania historyczne. — Pieśń Braci arwalnych. — Pieśni Saliów. — Prawa Numy i prawo 12-tu tablic. — Napisy na grobowcach. — Uchwała senatu o Bacchanaliach. — Ogólne cechy literatury łacińskiéj i podział jéj na epoki i okresy, oraz cechy każdego z okresów. — „Fescennini versus.“ — Satura czyli satyra. — Początek komedyi i stanowisko jéj.— Livius Andronicus. — Cnaeus Naevius. — Fabius Pictor. — Marek Porcyusz. — Kato Starszy czyli Cenzor. — Ennius Quintus. — Marek Pacuvius. — Marcus Actius Plautus. — Publius Terentius Afra. — Caecilius. — Lucius Afranius.

Przez pierwsze 5 wieków istnienia Rzymu niéma w nim żadnego piśmiennictwa, niéma nawet mitów poetycznych, — a jeżeli są — to ich nikt nie spisuje. Przyczyny takowego zjawiska w tém szukać należy, że Rzym nie ma narodowéj tradycyi: powstał on ze zbiegowiska italskich bandytów, których łączy wspólne pragnienie łupów, jest zawsze mocarstwem zdobywczém i przez pierwszych kilka wieków zajęty organizowaniem się wewnętrznem

oraz wojnami patrycyatu z plebsem, obywa się bez piśmiennictwa nadobnego; wydaje z siebie ludzi czynu, nie ludzi pióra. Niéma nawet dziejopisarstwa, bo Rzym składa się z rodów, z których każdy ma tradycyę, a może nawet i kronikę swoję, ale nie czuje potrzeby poddawać swoje czyny pod sąd historyi, a swoję powagę pod jéj krytykę. Arcykapłan musiał spisywać zaszłe w państwie wypadki, konsul lub dyktator utrwalali zapewne pismem powstające prawa, ojciec rodziny mógł zapisywać wspomnienia rodowe, ale to wszystko było potrzebą praktycznemi względami wywołaną — strawy dla umysłów w myśleniu wyćwiczonych, wykształconych, lotnych, nikt nie dostarczał.

Pierwotny Rzym, zarówno jak wszystkie ludy staro-italskie, mówił językiem, w którym silnie zaznaczało się pochodzenie od pierwotnego źródła — sanskrytu. Narzecza *Ombryi, Lacyum, Etruryi, Sabinów, Oskòw,* zbliżone są tak do siebie wzajemnie, jak i do *staro-rzymskiego*, czyli *staro-łacińskiego.*

Filologowie ogólnie prawie twierdzą, że język właściwy łaciński pochodzi od *ombryjskiego,* którego najdawniejszym zabytkiem są „*Tablice Eugubii,*“ odkryte w r. 1444 w Gubbio. Jest ich pięć: dwie, zawierające jakąś pieśń religijno-obrzędową, oraz 11 wierszy na trzeciéj, pisane są głoskami staro-łacińskiemi; reszta pismem *etruskiém.* Ortografią, pismem i wyrażeniami wszystkie się tak różnią pomiędzy sobą, że się zdają pochodzić z bardzo odmiennych epok. Uczeni nie zgadzają się co do ich treści: jedni widzą w nich ubolewania Pelazgów nad doznaną

klęską, inni akta prawne, inni znowu rytuały kapłańskie.

Bardzo podobnym do łacińskiego był język ludów, południe Italii zamieszkujących: język *Osków*. W Rzymie za cesarzów jeszcze grywano farsy po osku pisane, musiał to więc być podstawowy język staro-italski, który stał się ludowym i był nim jeszcze w średnich wiekach dla ludu włoskiego.

W miarę jak Rzym stawał się panem Włoch, narzecza włoskie zlewały się z językiem ombryjsko-rzymskim, czyli łacińskim, państwowym, który brał górę i skutkiem tego wyrabiał się i rozwijał, przyswajając sobie greckie pierwiastki i wyrazy tak, że w 100 lat po wygnaniu Tarkwiniuszów nie rozumiano traktatów pokojowych, spisanych za ich czasów. (Traktaty zaginęły; wspominają o nich najstarożytniejsi pisarze rzymscy).

Początkowe podania historyczne powstać musiały z *nenij*, w których sławiono zmarłych, i z pieśni czy epicznych, czy biesiadnych, które istnieć musiały, chociaż nie pozostało ich zabytków. Ztąd urosły zapewne podania o Romulusie, Numie i t. p.

Najdawniejszym zabytkiem piśmiennictwa Rzymu jest pieśń *Braci arwalnych* (znaleziona w Rzymie w r. 1744), wyryta na marmurowéj tablicy). „Braćmi arwalnymi“ zwano zgromadzenie kapłanów *Cerery*; podanie głosiło, że najpierwsi jedenastu byli synami wspólnéj matki, a dwunastym był *Romulus*. Pieśń sama pochodzi z czasów *Numy;* wyryta za *Heliogabala*, spisana w języku staro-łacińskim, znajduje się w Watykanie.

Istniały również pieśni *Saliów*, kapłanów *Marsa*, tańczących podczas obrzędowéj procesyi (ztąd nazwa ich: „*salicns*“). Pochodziły z czasów Numy, a śpiewane późniéj, nie były już rozumiane przez nikogo. Wspominają o nich starzy autorowie, nie doszły jednak do naszych czasów.

Jeden z późniejszych autorów przechował urywki *praw Numy*, również jak i prawo *Serviusa Tulliusa*, regulujące stosunki dzieci z rodzicami.

Wiemy także o sławném prawie *12-tu tablic* (w r. 451 zredagowaném przez *decemwirów)*, które znamy z urywków, zamieszczonych w późniejszych pisarzach. Były one podstawą całego późniejszego prawodawstwa.

Potém idą z kolei lat napisy na *grobowcach Scypionów* z III-go wieku przed Chr., oraz napis na *kolumnie rostralnéj*, wzniesionéj konsulowi *Duiliuszowi Neposowi* na pamiątkę zwycięzkiéj bitwy z Kartagińczykami. Wreszcie *uchwała senatu o Bacchanaliach*, wyryta na śpiżowéj tablicy, znajduje się w Muzeum wiedeńskiém. Język uchwały, zarówno jak i napisów grobowych, prosty, niewyrobiony, treściwy, mało już dziś zrozumiały.

Literatura łacińska, w niektórych tylko rodzajach oryginalna, jak np. w satyrze i w epistole, jest zresztą naśladownictwem Grecyi w poezyi, filozofii i nauce. Różni się wszakże od swego pierwowzoru rozsądnym chłodem i ubóstwem fantazyi, oraz niższym polotem wyobraźni. Zasługą jednak i chwałą literatury łacińskiéj jest jędrność i dosadność języka, którym się ona posługuje, a który pozwala jéj odzwierciedlać w sobie poczucie wielkości

i siły narodu, wcielającego w nią myśl swoję: jest ona nawskróś swojską.

Historyą literatury łacińskiéj podzielić można na dwie epoki: 1) od powstania Rzymu aż do upadku rzeczypospolitéj, 2) od wstąpienia na tron Augusta do upadku cesarstwa. W epoce *pierwszéj* przeważa życie polityczne, dążenie do zorganizowania się i powiększenia granic, a słowo pisane jest tylko narzędziem, służącém do wyrażenia téj niezmordowanéj działalności oraz podtrzymujących ją pojęć. W epoce *drugiéj* działalność polityczna słabnie, wojenna ustaje, Rzym panujący nad światem więcéj ma wczasów— i wtedy dopiero rodzi się zamiłowanie do literatury nadobnéj, uprawianéj dla przyjemności raczéj, niż dla zadośćuczynienia istotnéj potrzebie duchowéj.

Epokę pierwszą podzielimy na *dwa okresy*: przed wojnami punickiemi i po nich. *Pierwszy* obejmuje 5 wieków istnienia Rzymu i pod względem twórczości literackiéj zupełnie jest jałowym. W *drugim*, Rzym, zetknąwszy się już z Grecyą, naśladować ją poczyna i walczyć z nią o lepsze na polu działalności umysłowéj.

Epoka *druga* dzieli się także na *dwa* okresy: *przed Antoninami* (od 29 r. przed Chr. do końca I-go wieku po Chr.) i *po nich*. W okresie *pierwszym* literatura łacińska wchodzi w najpiękniejszą epokę swego rozwoju, w tak zwany *Złoty wiek Augusta*. Przesiąkła duchem greckim, traci cechę swojskości, ale ma formę wspaniałą, przepysznym, wyrobionym a silnym posługującą się językiem. W okresie *drugim*— podczas panowania Antoninów (wiek II-gi) i po nich — wchodzi w fazę upadku, psuje się nawet język,

nasiąkający wyrazami, przejętemi od barbarzyńców, aż w końcu przeradza się zupełnie. Dawny język staje się umarłym— łaciną książkową; w użycie zaś wchodzą z łaciny powstałe języki romańskie: włoski, hiszpański, portugalski, francuzki.

Z pierwszego okresu epoki I-éj pozostało, jak wiemy, niewiele. Dodać do tego jeszcze należy „*fescennini versus,*“ zawiązek przyszłéj satyry, rodzaj satyrycznego dyalogu, żartobliwych śpiewów weselnych, w których godownicy wzajemnie wyśmiewają się z siebie. Dla nieobyczajności wzbroniło je prawo 12-tu tablic. (Śpiewy te wzięły swoję nazwę od *Fescennium*, miasta w Etruryi).

Sztuka dramatyczna, jak wszędzie, tak i w Rzymie, uczuciu religijnemu zawdzięczała swoje powstanie. Podczas epidemii, grasującéj w r. 363 przed Chr., senat, chcąc ułagodzić gniew bogów, sprowadził z *Etruryi* (wielce dla bogobojności swéj oraz prastaréj cywilizacyi szanowanéj w Rzymie) aktorów, którzy bogów przebłagać mieli (aktor po etrusku „*hister,*“ ztąd „histryonami“ ich zwano) przedstawieniem, złożoném z pieśni, skoków i tańców. Potém śpiewać zaczęto przy odgłosie fletów *satury* czyli *satyry*, mieszaninę prozy z wierszami, któréj treść wyobrażali histryoni odpowiedniemi skokami. Dopiero *Livius Andronicus*, Grek z Tarentu,— przyprowadzony do Rzymu jako jeniec w roku 240-tym, wyzwolony i mianowany nauczycielem synów swego pana, patrycyusza, — przedstawiać zaczął w Rzymie utwory własnego układu z greckiego naśladowane, lub téż będące wolnym przekładem oryginałów rzymskich. Tłumaczył on także Odysseę, ale tak z téj

pracy, jak i z dramatów jego pozostały zaledwie urywki, świadczące o wielkiém niewyrobieniu owoczesnego języka.

Po nim Kampańczyk *Cnacus Nacvius* próbuje bezskutecznie wprowadzić do Rzymu wolność greckiéj komedyi politycznéj. Brał on udział w I-éj wojnie punickiéj i opiewał ją w poemacie historycznym, który jest *pierwszą próbą epopei łacińskiéj.* Mimo niewyrobionéj jeszcze formy, duch obywatelski, cechujący ten utwór, sprawił, że jeszcze w I-ym wieku przed Chr. uczono się w szkołach na pamięć „*Wojny Punickiéj*“ Naeviusa. Prześladowany przez patrycyuszów za przymówki, jakich nie szczędził im w komedyach swoich, skazany został na wygnanie i umarł w Utyce w r. 212. Rodzaj komedyi, jakiéj próbował, zwie się *fabula palliata* od greckich płaszczy „*pallium,*“ które nosili aktorowie.

Fabius Pictor, żyjący podczas II-éj wojny punickiéj, był pierwszym dziejopisem Rzymu. W jego „*Annales*“ przebija surowy i podniosły duch religijny.

Najznakomitszym jednak autorem tego okresu jest *Marek Porcyusz Kato,* zwany Katonem „*Starszym*“ albo „*Cenzorem.*“ Jest to typowy Rzymianin, rolnik i żołnierz; walczył nad jeziorem *Trazymeńskiém*, osiadł potém na roli, późniéj dopiero powołany został do sprawowania urzędów publicznych, na których odznaczył się śmiałością, z jaką wytykał nadużycia patrycyatu. W r. 195 posłany do Hiszpanii dla poskromienia wybuchłego tamże powstania, mężnie walczył i za powrotem otrzymał zaszczyty tryumfu. Mianowany cenzorem, stał się słynnym przez swoję surowość

i bezstronność. Uderzony świetnością Kartaginy, gdzie go posłano, nie przestawał odtąd żądać jéj zniszczenia, kończąc każdą swoję mowę wyrazami: „*delenda est Carthago.*“ Jako cenzor przyczynił się do wydalenia z Rzymu filozofów, zarzucając im, że psują obyczaje, bałamucąc umysły. Mowy jego, z których wiele bardzo pozostało, są wzorem siły, którą nadaje wrodzony dar wymowy i silna wiara w prawdziwość głoszonych przekonań. Nie posiadając wyższego wykształcenia, Katon nie uważa wymowy za sztukę krasomówczą i wogóle przeciwnikiem jest oświaty greckiéj, jako nie-swojskiéj, choć całą jéj ważność uznaje. Oprócz mów pozostały po nim: „*O wychowaniu młodzieży,*“— „*O sztuce wojowania,*“— „*Rzecz o wymowie,*“— „*O obyczajach,*“— historyczne dzieło: „*O początkach Rzymu*“ i rolnicze: „*O uprawie ziemi.*“

Ennius Quintus, poeta epiczny, tragiczny i satyryczny, urodzony w *Kalabryi* (w r. 239—169), dostąpił zaszczytu rzymskiego obywatelstwa. Katon przywiózł go z sobą do Rzymu, gdzie Ennius Quintus został nauczycielem młodych *Scypionów* i ogólnie był szanowany dla wielkiéj prawości charakteru. W epopei, złożonéj z 18-tu pieśni, p. t. „*Annales*“ opowiedział historyę Rzymu od czasów, poprzedzających jego założenie, aż do 2-éj wojny punickiéj. Dzieło to zaginione znaném jest nam tylko z licznych urywków; jest to wierszowana historya, ale nie prawdziwie natchnione opowiadanie epiczne. Enniusz pisał także tragedye, z urywków nam tylko znane, fraszki p. t. „*Satirae,*“ oraz tłumaczył autorów greckich. Przypisywano mu jeszcze dwie roz-

prawy: „*O miarach wiersza*“ oraz „*O literach i sylabach.*“ Jakkolwiek nie odznacza się wyższym polotem poetycznym, ma jednak Enniusz tę zasługę, że przyswoił Rzymowi tragedyę i epopeę, rozpowszechniając zamiłowanie do nich. Potomni uważali go za patryarchę narodowéj poezyi: *Annales* były księgą, używającą wielkiéj popularności.

Siostrzeniec jego, *Marek Pacuvius*, malarz i tragedyopisarz, bardzo był w Rzymie ceniony, jakkolwiek nie Rzymianin rodem. Pisał stylem niezmiernie napuszystym; tragedye jego znamy tylko z urywków.

Jakkolwiek Rzymianie otoczyli czcią imię Cnaeusa Naeviusa, jako autora „*Wojny punickiéj,*“ nie rozciągnęli jednak téj czci do innych śladów jego twórczości literackiéj: do komedyi. Pogardzał nią surowy i prostego obyczaju Rzymianin, tolerował ją zaledwie rząd, tak krępując swobodę jéj słowa, że Naevius aluzye polityczne odpokutował prześladowaniem. To téż *Marcus Actius Plautus*, Ombryjczyk rodem (227—185), unikając podobnego losu, nie pisał komedyj oryginalnych; wszystkie bowiem z pod pióra jego wyszłe, tak autentyczne, jak i jemu przypisywane, są naśladowaniem albo wolnym przekładem greckich oryginałów. Plautus czerpał nietylko z Menandra, ale jeszcze i z innych komedyopisarzy, mianowicie z Difilosa i Epicharmosa, tak mało cenionych w Grecyi, że nic a nic po nich nie zostało. Przypisywano mu ogółem sztuk 120; doszło do nas 20. Pisząc dla niższych warstw ludności, bo takie tylko uczęszczały do teatru, nie ma on ogłady stylu, ani wytworności wyrażeń; widać jednak wszędzie

werwę komiczną, bardzo żywy i dowcipny dyalog, oraz śmiały i prawdziwy rysunek charakterów. Rzecz dzieje się zawsze w Atenach. Późniejsi autorowie różnych narodów naśladowali Plauta, biorąc z niego pomysły: „*Skąpiec*“ Moliera jest naśladowaniem „*Historyi garnka z pieniędzmi*;“ Szekspira „*Komedya pomyłek*“ oraz Régnard'a „*Les Ménechmes*“ zapożyczają treści od „*Bliźniąt*“ Plautusa. „*Żołnierz samochwał*,“ „*Jeńcy*“ należą do lepszych komedyj Plautusa, pisarza wielkiéj wartości, mimo usterek, jakie słusznie wytykają mu krytycy.

Jeżeli Plaut poprzestawał na poklaskach tłumu, to współzawodnik jego w sławie komedyopisarza, *Publius Terentius Afra*, Kartagińczyk rodem (zmarły w r. 195 przed Chr.), starał się o rozgłos wśród bogatego już i ogładzonego mieszczaństwa rzymskiego. I on także trzyma się oryginałów greckich, głównie zaś Menandra, ale odznacza się artystycznem obrobieniem przedmiotu i starannością języka. (Przełożył go na polski wierszem K. Tymieniecki). Za najlepszą z jego komedyj uznaną jest: „*Dwaj bracia*.“ Na jéj to tle osnuł Molier „*L'école des maris*,“ również jak z „*Formiona*“ wziął pomysł do „*Les fourberies de Scapin*.“

„*Dziewczyna z Andros*,“ tłumaczona z Menandra, i „*Eunuch*“ należą także do lepszych. W téj ostatniéj komedyi jest przewyborny typ pieczeniarza, *Gnatona*.

Komedyopisarze rzymscy, — o ile tłumaczami są i naśladowcami greckich, — niepochlebne dają nam wyobrażenie o społeczeństwie greckiém z epoki aleksandryjskiéj i późniejszéj. To jest może przy-

czyną, dlaczego Rzym wówczas, dbały o czystość, prostotę i surowość obyczaju tak rodzinnego, jak i społecznego, uważał komedyę za zło konieczne i zamiast ją zachęcać, tolerował ją zaledwie.

Prócz dwu powyższych, pisali jeszcze komedye: *Caecilius*, rodem Gall (II w. przed Chr.), oraz *Lucius Afranius*, (I wiek przed Chr.), ale po tych nic nam nie pozostało.

Pytania.

Jaką właściwością odznacza się społeczeństwo rzymskie w ciągu pięciu pierwszych wieków swego istnienia? Jakim mówili językiem pierwotni Rzymianie? Zkąd pochodzi właściwy łaciński? Jaki jest najdawniejszy zabytek języka ombryjskiego i jakiéj jest treści? Zkąd prawdopodobnie powstały podania historyczne? Jaki jest najdawniejszy zabytek piśmienny Rzymu i gdzie się znajduje? O jakich zabytkach wspominają starożytni pisarze? Jakie są zabytki późniejsze? Jaka jest ogólna cecha literatury łacińskiéj? Jak ją dzielimy? Co uważać można za zawiązek satyry i komedyi? Jakie było stanowisko komedyi w Rzymie i jacy pierwsi komedyopisarze? Jaki charakter noszą ich utwory? Jaki jest ogólny charakter literatury łacińskiéj? Co jest pierwszą próbą epopei rzymskiéj i jaką wartość przypisywali jéj Rzymianie? Jakie miejsce zajmują w piśmiennictwie Katon Cenzor oraz Enniusz? Czém się różni komedya łacińska od greckiéj? Jakie posiada zalety Plautus i jaki wywierał wpływ na późniejszych komedyopisarzy?

ROZDZIAŁ XV.

Wymowa: Cyceron i jego poprzednicy. — „Mowy, Dyalogi filozoficzne, Listy.“ — Dziejopisarstwo: Juliusz Cezar. — „Pamiętnik wojny z Gallami.“ — Sallustius Crispus. — Cornelius Nepos.— Marcus Terentius Varro.— Tytus Livius. — Poezya dydaktyczna: Lukrecyusz Karus. — Lirycy: Katull, Tybull i Propercyusz. — Satyra: Pochodzenie jéj, „Satura lanx“ i „versus fescennini.“ — Enniusz. — Varron: Menippeidy. — Lucilius: „Złota trójca.“— Vergilius: Eneida; treść Eneidy.— Horacy: Satyry i Listy poetyczne.— Owidyusz.— Epopea: Lukan. — Kwintylian. — Literatura naukowa: Pliniusze, Kwintylian, Aulus-Gellus. — Dziejopisarze cesarstwa: Tacyt, Swetoniusz.— Satyra późniejsza: Juvenalis, Persyusz.— Epigram: Marcyalis. — Filozofia: Seneka, Marek-Aureliusz, Boecyusz.

W końcu pierwszéj epoki piśmiennictwa łacińskiego rozwija się jeszcze wymowa i dziejopisarstwo. Świetnie skreśloną historyę wymowy pozostawił *Cyceron* w swoim *„Dyalogu o Brutusie,“* gdzie podaje imiona znakomitych mówców, swoich poprzedników.

Byli nimi *Galba* i *Scypion Emiliusz*, przedstawiciele wymowy patrycyuszowskiéj; Grachowie, try-

bunowie ludu. O pierwszym z nich, *Tyberyuszu*, Cyceron mało mówi, głównie chwali *Kajusa*. Zdaniem jednak Cycerona, najdoskonalszym z jego poprzedników mówcą jest *Krassus*, któremu Cyceron w „*Dyalogach*“ swoich zawsze kładzie w usta własne poglądy i zasady. *Antoniusz*, mniéj wytworny i wzniosły, miał być nieporównanym w akcyi oratorskiéj, która — jako na ludzie wrażenie czyniąca — bardzo była w Rzymie ceniona. Obaj ci mówcy znani są tylko z rozbiorów Cycerona; Krassusa mowy zaginęły, a Antoniusz, improwizując swoje, nie spisywał ich wcale. (Obaj żyli w II-gim wieku przed Chr.; *Antoniusz* należał do stronnictwa *Sulli* i był dziadem słynnego tryumwira).

Marek Tullius Ciceron (107—43), z rodziny Kwirytów pochodzący, odebrał staranne wychowanie pod kierunkiem *Krassusa*. Młodym będąc, służył wojskowo, potém obrawszy sobie zawód prawniczy, odznaczył się mowami przeciw *Verresowi*, oskarżonemu o zdzierstwo w zarządzie Sycylii. Było napisanych 7, wypowiedział dwie i uzyskał wyrok przeciw Verresowi. Jako mówca polityczny, wyjednał *Pompejuszowi* dowództwo w wojnie z *Mitrydatem*, ale szczytu swéj sławy dosięgnął wykryciem *sprzysiężenia Katyliny*. Konsulem wtedy już będąc, pojmać kazał najwinniejszych spiskowców, a przeciw Katylinie wypowiedział cztery mowy, odznaczające się wielką siłą, i uzyskał chlubny tytuł „*Ojca ojczyzny.*“ Obrażona w osobach wspólników Katyliny arystokracya rzymska zemściła się na nim: trybun *Klodyusz*, tajemnie porozumiawszy się z tryumwirami, oskarżył Cycerona o bezprawne skazanie oby-

wateli na śmierć bez sądu. Usunął się wtedy Cyceron z Rzymu i udał się do Tessaloniki, a Klodyusz ogłosił go za wygnanego. Ujęli się jednak za nim uczciwi i wpływowi ludzie i po półtorarocznéj niebytności wrócił w tryumfie do Rzymu.

W wojnach między *Cezarem* i *Pompejuszem* brał stronę tego ostatniego; Cezara nazywał przywłaszczycielem. Po bitwie pod *Farsalą*, wróciwszy na stanowisko swoje w Rzymie, nie schlebiał Cezarowi i wystąpił z pochwałą Katona, na co Cezar odpowiedział księgą: „*Anty-Katon*.“ Po śmierci Cezara, którą uważał jako zapowiedź powrotu dawnych czasów, rozpoczął walkę polityczną z Antoniuszem i skreślił przeciwko niemu 14 mów, którym nadał tytuł: „*Filipiki*.“ Jakkolwiek należał do stronników Oktawiusza, ten jednak, zostawszy tryumwirem, wniósł jego imię na listę proskrypcyjną, a żołnierz Antoniusza, Pompiliusz, zabiwszy uciekającego z Rzymu mówcę, uciął mu rękę i głowę i posłał je Antoniuszowi. Ten, położywszy głowę na trybunie, zawołał: „Otóż koniec naszych proskrypcyj!“

Cyceron był twórcą całéj literatury. Prócz mów, pisał poezye, rozprawy i dyalogi filozoficzne, teoretyczne dysertacye o sztuce wymowy, listy do przyjaciół i znakomitości swego czasu, a wszystko to wzorowo poprawnym językiem i nieporównanie świetnym stylem. Wzorowa, klasyczna łacina nosi nazwę „cycerońskiéj.“ Jest to ostatni twórczy umysł republikańskich czasów; republikanin, mąż stanu, patryota, człowiek wszechstronnie wykształcony— najwybitniejsza postać swego czasu.

Głównemi dziełami jego są, prócz mów: „*O najwyższém dobrem i złem*,“ „*O istocie bóstwa*,“ „*Rozmowy tuskulańskie*,“ „*O powinnościach*,“ „*O starości*,“ „*O przyjaźni*,“ „*Dyalog o Brutusie*,“ „*O rzeczypospolitéj*,“ „*O gospodarstwie domowém*,“ „*Pociecha po śmierci córki*.“ Te dwie ostatnie rozprawy zaginęły. Korespondencyi jego nader obszernéj jest *ksiąg 16* do różnych osób, prócz tego *3 księgi* do brata i *16 ksiąg* listów do przyjaciela— *Pomponiusza Attyka*. Listy do najbliższéj rodziny stanowią dział osobny.

Wspominaliśmy już o pierwszych dziejopisach Rzymu. Pamiętniki czasu swego pisali też *Sulla* i *Cyceron*, nie doszły jednak do nas; listy tylko Cycerona są bardzo ważnym przyczynkiem do historyi Rzymu.

Najznakomitszym jednak z historyków rzymskich jest *Kajus Juliusz Cezar* (101—44), jeden z największych mężów stanu, nieporównany pisarz, dzielny wojownik i mówca, równy prawie Cyceronowi. Wypadki jego życia, z historyi znane, przyczyniły się do autorskiéj jego działalności. Doszedłszy do szczytu sławy wojennéj wyprawą swoją do Gallii (w r. 58), opisał ją w swoim „*Pamiętniku wojny z Gallami*“ oraz „*wojny domowéj*,“ odznaczającym się prostotą i jasnością. Pamiętnik wojny z Gallami był zawsze ulubioném czytaniem wielkich wodzów (jędrną jego prostotę szczęśliwie naśladował Żółkiewski w „*Pamiętniku wojny przeciw Moskwie*“). Pisał prócz „*Anty-Katona*“ wiele innych rzeczy, których nie posiadamy.

Sallustyusz Krispus (86—35), nieprzyjaciel Pompejusza, trybun ludu, prokonsul Numidyi, za powrotem do Rzymu oddał się zawodowi dziejopisarskiemu. Napisał wtedy „*Historyę Rzymu*,“ z któréj po-

siadamy w całości: „*Sprzysiężenie Katyliny*“ i „*Wojnę z Jugurtą;*“ urywki te stanowią rodzaj monografij. Język ich archaiczny, styl zwięzły, duchem tchną staro-rzymskim, chociaż surowego obyczaju staro-rzymskiego autor bynajmniéj nie stosował w życiu. Jako historyk, grzeszy Sallustyusz tém, że nie umie być bezstronnym — i, nieprzychylnym będąc Cyceronowi, obniża znaczenie jego działalności.

Jakkolwiek „twórcą stylu historycznego w rzymskiéj literaturze jest Cezar, i żaden z pamiętników, pisanych przed Cezarem, równać się nie może z mistrzowskiemi jego dziełami, mimo to przecież za twórcę szkoły historycznéj nie Cezara, ale Sallustyusza uważać należy. Wprowadził on bowiem do historyi dydaktyzm, przez który chce umoralnić czytelnika wnioskami z faktów dziejowych i wskazać obywatelom drogę, jaką dla dobra państwa kroczyć winni.“ *(Fl. Łagowski).*

Cornelius Nepos należy także do dziejopisarzy téj epoki. O życiu jego mało mamy wiadomości, z dzieł zaś znamy tylko „*Vitae excellentium imperatorum*“ (Życiorysy znakomitych wodzów“). Są to biografie wodzów i królów greckich, oraz Hamilkara i Hannibala; jest prócz tego krótka biografia Katona. Dziełko to, wadliwe formą, odznacza się wszakże obfitością treści; prócz biografij, zawiera bowiem jeszcze wiadomości o królach perskich, greckich i macedońskich, oraz o naczelnikach państw, które powstały na gruzach monarchii Aleksandra Wielkiego.

Marcus Terentius Varro, wszechstronnie uczony, poli-histor, wyznawał te same, co Cyceron, zasady polityczne. Urodził się w r. 116 przed Chr. i, cho-

ciaż plebejuszowskiego był pochodzenia, pobierał jednak staranne wychowanie tak w Rzymie, jak i w Atenach, gdzie słuchał wykładów najznakomitszych filozofów ówczesnych. Wróciwszy, sprawował urząd trybuna wojskowego; w wojnie domowéj Pompejusza z Cezarem stał po stronie Pompejusza, ale Cezar i dla niego okazał się wspaniałomyślnym zwycięzcą i poruczył mu urządzenie bibliotek publicznych w Rzymie. Po pewnym przeciągu czasu, poświęconego nauce, Varron, naraziwszy się Antoniuszowi (zapewne satyrami, o których niżéj będzie mowa), musiał uciekać z Rzymu. Zaopiekował się nim Oktawian i już aż do śmierci mógł Varron poświęcać się pracom literackim.

Napisał około 620 tomów, pomiędzy któremi są prace filozoficzne, tragedye, satyry „*menippejskie*," wiadomości z historyi, geografii, literatury łacińskiéj, prawa cywilnego, żeglugi, filologii i rolnictwa. Pozostawił prócz tego słownik znakomitych ludzi, zawierający wizerunki 700 znakomitości. Ustanowił chronologię i wykazał, że założenie Rzymu przypada na rok trzeci olimpiady szóstéj, czyli na lat 754 przed Chr. Data ta otrzymała nazwę „ery Varrona," a historycy dotąd jéj używają. Jeden to z najwszechstronniéj wykształconych umysłów starego Rzymu, pisze przystępnie i jasno, językiem, który stoi na równi z cycerońskim.

Inni jeszcze dziejopisarze: *Asinius Pollo,* historyk wojen domowych, *Tiro,* wyzwoleniec Cycerona, i inni, uzupełniają szereg historyków rzeczypospolitéj.

Tytus Livius (58 przed Chr. — 19 po Chr.) należy już do historyków złotego wieku Rzymu. Olbrzymie

jego dzieło składało się z 142 ksiąg i mieściło dzieje Rzymu od założenia do 10 roku przed Chr. Pozostały tylko księgi od *1-éj* do *11-éj*, od *21-éj* do *46-éj*, z innych wyjątki tylko. Traktuje on swój przedmiot w zupełnie inny sposób: opowiada obrazowo, ogładza styl; przytém sięga po wiadomości do źródeł. W opisie wojen punickich idzie za grecką „*Historyą powszechną*“ Polybiosa. Podobnie jak Juliusz Cezar, i Liwiusz jest ozdobą swojéj epoki.

Współczesnym Liwiusza był *Trogus Pompejus*, autor „*Historyi powszechnéj*,“ znanéj nam tylko w skróceniu.

Poezya tego okresu ma kilku znamienitych przedstawicieli. Pomiędzy nimi poetą dydaktycznym w zupełnie oryginalnym rodzaju jest *Lukrecyusz Karus* (zmarł r. 55 przed Chr.). O szczegółach jego życia to tylko wiemy, że nie należał do spraw politycznych, że w Atenach słuchał wykładów szkoły Epikura i że młodo życie zakończył samobójstwem. Pozostał po nim poemat w sześciu księgach p. t.: „*O naturze wszech rzeczy*“ (*„De natura rerum“*), obejmujący system filozofii epikurejskiéj. Duch przeczenia, niewiara we wszystko, co nadziemskie, wieją z tego poematu, który jest wszakże utworem umysłu, zatapiającego się w dociekaniu najwyższych zagadnień ludzkości. W pieśni *III* (jest ich 6) występuje do walki z wiarą w nieśmiertelność duszy; a użyte przez niego argumenty dowodzą czczości moralnéj i zniechęcenia do życia. (Tłumaczenie J. Szujskiego). Współczesny Lukrecyuszowi *Quintus Valerius Catullus* (76—48) jest pierwszym lirycznym poetą Rzymu, naśladowcą poetów greckich dawnéj

i aleksandryjskiéj szkoły, a z tych ostatnich Kallimacha. Dowcipny, wytworny, wymownie opiewa przyjaźń i miłość braterską, dając jéj pierwszeństwo przed miłością dla kobiety, co jest cechą poezyi starożytnéj. (Tłumaczył Baranowski).

Tibullus (ur. w 64 r. przed Chr.) oraz *Aurelius Propertius* (I-szy wiek przed Chr.) także do liryków należą. Opiewają oni miłość i rozkosze wiejskiego życia, więcéj jednak poetycznéj siły w Propercyuszu. (Tibulla tłumaczył Moraczewski). Wyżéj wspomniani poeci są poprzednikami tak zwanéj *„złotéj trójki“* poetów, którzy uświetnili pierwsze chwile cesarstwa. Do téj epoki należy jeszcze *Lucilius* (148 przed Chr.), stojący na czele satyryków.

Jak sama satyra, tak i wyraz *„satur,“* z którego powstała, wyłącznie italskiego jest pochodzenia; oznaczał pierwiastkowo ofiarę bogom, złożoną z mieszaniny różnych darów ziemi, albo danie, z rozmaitych potraw złożone: *„satura lanx.“*

Enniusz, próbując nadać śpiewom latyńskich rolników formę ogładzoną i literacką, podzielił wiersze swoje, na wzór tychże śpiewów tworzone, na kilka ustępów, nadając każdemu z nich odrębną miarę wiersza — i ztąd powstała nazwa *satyry.* Wzbronione przez prawo 12-tu tablic *„versus fescennini,“* grubiańskie żarty wieśniacze, oraz szydercze dyalogi z mimiką i tańcem, wykonywane przez histryonów, italskiego również są pochodzenia, a chociaż niebawem zakazane zostały w Rzymie, przyczyniły się jednak do wytworzenia właściwéj satyry, któréj skończoną formę literacką poprzedziły jeszcze *exody* i *atellany,* krotofilne sztuczki, dawane po przedstawieniach

poważniejszéj treści, środkujące pomiędzy komedyą a satyrą.

Rzymianie, pozbawieni komedyi politycznéj, która także była swego rodzaju satyrą, lubowali się przedewszystkiém w satyrze tak zwanéj *dydaktycznéj*, i oni to nadali jéj formę, we wszystkich piśmiennictwach dziś znaną. (Słusznie więc powiedział Kwintylian: „*Satira tota nostra est*“). Grecy jednak jeszcze mieli w swojéj literaturze to, co stanowi istotę satyry, t. j. gromienie winnego lub wytykanie winy. *Archiloch* karcił wierszem niewierną narzeczoną, *Simonides* pisał przeciwko kobietom, *Teognis z Megary* wierszem chłostał politycznych swoich przeciwników, a grecki pisarz *Menipp*, w wierszu dowolnie mieszanym z prozą, wytyka wady kraju swego i epoki, i 13-tu księgom tego rodzaju utworów nadaje nazwisko *Menippei*, którą to formę naśladuje potem *Varron*. Forma zaś wiersza, niemieszanego z prozą, właściwa jest Latynom, i z niéj to powstała satyra rzymska, którą najpierwszy uprawiał *Kajus Lucilius*. Urodzony w Lacyum, w r. 148 przed Chr., ogładził prostą formę Enniuszowéj satyry, zjednał jéj wziętość, wytykając z niezrównanym dowcipem wady społeczeństwa swojego. Wysokie stanowisko i powinowactwo z najpierwszemi rodami chronią go od prześladowania obrażonych i zapewniają swobodę słowa; nie próbuje wszakże używać broni komedyi, tylko z ludowéj *satura lanx* robi sobie powolne swéj myśli narzędzie. Satyra jego z powagą moralizująca, stateczna, surowa, w dowcipie nawet poważna, była niejako dopełnieniem urzędu cenzora i nabrała w Rzymie znaczenia, odrazu pozyskawszy

prawo obywatelstwa. Lucilius pozostawił satyr *ksiąg 30*, z których przechowane fragmenta dają poznać tok ich i wartość. Horacy zarzuca Luciliuszowi niepoprawność wiersza i używanie wyrazów wziętych z greckiego, przyznaje mu jednak tę zasługę, że pierwszy zdemaskował obłudników swego czasu. — Współczesny Katonowi ma Lucilius jego surowość, prawość i szlachetność poglądów.

Prócz „*najuczeńszego z Rzymian*“ *Varrona*, autora „*Menippeid*,“ pisywał jeszcze satyry *Varron Atacinus* (82 r. do 37 przed Chr.). Uprawiał różne rodzaje poezyi; z utworów jego przechowało się tak niewiele, że polegać trzeba na zdaniu Horacego, który mówi o Varronie Atacinusie, że „mu się nie wiodło w satyrze.“

Vergilius Maro jest najstarszym z tak zwanéj „*złotéj trójcy*“ poetów augustowskich. Urodzony w Mantui (70—19 r. przed Chr.) i dlatego „*łabędziem mantuańskim*“ zwany, utracił w młodości majątek skutkiem zamieszek politycznych, ale *Pollion* i *Mecenas* polecili go opiece cezara Augusta, który go łaską swą otoczył, mógł więc poeta bez przeszkody oddać się pracy literackiéj. Rozpoczął swój zawód od sielanek, znanych pod nazwą „*Eglogi*“ albo „*Bukoliki*,“ potém utworzył poemat dydaktyczny „*O ziemiaństwie*“ (*Georgiki*), a resztę życia poświęcił pracy nad epopeą o *Eneaszu*, wnuku Pryama, mitycznym kolonizatorze Lacyum. (Epopeę tę tłumaczyli na język polski: Andrzéj Kochanowski, Przybylski, Molski, Fr. Dmochowski i Euzebiusz Słowacki. Eglogi tłumaczyli: ks. Nagurczewski i Faleński. Georgiki — Wal. Otwinowski i Przybylski).

Wergiliusz miany był za najznakomitszego poetę starożytności, dopóki nie poznano bliżéj arcydzieł greckich. Jakkolwiek zarzucają mu brak oryginalności, jest on jednak zbyt wytwornym artystą i zanadto prawdziwym poetą, aby być ślepym naśladowcą wzorów greckich; wszędzie téż zachowuje cechę swojéj indywidualności, swego czasu i swojéj ojczyzny. Postacie jego są postaciami samoistnemi, opisy przyrody są czerpane z miejscowości, wyobrażenia jego wreszcie są czysto rzymskie, choć w greckiéj wypowiedziane formie.

Eneida, długo zapowiadana, a przez wykształcony ogół przyjęta z niesłychanym zapałem, składa się z *ksiąg 12-tu*, nad któremi poeta pracował lat 11 i umarł, nie zdążywszy wykończyć dzieła tak, jak tego pragnął. Dokonali tego przyjaciele.

Tendencyą poematu jest apoteoza epoki Augusta, „*złotego wieku*,“ który poeta uważa za nagrodę, zesłaną przez bogów za zasługi wielkich przodków. Sześć pierwszych pieśni opowiada wypadki tułaczki *Eneasza* po upadku Troi, sześć następnych przybycie jego do Lacyum, zaślubiny z *Lawinią*, córką króla Latynów, i dalsze jego losy, będące razem pierwotną, mityczną historyą Rzymu.

Junona prześladuje garstkę wychodźców, którymi opiekuje się Wenera; łódź, niosąca ich, przybija do brzegu nieznanéj krainy, gdzie „pobożny“ Eneasz, wysiadłszy na ląd z jednym z towarzyszy, spotyka w lesie urocze dziewczę: Wenerę w ludzkiéj postaci. Ta ich objaśnia, że przybyli do kraju, kędy Dydona, opuściwszy po śmierci małżonka Tyr, zakłada Kartaginę na brzegu Libii, i radzi Enea-

szowi, aby się śmiało stawił przed królową. Dydona, uwiadomiona już o nieszczęściach Troi, łaskawie przyjmuje tułacza, który w *księgach II-éj* i *III-éj* opowiada jéj o zburzeniu Troi, o drewnianym koniu, który podstępem Greków dostał się do oblężonego miasta, o siedmioletniéj swojéj tułaczce, czém wszystkiém bardzo wzrusza Dydonę. *Księga IV* zawiera opowiadanie miłości, jaką powzięła dla Eneasza Dydona; siostra jéj, Anna, radzi jéj, aby dla pożytku kraju oddała mu rękę. Eneasz jednakże, choć także rozmiłowany w Dydonie, waha się pozostać i wreszcie opuszcza brzegi libijskie, a Dydona odbiera sobie życie z rozpaczy. W *księdze V* — opis przeprawy z Kartaginy do Sycylii, gdzie Eneasz, łaskawie przyjęty przez króla, wyprawia igrzyska na cześć zmarłego ojca. Niewiasty, towarzyszące wygnańcom, palą flotę, aby już zaprzestać podróży. Eneasz buduje im miasto Acestę, a sam dąży ku Italii i w *księdze VI* przybywa do *Kum*, gdzie składając ofiary Apollinowi, dowiaduje się o niebezpieczeństwach, jakie go w przyszłości czekają. Za przewodnictwem sybilli kumejskiéj dostaje się do „*piekieł*,“ gdzie przebywają duchy zmarłych; wśród nich spotyka Dydonę i ojca swego — Anchizesa.

Księga VII opisuje dzieje Trojan po wylądowaniu do Lacyum, zaślubiny Eneasza z Lawinią i wojnę z *Rutulami* za podmową Junony. W *księdze VIII* — opis wojny i tarczy, którą Wenera obdarza Eneasza; w *księdze IX* — dalszy ciąg opisu wojny oraz piękny epizod o dwu młodzieńcach, węzłem przyjaźni złączonych. Nizus i Euryal z narażeniem własnego życia dają znać Eneaszowi o grożącém mu niebezpieczeństwie.

Kończy się zwycięztwem Trojan nad Rutulami i królem ich Turnusem. W *księdze X* — spory bogów, którzy stoją to po jednéj, to po drugiéj z dwu stron walczących; w *księdze XI* — pogrzeb ciał zabitych rycerzy i utarczka, w któréj ginie rycerska dziewica Kamilla, dowodząca oddziałem konnicy; w *księdze XII* — opis osobistego starcia się Eneasza z Turnusem, królem Rutulów, oraz śmierci, jaką Turnus z rąk Eneasza ponosi. Eneida uważana jest jako arcydzieło Wergiliusza, którego poetycką sławę ustaliły *Georgiki*, poemat dydaktyczny, odznaczający się praktycznością, zaletą nader wysoko w Rzymie cenioną, oraz gorącém uczuciem patryotyczném. Georgiki składają się z czterech części: 1-sza) O rolnictwie, 2-ga) O ogrodnictwie, 3-cia) O hodowli bydła, 4-ta) O pszczelnictwie.

Najpierwsze z utworów Wergiliusza, *Eglogi*, najmniéj mają wartości, — co wszakże nie znaczy, aby jéj były pozbawione. Są one pełne wdzięku naiwnego oraz świeżości uczucia, grzeszą tylko brakiem oryginalności, co się tłumaczy młodocianym wiekiem autora, kształconego na greckich wzorach.

Owidyusz Naso (urodzony w r. 43 przed Chr., zmarł w 17 r. po Chr.) staranne odebrał wychowanie, a od dziecka okazywał skłonność do składania wierszy. Hulaszczo spędził młodość, ale zdolnościami zjednał sobie względy Augusta; późniéj dopiero, skutkiem jakiéjś dworskiéj intrygi, skazany został na dożywotnie wygnanie nad brzegi Czarnego morza. Smutki wygnania opisał w swoich *„Tristia“ (Smutne pieśni)* i *„Listach z nad Czarnego morza“ (Epistolae ex Ponto)*. Jest on autorem epicznego poematu

p. t.: „*Metamorfozy,*“ którego treść stanowią mitologiczne podania o zmianach bogów i ludzi w inne kształty. „*Miłosnych przygód ksiąg troje,*“ „*O sztuce kochania*“ i „*Środki na miłość*“ są utworami, których nieobyczajność szkodzi poetycznéj ich wartości. „*Fasti,*“ rodzaj poetycznego kalendarza, zawiera mitologiczne i historyczne wspomnienia Rzymu. Owidyusz stworzył osobny rodzaj w „*Heroidach*“ czyli „Listach miłosnych,“ które jakoby pisywali do siebie sławni w starożytności kochankowie. Tragedya *Medea,* przez współczesnych uznawana za arcydzieło, zaginęła.

Metamorfozy składają się z *ksiąg XV-tu,* w których opowiada poeta stworzenie świata i człowieka, charakteryzuje wiek złoty, srebrny, żelazny i miedziany z nieporównaną plastyką i świetnością kolorytu. (Tłumaczyli na polski: Otwinowski i Bruno Kiciński).

„*Księgi miłości*“ tłumaczył Benedykt Hulewicz.

Horatius Flaccus (ur. w 65 r. przed Chr., zm. w 8 po Chr.), syn wyzwolenca, otrzymał staranne wychowanie; należał do obozu republikańskiego i walczył pod *Filippi* w szeregach *Brutusa* i *Kassyusza.* Gdy skończyły się wojny domowe, wziął go pod swoję opiekę *Mecenas* i, serdecznym związkiem przyjaźni z nim połączony, w spokoju i niezależności materyalnéj tworzył odtąd Horacyusz piękne, natchnione pieśni swoje. Jakkolwiek wspólnie z wszystkimi współczesnymi wyznaje on dla Augusta uwielbienie, nigdy jednak nie zaparł się republikańskich przekonań, a surowy, szczery patryotyzm często odzywa się w jego pieśni, mającéj też niejednokrotnie i miękkie tony erotyczne. Oprócz poezyj lirycznych, zwanych *Odami,* których pozostało *5 ksiąg,*

mamy jeszcze *Satyry* i *Listy poetyczne*. W pierwszych doprowadził rodzaj Lucyliusza do doskonałości, w drugich wypowiada swój pogląd na świat. Satyry są to lekkie i dowcipne pogadanki, obrazki współczesnego życia, z wielką werwą kreślone.

Z „Listów poetycznych“ najgłośniejszy jest *list do Pizona* o poezyi, któremu nadano osobną nazwę: *Ars poetica*. Wraz z „*Poetyką*“ Arystotelesa uchodził on długo za nieomylny zbiór prawideł, każdego poetę obowiązujących.

Po Horacyuszu upada poezya rzymska; retoryka zastępuje natchnienie, psuje się tak forma, jak i język. August podnosił i cenił literaturę, następca jego, Tyberyusz, krępuje despotyzmem wolność słowa, Neron znowu się zajmuje poezyą i sztuką.

Nauczyciel jego *Lucius Annaeus Seneca*, autor licznych traktatów moralnych, tchnących duchem filozofii stoickiéj, odznacza się w pismach swoich rzadką siłą przekonania. Żył na dworze, a patrząc na ówczesne zepsucie obyczajów, wypowiadał moralne poglądy swoje, tchnące duchem czystéj moralności. W końcu został zmuszony przez swego wychowańca do zadania sobie śmierci.

Z traktatów jego do najlepszych należą: „*O spokoju duszy*,“ oraz „*O dobrodziejstwach*,“ którą to rozprawę wybornie przetłumaczył Górnicki. Pisał prócz tego rozprawy naturalno-historyczne, przypisywano mu też tragedye, których autorstwa zaprzecza mu dzisiejsza krytyka. Wszystkie one są naśladowaniem z greckiego, a najlepsza: *Troas* (tłumaczył Górnicki) jest kompilacyą dwu sztuk Eurypidesa: *Hekaby* i *Trojanek*. Uznawano je długo za arcydzieło, dziś krytyka

widzi więcéj prawdy psychicznéj w tragedyach greckich, tym zaś zarzuca retoryczność. Jest ona główną wadą poetów, następców „*złotéj trójcy*“ i psuje piękność epicznego poematu *Lukana* p. t. „*Farsalia.*“ Treścią jest walka Pompejusza z Cezarem, i przedmiot nadaje się sam z siebie do epopei, gdyby w obrobieniu mniéj było deklamacyi, a więcéj rzeczywistego natchnienia. Lukan, znakomity zresztą poeta, był w przyjaznych stosunkach z Neronem; potém wdał się w sprzysiężenie Pizona, które przypłacił życiem.

O ile Seneka uważanym jest za filozofa, a Lukan za epika pierwszych czasów cesarstwa, o tyle *Kwintylian* (um. w r. 95 po Chr.) słusznie uchodzi za najznakomitszego teoretyka wymowy. Dzieło jego p. t. „*O nauce wymowy*“ zawiera nietylko prawidła wymowy, ale i wiele cennych wiadomości historyczno-literackich, oraz krytyczne, zdrowe poglądy na piśmiennictwo współczesne.

Pliniusz, zwany „*Starszym*“ (ur. w r. 23, zmarł w r. 79), za młodu był żołnierzem, potém admirałem floty rzymskiéj, zginął podczas wybuchu Wezuwiusza, zasypującego Herkulanum i Pompeję. Współcześni nazywali go najuczeńszym z ludzi; dziś jeszcze przyznać mu trzeba, że jest znakomitym naturalistą; wiele ma wiadomości; te, które zebrał drogą osobistych spostrzeżeń, są trafne, ale w powtarzaniu słyszanych brak mu zmysłu krytycznego... „*Historya naturalna*“ zawiera pełno ciekawych szczegółów, a między innemi i szczegóły o sztuce starożytnéj. Pisał także Pliniusz dzieła historyczne, które do naszych czasów nie doszły.

Pliniusz Młodszy, bratanek przyrodnika, autor „*Pochwały Trajana*“ oraz „*Listów*“ *(ksiąg 10),* również należy do najznakomitszych i najuczeńszych ludzi swego wieku (żył między r. 62 a 113). Był on uczniem Kwintyliana; za młodu, jako adwokat, słynął z wymowy, później piastował różne, coraz to wyższe godności, aż wreszcie został konsulem, a potém jeszcze legatem w *Bitynii.* Pisywał poezye, które do nas nie doszły; miewał w senacie mowy, z których pozostała „*Pochwała Trajana,*“ ale najciekawszą jest korespondencya jego tak urzędowa, jak i prywatna, którą pod względem wartości porównać można z listami Cycerona.

Z prozaików najwyżéj wzbił się talentem *Korneliusz Tacyt* (urodzony w 52 r., zmarły na początku II wieku), o którego życiu mało wiemy; oddał się zawodowi dziejopisarza i pierwszeństwo na tém polu pozyskał. Napisał „*Historyi ksiąg 14*“ (od r. 68 do 97), „*Annałów ksiąg 16*“ *(od zwycięztwa pod Akcyum do r. 68),* „*Biografię Agrykoli*“ i rozprawkę: „*O położeniu, obyczajach i ludach Germanii.*“ Z Historyi i Annałów niektóre księgi zaginęły. Prócz tego jest po nim jeszcze „*Dyalog o mówcach.*“ (Tłumaczył Tacyta Naruszewicz).

Historyk to pragmatyczny, niezrównany malarz charakterów, przejęty oburzeniem dla zbrodni i bezprawi, pogardą dla zepsucia, które go otacza, czysty, surowy i silny. Charakterem i talentem należy Tacyt do wyjątkowych postaci starożytności.

Współczesnym Tacyta jest *Suetonius Tranquillus,* autor „*Żywotów dwunastu cezarów,*“ w którém to dziele pełno ciekawych szczegółów o ich życiu.

Szereg satyryków tego okresu uświetnia *Junius Juvenalis* (47—130), syn majętnego wyzwoleńca. Mało mamy wiadomości o jego życiu: podobno Domicyan, dotknięty jego satyrami, skazał go na wygnanie do Egiptu. Horacy i współczesny Juwenalowi *Persyusz*, uważają, że zadaniem satyry jest artystyczne obrazowanie ujemnych stron życia; w Juwenalu oburzenie uczciwego człowieka, gorycz patryoty usuwają artyzm na drugi plan, a obraz uderza siłą i wyrazistością, jakiéj nie miała elegancka satyra Horacego. Satyr zostało *16: „Kobiety," „Szlachta," „Pasożyty"* należą do najsilniejszych. (Tłumaczyli Szujski, Felicyan Faleński).

Obok Juwenala postawić należy pisarza epigramów, *Marcyalisa* (ur. w r. 40, zmarł koło 102). Chwyta on wybornie śmieszności, zbiera charakterystyczne rysy i na tém tle udatnie dowcipkuje. Są téż między niemi epigramy, z których wieje duch szlachetny. Forma artystycznie wykończona, język czysty, mieszczą Marcyalisa w rzędzie najlepszych pisarzy rzymskich. (Tłumaczył J. Dyonizy Minasowicz).

Żyjącemu za Nerona *Petroniuszowi* przypisywano *„Satiricon,"* rodzaj romansu, w którym intryga stoi na drugim planie, na pierwszym zaś różne aforyzmy, powieści, anekdoty, dość luźnie z sobą powiązane.

Z panowaniem Trajana kończy się epoka twórczości rzymskiéj. Cesarz *Marek Aureliusz*, stoik, pisze swój filozoficzny traktat *„Rozmyślania"* po grecku, a najznakomitszém dziełem II-go wieku jest *Aulusa-Gellusa „Zbiór wiadomości literacko - historycznych."*

Filozofią zajmują się: *L. Apulius*, autor rozpraw neo-platońskich, i *Torquatus Boetius* (wiek V), autor dzieła: „*O pocieszе filozofii*,“ w którém przebijają wyraźne ślady pojęć chrześciańskich.

Pytania.

Kiedy rozwija się wymowa i jacy są najcelniejsi mówcy? Co pozostawił po sobie Cycero i jakiéj są wartości jego utwory? Kogo uważać należy za pierwszego dziejopisa Rzymu, a kogo za najznakomitszego z pomiędzy dziejopisów *Rzpltéj?* Kto był właściwym twórcą satyry „*menippejskiéj*,“ a kto jéj przedstawicielem w Rzymie? Jacy byli znakomitsi poeci tego okresu? Zkąd powstała satyra i jaką przybrała formę w Rzymie? Kto ją najpierwszy uprawiał i nadał jéj wziętość, jakiéj używała? Jacy poeci liczą się do tak zwanéj „złotéj trójki?“ Jaki rodzaj poezyi uprawiał każdy z nich? Jaka jest treść Eneidy? Jaką prócz niéj znamy epopeę rzymską? Jaki był stan piśmiennictwa za czasów cesarstwa? Jacy byli znakomitsi pisarze: poeci — uczeni — historycy — satyrycy — filozofowie? Czém się różni satyra Juwenala od Horacyuszowéj?

ROZDZIAŁ XVI.

Piśmiennictwo Żydów w Hiszpanii: Lirycy: Gabirol, Ezra, Jehuda Halewi. — Filozofia: Maimonides. — Piśmiennictwo Żydów w Niemczech: Filozof Mendelsohn i wpływ jego na współwyznawców. — Żydzi w Polsce: Cechy ruchu umysłowego oraz cech tych przyczyny.

Arabowie. — Pochodzenie ich mityczne i historyczne. — Podania religijne i religia pierwotna. — Świątynia Kaaba. — Język. — Stan umysłowości i stanowisko poezyi. — Brak zabytków historycznych. — Rawi: Hammad i Halaf. — Diwan: Hamasa. — Forma poetycka i miara wiersza. — Abu-Tammâm, Elmohelhib. — Podział literatury arabskiéj na epoki — Epoka I-sza: Lokman. — Prorokinie. — Al-Muallakat: 1) Haryt. 2) Amr-Ben-Kultum. 3) Antara. 4) Zuhair. 5) Lebid. 6) Amr-Ben-Tarafa. 7) Imriulkais, Esz-Szanfary i poeci pomniejsi. — Pieśni żałobne: Tumadir-Alchausa. — Epoka II-ga: Al-Koran. — Doktryna Mahometa. — Styl i język Koranu. — Mahometanizm i wpływ jego. — Sunnici i Szyici. — Epoka III-cia: Monetebbi: Satyry, humorystyka, romans rycerski.— Księga pieśni.

Literatura arabsko-hiszpańska: Cechy poezyi. — Abu-Firas Maary. — Przysłowia i aforyzmy. — Oświata arabsko-hiszpańska i stanowisko poetów. — Cechy znamionujące lirykę. — Nowe jéj formy. — Abbar i Wallada. — Panegiryk. — Sa-

tyra. — Elegia. — Pieśni więzienne. — Poezya gnomiczna. — Literatura arabsko-sycylijska: Liryka erotyczna i epigramat. — Lit. naukowa: Avicenna, Averroes, Giafar-Geber, Al-Gazali.

Zanim przejdziemy do utworów, powstałych na zachodzie Europy, u ludów, od których pochodzą narody nowożytne, pozostaje nam jeszcze do przejrzenia piśmiennictwo Arabów i Żydów w rozproszeniu.

Ruch, wywołany na Wschodzie mahometanizmem, sprzyja rozwojowi Żydów. Poeci ich współzawodniczą z arabskimi; *Samuel Ibn Adija* (VI w.) jest przyjacielem arabskiego poety *Imriulkaisa*. W Hiszpanii ułatwiają Żydzi Maurom zdobycie półwyspu iberyjskiego, skutkiem czego otrzymują najwyższe godności na dworze kalifów, a w *Kordubie* w XI w. otwiera się wielka szkoła, będąca głównem ogniskiem oświaty żydowskiéj. Do znakomitości literatury żydowsko-hiszpańskiéj liczą się: *Ibn Gabirol*, filozof i poeta liryczny (wiek XI), *Mojżesz Ibn Ezra* (w. XI), oraz *Abulhassan Jehuda Halewi* (w. XII), najznakomitszy i najpatryotyczniejszy z téj trójki poetów, wyrażający w podniosłéj pieśni tęsknotę swą za Jerozolimą.

Tę epokę świetności literackiéj zamyka *Mojżesz ben Maimon* czyli *Maimonides* (wiek XII—XIII), filozof, wykładacz Biblii, komentator Arystotelesa, oraz lekarz nadworny sułtana Saladyna. System jego filozoficzny, na racyonalizmie oparty, znalazł wielu nieprzyjaciół, mianowicie zaś kabalistów, którzy Pismu przypisywali znaczenie ani dosłowne, ani nawet przenośne lecz mistyczne.

W późniejszych wiekach tak w Hiszpanii, jak i w całéj Europie, pogorsza się dola Żydów i w je-

dnéj Polsce znajdują oni gościnne schronienie. Twórczość ich upada pod naciskiem wrogich okoliczności. Dopiero w r. 1780 pojawia się w Niemczech filozof i exegeta Zakonu *Mojżesz Mendelsohn*, od którego Żydzi rachują epokę duchowego odrodzenia się judaizmu.

Polska okazała się wyjątkowo gościnną dla Żydów: przywileje Bolesława Pobożnego i Kazimierza Wielkiego zapewniły im bezpieczeństwo tak osób, jak i mienia; to też w modlitewnikach żydowskich znajduje się pieśń na pochwałę gościnnéj Polski. Literacki wszakże i naukowy ruch Żydów polskich, jakkolwiek znaczny, objawiał się prawie wyłącznie utworami religijnemi. W XV wieku zasłynął jako filozof religijny *Lipman Mühlhausen* z Krakowa, w XVI-ym Karaita *Izaak ben Abraham* w Trokach, w XVII-ym i późniéj rabini po różnych miastach przebywający, często bardzo głębocy myśliciele, ale jednostronnie, a zatém niedostatecznie wykształceni, skutkiem czego prace ich niczém nie zbogaciły skarbnicy wszechnarodowego piśmiennictwa.

Arabowie należą do najstarożytniejszych narodów starego lądu. Historya ich od czasu Abrahama do pierwszych wieków ery chrześciańskiéj nieznana; wiadomo tylko, że na długi czas przed wprowadzeniem mahometanizmu dzielili się na dwa szczepy, z których szczep, zamieszkujący ziemię *Yemen*, uważał się za dawniejszy i wspólnego praojca zwał *Kahtân;* drugi, zamieszkujący *Hedjas*, wywodził się od *Aduâna*. Potomek Kahtâna, *Himyar*, sprawował zwierzchnictwo nad ziemią Yemen, z czasem więc cały szczep przyjął nazwę *Himyarytów;* w rodzie

zaś Himyara władza książęca utrzymała się aż do zdobycia Arabii przez Abissyńczyków w VI wieku po Chr.

Nie wiadomo, zkąd pochodzą pierwotni mieszkańcy Arabii; muszą oni należeć do plemion, które w czasach przedhistorycznych zajęły pierwotnie górzyste wyniosłości pomiędzy Palestyną a Syryą, a potém osiedliły się na południowo-zachodnich stokach gór arabskich. Pochodzenia muszą być semickiego, czego dowodzi język bardzo zbliżony do hebrajskiego, oraz to, że sami się chlubią pochodzeniem od Abrahama. Pierwobylcy Arabii przez długi czas nie zjednoczyli się z najezdcami, i ztąd wynikł podział ludzkości na mieszkańców miast — *Joktanitów* i koczujących na pustyni — *Beduinów*. Ci ostatni rządzili się obyczajem patryarchalnym; nie najstarszy wszakże, ani najmożniejszy, ale najwaleczniejszy i najrozumniejszy otrzymywał władzę. Za założycieli swéj religii uważali *Enocha* i *Sabiego*, synów Seta. Pierwotną religią był monoteizm, który potém uległ wielu zmianom, jak o tém świadczy świątynia *Kaaba*, początkowo poświęcona Bogu *Bayt-Allah*, t. j. „*Bogu bardzo wysokiemu*“ a późniéj mieszcząca w sobie rozmaite bożyszcza; Mahomet dopiero wytępił bałwochwalstwo.

Religię chrześciańską głosili w Yemenie ŚŚ. Bartłomiéj i Pantennus, chrześcianie Kościoła wschodniego.

Język Arabów dzieli się na różne od siebie dyalekty; najwięcéj wyrobionemi są: *himyarycki* i *korejszycki*. U Arabów starożytnych niéma głębszéj wiedzy, ani nauki ścisłéj; od nich zato wyszło

wieszczbiarstwo z gwiazd: astrologia, której się namiętnie oddawali, mało zresztą znając ruchy ciał niebieskich. Przez długi czas nie posiadali sztuki pisania: mity religijne, przepisy prawne, poezye, przekazywała z pokolenia w pokolenie tradycya ustna, pilnie strzegąca od zaginienia poezyę,— bo dar poezyi, improwizatorstwo, ceniono u Arabów niezmiernie wysoko. W każdéj ważniejszéj kwestyi wzywano poetów do rady; byli oni sędziami w sporach i nawzajem utwory swoje poddawali pod sąd ogółu, wypowiadając je głośno wobec zebranych na tę uroczystość gmin.

Do drugiego wieku Hegiry Arabowie nie posiadają żadnego zabytku historycznego; pozostały tylko z téj epoki zabytki poetyczne, z tego powodu nader ważne tak dla historyka, jak i dla filologa, jakkolwiek przeszły już do nas bardzo skażone przechodzeniem z ust do ust. Przechowywali je w pamięci ludzie zwani *Rawi;* sposobili się oni do swego zawodu, który naturalnie wymagał niezwykłéj pamięci i zamiłowania poezyi, a nawet pewnych do niéj zdolności. Tacy *Rawi* zmieniali często i przerabiali powierzone swéj pamięci utwory, im to przecież zawdzięcza się przechowanie najdawniejszych poematów arabskich. Do najznakomitszych należą *Hammad* i *Halaf. Hammad* (zm. w r. 167) posiadał nadzwyczajną pamięć; przechował on najstarsze poematy, ale niezawsze zasługuje na wiarę, bo sam będąc wybornym poetą, naśladował starożytnych, przypisując im swoje utwory. Ten sam zarzut robią filologowie współczesnemu mu *Halafowi.*

Zbiory pieśni bądź-to jednego poety, bądź jednego rodu, noszą tytuł *Diwan*. Głównych jest 7, od II-go wieku po Chr. do Hegiry. Najsławniejszym z Diwanów jest *Hamasa* („waleczność“), nie napisany, lecz zebrany i ułożony przez poetę *Abu Tammâm*, żyjącego w III-im wieku. Hamasa składa się z 860 poematów lub fragmentów, przypisywanych 500 poetom i poetkom. Są tam pieśni bohaterskie, żałobne, obyczajowe, miłosne, panegiryczne, opisowe, wędrowne, żartobliwe, satyryczne, gościnne i t. d.

Arabowie mają właściwą sobie miarę wiersza: *ghazela*, głoska powtarzająca się jest podstawą rymu, zwanego po arabsku *„rawia.“* Pierwotne utwory poetyczne są dwuwierszowe i należą do rodzaju poezyi *gnomicznéj;* czasem miewają 7 do 9 wierszy. Dopiero w V-ym wieku po Chr. powstają większe utwory: *kassydy*, poematy od 20 do 100 wierszy, z których każda para ma rym oddzielny. Pierwszą kassydę miał napisać *Elmohelhil*, który dla pomszczenia śmierci brata prowadził przez lat 40 wojnę z nieprzyjaciółmi jego, a jednocześnie układał pieśni, w których opiewał własne bohaterstwo.

Znawca literatury arabskiéj *Hammer-Purgstall* dzieli ją na epoki: 1) *przed-mahometańską*, przeważnie poetyczną, 2) *po-mahometańską:* wykładaczy Koranu, — uzupełniaczy Koranu, 3) *arabsko-hiszpańską:* filologów, filozofów i matematyków, retorów i stylistów, historyków i krytyków, encyklopedystów i komentatorów oraz mistyków.

Na czele „przed-mahometańskiéj“ stoi pół-mityczna postać *Lokmana*, podobno niewolnika Dawida. Bajkopisarz to i mędrzec, którego bajki mają wiele

podobieństwa do bajek Ezopa. Prócz niego wielu jeszcze znajdowało się mędrców wśród szeików beduińskich; były też i sławne prorokinie: *Serka* i *Tarifet*, oraz pieśniarze, wtórujący pieśnią bojom pokoleń. Do znakomitszych należą *Monachehalf-el-Jeszkori*, oraz *Amru-Ben-Maadakerbi*, twórca jednéj z najdawniejszych kassyd.

Perłami wszakże literatury przed-mahometańskiéj są poematy, zwane „*al Muallakat.*“ Nagrodzone na konkursie w miasteczku *Okadh*, krążyły z ust do ust pośród wszystkich pokoleń i szczepów, otoczone taką czcią i uznaniem, iż nawet urosło podanie, jakby je, złotem na materyi wyszyte, zawieszano w Kaabie. Zebrał je Rawi *Hammad.* Autorami ich są: 1) *Haryt* (wiek V), 2) *Amr-Ben-Kultum*, współczesny Haryta, 3) *Antara* (umarł 8 r. Hegiry), 4) *Zuhair* (w. V—VI), 5) *Lebid* (w. VI—VII), 6) *Amr-Ben-Alakd-Sofiar Tarafa* (w. VI), 7) *Imriulkais* (w. V).

Esz-Szanfary, żyjący na krótko przed Mahometem, jeden z najznakomitszych poetów téj epoki, zostawił mnóstwo drobniejszych pieśni i parę większych poematów, objętych dywanem, znanym pod nazwą *Hamasa.* Jednę z kassyd jego tłumaczył Mickiewicz.

Z czasów przed-mahometańskich zasługują jeszcze na wspomnienie *Ennabiya* z drugiéj połowy wieku VI, autor dywanu, złożonego z 31 pieśni, oraz *Alkama*, którego dywan zawiera tylko pieśni 13.

Poeta-rozbójnik *Taabbata Szarran* uderzą siłą wyrażeń, dzielnością obrazów i namiętnością uczucia, które to cechy usprawiedliwiają nadany mu przydomek „dzikiego źrebca.“

Z istniejącego u wschodnich ludów zwyczaju zawodzenia nad grobem wyrodziły się *Pieśni żałobne,* rodzaj poezyi, uprawianéj głównie przez kobiety, ponieważ one tylko podejmowały się obowiązku płaczek pogrzebowych. Poetka *Tumadir,* zwana *Alchansa,* uważaną jest za twórczynię pieśni, zalecających się prawdziwą poetycznością; słynie ona szczególniéj z trenu na śmierć dwu swoich braci. W Hamasie zebrane są utwory kilkudziesięciu takich poetek; każdy zaczyna się od wylewu żalu nad stratą zmarłego, poczém następuje wyliczenie jego cnót.

Al-Koran, święta księga mahometanizmu, zawdzięcza swój początek Mahometowi (571—632), który miał ją otrzymać z rąk Anioła-Gabryela. Anioł objawiał ją wierszami, a towarzysze proroka pisali pod jego dyktowaniem na liściach palmowych, kawałkach materyi lub skóry, albo łopatkach baranich. Muzułmanie nazywają Koran „najwyższém prawem, z nieba zesłaném;“ jest on dla nich kodeksem religijnym, moralnym, cywilnym, kryminalnym, politycznym i wojennym, źródłem wszelkiego prawa i wszelkiéj nauki. Podstawowemi jego dogmatami są: wiara w jedynego Boga, w sąd ostateczny, w przeznaczenie, w nieśmiertelność duszy, w raj, w którym się doznaje ziemskich uciech, i t. d. Kosmogonia Koranu jest taką samą jak kosmogonia Genezy; najważniejsze jego przepisy zapożyczone od prawa Mojżeszowego, gdzieniegdzie widoczna znajomość zasad chrześcianizmu, wartością etyczną stoi jednak niżéj od Pentateuchu.

Koran składa się ze *114 Surów* (rozdziałów), podzielonych na wersety i opatrzonych dziwacznemi

nagłówkami: krowa, bydło, dym, żelazo i t. p. Styl niejednakowéj jest wartości: miejscami gładki i kwiecisty, gdzieindziéj tak zwięzły, że aż niejasnym się staje; język czysty, wyrażenia silne, szczególnie w ustępach, opisujących majestat Boga; formą — proza rytmiczna. Sury wcześniéj powstałe noszą piętno prawdziwego natchnienia, późniejsze przepełnione są powtarzaniami.

Za kalifatu *Abu-Bekra* zginęło wielu towarzyszy Proroka, którzy umieli na pamięć cały Koran lub też znaczną część jego, i Abu-Bekr polecił zebrać dzieło w całość *Zaid-ben-Thabetowi*. Z tego pierwowzoru porobiono mnogie odpisy, lecz że nie wszystkie były z sobą zgodne, kalif *Otman* zniszczył różniące się między sobą kopie i w r. 652 ogłosił nowe wydanie, uznane za autentyczne. Obok Koranu istnieje księga *Sunna*, spisana w r. 869-ym przez Bochari'ego; zawiera nauki dla wierzących, zwanych Sunnitami. Ci zaś, którzy jéj nie przyjęli, noszą nazwę *Szyitów* i przez prawowiernych uważani są za kacerzy.

„Pojedyńcze rozdziały Koranu nie mają żadnego związku organicznego między sobą, lecz z całości widnieją dotykalnie dwa cele: religijna jedność narodu i posłuszeństwo dla Mahometa jako proroka. Mahomet nazwał religię swoję islamizmem, to jest rezygnacyą albo poddaniem się służbie i wyrokom boskim. Mahometanie dzielą islam na dwie części różne: „*iman*," t. j. wiara czyli teorya, i „*din*," t. j. religia czyli praktyka. Cała zaś religia mahometańska opiera się na pięciu zasadniczych punktach, z których jeden odnosi się do wiary, cztery zaś inne

do praktyki. Pierwszy tedy punkt, t. j. wyznanie wiary, zawiera się w formule: „Jeden jest tylko Bóg, a Mahomet jego prorokiem.“

„Cztery punkty, odnoszące się do praktyki, są: modlitwa wraz z oczyszczeniami, jałmużny, posty i pielgrzymki do Mekki.

„Przeciwnie zaś zabrania Koran spirytualnych napojów, gier hazardownych, lichwy, jedzenia krwi i wieprzowego mięsa, wróżenia ze strzał i barbarzyńskiego zwyczaju grzebania żywych dziewcząt z obawy przed nędzą. Poligamia została usankcyonowaną wprawdzie, lecz wzbroniono mahometanom posiadać więcéj żon jak cztery.“ (J. A. Święcicki).

Mahometanizm wyklucza naukę i literaturę nadobną, nieprzychylnym jest poezyi, ale mimo to poetyczny duch Arabów wziął górę nad wymaganiami religijności i stworzył całą literaturę poetyczną, najbujniéj rozkwitłą w Hiszpanii.

Do najcelniejszych poetów po-mahometańskich należy *Ahmet-Ben-El-Hassa Monetebbi* (915—965), autor dywanu lirycznego i pięknych kassyd, z których jednę przełożył Mickiewicz.

Jako satyryk odznaczył się współczesny Mahometowi *Tabit*. Abu-Mohammed-al-Karem *Hariri* (1054—1121) jest autorem „*Makamy*,“ zbioru humorystycznych powieści, pisanych sztuczną, niby wierszowaną formą.

Jakkolwiek Mahomet nie pochwalał literatury świeckiéj, dla wzmocnienia jednak ducha narodowego kazał czytywać powieści o poecie *Antara* i kochance jego *Abli*, i z tego powstała bohaterska powieść „*Antara*,“ romans rycerski, napisany w XI w.

przez *Ibn-ess-Saigha*. Do właściwéj literatury arabskiéj należy jeszcze *Kitab-el-agani* („*Księga pieśni*“) przez *Abul-Faradżi-Ispahani* (wiek X), nietyle dla swojéj wartości poetycznéj, co dla zawartych w niéj wiadomości o kulcie z czasów przed-mahometańskich.

W chwili zdobycia Hiszpanii przez Arabów poezya, zawsze uprawiana, nie miała już wszakże tak świetnych przedstawicieli, jak autorowie Muallakat, i wogóle zmieniła nastrój: z gnomicznéj, rycerskiéj stała się raczéj rodzinną, malującą uczucia serc tkliwych. Takim poetą był *Abn-Firas*, żyjący w X-ym wieku, którego utwory nazywają Arabowie „księgą cnoty życia.“ Współczesny mu *Abulala Maarry* jest głębokim i poważnym myślicielem, który posługuje się poezyą dla wypowiedzenia swych poglądów na najwyższe zagadnienia ducha ludzkiego oraz tęsknoty za prawdą, któréj w wierze znaléźć już nie umie, a w polemice filozoficzno-religijnéj, prowadzonéj z najwyższemi umysłami swego czasu, znaléźć nie może.

Prócz poezyj zasługują jeszcze na uwagę przysłowia i aforyzmy, których zbioru (około 6,000) dokonał *Meidani* (przełożył na łaciński Freitag). Najstarsze przysłowia są historyczne i odnoszą się do wypadków przed Mahometem; są także geograficzne, najliczniejsze jednak czerpane z miejscowéj przyrody.

Poezyę Arabów hiszpańskich rozpoczyna wiersz króla *Abdurrahmana*, który, opanowawszy całą Hiszpanię, założył sobie stolicę w *Kordubie*, a w niéj bibliotekę, powiększaną przez jego następców. Świetnie i bujnie rozwijała się we wszystkich kierunkach kultura arabska, dopóki zdobycie Korduby przez

Berberów (wiek XI) nie zadało jéj okropnego ciosu. Potém dopiero liczne państewka niezależne stały się ogniskiem nauk i sztuk pięknych, garnąc na swe dwory uczonych i poetów. Królowie tych państewek słynęli z uczoności: *Al Mutsafir*, król Badajozu, napisał encyklopedyczne dzieło, mające blizko sto tomów; *Al-Moktadir*, król Saragossy, słynął jako matematyk. Poezya kwitła głównie w Andaluzyi i nader licznych miała przedstawicieli, których stanowisko było pod każdym względem godném zazdrości: na dworze książąt posiadali oni znaczenie i władzę, książęcéj prawie równą.

Z początku była poezya arabsko-hiszpańska naśladowaniem przed-mahometańskiéj, zachowywała nawet starą formę *kassydy;* dopiero w IX wieku weszły w użycie dwa rodzaje pieśni ludowych: *Muwaszaha* i *Zadszal*. Konserwatyzm formy tłumaczy się nieznajomością obcych wzorów, chociaż bowiem Arabowie hiszpańscy zajmowali się literaturą grecką, niéma jednak śladu, by znali poetów greckich. Liryka arabska odznacza się wytwornością i śmiałością obrazów, opisuje uroki natury, miłości, płacze nad grobami poległych bohaterów lub nieszczęsną dolą jeńców, sławi potęgę książąt, tchnie zapałem wojennym, ale obracając się ciągle w sferze jednych i tych samych uczuć i okoliczności, zwrotów i epitetów, nabiera przez to pewnéj monotonii. Potężnym jednak wpływem oddziaływała na współczesnych, skoro w XIII w., gdy chrześcianie oblegli Walencyę, naczelnik miasta polecił poecie *Ibn-ul-Abbarowi* udać się do władającego w Afryce księcia *Zekkeryi* z prośbą o pomoc. Kassyda, którą wobec księcia i dworu wy-

powiedział *Abbar*, sprawiła takie wrażenie, że Zekkerya natychmiast wyprawił posiłki oblężonym.

Przed Abbarem jeszcze, bo w wieku XI-ym, słynęła z talentu jak i piękności poetka *Wallada*, pochodząca z rodu Ommiadów.

Zarówno panegiryk jak i satyrę często spotykamy w poezyi arabskiéj; krytykowali się wzajemnie poeci dość ostro, z czego głównie słynął *Ibn-Ocht-Ganim*. Elegia wielu też miała przedstawicieli: najwybitniejszym był *Abul-Bekal-Salih*, opłakujący upadek islamizmu po zdobyciu Korduby i Sewilli przez Ferdynanda, króla Kastylii. *Abul Makszi* któremu kalif przez zemstę oczy wyłupić kazał, opłakuje w rzewnéj elegii stratę wzroku; najpiękniejszemi są jednak „*Pieśni więzienne*“ króla *Al-Motamida* (w. XI). Wtrącony do więzienia przez wiarołomnego przyjaciela, osładzał sobie ciężką dolę pisaniem poezyj.

W X i XI wieku *poezya gnomiczna* odzyskała dawne znaczenie, silili się też poeci na tworzenie sentencyj, epigramatów, aforyzmów.

Poezya Arabów sycylijskich podobną jest do hiszpańskiéj: najznakomitszymi poetami w XI wieku byli *Ibn-Hamdis*, liryk, oraz *Abul-Arab*, autorowie liryk erotycznych i epigramatów. Abul-Arab nie chciał poddać się Normanom, gdy ci opanowali Sycylię, i udał się do Hiszpanii, gdzie gościnnie przyjęty powiększył świetną plejadę poetów współczesnych.

Życie umysłowe, wysoko rozwinięte u Arabów, z konieczności też pociągało za sobą wysoki rozwój naukowości. Historya, geografia, prawoznawstwo, przyrodoznawstwo, medycyna, stały u nich na stopniu daleko wyższym, niż u współczesnych chrześcian. Le-

karz *Awicenna* (w. XI) był jednym z najpotężniejszych umysłów swego czasu, a jego „*Kanon*,“ czyli *Przepisy* w 5 księgach, służyły za podstawę do studyów w uniwersytetach francuzkich i włoskich. Oprócz tego zostawił wiele innych dzieł naukowych. Jako znakomity chemik słynął *Giafar-Geber* (w. XI), który zajmował się operacyami chemicznemi, a potrosze też i alchemią. Fizyka, optyka, akustyka, nauki ścisłe znalazły licznych i zdolnych uprawiaczy, którzy w obranych przez siebie gałęziach nauki zostawili wiele prac, do dziś dnia cenionych.

Umysł Arabów, wyćwiczony w myśleniu i dyalektyce, równie też był skłonnym do filozoficznych dociekań; znali Arystotelesa, którego metoda empiryczna więcéj trafiała do ich przekonania, niż idealizm Platona. *Al-Farabi, Avicenna, Averroes, Al-Gazali* (wiek XI i XII), wszyscy mniéj więcéj współcześni, są niepospolitymi myślicielami i wysokim polotem myśli zaszczyt przynoszą cywilizacyi, z łona któréj wyszły tak potężne i tak wszechstronne umysły.

Źródła: Hammer-Purgstall, Weil, Alwardt, Noeldeke, Rükert, — Niemcy.

Rénė Basset, Coupry, Condė, Slane, — Francuzi i Journal Asiatique.

H. Bruce, Northon, — Anglicy.

J. A. Święcicki, w Dziejach lit. powsz., wyd. Lewentala, oraz w Bibl. Warsz. za r. 1878.

Pytania.

Jakie stanowisko zajmowali Żydzi w Hiszpanii? Jakich mieli najznakomitszych pisarzy? Jaki charakter nosił ruch umysłowy Żydów w Polsce?

Co wiemy o Arabach z czasów przed-mahometańskich? Jakie jest pochodzenie ich oraz język? Kogo uważali za założycieli swéj religii i jakim przekształceniom uległy pierwotne ich pojęcia religijne? Jakiego znaczenia używali poeci? Jak przechowywali zabytki poetyczne? Co nazywany „Diwan'em?“ Jak się dzieli literatura arabska? Jakich poetów imiona przechowały się z epoki przed-mahometańskiéj? Co uważać należy za klejnoty poezyi arabskiéj i jakie są nazwiska ich twórców? Co to są „Pieśni żałobne?“ Jaki jest początek Koranu oraz treść jego? Jaką posiada wartość literacką i etyczną? Na czém się zasadza nauka Mahometa? Jak się mahometanizm zapatruje na poezyę? Jacy są celniejsi poeci epoki po-mahometańskiéj? Kiedy powstał romans rycerski i z jakich powodów? Jaką ma wartość „Księga pieśni?“ Jakiéj zmianie uległa poezya Arabów w Hiszpanii? Jacy są celniejsi poeci arabsko-hiszpańscy? Jakie rodzaje poezyi najbardziéj się rozwinęły w tym okresie? Na jakim stopniu stały nauki przyrodnicze — ścisłe? Jaki wpływ wywierali Arabowie na stan umysłowy średniowiecznéj Europy?

CZĘŚĆ II.

Początki ery chrześciańskiéj. — Wieki średnie. — Epoka Odrodzenia. — Czasy nowożytne do połowy XIX w.

ROZDZIAŁ I.

Piśmiennictwo Judei po jéj upadku. — „Apokalipsy.“ — „Księga Daniela“ i „Objawienie św. Jana.“ — Chrześciaństwo: znaczenie Ewangelij: Ewangelie apokryficzne i kanoniczne. — Św. Paweł i „Listy.“ — Literatura apologetyczna: szkoła grecka — wschodnia i rzymska — zachodnia. — Św. Klemens aleksandryjski i Orygenes; Minucyusz Feliks i Tertulian. — Krasomówstwo kościelne i egzegetyka chrześciańska. — Egzegeci greccy: Święci: Atanazy, Grzegorz z Nazyanzy, Grzegorz z Nizzy, Bazyli, Jan Złotousty; łacińscy: Święci: Ambroży i Hieronim. — Św. Augustyn: „Wyznania,“ „O Państwie Bożém.“ — Właściwa literatura chrześciańska. — Greckie „Centony:“ „Żywot Chrystusa“ i „Chrystus cierpiący.“ — Liryka chrześciańska i wprowadzenie poezyi do liturgii. — Charakter pierwotnych hymnów. — Przedstawiciele liryki grecko-chrześciańskiéj i rzymskiéj. — Poezya apologetyczno-polemiczna; przedstawiciele jéj: Prudencyusz: „Psychomachia,“ Juvenus: „Historya ewangeliczna,“ Avitus: „O czynach historyi duchownéj.“ — „Sodoma.“ — Poezya dydaktyczna: Św. Paulin z Noli. — Pierwiastek ludowy w literaturze chrześciańskiéj.

Gdy po wielu klęskach Judea przeszła ostatecznie pod panowanie Rzymian, a król judzki, mianowany *anarchą*, pozostał tylko przy władzy ducho-

wnéj, wtedy obok partyi pogodzonych z losem wytworzyło się stronnictwo, dążące do odzyskania niepodległości przez walkę orężną. „Walczący potrzebowali wodza, zwyciężeni — bohatera, coby na pewne zwycięztwo mógł ich poprowadzić i zapewnić im panowanie. Ów wybrany przez Jehowę zbawca narodu miał posiąść władzę najwyższą, nieograniczoną, a na znak swéj roli, stosownie do przepisów rytuału, otrzymać, jak ongi Saul i Dawid, pomazanie na królestwo *(miszchah)*, zostać „pomazańcem“ *(maszyach)* Jehowy i jako taki widomym przewódcą narodu. Z pojęciem Mesyasza u proroków dawnych związane jest jeszcze i inne: sądu, dnia Jehowy. Zwycięztwo Mesyasza, jako pełnomocnika Jehowy, będzie zarazem zwycięztwem Jehowy samego, więc chwilą najwyższego przejawu jego wszechmocy, dniem Jehowy. Nowy porządek rzeczy, wprowadzony przez Mesyasza, mógł wtedy tylko utrwalić się i ostatecznie zapanować, gdy Jehowa osądzi wszystko i wszystkich.“ *(Dz. lit. pow. Początki nowéj ery,* Ignacego Radlińskiego).

Na wzór więc dawnych *nabich* — proroków, wieszcze palestyńscy wypowiadają nadzieje swoje i pragnienia w utworach, przypominających formą znane nam ze Starego Testamentu „Widzenia Ezechiela.“ Utwory te noszą ogólną nazwę *Apokalips* (Objawienia), a pojawiały się zwykle w chwili, gdy ważny dla Judei wypadek dziejowy budził nadzieję lepszego bytu, lub cios nowy odbierał ją ludowi.

Do utworów apokaliptycznych należy objęta Starym Testamentem „*Księga Daniela*“ oraz wiele

innych, których poczet dopełnia Apokalipsa, włączona do Nowego Testamentu pod nazwą „*Objawienia św. Jana,*“ napisana w trzydzieści kilka lat po krzyżowéj śmierci Chrystusa, którego św. Jan był jednym z najgorętszych zwolenników.

Chrześciaństwo stanowi epokę zarówno w moralnych dziejach ludzkości, jak i w jéj piśmiennictwie, które zbogaciło całym szeregiem utworów, odnoszących się do osoby Chrystusa lub natchnionych Jego nauką. Żywot Chrystusa i Jego doktryna streszczają się, jak wiadomo, w *Ewangeliach,* z których Kościół uznał za prawdziwe cztery: według świętych: *Mateusza, Marka, Łukasza* i *Jana.* Powstały one pomiędzy r. 65 a 125 i spisane zostały w języku greckim; najdawniejszą jednak z Ewangelij jest tak zwana „*Ewangelia według Hebreów,*“ po hebrajsku (około r. 75) zredagowana. Istniały jeszcze na piśmie inne, od kościelnych późniejsze, ale tak téj jak i hebrajskiéj przechowały się tylko urywki.

Ewangelia, „*dobra nowina,*“ z początku opowiadana w Palestynie, wyszła wkrótce poza obręb ojczyzny Chrystusa; opowiadacze jéj zwrócili się do obcych ludów, pierwéj do sąsiednich, następnie do dalszych mieszkańców Europy. Głównym krzewicielem Ewangelii był *św. Paweł,* ur. w Cylicyi (pomiędzy r. 10 a 12), pierwotnie gwałtowny prześladowca nowéj doktryny, potém zwolennik jéj gorliwy i założyciel gmin chrześciańskich. Stosunki z temi gminami podtrzymywał on zapomocą „*Listów,*“ w których uzupełnia wykład doktryny i które stanowią pierwszy pomnik piśmiennictwa natchnionego duchem chrześciańskim. Nie wszystkie przechowały

się do naszych czasów, ale w tych, które pozostały, składa św. Paweł dowody wysokich zalet umysłu i charakteru, dzięki którym słusznie mu się należy nazwa pierwszego organizatora społeczności chrześciańskiéj.

Za przykładem św. Pawła pisywali listy i inni apostołowie; każdy z tych listów powstał pod wpływem innych wypadków, każdy więc przedstawia stan rzeczy oraz stan umysłów danéj epoki. Zarówno Ewangelia jak i Listy, aczkolwiek były negacyą judaizmu, powstały jednak w społeczeństwie żydowskiém, a Żydzi byli autorami ich lub redaktorami; stanowią przeto zakończenie piśmiennictwa hebrajskiego.

Rozpowszechniając się wśród ludów nieżydowskich, pociągały za sobą konieczność poznania dziejów wybranego ludu, które to dzieje zawarły się, jak wiadomo, w księgach świętych narodu żydowskiego, przełożonych już oddawna na język grecki.

Pierwotne piśmiennictwo chrześciańskie pożycza tak treść jak i formę od piśmiennictwa hebrajskiego; autorowie kryją się pod imionami, znanemi z historyi biblijnéj, i to daje początek literaturze chrześciańskiéj *apokryficznéj*. Na czele jéj stoją Ewangelie *„apokryficzne,“* których cykl pierwszy obejmuje podania o narodzeniu Najświętszéj Panny, o Jéj rodzicach, o dzieciństwie Jezusa i t. d. Cykl drugi przedstawia Ewangelia Nikodema, złożona z dwu części: 1) *Akta Piłata,* 2) *Zstąpienie Jezusa do piekieł.* Obok Ewangelij apokryficznych stoją *„Dzieje Apostolskie“* apokryficzne, pisane na wzór kanonicznych.

Potrzeba bronienia się przed zarzutami pogan wytworzyła literaturę *apologetyczną*. „Literatura apologetyczna obejmuje znaczny przeciąg czasu i stoi na straży chrystyanizmu tak długo, jak długo potrzebował on obrony, aż z prześladowanego stał się sam prześladowcą. Również znaczne obejmuje ona przestrzenie, gdyż powstaje i rozwija się tam wszędzie, gdzie zaszczepiony chrystyanizm przygotowywał nowy porządek rzeczy. Obejmując znaczne przestrzenie i na nich rozmaite ludy, nie wszędzie przybierała jednakowy charakter: w innym występuje w Atenach i Rzymie, w innym w Syryi, Egipcie lub Kartaginie. Wszystkie atoli te odcienie dadzą się zredukować do dwóch szkół głównych: *greckiéj* i *rzymskiéj*. Pierwszą utworzyły apologie powstałe w Grecyi oraz w dwu krajach, zostających pod wpływem bezpośrednim cywilizacyi greckiéj: Azyi Mniejszéj i Egipcie; drugą — powstałe w Rzymie i Kartaginie dawniejszéj.“ (Dz. lit. pow. Początki nowéj ery. Ign. Radliński). Najsłynniejszymi apologetami szkoły wschodniéj byli: *św. Klemens aleksandryjski* i uczeń jego *Orygenes* (wiek II). Ten ostatni jest twórcą systematu filozofii, któréj duch niezupełnie się zgadza z nauką Kościoła. Przedstawicielami apologetyki szkoły rzymskiéj są: *Minucyusz Feliks* (wiek II) i *Tertulian* (wiek III). Gdy wreszcie chrześcianie uzyskali prawo przemawiania publicznie po kościołach, wytworzyło się *krasomówstwo* kościelne, dotąd w retoryce pogańskiéj nieznane; powstała też *egzegetyka* chrześciańska. Nowo powstające piśmiennictwo posługiwało się językiem greckim i łacińskim. Z pisarzy kościelnych, piszących po grecku, największą

zyskali sławę: *Święci: Atanazy, Grzegorz z Nazyanzy, Bazyli, Grzegorz z Nizzy* oraz *Jan Złotousty* — wszyscy mniéj więcéj współcześni (od końca III w. do początku IV). Św. Atanazemu zawdzięcza głównie Kościół zwycięztwo nad *Aryuszem.* Św. Grzegorz z Nazyanzy znakomitym był mówcą, a przytém poetą. Poezye jego dzielą się na *teologiczne* i *przygodne,* między któremi najbardziéj jest zajmującym dział p. t.: „*O sobie.*“ Św. Bazyli z Nizzy oraz brat jego byli egzegetami, a św. Jan Złotousty najświetniejszym swego czasu kaznodzieją.

Z pisarzy łacińskich zasłynęli: *św. Ambroży* (w. IV), mówca i twórca pieśni kościelnych, i *św. Hieronim* (w. IV—V), który tłumaczył z oryginałów hebrajskich i greckich Pismo Święte na język łaciński.

Na czele owoczesnych pisarzy stoi jednak *św. Augustyn* (w. IV—V), wszechstronnie uczony i niezwykle objemny umysł. Najwięcéj mu przyniosły sławy dwa dzieła: „*Confessionum libri XIII*“ (Wyznania) i „*De Civitate Dei*“ (O państwie Bożém). Pierwsze jest „wyznaniami“ w dosłownėm znaczeniu: opowiadaniem o przemianie duchowéj, jaka się w nim samym dokonała, zanim uczony poganin został chrześcianinem. „*Państwo Boże*“ zawiera historyozoficzne pojęcia św. Augustyna. Stawiając jako założenie: że „*państwo Boże*“ bierze początek od Boga w chwili stworzenia świata, *ziemskie* zaś czyli *szatańskie* w czasie upadku aniołów, — za przedstawicieli pierwszego uważa *Żydów,* drugiego — narody *semicko-pogańskie,* a po ich upadku *państwo rzymskie.* Walka pomiędzy temi dwoma pierwiastkami stanowi główne tło dziejów do narodzenia Chrystusa; „*Sąd Boży*“ zakończy epokę

ostatnią, rozpoczętą z narodzeniem Chrystusa, i koniec walce położy. Państwo „ziemskie“ poniesie karę wiecznéj śmierci w piekle, — „Boże“ otrzyma życie wieczne, którego szczęśliwość polega na niczém niezamąconym pokoju.

Oprócz dzieł, traktujących o doktrynie chrześciańskiéj, pojawiać się niebawem zaczynają utwory czysto literackie, przejęte duchem chrześcianizmu, a byt swój zawdzięczające głównie ówczesnéj inteligencyi, wychowanéj w tradycyach oświaty rzymskiéj. W społeczeństwie rzymskiém, obejmującém cały ucywilizowany świat starożytny, uprawa literatury stanowiła jednę z głównych potrzeb życia umysłowego. Chrześciaństwo, odniósłszy zwycięztwo nad politeizmem, zapragnęło zwrócić umysły wykształcone ku poznaniu nowéj wiary i uczynić w ten sposób z literatury narzędzie propagandy religijnéj, oraz wyraz uczuć bądź-to religijnych, bądź ziemskich któremi wzbierało serce wyznawców nowéj wiary.

Literatura chrześciańska Greków nie może się uważać za bogatą i nosi cechę naśladownictwa, odejmującego jéj największą zaletę literacką, t. j. oryginalność. W dziedzinie poezyi wydaje ona jedyne w swoim rodzaju zjawisko — tak zwane *Centony,* t. j. poematy, sztukowane z pojedyńczych wierszy lub zdań Homera, Eurypidesa i innych klasyków. Utwory tego rodzaju są zwykle treści religijnéj; jednym z najdłuższych jest „*Żywot Chrystusa,*“ praca zbiorowa, wykończona przez cesarzowę *Eudocyę,* żonę *Teodozyusza II* (w. V). „*Chrystus cierpiący*“ nieznanego autora, ułożony przeważnie z wierszy Eurypidesa, jest udramatyzowaną historyą męki i zmartwychwsta-

nia Zbawiciela. Zbudowany na wzór dramatu klasycznego, nie ma jednak wiele więcéj wartości od późniejszych misteryów średniowiecznych, a w dodatku razi wyrażeniami, zapożyczonemi z mowy ludzi, przejętych wiarą politeistyczną.

Pierwotna liryka chrześciańska była bardzo prostą i zbliżoną do psalmów hebrajskich; późniéj dopiero wszedł w użycie wiersz rytmiczny i wyrugował starożytną formę Psalmów: paralelizm. Heretycy pierwszych wieków, chcąc czarem poezyi przyciągnąć ku sobie masy, pierwsi chwycili się tego środka, którym niebawem zaczął się posługiwać i Kościół, wprowadzając poezyę do liturgii. Podług tradycyi zasługa w tym względzie należy się *św. Klemensowi z Aleksandryi* (w. II—III), którego hymn zalicza krytyka do najstarożytniejszych. Tak ten, jak i hymny późniejszych autorów, mają charakter *dytyrambiczny* i trzymają się wzorów greckich; między innemi hymn *Metodyusza*, męczennika (w. IV), przypomina staro-greckie „*partenie*“ Pindara. *Synczyusz*, biskup Cyreny, zrazu neo-platończyk, potém gorliwy chrześcianin, wypowiada żarliwość swych uczuć hymnami gorącego uwielbienia (w. III—IV). *Św. Grzegorz Nazyaneńczyk* (w. IV), mówca i teolog znakomity, w ostatnich latach życia przeważnie uprawia poezyę; chcąc, aby chrześciańska zastąpiła klasyczną, wyraża w niéj tak filozoficzne pojęcia jak i religijne uniesienia swoje.

Najcelniejsi przedstawiciele liryki chrześciańskiéj wschodniéj żyli w w. VII i VIII; należą do nich: *Sofroniusz*, patryarcha jerozolimski, *Jan damasceński* i *German*, patryarcha konstantynopolski. Li-

ryka to przeważnie kontemplacyjna, wielbiąca, rzadko odzywa się nutą błagalną, rzadziéj jeszcze nawołuje do pełnienia obowiązków, jakie nowa wiara nakłada na jednostkę ludzką.

Kościół zachodni wprowadził lirykę do liturgii dla tychże samych przyczyn, dla których przyjęła się ona we wschodnim. *Św. Hilary,* biskup *Poitiers,* gorliwy obrońca Kościoła przeciw aryanom, był pierwszym twórcą hymnów kościelnych w języku łacińskim (w. IV). Żadna z jego pieśni nie doszła do naszych czasów. Toż samo niebezpieczeństwo, grożące Kościołowi od strony aryan, zmusza *św. Ambrożego* (w. IV) do układania hymnów. Przechowało się wiele, z których cztery tylko autentyczne. Przypisują mu także autorstwo „*Te Deum laudamus.*“ Hymny św. Ambrożego dzielą się na *dogmatyczne* i *parenetyczne.* Pierwsze są treściwém zsumowaniem twierdzeń dogmatu; drugie upomnieniem moralném; jedne i drugie kończą się krótką modlitwą lub wykrzykiem wielbiącym.

Pod naciskiem potrzeb chwili poezya przybiera cechę *apologetyczno-polemiczną;* poeci mają na celu rozproszenie przesądów pogańskich, obalenie wiary w bóstwa, wykazanie ich nicości oraz udzielenie upomnień moralnych. W tym właśnie kierunku tworzą poeci: *Commodianus* (w połowie III wieku) i *Prudencyusz* (w. IV), obaj piszący po łacinie. Prudencyusz wsławił się głównie polemiką z *Symmachem,* który podał do cesarza Gracyana prośbę o przywrócenie ołtarza bogini *Zwycięztwa* oraz ognia *Westy.*

Poeta *Juvenus* (w. IV) parafrazuje wierszem Ewangelię według św. Mateusza, p. t.: „*Historya ewan-*

geliczna,“ z zamiarem stworzenia czegoś w rodzaju epopei chrześciańskiéj. Naśladują go inni poeci, a do najlepszych tego rodzaju utworów należy „*Sodoma*“ nieznanego autora (poemat ów mylnie przypisywano Tertulianowi), bardzo swobodna parafraza dziejów Starego Testamentu. Do najcelniejszych utworów ówczesnych należy téż poemat *Avitusa* „*O czynach historyi duchownéj.*“ Avitus, rodem z Gallii, biskup *Viennes,* nawracał aryańskich Burgundów i Wizygotów z prawdziwie apostolską gorliwością. W poemacie swoim, obejmującym dzieje Starego Testamentu od stworzenia świata aż do przejścia przez morze Czerwone, parafrazuje on z wielkim talentem opowiadanie biblijne.

Wspomniany już wyżéj Prudencyusz nietylko był jednym z najdzielniejszych polemistów; w poemacie alegorycznym „*Psychomachia*“ daje obraz walki ze złem, która się w duszy chrześcianina odbywa, i streszcza ideały chrześciaństwa: oderwanie się od doczesności, walka ze skłonnościami przyrodzonemi, ofiara z upodobań i pociągów ludzkich. Poezya przybiera więc cechę *dydaktyczną* i tchnąć zaczyna coraz wyraźniéj duchem ascezy, a przedstawicielem tego kierunku jest *św. Paulin z Noli* (w. IV), autor pieśni na cześć św. Feliksa. Pod wpływem dążności ascetycznych *pierwiastek ludowy,* dotychczas upośledzony, pojawia się w literaturze; poeci zaczynają gardzić klasyczną poprawnością języka i metryki, jako rzeczą świecką; w hymnach i pieśniach uwydatnia się coraz wyraźniéj przewaga żywiołu ludowego, a klasycyzm powoli upada i w końcu zupełnie ustępuje miejsca poezyi *nowożytnéj.*

Źródła: „*Początki nowéj ery*,“ przez Ign. Radlińskiego. Cesar Cantu: „*Historya powszechna.*“ Nicolas: „*Etudes sur les Evangiles apocryphes.*“

Pytania.

Co uważać należy za przejście od literatury judejskiéj do chrześciańskiéj? W jakich utworach streszcza się opowiadanie o życiu Chrystusa oraz jego doktryna? Jak się dzielą Ewangelie i które uznał Kościół za „kanoniczne?“ Jakie było dla chrześciaństwa znaczenie „Listów“ św. Pawła? Co zmuszało chrześcian do poznania ksiąg świętych narodu żydowskiego? Jaki rodzaj literatury wytworzyła potrzeba bronienia się przed zarzutami pogan? Na jakie podzieliła się szkoły i jacy są główniejsi jéj przedstawiciele? Jacy byli znakomici egzegeci greccy i łacińscy? Jakie miejsce zajmuje w literaturze pierwszych wieków chrześciaństwa św. Augustyn? Jaką wartość mają utwory czysto literackie, przejęte duchem chrześciańskim? co się przyczyniło do ich pojawienia? i które z nich należą do lepszych? Z jakiéj przyczyny powstała pierwsza liryka chrześciańska i jaką noszą cechę pierwsze jéj płody? Jacy są znakomitsi lirycy Kościoła tak wschodniego jak i zachodniego? Dlaczego literatura chrześciańska przybrała charakter apologetyczno-polemiczny? Jakie są godniejsze uwagi poematy? Kto jest przedstawicielem kierunku dydaktycznego w poezyi i jaki pierwiastek powoli wchodzić do niéj zaczyna?

ROZDZIAŁ II.

Pierwotni Germanowie: religia ich i kultura. — „Formuły czyli Modlitwy merseburskie.“ — Prastare pieśni bohaterskie. — „Beowulf.“ — „Pieśń o Hildebrandzie.“ — „Walter z Akwitanii.“
Skandynawowie. — Sagi: Ragnar-Lodbrog-saga. — Nialsaga. — Howard-Isfiording-saga. — Skaldowie: poezya Skaldów. — „Skalda.“ — Wpływ chrześciaństwa na poezyę skandynawską. — „Eddy skandynawskie: Edda Starsza i Edda Młodsza.“ — Voluspa-saga. — Havamal i pieśni bohaterskie. — Podanie o Sygurdzie i Gudrunie.

Pierwotni Germanie, z którymi zaznajamia nas Tacyt, stali na bardzo nizkim stopniu kultury; poczucie wspólności rodowéj, silnie w nich rozwinięte, stanowiło podstawę ich ustroju politycznego. Religia znajdowała się także na nizkim szczeblu rozwoju, jak się tego domyślamy z niewielu pozostałych wskazówek, między któremi najważniejszemi są tak zwane *„Formuły albo Modlitwy merseburskie“ (Merseburger Zaubersprüche)*, odnalezione przed kilkudziesięciu laty w rękopisie z IX wieku. Pierwsza zawiera rodzaj zaklęcia przeciw więzom, druga od zwichnięcia. Mitologia skandynawska, jakkolwiek z germańskiego

pochodzi źródła, dużo jest bogatszą, jako do znacznie późniejszych czasów rozwijana.

Już z pobieżnych wzmianek Tacyta widać, że Germanowie upamiętniali pieśnią bohaterskie czyny współbraci; nie były to jednak pomniki trwałe i nigdzie się nie dochowały pieśni z czasów, poprzedzających wędrówki narodów, choć kroniki współczesne opowiadają, że gdy w walce z Attylą zginął Teodoryk, król Wizygotów, żołnierze unieśli zwłoki na tarczach, śpiewając pieśni na cześć poległego. Pieśni podobne żyć musiały w ustach wędrownych pieśniarzy, którzy wodzom i królom towarzyszyli na wyprawy, i głos podczas uczt zabierali, przekazując powtarzane oraz utworzone przez siebie pieśni następnemu pokoleniu. W podaniu ustném żyjąc, pismem nieutrwalone, przeobrażały się i zacierały w pamięci pierwotne owe pomniki poezyi germańskiéj.

Niektóre plemiona utworzyły sobie wprawdzie na podstawie abecadła łacińskiego pismo, zwane *runami*, ale było ono do użytku niedogodném i mogło być stosowaném tylko do krótkich napisów. Dopiero z wprowadzeniem religii chrześciańskiéj rozszerzyła się umiejętność pisania, ale posiadające ją duchowieństwo uznawało za rzecz zdrożną spisywanie pieśni pogańskich, których zagłady pragnęło. Dlatego to piśmienne zabytki poezyi staro-germańskiéj należą do osobliwości.

Jedną z takich jest „*Beowulf*,“ poemat anglosaski, spisany w VII lub VIII wieku. Utworzył się z podań, krążących pomiędzy mieszkańcami Jutlandyi i wybrzeży morza Północnego, zawędrował z Anglo-Sasami do Brytanii i tu spisał go jakiś chrze-

ścianin, co łatwo poznać po uwagach, wplecionych w osnowę poematu. Tło mityczne przeważa tu nad historycznem, którego treść stanowi wyprawa *Hygeloka*, króla Gotów skandynawskich, na *Fryzów*, w VI wieku przedsięwzięta. Król poległ, drużyna byłaby wyginęła do szczętu, gdyby nie męztwo Beowulfa. W wyobraźni potomnych zolbrzymiała postać bohatera, przyznano jéj moc nadprzyrodzoną, uczyniono z wojownika pogromcę bajecznych bestyj — i dwa fikcyjne epizody: walka *Beowulfa* z potworem *Grendelem* oraz walka ze smokiem stały się główną treścią poematu. Więcéj treści faktycznéj, ludzkiéj, a mniéj nadprzyrodzonéj fikcyjności zawiera „*Pieśń o Hildebrandzie*“ (epizod z podań o Dytrychu z Bernu, jednym z bohaterów staro-germańskich), spisana przez mnicha z Fuldy, zapewne za czasów Karola W. Ocalał tylko fragment, około 60 wierszy, których treścią spotkanie się ojca z synem na czele wojsk nieprzyjacielskich. *Hildebrand*, ojciec, towarzyszy panu swemu, *Dytrychowi z Bernu*, z nim tułając się po świecie; syn — *Hadubrand* — nie zna go zatém i nie chce wierzyć starcowi, gdy ten mu oznajmia, że jest jego ojcem. Przychodzi więc między nimi do boju, o którego rezultacie nie uwiadamia nas pozostały fragment.

Podanie o *Walterze z Akwitanii* należy do najdawniejszych zabytków poezyi staro-germańskiéj; spotykamy je w Skandynawii i w Anglii (zaszło nawet do Włoch i do Polski, gdzie w kronice Bogufała występuje jako opowieść o romantycznych przygodach Walgierza Wdałego). Niedawno znaleziono téż urywek pieśni anglo-saskiéj z VIII lub IX w.,

zawierającéj toż samo podanie. Tekst niemiecki zaginął jednak, jest tylko łacińska przeróbka tekstu, prawdopodobnie przez mnicha *Eckharda* w X-tym wieku dokonana. Jest to powieść o losach trojga młodych zakładników, oddanych na dwór Attylli: *Hildegundy*, *Hagena* i *Waltera*. Wszystko troje, skorzystawszy ze sposobnéj chwili, uciekają z niewoli i przybywają nad Ren. Są już niedaleko *Wormacyi*, stolicy Franków, których król, *Gunter*, krewny Hagena, czyha na skarby, które z sobą uniosła Hildegunda. Hagen odradza krewniakowi zatarg z Walterem, ale Gunter, nieposłuszny radzie, napada na przejezdnych, żądając od Waltera konia, skarbów i narzeczonéj. Walter zgadza się tylko na oddanie części skarbów; przychodzi więc do walki, w któréj Hagen staje przeciwko towarzyszowi niewoli po stronie Guntera. Wszyscy trzej ponoszą tak ciężkie rany, że dłużéj walczyć nie mogą: Gunter traci nogę, Walter rękę, Hagen oko; Hildegunda opatruje im rany, przyczém następuje zgoda pomiędzy zapaśnikami. Hagen i Walter odnawiają dawną przyjaźń i wychylają puhary na zgodę; Hagen i Gunter wracają do Wormacyi, a Walter ze skarbem i z narzeczoną podąża do ojca swego, króla Akwitanii, żeni się z Hildegundą, i po śmierci jéj ojca, króla Burgundyi, oraz po śmierci swojego ojca, szczęśliwie włada obydwoma państwami przez lat trzydzieści.

Drobne plemiona, zamieszkujące dzisiejszą Jutlandyę oraz południową Szwecyę i Norwegię z przyległemi wyspami, znane były pod ogólną nazwą *Skandynawów*. Wspólnego będąc pochodzenia z Germanami, nabrały przecież odrębnych cech pod wpły-

wem warunków miejscowych: dzika przyroda, jałowa gleba, zmuszały niejako mieszkańca do korsarskiego rzemiosła, któremu znów morze i wpadające doń rzeki dostarczały wygodnego gościńca. Ztąd poszły łupiezkie najazdy *Normanów,* które odbiły się w piśmiennictwie pieśnią *Ragnara Lodbroka,* jednego z *wikingów* skandynawskich. Podanie głosi, że, pojmany i wrzucony do dołu, pełnego gadów jadowitych, śpiewał ową pieśń wobec zbliżającéj się śmierci. Olbrzymi, okrutnicy, zuchwali rabusie są bohaterami prastarych pieśni, tchnących duchem zniszczenia, mordu i pożogi, które noszą ogólną nazwę: „*sag.*“ *Ragnar-Lodbrok-saga, Nial-saga, Howard-Isfiording-saga* należą do najdawniejszych. Są one po większéj części biografią bohaterów podaniowych, również jak i historycznych, czasami zaś malują obyczaje i stosunki wewnętrzne; najdawniejsze zdają się pochodzić z IX wieku, choć treść ich daléj w przeszłość sięga. Autorami ich byli *skaldowie,* wędrowni pieśniarze, czasem zaś sami wikingowie bywali skaldami. *Poezya skaldów* kwitła pomiędzy IX a XII w.; potém skutkiem stosunków z Europą, napływu nowych pojęć, zacierania się podań, powstała „*Skalda,*“ zbiór prawideł poetyckich, dokonany w w. XIII, a zawierający fragmenty dawnych sag wraz z ich objaśnieniami.

Po zaprowadzeniu chrześciaństwa duchowieństwo — miejcowego pochodzenia, a zatém pobłażliwe — zamiast tępić zabytki poetyckie z epoki pogańskiéj, spisywało je i chroniło od zagłady. Temu to zawdzięczają swe powstanie *Eddy skandynawskie,* dwa zbiory pieśni i podań mitycznych, streszczających religijne pojęcia skandynawsko-germańskie. *Edda*

Starsza, najgłówniejszy zbiór podań mitologicznych, gdzie wymienione są bóstwa staro-germańskie: *Phol-Baldur, Wodan (Odyn), Sunna, Freja, Volla.* Zbioru dokonał ksiądz islandzki *Saemund Sigfusson,* żyjący w końcu XI i początku XII w. Miał on przydomek „*Mądrego,*“ słynął jako kaznodzieja, gorliwym był krzewicielem oświaty i założył szkołę w *Oddi.* Z niéj to wyszedł (w. XII—XIII) *Snorri Sturluson,* autor obszernéj historyi narodów skandynawskich i domniemany autor *Eddy Młodszéj,* która jest uzupełnieniem i komentarzem „Starszéj.“ (Wogóle jednak krytycy dużo mają wątpliwości tak co do znaczenia pieśni, jak i co do czasu ich powstania). Pierwsza część Eddy Starszéj: *Voluspa-saga,* opowiada powstanie świata, bogów *(Azów),* karłów i złośliwych olbrzymów *(Yotów),* stworzenie pierwszych ludzi, niesnaski bogów, zepsucie ludzi i walkę pomiędzy bogami a duchami zniszczenia, które w końcu odnoszą zwycięztwo. Nastąpi powszechna zagłada, poczém świat i bogowie odrodzą się. *Havamal* zawiera główne zasady etyki, któréj prawodawcą jest Odyn, oraz ogólny zarys pojęć religijnych. Druga część Eddy Starszéj składa się z pieśni bohaterskich, których jest dwadzieścia. Pierwsza o czarodziejskim kowalu *Wölundrze* jest sama w sobie całością; bohaterem innych jest *Helgi,* reszta odnosi się do podań o *Sygurdzie,* zabójcy smoka, który strzeże skarbów, ukrytych w grocie.

Po zabiciu smoka zabija Sygurd swego sprzymierzeńca *Regina,* zabiera skarby, żeni się z walkiryą *Brynhildą,* przeniewierza jéj się dla *Gudruny,* podstępem zmusza żonę do poślubienia innego, za

co mści się Brynhilda, każąc zabijać śpiącego Sygurda, poczém zabija się sama. Niepocieszoną Gudrunę matka i bracia wydają za *Atlego* (Attyllę, brata Brynhildy), obiecując mu dać skarby po Sygurdzie; ale nie dotrzymują słowa, za co znowu mści się Attylla: jednemu z szwagrów wydziera serce, drugiego wrzuca do dołu, gdzie lęgną się żmije. Wtedy Gudruna zabija synów swoich, krew ich pomieszaną z winem daje do picia mężowi i, podpaliwszy salę, w której Atli biesiaduje z towarzyszami, rzuca się w morze. Bałwany wyrzucają ją na ląd, król *Jonakur* bierze ją za żonę. Synowie, zrodzeni z tego małżeństwa, stają się mścicielami swéj przyrodniéj siostry (córki Sygurda i Gudruny), którą mąż kazał końmi roztratować. Ta zemsta zamyka cykl pieśni, odnoszących się do podania o Sygurdzie. Ginie krzywdziciel, giną mściciele; o Gudrunie pieśń nie wspomina. Toż samo podanie o Sygurdzie znane jest w literaturze niemieckiéj pod nazwą „*Pieśni o Nibelungach,*“ oraz w poemacie p. t. „*Gudrun.*“

Źródła: *Gerwinus: „Geschichte der deutschen Dichtung;“ Wilhelm Grimm: „Die deutsche Heldensage;“ S. z Żoch. Pruszakowa (Duchińska), „Obraz literatury średniowiekowych ludów;“ L. Siemieński: „Piosennik ludów;“ „Pisma Brodzińskiego;“ F. H. von der Hagen: „Alt-deutsche und alt-nordische Heldensagen;“ von Brenner: „Studien ueber die Entstehung der nordischen Goetter- und Helden-sage.*“

Pytania.

Jaki był stopień kultury pierwotnych Germanów i jaki pozostał ślad ich religii? Kto wspomina o śpiewanych przez nich pieśniach bohaterskich i dlaczego z pieśni tych nic nie pozostało? Jakiego pisma używały niektóre plemiona germańskie? Jak zapatrywało się duchowieństwo chrześciańskie na prastare zabytki poetyczne? Które z nich ocalały i jaka jest treść „Beowulfa“ oraz „Pieśni o Hildebrandzie?“ W jakich literaturach odnajdujemy ślady podania o Walterze z Akwitanii, lub też takowego powtórzenie? Co opiewa?

Gdzie mieszkali Skandynawowie i jaką cechę noszą ich dzieje oraz zabytki ich poezyi? Co nazywamy „sagami“ i które z nich należą do najdawniejszych? Kim byli skaldowie, kiedy kwitła ich poezya i co po nich pozostało w literaturze skandynawskiéj? Jaki wpływ miało przyjęcie chrześciaństwa na utrwalenie zabytków poezyi skandynawskiéj? Kiedy powstały Eddy skandynawskie, kto i kiedy je zebrał? Co która z nich zawiera? W jakiéj literaturze znane są podania o Sygurdzie i Gudrunie?

ROZDZIAŁ III.

Stan umysłowości w Europie średniowiecznéj i stanowisko Kościoła. — Kassyodor: „Instytucye.“ — Grzegorz Wielki: „Dyalogi.“— Grzegorz Turoneński: „Cuda Św. Juliana i Św. Marcina.“ — „Historya Francyi.“ — Izydor, biskup sewilski: „Etymologia.“ — Upadek łaciny i przyczyny tegoż, oraz upadek piśmiennictwa wogóle. — Klasztory wogóle, a w szczególności irlandzkie i anglo-saskie; udział ich w szerzeniu oświaty. — ŚŚ. Kolumban i Bonifacy, Aldhelm, Beda Venerabilis: „Historya kościoła anglo-saskiego.“ — Literatura chrześciańsko-ludowa. — Duchowieństwo anglo-saskie i Alfred Wielki. — Alfryk: przekład Pięcioksięgu Mojżesza. — Historyografia: „Roczniki winchesterskie.“ — Kaedmon: parafraza księgi Rodzaju, księgi Wyjścia. — „Andrzéj,“ „Widzenie Krzyża Św.“— Kynewulf: „Chrystus,“ „Znijście Chrystusa do piekieł,“ „Helena czyli Odnalezienie Krzyża Św.“— Poezya religijna niemiecka: „Modlitwa wessobrońska,“ „Muspilli. — „Hieland.“ — Cechy powyższych utworów. — Dążność do formy klasycznéj. — Ottfried: „Ewangelienharmonie.“ — „Ludwigslied.“ — Forma, treść i cechy obu poematów. — Pieśni religijne dla ludu.

Od upadku państwa rzymskiego aż do Karola Wielkiego cała Europa przedstawia widok bardzo smutny. Pomiędzy zdobywcami światowładnego państwa toczą się ciągłe walki o posiadanie zdobytych

prowincyj, skutkiem czego następuje zdziczenie obyczajów i upadek oświaty. Siła jest w ręku tych, którzy nie czują potrzeby oświaty, nie rozumieją jéj doniosłości; a chociaż jednostki takie, jak *Teodoryk W.*, król Ostrogotów, *Chilperyk*, król Franków, stanowią pod tym względem wyjątek, to jednak dotychczasowe nabytki umysłowe byłyby zmarniały w powodzi barbarzyństwa, gdyby nie stanął na ich straży Kościół. Apostołowie chrześciaństwa stają się pierwszymi krzewicielami światła, z czego wynika, że kultura umysłowa musiała się oprzéć na podstawie religii i do jéj wymagań zastosować. Dowodem tego są pisma ówczesnych autorów, między którymi *Kassyodor* należy do najwykształceńszych. Urodzony w końcu wieku V, powołany przez Teodoryka W. do udziału w rządzie, popierał jego plany zjednoczenia żywiołu romańskiego z germańskim i dopiero w połowie VI wieku usunął się od spraw publicznych i, założywszy w południowych Włoszech, w *Vivarium*, klasztor, oddał się tam pracy autorskiéj, w któréj wytrwał aż do bardzo sędziwéj starości. W bibliotece klasztornéj gromadził rękopiśmienne zabytki literatury klasycznéj i kościelnéj, kazał braci zakonnéj przepisywać je, oraz zajmować się agronomią, ogrodnictwem i tym podobnemi praktycznemi pracami. Wychodząc z téj zasady, że prawdziwy chrześcianin powinien wiedzę obrócić na użytek religii, Kassyodor w każdéj ze swoich prac nietylko tę zasadę rozwija, ale jeszcze podaje szczegółowe wskazówki, jak ją w czyn wprowadzić. Najważniejsze swoje dzieło „*Instytucye*“ przeznacza on dla tych, którzy wcale nie posiadają nauk świeckich, głównie

zaś dla braci zakonnéj, i stara się dać im pojęcie o wszystkich naukach i wiadomościach, ciągle przypominając, że wszystko to powinni obracać na chwałę bożą.

Jeżeli Kassyodor ma jeszcze jakiś szacunek dla wiedzy starożytnéj, to *Grzegorz Wielki,* papież (um. r. 604), ma za złe tym, którzy do niéj zamiłowanie okazują i wrogiem jest literatury klasycznéj. W *„Dyalogach“* swoich, to jest opowieściach o cudach i widzeniach mężów świątobliwych, Grzegorz W. nie kieruje się żadną krytyką; chodzi mu przedewszystkiém o stwierdzenie prawdy religijnéj lub zasady moralnéj, w obronie któréj walczy on przeciw dzikim i okrutnym instynktom ówczesnych społeczeństw.

Mniéj więcéj współczesny mu *Grzegorz Turoneński,* biskup Tours (540—594), od młodu przeznaczony do stanu duchownego, w młodym jeszcze wieku zostawszy biskupem, słynął jako gorliwy obrońca praw Kościoła, oraz doradzca królów *Sigiberta* i *Childeberta.* W pracach swoich literackich zajmuje się on głównie opisem żywotów świątobliwych mężów i cudów, które dokonali. *„Cuda Św. Juliana i Św. Marcina“* są zbiorem pobożnych tego rodzaju podań, które Grzegorz z gorącą wiarą powtarza. Najważniejszą jego pracą jest kronika, zatytułowana *„Historya Francyi,“* któréj znaczną część pisze z osobistych wspomnień, doprowadzając ją do r. 591, a zaczynając od stworzenia świata.

Wogóle cała naukowość ówczesna odznacza się brakiem twórczości i erudycyą jałową. Taką jest praca *Izydora,* biskupa sewilskiego (w. VII), który

w swojéj *„Etymologii“* złożył owoc rozległego oczytania, wyliczając wszystkie prawie przedmioty, z jakiemi człowiek może mieć do czynienia, i objaśniając ich nazwy na podstawie dziwacznéj często etymologii, ale nie dbając wcale o logiczne tychże przedmiotów usystematyzowanie.

Jednocześnie też z upadkiem twórczości upada i łacina, którą posługuje się tylko duchowieństwo, podczas gdy ludność świecka wytwarza powoli mowę potoczną. Duchowieństwo, z upływem czasu coraz to przeważniéj z barbarzyńców złożone, coraz to nieudolniéj włada obcym sobie i już umarłym językiem łacińskim, coraz to rzadziéj sięga do czystych źródeł klasycznych, zupełnie nieznanych społeczeństwu średniowiecznemu. Dlatego to wiek VII i połowa VIII są dobą najgrubszéj ciemnoty; legendy, zapiski kronikarskie, kompilacye, wystarczają potrzebom umysłowym, a wzrastający mistycyzm zobojętnia umysły na wszystko, co ziemi się tyczy. Dziejopisarstwo wyradza się w suche roczniki *(Annales)*, bardzo ubogie pod względem treści, a głównie prowadzone przez zakonników, którzy sprawy doczesne za marność ziemską uważają. Jedni tylko benedyktyni stanowią chlubny wyjątek od téj zakonnéj obojętności dla oświaty: klasztory ich stają się głównemi ogniskami ruchu literackiego i działalności praktycznéj, krzewiącéj kulturę materyalną. Klasztory irlandzkie i anglo-saskie stoją na czele tego ruchu: *ŚŚ. Kolumban* i *Bonifacy* pisują poezye; *Aldhelm* (zm. r. 709), w odpowiedzi na pytania zakonnic, pisuje traktaty moralne. Pisuje on także i poezye, a w pismach jego, tak poetycznych jak

i prozaicznych, widoczne są ślady głębszego oczytania. Prawdziwą jednak ozdobą ówczesnéj działalności naukowéj benedyktynów jest *Beda Venerabilis* (672—736), autor wielu prac przeważnie kompilacyjnych, sięgających we wszystkie dziedziny wiedzy ludzkiéj. Pisze traktaty o teologii, kompendya gramatyczne, retoryczne, arytmetyczne, chronologiczne, kosmograficzne i t. p., któremi przez długi czas posługiwała się nauka szkolna; on zaś sam czerpał nietylko z pisarzy chrześciańskich pierwszych wieków, lecz i z pisarzy starożytnych. Umysł to trzeźwy, krytyczny, obdarzony prawdziwym talentem dziejopisarskim, jak to się okazuje w „*Historyi Kościoła anglo-saskiego,*“ do któréj stara się o materyał wiarogodny.

Z klasztorów irlandzkich rozchodzi się po Niemczech, Szwajcaryi, Galii, nietylko słowo boże, ale i oświata: *Św. Gallus* zakłada w Szwajcaryi słynny potém z nauki klasztor *St. Gallen, Św. Kolumban* zakłada klasztory w Gallii i daje początek szkole w *Luxeil*, a wygnany przez Brunhildę, głosi słowo boże nad Renem i zakłada w północnych Włoszech klasztor *Bobbio*, który także stał się ogniskiem oświaty. Działalność mnichów anglo-saskich wtedy dopiero zaczęła wydawać owoce, gdy z pomocą im pośpieszyła władza świecka; już poprzednicy Karola W. przychylném okiem patrzyli na szerzenie oświaty, ale dorywcze ich zabiegi nie wydały rezultatu, dopiero Karol W. wystąpił energicznie do walki z ciemnotą, zgromadzając wkoło siebie najczynniejszych krzewicieli wiedzy, wybranych przeważnie z pomiędzy mnichów irlandzkich i anglo-saskich.

Literatura ludowa, utrwalająca wspomnienia pogańskiéj przeszłości, zostawała niejako pod klątwą i gorliwie przez duchowieństwo była wykorzenianą z pamięci nowo-nawróconych ludów. Pieśni i podania ludu, pozostawione na łasce pamięci, przeobrażały się ustawicznie, naginając się do coraz nowszych wyobrażeń, aż wreszcie zwróciła na nie uwagę cywilizacya chrześciańska i tym sposobem powstała nowa zupełnie literatura: *chrześciańsko-ludowa*, któréj najważniejszém znamieniem jest język. Posługuje się ona mową żyjącego otoczenia i jest wyrazem ogółu, niećwiczonego w naukach klasycznych. Nie wszystkie jednak ludy średniowieczne tak zachowały język ojczysty, jak Niemcy i Anglo-Sasowie. Te ludy, które osiadły wśród ludności zromanizowanéj, uległszy jéj przewadze, wytworzyły sobie inną mowę, i dlatego to znacznie późniéj wystąpiły na polu literatury chrześciańsko-ludowéj.

Barbarzyńskim, nowo-nawróconym ludom brakło z początku pisma, którém utrwalaćby mogły rodzące się wśród nich utwory, ale zaradziło temu duchowieństwo, pragnące wyzyskać umiejętność pisma dla potrzeb religijnych. (Tak np. biskup Ulfilas (w. IV) zastosował alfabet grecki do języka gockiego i, przetłumaczywszy Pismo Święte, dał początek literaturze gockiéj, która jednak, nie doszedłszy rozwoju, umarła).

Duchowieństwo anglo-saskie gorliwie popierało żywioł narodowy; król *Alfred W.* (w. IX), pojmując całą doniosłość mowy ojczystéj, zamiast zgłębiać tajemnice gramatyki łacińskiéj, stawiał na pierwszym planie umiejętność czytania po angielsku i obracał

czas wolny na tłumaczenie dla swego narodu dzieł *Boecyusza, Bedy, Grzegorza W.* i innych, a czego sam nie miał czasu przekładać, to innym tłumaczyć polecał. Za przykładem króla cała inteligencya anglosaska gorliwie się przykładała do uprawy piśmiennictwa narodowego. Tłumaczono więc teksty, układano pieśni, modlitwy, homilie; w wieku X *Alfryk* przekłada Pięcioksiąg Mojżesza, pojawia się też całkowity przekład Psałterza. Rozpoczyna się także historyografia narodowa w tak zwanych *„Rocznikach winchesterskich,“* potém jawić się zaczynają przepisy lekarskie, zielniki i t. p. prace.

Najazd *Wilhelma Zdobywcy* (w. XI) wstrzymał ten ruch umysłowy, ale mimo to nie upada poezya, która zakwitła dużo wcześniéj, bo jeszcze w wieku VII. Podanie stare opowiada, że przed ksienią jednego z klasztorów w Nortumbryi stawiono prostego pasterza, który zeznał, że we śnie zjawiła mu się jakaś osoba i zażądała pieśni, od czego on się wymawiał nieudolnością, ale postać owa rozkazała mu opiewać stworzenie świata. Pasterz, usłuchawszy, śpiewał, a po obudzeniu się jął układać nowe pieśni; ale że czytać nie umiał i podań biblijnych nie znał, więc trzeba mu było czytać lub opowiadać ustępy Starego Testamentu, a on je na pieśni przerabiał. Zamieszkawszy w klasztorze, układał ciągle nowe pieśni, które spisywali zakonnicy. Pasterz ten zwał się *Kaedmon* i był pierwszym poetą, który w języku nowożytnym opiewał przedmioty religijne. Beda Venerabilis, który to podanie w dziełach swoich zamieścił, wylicza znaczną ilość jego pieśni, z czego się pokazuje, że najdawniejsze zabytki poezyi chrze-

ściańskiéj w Anglii przypisać należy Kaedmonowi. Zostało ich wiele, ale krytyka dostrzega pomiędzy niemi tak wielkie różnice, że autorstwo ich przypisuje kilku różnym poetom. Tak np. *parafraza księgi Rodzaju* każe się domyślać (ze wskazówek filologicznych), że autor żył za czasów Alfreda W. i znał parafrazę Avitusa. *Parafraza księgi Wyjścia* zawiera bardzo obrazowy opis walki Izraelitów z Egipcyanami.

Są téż i poematy, osnute na tle Nowego Testamentu, w których uwydatnia się wojowniczy duch narodowy, znamionujący całe plemię germańskie. Poemat p. t. „*Andrzéj*“ opowiada wyzwolenie z rąk ludożerczych *Mermidonów* Św. Mateusza, któremu na rozkaz Chrystusa śpieszy z pomocą Św. Andrzéj. Chrystus ukazuje się tutaj nie jako Odkupiciel i Zbawca, ale jako bohater, wódz zwycięzkiéj drużyny, tryumfator, otoczony hufcem wojowników.

Chrystus, cierpiący za grzechy ludzkości, rzadziéj występuje w epice religijnéj anglo-saskiéj; jeden jest tylko poemat téj treści: „*Widzenie Krzyża Św.*,“ przypisywany Kaedmonowi, choć prawdopodobnie autorem jego był *Kynewulf* (w. VIII), domniemany autor „*Andrzeja.*“ Za młodu był on wędrownym pieśniarzem i układał pieśni światowe, ale z nich nic nie pozostało, prócz wierszowanych zagadek. Poezye religijne tworzyć zaczął poźniéj dopiero, skutkiem widzenia, które nim do głębi wstrząsnęło. Jest on jeszcze twórcą poematów: „*Chrystus*“ (*Narodzenie, Wniebowstąpienie i Przyjście na sąd ostateczny*), „*Znijście Chrystusa do piekieł*“ i „*Helena, czyli Odnalezienie Krzyża.*“ Kynewulf więcéj ma artyzmu od Kaedmona,

zdaje się znać klasyków, mimo to jednak ma wybitne znamię poety ludowego.

Poezya religijna niemiecka nie dorównywa anglo-saskiéj bogactwem ani samodzielnością. Choć ludność południowo-niemiecka przyjęła wiarę chrześciańską znacznie wcześniéj od północnéj, dopiero za Karola W. nawróconéj, przecież, jak u jednéj, tak i u drugiéj, zabytki piśmiennicze odnoszą się do w. IX. Najdawniejszym utworem poetycznym jest *„Modlitwa wessobrunska.“* Początek opiewa stworzenie świata, przypomina „Völuspa-sagę“ i „Stworzenie świata“ Kaedmona; z właściwą zaś modlitwą nie ma nic wspólnego. Twórca jéj jest nieznany, zarówno jak i autor utworu północno-niemieckiego, opiewającego zniszczenie świata, a dochowanego w urywku p. t. *„Muspilli“ (Pożar świata).* Poeta opiewa przyszłość duszy po śmierci, opowiada o sądzie ostatecznym, o „wilku“ Antychryście; treść opowiadania czerpie nie z książek, ale z tego, co słyszał; nie troszczy się o żadne kunsztowne ozdoby retoryczne. (Przypuszczenie, że twórcą tego ostatniego był *Ludwik Niemiecki,* nie ma żadnéj podstawy; wiadomo tylko, że ów autor żyć musiał w pierwszéj połowie wieku IX).

Z czasów *Ludwika Pobożnego* pochodzi jeszcze poemat *„Hieland“ (Zbawiciel)* bezimiennego autora, który — jak się zdaje — pochodził z Westfalii. Podanie niesie, jakoby miał cudowne widzenie, które w nim zbudziło ducha poetyckiego. „Zbawiciel“ mocno przypomina „Chrystusa,“ mniéj w nim tylko poetyczności i polotu wyobraźni, a więcéj dydakty-

zmu; nosi on także wszystkie cechy poezyi ludowéj, ma jéj naiwną prostotę i niewyrobioną formę.

Ten właśnie brak formy natchnął *Ottfrieda*, mnicha weissenburskiego, do utworzenia poematu niemieckiego, któryby skończonością formy równał się klasycznym. Zachęcali go do tego zakonnicy, wysoko stojące osoby, a między nimi i król Ludwik Niemiecki, owocem zaś téj pracy był poemat, p. t. „*Evangelienharmonie*," ukończony w początkach w. IX. Żywioł epiczny ustąpił w nim miejsca erudycyi i pobożnym westchnieniom oraz utyskiwaniom na trudności, jakie poeta ma do pokonania, a które w saméj rzeczy ztąd wynikały, że Ottfried chciał nadać swéj pracy szatę kunsztowną i, zamiast swojskiéj alliteracyi, wprowadzić rym, do którego ówczesny język niemiecki jeszcze się nie nadawał. Wiersze jego kulawe są i nierówne; mimo to Ottfried wywarł wielki wpływ na dalsze losy poezyi niemieckiéj, bo odtąd rym zaczyna być uważanym za główną ozdobę wiersza. Rymowanym wierszem pisany jest „*Ludwigslied*," pieśń, podzielona już na strofy, a opiewająca zwycięztwo Ludwika III nad Normanami w r. 881. Epiczny ten poemat — pierwszy na tle współczesném — kończy się modlitwą i pobożnemi pieśniami, śpiewanemi przez wojsko przed bitwą.

Jednocześnie duchowieństwo niemieckie zaczyna układać pieśni religijne dla ludu, a poezya coraz się więcéj oddala od prastaréj germańskiéj i, doskonaląc się, zaczyna się stawać wyłącznie niemiecką.

Źródła: *Cesar Cantù: „Histoire universelle.“* — *„Literatura kościelno-chrześciańska i germańsko-pogańska,“* przez *Edwarda Grabowskiego* (Dzieje literatury pow., wyd. Lewentala).

Pytania.

Jaki był stan umysłowości w Europie od upadku państwa rzymskiego aż do czasów Karola W.? Jaki udział w szerzeniu oświaty przyjął Kościół i jaki nadał kierunek owoczesnemu piśmiennictwu? Jacy pisarze wyszli z łona duchowieństwa? Jakie są przyczyny upadku łaciny? Jak zapatrywał się Kościół na naukę świecką w ogólności, w szczególności zaś na literaturę ludową? Czemu przypisać należy powstanie literatury chrześciańsko-ludowéj? Jakie poparcie dała oświacie władza świecka i gdzie to mianowicie miało miejsce? Kto był pierwszym poetą, opiewającym przedmioty religijne w języku ludowym? Co zostało po Kaedmonie i jaki jest charakter jego utworów? Kogo jeszcze zaliczyć należy do poetów ludowych, przejętych duchem chrześciańskim? Jaki jest najdawniejszy zabytek poezyi religijnéj niemieckiéj? Jaka jest treść i wartość trzech najdawniejszych poematów na tle religijném? Kto jest przedstawicielem zwrotu ku skończonéj formie klasycznéj? Jaką ma wartość poemat Ottfrieda i jaki wpływ wywarł na poezyę niemiecką? Co uważamy za pierwszy epiczny poemat na tle współczesném? Jakim sposobem powstały pieśni religijne dla ludu?

ROZDZIAŁ IV.

Literatura u plemion romańskich. — Język „romanzo.“ — Poezya nowo-łacińska, znakomitsi jéj przedstawiciele i wpływ jéj na rozwój literatury narodowéj. — Poezya kościelna. — Nowa forma w poezyi romańskiéj. — Poezya romantyczna, jéj podział. — Poeci religijni. — Romantyka rycerska, jéj ideały. — Czasy Karola W.: „kantyleny“ i „chansons de geste.“— Cykl pieśni o Rolandzie; cykl podań o Wilhelmie z Oranii, o Rynaldzie de Montauban. — Rozpowszechnianie się poezyi francuzkiéj. — Przeróbki i przyczyna ich powstania. — Przeróbki włoskie, niemieckie. — Wolfram z Eschenbachu: „Willehalm.“ — Epika w Hiszpanii. — Romance. — „Poemat o Cydzie.“ — Romanceros.

W krajach tak zwanych romańskich język łaciński pozostał wszędzie przez czas pewien podstawą pisma i mowy, ale stopniowo przyjmował w siebie obce żywioły, przekształcał się używaniem, tracił pierwotną czystość, zmieniał tak składnię jak i stylistykę i wyrodził się w ustach gminu w tak nazwany romański *„romanzo,“* z którego wtedy dopiero wyrosły języki, dziś do grupy romańskich należące, gdy pomiędzy narodowościami, składającemi romańszczyznę, ustalił się dokładniejszy podział.

Tymczasem zaś język łaciński pozostaje językiem ludzi wykształconych i wogóle wyższych warstw

społecznych, a poezya rzymsko-kościelna przetwarza się w *nowo-łacińską*, świecką lub religijną, która przetrwała aż do wieku XVIII. Naśladując formy klasyczne, traktowała ona z większém lub mniejszém powodzeniem przedmioty satyryczne, epiczne i liryczne. Przez wszystkie narodowości, przez wszystkie ucywilizowane kraje Europy ciągnie się ten szereg poetów, poczynając od opata *Walfryda* (w. IX), a kończąc się na kardynale *Melchiorze de Polignac* (w. XVIII). Świetnieją w tym szeregu imiona *Jana Salisbury*, mniszki *Hroswithy z Gandersheimu*, *Abelarda*, *Petrarki*, *Kochanowskich Jana i Piotra*, *Klonowicza*, *Sarbiewskiego*, *Erazma z Rotterdamu*, *Buchanana*, *Sealigera*, *Grotiusa* i innych. Choć wszyscy oni zbawiennie wpływali na smak współczesny, jednak wpływ ich mógł tylko oddziaływać na ludzi nauki; dla prawdziwéj zaś literatury narodowéj był raczéj tamą, niż podnietą.

Poezya *kościelna*, kwitnąca w wieku V i VI, umilkła w następnych i znowu rozwijać się zaczęła w XI, gdy Kościół rzymski odniósł stanowczą przewagę nad greckim. Z téj to epoki pochodzi sławne *Requiem*, poczynające się od słów: „*Dies irae,*“ przypisywane *Św. Tomaszowi z Celino;* nieco późniéj *Św. Tomasz z Akwinu* uczcił hymnem: „*O salutaris Hostia*“ świeżo ustanowioną uroczystość Bożego Ciała. Opat *Bernard z Clairvaux* układał pieśni chrześciańsko-stoickie; mnich *Błogosławiony Jakób z Todi* napisał: „*Stabat Mater,*“ *Urban VIII:* „*Przed oczy Twoje, Panie,*“ a kardynał *Damiani* hymn: „*Rozkosze raju,*“ nacechowany gorącą fantazyą i wspaniale piękném obrazowaniem.

Główną cechą formy, w jakiéj się objawił język romański, była *rima*, t. j. poprzedniéj odpowiadająca końcówka, do czego ów język naginał się z dziwną łatwością. Pierwotny duch romańszczyzny wypowiedział się najdobitniéj w poezyi owych wieków, zwanéj *romantyką*, w któréj odbija się życie i wiara ludu, legendy jego, pojęcia i obyczaje. Urokiem swojéj prostoty przenika ona wszystkie warstwy społeczne, ogarnia feudalizm, i zespoliwszy się z poetyczno-rycerskim duchem, ożywiającym szlachtę feudalną, przybiera inną, dwoma prądami płynącą cechę. Życie ówczesne rozpadało się na dwa główne kierunki: *zakonny* i *rycerski*; ztąd więc i poezya romantyczna dzieli się na *religijną* i *rycerską*. Romantyka zakonów wydaje utwory liryki religijnéj i Świętych-poetów, mistyków lub myślicieli. We Włoszech do celniejszych należą poetów: *Św. Franciszek z Assyżu* (w. XII—XIII), autor hymnu „*O bracie-słońcu*“ i wielu innych utworów, tchnących uniesieniem miłości bożéj; *Św. Bonawentura* (w. XII), którego poemat „*Philomena*“ celuje wdziękiem rytmu i polotem lirycznym. Jest to pieśń o słowiku, którego przymioty przenosi poeta na duszę pobożną, słowiczym głosem śpiewająca dziękczynienia Panu. (Pisał też i poezye po łacinie, a między innemi prześliczny hymn do Najśw. Panny). Błogosławiony *Jakób z Todi* (w. XIII), autor licznych pieśni, między któremi zasługuje na uwagę „*Ukrzyżowanie,*“ dyalog między N. Panną a Synem.

W Hiszpanii największą sławę na polu poezyi religijnéj zdobywają sobie: *Św. Teresa* i *Św. Jan od Krzyża* (współcześni, w. XVI). Na Szlązku zasły-

nął *Anioł „Szlązak“* (w. XVII) *Szeffler,* pochodzący z polskiéj rodziny, która emigrowała do Wrocławia w wieku XVI. Zrazu luteranin, przeszedł na katolicyzm i umarł w habicie Św. Franciszka. Pisał po niemiecku: *„Święte duszy wesele,“ „Pielgrzym Cherubiński,“ „Rozpamiętywanie czterech rzeczy ostatecznych;“* Hymny jego i Pieśni śpiewane są do dziś dnia na Szlązku tak po kościołach, jak i po zborach.

Tchnienie romantyki rycerskiéj powołuje do życia wojowników, śpieszących na krucyaty, mścicieli uciśnionéj niewinności, staje się natchnieniem do czynu i jest podstawą, na któréj się opiera późniejszy rozwój poetyczny narodów romańskich.

Literatura *rycerska* jest owocem społeczeństwa średniowiecznego, do głębi przeniknionego religijnością, która każe mu uważać za najpierwszy obowiązek walkę z niewiernymi, nieprzyjaciółmi Krzyża. Literatura odbija w sobie te pojęcia i wydaje pokrewne im duchem utwory, które z konieczności najwcześniéj objawiają się tam, gdzie społeczeństwo najpierwéj występuje do walki, rozwijającéj w nim ducha heroizmu religijnego.

Czasy Karola W., pamiętne walką z Maurami, najwięcéj dostarczyły materyału do twórczości poetycznéj; zaczęły o nich krążyć liczne *kantyleny,* osnute na podaniach ludu, a mniéj więcéj w połowie XI wieku przeobraziły się one w obszerne poematy epiczne, znane pod nazwą *„chansons de geste.“* Pierwszym objawem téj nowéj twórczości była *„chanson de Roland,“* któréj autorstwo jedni przypisują niejakiemu *Theroulde,* drudzy zaś twierdzą, że jest to kompilacya z wielu drobnych pieśni różnych auto-

rów. Za podstawę poematu posłużył epizod z wyprawy Karola W. do Hiszpanii: wojska zwycięzkiego króla zostały napadnięte przez Basków podczas odwrotu przez Pireneje i poniosły klęskę *Roncewalską*, w której zginął *Roland*, siostrzeniec Karola. Podanie przypisało tę klęskę Maurom, a poeta oblókł je w szatę słowa i stworzył zeń całość skończoną. („*Pieśń o Rolandzie*“ przełożyła na polski Seweryna Duchińska). Prócz niéj istnieje mnóstwo poematów, osnutych na tle podań o Karolu Wielkim; można je uważać za pojedyńcze epizody olbrzymiéj epopei, grupujące się koło pewnych osobistości i odzwierciadlające życie nie téj epoki, którą opiewają, lecz téj, w któréj powstały. Najwięcéj ich powstało w wieku XII i w XIII; w najdawniejszych przeważa żywioł historyczny, w późniejszych zmyślenie. Pieśń o Rolandzie ma źródło w fakcie historycznym, ale utwory epiki z XIII w., jak np. „*Otinel*,“ „*Enfances Vivien*,“ nie mają żadnéj podstawy historycznéj, a inne, np. „*Destruction de Rome*,“ „*Aimeri de Narbonne*,“ „*Prise d' Orange*,“ słabém są echem wydarzeń dziejowych.

Dwie były przyczyny tego ciągłego oddalania się materyału poetyckiego od prawdy dziejowéj: Pierwszą ta, że każde pokolenie przeobraża sobie podania według własnego, otoczeniem wywołanego widzenia rzeczy; drugą: dowolność *truwerów*, od których wędrowni pieśniarze („*jongleurs*“) żądali nowych pomysłów i obrazów oraz wprowadzenia do pieśni nowych bohaterów, których wszakże łączono zawsze związkami rodzinnemi z bohaterami, dawniéj już znanymi.

Tym sposobem utwory epiki staro-francuzkiéj utworzyły trzy wielkie cykle, z których jeden grupuje się koło postaci *Karola W.*, drugi — *Wilhelma z Orange*, trzeci — *Rynalda de Montauban.* „*Chansons de geste*,“ początkowo będące pieśniami o jakiémś wydarzeniu historycznem, przeobraziły się więc teraz w poetyczne dzieje całych rodzin bohaterskich i stawały się odbiciem wyobrażeń i poglądów, w danéj chwili panujących. W wieku XI, naprzykład, w epoce bałwochwalczego uwielbienia władzy monarchicznéj, postać Karola W. występuje w innem oświetleniu, niż w wieku XIII, kiedy system feudalny rozwinął się w całéj mocy, a butny wasal widzi już tylko w monarsze suzerena, z którym ciągłe wiedzie spory. To pojęcie silnie się już uwidocznia w „*Ogier le Danois*“ poemacie epicznym z XIII w., w pochodzącym z téjże saméj epoki utworze: „*Renaud de Montauban.*“ *Wilhelm z Orange* jest zato wzorem lojalności (w. XII), również jak i większość poematów, należących do tego cyklu, jak np.: „*Couronnement Looys*,“ „*Chanson d'Aliscans*,“ „*Prise d'Orange*“ (Wilhelm z Orange jest osobistością historyczną; jest to Wilhelm książę Akwitanii, który za czasów Karola W. zajmował ważny posterunek na pograniczu posiadłości hiszpańskich).

Świat feudalny, na całym Zachodzie pojęciami do siebie zbliżony, wszędzie jednakowo smakował w utworach epiki francuzkiéj, z tą różnicą, że kiedy tam, gdzie mowa francuzka była zrozumiałą (jak np. we Włoszech, w Anglii na dworze Plantagenetów), zadawalniano się przez długi czas oryginałami francuzkiemi, to już, np. w Niemczech, podania epi-

czne francuzkie ulegają znacznym zmianom. Dopiero w końcu XIII, a początku XIV wieku, kiedy język angielski bierze przewagę nad mową zdobywców, a włoski staje się odrębnym, wyrobionym, samoistnym językiem, ukazują się przekłady, a raczéj nieudolne przeróbki epik francuzkich.

Takiemi są we Włoszech „*I Nerbonesi,*“ opowieść o Wilhelmie d'Orange, „*Reali di Francia*“ (o Karolu W. i jego przodkach) bezimiennego autora; w Anglii zaś przeróbki pieśni o Rolandzie, Otinel'u i t. d. W Niemczech już w XIII w. *Ulrych von Türheim* opiewa czyny Wilhelma z Oranii, a w wieku XIV powstaje kompilacya „*Karlmeinet,*“ któréj bohaterem jest Karol W. — Bezimienny autor téj pracy zebrał w jedno wszystkie poematy, jakie miał pod ręką, i powiązał je w całość, któréj pojedyńcze epizody wcale z sobą nie licują. Pieśń o Rolandzie „*Das Rolandslied*“ najwcześniéj została przyswojoną językowi niemieckiemu przez niejakiego *księdza Konrada;* nie jest to przekład, ale przeróbka, zacierająca rysy oryginału; pochodzi z pierwszéj połowy XII wieku.

W początkach XIII w. *Wolfram z Eschenbachu,* zachęcony przez *Hermana,* landgrafa z Turyngii, wziął za treść do poematu życie Wilhelma z Oranii, opierając się na francuzkiéj „*Chanson d' Aliscans,*“ która opisuje porażkę, poniesioną przez Wilhelma pod Villedaigne, w poemacie „*Willehalm*“ stworzył rzecz samoistną, z któréj wieje duch tolerancyi. Humanitarne poglądy, z jakiemi się poeta odzywa, mówiąc o Maurach, są także cechą wieku, zobojętniałego już dla heroicznych porywów i dla idei krucyat.

Tylko wśród ludów chrześciańskich za Pirenejami warunki miejscowe podtrzymują zapał do walki z niewiernymi. Garstka niedobitków, która się przed Maurami schroniła do *Asturyi*, nie traciła nigdy nadziei odzyskania wydartych sobie siedzib i w X już wieku opanowała *Leon* i część *Kastylii*. Do połowy XIII wieku walka ta pochłania najżywotniejsze siły narodu, wytwarza inny ustrój społeczny, inne pojęcia, inną poezyę. *Epika hiszpańska*, odzwierciadlająca pragnienia i ideały wszystkich stanów narodu, była zawsze nawskróś narodową: pieśni o tych samych bohaterach brzmią w ustach panów zarówno, jak i w ustach prostaczków, nie stając się nigdy wyłącznem echem idei monarchicznéj lub feudalnéj. Z wyjątkiem „*Poematu o Cydzie*," składa się ona z fragmentów nader licznych, ale drobnych i niepowiązanych w jednę całość. Nie dadzą się one sprowadzić do jednego lub nawet kilku głównych cyklów, bo każdy z nich prawie innego sławi bohatera. Pieśni te, „*romancami*" zwane, obiegały całą Hiszpanię, forma ich niewykwintna; wiersz ośmiozgłoskowy *(redondillas)*; zamiast właściwego rymu *assonancya*.

Poemat o Cydzie: „*El poema del Cid el Campeador*" jest w ogólnych rysach historycznym. (Cyd zwał się *Rodrygiem Diaz de Vivar*, żył w drugiéj połowie XI wieku, mężnie wojował z Maurami i zginął w bitwie z nimi). Poemat pochodzi z połowy w. XII; nieznany jego autor stawia Cyda jako ideał bohatera narodowego, ale nie daje mu cech nadludzkich i nie wprowadza wcale do swego utworu żywiołu nadprzyrodzonego. W innych romancach postać Cyda nabiera cech więcéj legendowych; są

one tak liczne, że dałby się z nich złożyć cały cykl; daleko kunsztowniejsze od pierwotnego podania są niewątpliwie jego przeróbką. Zawierają się one (również jak i wszelkie inne romance) w piosennikach, zwanych „*Romanceros.*“

Źródła: *Leon Gautier: „Les épopées françaises.“ Gracwell: „Die Charakteristik der Personen im Rolandsliede.“ Clarus: „Darstellung der spanischen Litteratur im Mittelalter.“ Hirsch: „Geschichte der deutschen Litteratur.“* — *„Literatura świata rycerskiego,“* przez *Edwarda Grabowskiego* (Dzieje lit. powsz., wyd. Lewentala). *Przekład p. S. z Żochowskich Duchińskiéj* „(Bibl. War.“ r. 1866).

Pytania.

Jak przeradzał się język łaciński w ustach plemion romańskich? Jakim językiem posługiwała się poezya nowo-łacińska, a jakim romantyczna? Jakie są ogólniéj znane utwory poezyi kościelnéj? Jaką nowość wprowadza do formy swéj poezya romantyczna i jak się dzieli? Jakich poetów i jakie utwory wydała romantyka zakonów? Jaka była przewodnia idea romantyki rycerskiéj i gdzie takowa najbujniéj rozkwitła? Dlaczego czasy Karola W. najwięcéj jéj dostarczyły materyału? Jakie ma znaczenie „Chanson de Roland?“ Co nazywamy „Chanson de geste?“ Ile jest głównych cyklów epiki staro-francuzkiéj i co każdy z nich zawiera? Kiedy

poczęły pojawiać się przeróbki z oryginałów francuzkich? Które z nich uważamy za główniejsze i gdzie powstały? Czém wyróżnia się z pomiędzy nich „Willehalm?“ Jaka jest cecha epiki hiszpańskiéj i jak się takowa rozwijała? Jakie ma w niéj znaczenie „Poemat o Cydzie?“ Gdzie głównie zawierają się „romance,“ do tego cyklu należące?

ROZDZIAŁ V.

Zadanie i cechy epiki romantycznéj. — Pojawienie się kobiety w poezyi średniowiecznéj. — Przeobrażenie się „chanson de geste“ w „roman d' aventure.“ — „Der kleine Rosengarten“ i „Huon de Bordeaux.“ — Przekształcenie w duchu romantyki postaci historycznych greckich i rzymskich. — Łacińska „Alexandreis,“ i francuzkie „Roman de Troie,“ „Roman d' Enée.“ — Henryk z Veldeke: „Enit.“ — „Roman d'aventure“ w Anglii. — Celtowie wallijscy, irlandzcy. — Pieśniarze: Bardowie, file, szkoły poetów.— Epika irlandzka, wallijska i bretońska. — Król Artur i Rycerze Okrągłego Stołu.— Wace i Chrystyan z Troyes: „Conte de la charette,“ „Roman du lion.“ — Hartmann von der Aue i Godfryd ze Strasburga. — Wolfram von Eschenbach: „Parcival.“ — „Legenda o Św. Graalu,“ „Trystan i Izolda,“ „Flor i Blancheflor“ oraz inne celtyckie podania.

Epika romantyczna, młodsza od epiki heroiczno-religijnéj, jest wyrazem nowego zwrotu w usposobieniu ówczesnych społeczeństw. Rozwój ustroju feudalnego wpływał korzystnie na rozwój uobyczajenia; kult dla kobiet, wypływający z obowiązków rycerza, zaprowadzał ogładę towarzyską, a gorące przywiązanie do wiary i pilne strzeżenie honoru stawiały przed ludźmi ideały, których wypowiedzenia

podjęła się poezya romantyczna. Rozwijając się na tle fantastycznych przygód, jest ona więcéj awanturniczą, niż bohaterską, a przedmiotem jéj bywa najczęściéj nie walka z niewiernymi, ale kobieta. Widać to już w niemieckim poemacie „*Der kleine Rosengarten*“ (należącym do cyklu podań o *Dytrychu z Bernu*), w którym cały zastęp wojowników stacza boje dla przypodobania się *Krymhildzie,* królewnéj burgundzkiéj, przyrzekającéj wieniec z róż i pocałunek temu, kto będzie zwycięzcą turnieju. Tęż samę zmianę pojęć widać i w podaniach francuzkich.

W „*Entrée en Espagne*“ Roland wyprawia się aż do Persyi, aby nieść obronę *Dionesie,* córce króla perskiego, i odrzuca potém jéj miłość, aby pozostać wiernym swéj narzeczonéj, *Aldzie.* Tym sposobem „*chanson de geste*“ przeobraża się w „*roman d'aventure,*“ jak „*Huon de Bordeaux,*“ poemat nieznanego autora z początków XIII wieku. Huon jedzie do Paryża, by złożyć hołd lenny Karolowi W., i w drodze podstępnie napadnięty, broniąc się, zabija *Karlota,* syna królewskiego. Karol W., chce go za to ukarać śmiercią, ale na prośby parów darowuje mu życie pod warunkiem, że Huon uda się do Babilonu, ucałuje córkę tamtejszego króla, królowi wyrwie brodę, wybije zęby i t. d. Przychodzi z pomocą Huonowi czarodziejski karzeł, *Oberon,* dzięki któremu dociera do Babilonu i całuje królewnę; wtrąconego do więzienia uwalnia królewna, Oberon przyprowadza mu hufiec swoich rycerzy, wszyscy Saracenowie i król Babilonu giną, a Huon zwycięzki wraca do Francyi... Poemat o Huonie przechował się aż w czterech rękopisach, są prócz tego prze-

róbki i uzupełnienia, których treścią — losy potomstwa Huona. „*Clarisse et Florent*“ (z drugiéj połowy XIII w.) jest opowieścią o losach córki Huona, którą wydzierają sobie różni wielbiciele, aż wreszcie po wielu przygodach panna powraca do ojca i za mąż wychodzi.

Takiéjże saméj metamorfozie romantycznéj uległy postacie Grecyi i Rzymu. Pierwszy krok w tym kierunku uczyniło duchowieństwo, obznajmione z podaniami klasycznemi. W XI jeszcze wieku opiewali księża erudyci łacińskim wierszem starożytnych bohaterów, a w XII w. wielkiego używa rozgłosu „*Alexandreis*“ *Gauthier'a z Châtillon'u,* napisana po łacinie, a przełożona w Niderlandach i przerabiana prozą w Skandynawii.

W literaturze francuzkiéj najwcześniéj pojawiają się obrobienia podań klasycznych w duchu romantyki rycerskiéj. „*Roman de Troie*“ przez *Benedykta z Sainte-More* (w. XII) jest zbiorem bohaterskich podań Grecyi, począwszy od wyprawy Argonautów aż do opowiadania o losie bohaterów greckich po powrocie z pod Troi. Liczy on 30,000 wierszy i do żywiołu epicznego dodaje silną przymieszkę romantyzmu. Temuż samemu autorowi przypisują „*Roman d'Enée* — przeróbkę Eneidy Wirgiliusza, także silnie romantyzmem nacechowaną, — oraz rymowaną „*Kronikę książąt normandzkich.*“ Ta ostatnia powstała na dworze Henryka II Plantageneta, gdzie przebywał Benedykt z Sainte-More, również jak wielu innych pieśniarzy wallijskich, anglo-saskich, francuzkich i prowansalskich. Poematy Benedykta miały wielkie powodzenie i niebawem znalazły tłumaczów.

W Niemczech, w tymże samym wieku, przełożył „Romans o Eneaszu“ *Henryk z Veldeke* p. t. *„Enit;“* był on pierwszym propagatorem epiki romantycznéj w Niemczech, i nieobeznany jeszcze z tym rodzajem poezyi, dość wiernie trzymał się pierwowzoru francuzkiego. Niedługo potém *Herbert z Fritzlar* przetłumaczył *Romans o Troi,* skracając go dla uniknienia trudności, jakie nastręczał oryginał. Ale że smak ówczesny lubował się w rozwlekłości, więc też w końcu XIII wieku *Konrad z Würzburga* przerabia „Romans o Troi,“ tak go uzupełniając, że napisawszy 40,000 wierszy, przerobił tylko czwartą część oryginału!

Ulrych z Eschenbachu, poeta, żyjący w Czechach na dworze Otokara i Wacława I, przerabia i uzupełnia „Alexandreis“ Gauthier'a, kładąc główny nacisk nie na męztwo starożytnego bohatera, ale na jego galanteryę dla kobiet. W tymże samym XIII wieku *Lorenzo Segura* obrabia po hiszpańsku podług Gauthier'a poemat o Aleksandrze; pełno w nim anachronizmów, których przyczyną wysoka religijność autora.

W wieku XIV tenże sam bohater starożytny wziętym jest za przedmiot poematu w Anglii, ale tu przeróbka trzyma się wzoru francuzkiego „Romansu o Aleksandrze.“

Poemat angielski pochodzi z końca wieku XII; autorstwo jego przypisują jedni *Lambertowi di Tors,* drudzy *Aleksandrowi z Bernay.* (Romans francuzki ma swoje znaczenie ze względu na formę wiersza, którą później nazwano aleksandrynem. Najwcześniejszą zaś formą poezyi epicznéj francuzkiéj jest forma

Pieśni o Rolandzie: wiersz 10-zgłoskowy ze średniówką po głosce 4-téj, zakończony *assonansem*, który się ciągnie przez dowolną ilość wierszy i wiąże je w dłuższe lub krótsze zwrotki, zwane „*laisse.*“ W „Chansons de geste“ już pojawiają się rymy).

Celtowie, najwcześniejsi, jak się zdaje, aryjscy kolonizatorowie Europy, niezwiązani w trwałe organizacye polityczne, ulegają naporowi Rzymian i kończą swoję rolę historyczną przed nastaniem epoki średniowiecznéj. *Gallowie* zlewają się w jedno z Frankami, *Brytowie* stają się łupem Anglo-Sasów; w *Walii* tylko, *Kornwalii* i *Armoryce* chroni się garstka niepodległych, unosząc własny język, podania i pieśni. Celtowie Irlandyi dostają się pod jarzmo Anglii (w. XII), Szkotowie uznają także jéj zwierzchnictwo (w. XIII); ale mimo upadku politycznego wszystkie plemiona celtyckie zachowują wybitną cechę narodową: zdolność krasomówczą i poetyczną. Wynikała ztąd ogólna cześć dla pieśniarzy, którym wiedzę i władzę nadziemską przypisywano — zwano ich *bardami* w Gallii, Bretanii, Walii i Kornwalii. Najdawniejszymi ze starych bardów wallijskich są: *Ancurin, Taliesin, Llywarch, Hen* z wieku VI i VII. Jedni tylko Irlandczycy nadawali miano „bardów“ pieśniarzom, nieposiadającym literackiego wykształcenia, jakie się nabywało w specyalnych szkołach, gdzie kurs trwał lat 12; skończeni uczniowie zwali się „*file*“ i stosownie do uzdolnienia dzielili się na klasy. Utwory, przez nich śpiewane i tworzone, bywały epiczne i liryczne.

Epika rozwinęła się najwspanialéj u Irlandczyków; jest ona *mityczna* i *historyczna;* mityczna opo-

wiada walki, toczone pomiędzy bogami a ludźmi o posiadanie Irlandyi; spisana późno, zdradza wpływ pojęć chrześciańskich, przechowała jednak ślady mitów indo-europejskich, czasem zaś zdaje się być pokrewną greckim. Znamionuje ją wysoko rozwinięty kult natury, uznanie tajemniczych potęg, znanych tylko kapłanom, zkąd wynikało wysokie stanowisko *druidów*. Najdawniejsze pieśni opiewają zapasy bogów *Midera, Fiachny* i innych; późniejsze, z II lub III wieku — czyny bohaterów *Finda* i *Ossina*. (Niektóre z tych dostarczyły szkockiemu poecie Macphersonowi wątku do tak zwanych „*Pieśni Ossyana.*“ Składają one cykl, którego wielu pieśni autorem ma być sam Ossin, syn Finda).

Wogóle podania celto-irlandzkie stanowią bogaty materyał epiczny, z irlandzkich nie korzystała jednak romantyka rycerska, zapewne z powodu odosobnienia Erinu; średniowieczni poeci więcéj czerpali z epiki *wallijskiéj* i *bretońskiéj*, z któréj wyszła postać *króla Artura* oraz *Rycerzy Okrągłego Stołu*.

Podbicie Anglii przez Normandów obudziło patryotyczne nadzieje Brytów, a Normandowie ze swojéj strony przychylnymi się okazywali dla ludności celtyckiéj, co wpłynęło na spopularyzowanie bohaterów epiki celtyckiéj.

Jednym z takich był *Artur*, drobny władzca *Kornwalii*, wsławiony w walce o niepodległość, który teraz dorósłszy bajecznych rozmiarów, stał się ulubieńcem poezyi i wzorem doskonałości rycerskiéj. Takimi są téż i ci, których on przypuszcza do swego towarzystwa; ztąd „*Rycerze Okrągłego Stołu*“ — *Lancelot, Yvain*, i inni, goszczący na zamku króla w *Caër-*

leon są także wzorem cnót rycerskich. Materyału do tych i tym podobnych fikcyj poetycznych dostarcza przeważnie kronika łacińska *Galfred'a z Monmouth*, p. t. „*Historya królów brytańskich*“ (w. XII), oparta na jeszcze dawniejszych kronikach z VII i VIII w., a fantazyą autora dopełniona. Praca ta przełożoną została wierszem na język francuzki p. t. „*Brut d' Engleterre*“ przez *Wace'a*, księdza normandzkiego, który za to osypany został łaskami Henryka Plantageneta, wielkiego miłośnika podań celtyckich. Też same podania, przerobione tylko i zmienione, znajdujemy w poematach *Chrystyana z Troyes*, truwera francuzkiego (z w. XII), który przebywał na dworze *Eleonory z Poitiers* (żony Henryka Plantageneta). Samodzielnéj twórczości posiadał mało, ale zato wielką łatwość wierszowania i styl sobie właściwy, bardzo się w owych czasach podobający. Poematy jego: „*Le conte de la charette*,“ „*Le roman du lion*,“ („*Li roman dou chevalier au lyon*“), „*Erek*,“ miały niezmierną wziętość. W „*Romansie Lwa*“ opowiadanie przygody rycerza *Calogrenanta* w lesie *Broceliandy* zachęca „Rycerzy Okrągłego Stołu,“ a mianowicie *Yvain'a*, do wędrówki nad cudowne źródło. Yvain walczy tam z obrońcą źródła, rani go śmiertelnie, dostaje się do jego zamku w niewolę, żeni się z wdową po nim, walczy potém z królem Arturem i dawnymi towarzyszami, opuszcza żonę, wpada w obłąkanie, wraca do zdrowia, zabija ognistego węża, zyskuje wdzięczność lwa (który chce sobie odbierać życie z rozpaczy po mniemanéj śmierci Yvain'a), walczy z olbrzymem *Harpin'em*, wraca do żony, która mu wspaniałomyślnie przeba-

cza, — co wszystko opiewa Chrystyan w 6,000 wierszy.

W XII w. pod opieką Hohenstaufów rozkwita epika rycerska w Niemczech. *Hartmann von der Aue* jest jednym z najczynniejszych jéj krzewicieli: przekłada „Rycerza Lwa," „Ereka," opiewa legendy religijne: „*O Biednym Henryku*," „*O Grzegorzu Pokutniku*" (*Gregorius auf dem Steine*"), a utwory Chrystyana, i tak już rozwlekłe, rozszerza.

Godfryd ze Strasburga (w. XIII), chociaż ze stanu mieszczańskiego pochodzący, znając jednak dobrze życie rycerskie, obrabia celtyckie podanie o *Trystanie i Izoldzie* („*Tristan et Iseult*"), które także opiewano we Francyi w drobnych piosenkach (*lais*). Śmierć nie dozwoliła Godfrydowi dokończyć rozpoczętego dzieła, któremu nie brak zalet poetyckich, stawiających je wyżéj od innych tego rodzaju utworów. Poemat Godfryda uważany jest ogólnie za apoteozę miłości; nigdzie bowiem nie została ona wyniesioną na tak wszechwładne stanowisko, i dlatego to podanie o Trystanie i Izoldzie jest najdobitniejszym wyrazem romantyki rycerskiéj. Współczesny Godfrydowi *Wolfram z Eschenbachu* inny kierunek nadaje poezyi. Bohater jego, *Parcival*, nie jest paladynem rycerskim, ani kochankiem awanturniczym, ale ascetą i mistykiem: służebnikiem Św. Graala.

Według podania, ogólnie w średnich wiekach rozpowszechnionego, *Św. Graal* było to naczynie, z którego jadł Chrystus na ostatniéj wieczerzy i do którego spłynęła krew z przebitego boku Zbawiciela; naczynie to, w późniejszych podaniach zmienione w jakiś kamień cudowny, staje się symbolem

łaski bożéj, widzialnym tylko dla tych, co są wolni od zmazy grzechu. Szukają go wszyscy Rycerze Okrągłego Stołu, ale znaléźć nie mogą, bo ich życie zbyt skażone ziemskością.

Najdawniejsze opracowanie tego tematu znajdujemy w *Robercie Boron'ie* (w. XII), którego poemat, złożony z trzech części: „*Józef z Arymatei,*“ „*Proroctwa Merlina*“ i „*Parceval,*“ nie dochował się w całości. Znane są tylko dwie ostatnie części i to w przeróbkach; ostatnia pod piórem Chrystyana z Troyes przybrała cechę światową i romantyczną. Wolfram z Eschenbachu w innem ją przedstawia oświetleniu i z Parcivala, wybierającego się na rycerskie przygody, na poszukiwanie Św. Graala, czyni typ chrześcianina pokutnika, dążącego do pozyskania łaski bożéj.

Idea ascetyzmu pokutniczego coraz to częściéj przejawia się w literaturze, czego dowodem opracowana przez *Hartmanna von der Aue* legenda *o Grzegorzu Pokutniku*. Urodzony z małżeństwa, zawartego pomiędzy rodzeństwem, niemowlęciem w łodzi puszczony na morze, wzięty na opiekę przez opata, oddany został na wychowanie rybakowi klasztornemu, i, dorósłszy, wyprawia się na odszukanie swoich rodziców przy pomocy tabliczki, u opata przechowanéj, a zawierającéj szczegóły, odnoszące się do jego urodzenia. W podróży zdarza mu się sposobność obronienia wdowy, we własnym zamku oblężonéj; tą wdową jest własna matka jego, która, nie domyślając się, kim jest Grzegorz, przyjmuje go za męża. Wreszcie z przyczyny tabliczki wydaje się prawda i Grzegorz postanawia odprawić pokutę za

niedozwolony związek. Rybak pewien przewozi go na samotną, skalistą wyspę, okuwa go w kajdany, które przymocowywa do skały, klucz od nich rzuca w morze i zostawia tak pokutnika na całe lat 17. Wtém zawakowała stolica papiezka: anioł każe szukać wyborcom pokutnika „Grzegorza ze Skały.“ Poselstwo przybywa za bożém natchnieniem do owego rybaka, który na przyjęcie podróżnych łowi rybę i w jéj wnętrznościach znajduje klucz od kajdan. Domyślają się posłowie, że tego właśnie pokutnika zabrać z sobą mają; po długich naleganiach Grzegorz zasiada na stolicy papiezkiéj. Bóg obdarza go władzą cudotwórczą; sława jego świątobliwości dochodzi do jego matki, hrabiny Akwitanii, która w zamku swoim odprawia długoletnią pokutę, a teraz przybywa wyspowiadać się przed papieżem. Grzegorz poznaje ją, nawzajem daje się jéj poznać i radzi, by się zamknęła w klasztorze, gdzie istotnie hrabina dokonywa życia.

Obok Tristan'a i Izoldy, podanie „*Flor i Blancheflor'a*“ opiewa także potęgę miłości; z tą wszakże różnicą, że Izolda miłością gubi duszę Tristana, a *Blancheflor'a* nawraca *Flora* na miłość chrześciańską. „*Mai i Beaflora*“ przedstawia ideał wiernéj małżonki, która bez skargi znosi skutki niesprawiedliwości męża, „*Amis i Amiles*“ wreszcie sławi przyjaźń, niecofającą się przed niczém dla dania przyjacielowi dowodu przyjaźni.

Pytania.

Jaki nowy zwrot ujawnia się w usposobieniu ówczesnych społeczeństw? Co jest przyczyną kultu

kobiety? W co się przeobraża dawniejsza „chanson de geste?“ Jakie są główniejsze „romans d'aventure“ i jaka jest treść ich? Jakiemu przekształceniu ulegają historyczne postaci greckie i rzymskie? Jacy poeci są autorami nowego rodzaju romansów historycznych? Co uważać można za cechę narodową Celtów? Które z plemion celtyckich dostarczyło najwięcéj materyału poetyckiego? Jakie było stanowisko i nazwa pieśniarzy w Irlandyi, Wallii, Armoryce? Jakie postaci wyszły z podań celto-bretońskich? Co wpłynęło na spopularyzowanie bohaterów epiki celtyckiéj? Jaka jest podstawa historyczna legendy o królu Arturze? Jacy poeci obrabiali podania celtyckie i jaka jest treść podań o królu Arturze — Rycerzu Lwa— Grzegorzu Pokutniku— Św. Graalu — Trystanie i Izoldzie — Mai i Beaflor'ze? Które z tych podań zaliczyć można do legend religijnych, które do rycerskich, które wreszcie do świeckich i miłosnych?

ROZDZIAŁ VI.

Narodziny krytyki i satyry średniowiecznéj. — Pieśni „wagabundów.“ — „Biblie,“ „Spruchy,“ „Sonety,“ „Nowele,“ pod trojaką we Francyi nazwą.— Kierunek ich i znaczenie.— Nowela w Niemczech i Włoszech. — Dydaktyczny kierunek noweli w języku łacińskim.— Dydaktyka powieściowa w Hiszpanii. — Główne jéj utwory i przedstawiciele. — Romans alegoryczno-satyryczny: „Romans o lisie,“ jego pierwotna forma, przeróbki, cechy i tendencya. — Wilhelm z Lorris i „Roman de la Rose.“ — Jan z Meung. — Znaczenie „Romansu Róży.“

Nie same jednak tylko czyny epiczne opiewa poezya średnich wieków, nie samę tylko cudowność za treść bierze. Nieraz owszem zbliża się do rzeczywistości, i, krytycznie zapatrując się na nią, sąd swój o niéj wyraża, a w miarę rozwoju instytucyj społecznych mnożyć się téż poczynają i malkontenci, których usposobienie wyrażało się satyrą, różne kształty przybierającą.

Najwcześniejszym jéj objawem były pieśni tak zwanych *„hołyszów,“* *„goliardów,“* *„wagabundów,“* dobrowolnych tułaczy i włóczęgów, wyszłych po większéj części z łona duchowieństwa, którego obo-

wiązkami krępować się nie chcieli. Zuchwałe, cyniczne, bluźniercze pieśni te, po większéj części z XII i XIII w. pochodzące, układane były w języku łacińskim na wzór liryki kościelnéj i są parodyą jéj i trawestacyą, opiewając uciechy hulaszczego życia; wtedy tylko stają się prawdziwą satyrą, gdy się zwracają przeciwko nadużyciom duchowieństwa, które to nadużycia słusznie nieraz — chociaż w niewłaściwéj formie — wytykają. Przebrały one miarę tak dalece, że, dla poskromienia ich, Kościół uciec się wreszcie musiał do najsurowszych środków dyscyplinarnych.

Pomimo to jednak, satyryczne usposobienie ogółu wzrastać nie przestaje: we Francyi ukazują się tak zwane „*Biblie*," zawierające cenzurę wszystkich stanów i zatrudnień; w Niemczech za narzędzie służą satyrze tak zwane: „*Spruchy*," we Włoszech „*Sonety*." Najchętniéj przybiera ona jednak kształt „*nowéli*," która narodziła się we Francyi; najdawniejsze jéj zabytki z wieku XII pochodzą, ale rozwinęła się najświetniéj w XIII wieku. Stosownie do treści dwojaką nosi ona nazwę: „*Conte dévot*," jeżeli jest osnuta na pobożnéj legendzie; „*Fabliau*," — jeżeli jest satyryczną; „*Dit*," — jeżeli światowéj, lecz poważnéj jest treści. Formę zawsze ma tę samę: wiersz 8-mio zgłoskowy, rym nieprzeplatany; uprawianą jest przeważnie przez *żonglerów* i *truwerów*, którzy w XIII wieku głównie tego chwytają się kierunku; *Rutebeuf*, *Henryk Andeli*, *Jan Condé*, stają się najwybitniejszymi jego przedstawicielami.

Za treść do noweli służy lada wydarzenie z życia potocznego, okraszone dowcipem i jaką refleksyą, lada dykteryjka; dostarczają jéj zresztą materyału

powieści wschodnie, przez Krzyżowców przyniesione do Europy. Ton noweli zawsze prawie jest jowialno-satyryczny: głównemi ofiarami jéj złośliwości jest duchowieństwo oraz kobiety.

Z Francyi przenosi się nowela do Włoch i Niemiec, gdzie przybiera nazwę: „*Schwänke*“ lub „*Erzählungen*,“ „*Abenteuer*.“ Takie opowiadania, grupując się naraz koło jednéj osobistości, tworzą rodzaj satyrycznego życiorysu; takim jest „*Der Pfaffe Amis*“ *Strickera* (autora wielu poematów rycerskich).

We Włoszech nowele gromadzą się najczęściéj w zbiory: „*Novellino*,“ z których jeden pochodzi z wieku XIII i występuje w szacie prozy po raz pierwszy.

Nowela przybiera téż niebawem charakter dydaktyczny; przestając być złośliwą, zaczepną satyrą, poważnie dawać zaczyna rady i wskazówki; ukazuje się ona taką w szacie łaciny i występuje pospolicie w formie powiastek, rozwijających zasady moralności powszedniéj, a zebranych w cykl; taką jest „*Historya siedmiu mędrców*“ niewiadomego autora, „*Disciplina clericalis*“ (w. XII) *Piotra Alfonsa*, do któréj wiele materyału dostarczyła znajomość literatury wschodniéj, autor był bowiem przechrzczonym Żydem hiszpańskim. Do zbiorów tego rodzaju należą także „*Gesta Romanorum*“ *(Dzieje rzymskie)*, niemające w sobie nic historycznego prócz imion; każdą powiastkę objaśnia sens moralny.

Dydaktyka powieściowa przybrała najobszerniejsze rozmiary w Hiszpanii, gdzie w wieku XIV powstaje „*Księga szlachetnéj miłości*“ i „*Hrabia Lukanor*.“ Autorem jéj jest *Don Juan Manuel*, brat Alfonsa Mą-

drego, słynny pogromca niewiernych i zdobywca Murcyi na Maurach. Utwór jego składa się z 49 powiastek *(„Exemplos“)*, zawierających praktyczne wskazówki postępowania prawdziwego rycerza. Opowiadanie toczy się prozą; sens moralny tylko zawarty jest w rymowanym dwuwierszu. Autorem „Księgi szlachetnéj miłości“ jest *Juan Ruiz*, który się sam nazywa „Prałatem z Hity;“ żył w wieku XIV i tyle tylko o nim wiadomo, że za jakieś przewinienie ukarał go biskup toledański długoletniém więzieniem. Jest to poczęści autobiografia, poczęści satyra, dążąca do tego, aby wykazać, że „szlachetną miłością“ jest miłość do N. Panny. Forma jest mieszana: aleksandryny z redondillami.

Na usługi satyry idzie też i *romans alegoryczno-satyryczny*, którego najpowszechniéj znanym typem jest *„Romans o lisie“* niewiadomego pochodzenia. Najwcześniejszém jego opracowaniem łacińskiém jest *„Ucieczka więźnia,“* wyszła z pod pióra jakiegoś zakonnika alzackiego w X wieku. W XII wieku powstaje łaciński także poemat *„Isengrimus“* przez *Nivarda*, mnicha z Genewy. Bohaterem jest tu wilk. W tymże samym czasie ukazała się francuzka téjże treści przeróbka; zaginęła w znacznéj części, ale osnowa jego znaną jest z niemieckiego przekładu *Glichesaera*. Dopiero w XIII w. pojawia się *„Reinhardt Fuchs“* i *„Le Roman du Renart.“* Wilk uważany jest za przedstawiciela chciwości i głupoty klasztornéj; lis za świeckiego przeciwnika,— wszystkie razem tak zwane *„branches“* tworzą cykl 30 powieści (92,000 wierszy!) i są satyryczną parodyą życia średniowiecznego: krucyat, sądów bożych,

ustroju feudalnego. W późniejszych przeróbkach sarkazm staje się coraz ostrzejszym i rozwija kosztem fabuły, zajmującéj naczelne miejsce w tekstach pierwotnych.

W XIII wieku *Wilhelm z Lorris*, poeta francuzki, dla przypodobania się swojéj damie, zaczął pisać „*Le Roman de la Rose*," którego nie dokończył: jest to historya miłości oraz towarzyszących jéj uczuć. W sennem widzeniu dostaje się do zaczarowanego ogrodu, gdzie spotyka *Rozrywkę*, *Wesołość*, *Czułe spojrzenie*, i t. d., wreszcie *kwiat Róży*, który chce zerwać, gdy *Amor* przeszywa serce jego strzałami.

Utwór ten doprowadził do końca *Jan z Meung* (autor wielu innych prac poetycznych), nadał mu wszakże barwę satyryczną i przeciążył go wiadomościami naukowemi. Sens moralny poematu stanowi myśl, że cały wszechświat słucha praw natury, nadanych jéj przez Boga, z wyjątkiem jednego tylko człowieka, co jest wszystkiego złego przyczyną. Romans o Róży wywołał niezmierne oburzenie i razem cieszył się wielkiém powodzeniem: przekładany był i przerabiany na wszystkie języki, jako protest przeciwko ustrojowi życia średniowiecznego.

Najbujniéj wszakże rozwija się nowelistyka we Włoszech, gdzie najwcześniéj też pomyślano o gromadzeniu powiastek w większe zbiory, jak to w Hiszpanii czyniono z pieśniami. Powstają tedy *Novellini*, z których najdawniejszy pochodzi z początku w. XIV lub może nawet z końca XIII. Znajdujące się w nim nowele, pisane są nie wierszem już, lecz prozą, i odtąd nowela, zarzucając formę wierszowaną, wyłącznie się prozą posługuje, co ją czyni coraz

to popularniejszą, coraz nawet swawolniejszą, odbierając jéj cechy dydaktyzmu, które natomiast uwydatniają się bardzo silnie w nowelistyce średniowieczno-łacińskiéj oraz hiszpańskiéj.

Źródła: *Lenient: „La satire en France au moyen-âge.“ Hubatsch: „Die lateinische Vagantenlieder des Mittelalters.“ Ross-Prescott: „Early novels and satiries songs.“ James Orman: „Vita brevis,“ „creed.“ Edward Grabowski: „Literatura świata rycerskiego,“* (Dz. lit. powsz., wyd. Lewentala).

Pytania.

W jakiéj formie objawiła się satyra średniowieczna? Jaki charakter nosiły „pieśni wagabundów?“ Jakich środków użyto dla powściągnienia ich? Jaką nazwę nosiły utwory satyryczne we Francyi, Niemczech, Włoszech? Gdzie powstała nowela i jak ją, stosownie do treści, zwano? Jakiéj używa formy i kto ją uprawia? Co jéj za treść służy i jaką nazwę przybiera w Niemczech i Włoszech? Jaki ma charakter nowela łacińska i jakie rozmiary przybiera w Hiszpanii? Jaki jest najwcześniejszy romans alegoryczno-satyryczny i w jakich krajach jest znany? Kto jest pierwszym autorem „Romansu o Róży,“ kto go kończył, jaką mu nadał barwę i jakie utwór ten znalazł przyjęcie?

ROZDZIAŁ VII.

Galia: langue d'oui i „lengua d'oc. — Przysięga strasburska. — Języki: francuzki i prowansalski. — Wpływ poezyi prowansalskiéj we Włoszech. — Podział literatury włoskiéj na epoki. — Poeci przed-dantejscy. — Dante Alighieri i jego stanowisko w piśmiennictwie włoskiém. — Liryki Dantego. — „Boska Komedya," znaczenie jéj i wartość. — Petrarka: epopea „Africa," poezye liryczne, sonety, poemat alegoryczny: „I Trionfi." — Petrarka jako łacinnik i jako poeta włoski. — Proza: Jan Boccacio: „Decameron," „Żywot Dantego." — Poezye Bokacyusza i wartość ich.

Galia, wydzieliwszy się w IX wieku z monarchii Karola Wielkiego jako państwo romańskie z narodowością zupełnie od niemieckiéj odrębną, wytwarzać sobie poczęła odrębną także literaturę, niemającą nic wspólnego z płodami ducha germańskiego. Literatura ta wszakże, ilościowo i jakościowo tak bogata, że z czasem oddziaływać poczęła na twórczość poetycką innych plemion romańskich, nie była zupełnie jednolitą: jak bowiem ludność dawnéj Galii rozdzieliła się na *właściwą francuzką* i *prowansalską*, tak też i literatura owa, od samych początków swoich, podziałowi temu odpowiada, a utwory jéj

różnią się wybitnie pomiędzy sobą, tak duchem swoim, jak i językiem.

Język francuzki czyli „*langue d'oui*“ i prowansalski „*lengua d'oc*“ nie są dwoma narzeczami jednego języka, lecz dwoma językami, współrzędnie się rozwijającemi na podstawie języka łacińskiego — nie tego wszakże, którym się posługiwały klasy wykształcone, lecz potocznego języka pospólstwa, który pisarze rzymscy nazywali pogardliwie „*lingua rustica*“ lub „*sermo plebeius.*“ Germańscy zdobywcy: Frankowie, Burgundowie, Wizygotowie zastali go w Galii, i chociaż mieli swój własny, posługiwać się nim jednak musieli dla oznaczania przedmiotów i pojęć właściwych cywilizacyi wyższéj niż ta, którą przynieśli z sobą. W ustach barbarzyńskich zwycięzców paczył się i przekręcał język, ale i ludność miejscowa nawzajem przejmowała wyrazy z mowy przybyszów— i tym sposobem już w wieku VII wytworzył się język, odmienny od łaciny potocznéj: „*lingua romana.*“ Gdy w roku 842 Karol Łysy i Ludwik Niemiecki zawierają z sobą w Strasburgu przymierze przeciwko trzeciemu z braci, Lotaryuszowi, Ludwik Niemiecki wykonywał przysięgę w języku *romańskim*, zrozumiałym dla wojsk, na czele których stał Karol Łysy, podczas gdy ten przeciwnie wykonywał ją w języku niemieckim.

Tekst „*przysięgi strasburskiéj*,“ przechowany w kronice *Nithard'a*, jest więc najdawniejszym zabytkiem języka romańskiego, który nie ma jeszcze ustalonych form gramatycznych, ale uderza już bardzo widoczną przewagą romańszczyzny nad łaciną, i to romańszczyzny północnéj, z któréj powstał potém język *francuzki właściwy*.

Zabytki piśmienne romańszczyzny *prowansalskiéj* są daleko późniejsze, choć oba języki jednocześnie wytwarzać się musiały, skoro oba w tym samym czasie, bo w wieku X, wydały z siebie utwory, należące do właściwego piśmiennictwa, noszącego już charakter chrześciański. Dlatego też tak w początkach literatury francuzkiéj jak i prowansalskiéj niéma epiki bohaterskiéj, z pogańskich czasów zapamiętanéj.

Istniały podobno w wieku IX tak zwane *kantyleny*, czyli krótkie pieśni bohaterskie, opiewające współczesne wydarzenia narodowe, ale te z nich tylko spisano, które nosiły charakter religijny.

Najdawniejszym tedy zabytkiem poezyi francuzkiéj jest „*Pieśń o Św. Eulalii*;“ prowansalskiéj zaś „*Boecyusz*“ (fragment, złożony z 200 przeszło wierszy). Wiersz: „*O Męce Chrystusa Pana*“ (*Passion du Christ*) i „*Vie de Saint Léger*“ (Życie Św. Leodegarda) pisane są w języku, środkującym pomiędzy francuzkim a prowansalskim, wszystkie zaś razem pochodzą z wieku X.

W wieku XI przybywa „*Żywot Św. Aleksego*“ oraz kilka innych utworów, wspólnych sobie formą, rymem niewyrobionym jeszcze i polegającym na asonansie, oraz podziałem na zwrotki. Pomimo tak niepoprawnéj jeszcze formy, pierwociny poezyi romańskiéj dużo są wyższe od germańskich, jako noszące na sobie widoczną cechę wzorów łacińsko-kościelnych. Nie wysnute z podań ludowych, lecz z materyału, dostarczonego przez księgi chrześciańskie, mają za cel religijne zbudowanie ludu i zdaje się, że były przeznaczone do śpiewania w kościele

jako pieśni nabożne; narodowemi zaś są tylko przez swoję prostotę, która pozwala przypuszczać, że nieznani ich autorowie, dbając o popularność, dogadzali smakowi ogółu.

Później, gdy tak we Francyi, jak i w Prowancyi, rozkwitnie bogata literatura światowa, zachowa ona tę samę formę artystyczną, a odbijając w sobie dwa główne prądy życia ówczesnego: *heroizm religijny* i *walkę feudalizmu z monarchią,* wyda z siebie cały szereg utworów takich, jak wymienione już wyżéj: „Pieśń o Rolandzie," jak „Chansons de geste," posiadać będzie na swe usługi cały zastęp *żonglerów, truwerów, trubadurów;* przejdzie poza granice Francyi, gdzie objawi się w kompilacyach i przeróbkach, i wpłynie przeważnie na pierwociny poezyi włoskiéj, którą na wzór trubadurów uprawiać będą tak zwani *giullari* (gęślarze), przy turniejach oraz innych uroczystościach pieśnią zabawiający zebranych. Najwięcéj takich pieśniarzy wędrownych uwijało się po Lombardyi; przybywali oni z Prowancyi i przykładem swoim zachęcali miejscowych do tworzenia podobnych pieśni, w których téż za ich namową wsławili się Genueńczyk *Foleo* i Mantuańczyk Sordello.

Literaturę włoską podzielić można na 5 okresów:

Okres I poczyna się z upadkiem Cesarstwa Rzymskiego i trwa do wieku XII.

Okres II, od wieku XII aż do końca XIV.

Okres III, w. XV do połowy XVI.

Okres IV, od połowy w. XVI do połowy XVIII.

Okres V, aż do dni naszych.

Najpierwsze poezye, pisane w czystym języku włoskim, wyzwolonym z pod wpływu prowansal-

skiego, wydała Sycylia — i ztąd wszystkie utwory poezyi włoskiéj zwano pierwotnie *sycylijskiemi*. Najdawniejszym z tych poetów sycylijskich był *Ciullo d'Alcamo*, przez niektórych zwany *Vicenzo;* został po nim długi „*Dyalog z kochanką*," pełen niepospolitych piękności i najdawniejszy ze znanych nam zabytków poezyi włoskiéj.

Dwór młodego Fryderyka II gromadził do Palermo ludzi talentu i nauki, oraz poetów, między którymi zasłynęła włoska poetka *Nina „di Dante,"* dlatego, że z toskańskim poetą *Dante da Majano* prowadziła, nie znając go, przez długie lata miłosną korespondencyę.

Potém już coraz szybciéj rozwija się liryka. *Guido Guinicelli z Bolonii* (zmarł w r. 1276) nadaje jéj cechę mistyczno-filozoficzną, zamiast rycersko-miłosnéj, jaką poprzednio nosiła. Po nim *Cino Sinibaldi, Lapo Giani, Guido Cavalcanti* stanowią jakby szkołę poetycką, która za cel sobie bierze opiewanie mistycznéj potęgi wdzięku niewieściego. Sławna „Canzona" Cavalcanti'ego „*O istocie miłości*" wzbudziła uwielbienie i liczne komentarze współczesnych; głęboko filozoficzny pogląd autora, poważny charakter téj poezyi, ściągnęły na poetę prześladowania, oskarżono go bowiem o wolnomyślność religijną, co w owych wiekach było przewinieniem, karaném tak przez władzę świecką jak i duchowną.

Brunetto Latini (w. XIII) uchodzi za nauczyciela Dantego, co wszakże dowiedzioném nie jest. Jest autorem dzieła, pisanego po francuzku, p. t. „*Le Trésor,*" w którém wykłada Historyę powszechną, Geografię, Etykę i Retorykę, oraz drugiego p. t.

„*Il Tesoretto*“ (*Skarbczyk*), które jest pierwszym w literaturze włoskiéj przykładem poezyi alegorycznéj. W niém poeta, w Pirenejach niby zbłąkany, spotyka się z Naturą, która z nim rozmawia o stworzeniu świata, o zbawieniu o Bogu, — uczy, gdzie szukać Cnoty, Filozofii i t. d. Tenże sam Brunetto Latini przekładał starożytnych autorów: Cycerona i Sallustyusza.

Dante Alighieri (a właściwie *Durante Aldighieri*) góruje nad wszystkimi poetami swego czasu i narodu wzniosłością pomysłu i głęboką, wszechstronną wiedzą. Wszystkie przekonania jego, wiadomości, uczucia i aspiracye odbiły się w tym poemacie, który do dziś dnia podziwiają poeci i myśliciele, a komentują uczeni.

Dante urodził się w r. 1265 we Florencyi, gdzie ojciec jego był prawnikiem; matka opiekowała się sama dzieckiem, wcześnie osieroconém przez śmierć ojca. Młodość jego przypadła wtedy właśnie, kiedy różne republiki, składające ówczesne Włochy, mianowicie Lombardya i Toskania, stały na szczycie potęgi, a miasta, bogacąc się handlem i żeglugą, zaczynały się przyozdabiać w skarby architektury, malarstwa i rzeźby. Dante od samego dzieciństwa okazywał wielkie zdolności, które jeszcze rozwinęło staranne wychowanie, jakie otrzymywał, mając za nauczycieli najzdolniejszych i najznakomitszych ludzi swego czasu. Tradycya głosi, że 9 lat mając, spotkawszy mało co młodszą od siebie *Beatrix Portinari*, uczuł ku niéj miłość, która trwała przez całe życie. W zbiorze lirycznych poezyj, wydanych w r. 1300 p. t.

„*La vita nuova*,“ poświęca jéj pamięci zebrane tam utwory, opatrzone komentarzem prozą.

Dante brał żywy udział w politycznych sprawach swego czasu. Rodzina Dantego należała do stronnictwa Gwelfów i poeta, młodzieńcem jeszcze będąc, w ich szeregach walczył przeciw Gibelinom. Zasiadał potém w radzie „*Dei Priori*“ („Najwyższych“), posłował od Florencyi, a stanowisko jego zachwiało się wtedy dopiero, gdy Gwelfowie, dumni swoją przewagą, narazili się ludowi, który się też upomniał o udział w zarządzie rzeczypospolitéj i przewagę wziął nad Gwelfami. Pognębieni rozpadli się na dwa obozy: *Czarnych* i *Białych*, — rozdwojenie zaś to (wynikłe z waśni, początkowo powstałéj między rodziną *Donatich* i *Cerchich*) przybrało niebawem charakter wojny domowéj. Biali zbliżyli się do Gibelinów,— Czarni, na czele których stał *Corso Donati*, weszli w układy z *Bonifacym VIII*, który chętnie dał im pomoc. Zagarnęli więc Florencyę, Biali skazani zostali na wygnanie, a z nimi i Dante — Gwelf umiarkowany w przekonaniach, chociaż stosunki rodzinne łączyły go z Czarnymi: ożeniony był bowiem z *Gemmą Donati*. W r. 1302 ogłoszono go banitą i zagrożono mu spaleniem, gdyby się miał dostać w ręce władzy. Resztę życia spędził już na wygnaniu, o którém sam mówi: „jak gorzkiemi są schody cudze.“ Przebywał kolejno w Padwie, Weronie, Rawennie i tu umarł w r. 1321, usunąwszy się zupełnie od swoich współwygnańców, których waśni go oburzały.

Convito („Uczta“) jest drugim zbiorem lirycznych utworów Dantego, do których sam poeta obszerny

napisał komentarz. W nim składa dowody tak rozległéj i wielostronnéj wiedzy, że słusznie nazwano „*Convito*“ popularną encyklopedyą wiedzy średniowiecznéj. Do liryk jego należą także jeszcze pieśni, zebrane w *Canzoniere* („Piosenniku“); pochodzą one z różnych czasów i rozmaitéj są treści: miłosnéj, filozoficznéj, patryotycznéj, satyrycznéj.

„*Vita nuova*“ opowiada przebieg miłości Dantego. Nie sama wszakże Beatrycze jest tu przedmiotem rozpamiętywania i pieśni. Dante zajmuje się nią wyłącznie tylko w pierwszéj części, nieco większéj od drugiéj. Ku końcowi, obok Beatryczy, już zmarłéj i wniebowziętéj, występuje inna postać kobieca, którą poeta nazywa „*donna pietosa*“ („pani litościwa“). Wzrusza ją boleść Dantego z powodu utraty Beatryczy, a jéj żywe współczucie wywiera na niego swój skutek: po niejakiéj walce ze sobą, w któréj Dante wyrzuca sobie niestałość i przeniewierstwo, nowa kochanka zdaje się tryumfować. Jest to ta sama „Donna pietosa,“ która stanowi ostateczny przedmiot pieśni i rozmyślań w „Convito.“ Dante, chociaż więc z marzyciela przeobraził się w myśliciela, nie przestał być marzycielem i znalazł sposób pogodzenia obu kochanek w idei wyższéj, musiał tylko swoję Beatryczę nieco przeistoczyć, podnieść ją do najwyższego stopnia apoteozy. Jakoż na końcu spowiedzi wniebowzięta Beatrycze staje się czémś w rodzaju pośredniczki pomiędzy Bogiem i poetą, wyobrazicielką rzeczy i tajemnic boskich. W tém świetle ukazuje ją Dante w ostatnim sonecie, gdzie mówi, że umysł jego, obdarzony przez miłość nową zdolnością, wzniósłszy się do Empireum, widzi tam

Beatryczę, jaśniejącą niepojętemi przymiotami. — Jest to już wyraźna zapowiedź Beatryczy późniejszéj, Beatryczy z „Boskiéj Komedyi,“ wyobrażającéj teologię, wiedzę nadprzyrodzoną i tłumaczącéj Dantemu tajemnice Wszechstwórcy. Jest to zapowiedź „Boskiéj Komedyi.“ Pomysł więc do niéj, przynajmniéj w głównych zarysach, snuł się w umyśle Dantego już wtedy.“ (Dzieje literatury powszechnéj. Wydanie Newentala: „Czasy przewagi mieszczańskiéj,“ przez Ed. Grabowskiego).

Pisał jeszcze po łacinie *„O języku narodowym“ (De vulgari eloquentia)* i *„O monarchii.“* W pierwszém z tych dzieł dowodzi, jako język włoski jest wobec łaciny literackim i stanowi dobry materyał poetyczny. W drugiém rozwija swoje przekonania polityczne, które ukazują w nim niepospolitego myśliciela: za jedyny środek podźwignięcia ludzkości z anarchii uważa on przywrócenie władzy cesarskiéj, którą nazywa „jarzmem swobody,“ i teoryę swoję uzasadnia z wielką erudycyą i biegłością dyalektyczną.

„Boska Komedya“ pisana jest *tercynami*, czyli trzywierszowemi zwrotkami, połączonemi w ten sposób, że każda zwrotka łączy się z poprzednią rymami skrajnemi, a z następną środkowym. Nazwana została „boską“ nie przez autora, lecz przez potomność, przejętą uwielbieniem dla tego arcydzieła; składa się z trzech części, noszących nazwy: Piekło, Czyściec i Niebo.

Poeta rozpoczyna od opowiadania, jak w noc księżycową, o saméj północy, zabłąkał się w lesie bez wyjścia, i długo po nim krążąc, przestąpił wreszcie granicę, która dzieli świat zmysłowy od nad-

przyrodzonego. Gdy zmęczony i przerażony spogląda wokoło siebie, zjawia mu się duch Wirgiliusza i słodkiemi słowy wlewa mu w serce otuchę. Dantemu zaszły były drogę u wejścia trzy potwory: *Pantera, Lew i Wilczyca,* które są symbolami: *Pantera* — zepsucia obyczajów i wewnętrznych zatargów Florencyi, *Lew* — pychy dworu francuzkiego, a *Wilczyca* — chciwości, stającéj się przyczyną nadużyć, jakie miały wówczas miejsce na dworze papieża. Wirgiliusz uspokaja poetę, przyrzekając, że mu te potwory nic złego nie zrobią i że poskromi je przyjść mający „*zbawca,*“ w czém później upatrywano przepowiednię politycznego odrodzenia Włoch. Wtedy dopiero prowadzi Wirgiliusz Dantego wgłąb przepaści, która się przed nimi otwiera. Niesieni nadprzyrodzoną siłą, spuszczają się obaj poeci coraz głębiéj, aż wreszcie stają przed bramą pierwszego kręgu piekieł. W przedsieniu owém spotykają całe tłumy duchów, niegdyś ożywiających ludzi, którzy „nie byli ni wierni Bogu, ni też zbuntowani“ i teraz, przez całą wieczność wiatrem pędzone i kąsane żądłami owadów, nie znają chwili spoczynku. *W pierwszym* kręgu piekła przebywają duchy dlatego tylko pozbawione oglądania Boga, że za życia nie dostąpiły łaski Chrztu. Są tu wszyscy poeci i mędrcy, a Homer pierwszym pomiędzy nimi. — *W drugim* kręgu, znajdującym się niżéj od pierwszego (piekło ma bowiem kształt lejka), widzi Dante duchy niewiernych małżonek, oraz tych, którzy się stali ich winy wspólnikami. — W kręgu *trzecim* pokutują dusze ludzi, którzy za życia grzeszyli obżarstwem;

między nimi spotyka poeta znajomych i nazwiska ich wymienia. Jest to koło wiecznéj słoty.

Na straży kręgu *czwartego* stoi *Plutus*, duch bogactwa: tu skąpcy i marnotrawcy toczą przed sobą ogromne skały i wzajemnie wyrzucają sobie przewinienie, za które zostali na tę mękę skazani. Wirgiliusz objaśnia, jak złą jest rzeczą: „źle dawać i źle przechowywać.“

W kręgu *piątym*, zalanym bagnami, z których się podnoszą zabójcze wyziewy, męczą się złośnicy i leniwcy: pierwsi szarpią się na powierzchni, drudzy gniją na dnie. Tu przemawia do Dantego *Filip Argenti*, który był za życia najzaciętszym jego przeciwnikiem politycznym; zbliża się on do łodzi, przewożącéj poetów przez to bagno piekielne; Dante rzuca nań przekleństwo, Wirgiliusz go odpycha. Opuszczając krąg piąty, znajdują się przeciw bram warowni, która swemi murami opasuje krąg *szósty*. Wnętrze warowni napełnione jest bezbożnikami, broniącymi wejścia do niéj, ale Przedwieczny zsyła wędrowcom niebieskiego posłańca, który im roztwiera bramy i gromi hardość potępieńców.

W kręgu *siódmym* pokutują dusze za grzechy przeciwko Bogu, bliźniemu i sobie. Rozbójnicy toną we krwi, samobójcy zamknięci są w pniach drzew starych, lichwiarze i bluźniercy leżą na ognistym piasku, z twarzą zwróconą do nieba, zkąd smaga ich rzęsista ulewa. Tłum oszustów jest ogromną, czarną, bez dna głębiną. Wirgiliusz boi się w nią pochylić, wrzuca więc w przepaść powróz, którego koniec chwyta *Geryon* — duch podstępu, wcielony w potworną postać. Posłuszny rozkazowi Wirgiliusza bie-

rze on obu poetów na swój grzbiet i przenosi ich do kręgu *ósmego*. Pierwéj jednak Dante, czekając, zanim Wirgiliusz umówi się z Geryonem, idzie sam jeden między potępieńców, przypatrując się ich mękom.

W kręgu *ósmym* wszystkie rodzaje oszustwa otrzymują kary, zastosowane do wielkości zbrodni. Pochlebcy nurzają się w cuchnącéj kałuży; tym, którzy kościół swą chciwością zbezcześcili, podeszwy nóg palą się płomieniem; wróżbiarze i czarownicy pełzają rakiem, a każde posunięcie się naprzód wyrywa im członki ze stawów; fałszerze, kłamcy i potwarcy okryci są trądem i zgnilizną; ci, którzy do złego podmawiają, biczowani są bezustanku; obłudnicy noszą kaptury z wierzchu złote, a wewnątrz ołowiane i tym ciężarem przygnieceni zaledwie stąpać mogą.

Wreszcie na samém dnie piekielnéj przepaści siedzi *szatan*, przykuty do lodowego tronu i przygnieciony ciężarem całego świata. W tym kręgu *dziewiątym* w wyższych jego obwodach siedzą ci, co zdradzili gości, ojczyznę i Boga, oraz ci, którzy byli zabójcami swoich krewnych. Wśród tych ostatnich spotyka Dante *Ugolina*, mszczącego się na arcybiskupie *Ruggieri* za to, że wtrącony przez niego wraz z synami do wieży, gdzie ich na śmierć głodową skazano, pozjadał z głodu zwłoki wszystkich dzieci.

Część pierwsza kończy się opisem mąk szatana i trzech najstraszniejszych zbrodniarzy, nad którymi tenże się pastwi: *Judasza Iskaryoty*, *Brutusa* i *Kassyusza;* Brutusa za to, że zabił swego dobroczyńcę Cezara; Kassyusza — że mu do téj zbrodni dopomógł.

Czyściec wyobraża Dante jako ogromną wyspę wśród Oceanu, który — wedle wyobrażeń ówczesnych — zajmował południową półkulę ziemi. Wyspa ta ma, podług Dantego, kształt olbrzymiego ostrosłupa, ściętego u góry; od wierzchołka do podstawy rozłożonych jest na nim jedenaście tarasów. Cztery pierwsze od dołu stanowią niby przedsień czyśca; — mieszczą się tam dusze, które na ziemi zamało dbały o zbawienie swoje. Następne siedm kręgów są właściwym czyścem; w każdym z nich dusze oczyszczają się przez pokutę z jednego z siedmiu grzechów głównych.

Na spłaszczonym wierzchołku góry leży rozkoszny, wieczną zielenią szumiący ogród ziemskiego Raju. Jak przed wejściem do piekła spotkał Dantego Wirgiliusz, tak tu, w przedsieniu czyśca, spotyka go Katon, cnotliwy poganin, który życie zakończył samobójstwem, bo obcą mu była idea rezygnacyi chrześciańskiéj. Obaj wyobrażają geniusz i mądrość pogańską; jeden nie dopiął swego celu, bo nie znał prawdziwego Światła, drugi cel swój prześcignął skutkiem nadmiernego zapału. Zamiast przewoźnika Charona, zjawia się tu biała i piękna postać skrzydlata, która zabiera poetów w lekką barkę.

W pierwszéj strefie czyśca Dante spotyka sławnych ludzi swojego czasu. Przy wejściu do strefy drugiéj siedzi anioł oczyszczenia, który przyjmuje grzeszników, obdarzonych przebaczeniem Pańskiém; u stóp tego anioła odbywa poeta spowiedź. Jedenasta pieśń Czyśca rozpoczyna się przepyszną Modlitwą Pańską, śpiewaną przez cienie. Kary, jakie

dusze znosiły za siedm grzechów głównych w siedmiu kręgach piekielnych, zastosowane były do wielkości grzechu. W czyścu przykłady podobnych przestępstw, oraz cnót im przeciwnych, wyjęte z Pisma Św., wyryte są na kamieniach, albo też niewidzialne duchy wypowiadają je głosem tajemniczym, albo znów sami grzesznicy śpiewają je dla umocnienia się w wierze. Grzechy główne karane są w czyścu jak następuje: *pyszni*, dźwigając ogromne ciężary, obracają się bezustanku wkoło góry; *zazdrośni* podpierają się wzajemnie, a oczy mają przeszyte drutem; *gniewliwi* opłakują swoje przestępstwa w gęstéj mgle dymu; *leniwi* muszą ciągle bez odpoczynku biegać wkoło góry; *łakomcy i marnotrawni* leżą z twarzą do ziemi przykutą; *żarłocy i pijacy* znoszą głód i pragnienie, patrząc na piękne owoce i najczyściejszą wodę; *nieczyści* chodzą w płomieniach. W każdym z tych kręgów Dante oczyszcza się z jednego z grzechów, a na stopniu, wiodącym do wyższego kręgu, przyjmuje go anioł, który śpiewa wiersz z Ewangelii.

Jak w Piekle Wirgili tłumaczył wszystkie wątpliwości Dantego, tak znowu tutaj niektóre tylko rozwiązuje, a po objaśnienie innych odsyła go do *Beatryczy*. Wreszcie doprowadziwszy do jéj stóp Dantego, znika, a Dante i Beatrycze spotykają się w świecie prawdy i niewinności. Beatrycze robi mu wymówki, że zapomniawszy o niéj, zboczył z drogi cnoty.

W opisie raju ziemskiego trzyma się Dante przedewszystkiém Biblii i Doktorów Kościoła. Jest to kraj wiecznéj wiosny, rozkoszny i cudów pełen ogród, w środku którego wznosi się drzewo niebo-

tyczne — „*drzewo życia,*“ z niebios biorące pożywienie, podczas gdy wszystkie inne rośliny biorą je z ziemi. Przed oczyma poety przesuwa się pochód symbolów biblijnych: *24 starców* z wieńcami lilij na głowie wyobraża 24 ksiąg Starego Testamentu; lilie są tu symbolem czystéj wiary. Za starcami idą *cztery postaci* — godła Ewangelistów: *człowiek* — Św. Mateusza, *lew* — Św. Marka, *wół* — Św. Łukasza, *orzeł* — Św. Jana. Wśród tych zwierząt postępuje rydwan Kościoła, ciągniony przez *Gryfa*, którego natura lwia i orla jest symbolem dwoistéj natury Chrystusa; *orzeł*, godło bóstwa, ma pióra złote; *lew*, godło człowieczeństwa, czerwony jest i biały, bo ma krew męczeńską i barwę niewinności. Rydwan toczy się na dwóch kołach: tradycyi *świętéj* i *świeckiéj*; po prawéj stronie idą trzy cnoty teologiczne: *Wiara, Nadzieja* i *Miłość*, — po lewéj — cztery cnoty kardynalne: *Roztropność, Sprawiedliwość, Wstrzemięźliwość* i *Męztwo*. Postacie, wyobrażające Nowy Testament, mają wieńce z róż, jako symbol gorącéj miłości. Wtém rozlega się huk gromu, orszak się zatrzymuje i brzmi pieśń Mędrca Pańskiego: „Zejdź z Libanu, o moja oblubienico!“ Beatrycze zanurza Dantego w zdroju łaski, a poeta, nowym chrztem ożywiony, widzi teraz, jak długi pochód symbolów biblijnych staje przed uschłém drzewem i woła: „Adamie!“ Wtedy Sprawiedliwy, „który nie kosztował owocu złego,“ ofiaruje się na zmazanie grzechu i krwią swoją skrapia stary pień, który wtedy zakwita, jakby tchnieniem wiosny owiany. W niebie spotyka poeta N. Pannę, która, Aniołami otoczona, wychodzi naprzeciw niego.

W każdéj więc z trzech części poematu przewodniczką i orędowniczką jest poecie postać Świętéj Niewiasty; Beatrycze zstąpiła do Piekła, aby mu opiekę Wirgilego uprosić, Św. Łucya, szczególna patronka poety i światło *(Lux)* w sobie symbolizująca, wspierała go w czasie wędrówki po Czyścu, a w Niebie widzi poeta N. Pannę, która zasiada na tronie, wśród Świętych Starego i Nowego Testamentu, w białe odzianych szaty. Św. Bernard błaga Maryę o wstawienie się za poetą, aby słabe, ludzkie jego zmysły wytrzymać mogły blask oblicza Bożego. Oczy Przeczystéj Dziewicy wznoszą się ku niebu i prośba zostaje wysłuchaną. Poeta dostrzega jaśniejące ognisko, w środku którego widzi dziewięć kół anielskich, a wpośród nich w saméj głębi widzi trzy koła różnéj barwy, ale równe obwodem, które są Trójcy Świętéj symbolem.

Oto jest w głównych zarysach cała treść „*Komedyi,*“ nad którą pracował Dante lat kilkanaście. Uwielbienie późniejszych pokoleń nadało jéj przydomek *Boskiéj,* a gdy w 52 lat po śmierci Dantego *Boccacio* za upoważnieniem Rzeczypospolitéj Florenckiéj wykładał *Boską Komedyę,* wykład ów odbywał się w kościele, poemat Dantejski uchodzi bowiem za natchniony duchem katolickim.

„Jakkolwiek żyje w wieku XIII, Dante jest już poetą *Odrodzenia* w całém znaczeniu tego wyrazu, tak widoczne w nim zamiłowanie literatury i wyobrażeń klasycznych. Uderza w nim przytém jeszcze rys jeden, całkiem nowożytny: Wie, że myślą i uczuciem wznosi się nad zwykły poziom, że nie jest człowiekiem pospolitéj miary. Jest on w wysokim

stopniu przejęty rozumieniem poetyckiego posłannictwa i staje na piedestale wybrańca, który przemawia do tłumów, naucza je i wtajemnicza w subtelności swoich myśli i uczuć, żeby być podziwianym, wielbionym — pracuje na wielkość. Nie jest to poeta, który, wysnuwszy ze siebie cały szereg postaci i oświetliwszy je po swojemu, przygląda się im z epickim spokojem; przeciwnie, każda niemal postać, każda sytuacya zajmuje go bardzo, wywołuje w nim żywe objawy współczucia, pogardy, uwielbienia, miłości lub nienawiści i nastręcza mu sposobność do czynienia najrozmaitszych komentarzy.“ (*„Czasy przewagi mieszczańskiéj,“* przez Edwarda Grabowskiego — *Lit. Pow. wyd. Lewentala).*

Posiadamy w języku polskim wzorowe przekłady „Boskiéj Komedyi“ przez Korsaka i Stanisławskiego, oraz przekład niektórych ustępów z zachowaniem formy wierszowéj oryginału przez Felicyana, który również tłumaczył „Pieśni Petrarki.“

Poczucie wspólności z Rzymem starożytnym nie wygasło nigdy we Włoszech, gdzie też najpierwéj, bo już w wieku XIV, objawił się ruch odrodzenia klasycyzmu, będący razem ruchem patryotycznym i literackim. Pierwszym poetą, w którego utworach wieje już ów duch renesansowy, był *Franciszek Petrarka* (ur. 1304, zm. w r. 1374). Urodził się w *Arezzo;* ojciec jego, zmuszony udać się na wygnanie, zawędrował aż do *Awinionu* — i tam, w Prowancyi, odbierał pierwsze wykształcenie przyszły poeta, mimowiednie ulegając jeszcze wpływom poezyi trubadurów, a jednocześnie studyując klasyków. W *Montpellier* chodzić zaczął na prawo, potém prze-

niósł się do *Bolonii;* po śmierci ojca porzucił studya prawnicze i chciał się cały poświęcić poezyi, ale dla zapewnienia sobie bytu wstąpił do stanu duchownego i, dzięki protekcyi możnéj rodziny *Colonnów,* dopiął celu. Wykształcony, obdarzony wysokim talentem poetycznym, a przytém posiadający ogładę towarzyską i dużo zręczności, zjednał sobie niebawem wielki rozgłos: powierzano mu różne sprawy dyplomatyczne; posłował to do Padwy, to do Wenecyi, to od Wenecyi do Genui, to do cesarza Karola IV, to do Francyi; bawił czas jakiś w Medyolanie na dworze *Viscontich,* a wreszcie osiadł we własnéj willi pod Padwą i tam życia dokonał. Wpośród tych ciągłych podróży przemieszkiwał jakiś czas w *Vaucluse,* o kilka mil od Awinionu, i tu powstało najwięcéj jego utworów, między któremi są obok włoskich i łacińskie, pisane ozdobną łaciną, dowodzącą wielkiego oczytania w klasykach. Po łacinie pisał prozą i wierszem. Prozą: „*Żywoty znakomitych mężów*“ od Romulusa aż do Tytusa, według historyków rzymskich, „*O pocieszeniu w szczęściu i nieszczęściu,*“ „*O zadaniu i przymiotach wodza,*“ „*O pogardzie świata;*“ wierszem zaś: epopeę w 9 pieśniach p. t. *Africa,* któréj przedmiotem jest druga wojna punicka, „*Eklogi,*“ do których wątku dostarczają mu wydarzenia współczesne, oraz „*Listy poetyczne,*“ w których dzieli się z czytelnikiem doznawanemi wrażeniami. Epopei, wysoko cenionéj przez znawców łaciny, zawdzięcza on zaszczyt poetyckiéj korony, którą w r. 1341 uroczyście otrzymał w Rzymie, na Kapitolu, podczas Świąt Wielkanocnych. Wszakże ani poselstwa, ani uczone rozprawy, ani poezye ła-

cińskie nie zjednały Petrarce takiéj sławy u potomnych, jak włoskie jego poezye, przeważnie liryczne, mające formę kanzon, ballad, a głównie *sonetów*. W tych ostatnich uwiecznił miłość swoję dla Laury, w innych zaś poezyach wynurza swoje poglądy i uczucia, tak narodowe, jak i osobiste. Napisał też i większy poemat alegoryczny p. t. „*I trionfi*“ *(Zwycięztwa)*, poświęcony Laurze, a będący słabém naśladowaniem Boskiéj Komedyi.

W poezyach jego lirycznych odzywa się szczere i rzewne uczucie — i ono to właśnie czyni go prawdziwym poetą; forma kunsztowna, wiersz śpiewny i dźwięczny, język poprawny, wyrażenia szlachetne — są to wszystko zalety, któremi Petrarka w wysokim stopniu celuje i które mu nadały wielki wpływ na dalsze dzieje piśmiennictwa i życia umysłowego Włoch. Wydoskonalona przez niego forma liryki znalazła licznych naśladowców, a budzące się zamiłowanie humanizmu, coraz się więcéj rozwijało pod wpływem dzieł jego, przemówień, listów i szczerego zapału dla literatury klasycznéj.

Współczesnym mu, a ideje jego podzielającym, był znakomity także znawca klasycyzmu, poeta i niezrównany prozaik włoski, *Jan Boccacio* (1313—1375); syn kupca i sam z początku do zawodu kupieckiego przeznaczony, a potém słuchacz wykładów prawa. Niebardzo się przykładał do nauk obowiązkowych, a podczas pobytu w Neapolu, zakochawszy się w jednéj z dam dworskich, uczuł w sobie ducha poetyckiego. Dwór królewski w Neapolu był ogniskiem ruchu umysłowego i tam też wyrabiał się talent Bokacyusza, który to talent więcéj był epickim,

niż lirycznym. Pierwsze jego utwory: „*Ameto,*“ „*Fiametta*“ i t. p., mają charakter erotyczny, dużo w nich prawdy i życia, styl potoczysty, wielka łatwość opowiadania. Sonety miłosne, jakkolwiek piękne, nie dorównywają sonetom Petrarki, ale największą poczytność i popularność zjednał sobie Boccacio „*Decameron'em.*“ Jest to zbiór stu drobnych powiastek, rażąco nieobyczajnych, ale pisanych z takiém życiem i prawdą, z takim artyzmem, że należą do arcydzieł piśmiennictwa i zjednały Bokacyuszowi sławę pierwszego prozaika włoskiego.

W r. 1373 Signoria florencka, chcąc uczcić pamięć Dantego, powierzyła Bokacyuszowi publiczny wykład „Boskiéj Komedyi.“ Z powodu choroby Bokacyusza wykłady te nie trwały długo, jako ślad ich pozostał: „*Żywot Dantego,*“ dzieło, tchnące gorącém uwielbieniem dla mistrza.

Wydał jeszcze „*Il labyrinto d'amore,*“ gorzką satyrę na kobiety, zarówno z Dekameronem, dla zbytniéj nieobyczajności, potępioną przez Sobór Konstancyeński. Pisywał téż po łacinie dzieła treści mitologicznéj i naukowéj, będące kompilacyami, czytanemi w swoim czasie dość chętnie; dzisiaj nie przedstawiają już one żadnéj wartości literackiéj.

Źródła: *Magnier: Dante et le Moyen-âge.*“ *Wegele: „Dante's Leben und Werke.*“ *Hettinger: „Die goettliche Komoedie des Dante Alighieri. J. I. Kraszewski: „Studyum nad Komedyą Boską.*“ *J. Klaczko: „Soirées florentines.*“ *Edward Grabowski: „Czasy przewagi mieszczańskiéj*“ (Dz. lit. powsz. wyd. Lewentala).

Pytania.

Kiedy Galia zaczęła wytwarzać sobie odrębną literaturę i jak się takowa podzieliła? Zkąd powstał „język romański,“ co jest najdawniejszym jego zabytkiem i jakie są pierwotne utwory poezyi francuzkiéj? Czém się różnią od współczesnych zabytków poezyi prowansalskiéj? Jakie są dwa główne prądy, odbijające się w utworach tak jednéj jak i drugiéj z wyżéj wspomnianych poezyj? Na jaką poezyę wpływ swój wywierała prowansalska? Jak podzielić można literaturę włoską? Jak zwano pierwsze poezye, pisane w czystym języku włoskim? Jakie z tego okresu imiona zasługują na wspomnienie? Kto był twórcą pierwszego poematu alegorycznego? Jakie stanowisko zajął w poezyi Dante jako liryk i co zawierają liryczne jego utwory? Jak przyjęto „Boską Komedyę?“ Jaka jest treść tego arcydzieła? Jak się zapatrywać na nią należy z punktu widzenia tak religijnego jak poetycznego? Jakiéj formy wiersza używał Dante w „Boskiéj Komedyi?“ W kim znalazła ona komentatora, a Dante biografa i wielbiciela? Jakie są tytuły dzieł jego łacińskich i czego w nich dowodzi? W utworach jakiego poety najpierwéj się objawia duch Odrodzenia? Jakie jest znaczenie Petrarki jako pisarza łacińskiego? Jakie stanowisko zajmuje wśród poetów włoskich i które z jego utworów uważane są za arcydzieła? Kto doprowadził do doskonałości prozę włoską XIV wieku?

ROZDZIAŁ VIII.

Doba Odrodzenia.— Medyceusze.— Poezya w. XV.— Epopea: Boiardo, Ariosto, Tasso. — Satyra: Ariosto i Vinciguerra. — Savonarole i stan moralny Włoch ówczesnych.— Dramat i komedya: Mysterya. — Poliziano, Trissino, Tasso. — Ariosto, Machiavelli, Aretino. — „Commedia dell' arte.“ — Dramat pasterski: Guarini, Tasso, Sannazaro. — Liryka: Michał Anioł Buonarotti. — Proza: Castiglione. — Dziejopisarstwo: Machiawelli. — Filozofia: Giordano Bruno.

Wiek XV był we Włoszech istotnie złotym wiekiem nauki i filozofii klasycznéj. Znajomość języka greckiego krzewiła się przy pomocy uczonych greckich, tłumnie do Włoch przybywających. Zakładano biblioteki publiczne, gromadzono w nich stare manuskrypta, ustanawiano katedry języków starożytnych.

Pico de Mirandola (1463—1491), filozof, teolog, przeciwnik scholastyki, wszechstronnie uczony człowiek, wziął sobie za zadanie godzenie Arystotelesa z Platonem, z tymi zaś dwoma filozofów hebrajskich i arabskich, i wyzwał wszystkich ludzi nauki na dy-

sputę, postawiwszy dziewięćset tez „*o wszelkiéj wiedzy*“ *(De omni re scibili).*

Cosmo da Medici, w. ks. Florencyi, takim był zwolennikiem filozofii Platona, że założył we Florencyi osobną „*Akademię*“ Platońską, którą wnuk jego *Wawrzyniec Wspaniały* uposażył i zorganizował. Ale zasadzając swoję chlubę na pielęgnowaniu i odradzaniu literatury klasycznéj, wiek XV okazał się ubogim w utwory czysto włoskie, uważano bowiem język narodowy za zbyt pospolity i zamało wyrobiony. Od śmierci Petrarki aż do końca w. XV pojawiło się kilku zaledwie znaczniejszych poetów włoskich, między którymi zasługują na wzmiankę: *Angelo Poliziano,* autor epicznego poematu „*Turniej*“ (opis turnieju, wydanego przez *Juliusza Medyceusza*), oraz pierwszego we Włoszech dramatu treści świeckiéj p. t. „*Favola di Orfeo.*“ (Poliziano jest przytém wzorowym prozaikiem w swéj „*Historyi sprzysiężenia Pazzich*“). Poetą jest także *Giusto Conti da Valmontone,* który ze szczególném zamiłowaniem opiewał piękne rączki swojéj ukochanéj i zbiorowi poezyj swoich nadał ogólny tytuł: „*La bella manu.*“

W końcu dopiero XV w. umysły światłe i wykształcone zwróciły się do zaniedbanéj mowy ojczystéj. Zasługę tego nowego kierunku niewątpliwie przypisać należy *Wawrzyńcowi Medyceuszowi.* Urodzony we Florencyi, po śmierci ojca swego, Piotra (r. 1469), objął rządy, i będąc znakomitym mężem stanu, był też zarazem poetą i uczonym, i otaczał się najznakomitszymi ludźmi współczesnymi, czém niemało wpłynął na rozwój piśmiennictwa swego czasu. Pisywał on stanze, sonety, canzony, dłuższe poezye

liryczne, wydane w ogólnym zbiorze, noszącym tytuł: „*Poesie volgari;*“ nowele wierszowane, treści przeważnie satyrycznéj; zachęcał otaczających go poetów do tworzenia dramatów, epopej i innego rodzaju utworów, które, choć dziś nieczytywane już prawie, w swoim czasie jednak niemały miały rozgłos. Pierwszym z pomiędzy epików ówczesnych był *Matteo Maria Boiardo* (zm. 1494), autor niedokończonéj epopei p. t. „*Orlando innamorato.*“ Epopea to romantyczna, w któréj miłość gra najważniejszą rolę i główną jest akcyi sprężyną.

Jednocześnie rozwijała się też na dworze Medyceuszów i liryka, z któréj, prócz nazwisk autorów, niewiele dla potomności pozostało; dziejopisarstwo, w którém zasłynął *Aeneas Silvius Piccolomini* (Pius II), oraz literatura naukowa, — ale wogóle proza włoska tego wieku nie może się poszczycić żadnym utworem prawdziwie artystycznym. — Mimo świetnego rozbudzenia, jakie Medyceusze nadali sztukom i literaturze, późniejsze jednak lata ich rządów źle wpływały na lud florencki; dwór dawał przykłady zepsucia, a smutne te objawy wywołały w ludziach szlachetnego umysłu i czystego serca wprost przeciwne usposobienie. Najwyższym wyrazem tego nowego religijno-proroczego kierunku był Dominikanin *Girolamo Savonarole* (ur. w Ferrarze r. 1452, spalony na stosie we Florencyi 1498 r.). Pisma jego były po większéj części ascetyczne, wpływ na współczesnych znakomity, odznaczał się świetną wymową kaznodziejską i zapałem, z jakim powstawał na zepsucie dworów florenckiego i rzymskiego. Wyklęty przez papieża Aleksandra VI, zaczął prorokować;—

przywłaszczenie sobie władzy proroczéj oburzyło duchowieństwo; głównie Franciszkanie prowadzili z Savonarolą i jego stronnikami zacięte walki, które się skończyły spaleniem na stosie Savonaroli i dwóch jego stronników.

Do najpotężniejszych owoczesnych umysłów należy także *Leonardo da Vinci,* artysta i uczony, który w malarstwie stworzył teorye rysunku i perspektywy; w fizyce wykrył prawo równi pochyłéj, cienia i prawa soczewek; w filozofii uznawał metodę doświadczalną za jedyną prawdziwą,— a prócz tego zostawił znane w świecie sztuki arcydzieła penzla. Wielbiony przez współczesnych, został zupełnie zapomniany przez potomnych, aż wreszcie wypadkiem odnalezione w Paryżu jego rękopisy dały go poznać uczonemu światu.

W początku XVI w. widzimy jeszcze walkę pomiędzy panującym dotąd kierunkiem filologicznym a kierunkiem narodowym, występującym coraz potężniéj; w końcu oba się jednoczą i przenikają wzajemnie, a z połączenia tego wynika najświetniejsza dla literatury włoskiéj epoka, jaką był cały wiek XVI. Uwagę zwraca w nim przeważnie epopea, któréj najznakomitszym przedstawicielem jest *Lodovico Giovanni Ariosto* (1474—1533). Od dzieciństwa okazywał wielkie zdolności poetyczne, a ukończywszy szkoły w Ferrarze, z początku oddał się studyom prawnym, późniéj jednak porzucił je dla poezyi. Pierwszemi jego pracami były dwie komedye prozą, do których myśl poczerpnął z Plauta i Terencyusza; zwróciły one na młodego poetę uwagę kardynała *Hipolita d'Este,* który go przy swoim boku umieścił

i wziął z sobą w podróż do Węgier i Niemiec. Gdy Aryost popadł u niego w niełaskę, zajął się nim brat kardynała, książę Alfons, i głośnemu już wówczas poecie dał niestosowne dlań polecenie uśmierzenia buntu w dalekiéj i górzystéj prowincyi, czego Aryost szczęśliwie dokonał; powróciwszy do Ferrary, zajął się przedstawieniem swoich komedyj i ostatecznem wykończeniem poematu p. t. „*Il Orlando furioso.*“

„Roland szalony“ jest w całém znaczeniu tego słowa epopeą romantyczną, do któréj treść wziął poeta z podania o Rolandzie, obrobionego już poprzednio przez Boiardo. Epopea składa się z 46 pieśni, z których pierwsze zawierają opisy bitew z cyklu Artusowego, dalsze poświęcone są opisowi miłości Rolanda dla Anieli i szaleństwu, jakie w nim wzbudza odkrycie jéj niewierności. Pieśni, dołączone w drugiém wydaniu całości, są znacznie słabsze i widocznie stanowią początek nowéj epopei, która kończyć się miała śmiercią Rolanda. „W ciągu całéj epopei awantury krzyżują się, jedne figury giną, nowe występują nieustannie; zbliżamy się do końca, a nie zapowiada go jeszcze nic; akcya przerywa się, aby gdzieś daléj po kilku pieśniach wypłynąć. Cała ta maszynerya jednak jest głęboko obmyślana; każdy epizod zabiera miejsce swoje, a jeżeli rzeczą jest dla szkicu tego zbyteczną gonić kapryśne loty hipogryfów, jądro powieści wyłuskać się godzi. Składa się ona z trzech głównych części: Pierwszą jest najazd Saracenów, oblężenie Paryża, odparcie pogan, czyny pod miastem Arles w Prowancyi, wreszcie przejście do Afryki; drugą — wielki epizod Rolanda, który kocha Angelikę, która kocha Medora,

co staje się przyczyną szaleństwa Karolowego paladyna; trzecim i najdonioślejszym dla poety epizodem są dzieje Ruggiera i Bradamanty, z których ma się począć dom Este. (*„Lit. włoska XV i XVI w.*, przez *Edw. Porębowicza*:“ *Dzieje Lit. Powsz. wyd. Lewentala).*

„Il Orlando furioso“ przyjęty był we Włoszech z takim zapałem, że nie zwracano prawie uwagi na utwory innych poetów, między którymi *Vicenzo Brusantini* pisał rodzaj dalszego ciągu Aryosta p. t. *„Angelica innamorata“* (tłumaczył „Orlanda szalonego“ Piotr Kochanowski).

Torquato Tasso (1540–1595), syn Bernarda, poety, autora wielkiego poematu romantycznego p. t. *„Amadigi“* i człowieka, słynącego niepospolitą szlachetnością charakteru, odbywał studya uniwersyteckie w Padwie i Bononii,— a mając lat 18, wydał już pierwszy swój poemat p. t. *„Rinaldo;“* w uniwersytecie też będąc, pisywał rozprawy o poezyi i epopei. Przymioty tak umysłu jego jak i charakteru zjednały mu przyjaźń kardynała *Ludwika d'Este.* Przebywając na jego dworze, zawarł szczerą i głęboką przyjaźń z dwiema siostrami księcia: Lukrecyą, księżną d'Urbino, i Eleonorą, która pozostała niezamężną. Tam to ukończył i wydał swoje dzieło p. t. *La Gerusalemme liberata,“* ale zanadto drażliwy na krytyki, a — jak powiadają — zakochany w ks. Eleonorze, chorobliwie zgryźliwy, nieufny, do obłąkania prawie doprowadzony, potajemnie opuścił Ferrarę i przybył do swojej siostry, do Sorrento. Potém jednak owładnęła go tęsknota za dworem książęcym i powrócił do Ferrary w sam dzień powtórnego ślubu księcia,

Tu, w chorobliwém jakiémś uniesieniu, zaczął lżyć księcia, który, uważając go za obłąkanego, zamknąć go kazał w szpitalu Św. Anny, w Ferrarze, gdzie przepędził poeta lat 7, po upływie których wypuszczony został na wolność. Ale, mimo to, zdrowie jego, tak umysłowe, jak i fizyczne, było już tak bezpowrotnie stargane, że „*La Gerusalemma conquistata,*“ utwór ostatnich lat jego, nieudolném jest dziełem. Nieufny, podejrzliwy, niedowierzający przyjaźni i uwielbieniu, jakiemi go ogólnie otaczano, umarł w Rzymie na dni kilka przed przygotowaną dlań uroczystą koronacyą poetyczną.

„*Jerozolima wyzwolona,*“ epopea romantyczno-rycerska, jest perłą tego rodzaju poezyi; a chociaż akademia florencka „*della Crusca*“ (*Św. Krzyża*) liczne jéj stawiała zarzuty, odznacza się jednak niepospolitą pięknością. „Jest ona apoteozą wojen krzyżowych, epopeą czysto-chrześciańską, choć formą naśladuje klasyczne wzory starożytności. Istotnie „Jerozolima“ wypełnia wszystkie żądane reguły klasycznego poematu epickiego; akcya jéj skupia się w dniach niewielu — czterdziestu; — posiada dwa światy: zmysłowy i nadzmysłowy, i konieczne epizody: katalog wojsk i generałów, waryant tarczy Achillesowéj, sny posłańców boskich, pojedynki pod murami, swoje piekło, swego Achillesa w Rynaldzie, swą Cyrce w Armidzie; równocześnie wszystkie elementa Aryostowe: naprzód formę, następnie błędnych rycerzy, amazonki, zaklęte ogrody, gaje, zwierciadło, jazdy powietrzne, czarodziejów, czarodziejki; tylko u Aryosta wszyscy owi chrześcianie mieli dusze pogańskie, a Tassa homeryccy bohaterowie są żarli-

wymi bohaterami wiary; wiedzą, o co walczą — o grób Chrystusa. (*„Literatura włoska XV i XVI wieku,* przez *Edw. Porębowicza:“ Dz. lit. powsz. wyd. Lewentala).*

Tłumaczył *„Jerozolimę wyzwoloną“* na polski Piotr Kochanowski oraz Ludwik Kamiński.

Ostatnią pracą Tassa były: *„Le sette giornate“ (Siedm dni stworzenia)*, poemat w 7 pieśniach, niezupełnie wykończony. Pisał jeszcze listy, rozprawy treści moralnéj i estetycznéj, mowy, dyalogi i dramaty, wszystko niepozbawione wartości; głównie jednak słynie u potomności jako najznakomitszy z epików włoskich w epoce Odrodzenia.

Wiek XV próbował także satyry: należą do niéj *„Śpiewy karnawałowe,“* pomiędzy któremi znajdują się utwory *Wawrzyńca Medyceusza, Burchiella, Machiavella* i innych. Satyrycznym tchną również duchem *sonety* i *stance* niektórych poetów, ale pierwszą satyrę regularną pisze *Antoni Vinciguerra,* sekretarz Rzeczypospolitéj Weneckiéj. Poważne jego satyry, ujęte w ulubioną formę *tercyny*, zyskały wielką popularność.

Za „ojca“ jednak włoskiéj satyry uważanym jest *Ariosto,* jowialny, uszczypliwy, dowcipnie szydzący z obłudy, zbytku oraz innych wad swojéj epoki.

Jeszcze w XIII i XIV wieku przedstawiano po kościołach udramatyzowane legendy oraz wypadki z Historyi Świętéj, ale z téj najdawniejszéj poezyi dramatycznéj nie pozostało żadnych zabytków; dopiero w wieku XV przedstawienia te, zwane *mysteryami,* dostąpiły świetnego rozwoju. Jedno z nich

najsławniejsze „*O Śmierci i Zmartwychwstaniu Chrystusa Pana*“ napisał *Giuliano Dati* (w. XV).

Rozmaici poeci tak XV jak i XVI wieku próbowali pisać dramaty i tragedye po łacinie z mniejszém lub większém powodzeniem i pożytkiem dla literatury.

Pierwszym utworem w języku włoskim, zasługującym na miano tragedyi, była „*Sofonisba,*“ przez *Trissina,* wierszem białym podług wzorów greckich pisana; o pierwszym dramacie włoskim przez Poliziano wspominaliśmy już wyżéj.

Tasso, jakkolwiek niepospolity poeta, nie przewyższył przecie współzawodników swoich i w tragedyi p t. „*Torrismondo*“ arcydzieła nie stworzył.

Naśladowcy klasyków starożytnych uprawiali także komedyę. Autorem kilku, pełnych satyrycznego dowcipu, jest *Ariosto;* obok niego *Machiavelli,* którego znakomita zkądinąd komedya p. t. „*Mandragora*“ odznacza się zarówno ciętością ironii, wytwornością języka, jak i nieobyczajnością treści. „*Komedye*“ *Piotra Aretin'a,* słynącego w swoim czasie (1492—1557) z paszkwilów i nazwanego przez Aryosta „boskim biczem książąt,“ są raczéj udyalogowanemi satyrami.

Wszystkie te utwory, gorsze lub lepsze, nie miały nic wspólnego z ludową „*commedia dell' arte*;“ pisali je ludzie z wysokiém wykształceniem literackiém, lub należący do wielkiego świata, mający głównie na celu zabawę dworów szlacheckich i książęcych. Przedstawiano téż owe sztuki jedynie po zamkach, lokalach akademij, a przedstawiali je nie aktorowie, lecz członkowie tychże akademij i wogóle wysoko położone osoby.

Lud miewał jednak dla siebie osobne widowiska, a chociaż historya teatru włoskiego w średnich wiekach jest dość niepewną, niewątpliwie jednak starożytne *Mimy* i *Pantomimy*, przetrwały z małemi odmianami przez wszystkie stulecia, albowiem jeszcze do dziś dnia spotyka się je we Włoszech, gdzie są ulubioną rozrywką ludu, równie jak „*commedia dell'arte*," doraźnie wobec widzów improwizowane przez aktorów.

Oddzielny gatunek dramatyczny stanowią liczne we włoskiém piśmiennictwie *dramaty pasterskie*, których pierwocinami zdaje się być „*Arcadia*" *Jakóba Sannazaro*, romans prozą w 12 rozdziałach, których każdy kończy się eklogą. Tasso napisał także taką „*Pastorale*" p. t. „*Aminto*," która wielkiém cieszyła się powodzeniem (tłumaczona na polski przez Stanisława Morsztyna), a najpiękniejszym tego rodzaju utworem jest „*Il pastor fido*" przez *Batista Guarini* (w XVI wieku). Z początku wielki przyjaciel Tassa, potém wróg jego zacięty, umieścił w swojéj pastorali złośliwe przeciw niemu aluzye; mimo to język mistrzowski, szczęśliwe połączenie tragicznéj powagi z prostotą sielanki, czynią ten utwór arcydziełem poezyi pasterskiéj.

Z przedstawicieli poezyi lirycznéj najznakomitszym jest bezwątpienia *Michał-Anioł Buonarotti* (1474—1564). Prócz arcydzieł dłuta, pozostało po nim *sonetów 64*, których większą część poświęcił poeta pani swego serca, *Wiktoryi Colonna*, osobie wyższego umysłu i charakteru. Liryka to filozoficzna, zdradzająca głębokiego myśliciela, więcéj dbałego o treść, niżeli o formę, w jakiéj ją wypowiada. (Tłumaczył na polski Luc. Siemieński).

Głośnym w owéj epoce utworem prozą jest „*Il Cortigiane*“ *(Dworzanin)* przez biskupa *Baldąssare Castiglione*, którego praca posłużyła, jak się zdaje, za wzór Łuk. Górnickiemu; pisana w formie dyalogu między znakomitościami dworu w *Urbino*, została policzona do arcydzieł języka przez akademię „*della Crusca.*“

Liczny jest także w tym okresie zastęp dziejopisarzy; w żadnym narodzie talent dziejopisarski nie wykształcił się tak wcześnie i nie wydał tylu znakomitości. Przyczynił się do tego podział ówczesnych Włoch na liczne i od siebie niezależne a z sobą współzawodniczące państewka. Powikłanie stosunków między owemi państwami, oraz stosunkami ich z Francyą, Hiszpanią, Niemcami, Rzymem, wyrabiały mężów stanu, z czego wyrosła sztuka dyplomacyi, czyli polityki.

Na czele zarówno historyków jak i polityków stoi *Nicolo Machiavelli* (1469—1527), Florentczyk. Pełniąc we Florencyi obowiązki sekretarza stanu, towarzyszył kilku posłom Rzeczypospolitéj do mocarstw zagranicznych, co mu dało sposobność zbadać dokładnie polityczne stosunki swego czasu. Gdy wrócili wygnani Medyceusze, zmuszony został opuścić Florencyę, a podejrzany o udział w spisku, dostał się do więzienia i brany był na tortury. Mimo to, gdy w r. 1527 Florencya znowu odzyskała swobodę, obwiniono go o sprzyjanie Medyceuszom, a niesprawiedliwość ta zgryzła go tak, że umarł. W dziele swojém, okrzyczaném jako kwintesencya przewrotności, p. t. „*Il Principe*“ *(Książę)*, daje on rady młodemu monarsze, jak ma dążyć do samowładztwa;

daje zaś takowe, wychodząc z zasady, że chcąc rządzić złymi, potrzeba być gorszym niż oni i „chytrością opanować umysły.“ W „*Discorsi*“ uczy, jak lud, miłujący wolność, pozbyć się może tyrana.

Pisał wiele: między innemi „*Historyę Florencyi,*“ którą doprowadził aż do śmierci Wawrzyńca Medyceusza, „*Rozprawę o I-éj dekadzie Tytusa Liwiusza,*“ „*O reformie państwa Florencyi*“ i wiele innych.

Ludzie różnych przekonań i do różnych należący stronnictw pisali historyę tak Florencyi, jak i Wenecyi, Genui, Neapolu, i dali tym sposobem wszechstronny obraz swojéj epoki. (Kardynał *Cezar Baronio* jest autorem nader obszernéj i w ważne wiadomości obfitującéj *Historyi Kościoła,* doprowadzonéj do końca XII wieku). Pojawiały się też historye innych narodów, sztuk pięknych, encyklopedye; wogóle zaś cały wiek XVI odznacza się gorącém zamiłowaniem nauki, poezyi i sztuki, które z Włoch ówczesnych czyni ognisko oświaty.

Nie pozostała też odłogiem i filozofia. *Giordano Bruno* (1548—1600), w młodzieńczym wieku wstąpiwszy do zakonu Dominikanów, uciekł ztamtąd po latach 10-ciu, straciwszy wiarę w prawdziwość dogmatów, których rzecznikiem nakazywał mu być obowiązek. Wziąwszy sobie za zadanie wyzwolenie filozofii z więzów wiary, oraz zastosowanie do niéj metody eksperymentalnéj, głosił swe doktryny z katedry w Genewie, Tuluzie, Paryżu, Londynie, miastach niemieckich i w dyalogach filozoficznych zawarł cały swój system, dążący do zrehabilitowania materyi, któréj Giordano Bruno przyznaje nieśmiertelność. W Wenecyi oskarżony został przed świętém

„*uffizio*“ o bezbożność i bluźnierstwa; wydano go rzymskiéj inkwizycyi, która go pozbawiła godności duchownéj i skazała na spalenie żywcem.

Źródła: Ginguené: Histoire littéraire d'Italie,“ Sismondi: „La littérature du midi de l'Europe,“ Voigt: „Die Wiederbelebung des klassischen Altertums.“ Edw. Porębowicz: „Literatura włoska XV i XVI w.“ (Dzieje lit. powsz. wyd. Lewentela).

Pytania.

Kto jest uważanym za najuczeńszego z mężów, żyjących w początkach epoki Odrodzenia? Jaki na nią wpływ wywarli Medyceusze? Jak oddziałał prąd Odrodzenia na literaturę włoską? Kto był pierwszym twórcą epopei romantycznéj, kto takową do świetności doprowadził i zkąd wziętą została treść do niéj? Jaką nosi cechę „Jerozolima wyzwolona“ i za co uważaną być może? Co poczytywać można za pierwociny satyry? Kto jest twórcą pierwszéj satyry regularnéj. Jakie miejsce zajmuje wśród pisarzy Leonard da Vinci? Co wpłynęło na wytworzenie „Złotego Wieku“ literatury włoskiéj? Jaki był początek sztuki dramatycznéj i kto jest autorem pierwszego dramatu świeckiego? Jaką cechę nosiła komedya? Kto uprawiał poezyę dramatyczną i jakie były jéj objawy śród ludu? Co za nowy rodzaj poezyi powstał we Włoszech? Kto jest uważany za najcelniejszego z liryków? Kto głównie uprawiał

prozę? Który z utworów włoskich wpłynął na powstanie jednego z arcydzieł prozy polskiéj? Dlaczego tak wysoko stanęło we Włoszech dziejopisarstwo? Kim był Machiawel, co pisał, jakie głosił zasady i jakie w piśmiennictwie zajmuje miejsce? Na czém polegała nowość pomysłów filozoficznych Giordana Bruna?

ROZDZIAŁ IX.

Wiek XVII: upadek piśmiennictwa włoskiego oraz upadku tego przyczyny. — Rozwój nauk matematycznych. — Filozofia: Vico i Beccaria.— Poezya: „marinizm," epopea komiczna. — Dramat, komedya: Maffei, Goldoni i Golzi.— Nowe prądy.— Alfieri, Ugo, Foscolo.— Poeci narodowi: Manzoni, Leopardi, Giusti.— Powieść historyczna: Manzoni, d'Azeglio.— Wpływ pisarzy na umysły.

Wiek XVII a poczęści i XVIII są wiekiem upadku piśmiennictwa włoskiego. Przyczyniła się do tego surowość Kościoła, który się lękał, aby z rozwojem nowych idej nie zapragnęły umysły nowości w sferze religijnéj, przyczyniło się téż i polityczne położenie Włoch. Małe dwory książęce, ubiegające się o to, by się stać ogniskiem sztuk i nauk, upadały jeden po drugim, tracąc niezawisłość polityczną, i nie mogły opiekować się dłużéj literaturą, do któréj upadku przyłożyło się téż w znacznéj części naśladownictwo wzorów francuzkich, szerzące rodzaj lekceważenia dla wszystkiego, co narodowe.

Rozwój nauk matematycznych i fizycznych poczęści tylko wynagradzał ten zastój, chociaż nowy

ten kierunek działalności umysłowéj pochlubić się może takimi przedstawicielami jak *Galileo Galilei z Pizy,* obrońca systematu Kopernika. Odkrycia, jakie w dziedzinie astronomii poczynił, zjednały mu nieprzyjaciół i zawistnych, zwróciły na niego uwagę duchowieństwa, nieprzychylnego podówczas wszystkiemu, co wprowadzając umysły na drogę krytycznych badań, mogło je przeciągnąć na stronę „nowinek“ religijnych. Wezwany do Rzymu 70-cio letni już starzec, skazany został na odwołanie swoich zasad i na więzienie, w którém też umarł w r. 1642. *Torricelli,* wynalazca barometru, oraz *Grimaldi,* matematyk, należą do znakomitych uczonych owego czasu.

Z pomiędzy tych, którzy się poświęcili nauce filozofii, odznacza się *Gian-Battisto Vico* (1670—1744), profesor retoryki w Neapolu; dzieło jego „*Zasady nowéj nauki*“ (*„Principi di scienza nuova“*) stało się podstawą nowéj metody wykładu historyi, zwanéj historyozofią. Do filozofów też policzyć należy *Cesare Beccaria* (1738—1794), profesora akademii w Medyolanie, autora dzieła „*O przestępstwach i o karach*“ (*„Delle deliti e delle pene“*). Jako chrześcianin i jako obywatel, jako filozof i jako fizyolog, powstawał Beccaria z oburzeniem na zwyczaj sądowych tortur oraz na karę śmierci i niemało się dziełem swojém przyczynił do zniesienia tortur.

Literatura włoska posiada znaczną ilość prac, odnoszących się do piśmiennictwa ojczystego: jedną z najlepszych jest „*Historya literatury włoskiéj,*“ przez księdza *Girolamo Tiraboschi,* doprowadzona do końca

XVII w., odznacza się wielkiém bogactwem szczegółów oraz trafnym sądem krytycznym.

Poezya owoczesna nosiła na sobie cechę przesady i nienaturalności, które zawsze znamionują wyrodzenie się poezyi i smaku literackiego. Lubowano się w poezyi dowcipkującéj, pełnéj słów górnolotnych, omówień, „*jeux de mots,*“ co wszystko razem oznaczano ogólną nazwą „*concetti*“ i uważano za niezbędny warunek piękności poetycznéj. Wzorowym podług téj modły poetą był *Gian-Battisto Marini* (1569—1625), pełen fantazyi, obrazowości, ślicznym władający językiem. Zmuszony opuścić Neapol, przebywał na dworze Katarzyny Medycejskiéj, gdzie wykończył wielki swój poemat p. t. „*Adone.*“ Powrót jego do Neapolu był prawdziwym pochodem tryumfalnym, a uwielbienie, jakie wzbudzał, wywołało całą szkołę naśladowców, przedstawicieli tak zwanego „*mariniznu.*“ Oddziaływały przeciwko temu skażeniu smaku akademie, mianowicie „*Arcadia,*“ ale bezskutecznie.

Z epopei, zajmującéj w XVI wieku tak świetne stanowisko, wyrodziła się niepozbawiona zalet *epopea komiczna:* satyryczne zestawienie przeszłości z teraźniejszością. Najwyżéj stanął w tym nowym rodzaju *Alessandro Tessoni* (1565—1635), który dał się poznać swoim satyrycznym komentarzem do Petrarki, a wsławił poematem bohatersko-komicznym w 12-tu pieśniach p. t. „*Porwane wiadro*“ (*„La secchia rapita“*), pełnym humoru i satyrycznego dowcipu.

Najznakomitszym wszakże z właściwych satyryków był malarz-pejzażysta, *Salvator Rosa* (1615—1673), którego satyry, niepoprawnym językiem pi-

sane, cechuje namiętna, zgryźliwa gorycz. Artysta, pisarz, bandyta i awanturnik, przelał w utwory swego pióra ów gorączkowy niepokój ducha, który nim samym miotał.

Poezya dramatyczna nie wydała w tym okresie żadnego arcydzieła. Jednym z lepszych pisarzy tragicznych jest *Scipione Maffei*, naśladowca wzorów francuzkich, autor tragedyi p. t. „*Merope.*“

Komedya zato daleko więcéj zasługuje na uwagę w tym okresie, tak prawdziwa, literacka, jak i „*commedia dell' arte,*“ doprowadzona do doskonałości przez *Fiamminio Scala,* którego przedstawienia miały wielkie powodzenie w Paryżu. *Michał-Anioł Buonarotti* (synowiec artysty), napisał na żądanie akademii „della Crusca,“ układającéj słownik narzeczy włoskich, dwie komedye: jednę w narzeczu miasta Florencyi, drugą w narzeczu okolic florenckich. Pomysł jest poetyczny, sytuacye zajmujące, a język stanowi kompletny zbiór miejscowych wyrażeń, przysłowiów i zwrotów mowy.

Carlo Goldoni (1707—1793) jest najpłodniejszym z komedyopisarzy wieku XVIII. Życie swoje, pełne dziwacznych przygód, opisał w pamiętnikach własnych. Był on adwokatem i w późniejszym wieku dopiero poświęcił się scenie, chcąc stworzyć teatr, molierowskiemu podobny. Dopiero, gdy się zjawił genialny jego współzawodnik, Golzi, opuścił Goldoni Włochy i udał się do Paryża, gdzie napisał komedyę p. t. „*Le bourru bienfaisant,*“ pracując przytém i dla sceny włoskiéj. Zostawił przeszło 150 komedyj, odznaczających się dowcipem, trafnością

spostrzeżeń i komizmem sytuacyj. Umarł w ubóstwie i ociemniały.

Wyższą zdolnością poetyczną celował nad nim *Carlo Golzi* (1722—1806), autor wybornych komedyj oraz 10-ciu „*Favole Teatrale*,“ czyli udramatyzowanych bajek, któremi do dziś dnia zachwyca się publiczność włoska.

Naśladownictwo wzorów francuzkich wzmogło się jeszcze z końcem w. XVIII, ale wtedy zło przesiliło się już samym swoim nadmiarem i oburzeni w patryotyzmie swym Włosi, chąc uratować piśmiennictwo narodowe oraz czystość języka, ulegającego coraz większemu skażeniu galicyzmami, zwrócili się do włoszczyzny w. XIV.

Najdzielniejszym poplecznikiem nowego zwrotu był *Antonio Cerari*, wydawca klasyków włoskich i komentator językowych piękności Dantego. On to razem z przyjacielem swoim *Parinim* († 1799), autorem satyrycznego poematu p. t. „*Il Giorno*,“ przygotowali odrodzenie literatury włoskiéj, tak samo, jak *Vicenzo Gioberti* (1801—1853) swemi pracami z zakresu publicystyki, oraz dziełem filozoficznem p. t. „*Il primato civile e morale degli Italiani*“ (*Polityczne i moralne pierwszeństwo Włoch*) dał najsilniejszy popęd do politycznego odrodzenia Włoch, które, w r. 1859 dokonane, oddawna przygotowywało się w umysłach i gorących pragnień wyrazem odbijało się w literaturze pierwszéj połowy wieku XIX.

Nierównie jednak od nich silniejszy, tyrteuszowy prawdziwie wpływ wywierał na współczesnych, a nawet na całą epokę tegowieczną, *Vittorio Alfieri* (1749—1803). Wychowanie jego było jaknajzupełniéj za-

niedbane, a podróże, jakie w młodzieńczym wieku odbywał po całéj prawie Europie, nie przyniosły jego umysłowi żadnéj korzyści. Dopiero za powrotem z nich, osiedliwszy się w Turynie, zabrał się do pierwszéj próby poetycznéj i napisał tragedyę „*Kleopatra,*“ którą w roku 1777 przedstawiono na scenie; dopiero ujrzawszy ją, poznał autor, że niedość jest mieć wrodzone zdolności, trzeba jeszcze wesprzeć je nauką i pracą. Mając już lat blizko 30, zaczął więc Alfieri nietylko uczyć się po łacinie, ale jeszcze kształcić się w języku ojczystym, którego nie znał należycie, a około 50-go roku życia zacząwszy się uczyć po grecku, doszedł jednak do tego, że przekładał tragików. Poetyczną sławę zjednały Alfieremu jego tragedye: pełen nienawiści do ciemiężców swego kraju, miłośnik sprawy narodowéj i wolności, z sercem pełném gorących a wzniosłych uczuć, poważne myśli z klasyczną prostotą wyrażający, jest Alfieri wcielonym kontrastem ówczesnych poetów włoskich, ckliwych, mdłych i konwencyonalnych.

Wielki ten poeta ma jednak właściwe sobie wady: postaci w jego tragedyach występujące są raczéj alegoryami cnót i występków, niż postaciami ze krwi i ciała; stylowi jego brak miękkości i zaokrąglenia, ale podniosła tendencya i myśl zacna zbawiennie wpływały na słuchaczy, na całą spółczesną mu epokę i zasłużył téż na cześć pośmiertną, jakiéj dowód mu dano, chowając jego zwłoki we wspaniałym kościele *Santa-Croce*, gdzie wzniesiono mu pomnik obok Machiawela i Michała-Anioła. Podobny do niego zasadami i charakterem *Ugo Foscolo* (1778—1827) podzielał sympatye i nienawiści, jakie miotały

żywo czującém sercem Alfierego. W 20-tym roku życia rozpoczął zawód poetyczny tragedyą p. t. „*Tyestes,*“ zupełnie w rodzaju Alfierego. Potém nastąpił „*Ajax,*“ także na mytach staro-greckich osnuty, i „*Ricciardo,*“ tragedya, do któréj treść wziął z historyi Włoch średniowiecznych. Większy jednak rozgłos zjednały Ugonowi Foscolo pisma jego prozą, a mianowicie romans polityczno-sentymentalny p. t. „*Ultime lettere di Jacopo Ortis*“ (*Ostatnie listy Jakóba Ortis* — tłumaczył Adam Grąbczewski). Liryczne jego poezye bardzo się także podobały i rozbudziły ostygłe zamiłowanie do literatury ojczystéj.

Nie mniéj téż od dwóch powyżéj wymienionych wpłynął na odrodzenie języka i poezyi poeta i filolog *Vicenzo Monti* (1754—1828), który studyami swemi nad Dantem znowu uczynił poetę tego przedmiotem czci i uwielbienia ziomków. Charakter jego tylko nie zasługiwał na szacunek: brakło mu bowiem cnoty obywatelskiéj; opinie jego polityczne zmieniały się co chwila, a zawsze trzymał z władzą, jakąkolwiek ona była. Jako pisarz przyczynił się Monti do oczyszczenia języka z neologizmów i stanowczo wystąpił przeciwko „*Gallicystom*;“ niemniéj jednak szydził z „Purystów,“ chcących wprowadzić do potocznéj i książkowéj mowy wyrażenia, zaczerpnięte z języka średniowiecznego. Tragedye Monti'ego „*Aristodino*“ i „*Galeotto Manfredi*“ dostąpiły wielkiego uznania; jedną z ich zalet jest wzorowo czysty, silny i śpiewny język.

Rozpoczął także Monti przekład Iliady, który jest jednym z najlepszych w języku włoskim, choć poeta nie umiał ani słowa po grecku.

Silvio Pellico (1789—1858), także pisarz dramatyczny, nietyle jednak wsławił się dramatami, co gorącym patryotyzmem, który ściągnął nań prześladowania władzy. Osadzony w strasznem więzieniu weneckiém *(„I Piombi“)*, potém przewieziony do lochów Spielbergu, dał wzruszający opis swoich cierpień w dziele p. t. *„Le mie prigioni“ (Moje więzienia)*. Najpiękniejsza z jego tragedyj nosi tytuł *„Francesca da Rimini.“*

Alessandro Manzoni (1784—1873), wnuk sławnego Beccaria, pchnął dramat i poezyę na nowe, świetniejsze tory. Oda jego na śmierć Napoleona p. t. *„Il cinque Maggio“ (5 Maja)* zapowiadała świetny i niepospolity talent, który też zajaśniał w całéj pełni w dwóch tragedyach: *„„Il conte di Carmagnola“* i *„Adelchi.“* Porzucił w nich spowszedniałą już formę francuzkiéj tragedyi, a stworzył nowy zupełnie rodzaj dramatu historycznego, pełnego życia i ognia, z przepysznemi chórami lirycznemi.

Była to właśnie epoka, w któréj historyczne powieści Walter-Skotta budziły powszechne uwielbienie — i Manzoni, naśladując ten rodzaj, stworzył odrazu arcydzieło p. t. *„I promessi sposi“ (Narzeczeni)*, wspaniały obraz Włoch północnych w wieku XVII (przekład z Siemiradzkich Obrąpalskiéj).

Manzoni, do dziś dnia uwielbiany przez Włochów i uważany za twórcę literatury nowożytnéj, znalazł licznych naśladowców, między którymi najlepszym jest *Giovanni Rossini*. Romans jego *„La monaca di Monza“ (Zakonnica z Monza)* jest niejako dalszym ciągiem „Narzeczonych“ i utworem wielkiéj

wartości, chociaż grzeszy zbytnią drobiazgowością w opisywaniu szczegółów historycznych.

Zięć Manzoniego, *Massimo d'Azeglio* (1792—1866), znakomity mąż stanu i publicysta, jest niemniej znakomitym powieściopisarzem. Powieści jego: „*Ettore Fieramosca*," „*Nicolo de' Lapi*," pełne poezyi, zajmujące, gorącem uczuciem nacechowane, należą do najlepszych utworów literatury włoskiej.

Cesare Cantù (ur. 1805), znakomity historyk, autor obszernej i wielką wartość mającej „*Historyi powszechnej*," przełożonej na wszystkie języki europejskie. Wielką mu też zjednało sławę dziełko dla młodzieży p. t. „*Letture giovanelli*," we wszystkich prawie językach naśladowane. Pisał także powieści historyczne „*Margherita Pusterla*" i „*La Madonna d' Imbevera*" (obie znane w przekładach polskich, zarówno jak i powieści Massima d' Azeglio).

Jakób hr. Leopardi, ur. w r. 1798 w miasteczku *Recanati*, odebrawszy wychowanie domowe, pod kierunkiem nauczycieli prywatnych, kształcił się sam, korzystając z bogatej biblioteki ojca. Studya takowe rozpocząwszy w wieku lat dziesięciu, prowadził wytrwale, sam się nauczył po grecku, aż wreszcie zepsuwszy ciągłem czytaniem oczy, zmuszony został cały rok przepędzić bez książek. Wtedy, przymusowo bezczynny, pogrążył się cały w rozmyślaniach filozoficznych, których wyniki obaliły wszystkie wpajane mu dotąd przekonania i napełniły duszę jego pesymizmem, którego pierwsza przyczyna leżała może w warunkach otoczenia i w kalectwie, którem dotknięty był poeta. Garbaty, chorowity, trzymany w rygorze przez ojca-despotę, rządzącego rodziną

na sposób feudalny, tęskniący do życia, do swobody myśli i czynu, czuł się pokrzywdzonym, nieszczęśliwym, a uczucie to doprowadziło go niebawem do rozpaczy, do niewiary, do zwątpienia o wszystkiém, co jest warunkiem spokoju ducha i swobody myśli. Przyjaźń jego z Giordanim, jednym z uczeńszych owoczesnych Włochów, zarówno znakomitym stylistą, jak gorącym patryotą, oraz miłość do siostry Pauliny, podobnéj doń zdolnościami i usposobieniem — to jedyne uczucia, które mu osładzały gorycz życia.

Pierwszym poematem Leopardi'ego był utwór liryczny p. t. „*Śmierć,*“ poświęcony wspomnieniu pierwszéj miłości dla wiejskiéj dziewczyny, którą codzień widywał poeta śpiewającą w okienku pobliskiego domu. „*Ody*“ w liczbie dziesięciu, wyszłe w r. 1819, są wyrazem gorącego patryotyzmu i nadziei, którą biły wtedy serca wszystkich miłośników sprawy narodowéj; gdy jednak kombinacye polityczne zawiodły nadzieje patryotów, Leopardi odrazu przerzucił się do rozpaczy i w utworze p. t. „*Brutus młodszy*“ wypowiedział swoje przekonanie o przyszłości.

W roku 1822 pozwolił mu ojciec wyjechać wreszcie do Rzymu, gdzie zwrócił już był na siebie uwagę swemi pismami filologicznemi; ofiarowano mu nawet wysoką posadę, pod warunkiem, by przywdział suknię duchowną, czego Leopardi, już wówczas zwątpieniem przejęty, uczynić nie chciał. Ojciec wyznaczył mu nader skromny dochód; nieraz więc dokuczył poecie niedostatek, któremu by zapobiedz, podejmował się często licho wynagradzanych robót

literackich. Proponowano mu objęcie katedry filologii w Berlinie; brak zdrowia wszakże nie pozwalał mu narażać się na klimat północny.

Nareszcie w r. 1827, zarzuciwszy poezyę, wydał swoje „*Dziełka moralne,*“ utwory prozą w formie dyalogów Lucyana, pełne zimnéj, gryzącéj ironii i rozpaczliwego smutku, choć poeta zdaje się w nich silić na wesołość. W utworach tych zawiera się całokształt jego pojęć filozoficznych: lekarstwo na cierpienia widzi on tylko w znieczuleniu, w śmierci bez nadziei przyszłego życia, a przyczynę nieszczęść człowieka—w egoizmie, czyli chęci samozachowawczéj, z któréj wynikają walki, nienawiść, wszystko, co zakłóca życie i czyni je męczarnią. Samobójstwo więc jest rzeczą usprawiedliwić się dającą, bo w takich warunkach bytu życie im krótsze, tém szczęśliwsze i śmierć staje się rozkoszą.

Pesymistyczne to wyznanie wiary mało znalazło stronników wśród Włochów — i nadzieje sławy, jakie pokładał poeta w „Dziełkach moralnych,“ pozostały niezisziczone; więcéj ceniono jego poezye. Przykry stosunek z ojcem zatruwał mu ostatnie lata życia, a do rozpaczliwego usposobienia przyczyniała się téż i nieszczęśliwa miłość, unieśmiertelniona w elegii p. t. „*Aspazya.*“ Pisał jeszcze „*Paralipomena Batrachomyomachii,*“ poemat heroiczny w siedmiu pieśniach, tak pełen aluzyj do wypadków i osobistości politycznych z r. 1821, że, aby go zrozumieć, trzeba być wybornie wtajemniczonym w ówczesne sprawy polityki włosko-austryacko-papiezkiéj. Umarł w roku 1837 w Neapolu, uspokojony trochę w ostatnich

miesiącach życia łagodnym wpływem siostry Pauliny oraz przyjaciela Antoniego Ranieri.

Prace jego z dziedziny krytyki filologicznéj, przekłady fragmentów Odyssei, Eneidy, Batrachomyomachii, dowodzą głębokiéj znajomości literatury starożytnéj, a „*Szkic przesądów ludowych starożytności*“ jest arcydziełem erudycyi i wyrazem przekonań głęboko wierzącego chrześcianina, jakim wówczas jeszcze (r. 1818) był Leopardi, zanim smutne warunki życia wyrobiły w nim ów krańcowy pesymizm, którego stał się potém najwymowniejszym w poezyi włoskiéj rzecznikiem.

Przez współczesnych ceniony mniéj, niż na to zasługuje, odzyskał dziś należne sobie miejsce i gorących ma wielbicieli we wszystkich, którym nieobce są udręczenia moralne, wynikające z „większéj żywotności ducha, która potęguje miłość własną, a to zwiększenie miłości własnéj wiedzie za sobą natężone pożądanie szczęśliwości...“ („Rozmowa Duszy z Naturą). (W języku polskim posiadamy piękny przekład Leopardi'ego, dokonany przez Edw. Porębowicza).

Giuseppe Giusti należy, jak Leopardi, do téj grupy poetów, których pieśni, tchnące gorącą miłością ojczyzny, nieciły i podsycały w sercach spółczesnych uczucie patryotyzmu. Wpływ tych poetów — w całém znaczeniu tego wyrazu *narodowych*— niemało się przyczynił do politycznego odrodzenia Włoch, faktycznie dokonanego w r. 1859: wpoił bowiem w umysły gorące jego pragnienie, rozbudził chęć do pracy, mającéj je urzeczywistnić, i śmiało o nim powiedzieć

można, że on to był moralnym sprawcą zjednoczenia Włoch, których piśmiennictwo, wielostronnie i świetnie dziś rozwinięte, odbija w sobie wszystkie kierunki współczesne i w każdym poszczycić się może znakomitymi przedstawicielami.

Pytania.

Jaki był stan piśmiennictwa w wieku XVIII i co było stanu tego przyczyną? Jaki dział nauk najwyżéj się rozwinął? Jacy są dwaj najznakomitsi filozofowie wieku XVIII i jakie głosili zasady? Jaką cechą odznacza się poezya wieku XVIII? Jaki powstał w owéj epoce nowy rodzaj poezyi i jaki w niéj przebija kierunek? Jaki był stan dramatu i komedyi? Jacy są dwaj najznakomitsi komedyopisarze? Kto przygotował odrodzenie literatury, a z nią razem ducha narodowego? Który z pisarzy był najpierwszym a razem najbardziéj wpływowym przedstawicielem nowych prądów? Jacy pisarze poszli śladem Alfierego? Kto, będąc zarazem dramaturgiem i poetą, stworzył powieść historyczną i dał początek całéj szkole naśladowców? Jakie jest wogóle znaczenie powieści historycznéj we Włoszech i co miała na celu? Kto jest najznakomitszym lirykiem włoskim z początku XIX wieku? Jakich zasad i pojęć wyznawcą jest Leopardi i co na ich wyrobienie się wpłynęło? Jaki wpływ wywarli poeci włoscy na umysły spółczesnych i jaki fakt dziejowy uważać można za wynik wywołanych przez nich dążności?

ROZDZIAŁ X.

Celt-Iberya, Baskowie i zabytki ich języka. — Tworzenie się języka hiszpańskiego, oraz cechy pierwotnéj literatury hiszpańskiéj i cech tych przyczyny. — Najdawniejsze zabytki poezyi i prozy. — „Romanza," „Romanzeros" i „Cancioneros." — Proza wieku XV i jéj przedstawiciele. — Wiek złoty; przyczyny bogactwa poezyi. — Szkoły poetyczne, ich przedstawiciele i utwory. — „Mal gusto litterario." — Obrońcy dobrego smaku: Epopea „Araucana." — Dramat: „Autos sacramentales," charakterystyka ich. — Poprzednicy Lopeza de Vegi. — Cerwantes i „Don-Kiszot" oraz znaczenie tego utworu. — „Podróż do Parnasu," dramaty i komedye. — Lope de Vega i stanowisko jego w teatrze hiszpańskim. — Podział jego utworów i ich charakterystyka. — Naśladowcy i „reformatorowie." — Tirso de Molina i „Don Juan." — Zapoznani. — „Przodek Moliera." — Kalderon i jego charakterystyka.

Hiszpania była pierwotnie zamieszkałą przez *Iberów*, z którymi w przedhistorycznych czasach połączyli się Celtowie. Nowopowstały naród *Celt-Iberów* zaludnił półwysep Pyrenejski, któremu Fenicyanie, zakładając tu osady swoje, nadali byli nazwisko *Spanii*. Za czasów wojen punickich Hiszpania była widownią niejednéj bitwy, a gdy nareszcie Rzymianie

zagarnęli ją pod swoję władzę, długo zawzięte toczyli z Celt-Iberami walki. Ostatnie poddało się plemię *Kantabrów;* jedni tylko *Baskowie,* potomkowie pierwotnych Iberów, oparli się tak naciskowi rzymskiemu, jak i najazdom barbarzyńców i do dziś dnia zachowali narodowe cechy swoje, oraz język „*escuara,*“ przedstawiający wiele podobieństwa z fińskim, lapońskim, z węgierskim, również jak z narzeczami narodów amerykańskich.

Jest to niezaprzeczenie pierwotny język kraju za-pirenejskiego; literatura jego ogranicza się na przekładzie Nowego Testamentu (z w. XVI), na książkach do nabożeństwa, na *Pieśniach gminnych* i przysłowiach, które zebrał i wydał *Oihenart,* oraz na książce p. t. „*Potém za potém,*“ którą w XVII wieku wydał *ks. Piotr Askular.*

Wkraczające hordy germańskie z łatwością opanowały Hiszpanię: na początku V w. *Wandale, Swewowie, Alani* zajęli zachodnią część półwyspu, musieli jednak uciekać do Afryki, nie mogąc się oprzeć najazdowi Wizygotów, którzy siedziby swoje założywszy w Hiszpanii, opanowali ją aż do chwili przybycia Arabów w r. 711, kiedy Hiszpania została prowincyą *kalifatu bagdadzkiego,* rządzonego przez dynastyę *Abassydów* i otrzymała nazwę *Mozarabii.* W XV w. bohater narodowy *Pelago* i potomkowie jego, *Pelagianie,* poczęli zakładać w górach Asturyi i Gallicyi drobne państewka chrześciańskie, z których powstały na początku XI w. monarchie Leonu, Aragonii, Kastylii i Nawary. (Do téj epoki odnieść należy istnienie *Cyda,* bohatera poezyi romantyczno-rycerskiéj). W r. 1212, po bitwie pod *Tolozą,* dwa

tylko państwa: Kordowa i Grenada, zostały pod berłem dynastyi *Almohadów,* a w drugiéj połowie XV w. Ferdynand Aragoński wypędził Maurów z Grenady i, poślubiwszy Izabellę Kastylską, dokonał zjednoczenia monarchii hiszpańskiéj.

Długie wojny o niepodległość i wiarę nadały literaturze hiszpańskiéj zupełnie odrębny charakter: poezya jéj, czerpiąc treść swoję w ważnych wypadkach dziejowych, wyrażając uczucia całemu narodowi wspólne, była zawsze „ludową“ w całém znaczeniu tego wyrazu — to jest *narodową,* — nie płynęła dwoma osobnemi prądami, jak to w innych krajach miało miejsce.

W mowie hiszpańskiéj niéma już prawie śladów dawnego żywiołu iberyjskiego, ani celtyckiego; zatarły je oba najazdy rzymsko-germańskie; język dzisiejszy (jak wszystkie romańskie) pochodzi przeważnie od gminnéj mowy łacińskiéj. Przyjęli ją najezdcy Wizygotowie, którzy z ojczystéj mowy zatrzymali te tylko wyrazy, któremi zmuszeni byli mianować właściwe sobie instytucye wojskowe i społeczne; od Arabów zaś przejął język *„romanzo-hiszpański“* wyrażenia, odnoszące się do przemysłu, nauk i handlu. Dyalekt kastylski stał się mową piśmienną w pierwszéj połowie XII w.; nim jest pisany *„El poema del Cid“* (wspomniany już przy literaturze średniowiecznéj) oraz *„El Fuero Jusgo,“* czyli przekład kodeksu wizygockiego na język hiszpański.

W miarę wzrostu potęgi Kastylii dyalekt jéj nabierał znaczenia i stał się wreszcie ogólną mową narodu, pełną powagi i siły, jędrną, dźwięczną i stanowiącą podatne myśli narzędzie.

Jak najdawniejszemi zabytkami poezyi są zbiory epicznych pieśni „*Romanzero,*“ tudzież „*Poemat o Cydzie*“ i „*Poemat o Aleksandrze Wielkim,*“ tak znów najdawniejszym zabytkiem prozy jest *przekład Pisma Świętego,* dokonany w wieku XIII z rozkazu *Alfonsa Mądrego,* gorliwego miłośnika i krzewiciela literatury ojczystéj. On to polecił spisać „*Kronikę Hiszpanii*“ oraz „*Historyę zdobycia Ziemi Świętéj.*“

Wogóle mało jest nazwisk poetów do końca wieku XIV; jedynym prawie znanym jest *Alfons XI* (w. XIV), który napisał „*Kronikę powszechną*“ w redondyliach. Za jego to panowania żył *don Juan Manuel,* autor poematu „*El Conde Lucanor,*“ w którym wystawia wzór prawdziwego rycerza, i *don Juan Ruiz,* arcybiskup kastylski, autor poematu alegoryczno-satyrycznego p. t. *Post, Karnawał i Wiosna,* w którym chwile roku upostaciowane wzajemnie sobie wyrzucają swoje wady. Pomimo tendencyi satyrycznéj, poemat ten jednak małą ma bardzo wartość.

W wieku XIV rozwija się coraz bardziéj *romanza historyczna* i *romans rycerski,* który, podówczas w całéj Europie uprawiany, w Hiszpanii najgorętszych znajdował zwolenników.

Z owéj epoki mnóstwo jest „*Romanzeros*“ i „*Cancioneros*;“ a do celniejszych autorów należą margrabia *de Santillano,* żyd hiszpański *Rabbi Santo* i *Alfons Gonzales de Castro.*

Na początku XV wieku, na dworze *Jana II,* który garnął do siebie poetów, powstali nowi i znakomitsi pieśniarze; między innymi *don Inigo Lopez de Mendoso,* autor poematu alegoryczno-lirycznego,

naśladującego potroszę Boską Komedyę, p. t. „*Pieśń żałobna na śmierć margrabiego de Villena.*“ Wydał także „*Zbiór przysłowiów i sentencyj,*“ wierszem *don Juan de Mena*, historyograf Jana II; oprócz „*pieśni miłosnych,*“ pisał on jeszcze „*Traktat o występkach i cnotach,*“ rodzaj epopei, opiewającéj domową wojnę woli z rozsądkiem.

Historya prozy hiszpańskiéj z tego okresu ogranicza się na *kronikach*, których jednak nie pisywali, jak w całéj Europie, zakonnicy, lecz rycerze, a czasem i poeci. *Perez de Guzman* i wielki kanclerz Kastylii *Pedro Lopez de Ayala*, należą do celniejszych kronikarzy; styl ich wszakże nie odznacza się poetycznością, ani też opowiadanie niezawsze jest wiarogodném.

Wiek złoty literatury hiszpańskiéj przypada na panowanie Karola V i trzech Filipów. W téj epoce, t. j. w w. XVI i XVII, bogactwem poezyi nawskróś oryginalnéj Hiszpania zdumiewa świat cały — żaden bowiem naród i w żadnym czasie nie może się poszczycić taką galeryą wspaniałą poetów, jaką wydała Hiszpania w ciągu dwu wieków. Ten bujny rozkwit poezyi ma swą przyczynę przedewszystkiém w duchowéj organizacyi Hiszpanów, skłonnych do wszelkiéj ekstazy poetycznéj, w przyrodzoném bogactwie ich fantazyi nieokiełznanéj, a nakoniec w wielkiéj pochopności do marzycielstwa i romantyzmu, oraz do uczuć rycersko-awanturniczych, które to pierwiastki zawdzięczają synowie półwyspu iberyjskiego zarówno swéj krwi mieszanéj, jak cudom przyrody swego kraju i wyjątkowo burzliwym i fantastycznym prawie kolejom losu bogatéj a prze-

pięknéj ojczyzny swojéj. Na takim gruncie, zapłodnionym w dodatku nadzwyczajnemi okolicznościami, które w téj epoce dziejowemu życiu Hiszpanów towarzyszyły, musiała poezya wspaniałym wystrzelić kwiatem. Kiedy Karol V przyłączył do korony hiszpańskiéj Niderlandy; kiedy zwycięzca Franciszka I na polach Pawii stał się panem Włoch, Sycylii i Sardynii; kiedy dwoma zwycięztwami pod Wiedniem i pod Tunisem zachwiał potęgę ottomańską, któréj flotę pogrążył Jan Austryacki w wodach Lepantu; kiedy, wieńcząc dzieło Kolumba, Ferdynand Kortez zdobył cesarstwo Montezumy, Pizarro—Peru, Almagro—Chili: Hiszpania, pijana dumą i dyktująca prawa dwóm światom, zapragnęła téj saméj wielkości w dziedzinie ducha, jaką orężem wywalczyła. Ztąd téż ów ruch umysłowy, który, rozpocząwszy się jeszcze w XV wieku, w dwu wiekach następnych dosięgnął swego zenitu. Niwę działalności naukowéj pozostawiono bez uprawy, bo inkwizycya rozciągnęła ścisłą opiekę nad wykształceniem uniwersyteckiém. Lecz jeśli wiara wystąpiła przeciwko wiedzy, zato poezya we wszystkich formach była prawie wyjęta z pod cenzury, nie budząc żadnych podejrzeń w członkach „Świętego Trybunału.“ Tym sposobem sama inkwizycya zachęcała umysły do twórczego działania w sferze sztuki, pozostawiając licznym jéj adeptom zupełną swobodę fantazyi.

„Wiek złoty literatury hiszpańskiéj można podzielić na dwa okresy: Karola V i trzech Filipów. W pierwszym z nich, t. j. w epoce klasycyzmu, literatura rozwijała się pod wpływem obcym, a oryginalny geniusz hiszpański przejawia się tam jedynie

w utworach treści religijnéj. W drugiéj epoce poezya odzyskuje całą oryginalność, ulegając podwójnym prądom narodowym i religijnym, stanowiącym charakter rasy. Wówczas to sztuka była mniéj poprawna, lecz więcéj hiszpańska, i stała się najwierniejszém odzwierciedleniem idej, uczuć, wierzeń, namiętności i obyczajów Hiszpanii.“ (*„Literatura hiszpańska wieku złotego“* przez Jul. Adolfa Święcickiego, — *Dzieje lit. powsz.* wyd. S. Lewentala).

Jak wszędzie, tak i w Hiszpanii wypadki polityczne znajdują odbicie w piśmiennictwie. Podbicie Neapolu i wynikłe ztąd zbliżenie z Włochami przyczynia się do wpływu, jaki poezya włoska wywiera na tamtoczesną hiszpańską. Wpływ to był tak ogólny i silny, że wytworzył dwie szkoły poetyczne: *„Petrarquista,“* naśladowców Petrarki, i *alegoryczną*, naśladowców Dantego.

Jan Boscan Almogaver (1500—1543), nauczyciel księcia Alby, pierwszy pisać począł sonety w rodzaju Petrarki; nie były one wszakże ślepém naśladownictwem, lecz oryginalném dziełem prawdziwego talentu. Poezye jego, zebrane w 4 księgi, zjednały mu nazwę pierwszego z klasycznych poetów; tłumaczył także Eurypidesa i „Dworzanina“ Baldassara Castiglione, który to przekład jest wzorem mistrzowskiéj prozy. *Garcilaso de la Vega* (1500—1535), największy z poetów szkoły włoskiéj, całe życie spędził w służbie wojskowéj — mimo to poezye jego tchną wdziękiem i rzewną delikatnością uczuć, z powodu któréj nazwano go *„królem rzewnéj skargi.“* Główną sławę zjednały mu sielanki, naśladowane z Wirgiliusza, a będące szczęśliwém połączeniem du-

cha romantycznego z poprawną formą klasyczną. Sonety jego należą do najlepszych w literaturze hiszpańskiéj.

Przeciwniczką szkoły włoskiéj była „*tradycyjno-kastylska*," dążąca do utrzymania w całéj czystości starożytnéj poezyi narodowéj. Przedstawicielem jéj jest *Cristobal de Castillejo* (1490—1556), sekretarz cesarza Ferdynanda za czasów, gdy tenże był infantem. Satyrycznem piórem chłostał on obyczaje duchowieństwa, co sprawiło, że inkwizycya położyła areszt na jego dziełach. Prócz *satyr* tworzył *poezye miłosne, hymny, listy, glossy, komedye*; odznacza się żywym dowcipem i bardzo czystym językiem.

Za pojednawcę pomiędzy dwoma przeciwnemi kierunkami twórczości poetyckiéj uważanym być może don Diego *Hurtado de Mendoza* (1503—1575); w dzieciństwie przeznaczony do stanu duchownego, potém wojskowém trudnił się rzemiosłem i, pozyskawszy łaski cesarza Karola V, otrzymał wysokie dostojeństwo gubernatora Sienny i miast toskańskich. Gdy na tron wstąpił Filip VI, zmieniło się położenie Mendozy, który usunąwszy się obowiązków, oddał się pracy literackiéj. Dążąc do zupełnego zjednoczenia szkoły włoskiéj z kastylską, pisał *sonety*, *kancony*, *listy*. Lirykom jego brak siły uczucia i doskonałego panowania nad formą; wybornie zato włada formą redondyliów. Znać przytém na nim przejęcie się wzorami starożytnemi; uważanym jest Mendoza także za pierwszego prozaika Hiszpanii. (Dziełem swojém p. t. „*Życie Lazarilla de Tormes*" stworzył on zupełnie nowy rodzaj: *romans komiczny*). „*Listy*," pełne myśli trafnych, wypowiedzianych języ-

kiem zwięzłym i poprawnym, do dziś dnia nic nie straciły na swéj piękności, również jak „*Historya powstania Morysków w Grenadzie.*“

(Trzej ci znakomici poeci doprowadzili poezyę kastylską do tego stopnia doskonałości i taki wpływ na epokę swoję wywarli, że poeci portugalscy używać poczęli narzecza kastylskiego).

Znakomitym poetą lirycznym był też *Fernando de Herrera* (1534—1597), pierwszy w literaturze nowożytnéj autor ody klasycznéj. Oda jego „*Na bitwę pod Lepantem*“ oraz „*Oda do snu*“ pełne są nieporównanych piękności. Niepospolicie uczony, obdarzony przez rodaków przydomkiem „*Boskiego*“ lub „*Orła sewilskiego*“ jest on poetą nawskróś patryotycznym, poetą, który całéj potęgi natchnionego słowa i całego czaru poezyi używa na opiewanie sławy narodu. Dbały o wykwintność formy, wprowadził do poezyi rytm harmonijny, wydoskonalił język poetycki i poezya jego jest prawdziwą muzyką słowa. Uważany jest za mistrza i założyciela szkoły „*sewilskiéj*,“ podsycanéj wpływami bujnéj fantazyi Saracenów.

Czwartą szkołę poezyi włoskiéj, powstałą pod wpływem Odrodzenia, nazwać można „*klasyczną.*“ Wydała ona niepospolitego ze wszech miar poetę *Luisa Ponce de Leon* (1527—1591), wzorowego tłumacza rzymskich klasyków i profesora uniwersytetu w Salamance. Oskarżony o szerzenie nieprawowiernych doktryn, wtrącony został do więzienia, w którém przebył lat 5. Oda jego p. t. „*Noche serena*“ *(Noc pogodna),* w któréj zestawia nicość człowieka z nieskończonością sfer niebieskich, pełna jest głębokich filozoficznych myśli, wyrażonych z niepospolitą siłą;

odę zaś: „*Ascension de Senor*“ *(Wniebowstąpienie)* uważają Hiszpanie za arcydzieło ody chrześciańskiéj.

„Jednocześnie prawie z rozwojem szkół poetycznych, któreśmy powyżéj przedstawili, w literaturze XVI i XVII w. rozwijał się także i potęgował tak zwany „*mal gusto literario,*“ będący smutną zapowiedzią ruiny, w którą literatura hiszpańska popaść miała. Ten zły smak przenikał już-to od innych narodów, już téż z natury ducha i języka kastylskiego, wielce skłonnego do pompy i nadętości, już wreszcie był wynikiem stanu politycznego, w jakim się Hiszpania znajdowała. Upadek narodu i centralizacya umysłowa wytworzyła z poezyi sztukę dworską. Po zamknięciu wszystkich dróg rozwoju ducha musiał się on z konieczności zamknąć w poezyi, która, mając do swego rozporządzenia treść niesłychanie ograniczoną, zastępowała jéj świeżość i rozmaitość formą. Inkwizycya i monarchia popierały bardzo taki stan rzeczy, — usuwając bowiem umysły od prawdziwéj wiedzy i poezyi z serca płynącéj, utrwalały swoje panowanie. Że zaś wszędzie literatura dworska podlegała zawsze zwyrodnieniu, tém szybciéj więc musiało ono nastąpić w Hiszpanii przy wzmiankowanych wyżéj okolicznościach. Jakoż niezależnie od szkoły klasycznéj i oryentalnéj, a nawet, jak to widzieliśmy, i pod ich wpływem, działali i zapaśnicy złego smaku, wprowadzając rozkład najzupełniejszy do wszystkich sfer literackich.“ (*„Literatura hiszpańska wieku złotego“* przez Jul. Adolfa Święcickiego, — *Dzieje Lit. powsz.* wyd. S. Lewentala).

Nie wszyscy jednak poeci ulegli skażeniu smaku, które nosiło nazwy: *„konceptyzmu,“ „gongoryzmu“* (od

swego twórcy *Luisa de Gongora*), lub „*prozaizmu.*“ Pretensyonalność, uganianie się za nowością wyrażenia z uszczerbkiem jasności, przesada porównań, nadużywanie przenośni — to były główne cechy zgubnego kierunku, który cechuje literaturę z końca wieku XVI.

Pomiędzy tymi, którzy zapobiegli zupełnemu jéj upadkowi, zajmuje naczelne miejsce *Francisco de Rioja* (1600—1659). Piastował on godność radcy Filipa IV, oraz Inkwizytora i członka Trybunału najwyższego, lecz posądzony o autorstwo satyry, nieprzyjaznéj dla istniejącego porządku rzeczy, wtrącony został do więzienia. Potrafił się uniewinnić, lecz zbrzydziwszy sobie świat i dostojeństwa, oddał się nauce i poezyi, w któréj niepoślednie, jako liryk, zajął stanowisko. Sławę poetyczną zawdzięcza głównie pieśni: „*A las ruinas de Italica;*“ napisał prócz tego piękny list poetyczny, kilkadziesiąt sonetów, bądź-to moralnych, bądź miłosnych, tudzież „*Silvas,*“ pierwszą próbę poezyi opisowéj, któréj przedmiotem jest natura, głównie zaś ulubione przez poetę kwiaty. Elegie: „*Do Róży,*“ „*Do Gwoździka,*“ „*Do Wiosny,*“ do dziś dnia nic nie straciły na swéj piękności.

Przedstawicielem dobrego smaku jest także *Pedro de Quiros*, o którego życiu niéma bliższych szczegółów, długi czas bowiem był nieznany i dopiero w bieżącém stuleciu historyk literatury hiszpańskiéj *Amador de los Rios* ogłosił jego liryki.

Don Juan de Arguijo (1560—1630) dopełnia szeregu celniejszych liryków w. XVII. Pisywał pod pseudonimem *Arcicio* sonety, odznaczające się poprawnością formy i głębszą myślą filozoficzną.

Epopea nie rozwijała się tak świetnie, jak liryka. Próbowano stworzyć ten rodzaj, pisząc poematy epiczne, zwane „*Carolea*“ (to jest mające za bohatera Karola V), lecz próby to były tak nieudolne, że nazwisk autorów nie warto przechowywać w pamięci.

Jedynym utworem epicznym, zasługującym na wzmiankę, jest „*Araucana*“ przez don *Alonso de Ercilla* (1533—1594). Jako paź króla Filipa II, towarzyszył mu poeta do Londynu na ślub z Maryą Tudor, zkąd po odebraniu wiadomości o powstaniu Araukanów w Chili, wyruszył na pole walki. Zaszczytnie odznaczywszy się męztwem, zebrał na miejscu materyał do poematu, w którym natchnienie, ze starych romancerów czerpane, połączył z nowszą, od Aryosta przejętą formą.

Treścią poematu jest wyprawa Hiszpanów przeciwko Araukanom, dla których poeta okazuje prawdziwą sympatyę, wzbudzoną przez ich męztwo i pełne prostoty obyczaje. Pomimo monotonii, której przyczyną są zbyt liczne opisy bitew, pomimo ścisłości historycznéj, posuniętéj aż do realizmu, pomimo braku — tak w jednym, jak i w drugim obozie — głównego bohatera, na którym skupiałby się interes, „Araucana“ odznacza się wśród pseudo-epopej owoczesnych.

Pojawiały się także i *poematy epiczno-religijne*, opiewające bądź-to cierpienia i śmierć Chrystusa, bądź-to czyny Świętych. Noszą one cechę wielkiéj szczerości uczucia religijnego i pobożnéj prostoty, niéma wszakże wśród nich utworu, odznaczającego się wyższą wartością poetyczną. Literatura hiszpań-

ska nadaje im nazwę poematów *„heroico-religiosos“* lub *„humano-divinos.“*

(W tym także okresie stare *„romanze“* zebrane zostały w *„romanzery,“* dzięki przeciwnikom naśladownictwa włoskiego, którzy starali się przywrócić w poezyi dawną formę narodową).

Mysterya, będące pierwszym zaczątkiem dramatu, zjawiły się w Hiszpanii jeszcze w XIV wieku; z początku podobne do tych, jakie podówczas w całéj Europie przedstawiano, rozwinęły się one niebawem w zupełnie oddzielny rodzaj dramatyczny. Zwane *„autos sacramentales,“* stanowiły one prawdziwe dramaty religijne, grywane podczas uroczystości kościelnych. Istniały też i krotochwile świeckie, zwane *saynetes*, także do ogólnie europejskich podobne. Na dworze aragońskim w Salamance pierwszy raz przybrały one literacką formę dramatu, którego autorem był *markiz de Villena;* potém zaczęto przedstawiać dramaty na dworze króla *Jana II*, a bezimienny jakiś poeta przedstawił pod formą sielankowo-satyryczną cały dwór królewski w dyalogu pomiędzy pasterzem i pasterkami; dramat ów nosi tytuł *„Mingo Recelgo.“*

Juan de la Enzina (w. XVI), także autor dramatyczny, pisywał sielankowe dyalogi treści religijnéj, przedstawiane na dworze króla Jana, w wigilię Bożego Narodzenia, lub podczas karnawału. Tworzył on także tak zwane *„Disparates,“* niedorzeczności i koncepta, ujęte w formę romanzy, a z powodu oryginalnego dowcipu używające wielkiéj wzięłości.

W wieku XVI dramat rozwijać się począł w dwojakim kierunku: uczeni naśladowali wzory klasyczne: Eurypidesa i Sofoklesa, lecz ogół nie poszedł za nimi i poeci narodowi tworzyć zaczęli dyalogowane romanse kilkunasto-aktowe, których z powodu długości nie podobna było przedstawiać.

Jednocześnie pojawiła się prawdziwa komedya, której pierwszym twórcą był *Bartholome Torres Naharro* (w. XVI), autor 8-miu komedyj, pisanych wierszem rymowanym. Są to komedye obyczajowe w 5-ciu aktach; intryga prosta, akcya żywa, sytuacye prawdziwe, charaktery z prawdą zgodne, czynią je zajmującemi. Inkwizycya zabroniła przedstawiać je w Hiszpanii: przedstawiano je natomiast w Neapolu, gdzie podobały się ogólnie.

Lopez de Rueda, (w. XVI), objeżdżając miasta z trupą aktorów, przedstawiał pisane przez siebie komedye lub dyalogi pasterskie, pisane prozą, przeplataną tu i owdzie wierszami. Sztuki te zadziwiają nadzwyczajną prostotą planu; mimo to żywość dyalogu, wyborna gra aktorów, śliczna i poprawna ich proza, jednały im zwolenników i do dziś dnia niepoślednią im wartość nadają.

Juan de la Cueva (w. XVI), wychodząc z zasady, że dramat prawdziwie narodowy musi jednoczyć w sobie poetycznego ducha ludu z głębokością myśli, wykształceniem nabytą, wydał swoję poetykę, zawierającą prawidła sztuki dramatycznéj, i sam się do niéj stosował w dramatach, tragedyach i komedyach, nacechowanych prawdziwym talentem, choć z powodu niektórych wad formy nie nadają się one do przedstawienia na scenie. Najlepszemi są jego

dramaty historyczne: „*Śmierć Wirginii,*“ „*Oswobodzenie Rzymu przez Mucyusza Scewolę.*“

Najznakomitszym wszakże tragikiem ówczesnym był *Geronymo Bermudez* (w. XVI) Dominikanin, piszący pod pseudonimem *Antonio de Silva.* Tragedya jego p. t. „*Inez de Castro*“ jest jedną z najpiękniejszych w literaturze powszechnéj; naśladowano ją w językach włoskim i niemieckim, nie dorównawszy piękności oryginału.

Gdy język hiszpański wykształcił się i wyrobił, a literatura, zaprawiona na wzorach starożytnych i włoskich, rozwijać się poczęła i tchnieniem ducha narodowego zwyciężać wpływy obce, wtedy zjawili się dwaj najznakomitsi pisarze hiszpańscy.

Miguel de Cervantes Saavedra (1557—1628) od dziecka okazywał niepospolite zdolności. Nauczyciel jego, Jan Lopez, sam potroszę poeta, wcześnie zaczął wprawiać ucznia do pióra, tak, że młodziutkim jeszcze będąc chłopcem, drukował Cervantes różne pieśni i sonety, napisał nawet romans pasterski p. t. „*Filena,*“ który się ogólnie podobał. Potrzebując wszakże środków do życia, zaciągnął się do wojska: w bitwie pod Lepanto utracił rękę i dostał się w niewolę korsarzom, którzy go sprzedali na rynku w Algierze. (Historyę téj niewoli opisał potém w noweli p. t. „*Jeńcy*“). Wykupiony po 8 latach, wróciwszy do ojczyzny, rozpoczął właściwy swój zawód autorski: pierwszą z jego prac w téj epoce był znowu romans pasterski p. t. „*Galatea;*“ pisywał także dramaty i komedye, z których najlepsze są *entremeses* (między-akty), pełne życia, humoru i plastyki, — i „Nowele przykładne,“ których sam tytuł jest najlę-

pszém objaśnieniem treści. Bogactwo pomysłu, wytworność języka, rozmaitość i oryginalność charakterów, znajomość serca ludzkiego, poczucie piękności natury, żywo w opisach jéj przebijające — oto zalety, które pozwalają zaliczyć owe 12 nowel do najlepszych utworów piśmiennictwa hiszpańskiego. W r. 1606 wyszła w Madrycie pierwsza część romansu alegoryczno-satyrycznego p. t. „*Don Quixote.*“ Z bystrością geniuszom właściwą przedstawił on tu charakter błędnego rycerza — typ zapaleńców, wierzących w prawdziwość własnych złudzeń. Niektórzy twierdzą, że autor miał jedynie na celu ośmieszenie szwaleryi oraz romansu rycerskiego; przypuszczenie to wszakże zdaje się być mylném, bo autor téj miary umysłowéj pojmował, jak niewyczerpaném źródłem natchnień poetycznych są usiłowania marzycieli, chcących utrzymać przy życiu wszystko, co w nowym porządku rzeczy chyli się ku upadkowi. Entuzyasta Don-Kiszot i praktyczny samolub Sanszo Pansza są przedstawicielami dwóch odrębnych sposobów pojmowania jednéj i téj saméj kwestyi, a sympatya autora jest stanowczo po stronie Don-Kiszota. Komiczność sytuacyj, oryginalność pomysłów i wytworna prostota języka stawiają ten utwór w rzędzie arcydzieł literatury powszechnéj.

„Don-Kihot jest z jednéj strony krytyką ksiąg rycerskich i feudalizmu rycerskiego, dokonaną pod wpływem Odrodzenia, którego echem byli: we Włoszech Ariosto, Puki, Bojardo i Berni, w Hiszpanii Cervantes, a we Francyi Rabelais; z drugiéj zaś bezświadomém odtwarzaniem walki odwiecznéj idealizmu z materyalizmem i krytyką skrajności obu ży-

wiołów. Budowa utworu jest o tyle prosta, o ile oryginalna, i brak jéj tylko jednolitości. W kreśleniu charakterów był także Cervantes mistrzem prawdziwym. Przedewszystkiém Don-Kihot i Sanczo są tak prawdziwi, tak żywi, tak charakterystyczni, tyle posiadają indywidualności wyrazistéj, że stoją na wyżynie typów wszechludzkich. Okrom tego, obie postaci przy wszystkich stronach ujemnych są wszędzie nawskróś sympatyczne. Don-Kihot jest sympatycznym nawet w szaleństwach swoich, gdyż działa z pobudek czystych i podniosłych, przejawiając wyższość moralną swojéj natury. Cervantes, pełen zapału poetyckiego i rycerskiego, żądny sławy, zdobytéj na arenie czynów szlachetnych, mściciel skrzywdzonych i żarliwy obrońca nieszczęśliwych, w ciągu żywota pełnego cierni i rozczarowań patrzéć musiał na rzeczywistość, która marzeniom jego najsmutniejszy kłam zadawała. Wówczas rozum, dojrzały w ciężkiém doświadczeniu, ukazując mu poziomą, nędzną stronę życia w przeciwieństwie do wspaniałych rojeń wyobraźni, widzącéj wszystko w świetle zwodniczém, odarł z iluzyj duszę poety i zmusił go do wypowiedzenia prawdy narodowi. Gdy Hiszpania zasnęła w powodzi bajań o czynach błędnych rycerzów, Cervantes, uleczony z szaleństw, które kiedyś i on pochłaniał, zapragnął wiek swój ratować z manii niebezpiecznéj.“ („*Literatura hiszpańska wieku złotego*“ przez J. A. Święcickiego, *Dzieje lit. powsz.*, *wyd. S. Lewentala*).

„*Podróż do Parnasu,*“ późniejsza praca Cervantesa jest ostrą i dotkliwą satyrą na współzawodników poety, między innymi na Lopeza de Vega. Pi-

sana jest z wielkim dowcipem i finezyą, a formę ma powieści alegorycznej. Merkury wprowadza Cervantesa na okręt, zbudowany z samych wierszy, i wręcza mu listę poetów, których Apollo chce poznać. Cervantes upuszcza ją niechcący wgłąb morza, czém oburzeni poeci, powstawszy z głębi wód „liczni jak piasek morski," uderzają na okręt. Syreny wzniecają burzę dla ocalenia zagrożonego statku, ale po burzy następuje ulewa, a poeci deszczem spadają na okręt. W końcu Neptun wznieca drugą burzę, w której nadaremnie usiłuje zgładzić zbyt licznych poetów. Humorystyczny opis tej burzy, oraz opis bogini Poezyi, należą do piękności tego utworu.

Dramaty, w owéj epoce tworzone, nie wszystkie do nas doszły; najpiękniejszą jest tragedya, pisana wedle wzorów klasycznych, p. t. „*Numancya,*" któréj bohaterem jest nie osoba, lecz twierdza staro-hiszpańska, broniąca się Rzymowi.

Współzawodnikiem Cervantesa w poezyi dramatycznéj, lecz wyższym od niego dramaturgiem, był *Lope de Vega* (1562—1635). W 12-ym roku życia układał już 4-aktowe komedyjki; dorósłszy zaś młodzieńczego wieku, skrzywdzony majątkowo przez wuja, wstąpił do wojska, był w bitwie pod *Terceirą* (1577), lecz po roku służby powrócił do Madrytu, gdzie po przykrych dla niego przejściach został wreszcie sekretarzem księcia Alby, ożenił się z osobą wielkiéj piękności i wielkich zalet, i pędził szczęśliwe życie, sławą i uznaniem otoczony, gdy, zabiwszy w pojedynku jakiegoś hidalga, wtrącony został do więzienia, a potém skazany na wygnanie z Madrytu. Udał się więc zrazu do Walencyi, późniéj do Se-

willi, tu i tam talentem i charakterem zjednał sobie przyjaciół i wielbicieli, lecz śmierć żony dotknęła go tak ciężko, że zaciągnął się powtórnie do szeregów, które walczyć miały na „Niezwyciężonéj Flocie.“ Wtedy to wykończył *„Piękność Angeliki,“* poemat epiczny w 20-u pieśniach, napisany pod wpływem poezyj Aryosta. Po rozbiciu floty powrócił do Madrytu, ożenił się po raz drugi, aż wreszcie złamany śmiercią żony i syna poświęcił się stanowi duchownemu w r. 1609.

W dobie to życia kapłańskiego powstała największa część jego komedyj, które zjednały mu za życia takie uznanie i zaszczyty, że papież Urban VIII własnoręcznym listem mianował go doktorem teologii i nadał tytuł *„syna stolicy apostolskiéj.“*

„Poezya klasyczna stawała się modną w chwili wystąpienia Lope de Vegi na arenie sztuki dramatycznéj, a od kierunku, jaki miał wybrać poeta, zależała przyszłość sceny hiszpańskiéj. Wybrał rozumnie. Wolał być twórcą dramatu oryginalnego „aż do szpiku kości,“ niż kopistą lub naśladowcą starożytnych. Zamknąwszy na trzy zamki, jak to sam wyrzekł, wszystkie prawidła klasyczne o jedności czasu, miejsca i akcyi, wypędziwszy z gabinetu swego Plauta i Terencyusza, z obawy, aby nie usłyszał ich krzyku, Lope de Vega zespolił poezyę ludową, rycerską i klasyczną, niby trzy strumienie, w jeden potok literatury dramatycznéj, *par excellence* narodowéj, a wsparty niesłychaną płodnością wytworzył teatr na niewzruszonych podstawach, zaopatrzywszy jego repertuar w półtora tysiąca sztuk

dramatycznych.“ *(Lit. hiszp. wieku złotego,* przez J. A. Święcickiego, — *Dzieje lit. powsz.* wyd. Lewentala).

Pisał tak wiele, że płodność jego w przysłowie weszła w Hiszpanii: poematy epiczne, jak *„Jerozolima zdobyta,“* mitologiczne, jak *„Circe“* i *„Proserpina,“* legendowe: *„Św. Izydor,“* żartobliwe: *„Wojna kotów,“* opisowe, dydaktyczne, a prócz nich *sonety, ody, romanse, elegie,* wiersze przeplatane prozą, nowele prozą, różne rozprawy, a wreszcie wspomniane już *1,500* komedyj, oraz przeszło *400* *„autosów“* i *„między-aktów.“*

Komedye dadzą się podzielić na trzy grupy: 1) *komedye „intrygi,“* odznaczające się bogatą inwencyą, w których autor odtwarza całe życie współczesne. *„Panna służąca,“* *„Piękność złotooka,“* *„Głupia dla drugich — mądra dla siebie,“* oraz wiele innych, do dziś dnia budzą żywy interes. 2) *Komedye „heroiczne,“* osnute na kronikach i podaniach, bądź-to narodowych, bądź obcych. (Do tych należą komedye przekładu J. A. Święcickiego, w jednym tomie zebrane). 3) *Autosy*, czyli komedye *„religijne,“* jak *„Stworzenie świata,“* *„Narodzenie Chrystusa,“* i t. p. Powstały wtedy, gdy za panowania Filipa II wzbroniono przedstawiania sztuk światowych.

„Komedye duchowne L. de V. są w takim samym stopniu wizerunkami hiszpańskiéj religijności owego czasu, jak jego właściwe komedye świeckie wiernemi fotografiami ówczesnych obyczajów. „„W literaturze — mówi Rettel, gruntowny znawca Hiszpanii — nie znam trudniejszego zadania... Jakiéj wiary a nawet powagi trzeba, aby podobne traktować przedmioty; jakich zdolności, aby chłodem pedanckich alegoryj

nie zmrozić publiczności; jakiéj siły twórczéj, ażeby ożywić teologiczne abstrakcye i tak podniecać czytelnika, że ten z natężeniem czeka rozwiązania, zapala się entuzyastycznie porwany ich akcyą i raduje najsilniéj szczęśliwém rozwiązaniem.“ (*Lit. hisz. zł. wieku,* przez J. A. Święcickiego, — *Dz. lit. powsz.*, wyd. Lewentala).

Rozwlekłość dyalogu, zawikłanie i nieprawdopodobieństwo osnowy są ujemnemi stronami utworów L. de Vegi; zaleca je zato bogactwo pomysłu, różnorodność charakterów, wierne ich przedstawienie, znajomość serca ludzkiego, podniosłość uczuć, dowcip i szczególna umiejętność kreślenia typów kobiecych.

Tłumaczono L. de V. na wszystkie europejskie języki; późniejsi komedyopisarze obrabiali jego pomysły i do dziś dnia zużytkowują je niektórzy.

Lope de Vega, jak wszystkie wielkie geniusze, wytworzył całą szkołę naśladowców, między którymi zasługuje na wzmiankę *don Guillen de Castro y Belvis* (1567—1629). Z 40-tu komedyj, jakie pozostawił, najsławniejszą się stała *„La mocedades del Cid“ (Młodość Cyda)*, któréj akcya ściśle jest zgodna z Romancerem o Cydzie.

Wielką także popularnością i znaczeniem cieszył się w swoim czasie *don Luis Velez de Guevara* (1570 – 1644), którego zdolności i charakter zjednały mu szacunek i przyjaźń zarówno Filipa IV, jak i współczesnych mu braci po piórze, Lopeza de Vega, Cervantesa i Calderona. Pozostawił ze 400 komedyj, niedorównywających talentem utworom mistrza, którego Guevara był tylko naśladowcą, lecz

pomimo to niepozbawionych zalet. Sławę, jakiéj używał, głównie wszakże zawdzięcza poeta temu, że „teatr na ziemi kastylskiéj był, podobnie jak w starożytnéj Grecyi, instytucyą nawskróś narodową, w któréj brały udział wszystkie warstwy społeczne — i który wskutek tego jest zwierciadłem dziejowém intelektualnego, religijnego, społecznego i rodzinnego życia Hiszpanów.“ *(Lit. hiszp. zł. wicku,* J. A. Święcicki).

Oprócz wszakże „*imitadores*“ są także i poeci dramatyczni, których krytyka nazywa „*continuadores y reformadores del teatro de Lope de Vega.*“ Do takich należy *Gabryel Tellez*, ogólniéj znany pod nazwiskiem *Tirso de Molina* (1570—1648). Skończywszy uniwersytet w Alcala de Henares, gdzie studyował teologię i filozofię i otrzymał stopień naukowy, rozpoczął zawód autorski w Madrycie. Pierwsza jego komedya p. t. „*Wstydliwy na dworze*“ źle została przyjętą, co niezmiernie rozdrażniło autora. Doszedłszy lat zaledwie 40-tu, wstąpił do klasztoru w Toledo, gdzie pełnił obowiązki nauczyciela teologii, kaznodziei, w końcu zaś przeora. Przypuszczać należy, że komedye swoje napisał przed włożeniem sukni zakonnéj, z któréj powagą nie licuje treść ich do zbytku swobodna. Komedye jego dadzą się ugrupować w takie same trzy działy, jak komedye L. de Vegi, a odznaczają się dowcipném ożywieniem dyalogu i zdumiewającą pomysłowością w wynajdywaniu sytuacyj. Z komedyj „intrygi“ do najlepszych należą: „*Marta dewotka,*“ „*Miłość lekarzem,*“ „*Wieśniaczka z Valecas,*“ pomiędzy „historyczno-heroicznemi,“ czerpiącemi treść swoję z dziejów lub po-

dań, zasługuje na uwagę *„Uwodziciel sewilski,“* prototyp znanego w literaturze *Don Juana.*

„W Hiszpanii ukazanie się Don Juana na scenie wywołuje zawsze niezmierną radość, gdyż, jakkolwiek ów *„burlador“* jest jednocześnie typem uniwersalnym i miejscowym, jakkolwiek wszędzie są Tenoriowie, to jednakże prawdziwy Tenorio istnieje tylko w Hiszpanii. Don Juan, jako charakter ludzki, jest odwieczny, lecz dopiero Tirso de Molina z niezliczonych przykładów typ stworzył, nadawszy mu niezmierną wyrazistość i nigdy niestartą barwę życia. Don Juan to człowiek w przekonaniu Hiszpanów *par excellence;* on bowiem w grę wprowadził najwięcéj sprężyn, on przebiegł najwięcéj aren życiowych, on żył najwięcéj, robiąc się nieustannie ogniskiem wrażeń wszelakich.“ *(Lit. hiszp. zł. wieku,* przez J. A. Święcickiego).

Z komedyj „pobożnych i religijnych“ Tirsa de M. uchodzi za najlepszą *„Potępiony dla braku wiary.“*

Jednym z komedyopisarzy niepośledniéj wartości, lecz zupełnie zapoznanym przez współczesnych, był *don Juan Ruiz Alarcon y Mendosa* (zm. w r. 1639), rodem z Meksyku, gdzie rozpocząwszy studya uniwersyteckie, przybył w r. 1600 do Salamanki, a w rok potém otrzymał w uniwersytecie tamtejszym stopień naukowy. Został potém adwokatem w Sewilli, gdzie zapoznał się z plejadą ówczesnych pisarzy i sam niebawem ujął za pióro. Komedye jego nie podobały się jednak publiczności hiszpańskiéj; przedstawiał on bowiem typy ogólnie ludzkie, podczas gdy Hiszpanom chodziło przedewszystkiém o ujrzenie na scenie charakterów wyłącznie

hiszpańskich. Potomni zato lepiéj potrafili sprawiedliwie ocenić pisarza, którego odrębne naówczas cechy zbliżają go właśnie do pojęć i wymagań, jakie komedyi nowożytnéj stawia wiek dzisiejszy. „*Względy świata,*“ „*Wszystko jest trafem*“ — to wierny obraz życia, nie przez różowe szkła widzianego, i moralności codziennéj, bardzo podniosłéj i czystéj. „Szlachetność wielkiéj duszy i heroiczne myśli — oto wymowne cechy prac Alarcona.“ *(J. A. Święcicki).*

Do zapoznanych także należy *don Francisco de Rojas Zorilla* (ur. 1607, rok śmierci niepewny), przez najnowszą dopiero krytykę bardzo wysoko postawiony z powodu siły wyobraźni, twórczéj fantazyi i niepospolitéj żywości dowcipu. Przypisują mu sztuk 80, z których nie wszystkie wyszły z pod jego pióra; te wszakże, które są autentycznym jego utworem, stoją w rzędzie arcydzieł sceny hiszpańskiéj. Pomiędzy niemi dramat p. t. „*Garcia del Castanar,*“ największe posiadając zalety, tém jeszcze zasługuje na uwagę, że z niego wziął W. Hugo wątek do „*Hernani'ego.*“

Don Augustin Moreto y Cabana (1618—1669), członek akademii kastylskiéj, zakończył życie w sukni kapłańskiéj. Jakkolwiek brakło mu oryginalności w pomysłach, które brał żywcem z komedyj poprzedników, pozyskał jednak niezmierną popularność. Przedstawiano na scenie hiszpańskiéj, tragedye jego, dramaty mistyczne, komedye charakterów, farsy i międzyakty. Za najlepszą z jego komedyj uważaną jest ogólnie „*Wzgarda za wzgardę*“ oraz „*Miły don Diego,*“ wzór komedyi zwanéj „*de figuron,*“ któréj komizm polega na karykaturze głównego bohatera.

„Ówcześni dramaturgowie hiszpańscy, z wyjątkiem jednego Alarcona, nie umieli odtwarzać charakterów. Niezrównani w malowaniu uczuć bohaterskich i religijnych, lub też wybuchów zazdrości, rzadko zstępowali w głębinę duszy dla odtworzenia tajnych drgnień serca i subtelniejszych rysów namiętności. Te rysy właśnie odtwarza Moreto, jako filozof i jak artysta, i tym sposobem, podług słów krytyki francuzkiéj, „„przyczynił się do wprowadzenia Francyi na drogę komedyi wyższéj, był bowiem „*véritable ancêtre de Molière*,““ mniéj od niego prostym i wielkim, lecz posiadającym talent bardziéj w objawach swych rozmaity.“ *(Lit. hiszp. zł. wieku,* J. A. Święcicki).

„Gdzieindziéj, jak np. w Grecyi za Peryklesa, w Rzymie za Augusta, w Anglii za Elżbiety, we Francyi za Ludwika XIV, w Polsce za Zygmuntów, najwyższy rozwój literatury przypada na dobę największéj potęgi politycznéj i dobrobytu tych narodów; w Hiszpanii, przeciwnie, w epoce zupełnego jéj upadku zabłysnął dla literatury tego kraju wiek złoty. Gdy z jednéj strony wszystkie zasoby sił duchowych narodu wyczerpywać się zdają, z drugiéj geniusz poetów hiszpańskich bezprzykładną twórczością swoją świat zdumiewa. Jak przedtém na gruncie despotyzmu Filipa II i sądów krwawéj inkwizycyi zrodził się i rozwinął potężny i niepodległy duch Vegi, tak obecnie na ruinach minionéj wielkości państwa jaśnieje przy boku Filipa IV-go kolosalna postać Kalderona.“ *(Lit. hiszp. zł. wieku,* J. A. Święcicki).

Don Pedro Calderon de la Barca (1600—1681) jest najznakomitszym dramaturgiem hiszpańskim, tak dalece wpływowym, że dziś dopiero poczyna się dramat wyzwalać z pod jego wpływu. Z krótką przerwą doby pseudo-klasycznéj, t. j. naśladowania tragedyi francuzkiéj, zawsze naśladowano Kalderona; czynił to nawet do dziś dnia żyjący poeta, don Jose Zorilla, — dopiero najmłodsze pokolenie pisarzy: Ayala, Tamayo, Echegaray, starają się wprowadzić do dramatu nowe żywioły.

Powiadają biografowie Kalderona, że w 10-u latach pisać już zaczął; pewną jest wszakże rzeczą, iż *„Wóz niebiecki,“* napisany w r. 1613 jego jest utworem. Studya kończył w Salamance, potém, jako szlachcic, służył wojskowo i brał udział w wyprawach do Flandryi i do Włoch, gdzie dłuższy czas zabawiwszy, wyniósł ztamtąd wiele tematów, które późniéj w utworach swoich zużytkował. Po powrocie został mianowany intendentem teatralnym — i w wielkich będąc łaskach u Filipa IV (który sam był autorem), występował razem z królem na scenie pałacowéj, — a że Lope de Vega już nie żył, nie miał więc Kalderon współzawodnika. W r. 1651 przyjął święcenia kapłańskie, poczém otrzymał godność kapelana królewskiego, ale obowiązki nowo obranego stanu nie przeszkodziły mu oddawać się pracy literackiéj, nadzwyczaj płodnéj, bo, podług listy, którą sam na rok przed śmiercią ułożył, jest on autorem *111-u komedyj i dramatów,* w liczbę których nie wchodzą *„Autos sacramentales,“* a tych jest 100, i ubiegały się o nie główne miasta Hiszpanii, gdzie były ulubioném widowiskiem pobożnych.

Prócz tego napisał Kalderon *200 „loas,“* czyli prologów, które same w sobie są skończonemi sztukami, choć deklamowano je jako wstęp do oper, — tudzież *9 komedyj*, pisanych ze współpracownictwem innych autorów.

Do najpiękniejszych dramatów należą: *„Życie snem,“* *„Uwielbienie Krzyża,“* *„Miłość za grobem,“* *„Alkad z Zalamei,“* *„Dwoje bram — trudna straż“* (znane w pięknem tłumaczeniu polskiém Edw. Porębowicza), oraz *„Książę niezłomny,“* mistrzowsko naśladowany przez Słowackiego.

Kalderon tém się różni od L. de Vegi, że u tego intryga jest nader prosta, podczas gdy u Kalderona bywa ona niesłychanie zawikłaną, nieprawdopodobną, a pomimo to zajmującą i oryginalną. W każdéj sztuce wracają jedne i te same postaci, powtarzają się te same sytuacye, ale z właściwą sobie genialnością tchnąć w nie umie poeta nowe życie. Krytyka wyrzuca mu, że tworzy typy, nie charaktery, wytyka mu również monologi, wypowiadane w najniestosowniejszéj ku temu chwili, i przesadę, do *„gongoryzmu“* posuniętą, a polegającą na objaśnieniu każdego pojęcia kilkoma synonimami, lub kilkakrotném powtarzaniu jednéj i téj saméj myśli coraz to innemi wyrazami. Styl podobny, jakkolwiek dziś dla nas śmieszny, był jednak wówczas zwykłym sposobem wyrażania się w potocznéj nawet mowie. Lubuje się także Kalderon w antytezie i metaforach, których często nadużywa, lecz pomimo wad w pomyśle i stylu pozostaje on zawsze jednym z tych niezrównanych poetów, którzy umieli pod-

słuchać drgnienia serca i poznać tajemnicę duszy ludzkiéj.

„Fanatyzm religijny, cześć dla monarchy i kult honoru — oto zasadnicze elementy Kalderonowskiego teatru... Kalderon stworzył świat rycerski, w którym panuje prawo wolnéj woli, zawsze poruszane idealnością moralną katolicyzmu... Pierwiastek religijny panuje we wszystkich komedyach mistycznych Kalderona. Poeta całą potęgę swojego uczucia, bogatą twórczość swéj fantazyi, wszystkie myśli, dążności i pragnienia ziemskie zogniskował w jednym wyrazie *katolicyzm*, który w owéj epoce zawierał dla Hiszpanii ojczyznę, wiarę, filozofię, sztukę i poezyę... Zawsze i wszędzie idea tryumfu wiary katolickiéj i wszechpotęgi Kościoła jest przewodnią gwiazdą Kalderona, który jéj z zapałem poświęca najświetniejsze błyski swego geniuszu...“ *(Lit. hiszp. zł. wieku,* przez J. A. Święcickiego).

Źródła: E. Baret: „Oeuvres dramatiques de Lope de Vega“ (traduction). *Royer:* „Théâtre d'Alarcon“ (trad.). *Royer:* „Théâtre de Tirso de Molina“ (trad.). *A. Latour:* „Oeuvres dramatiques de Calderon“ (trad.). *Velasquez:* „Geschichte der spanischen Dichtkunst,“ übersetzt *von Diez. F. Loise:* „Histoire de la poésie espagnole.“ *Royer:* „Etude littéraire sur l'Araucana d'Ercilla.“ *E. Mérimée:* „Essai sur les oeuvres et la vie de Fr. de Quevedo.“ *D. Juan Maria Maury:* „Espagne poétique.“

Pytania.

Jaka była historyczna przeszłość Hiszpanii i pierwotny język jéj mieszkańców? Jakie pozostawił zabytki piśmienne? Z jakich pierwiastków wytworzył się dzisiejszy język hiszpański? Jaki charakter przybrała właściwa literatura hiszpańska i co było tego przyczyną? Jakie są najdawniejsze zabytki poetyczne i najdawniejszy zabytek prozy? Kiedy najbujniéj się rozwijała „romanza“ historyczna i romans rycerski? Jakie mają znaczenie „Romanceros“ i „Cancioneros?“ Kto był mecenasem poetów na początku XV wieku? Co przedstawia prozę okresu, poprzedzającego wiek złoty lit. hiszpańskiéj? Jak się dzieli takowy? Jakie są główne szkoły poezyi złotego wieku i szkół tych przedstawiciele? Co uważać należy za zapowiedź upadku literatury? Jacy poeci starali się mu zapobiedz? Na jakim stopniu stała epopea i jaki utwór owoczesny zasługuje na wzmiankę? Jakiéj treści bywały poematy epiczno-religijne? Jaki był początek dramatu w Hiszpanii i jaki tam powstał nowy rodzaj dramatyczny? Jacy autorowie dramatyczni utorowali drogę przyszłym geniuszom poezyi dramatycznéj? Jacy dwaj poeci stanowią chlubę złotego wieku? Jakie ma znaczenie Don Kiszot i jakie stanowisko zajmuje w literaturze hiszpańskiéj? Jaki nosi charakter twórczość poetycka Lopeza de Vega i czém się zasłużył scenie narodowéj? Jacy byli główniejsi jego naśladowcy? Komu nadano nazwę „reformatora teatru“ L. de Vega? Jaki typ nieśmiertelny wprowadził na scenę Tirso de Molina? Który z poe-

tów dramatycznych wywarł wpływ na scenę francuzką, a których sprawiedliwie oceniła najnowsza dopiero krytyka? Jakie stanowisko zajmuje w poezyi dramatycznéj Kalderon? Jakie mu stawia krytyka zarzuty — jakiemi celuje zaletami — jakie są zasady jego i tendencye?

ROZDZIAŁ XI.

Satyra: Quevedo i jego zasady polityczno-społeczne. — Rozwój powieści. — Nowele „łotrowskie.“ — Prozaicy, dziejopisowie i pisarze polityczni. — Przyczyny upadku prozy. — Odrodzenie literatury narodowo-hiszpańskiéj. — Poeci XVIII wieku. — Wpływ krytyki. — „Złota trójca“ XIX wieku. — Przedstawiciel nowych prądów. — Literatura ludowa, hiszpańska i obca: „flamencos.“ — Literatura naukowa.

Świetny rozwój sztuki dramatycznéj w wiekach XVI i XVII stłumił wzrost innych gałęzi piśmiennictwa. Poezya dydaktyczna wystąpiła w formie satyry, która nie może się poszczycić żadném arcydziełem. Największego używała rozgłosu fikcya satyryczna prozą p. t. „*Dyabeł kulawy,*“ któréj autor, znany nam już komedyopisarz *Luis Velez de Guevara,* karci skażone obyczaje swego czasu i ostro szydzi z pisarzy, biorących się do pióra jedynie dla zysku.

Don Francisco de Zuniga wystąpił z nader zjadliwą satyrą polityczną p. t. „*Cronica,*“ ale najznakomitszym z satyryków złotego wieku, piszącym tak wierszem, jak i prozą, był *Francisco Gomez de Quevedo y Villegas* (1580—1645). Ojciec jego zajmo-

wał, jako sekretarz królowéj, dość wybitne stanowisko na dworze Filipa II i dał synowi staranne wychowanie, które przy wrodzonych zdolnościach pozwoliło przyszłemu satyrykowi zająć miejsce w rzędzie najuczeńszych ludzi owéj epoki, tak obfitującéj w znakomitości wszelkiego rodzaju. Zawód literacki rozpoczął Quevedo ulotnemi wierszami i drobnemi utworami prozą; niedługo potém wyszły w liczbie 6-u „*Sny*," krótkie satyry prozą, które zrobiły poecie wielu nieprzyjaciół. Po wielu pojedynkach i burzliwych przejściach osiadł Quevedo na wsi, gdzie oddając się rolnictwu, przekładał „*Żale Jeremiasza*" i w zbiorze poezyj p. t. „*Łzy grzesznika*" wynurzał żal, jaki w nim wzbudzały przewinienia, w młodości popełnione.

Po śmierci Filipa III, pozyskawszy łaski wszechwładnego podówczas ministra Olivaresa, któremu poświęcił *1-ą część* swojéj „*Polityki Boga,*" przebywał w stolicy, gdzie się ożenił, lecz szczęścia w małżeństwie nie znalazł. Śmiałą aż do zuchwalstwa satyrą zaczepiwszy Trybunał inkwizycyi, doczekał się tego, że wystosowano przeciwko niemu zbiorowy pamflet p. t. „*Trybunał zemsty sprawiedliwéj,*" w którym nazwany został „akademikiem występków, bakałarzem brudu, pierwodyabłem wśród ludzi" i tym podobnemi przydomkami.

Po raz drugi więc schronił się na wieś i tu napisał *2-ą część* „*Polityki Boga.*" Dowodzi w niéj, że królowie stworzeni są dla ludów, nie zaś ludy dla królów, — że kaprysy ich nie są prawem, że obowiązek mają uszczęśliwiać poddanych, że prosić powinni Boga o ministrów, którzyby nie byli „szarań-

czą, naród pożerającą,“ i t. d. W następujących po tym utworach swoich coraz śmielej i ostrzej występuje Quevedo przeciwko Olivaresowi, aż wreszcie gdy dnia pewnego dostał się królowi do rąk „*Memoryał*,“ w którym bezimienny autor z wymową i siłą oburzenia przedstawia nieszczęśliwe położenie kraju, ucisk ludu, zgubną politykę zagraniczną i o pomstę wołające zdzierstwo, którém zdobyty grosz publiczny marnotrawi dwór i przepych dworski, — Olivares aresztować kazał Quevedę. Spędziwszy siedm miesięcy w więzieniu, napisał tam traktat „*O Opatrzności Boskiéj*“ oraz „*Żywot św. Pawła*,“ a wyszedłszy z więzienia, w trzy miesiące potém życia dokonał.

Oprócz wyżéj wyliczonych utworów, pozostawił on jeszcze mnóstwo wierszy okolicznościowych, poezye religijne, poemat heroiczny w 100 oktawach p. t. „*Poema heroico a Cristo resucitado*,“ epopeę chrześciańską, do któréj wchodzą mitologiczne osoby. Dramaty, „*loas*,“ międzyakty, pieśni w gwarze więziennéj, sonety, madrygały, idylle, romanse, nowele, niema prawie rodzaju utworów literackich, któregoby nie próbował Quevedo; w satyrze wszakże celował, z mocą i przekonaniem powstając na zepsucie obyczajów, na krzywdy społeczne, na wady nienawistnych mu osobistości. W satyrach tych porusza on wszystkie kwestye swego czasu, dotyczące tak polityki, jak i wewnętrznych spraw państwa — i dlatego stanowią one niejako rodzaj kroniki swego czasu, obejmującéj panowanie dwóch Filipów: III i IV. Pisał też Quevedo i nowele, które należą do działu prozy powieściowéj.

Zaczątek jéj stanowią powieści rycerskie, o których wyżéj była mowa, uprawiane z wielkiém zamiłowaniem we Włoszech tudzież na całym Zachodzie Europy. Potém, gdy we Włoszech nastały „*pastorale,*“ naśladować zaczęli ten rodzaj i pisarze hiszpańscy, pomiędzy którymi zasłynął nowelą pasterską *Jorge de Montemayor* (1520—1562), rodem Portugalczyk. Jego „*Diana enamorata,*“ pisana pięknym językiem hiszpańskim z małą przymieszką portugalskiego, cieszyła się w swoim czasie wielkim rozgłosem.

Diego Hurtado de Mendoza, równie słynny poeta jak prozaik, stworzył nowy rodzaj romansu komicznego w swojém „*Vida de Lazarillo de Tormes.*“ Rodzaj ten nosi w Hiszpanii nazwę „*novela picaresca,*“ dlatego, że przedstawia obyczaje łotrzyków i łotrów (*„picaros“*), którzy, nic nie mając do stracenia, nie cofali się przed żadnym sposobem zdobycia sobie środków do wygodnego istnienia. Wybiegi ich, podstępy, powodzenia i niefortunne przygody stanowią treść podobnych romansów „*łotrowsko-złodziejskich,*“ które w swojéj porze używały wielkiéj wziętości, chociaż nigdy za szkołę moralności służyć nie mogły nikomu.

Ten rodzaj powieści uprawiał także z powodzeniem *Mateo Aleman* (w. XVI), autor noweli „łotrowskiéj“ p. t. „*Życie i czyny łotra,*“ tudzież taki pierwszorzędny satyryk Quevedo, który w „*Dziejach filuta, zwanego Don Paweł*“ daje dowód wybornéj znajomości tak życia „łotrów,“ jak i języka, którym się oni posługiwali. Utwór ten niepospolitą ma war-

tość jako malowidło obyczajów, bogate w spostrzeżenia z życia brane.

Prozę dydaktyczną uprawiał i doprowadził do wysokiego stopnia doskonałości *Fernand Perez da Oliva,* profesor filozofii w Salamance. Jego dyalog „*O godności człowieka*“ uważany jest za wzór pięknéj prozy i stawiany na równi z prozą Mendozy. Jako autorowi „*Historyi powstania Morysków w Grenadzie*“ nie dorównali mu współcześni dziejopisarze i prozaicy. Karol V założył był wprawdzie Instytut historyczny, ale z łona tegoż zamiast prawdziwych dziejopisów wychodzili kronikarze, którym obawa inkwizycyi oraz polityka dworska nie pozwalały wypowiadać krytycznego sądu o współczesnych im wypadkach.

Chlubny w téj mierze wyjątek stanowi *Jeronimo de Zurita* (1512—1580). Jakkolwiek był sekretarzem Filipa II, bezstronnym się jednak okazuje w „*Anales de la Corona de Aragon,*“ obejmujących dzieje Aragonu od wtargnięcia Arabów aż do r. 1510.

Za najznakomitszego jednak z historyografów hiszpańskich owéj epoki uważanym jest *Juan de Mariana* (1536—1624), Jezuita, profesor teologii w kolegium jezuickiém w Rzymie, a potém w Sorbonie paryzkiéj. W „*Historia general de Espana*“ (wydanéj najpierw po łacinie, a potém przez samego autora przełożonéj na język hiszpański) opowiada dzieje Hiszpanii od bajecznych jéj początków aż do wstąpienia na tron Karola V w r. 1516. Praca ta, niezupełnie wolna od omyłek, pochodzących z łatwowierności autora i niedokładności dat, odznacza się jednak wybornem malowidłem charakterów oraz

bezstronnością sądów. Język wzorowo piękny, pełen szlachetnéj prostoty i powagi, pozwala zaliczyć Marianę do pierwszorzędnych prozaików w. XVI. Oprócz historyi swego kraju napisał jeszcze po łacinie „*De Rege et de Regis institutione*," dzieło, w którém określając wzajemne prawa i obowiązki tak rządzących jak i rządzonych, dochodzi do wniosków, które ówczesna zwierzchność świecka uznała za uwłaczające dla zasady monarchizmu, skoro parlament paryzki w r. 1610 polecił spalić „De Rege..." Nie poprawiła téż Marianie opinii nowa jego praca „*De monetae mutatione, alias de ponderibus et mensuris*" (O zmianie monety, czyli o wagach i miarach), w któréj głosił nadużycia, dziejące się pod rządami niedołężnego Filipa III. Mariana został uwięziony, a rękopisy jego zniszczono.

Nie brakło téż dzieł geograficznych i historycznych, tyczących się krajów Nowego Świata. „*Historya zdobycia Meksyku*" przez *don Antonia de Solis y Rivadeneyra* należy do najpiękniejszych i najciekawszych, chociaż nie celuje ścisłością opisów i wiarogodnością szczegółów. Ferdynand Kortez jest dla autora bohaterem bez zarzutu, którego okrucieństwa nawet i gwałty usprawiedliwia.

Poczet moralistów, filozofów, pisarzy politycznych liczy niemało głośnych i sławnych imion. *Antonio Perez,* powiernik Filipa II, zajmujący z początku wysokie stanowisko na dworze królewskim, potém skutkiem intryg i zajść drażliwéj natury skazany przez króla na więzienie, — uciekłszy z niego za granicę, pisał „*Pamiętniki*," rzucające jaskrawe światło na dwór Filipa II, na obyczaje tamtoczesen

i na wybitne na dworze osobistości. (Satyryk Quevedo liczy się także do pisarzy politycznych wspomnianém już wyżéj dziełem p. t. „Polityka Boga.“).

W początkach w. XVII upada proza hiszpańska pod wpływem „złego smaku“ i „gongoryzmu,“ które, odbierając jéj prostotę i jasność, czyniły ją coraz więcéj napuszoną, przesadną, a przez to coraz dalszą od wzorowéj prozy złotego wieku.

Inne jeszcze prócz tego były przyczyny upadku literatury hiszpańskiéj. Kiedy po śmierci Filipa IV (1665) upadła wielkość i potęga Hiszpanii, kiedy testamentem Karola II powołany został na tron Filip d'Anjou, ks. francuzki, co zbliżyło Hiszpanię do Francyi, wtedy literatura i smak francuzki musiały oddziałać i na piśmiennictwo hiszpańskie. Filip V gorliwie się zajął zakładaniem *„Akademij królewskich,“* których zadaniem było przyczyniać się do wyrobienia języka i rozwoju piśmiennictwa; ale chociaż król sprzyjał literaturze przybranéj ojczyzny, wytworzyło się jednak bardzo silne stronnictwo nowatorów, naśladowców smaku francuzkiego we wszystkich rodzajach literatury, mianowicie zaś w poezyi dramatycznéj. Stronnictwo przeciwne, narodowe, silnie stało przy téj formie teatru, jaką uświetnili Lope de Vega i Kalderon, a choć naśladownictwo dramatu francuzkiego i angielskiego zapanowało na scenie hiszpańskiéj, jednak przy schyłku w. XVIII podźwignęła się znowu z upadku literatura narodowa.

Zaszczyt tego zwrotu ku tradycyi narodowéj należy się *Vicente'mu Garcia de la Huerte* (1770), autorowi tragedyi p. t. *„Racquel“* (Rachela), która to

sztuka została przyjęta z ogromnym zapałem i znalazła zaciętych przeciwników w *Gallicystach*. Inne jego tragedye mniéj miały powodzenia, ale zato niemały wpływ wywarł Huerte wydaniem „*Theatro Hespanol*;“ był to wybór najlepszych sztuk dawnych autorów, a przedmowy do nich stanowią razem krytykę teatru francuzkiego. Zostawił téż Huerta Sonety i Romanse, których wdzięk i siła niemało się przyczyniły do zjednania mu sławy jednego z najlepszych poetów odrodzonéj Muzy narodowéj.

Za najwybitniejszą jednak ze wszystkich poetów z końca XVIII w. poczytywaną jest zakonnica, żyjąca w Meksyku, *Juana Inez de la Cruz*, któréj Sonety są arcydziełami wswoim rodzaju. Wsławiło ją głównie wielkie „Auto“ p. t. „*El divino Narcisso*,“ piękniejsze od tych, jakie pisywali Lope de Vega i Kalderon, owoc wzniosłego natchnienia i głęboko religijnego uczucia. „*Boskim Narcyzem*“ jest sam Chrystus, oblubieniec rozmiłowanéj w Nim duszy.

Do reformy smaku literackiego w Hiszpanii wiele się téż przyczynił krytyk *Ignazio de Luzan*. „*Poetyka*“ jego jest utworem pełnym nauki, wytrawnego sądu i doskonałéj znajomości sztuki poetyckiéj; do dziś dnia jest ona kodeksem, w którym zebrana jest cała teorya poezyi hiszpańskiéj, objaśnionéj wytrawną krytyką miłośnika poezyi. Jéj to wskazówki najwięcéj wpłynęły na owo zjednoczenie ducha francuzkiego klasycyzmu z romantyczno-rycerskiém tchnieniem, którego zjednoczenia wyrazem jest dzisiejsza, narodowa poezya hiszpańska.

Manuel Jose Quintana (1772—1852) należy już do tych poetów, którzy są chlubą poezyi narodowéj, wyzwolonéj z pod wpływów obcych, a posługującéj się skończenie piękną formą, wykształconą na najlepszych wzorach klasycyzmu. Sławna jego tragedya p. t. „*Pelayo*,“ któréj główną postacią jest narodowy bohater walk z Maurami, poruszyła w sercach Hiszpanów nigdy niezamarłe uczucie miłości ojczyzny i sławą okryła poetę. Później wydał Quintana swoje „*Żywoty sławnych Hiszpanów*“ oraz „*Zbiór poezyj kastylskich*;“ przypisywano mu prócz tego autorstwo różnych manifestów, proklamacyj i t. p. utworów polityczno-literackich.

Przyjaciel jego, don *Jose Somoza*, żołnierz z wojny o niepodległość w r. 1808, wzięty podczas niéj w niewolę i ocalony jedynie za wstawieniem się generała francuzkiego, Hugo (ojca poety), dał się poznać krajowi bardzo zajmującym utworem p. t. „*Memorias de Piedrahita*,“ w których to „*Pamiętnikach*“ z prostotą i energią kreśli obrazy, tchnące prawdą.

Francisco Martinez de la Rosa (1789—1862), profesor filozofii w uniwersytecie w Sewilli, mąż stanu i minister, okazał się wybornym komedyopisarzem, pełnym werwy, humoru, a bystrym spostrzegawcą objawów życia spółczesnego. Jest także autorem tragedyj, z których jednę p. t. „*Edip*“ przyrównywano nie bez słuszności do Edypa sofoklesowego — oraz dzieła wielkiéj wartości p. t. „*Obraz hiszpańskiéj literatury narodowéj*.“

Jak każda, tak i hiszpańska poezya pochlubić się może grupą współczesnych istnieniem, pokre-

wnych duchem, a równych wielkością geniuszu talentów. Jeżeli wiek XVII uświetnili: Cervantes, Lope de Vega, Kalderon, to i wiek XIX ma swoję „*złotą trójcę*“ poetów, w której naczelne zajmuje miejsce wspominany już *Quintana*, twórca ód patryotycznych, uwielbiany w całéj Hiszpanii śpiewak walk o niepodległość. Po nim idzie *książę de Rivas*, najstarszy z pomiędzy trzech wiekiem, którego piękne, prastarych wzorów trzymające się romance mają wybitną cechę narodową i przez nią właśnie zjednały poecie wielką i ogólną popularność.

Trzecim z kolei jest *don Jose Zorilla*, ur. 1817, do dziś dnia żyjący. W r. 1889 dostąpił zaszczytu koronacyi poetycznéj, na którą to uroczystość zjechał do Grenady cały świat literacki i wogóle cała inteligencya hiszpańska. W młodym bardzo wieku objawiał już upodobanie do poezyi, ku wielkiemu zmartwieniu ojca, który chciał kierować go na prawnika. Młodzieniec po ukończeniu szkół wstąpił na wydział prawny w Toledo, lecz po dwóch latach pracy uciekł do Madrytu, gdzie oddał się poezyi i wystąpił jako najczynniejszy zapaśnik romantyzmu. Ojciec nigdy mu tego nie przebaczył, nie zmiękczyła go nawet sława, którą niebawem pozyskał syn, gdy pomiędzy latami 1837 a 1845 puścił w obieg z 10 tomów poezyj i ze 30 dramatów, chciwie rozchwytanych przez ogół.

Zorilla czerpie zawsze natchnienie w bogatym skarbcu dziejów, podań i legend narodowych, z których tworzy czy to poematy większych rozmiarów, czy też drobne poemaciki, objęte ogólném mianem: „*Cantos del Trovador*“ (Pieśni Trubadura).

Jest on także autorem pięknéj epopei p. t. „*Krzyż i półksiężyc*,“ w któréj opiewa ostatnią walkę chrześcian z Maurami, zakończoną tryumfem krzyża, gdy połyska na szczycie Alhambry, a ostatni emir *Boabdil* ucieka za morza, do Marokko.

Z jednéj strony stawia poeta zapał Hiszpanów i potęgę ożywiającéj ich idei chrześciańsko-narodowéj, z drugiéj całą świetność cywilizacyi Arabów, ze starcia zaś dwóch tych czynników wywiązuje się materyał epiczny. Najpopularniejszym z utworów Zorilli jest dramat fantastyczno-religijny p. t. „*Don Juan de Tenorio*,“ od lat czterdziestu przeszło co roku grywany w Madrycie w dniu zadusznym i powtarzany codziennie do połowy listopada. Równy téż zapał wzbudza jego przedstawienie tak w innych miastach hiszpańskich, jak i w całéj Ameryce Południowéj, gdzie imię poety tak już było znane zaszczytnie, że gdy w r. 1854 popłynął do Meksyku, przyjęto go tam z zapałem. Gdy cesarz Maksymilian powołany został na tron meksykański, okazywał poecie szczególniejsze względy, powierzył mu urządzenie dworskiego teatru i przyrzekł dostarczyć materyału do zredagowania własnych pamiętników. Śmierć tragiczna Maksymiliana położyła koniec świetnym widokom i poeta znalazł się w niedostatku prawie. Napisany wówczas bohaterski poemat: „*O Cydzie*“ znowu imię jego ziomkom przypomniał, jeden z najpoczytniejszych dzienników począł drukować jego „*Wspomnienia z dawnych czasów*“ i poeta, zachęcony powodzeniem, postanowił objechać kraj dla odczytywania swoich poetycznych utworów. Odczyty te stały się jednem pasmem

owacyj i minister a razem i głośnej sławy autor Castellar przemówił do kortezów, żądając dla ulubionego poety nagrody narodowéj. Izba zawotowała dożywotnią pensyę, żądając tylko od Zorilli monografii miasta Valladolid, wysnutéj z archiwów miejscowych. Tam więc zamieszkał poeta i tam dotychczas przebywa, zajmując się powierzoną mu pracą.

Ramon Campoamor (ur. 1817, do dziś dnia żyjący), zerwawszy z tradycyjnym romantyzmem, uczynił poezyę swoję odbiciem wszystkich uczuć i pojęć, składających duchowe życie dzisiejszych pokoleń. Mistrz języka i formy, twórca nowych form poetyckich „*humoradas*“ i *dolores,*“ pozyskał uwielbienie powszechne i liczny zastęp naśladowców pomiędzy młodém pokoleniem poetów. Księgi jego liryczne: „*Westchnienia duszy,*“ „*Smutki i kwiaty,*“ poematy większe i mniejsze, „*El amor ò la muerte,*“ (Miłość kobiety), czarują niewysłowionym wdziękiem i subtelnym dowcipem, przez który smutek przebija. W młodości swojéj napisał on poemat alegoryczny w 8 częściach, p. t. „*Dramat uniwersalny,*“ do którego sam ogromną przywiązywał wagę, pokładając w nim całą nadzieję sławy. Poemat to wszakże słabszy od innych, późniejszych jego utworów: znać w nim przejęcie się Boską Komedyą tak silne, że utwór traci przez to cechę oryginalności, stanowiącéj pierwszą zaletę pisarza. Występują w nim w roli bohaterów różne ideje abstrakcyjne, jak np. *Cnota, Pokój, Samotność,* i szeregiem widzeń przeciągają przed oczyma poety.

Najnowszy poemat Campoamora p. t. „*El licenciado Torralba*“ jest dotychczas arcydziełem jego

i treść swą czerpie z bardzo dawnéj legendy hiszpańskiéj, o któréj wspomina Cervantes w „Don-Kiszocie.“

„*Licencyat Torralba*“ jest postacią rzeczywistą, żył w epoce Odrodzenia, bawił się czarnoksięztwem, a chociaż z tego powodu akcya poematu odbywa się w w. XVI, to jednak sam poemat tchnie duchem dzisiejszéj epoki, tém więcéj, że Torralba należy do niepodległych i niespokojnych duchów, które wciąż prawdy szukając, z jednych wierzeń przerzucają się w drugie, a spokoju dusznego nigdzie znaléźć nie mogą.

Zwiedziwszy wszystkie uniwersytety Europy, osiadł Torralba we Włoszech i pędził burzliwe życie, przeplatając naukę hulankami, a wygłaszając przytém w kwestyach religijnych opinie tak podejrzane, że przyjaciel jego, niejaki ksiądz Pedro, chcąc go ustrzedz od odpowiedzialności i dać mu pomoc skuteczną, oddał mu na usługi „anioła“ *Zaquiel'a*, „który znał rzeczy tajemne i przyszłe.“ Zaquiel, wiernie odtąd towarzysząc Torralbie, odkrywał mu tajemnice przyszłości i świata duchów, cudowną mocą przenosił go w oka mgnieniu z Valladolid do Rzymu, gdzie Torralba pragnął być obecnym oblężeniu miasta w r. 1519, i różne tym podobne oddawał licencyatowi posługi.

Ale niejaki *Zuniga*, uwiadomiony przez Torralbę o jego stosunkach z Zaquiel'em, zadenuncyował Torralbę przed trybunałem św. Inkwizycyi. Wtrącony do więzienia, przesiedział w niém trzy lata i w r. 1531 został skazany na śmierć, jako heretyk,

dyablu zaprzedany i oddający się szkodliwemu czarnoksięztwu.

Legenda wspomina jeszcze nawiasowo o damie hiszpańskiej *Rosales* (krzew różany), której postać uczynił Campoamor główną bohaterką poematu, podzielonego na dwie części: 1) „*Kobieta,*“ 2) „*Mężczyzna,*“ z tych zaś każda dzieli się na *4 pieśni,* których same tytuły wypowiadają plan poematu i program.

Dla miłości kobiety pozostaje *anioł* na ziemi, i do Raju wrócić nie mogąc, błąkać się ma po ziemi, dopóki nie przyniesie z sobą odkupionéj duszy. Szuka tedy owéj dziewicy, dla której Niebo utracił, i znalazłszy ją, kocha przeczystą miłością anioła, ale pomiędzy aniołem a kobietą staje *człowiek* — Torralba i odbiera Zaquiel'owi serce *Cataliny.* Uczy ją filozofii i metafizyki, zabija w niéj wiarę i cnotę, a tymczasem Zaquiel, przebrany za *dyabła,* wznieca w jéj sercu miłość dla siebie. Niedługo jednak gardzić zaczyna Catalina szatanem, w którym nie znalazła żadnéj wyższości nad człowiekiem, oddaje się cała nauce, sztuce, — a gdy dwóch rozkochanych w niéj młodzieńców: Pedro Margano, malarz i poeta, i Silva de Salcedo, student teologii, dobijają się o jéj wzajemność, oświadcza im, że przyjmie tego, który większą *sławę* pozyska. Zamiast sławę zdobywać pracą, młodzieńcy chcą zdobyć Catalinę walką, w któréj oba rany odnoszą. Catalinę, obecną pojedynkowi, uprowadzić chce Torralba, ale obaj ranni jednozgodnie nie chcą do tego dopuścić i, reszty sił dobywszy, zabijają Catalinę, któréj dusza po śmierci staje się opiekuńczym aniołem Torralby.

Licencyat, który nigdy nie przestał kochać Cataliny, pragnie teraz duszę ukochanéj wcielić w postać ludzką i wszystkiemi środkami, jakich dostarczają mu alchemia i magia, próbuje utworzyć z materyi żywą ludzką istotę. Szuka nawet w tym celu pomocy wiedźmy Estreli. Jakoż w istocie udało mu się pozorne życie tchnąć w ciało, ale ducha tchnąć w nie nie może. Chce więc tę, przez siebie powołaną do życia, ochrzcić w piekle i udaje się do wnętrza ziemi, ale od czasów Dantego Bóg przeniósł je na inną planetę. Zrozpaczony Torralba rzuca w popioły ogni piekielnych tablicę z dantejskim napisem: „*Lasciate ogni speranza*“ — popioły buchają ogniem, który ożywia ciało „*mulierculi*,“ podczas gdy w górze unoszą się duchy Cataliny i Zaquiel'a, którzy się modlą za Torralbę.

Pieśń ostatnia ukazuje nam czarnoksiężnika w lochach Świętego Officium. Torralba, brany na tortury, nie przyznaje się do czynów karygodnych, wypowiada tylko filozoficzne swoje poglądy, niezgodne z nauką Kościoła; ale Św. Officium nie jego, lecz „mulierculę“ na stos skazuje. Ciało „bez duszy“ chętnie dąży do nicestwa, a Torralba umiera zaraz po niéj skutkiem „wstrętu do życia.“

W ostatniéj chwili zjawia mu się cień Cataliny i, błogosławiąc, wiedzie go za sobą do nieba.

Poezya ludowa, jak wszędzie, tak i w Hiszpanii po wsze czasy istniejąca, powstać musiała jeszcze przed epoką panowania rzymskiego i z początku jedyną była poezyą nowo tworzącego się

narodu. Przemiany, którym język ulegał pod wpływem Rzymian, Wizygotów, Arabów, odbiły się i na niéj, aż dopiero gdy narzecze kastylskie stało się językiem literackim, rozwijać się ona poczęła odrębnym torem i odosobniła od tego, co nazywamy poezyą hiszpańską. Zachowując pierwotne piętno dziejowo-rycerskie, szukając często natchnienia w pobożnych legendach kościelnych, staje się coraz więcéj subjektywną, czerpiąc treść swoję w rzeczywistości, w indywidualnych wrażeniach i uczuciach, odbijając w sobie prądy myśli i pragnień, które budzą się w prostych, ciemnych, a z usposobienia poetycznych i poezyę miłujących masach ludowych. Nosi więc na sobie cechę prawdy, jest odbiciem życia ludowego, i jako taka zasługuje na uwagę tém większą, że niesłychanie jest przytém obfita i rozpowszechniona, a ciągle nowemi zasilana utworami. Wrodzony Hiszpanom pociąg do pieśni, marzycielskie i próżniacze razem usposobienie, wysoko rozwinięta uczuciowość, wszystko to przyczynia się do bujnego rozkwitu liryki czysto ludowéj, potrzebującéj tylko trochę literackiego opracowania, aby stać się jedną z najpiękniejszych w świecie liryk. Najważniejszą w nich rolę grają miłość i zazdrość; przedmiotem wylewu uczucia jest najczęściéj kobieta; forma ich prastara, tradycyjna, a swobodnie często odbiegająca od wzoru, ma wdzięk sobie tylko właściwy.

Obok téj poezyi ludowéj, w nią wszczepiona, a zupełnie pochodzeniem i charakterem swoim odrębna, rozwija się poezya zwana *cante flamenco*. Samo pochodzenie wyrazu „*flamenco*“ jest zagadkowe: je-

den ze znawców i zbieraczy utworów téj poezyi, *Antonio Machado*, odnosi jéj pojawienie się do przybycia pierwszych Flamandów (*„flamancos“*), przybyłych z Karolem V, co nastąpiło jednocześnie z ukazaniem się w Hiszpanii pierwszych *gitanos'ów* czyli Cyganów. Twierdzi on, że lud, żywiąc tę samę nienawiść dla jednych jak i dla drugich, chciał zelżyć Flamandów przez utożsamienie ich z Cyganami-złodziejami. Inny znów badacz literatury, *Morel Fatio*, utrzymuje, że lud hiszpański, mając zawsze instynktowną nienawiść do języka niemieckiego, nadał mowie Cyganów nazwisko pierwszéj lepszéj nieharmonijnéj mowy, która się o jego uszy obiła.

Bądź co bądź, poezya *„flamencos“* nie jest rodowicie ludową, ani rodowicie cygańską: odbijając w sobie usposobienie tajemniczego plemienia gitanos'ów, zdradza jednak ślady wpływu Mozarabów, nieuczona jest, szczera, prosta, często cyniczna i włóczęgowska, ma jednak odbłyski właściwéj sobie filozofii życiowéj, i więcéj niż każda inna poezya ludowa trudną jest do przełożenia na obce języki z powodu nietylko oryginalności formy i treści swojéj, ale nawet oryginalności języka. Pomiędzy innemi właściwemi sobie rodzajami samorodnéj poezyi wytworzyła ona cały dział tak zwanych *„Carcereras“* (Więziennych pieśni), zrodzonych zapewne w murach więzienia i na ustach więźnia. Tchną one ironiczną filozofią i, jako jedyne na świecie pieśni w więzieniu powstałe, stanowią w literaturze powszechnéj dział zupełnie osobny i na uwagę zasługujący.

Piśmiennictwo hiszpańskie nowszych czasów, to jest od końca w. XVIII do połowy XIX, jakkolwiek ożywione miłością rzeczy swojskich i trzymające się mniéj więcéj staréj formy tradycyjnéj, nie jest jednak wiernem odbiciem ducha czasu, bo wypadki dziejowe, przechodzące nad krajem, zamało się w niém zaznaczają.

Literatura naukowa, z natury swojéj kosmopolityczna, tę ma wyższość nad nadobną, że bierze udział w ruchu naukowym i na równi z postępem jego stoi.

W filozofii *Balmes*, w teologii: *Villanueva*, *Blanco White* i inni, w prawoznawstwie *Magin Ferrer*, w matematyce *Lagasca*, *Manuel Bianca* i inni, niemało się przyczynili do postępu nauki, jaką sobie każdy z nich obrał, i w specyalnościach przez siebie obranych zaszczytnie przedstawiają umysłowość hiszpańską.

Źródła: *A. Dohm:* „Die spanische National-literatur.“ *E. Baret:* „Histoire de la littérature espagnole.“ *F. Wolf:* „Studien zur Geschichte der span. und. portug. National-literatur.“ *Ph. Chasles:* „Etudes sur le drame espagnol.“ *Ant. de Latour:* „Espagne: tradition, moeurs et litterature.“

Pytania.

Jak się rozwijała satyra i kogo uważać można za głównego jéj przedstawiciela? Jakie były po-

czątki powieści i jakie przechodziła koleje? Jaki nowy rodzaj powieści powstał w owym okresie w Hiszpanii? Jacy byli celniejsi prozaicy złotego wieku i co się przyczyniło do upadku prozy? Jaki był stan piśmiennictwa w w. XVIII i komu zawdzięcza literatura zwrot ku tradycyom narodowym? Jacy są znakomitsi poeci z końca w. XVIII? Kto składa tak zwaną „złotą trójcę“ poetów XIX wieku? Jakiego kierunku przedstawicielem jest Campoamor? Jak się rozwijała poezya ludowa i jaki obcy jéj pierwiastek zaliczyć do niéj należy?

ROZDZIAŁ XII.

Różnice pomiędzy poezyą hiszpańską a portugalską. — Najdawniejsze zabytki poezyi i języka. — „Cancioneiros.“ — Proza historyczna. — Rozkwit poezyi: Garcia de Resende, Saa de Miranda, Ribeyro. — Teatr. — Camoens: Luzyady. — Późniejsze losy poezyi i stan jéj w w. XVIII. — Dziejopisowie i kaznodzieje. — Znaczenie wymowy kościelnéj i rola jéj w Portugalii.

Poezya portugalska zakwitła o dużo wcześniéj niż hiszpańska i, duchem do niéj zbliżona, posiada jednak cechy zupełnie odrębne, czysto narodowe, których wytworzenie zawdzięcza poetom i pisarzom swoim. Ani zbliżenie się z narodem francuzkim pod panowaniem książąt burgundzkich (1139—1383), ani późniéj połączenie z Hiszpanią, nic odebrać nie zdołało językowi i poezyi portugalskiéj tych właściwości, których najświetniejszym wyrazem jest Camoens, mający przecie długi szereg zasłużonych poprzedników.

W Portugalii, zarówno jak i w Hiszpanii, mówiono różnemi narzeczami, ale już za Alfonsa Zdobywcy (w. XII) język *romanzo-portugalski*, którym mówiono w okolicach *Porto-Cale* (Oporto), stał się

panującą mową całego kraju — i do tego właśnie czasu odnieść należy dwu poetów: *Gonzales'a Herminjez* i *Egas'a Moniz*. Pierwszy zostawił „*Pieśni żałobne*," drugi miłosną pieśnią sławił wdzięki „*Violanty*," a poezye ich, jakkolwiek pisane językiem dla dzisiejszych Portugalczyków niezrozumiałym, tém więcéj zasługują na uwagę, że z owéj epoki nie przechowała się w Hiszpanii żadna poezya prócz „*romancerów*," noszących zbiorową cechę bezimienną, wspólną wszystkim utworom poezyi ludowéj. (Długo nawet utwory tych autorów uchodziły za najdawniejszy zabytek poezyi, teraz dopiero najnowsza krytyka wykazała, że są dawniejsze jeszcze od nich, mianowicie powieść w rymowanych zwrotkach, któréj autor opisuje wtargnięcie Maurów na półwysep pirenejski).

Wiek XIII niczém nie wzbogacił literatury portugalskiéj, chociaż w drugiéj jego połowie król *Dyonizy* zajmował się literaturą i poezyą, a język, pod piórem tak monarchy, jako też innych pisarzy, coraz więcéj kształcił się i wyrabiał. Poetyczne utwory króla Dyonizego zebrane są w dwóch śpiewnikach „*Cancioneiros*;" jeden obejmuje pieśni religijne i nosi tytuł „*Śpiewnika N. Panny*;" drugi — pieśni świeckie. On także założył w Lizbonie uniwersytet (r. 1390), przeniesiony potém do Koimbry, gdzie dotąd istnieje. W w. XIV odznaczyli się jedynie w literaturze książęta z krwi królewskiéj, między nimi *Alfons IV*, syn Dyonizego, i syn Alfonsa, *Piotr I Okrutny* (mąż słynnéj z piękności *Inez de Castro*).

W téjże mniéj więcéj epoce powstawać poczęła w Portugalii *proza historyczna*, dotąd jeszcze nieznana, któréj najwybitniejszym przedstawicielem jest *Fernão Lopes* (um. 1451), strażnik archiwów państwa, przez króla *Dom Duarte* mianowany historyografem. Część prac jego zginęła; z tych, które pozostały, ocenić można zalety pisarza, odznaczającego się bezstronnością, powagą sądu i prawdziwym talentem autorskim.

Wiek XV był dopiero w Portugalii epoką prawdziwego rozkwitu poezyi, jak o tém świadczą romanse i pieśni, zebrane w śpiewnikach portugalskich, z których najlepszy ułożył *Garcia de Resende*, żyjący na dworze *Jana II* i *Emanuela Wielkiego*. Mimo zapału, z jakim Portugalczycy oddawali się tworzeniu pieśni, mimo licznego zastępu narodowych poetów, i tu jednak ukazało się wspólne całéj ówczesnéj Europie zamiłowanie łaciny. Wielu poetów prawdziwie zdolnych pisywało wyłącznie po łacinie, ale mimo to poezya narodowa niewiele na tém straciła, zachowała bowiem zawsze pierwsze miejsce w miłości narodu, i ogół ani na chwilę zajmować się nią nie przestał. Na początku XVI w. zasłynął poetycznym talentem *Bernardin Ribeyro*, którego rok urodzenia i śmierci niewiadomy. Wiadomém jest jednak to, że, wezwany na dwór Emanuela Wielkiego, zakochał się w pannie wysokiego urodzenia, pięknéj i rozumnéj księżniczce „donnie Beatrix;“ miłość ta nieszczęśliwa rozwinęła jego poetyczny talent, nadając mu wysoki polot uczucia. Temi zaletami odznaczają się głównie jego „*Eklogi*,“ których język jest wszakże mało poprawny. Inne

poezye Ribeyry są to po większéj części tak zwane *glossy*, czyli niewielkie poemaciki, w których rozwija się myśl, wypowiedziana na początku; oprócz nich jest jeszcze romans pasterski prozą p. t. „*Młoda dziewczyna*,“ opowieść o losie jednéj z dworskich piękności.

Rozkwitła téż w owéj epoce w Portugalii i poezya pasterska, a najznakomitszym tego rodzaju poetą jest *Saa de Miranda* (1494—1558), równie sławny w Portugalii jak i w Hiszpanii, któréj językiem uprawiał poezyę pasterską. Dużo bardzo pisał po hiszpańsku, co mu wszakże nie przeszkodziło dla literatury narodowéj tę główną położyć zasługę, że stanął na czele nowéj zupełnie szkoły, tak wybornie godzącéj staro-narodową formę ze stylem włoskim, że wzajemnie od siebie nabierały wdzięku i piękności. Ur. w r. 1495, Miranda był z początku profesorem prawa przy uniwersytecie w Koimbrze, potém podróżował po Hiszpanii i Włoszech, aż wreszcie przyjął miejsce na dworze króla portugalskiego *Jana III*, gdzie um. w r. 1558. Najpiękniejszemi z pomiędzy jego poezyj są „*Sielanki*,“ z których 6 jest pisanych po hiszpańsku, a dwie tylko po portugalsku; tak w jednych przecie jak i w drugich tło opowiadania stanowi ojczyzna poety. *Listy poetyczne* Mirandy pisane są po większéj części po portugalsku; są to wcale udatne próby poezyi romantyczno-dydaktycznéj, pełne trafnych postrzeżeń, głębokich myśli i wdzięcznych opisów. Tworzył on również i poezye religijne. Jego *Hymny do N. Panny* są kanzonami na wzór włoskich, pisane przepysznym językiem. *Pieśni ludowe* odznaczają się czy-

stością języka i szlachetnością wyrażeń, co im nie przeszkadza być ludowemi w całém znaczeniu wyrazu. Miranda stworzył poetyczny język portugalski i, jako poeta wykształcony na wzorach klasycznych, jest w literaturze portugalskiéj przedstawicielem klasycyzmu włoskiego.

Jest on również pierwszym z rzędu dramaturgiem portugalskim. Chociaż przed nim jeszcze istniał teatr w Lizbonie, sztuka dramatyczna stała jednak niezmiernie nizko, żaden z jéj rodzajów nie był rozwinięty, żaden nie stał się umysłową potrzebą narodu. Napisał on dwie komedye p. t. „*Cudzoziemcy*“ i „*Dwóch Vilhalpandów*;“ obie były przedstawione w pałacu infanta i żywo zajęły publiczność (którą z tego rodzaju rozrywką pierwszy zapoznał *Gil Vicente* (1470—1516(?), twórca teatru portugalskiego, — pierwszą bowiem sztuką, wystawioną na scenie portugalskiéj w r. 1502 wobec protektorki teatru, królowéj Leonory, był „*Monolog pasterza*“). Komedye Mirandy, farsy, tragi-komedye, autosy, odznaczają się tendencyą silnie satyryczną i wypowiadają przekonania dziwnie na owe czasy postępowe. Odważnie mówił prawdę królowi, duchowieństwu, szlachcie, a słowo autora tem większą miało wagę, że sztuki jego przedstawiano prawie wszystkie w pałacu króla.

Piękność i prostota języka, żywość dyalogu, prawdziwość charakterów, czynią komedye Mirandy istotnie zajmującemi i pozwalają przyznać im pierwsze miejsce w dramatycznéj literaturze portugalskiéj, tak jak autorowi ich pierwszeństwo wśród portugalskich poetów, poprzedników najsławniejszego z pomiędzy nich, Kamoensa.

Luiz de Camões, najznakomitszy z poetów portugalskich, urodził się w r. 1524. Mało wiemy o pierwszych latach jego życia, to tylko pewna, że w 13 roku życia znajdował się już w uniwersytecie w Koimbrze, gdzie kształcąc się w językach i literaturze starożytnéj, nabierał zarazem miłości do poezyi ojczystéj, posiadającéj tak nieprzebrane skarbnice natchnień poetycznych, jak „Śpiewnik“ Garcia de la Resenda i wiele innych, a szczycącéj się już takimi mistrzami, jak Saa de Miranda, jak współczesny mu poeta *Ferreira*, równie jak Miranda wytrawny znawca klasycyzmu, naśladowca Petrarki i Horacego. (Liryki Ferreiry tak się ogólnie podobały, że nazywano go nawet „Horacyuszem portugalskim,“ ale pomimo to głównym jego tytułem do sławy jest tragedya p. t. „*Inez de Castro,*“ któréj treść wziął poeta z kronik narodowych).

Po ukończeniu nauk Kamoens, 20-letni młodzieniec, powrócił do Lizbony, gdzie umysłowe i towarzyskie zalety zjednały mu wielu przyjaciół, lecz zkąd niebawem usunięty został przez rodzinę osoby, w któréj się zakochał, prawdopodobnie damy dworu, któréj nazwiska nigdzie nie wymienia. Podczas dwu lat spędzonych na wygnaniu napisał wiele drobniejszych poezyj, oraz 3 sztuki teatralne, niepozbawione zalet; nie znalazłszy jednak w Lizbonie zapewnionego bytu, zaciągnął się do wojska i jako ochotnik popłynął do Marokko. W bitwie pod *Ceutą* stracił oko, ale nawet męztwo okazane nie wpłynęło na poprawę jego losu; znowu więc szukając szczęścia, wsiadł w r. 1553 na eskadrę, odpływającą do Indyj, gdzie potęga Portugalczyków doszła była do szczytu.

Wraz z potęgą i bogactwem zaczynało się już wciskać zepsucie, a wyzysk i uciemiężenie podbitych ludów takiém oburzeniem przejęły szlachetne serce Kamoensa, że wystąpił z satyrą, za którą — choć w niéj nie wymienił nikogo — zapłacił więzieniem i wygnaniem. Lat kilka spędził na wyspach Moluckich i w Makao (gdzie Portugalczycy mieli punkt handlowy), na skromnym urzędzie, i zebrawszy sobie mały fundusik, powrócił do Goa, gdy statek, na którym płynął, rozbił się i z całego majątku pozostał tylko Kamoensowi rękopis poematu, wodą morską zmoczony.

Dobił się do Goa dopiero w r. 1561 i u ówczesnego wice-króla znalazł życzliwe przyjęcie; lecz gdy ten został odwołany, następca jego dał się użyć za narzędzie wrogom Kamoensa i pozwolił wtrącić poetę do więzienia. Oskarżony o nadużycia, jakoby podczas urzędowania popełnione, z łatwością odparł zarzuty, lecz pozostał w więzieniu za długi: uwolnienie otrzymał dopiero dzięki dowcipnemu epigramatowi, który wystosował do wice-króla.

Po wielu bolesnych przejściach, dopiero w roku 1570 powrócił do Lizbony, gdzie po śmierci Jana III, sprawował teraz rządy młodziutki król *Sebastyan*. Na pożytek moralny młodego monarchy przerobił poeta X-tą pieśń swéj epopei, dając mu w niéj napomnienia, jakich ma sobie wybierać doradzców, jak unikać fanatyzmu, jak wielkiemi czynami imię swoje rozsławiać w narodzie.

Poemat „*Luzyady*,“ poświęcony królowi, wyszedł w r. 1572 i wywołał zachwyt powszechny; król wszakże i jego ulubieńcy zimno przyjęli arcy-

dzieło poety, któremu wyznaczono szczupłą pensyjkę „za wojskowe zasługi.“ Nie wystarczała mu ona do życia; wierny służący, niewolnik, z Indyj przywieziony, żebrać musiał po nocach, by mieć czém wyżywić swego pana; aż wreszcie przeniesiony do szpitala, tam zakończył życie Kamoens w roku 1579 lub 1580. (W kilkanaście lat potém położono mu kamień z napisem, lecz pomnik ten zniszczony podczas trzęsienia ziemi w Lizbonie; niedawno dopiero na nowo wzniesiono mu pomnik i naród cały uroczyście obchodził rocznicę jego śmierci w r. 1879). Ostatnim ciosem, jaki weń uderzył, była wieść o klęsce, poniesionéj przez wojsko hiszpańskie w wyprawie do Marokko, przedsięwziętéj przez króla Sebastyana w r. 1578. Król zginął tam śmiercią walecznych, a Kamoens, dowiedziawszy się o klęsce, miał zawołać: „Przynajmniéj razem z ojczyzną moją umrę! Dowiedzą się, iż tak ją kochałem, iż miło mi umierać nietylko na jéj łonie, lecz z nią razem.“

Główną treścią epopei jest wyprawa do Indyj, przedsięwzięta przez *Vasco de Gama*. Flotylla jego opłynęła już Przylądek Dobréj Nadziei i wkrótce ma wpłynąć na wody Oceanu Indyjskiego, gdy bogowie Olimpu zgromadzają się na naradę. Dzielą się oni na dwa stronnictwa, na czele których stoją Wenera i Bachus; Wenera sprzyja Portugalczykom, w których widzi Rzymian nowożytnych; Bachus, przeciwnie, jest im nieżyczliwy z dwu powodów: raz, że Portugalczycy słyną z wstrzemięźliwości, powtóre — że przedsięwzięta przez nich wyprawa do Indyj zaćmiewa mityczną wyprawę Bachusa.

Gotuje więc bożek na Portugalczyków zasadzkę, którą Wenera odkrywa i flotyllę z niéj wybawia, uzyskawszy w tym celu pomoc Jowisza. Flotylla, zwiedzająca porty Afryki wschodniéj, dociera do królestwa *Melindy;* król tameczny gościnnie przyjmuje żeglarzy, a proszony o to przez niego Vasco de Gama opowiada królowi główne zarysy dziejów Portugalii.

Cały ten ustęp, jeden z najpiękniejszych w poemacie, odznacza się bezstronnością, a tchnie przytém gorącą miłością ojczyzny, pragnieniem jéj wielkości i sławy, i tak podniosłemi uczuciami, że nietylko poecie, ale i człowiekowi zaszczyt przynosi, składając świadectwo szlachetności jego charakteru. Opowiadaniem swojém wzbudza Vasco de Gama podziwienie i zyskuje przyjaźń Melindy, który mu daje sterników, mających mu wskazać drogę do Indyj. Na tém się kończy pieśń 5-ta, czyli pierwsza połowa epopei.

Bachus zstępuje wtedy na dno morza i pobudza całe państwo Neptuna do walki przeciwko flocie portugalskiéj, która zaginęłaby w burzy, gdyby jéj znowu nie przyszła na pomoc Wenera. Król kalekucki, *Samoryn*, łaskawie przyjmuje przybyłych doń w gościnę Portugalczyków, a jak poprzednio Vasco Melindzie, tak teraz brat jego, *Paolo de Gama*, udziela Samorynowi szczegółów, tyczących się historyi Portugalii — nie są one jednak powtórzeniem tamtych, ale dalszym ich ciągiem niejako i razem objaśnieniem. Intrygi Bachusa wywołują nieporozumienie pomiędzy dowódcą flotylli a królem, lecz pomimo to Vasco de Gama, szczęśliwie opłynąwszy

Przylądek Dobréj Nadziei i zwiedziwszy wschodnie wybrzeże Afryki, zamierza powrócić do Europy. Powracającym żeglarzom wyprawia Wenera wspaniałą ucztę na czarodziejskiéj wyspie Oceanu Wielkiego, w któréj to uczcie towarzyszą Portugalczykom boginie i nimfy morskie, a Vasco de Gama słyszy z ust Tetydy objawienie przyszłych powodzeń portugalskich w Indyach.

„Poemat Kamoensa „*Os Lusiadas*“ był jak gdyby przygotowanym naprzód panegirykiem na uroczystość pogrzebową bohatera; był przypomnieniem jego sławy wówczas, gdy ona już stawała się dymem, złudzeniem, ironią losu. Poeta pisał jakby pod wpływem jasnowidzenia blizkiego upadku swéj ojczyzny. Kończył się wiek heroizmu, ustępując miejsca gorączce zysków i grabieży. Gdy wieszcz umierał, a słynna jego ojczyzna, uległa nawskróś rozkładowi i zgnębiona klęskami stanowczemi, także do grobu zstępowała, w Luzyadach potęga geniuszu odtworzyła narodowi jego wielkość minioną, któréj obraz miał być niejako balsamem na rany teraźniejszości i budzić wiarę w lepszą przyszłość.“ („Literatura portugalska“ przez Jul. Adolfa Święcickiego, *Dz. Lit. Powsz.*, wyd. S. Lewentala. Na język polski tłumaczył Luzyady Adam M—ski).

Inne utwory poetyczne Kamoensa, jako to: *Sonety*, *Canzony*, *Ody*, *Satyry*, *Elegie* i *Sielanki*, jakkolwiek niepozbawione zalet tak formy jak i treści, nie dorównywają wszakże pięknościom wzniosłéj epopei rycerskiéj, jaką są Luzyady. Pisywał także Kamoens „redondylie“ na wzór hiszpańskich i sztuki dramatyczne, które w swoim czasie miały dość wielkie

powodzenie, dziś atoli zapomnianemi zostały, podczas gdy arcydzieło mistrza wiekopomném zwać się może.

Śmierć Kamoensa, będąca następstwem strasznéj klęski pod *Alkazarkiwir*, zakończyła erę sławy i wielkości Portugalii. Razem z wielkością polityczną upada téż i literacka, a choć Kamoens licznych miał naśladowców, żaden wszakże nie dorównał wzorowi, ani *Jeronymo Corte-Real*, autor trzech epopei, z których najlepszą jest „*Cerco Diu*“ („Oblężenie Diu“), ani *Gabriel Pereira de Castro* (1571—1632), profesor uniwersytetu w Koimbrze, który w poemacie epicznym p. t. „*Ulyssea ou Lisboa edificada*“ opiewa początki Lizbony, według podania wzniesionéj przez Ulisesa.

Z pomiędzy dość licznych poetów, uprawiających lirykę, żaden nie stał się twórcą arcydzieła; najwięcéj zasługującym na uwagę jest *Francisco Rodriguez Lobo*, zmarły w pierwszéj połowie w. XVII. Tworzył on także i poezye epiczne, największy mu jednak rozgłos zjednały „*Romances*“ w 3 częściach, pełne wdzięku, świeżości i prostoty.

Satyra miała także przedstawicieli, na czele których postawić należy *Thomas'a de Noronha*, „Marcyalem portugalskim“ zwanego.

Teatr zato upadł zupełnie z dwu przyczyn: Po pierwsze, Inkwizycya coraz to więcéj krępowała swobodę sceny, zniewalając do przedstawiania szablonowych, dogmatycznych postaci, — powtóre: poezya dramatyczna hiszpańska, tak w owéj epoce świetne i bujna, opanowała scenę portugalską. Są więc tylko z owéj epoki „*As tragicomedias dos Jesuitos*,“ głównie

przeznaczone dla szkół, gdzie do deklamacyi służyły, i „*Autos hieraticos nacionales*," sztuki osnowy religijnéj, niemogące iść w porównanie z „autosami" hiszpańskiemi pod względem piękności.

Wyżéj stosunkowo stało dziejopisarstwo, przekształcając się powoli z kronik w historyę, stanowiącą wierny obraz danéj epoki, kreślony z życiem i prawdą. Dziełem zasługującém już na nazwę historyi jest praca *João de Barros* (1496—1570), nauczyciela infanta, który panował pod imieniem Jana III, p. t. „*Decadas da Asia.*" W czterech „dekadach" opisuje w niéj J. de Barros historyę Azyi portugalskiéj, czerpaną z wiarogodnych źródeł; stanowi ona związane w całość opowiadanie bardzo barwne i bezstronne, nie tai bowiem, że bynajmniéj nie pochwala postępowania swych ziomków w Indyach.

Fernão Lopes de Castanheda opisywał także zdobycie Indyj przez Portugalczyków w 10-ciu księgach, z których dwie ostatnie zostały usunięte, jako zawierające zbyt niekorzystny sąd o postępowaniu zdobywców.

Twórcą krytyki historycznéj jest *Damião de Goes* (1501—1583 lub 4), niejednokrotnie używany do poselstw przez króla Emanuela W., jako jeden z najuczeńszych mężów swego czasu. Przyjaźnił się ze wszystkiemi znakomitościami swego czasu, co ściągnęło nań prześladowanie Inkwizycyi i kilkunastoletnie więzienie, po powrocie z którego umarł nagle. Oprócz wielu innych dzieł, nacechowanych głęboką wiedzą, najważniejszą jest „*Chronica del rei dom Manuel*," ostro karcąca błędy i wady wszystkich stanów.

„Brak życia parlamentarnego i wszelkiéj swobody słowa musiał wpływać ujemnie na rozwój kunsztu wymowy, to też kwitła jedynie *Oratoria Sagrada*, która przy absolutnéj swobodzie kazalnicy miała dla Portugalii to samo znaczenie, jak dla Hiszpanów komedya. Największy kaznodzieja portugalski, *Antonio Vieira*, tak się wyraża o mowach kościelnych XVII w.: „Dawniéj kazania były deklamacyą, dziś gawędą; słuchacze przychodzą na nie jak na komedyę, a są mówcy, którzy wchodzą na kazalnicę jak aktorzy.“

„Mowy kościelne XVII w. są odbiciem wszystkich wad literackich epoki: igraszka wyrazów, alegoryczne tłumaczenie tekstu, zaprawianie moralności aluzyami politycznemi, rozmowa wprost ze świętymi w familiarnych prosopopejach, ciskanie gromów na tłumy, które się nudzą — oto obraz wymowy kościelnéj...“ *(Literatura portugalska*, przez J. A. Święcickiego. *Dz. lit. powsz.*, wyd. S. Lewentala).

Takiéj wymowy przedstawicielem był wyżéj wspomniany *Vieira* (1608—1697), nader wybitna osobistość w swojéj epoce, tak z powodu nauki, wymowy, jak i pełnego przygód życia. „*Listy*“ jego, „*Rozprawy polityczne*“ i „*Kazania*“ stanowią wzorową prozę i są prawdziwą chlubą piśmiennictwa owéj epoki. W w. XVIII za przykładem całéj Europy i portugalska także literatura ulega wpływom francuzkim, z których zaczęła się otrząsać dopiero w naszém stuleciu.

Źródła: *A. Loiseau:* „Histoire de la littérature portugaise.“ *Ferdinand Wolff:* „Studien zur Geschichte der spanischen und portugiesischen National-literatur.“ *Richard F. Burton:* „Camoens, his life and his Lusiads.“

Pytania.

Z jakiego języka wytworzył się portugalski i jakie są najdawniejsze piśmienne jego zabytki? Jakie mają znaczenie „Cancioneiros“ i które z nich uchodzą za najważniejsze? Kiedy powstała proza historyczna i kto się w niéj odznaczył? Jakim poetom rozkwit swój zawdzięcza poezya w. XVI? Jakie zasługi położył dla literatury półwyspu iberyjskiego Saa de Miranda? Kto był twórcą teatru portugalskiego i jaką rolę grał teatr w życiu narodu portugalskiego? Jaki jest największy z poetów epicznych i najwszechstronniejszy talent poetycki w lit. portugalskiéj? Co jest treścią Luzyad? Jakich miał Kamoens naśladowców? Jaki wpływ wywarł na Portugalię klasycyzm? Jakie były przyczyny upadku teatru? Jak stało w w. XVI dziejopisarstwo, wymowa kościelna? Jakie znaczenie przypisywano wymowie kościelnéj i kto jest jéj przedstawicielem? Jaki był stan piśmiennictwa w w. XVIII?

ROZDZIAŁ XIII.

Celtowie, Anglo-Sasowie, Normandowie. — Tworzenie się języka. — Poezya i jéj charakter u trzech narodowości, składających W. Brytanię. — Pierwszy poeta angielski. — Ballady szkockie. — Proza angielska i humanizm. — Tomasz Morus: „Utopia.“ — Wiek rozkwitu poezyi. — Poeci-poprzednicy Szekspira. — Dramat: Szekspir i Jonson. — Stanowisko ich w poezyi u spółczesnych i u potomnych. — Epopea i Milton. — „Raj utracony“ i treść poematu. — Teatr po Szekspirze. — Nauka, dziejopisarstwo i proza w w. XVI i XVII. — Poeci-krytycy: Pope i Addison; wpływ ich i znaczenie dla piśmiennictwa. — „Humour“ i jego przedstawiciele. — Nowy kierunek w poezyi XVIII w. — Chatterton i Macpherson. — Poeci elegijni. — Teatr. — Szkoła historyczna angielska. — Wpływ romantyki niemieckiéj i zwrot ku poezyi ludowéj. — Związek poety z przyrodą. — Szkoła „Lakistów“ i jéj przedstawiciele. — Piewca Irlandyi i poeta Szkocyi. — Wpływ Walter-Skota na piśmiennictwo europejskie. — Byron i byronizm. — Shelley. — „Najklasyczniejszy z romantyków.“ — Poeta-myśliciel: Browning. — Poeta anglo-amerykański i poezya angielska poza granicami W. Brytanii. — Ogólny stan umysłowości angielskiéj w w. XIX oraz udział Anglii w życiu umysłowém Europy.

Celtowie byli, jak się zdaje, pierwszymi aryjskimi osadnikami Europy. Pokonani przez Rzymian we Włoszech, wyparci przez Germanów z Europy

środkowéj, zamieszkali zachód Europy: Hiszpanię z Portugalią, Francyę, wyspy W. Brytanii — i ci właśnie, zwani przez Rzymian *Brytami* lub *Brytonami* i opuszczeni przez nich, wezwali sobie na pomoc (połowa w. V.) przeciwko *Piktom* i *Kaledonom* plemiona saksońskie, które dopomogły im do zwycięzenia nieprzyjaciół, ale wnet przeciwko nim się zwróciwszy, zmusiły ich częścią do przeniesienia się do *Armoryki*, częścią do schronienia się w dzikie skały *Kornwallisu* i *Wallisu*, gdzie też przechował się starożytny język celtycki w dwóch swoich narzeczach — *gaelickiém* i *kymryjskiém*, — również jak w północnéj *Szkocyi*, na wyspie *Man*, na *Hebrydach* i w *Irlandyi*. Anglo-sascy zaś przybysze używali gminnéj mowy staro-germańskiéj z małą przymieszką wyrazów celtyckich, i z niéj to urobił się dzisiejszy język *angielski*, do którego w epoce najścia Normanów (1066) przybyły wyrazy staro-francuzkie. Najazdy Duńczyków i panowanie ich nad Anglią (1013—1066) nie zaznaczyły się w mowie z powodu jednoplemienności języków skandynawskich z germańskiemi.

Wybitną cechą plemienia celtyckiego było zamiłowanie do poezyi: pieśń przy towarzyszeniu gęśli *(chrotta)* była nieodstępną Celtów towarzyszką, a prawodawstwo nawet rozciąga baczną opiekę nad pieśniarzami, przyznając najpoważniejszym królewskie nieledwie przywileje. Wierzono w nadziemską ich potęgę, w skuteczność klątwy, rzuconéj przez pieśniarza, którego zawód wymagał poważnych studyów w przeznaczonych ku temu kolegiach. Pieśniarze, którzy z nich wychodzili, zwali się *file* i, stoso-

wnie do umiejętności, dzielili się na klasy. (Bardami zaś zwano — szczególniéj w Irlandyi — pieśniarzy najniższego rzędu, którzy nie posiadali żadnego literackiego wykształcenia). Do najdawniejszych pieśniarzy należą: *Aneurin, Taliesin, Llywarch Hen,* z w. VI lub VII; przypisywane im utwory należą do *epiki,* która najświetniéj rozwinęła się u Irlandczyków, a nosi na sobie nader wybitne znamię romantycznéj uczuciowości. Wiele z tych pieśni opiewa czyny *Finda* i *Ossina,* z których pierwszy był półmytycznym wodzem zbrojnéj drużyny i bohaterskiemi czynami zdobył sobie rozgłos nieporównanego wojownika. Jak epika celto-irlandzka w Findzie, tak celto-walijska i bretońska znajdują najpiękniejszy swój wyraz w *Arturze,* jednym z drobnych władców Kornwallisu, który wraz z wieloma innymi walczył przeciw Anglo-Sasom o niepodległość Brytów. Historya wie o nim niewiele, stał się on jednak ulubieńcem poezyi, która wokoło jego postaci grupuje cały cykl podań i całą drużynę bohaterów, zwanych „Rycerzami Okrągłego Stołu.“

Gdy Anglię podbili Normandowie, Celtowie widząc w nich swych wybawców, z tém większą gorliwością zwrócili się do motywów narodowych, do opracowywania których wzięło się téż i duchowieństwo irlandzkie, przejęte duchem patryotycznym oraz zamiłowaniem do poezyi. *Galfred z Monmouth* (w. XII) pisze po łacinie *„Historyę królów brytańskich,“* któréj to historyi zarzucają, że zawiele w niéj zmyślenia — i on to właśnie w bardzo wyraźnych zarysach okazuje postać króla Artura, chociaż kroni-

karze, z których czerpie: *Gildas* i *Nennius*, niewiele o nim podają wiadomości.

Równocześnie z celtycką rozwija się też i poezya anglo-saska, której przedstawicielem jest *Caedmon*, pierwszy poeta, który w języku nowożytnym opiewa przedmioty religijne. Wiersz jego, umieszczony w „*Historyi kościelnéj*“ Bedy (pisanéj po łacinie), jest najdawniejszym zabytkiem literatury anglo-saskiéj, z VII w. *Alfred W.*, król z dynastyi anglo-saskiéj (871—900), tłumaczył na język angielski „*Historyę Kościoła w Anglii*“ *Bedy*, „*Pastoralie*“ *Grzegorza W.*, *Boecyusza „O pocieszeniu,“* niektóre Psalmy i wogóle gorliwym był krzewicielem języka, który wiele mu zawdzięczał.

Po nim zajmował się tegoż uprawą opat *Alfrich (Alfricus abbatus)*, zm. w r. 1066; przetłumaczył on na język anglo-saski znaczną część Starego Testamentu i był autorem pierwszéj gramatyki oraz pierwszego słownika w tym języku.

Z przybyciem Wilhelma Zdobywcy mowa baronów normandzkich stała się językiem dworu, sądownictwa i szkół; język anglo-saski pozostał w ustach gminu, uprawiali go wszakże poeci i teologowie, okrzesany już był bowiem i w pewne prawidła ujęty, co mu nadawało jasność i dobitność.

Upodobanie Normandów w podaniach celtyckich nadało tymże na czas pewien przewagę; zastąpiły je potém pobożne legendy i rycerskie powieści oraz pieśni truwerów; Anglo-Sasowie zaś szukali strawy poetycznéj w *balladach* i *pieśniach wojennych*, które im śpiewali wędrowni bardowie. Zaledwie w końcu XIII w. przybrały one formę

więcéj literacką pod piórem *Roberta Glocester*, który w wierszowanéj kronice opiewał podania narodowe. W 100 lat prawie po nim *John Harbour* (1396), bard szkocki, opiewał czyny króla *Roberta Bruce* w pieśni, którą do dziś dnia powtarza lud szkocki.

Właściwie jednak pierwszy *John Chaucer* (w. XIV) utworami swojemi nadał poezyi angielskiéj blask i świetność, jakich nie miała dotychczas. W jego „*Kanterburyjskich powieściach*“ *(Canterbury Tales)* widocznem jest usiłowanie zlania w jedność mowy normandzkiéj z anglo-saksońską, naginanie nowych wyrażeń do dawnych, aby być jednakowo zrozumianym przez różnoplemiennych czytelników — i dlatego to Chaucer uważanym być może za twórcę poetycznego języka angielskiego. Rozpoczął zawód pisarski na dworze Edwarda III, przy którym był pokojowcem; wprędce jednak oceniony dla swoich zdolności, miewał powierzane sobie zlecenia dyplomatyczne. Za panowania Ryszarda II otaczał go swoją opieką Jan ks. lankasterski, lecz po jego upadku Chaucer wpadł w wielką nędzę, z któréj wydźwignął go dopiero Henryk IV. Umarł w r. 1400. Pierwszą jego pracą był skrócony przekład „*Romansu o Róży*,“ potém zapoznawszy się z literaturą włoską, zapożyczył od Bokacyusza temat do „*Troila i Kresydy*,“ poematu, osnutego na tle wojny trojańskiéj, posiadającego wiele artystycznych zalet oraz nader kunsztowną budowę wiersza. „*Przybytek sławy*,“ „*Liść i kwiat*,“ „*Sen Chaucera*,“ „*Legenda o dobrych kobietach*,“ mniéj dzisiaj cenione, zjednywały jednak poecie coraz to większą sławę; najwyżéj jednak stoją „Powieści kanterburyjskie,“ zbiór luźnych wier-

szowanych powiastek, które sobie opowiadają uczestnicy pielgrzymki do grobu Tomasza Becketa w Kanterbury. „A jest to kompania wielce urozmaicona, składająca się z osób trzydziestu. Z wyjątkiem osobistości, stojących na najwyższych i najniższych stopniach ustroju społecznego, pod wspólném hasłem aktu religijnego zgromadzili się ludzie płci obojéj, różnych stanowisk i zatrudnień. Jest tu i sędziwy rycerz, co walczył z niewiernymi na Wschodzie, w Hiszpanii i pod sztandarem krzyżackim przeciw Litwie; zaledwie wrócił z dalekich krajów, udaje się na bogobojną pielgrzymkę wraz z giermkiem i synem, który już także wsławił się walecznością, posiada wszelkie kwalifikacye ogładzonego kawalera i marzy o pozyskaniu damy serca. Jest i przełożona klasztoru żeńskiego, zakonnica wielce dystyngowanéj prezencyi, baczna na przepisy wielko-światowéj etykiety, nieco sztywna, sznurująca usta i bardzo czuła dla piesków, roztkliwiająca się na widok zabitéj myszy, przystojna, niestara, w bogatym i ozdobnym stroju, chętnie popisująca się londyńską francuzczyzną. Daléj znajdują się tu: spasły mnich benedyktyński, jowialny Franciszkanin żebrzący, młody scholastyk, wykrętny adwokat, obywatel wiejski, różnego rodzaju rzemieślnicy — cieśla, tkacz, kucharz, lubiący zaglądać do kufla, nieco głucha i bardzo gadatliwa mieszczanka, która przeżyła już pięciu mężów i radaby wyjść za szóstego — i t. d. Wszystkie te osobistości posiadają właściwą sobie fizyognomię, właściwe sobie zachowanie się, uwarunkowane temperamentem, stanowiskiem, zatrudnieniem, nałogami. Cała ta ró-

żnobarwna kompania, odbywająca pielgrzymkę pod moralném przewodnictwem obrotnego i pomysłowego oberżysty, żywo się interesuje opowiadaniem naratorów, udziela sobie spostrzeżeń, spowiada się z wrażeń, jakich doznaje, i nie szczędzi sobie przycinków, dwuznaczników, przekomarza się, hałasuje, śmieje się, słowem — żyje.“ („Czasy przewagi mieszczańskiéj,“ przez Edwarda Grabowskiego. *Dz. lit. pow.*, wydanie S. Lewentala).

Po śmierci Chaucera upada poezya angielska, a jedynymi jéj przedstawicielami są wędrowni śpiewacy, opiewający po dworach pańskich stare legendy narodowe. Pomiędzy nimi zasługują na wyróżnienie: „*Blind Harry*“ (Ślepy Henryk), którego ulubionym bohaterem był *Wallace*, bohater walk o niepodległość, oraz *William Dunbar*, żyjący w drugiéj połowie XV w. „Duch Chaucera żył i działał w poezyi Szkotów, zabarwionéj, pomimo ogólnego ducha rasy, wybitną właściwością. Stanowił ją liczny poczet t. z. *makarów* (utwórców-poetów), wymienionych przez najcelniejszego pieśniarza szkockiego, Dunbara (zmarł około r. 1520. Pomimo znacznego wpływu żywiołów francuzkich (pośrednio przez Anglię, do któréj wniosło je wkroczenie Normandów), ballady szkockie wcale różnią się — a mianowicie piętnem męzkości i zacięciem wojowniczém — od poezyi trubadurów, a nawet od Cydowego cyklu bohaterskiéj poezyi Hiszpanów. „Dolny Szkot“ *(Lowland-Scot)*, i on tylko, mógł powiedzieć zdobywcy normandzkiemu: „dotąd i nie daléj.“ Walka o niezależność, utrzymując ducha narodowego, przyczyniała się zarazem do przecho-

wania ogniska poezyi bohaterskiéj.“ („Literatura angielska,“ przez Fel. Jezierskiego. *Dzieje lit. pow.*, wyd. S. Lewentala).

Ballady północy *(Border-land*, brzegowego pogranicza pomiędzy Szkocyą a Anglią) stanowią bogaty materyał poetycki, z którego czerpali najcelniejsi poeci angielscy, tak dawniejsi, jak i dzisiejsi. „Obok nadarzającéj się niekiedy treści czysto społecznéj i moralnéj, przeważa tam pierwiastek rycerski, a mianowicie obrazy walk Szkotów z Anglikami, albo ucierania się Anglików z najezdniczymi Normandami. Mamy tam „wielką starą balladę o bitwie ottenburnskiéj, o śmierci Douglasa, o przygodach legendowego (a może i rzeczywistego) pogromcy, *Robin Hood'a*, i mnóstwo innych zabytków pierwotnéj poezyi ludowéj. Nie braknie tam również i typowego bohatera fantazyi wszystkich ludów europejskich, zaczynając od Szkocyi, aż do skał i borów Kalewali — upiora. Porównywając obrazek z legendowéj poezyi szkockiéj z prześliczną balladą *Southey'a* p. t. „*Donika*,“ łatwo przeświadczyć się, do jakiego stopnia ludowe mity poezyi ulegały w ciągu wieków takim samym prawom wędrówki, jak mity religijne.“ („Literatura angielska,“ przez Fel. Jezierskiego. *Dz. lit. powsz.*, wyd. S. Lewentala).

Prozę angielską kształci w w. XIV *Wickleff* (1324—1384), pierwszy w Anglii reformator religijny, poprzednik Hussa i Lutra, tłumacz Pisma Św. na język angielski, występujący do piśmiennéj walki z Kościołem katolickim. Po jego śmierci proza długi czas leży odłogiem; rozterki wewnętrzne oraz wojny domowe i zagraniczne wstrzymują na czas jakiś

rozwój piśmiennictwa, które podnosi się z upadku dopiero w w. XVI, gdy kwestya reformy religijnéj porusza wszystkie myślące umysły. W samym końcu XV w. *William Caxton* zakłada w Westminsterze pierwszą drukarnię; z upowszechnieniem ksiąg budzi się zamiłowanie nauki i od téj pory nie upada już ani na chwilę w narodzie, przyjmującym czynny udział w umysłowém życiu ludzkości.

Najznakomitszym z pisarzy, poprzedzających złoty wiek lit. ang., a razem człowiekiem nieugiętego charakteru i niepospolitéj nauki, jest *Tomasz More* (1478—1535), kanclerz Henryka VIII, potém przez tegoż samego monarchę na śmierć skazany. Znajomość z Erazmem z Rot. odwiodła go od myśli poświęcenia się życiu zakonnemu; młodo rozpoczął zawód polityczny, a dał się poznać opozycyą przeciwko Henrykowi VII, który żądał wyposażenia dla córki i nie otrzymał całéj sumy, jakiéj żądał, z powodu opozycyi More'a. Schronić się wtedy musiał młody mówca do zacisza domowego i dopiero za Henryka VIII wszedł nanowo w życie publiczne, pozyskał łaski monarchy i został obsypany godnościami. Nie pochwalając wszakże reform, które król zaprowadzał w Kościele, oddał mu pieczęć kanclerską i usunął się od spraw publicznych, a gdy odmówił złożenia przysięgi, wymaganéj przez Henryka VIII jako *„Głowę Kościoła,“* kazał go król zamknąć w więzieniu i w parę miesięcy potém ściąć mu głowę.

W pierwszéj jeszcze młodości dał się poznać uczonéj Europie swemi wierszami łacińskiemi i *„Historyą Pika z Mirandoli,“* potém wstąpienie na tron

Henryka VIII powitał pięknym wierszem, — a stojąc już u steru spraw publicznych, ogłosił najgłówniejsze i do dziś dnia godne uwagi dzieło swoje „*Utopia*“ (po łacinie), to jest systemat polityczno-społeczny, mający na celu uszczęśliwienie rodu ludzkiego zapomocą praw i ustaw, tchnących duchem platońsko-chrześciańskim. „W ogólném streszczeniu „Utopia“ za najwyższe hasło i zwierzchnie prawo ludzkości uważa głos natury, a pogardę wszelkich, poza jéj obrębem uprawnionych naleciałości: wojny i jéj fałszywéj sławy; złoto i srebro strącone tu do rzędu najnikczemniejszych posług... Wszelkie religie zażywają tolerancyi i żyją z sobą po bratersku.“ (*Lit. ang.*, przez F. Jezierskiego. *Dz. lit. powsz.*, wydanie Lewentala).

Wiek XVI jest dla literatury angielskiéj epoką najpiękniejszego rozkwitu. W dobie Odrodzenia upowszechnia się i w Anglii nauka języków starożytnych; zasady języka greckiego wykłada z oksfordzkiéj katedry sławny *Erazm z Rotterdamu*, a przekłady arcydzieł greckich i łacińskich wpływają korzystnie na wyrobienie mowy angielskiéj, która nabiera siły i giętkości, a razem zasady swoje utrwala. Rytm włoski, wprowadzony do poezyi, nadaje jéj harmonijną potoczystość; przekład Pisma Św., nanowo dokonany, nadaje prozie jędrność i obrazowość; język wzbogaca się nowemi zwrotami i wyrażeniami, i służy odtąd za bogaty materyał do piśmiennictwa, które, począwszy od w. XVI, dzieli się na cztery okresy:

I. Obejmuje panowanie dynastyi Tudorów od roku 1545—1603; wydał z siebie *Spencer'a* i *Szekspira*,

a literatura ówczesna zawdzięcza świetny swój rozwój monarchom tak uczonym, jak byli nimi Henryk VIII i Elżbieta.

II. Obejmuje stuletnie panowanie Stuartów (1603—1702), którzy są miłośnikami i opiekunami nauk. Jak w poprzednim okresie Szekspir, tak w tym *Milton* góruje potęgą swego geniuszu.

III. Ogranicza się wiekiem XVIII i świetnie rozpoczyna panowaniem królowéj Anny. W początkach tego okresu poezya trzyma się dawnych wzorów klasycznych i pod piórem *Pope'go* i *Addison'a* nabiera gładkości i wytworności, tracąc stopniowo piękną prostotę klasyczną. W drugiéj połowie tego okresu wyzwala się z surowych więzów klasycyzmu, a wyobraźni i uczuciu pozwala nabierać coraz to więcéj przewagi. Wyobrazicielami nowego kierunku są tak zwani poeci elegijni: *Young, Gray, Macpherson, Chatterton.*

IV. Pierwsza połowa w. XIX stanowi osobny okres, uświetniony imionami *Byron'a, Shelley'a, Wordsworth'a, Tennyson'a, Southey'a* i wielu innych, którzy przygotowali niejako dzisiejsze szkoły poezyi, — najnowsze, — mające wielu i wielkiego talentu przedstawicieli.

Edmund Spencer (1510—1596), urodzony w Londynie, wielbiciel i uczeń Aryosta, jest wzorem delikatności i wdzięku, zachwyca serdeczną rzewnością i wielką melodyą wiersza, który zbogacił nową w poezyi angielskiéj formą: zwrotkami dziewięciorymowemi. Alegoryczny jego poemat p. t. „*The fairy queen*“ (Królowa-czarodziejka), apoteozujący Elżbietę, chociaż wadliwy pod względem układu,

dowodzi jednak wielkości talentu poety, który urokiem poetycznéj barwy i niezrównaném bogactwem poszczególnych piękności potrafił pokryć wady utworu, należącego do klasycznych arcydzieł poezyi angielskiéj.

Obok niego odznacza się *Sir Philip Sydney* (1554—1586); w poemacie p. t. „*Arkadya*“ starał się on pogodzić ducha nowożytnego z wymaganiami klasycyzmu i dla piękności języka był w swoim czasie bardzo ceniony.

Od tych obydwóch jednak wyższym okazał się *William Shakespeare* (1564—1616), którego utwory dramatyczne rozbudziły w Anglii zamiłowanie do widowisk teatralnych. Jak i we wszystkich innych krajach, tak i w Anglii, szukały one najpierwéj przedmiotów dla siebie w Piśmie Św. „*Mysteries*“ (Mysterya) i „*Moralities*“ (Morały) znane tam były oddawna, i dopiero za Henryka VIII upadł gust do nich, ale zato zjawiła się w tym czasie pierwsza, bezimiennie napisana komedya p. t. „*Every man*“ (Każdy człowiek) i zaraz potém ukazali się liczni tego rodzaju naśladowcy. Na początku panowania Elżbiety próbowano wystawiać sztuki, na wzór starożytnych tragedyj układane, które, chociaż wyższych zalet pozbawione, dozwalają jednak dokładnie schwycić ducha czasu i dają wierny obraz obyczajów owoczesnych. Taka jest między innemi tragedya *Marlove'a* p. t. „*Edward II.*“ Tenże sam *Marlove*, arcybiskup *John Bole*, oraz *Edwards* i inni poprzedzili Szekspira, który w swoich sztukach historycznych, przeniknąwszy twórczością geniuszu duchowe znaczenie upłynionych wieków, postawił An-

glikom przed oczy Anglię przeszłości. Prawdziwém pojęciem charakterów, znajomością serca ludzkiego, zgodą i jednostajnością działania dramatycznego, uczynił on sztuki swoje prawdziwemi arcydziełami, wzbudzającemi powszechne uwielbienie. Nikt prócz niego nie posiadał sztuki odtwarzania tak dokładnie postaci, nietylko nacechowanych niezmienną prawdą serca, ale jeszcze odbijających w sobie wiek, w którym żyły, i społeczność, do której należały. Urodzony w *Strafford-on-Avon*, z rodziców ubogich i należących do nizkiéj klasy społecznéj, nie odebrał żadnego wychowania — i, młodziutkim jeszcze będąc chłopcem, zmuszony został opuścić rodzinne strony i udać się do Londynu, gdzie po różnych przejściach został aktorem. Późniéj dopiero wziął się do autorstwa, ale pierwsze jego utwory przeszły niepostrzeżenie; dopiero tragedya „*Romeo i Julia*“ zwróciła uwagę powszechną. Potém tworzył już sztukę za sztuką, a z pomiędzy licznych prac jego najznakomitsze są: „*Otello*,“ „*Hamlet*,“ „*Macbeth*,“ „*Henryk VI.*“ „*Śmierć Ryszarda III.*“ „*Król Lear*,“ „*Burza*,“ „*Sen nocy letniéj*,“ „*Kupiec wenecki*,“ „*Wiele hałasu o nic.*“ (Wszystkie powyżéj wymienione utwory zamieszczone są w wydaniu, zawierającém przekłady *St. Koźmiana, A. Pietkiewicza, J. Paszkowskiego, Ulrycha).*

„„Hamlet,“ „Otello,“ „Król Lear“ i „Makbet“ — oto czworobok twierdz, strzegący nietykalności sławy Szekspira na zawsze, wobec wszelkich możliwych zwrotów w pojęciach o scenie...

„W historycznych dramatach Szekspira przedewszystkiém odróżnić należy *cykl angielski* od *rzymskiego* i *greckiego*. Dziesięć dramatów cyklu angiel-

skiego, zaczynając od 1-éj części „Henryka VI“ aż do „Henryka VIII“ przedstawiają jakoby odrębny okres twórczości, zawarty w ostatniém dziesięcioleciu w. XVI. W tych dramatach poeta stopniowo rozwija się w naszych oczach... W miarę posuwania się za śladami autora podczas nadmienionego dziesięciolecia, przeświadczamy się coraz mocniéj, że kiedy w początkach przeważa tam nieraz aż do zbytku materya historyczna, to w dramatach późniejszych charakteryzacya posuwa się już nie latami, ale dniami. Na jedne i też same postacie, zrazu poodznaczane od siebie mało co więcéj niż barwami Białéj i Czerwonéj Róży, następnie pada coraz to żywsze oświetlenie. Zamiast surowo nakreślonych typów zdrady, dumy, zemsty — albo cnoty, szlachetności, poświęcenia, występują wykończone typy w obu kierunkach. W dramatach angielskich Szekspira wynurzają się niejednokrotnie polityczne jego przekonania: wiara w namaszczoność osoby królewskiéj i apoteoza Anglii. Dla Szekspira wszystko jest świętém, co swoje — od praw, zwyczajów, wierzeń religijnych, aż do ludowych zabobonów...

...„Szekspir, głównie zajęty duszą epoki, a przedewszystkiém wierzący w wieczną tożsamość istoty ludzkiéj, nie troszczy się o zewnętrzną ścisłość faktów (w tragedyach klasycznych). Postacie Rzymian lub Greków, oparte jedynie na słabych podstawach dat dziejowych, wytwarza on sam z siebie, z nieśmiertelnych pojęć natury ludzkiéj — a na téj drodze zdaje się nie zważać, że niekiedy popełnia rażące anachronizmy... Ale patos, ale bicie krwi

w tych żelaznych sercach, wynikają z twórczych skinień samego mistrza. Również idealnemi, nakreślonemi pod hasłem wiary w duchową istotowość człowieka, są jego postacie kobiece. Najwspanialéj, z całą rzymskością, kobieta występuje w *Koryolanie,* najpiękniejszym z klasycznych dramatów poety.“ („Literatura angielska,“ przez F. Jezierskiego. *Dz. lit. powsz.,* wyd. Lewentala).

Najlepsze z komedyj Szekspira powstały w tym właśnie czasie, gdy tworzył dramaty historyczne. „*Wszystko dobre, co się dobrze kończy,*“ „*Miarka za miarkę,*“ „*Troilus* i *Kresyda,*“ „*Poskromienie złośnicy,*“ „*Wesołe kumoszki z Windsoru*“ — są to albo tak zwane w lit. ang. „wysokie komedye“ (*„high comedies),*“ albo też sztuki, świetniejące niezrównanym komizmem, gdzie „na pierwszym planie stoją nie suche abstrakcye wad i ułomności, lecz typy żywe, doskonale uodrębnione. Mamy tu dwuznaczniki, „concetti,“ i cały zapas dowcipów włoskich, tysiące aluzyj do współczesnych wad, przesądów i nadużyć; obstawianie drobnostek hyperbolami, lub odwrotnie wciskanie obcisłych szat humoru na powagę i wielkość. Słowem, mamy tu przedziwne skojarzenie tych wszystkich rodzajów i gatunków dowcipu, przypominających okres „staréj, wesołéj Anglii, których starczyć miało w przyszłości na obdzielenie całéj rzeszy komedyopisarzy.“ („Liter. ang.,“ przez F. Jezierskiego. *Dz. lit. powsz.,* wyd. Lewentala).

O ile Szekspir zwiastunem był romantyzmu i najwznioślejszém jego uosobieniem w literaturze angielskiéj, o tyle klasykiem nad klasykami jest *Ben Jonson* (1537—1635), komedyo- i tragedyo-pi-

sarz, uszczypliwy, dowcipny, uczony i umiejętnie władający środkami, jakiemi rozporządza poezya dramatyczna. Pierwsze jego utwory przyjęto dość obojętnie; zyskał dopiero sławę zjadliwą komedyą p. t. „*Poetaster*“ („Poecik“), gdzie szyderstwem i przedrzeźnianiem tak dotknął i rozjątrzył współczesnych poetów dramatycznych, że jeden z nich, *Dekker*, w imieniu reszty (a do „reszty“ téj należał i wyśmiewany przez Jonsona Szekspir) odpowiedział „biczem satyrycznym,“ komedyą p. t. „*Satiromastix*,“ co zniechęciło Jonsona do pisania komedyj. Przerzucił się więc do tragedyj, z których dwie, „*Upadek Katyliny*“ i „*Sejanus*,“ acz wzorowo klasyczne, więcéj jednak mają w sobie deklamacyi, niż prawdziwéj poezyi.

Szekspir i Jonson, dwa talenta nierównéj miary, ale obaj wielcy pisarze, stworzyli dwie współzawodniczące z sobą szkoły autorów dramatycznych „*Szekspirystów*“ i „*Jonsonistów*.“ Pracują oni najczęściéj zespolonemi siłami. *Beaumont* z *Fletcher'em*, *Massinger* z *Middleton'em*, *Dekker* z *Webster'em* lub z *Ford'em*, należą do najcelniejszych pomiędzy następcami obu wielkich swoich poprzedników i dla teatru angielskiego niemałe położyli zasługi.

Za panowania Stuartów do świetnego rozkwitu piśmiennictwa przyczyniają się i sami monarchowie: Jakób I był wzorowym prozaikiem i wogóle człowiekiem wielce uczonym, Karol I mecenasował uczonym i zamiłowany był w naukach, Karol II założył w Londynie „*Królewskie Towarzystwo Umiejętności*,“ którego działalność głównie była zwróconą do rozpowszechnienia nauk matematycznych, — a na

dworze swoim garnęli wszystko, co górowało inteligencyą i zdolnością.

Pomiędzy wszystkimi jednak najwybitniejszą postacią jest *John Milton.* Ur. w r. 1608, zm. w 1674; w młodości jeszcze dał się poznać dwoma poematami p. t. „*Comus*“ i „*Lycida,*“ oraz znakomitą parafrazą niektórych Psalmów Dawidowych. Później wojny domowe, krwawe zapasy monarchii z purytanizmem, zakończone śmiercią Karola I, protektorat Cromwella, którego Milton był stronnikiem, całe to gwałtowne wstrząśnienie socyalno - polityczne, z którego Anglia wyszła do gruntu przeobrażona, tak formą, jak i treścią ustroju państwowego, — wszystko to przerwało poetyczne prace Miltona i porwało go za sobą na widownię, gdzie się rozgrywał wielki dramat dziejowy. Po śmierci Karola I został mianowany sekretarzem Rady Stanu, ustanowionéj przez Parlament; za powrotem Karola I otrzymał amnestyę, został jednak wyłączony od praw do urzędowania, czém rozdrażniony ogłaszał namiętne i pełne żółci odezwy, w których bronił swego stronnictwa zajadle powstając na monarchię.

W owéj to epoce w chmurnéj i gorącéj jego wyobraźni zrodziło się to arcydzieło, które pod tytułem *Raju Utraconego* miało unieśmiertelnić imię swego twórcy. W poemacie tym, pisanym wspaniałym wierszem nierymowanym, opiewa poeta upadek zbuntowanych Aniołów i grzech pierworodny. Poważna teologia dogmatyczna stroi się tu w tęczowe barwy wyobraźni i czyni genialny ten utwór podziwem potomności. Milton pozostawił także poemat p. t. „*Raj odzyskany*“ i wiele innych poezyj. Należy

mu się i ta jeszcze zasługa, że pierwszy w swoim kraju był twórcą poezyi religijnéj, a w „Raju utraconym“ tkwi już w zarysie myśl przyszłéj „Messyady“ Klopstocka.

Raj utracony długo pozostał nieznanym w Anglii. Ociemniały na starość poeta nie używał szacunku ani przyjaźni ogółu, a nieprzychylne usposobienie, jakie miano dla człowieka, przenosiło się i na jego utwory. Dopiero w początku XVIII w. *Addison,* znakomity krytyk, odkrył Anglikom, że piśmiennictwo ich posiada skarb taki, jakim jest dla literatury narodu epopea heroiczna. Jest razem „Raj utracony“ i poematem opisowym; cały prawie bowiem składa się z szeregu wspaniałych obrazów i opisów, następujących jeden po drugim.

Treścią epopei jest upadek Szatana, stworzenie świata i pierwszéj pary ludzi, oraz grzech pierworodny, który doprowadza ludzi do utraty raju, a Syna Bożego skłania do złożenia siebie na ofiarę, mającą zadość uczynić sprawiedliwości Boga. Poemat rozpoczyna się wezwaniem do Ducha Św. i do Muzy, która była Mojżeszowi natchnieniem do Genezy, ztamtąd bowiem poeta czerpie treść swoję.

Akcya „Raju utraconego“ jest przeważnie cudowna — i z tego robiono nieraz zarzut Miltonowi, jak również i z tego, że bohater jest nieszczęśliwym, kiedy „Poetyka“ Arystotelesa stanowi, że bohater epiczny winien być tryumfatorem, zwycięzcą wrogiego losu, zamiast pod pociskami jego upadać. Nieszczęście Adama, jakkolwiek wielkie, nie jest jednak ostatecznym upadkiem i nieszczęściem, na które niema rady. Milton opiewa je wprawdzie,

ale tuż obok stawia pociechę — nadzieję nieprzebranego miłosierdzia bożego, — wzrusza opisem żalu i skruchy Adama, i obudza nadzieję, że stosunki Nieba z ziemią nie zostaną na zawsze zerwane. Upadkiem Adama zasmucone są całe Niebiosa; chóry Aniołów i Bóg sam współczują temu faktowi, Syn Boży siebie daje za okup grzechu ludzkiego; a zatém bohater poematu — w grzechu upadły człowiek — dźwiga się, łaską bożą wsparty — i, chwilowo pokonany przez Szatana, ostatecznie zwycięzcą się jednak okazuje.

Rzeczywistym więc bohaterem jest Adam, do niego ściągają się wszystkie wydarzenia, w poemacie opowiedziane; on jest ich celem, pierwotną ich przyczyną, przeciwko niemu zbroi się piekło, na niego zwrócona jest uwaga Niebios, o niego również lęka się i losem jego żywo zajmuje czytelnik. Sama ekspozycya rozgrywającego się na ziemi dramatu już zaciekawia czytelnika. Od chwili, w któréj Ewa porzuciła opiekuńcze towarzystwo Adama, czytelnik jest o nią niespokojny, ma przeczucie złego, jakie ją spotka. Wymowność pokus szatańskich, wahanie się i upadek Ewy, jéj rozmyślanie i rozmowa z Adamem, w któréj go wiedzie na pokusę, — przyczyny, dla których, i sposób, w jaki ulega Adam jéj namowom — wszystko to skreślone jest z głęboką znajomością serca ludzkiego. Adam w upadku nawet ma bohaterską wzniosłość, wzbudza żal, ale nie pogardę: Ewa uległa miłości własnéj, podszeptom, Adam i w upadku wolny jest od skazy samolubstwa.

Styl Miltona, wszędzie prawie wzniosły, ma czasem afektacyę, którą zarzucano włoskim poe-

tom: niezgodną z powagą przedmiotu; przeładowany jest też szczegółami naukowemi i technicznemi wyrazami. Słabą jego stroną są porównania.

O ile Milton jest najdobitniejszém wyrażeniem surowych, aż do fanatyzmu posuniętych pojęć purytańskich, o tyle znowu *Butler* (1615—1673) w epopei komicznéj „*Hudibras*“ występuje z szyderczym protestem przeciwko maksymom Purytanów, wyśmiewając niemiłosiernie polityczny i religijny ich fanatyzm. Wiedziony wrodzoną skłonnością do satyry, surowy i bezstronny moralista, karcił też Butler ostrym biczem słowa lekkomyślność dworu Karola II i straszliwe zepsucie, tam panujące.

Dryden (1631—1670), znakomity krytyk i niezaprzeczonego talentu poeta, stanął na czele nowéj szkoły poezyi i próbował prawie wszystkich jéj rodzajów. Zostały po nim *Listy, Ody, Satyry, Poematy dydaktyczne*, pisane stylem harmonijnym, wytwornym, świetniejące niezrównanym dowcipem, a mimo to nacechowane rzewnym liryzmem. Głęboko myślący pisarz, był także Dryden pierwszym w literaturze angielskiéj krytykiem i jednym z najulubieńszych ówczesnéj publiczności pisarzy dramatycznych.

W czasie rządów purytańskich (1647—1660) zamknięte zostały teatry; otworzył je dopiero powrót Karola II, ale zamiast ponuréj romantyczności Szekspira odbiło się na scenie zepsucie dworskie, a przedstawiane utwory dowodziły tylko skażenia smaku i ubóstwa myśli. Kobiety nawet, zdolne zresztą autorki, jak *Aphra Behn* i *Susanna Centlivre*, pisywały sztuki, które pod względem wolności wyrażeń i jaskrawości sytuacyj zupełnie nie ustępo-

wały tym, które wychodziły z pod pióra mężczyzn. Książę *Buckingham* wsławił się chwilowo dowcipną komedyą p. t. „*The Rehearsal*“ *(Powtórzenie),* potém jako niepospolity dramaturg zasłynął *Otway,* autor „*Ocalonéj Wenecyi,*“ „*Sieroty*“ i t. d., poeta, z głodu w Anglii zmarły. Nie brakło też innych autorów, tak dramatycznych, jak i komicznych, którzy, zasilając utworami swemi scenę teatru, hołdowali zepsutemu smakowi ówczesnéj publiczności.

O ile wszakże poezya, schodząc z wzniosłych dróg, wytkniętych jéj przez Szekspira i Miltona, coraz bardziéj zniżała się do mierności, o tyle kształciła się i wyrabiała proza, którą posługiwali się tacy myśliciele, jak *Hobbes, Algernon Sydney* i *Franciszek Bacon,* zwany „*Werulamskim*“ (dla odróżnienia od *Rogera Bacon'a,* który w w. XIII porobił był ważne odkrycia w dziedzinie optyki, chemii i astronomii, i, będąc jednym z najuczeńszych ludzi swego czasu, zostawił mnóstwo pomysłów, które, dopiero w XVII w. zgłębione i rozwinięte przez uczonych, doprowadziły do wielu pożytecznych wynalazków).

Tomasz Hobbes (1588—1679) po ukończeniu uniwersytetu w Oxfordzie został nauczycielem ks. Wallii, późniejszego następcy tronu. Najpierwszą jego pracą był traktat p. t. „*Obywatel,*“ potém wydał drugi p. t. „*O naturze ludzkiéj.*“ W obu brał on za przedmiot swojéj rozwagi prawo i politykę, a wnioski, jakie wyprowadzał, niezupełnie zgodne z przekonaniem prawowiernego ogółu, znalazły silnego przeciwnika w *Algernon'ie Sydney'u*, który w traktacie „*O Rządzie*“ odpiera niejako twierdzenia Hobbes'a i wypowiada wręcz przeciwne zasady.

Bacon Werulamski (1560—1626), wielki kanclerz Anglii za Jakóba I, twórcą był powszechnéj metody nauk, których dotychczasowy systemat zmienił zupełnie. Zbogacił on nowemi odkryciami fizykę, poczynił ciekawe spostrzeżenia w fizyologii, w historyi naturalnéj i ze szczególném upodobaniem oddawał się metafizyce. Jednocześnie téż nauki ścisłe i przyrodnicze poczyniły znaczne postępy. *John Napier* pierwszy wynalazł logarytmy, których metodę wydoskonalił późniéj kto inny; a w uniwersytecie oksfordzkim nauki matematyczne w pełnym były rozwoju, dzięki znakomitym profesorom, którzy zajmowali katedry geometryi i mechaniki oraz pisali w rodzinnym języku dzieła, gruntownie przedmiot wyczerpujące. Matematyk *Barrow*, który pierwszy wpadł na myśl *rachunku nieskończoności*, wydał dzieła wszystkich matematyków greckich i poczynił uczone badania nad geometryą grecką. Dopiero jednak *Isaac Newton* (1642—1727) postawił teoryę rachunku nieskończoności, odkrył i zakreślił prawa attrakcyi i przyczynił się do postępu optyki. Skończywszy uniwersytet w Cambridge, został tamże profesorem matematyki, mając zaledwie lat 26; potém dostąpił wysokich w kraju dostojeństw, a po śmierci uczczony został pogrzebem w westminsterskiéj katedrze.

Wszystkie gałęzie nauk ścisłych i przyrodniczych znalazły licznych uprawiaczy w tym okresie; do postępu zaś tych ostatnich przyczyniły się spostrzeżenia i odkrycia Bakona Werulamskiego. W roku 1615 zawiązało się w Londynie *„Towarzystwo niewidzących,“* mające na celu zgłębianie nieznanych do-

tychczas praw przyrody i zbogaciło naukę licznemi spostrzeżeniami. — Medycyna i chirurgia podążały w ślad za postępem innych nauk. *Jakób Harwey* (1578—1657), nadworny lekarz Karola I, udowodnił krążenie krwi, a wykład medycyny w obu uniwersytetach angielskich wykształcił uczonych, którym anatomia szczególniéj winna wielkie postępy.

Nie brak też w tym okresie i pisarzy historycznych. Niektórzy z nich pisali jeszcze po łacinie, a z tych najznakomitszym jest *William Camden* (1551—1623), nazwany „*Strabonem*“ i „*Varronem* Anglii.“ Zwiedził on całą Wielką Brytanię, dla poznania starożytnych jéj zabytków, a owoc tych uczonych wędrówek wydał w dziele „*Britanniae descriptio.*“ Z autorów, po angielsku piszących, najwybitniejszym dziejopisem jest kanclerz *Clarendon*, autor „*Historyi buntu i wojny domowéj.*“ Wraz z gruntownem poznaniem historyi rodzinnego kraju rozwija się też i prawoznawstwo: historyę prawa, rozpoczętą jeszcze w w. XII, uzupełniają uczeni prawnicy: *Bracton*, *Hengham* i inni.

Mimo sporów religijnych literatura teologiczna téj epoki nie odznacza się niczém wyjątkowo świetném. Z polecenia króla Jakóba I-go 40 uczonych pracuje nad wydaniem tak zwanéj „*Biblii Królewskiéj,*“ nie brak też i komentatorów Pisma Świętego, których studya wywołały potrzebę poznania starożytnych języków wschodnich i obudziły zamiłowanie do prac filologicznych.

Wymowę kościelną podniósł i niepospolicie rozwinął największy owoczesny kaznodzieja, biskup

Taylor, obrońca zasad kościoła anglikańskiego, a po nim *Barrow*.

Umysły tegowiecznych myślicieli zaprzątały się też niepomału zgłębieniem dawnych a tworzeniem nowych systematów filozoficznych; głośnym był szczególniéj spór uniwersytetu oksfordzkiego, stronnika zasad scholastyki, z uniwersytetem w Cambridge, trzymającym się zasad neo-platonizmu.

Wogóle cały ten wiekowy zakres czasu odznacza się niepospolitym ruchem umysłowym, na którego rozpowszechnienie niemało wpłynęła opieka, jaką uczonych i autorów otaczała dynastya Stuartów.

W okresie III-m (w. XVIII) w poezyi angielskiéj krzyżują się dwa prądy: starodawny, klasyczny, i nowy, którego jeszcze nie można nazwać romantycznym, choć jest już romantyzmu zapowiedzią. Do autorów, trzymających się dawnego kierunku, należy *Aleksander Pope* (1688—1744), którego poezye zaleca przedziwna harmonia wiersza i trafność wysłowienia. W dziecinnym prawie wieku ująwszy za pióro, stał się z czasem powagą w dziedzinie krytyki i estetyki, i odznaczył się jako satyryk i moralista. „*Essay on critic*“ (Rozprawa o krytyce) postawiła go odrazu w rzędzie pierwszych poetów Anglii, a późniejsze jego utwory: „*Pukiel włosów ucięty,*“ „*Wiersz o człowieku*“ (rodzaj poematu filozoficznego), „*Świątynia sławy,*“ „*List Heloizy do Abelarda,*“ tłumaczenie Iliady i Odyssei zjednywały mu coraz to większą sławę, i dziś jeszcze wzbudzają podziw pięknością wiersza.

W poemacie „*O człowieku*“ głosi poeta, iż nie Bóg i ludzkość — według nauki Chrystusa, lub też ojczyzna i sława u potomności — jak mniemali starożytni, powinny być celem życiowéj działalności człowieka, który w całém znaczeniu wyrazu „człowiekiem“ się czuje. Myśli człowieka, uczucia jego i czyny odnosić się mają wyłącznie i jedynie do jego tylko osoby. Wokoło więc osobistych dążeń i celów człowieka, przedstawionych jako cel ostateczny, poeta grupuje Boga i świat, obowiązki nasze względem bliźnich i wszelkie uczucia, które w „duszy wykształconéj“ (*„educated soul“*) budzi filozofia, religia, poezya; poświęcenie zaś i zapomnienie o sobie, wszelki czyn, dokonany w imię idei ogólnéj, mianuje „głupstwem.“

Przeciwnikom swoim odpowiedział Pope satyrycznym poematem p. t. „*Duncyada,*“ a w „*Parafrazie Ojczenasz*“ złożywszy deistyczne wyznanie wiary, stał się nietylko wyrocznią dobrego smaku i największą powagą literacką, ale jeszcze zaliczony został do głębszych myślicieli swego czasu. — A jednak, pomimo uwielbienia, jakie wzbudzał we współczesnych, Pope, który uganiał się przedewszystkiém za doskonałą poprawnością formy, nią tylko pokrywa brak śmiałego polotu wyobraźni, stanowiącego znamienną cechę genialnych poetów. Dawny ów romantyzm szekspirowski, burzliwy, posępny, błyskawicami geniuszu przeświecany, znika do reszty z poezyi angielskiéj, ustępując miejsca francuzkiéj polerowności stylu i błyskotliwemu dowcipowi, którym Pope w saméj rzeczy celował, zajmując

w literaturze swego czasu stanowisko pierwszorzędnego pisarza.

Dzielił je z nim *Józef Addison* (1672—1719), pisarz niezmordowanéj pracowitości i wielkiego talentu, ale chłodny, powściągliwy i wymuszony. Za najlepsze jego prace uchodzą: tragedya p. t. „*Katon Utycki,*“ oraz „*Podróż do Włoch;*“ wydawał przytém pismo peryodyczne „*The Spectator,*“ bardzo w swoim czasie cenione, w którém ogłaszał cenne swe studya krytyczno-literackie. Potrafił on dokonać to, co sobie dokonać zamierzył. Dążeniem jego było bowiem obudzić literacką ciekawość w sposób jakby nieznaczny, rozniecić pragnienie życia umysłowego w świecie próżniaczym, oraz zamiłowanie do czytania w ludziach, przywykłych obchodzić się bez strawy umysłowéj; przedstawiał więc wiedzę w postaci ujmującéj, nie wzniosłéj, ani ścisłéj, lecz przystępnéj i poufałéj; uczył myśléć poważnie i zdrowo sądzić o rzeczach, ludziach i sprawach, nie budząc w nikim podejrzenia, że czegokolwiek uczyć pragnie. Podobnie zręcznėm postępowaniem najskuteczniéj trafił do celu: dał uczuć potrzebę poloru umysłowego i wskazał sposób nabycia go. „Za jego wpływem rozmowa towarzyska stała się przyjemniejszą i żywszą, kwestye naukowe przystępniejszemi, sprawy całą ludzkość obchodzące przestały być obojętnemi dla tych, którzy się za wybrańców ludzkości uważają, a choć poezya przekształciła się na prozę, proza zato nabrała lotności i potoczystości...“ „...Proza Addison'a jest wzorem stylu średniego, bez jaskrawych wyrażeń lub przemądrzałych sentencyj. Wykład zawsze jasny, choć nieoświecony

blaskiem niezwykłych płomieni geniuszu; autor nie ugania się za żadną pretensyonalną ozdobą, za żadną śmiałą nowością; widocznie stara się unikać wszelkiego silniejszego i dosadniejszego wyrażenia; ztąd często bywa rozwlekłym i zniża się do tonu potocznéj gawędy; gdyby wszakże język jego mniéj odpowiadał mowie potocznéj, nie posiadałby tyle prawdziwego *anglicyzmu*.. Kto chce przyswoić sobie styl angielski, poufały choć nie trywialny, ozdobny lecz nie napuszony, ten dniem i nocą czytywać powinien Addison'a.“ (Johnson).

Jakób Thompson (1700—1748) w poemacie opisowym p. t. „*The seasons*“ (Pory roku) złożył dowód szczególniejszego talentu w malowaniu obrazów natury i dał początek temu w niéj rozmiłowaniu, tak widocznemu w poezyi angielskiéj. Tak Thompson jak i *Edward Young* udoskonalili wersyfikacyę angielską i pozostawili bardzo w swoim czasie cenione tragedye. Young był kapelanem króla, a utraciwszy żonę i rodzinę, pogrążył się w czarnym smutku, pod którego wpływem powstał najpiękniejszy jego poemat p. t. „*Noce*.“ Zostały także po nim *Satyry* i *Listy moralne*. — Płodnym we wszystkich rodzajach autorem był bajkopisarz *John Gay* (1688—1732), który pisywał tragedye, komedye, poezye pasterskie, poematy opisowe, ale na sławę zasłużył jedynie bajkami.

Z prozaików ówczesnych najznakomitszym, głęboko oryginalnym jest *Jonathan Swift* (1667—1745), autor „*Podróży Gulliver'a*.“ Zajmował on wysokie w duchowieństwie anglikańskiém stanowisko dziekana i słynął z oryginalności charakteru oraz

z ostrego dowcipu. Fantastyk, zgryźliwy, dziwak, folgując wrodzonemu do tych wad usposobieniu, ostatnie lata życia przepędził prawie w obłąkaniu.

Oprócz „Podróży Gulliver'a“ pisał także *„Listy sukiennika“* i *„Powieść o beczce,“* w której z właściwym sobie satyrycznym dowcipem maluje spory trzech wyznań religijnych, uosobionych w postaciach: *Piotra* — katolickie, *Marcina* — luterańskie, *Jakóba* — anglikańskie.

Do wydoskonalenia prozy tego okresu przyczynił się bardzo *Richard Steele* (1676—1749), współredaktor *„Spectator'a“* — pisma, w którém niezmiernie przestrzegano czystości wyrażeń, starając się przytém o dobitność i o giętkość języka. Proza Steele'a, acz wzorowo poprawna, dużo ma oryginalności i życia, a jego artykuły krytyczne, satyry, apologi i obrazki obyczajowe wpływały na ukształcenie smaku i zjednywały swemu autorowi wielką wziętość wśród czytającéj publiczności. (Po Addison'ie i po Steele'u zawładnął berłem krytyki *Samuel Johnson* (1709—1804), autor *„Dykcyonarza angielskiego,“* założyciel i współpracownik wielu pism peryodycznych, krytyk ostry i często nawet stronny, ale używający najwyższéj u spółczesnych powagi.

W drugiéj połowie XVIII wieku pojawia się ów drugi kierunek — nowy. Young najpierwszy dał przykład téj elegijnéj uczuciowości, która zajmuje miejsce opisowości, dydaktyzmu, filozofowania, lub *humour'u*, którym Swift celował. Po nim nawskróś uczuciowym *„poetą mogił“* ukazuje się *Tomasz Gray* († 1787), z którego elegij najpiękniejszą jest znana ogólnie p. t. *„Cmentarz wiejski.“* Prócz wzorowo

pięknych poezyj łacińskich pozostawił też przecudowne *Ody*, w których starał się naśladować poezyę skaldów.

Naśladowcą jego w poezyi jest *Olivier Goldsmith* (1729—1774), twórca elegijnego poematu p. t. „*Wieś opuszczona.*“ Oryginalnym zato zupełnie jest Goldsmith w prozie, którą zbogacił utworem w rodzaju powieściowym p. t. „*Wikary z Wakefield,*“ pełnym trafnych uwag, głębokich spostrzeżeń i niezrównanego dowcipu. Komedye jego i prace historyczne stawiają go w rzędzie płodniejszych tego okresu pisarzy. — Elegijnym także poetą jest prosty wieśniak, *Burns* († 1796), wsławiony elegią: „*To Mary in Heaven.*“ Prawdziwy to narodowy poeta szkocki i wysoce ceniony przez Walter-Skota.

Zaszczytne wśród poetów miejsce należy także dwóm, których prawdziwe imiona długo były tajemnicą dla czytelników. *Tomasz Chatterton* (1752—1770), pod pseudonimem „*Rowleya,*“ podrzędnego zakonnego poety z XV-go w., ogłaszał urywki z poematu p. t. „*Bitwa pod Hastings,*“ które całą Anglię przejęły podziwem dla jego talentu. Potém wydał jeszcze powieści poetyczne: „*Rycerz,*“ „*Klotylda,*“ „*Miłość i szaleństwo,*“ tragedyę „*Bristowe*“ i, przyciśnięty nędzą, otruł się, nie skończywszy lat 20-u. W dziennikach owoczesnych wydawał też prawdziwe lub zmyślone urywki z różnych starych rękopisów.

Tymże samym sposobem zwrócił na siebie uwagę miłośników poezyi *James Macpherson* (1738—1796), wydawszy swoje „*Pieśni Ossyana*“ (przekładane na polski przez I. Krasickiego i M. Ilnicką). Tajemniczość, otaczająca istnienie tego celtyckiego

Homera, wspaniałość poezyi, siła uczucia, groza opisów, mistrzowskie władanie słowem, wszystko przyczyniło się do spotęgowania wrażenia, jakie utwór ten wywarł na czytelników. Długo toczyły się spory o autentyczność „Pieśni“ i do dziś dnia jeszcze dzielą się zdania w téj kwestyi, co nie przeszkadza, że tak Chatterton jak i Macpherson są najpłodniejszymi przedstawicielami tego przesilenia poezyi, które nada jéj zupełnie inną cechę i w XIX w. coraz większą otrzymując przewagę, wytworzy poezyę romantyczną.

Przez cały przeciąg XVIII w. nie znajdujemy w sztuce dramatycznéj ani jednego imienia, któreby jéj po Szekspirze nowego blasku dodało. Komedya tylko staje się obyczajniejszą, ale wśród uprawiających ją pisarzy jeden tylko *Richard Sheridan* (1751—1816), okazuje prawdziwy talent. Syn aktora, z woli ojca obrał sobie zawód adwokata, porzucił go jednak niebawem dla pióra, z pod którego wyszły wyborne sztuki: „*Szkoła obmowy,*“ „*Rywale,*“ „*Duenna,*“ oraz wiele innych. W r. 1780 mianowany członkiem Izby Gmin, odznaczył się niepospolitym talentem oratorskim, a gdy Fox, przywódca jego partyi, został ministrem spraw zagranicznych, Sheridan doszedł wysokiego stanowiska w służbie rządowéj. W ostatnich latach życia rozwinęła się w nim namiętność do gry, która go doprowadziła do upadku moralnego i nędzy materyalnéj.

Równym mu co do wziętości komedyopisarzem był *Dawid Garrick* (1716—1777), autor razem i aktor, któremu teatr angielski zawdzięcza usunięcie ze sceny sztuk niemoralnych oraz wprowadzenie na

nią utworów wyższéj wartości, między innemi zaś sztuk Szekspira. Komedye jego odznaczają się dowcipem. Pisał prócz tego *Epigramaty, Prologi, Satyry;* pochowany w katedrze westminsterskiéj.

W połowie wieku XVIII zaczęło się też rozwijać powieściopisarstwo. Pierwszy *Samuel Richardson* (1689—1761) pozyskał sławę na tém polu, czerpiąc treść do swoich utworów z wydarzeń codziennego życia. *Henryk Fielding,* z wielkim talentem chwytający śmieszności towarzyskie; *Daniel de Foë* (1667—1731), autor „*Robinsona Kruzoe,*“ często więziony za satyryczne utwory przeciwko kościołowi anglikańskiemu i rządowi królowéj Anny; *Wawrzyniec Sterne* (1713—1768), autor „*Tristama Shandy,*“ klasycznéj powieści zeszłowiecznéj, będącéj najwybitniejszém uosobieniem *humour'u*, — i wspomniany już *Ol. Goldsmith* — należą do najznakomitszych powieściopisarzy.

Dziejopisarstwo rozwija się daleko świetniéj, niż w poprzednim okresie. Niedokończona „*Historya Anglii*“ przez *Dawida Hume'a* (1711—1776) jest prawdziwie pomnikowém dziełem, chociaż krytyka zarzuca autorowi niedostateczną znajomość wieków średnich. Doprowadził ją tylko Hume do końca panowania Wilhelma III, a kończył ją *Smollett* z daleko mniejszym talentem. Jednym z najznakomitszych dziejopisów europejskich jest *William Robertson* (1721—1793), którego „*Historya Szkocyi*“ zjednała mu godność kapelana królewskiego i historyografa oraz rektora uniwersytetu edymburskiego. „*Historya Karola V*“ i „*Historya Ameryki*“ ozdobiły nowym blaskiem imię uczonego badacza,

którego wszystkie prawie europejskie akademie zaprosiły na członka honorowego. Dorównywa mu talentem i głębokim na dzieje poglądem *Edward Gibbon* (1737—1794), którego „*Historya upadku państwa Rzymskiego*“ jest dziełem olbrzymiéj erudycyi. Niepospolity dziejoznawca i myśliciel *Gibbon* jest zupełnym ateuszem, co w dziele jego przebija. Wraz z Robertsonem i Hume'm stworzył Gibbon *szkołę historyczną angielską*, mającą wielkie znaczenie w dziejopisarstwie przez głębokość poglądów i sumienność w badaniu faktów.

Walki *Whig'ów* i *Torys'ów* przyczyniły się do wyprowadzenia na widownię mówców i pisarzy politycznych; pomiędzy nimi naczelne miejsce zajmują *Walpole* i *Chatham*, którzy odznaczyli się świetną wymową w rozprawach parlamentarnych.

Junius, dotąd z nazwiska nieznany, był genialnym pisarzem politycznym, który bystrością poglądów i ciętością, z jaką przekonań swych bronił, a na przeciwników napadał, nieraz Kołłątaja przypomina. Lord *Erskine* zasłynął wymową sądową; z mówców zaś religijnych wymienić należy *Edmunda Burke*, kaznodzieję anglikańskiego, i *Johna Wesley'a*, założyciela sekty Metodystów, który słynął porywającą serca wymową.

Mniéj więcéj z końcem XVIII w., gdy wpływ romantycznéj poezyi niemieckiéj coraz silniéj zaczął się dawać czuć w Anglii, umysły zwróciły się do szukania piękna poetycznego w nietkniętém dotąd źródle poezyi ludowéj, któréj urok wykazały zbiory ballad, teraz wydobytych z zapomnienia

i wydanych przez biskupa *Percy*, przez *Bruce'a* i *Ramsay'a*.

Pierwszym, który wprowadził poezyę liryczną na nowe tory, jest *William Cowper* (1731—1800). Nieśmiały z natury i mizantrop, miewał napady obłąkania, spowodowane religijnemi obawami, a w chwilach przytomności brał się do pióra. Wśród licznych a różnorodnych jego utworów znajdują się hymny mistyczne, próby poezyi dydaktycznéj, tłumaczenie Iliady i Odyssei, oraz dużo liryk, malujących uczucia duszy, stojącéj w związku z przyrodą i od niéj biorącéj natchnienie. On także pierwszy brać począł za temat do swoich utworów drobne wydarzenia codziennego życia, jak np. chwilę otrzymania portretu matki, widok zimy na wsi, przechadzkę po lesie, i t. p.

Samuel Taylor Coleridge (1743—1839) rozpoczął zawód literacki dramatem p. t. „*Upadek Robespierre'a*. Wyznając zasady demokratyczne, miewał w tym duchu odczyty, sumiennie opracowane a świetne formą, wydał „*Adres do ludu*“ i założył pismo peryodyczne p. t. „*The Watchman*“ („Wartownik“). Zniechęcony do politycznéj działalności powrócił do poezyi i napisał tragedyę p. t. „*Wyrzuty sumienia*,“ wydał także kilka tomików „*Ballad lirycznych*,“ które ogólnie się podobały; tłumaczył „*Wallenstein'a*,“ a przed samą śmiercią napisał jeszcze dramat p. t. „*Zapolya*“ i nieskończoną balladę „*Christobel*.“ Przedtém jednak powrócił jeszcze na widownię polityczną i występował w *Morning-Post* jako przeciwnik Republiki francuzkiéj. Chwała jego głównie na tém polega, że natchnął do tworzenia Byron'a i wystę-

pował przeciwko mitologii oraz tyradom i komunałom, używanym w starej szkole. Natchnienia i pomysły czerpał w przyrodzie oraz w poezyi średniowiecznej i w podaniach dziejowych.

To właśnie szukanie natchnienia w przyrodzie i uwielbianie jéj piękności stało się początkiem nowéj szkoły poetycznéj „*Lakistów*“ (Piewców jezior). Jednym z najpierwszych i najzdolniejszych jéj przedstawicieli był *Robert Southey* (1774—1843). W pierwszéj pracy swojéj, w dramacie p. t. „*Wat Tyler,*“ wygłaszał on tak krańcowe poglądy społeczne, że ściągnęły na niego rozkaz wyjazdu z kraju. W r. 1801 ułaskawiony, zmienił opinię i przeszedł do stronnictwa Torys'ów, późniéj trochę otrzymał urząd sekretarza przy kanclerzu Irlandyi, a w r. 1813 mianowany został poetą „*laureatem,*“ co stanowi w Anglii urzędowe uznanie talentu poetyckiego. Uwolnił się wtedy od posady rządowéj i, osiadłszy na wsi, oddał się wyłącznie pracy literackiéj, któréj owocem były poematy p. t. „*Joanna d'Arc,*“ „*Roderyk, ostatni z Gotów,*“ oraz przepyszne ballady: „*Św. Gwalbert,*“ „*Czarownica z Berkeley*“ i t. p. Pisał także monografie historyczne, traktujące o Brazylii, Indyach Zachodnich, biografię Nelson'a, artykuły moralne i polityczne, i t. p.

William Wordsworth (1770– 1850) stanowi sławę szkoły Lakistów. Skończywszy nauki w Cambridge, dał się poznać w r. 1793 wierszowaném sprawozdaniem z podróży do Francyi, Szwajcaryi i Włoch. Całe prawie życie przemieszkał w pobliżu jezior, które opiewał z nieporównaną malowniczością słowa i delikatnością barw. Napisał „*Ballady liryczne,*“ kilka

mniejszych poematów, nacechowanych prostotą, słodyczą i głębią uczucia, i wytworzył to, co Anglicy nazywają „*home-poetry*“ — poezyę domowego ogniska. Po śmierci Southey'a dostąpił zaszczytu zostania laureatem.

Tomasz Moore (1780—1852), Irlandczyk pochodzeniem i wychowaniem, został prawnikiem, ale w młodzieńczych jeszcze latach złożył dowód zamiłowania do pióra tłumaczeniem Anakreona, bardzo pochlebnie przyjętém przez krytykę. Mianowany sekretarzem Admiralicyi na wyspach Bermudach, zwiedził całą Amerykę Północną i za powrotem opisał swoje wrażenia. W licznych broszurach i poematach satyrycznych z dowcipem wyśmiewał wady współczesnych, lecz, jakkolwiek znany i ceniony, sławy utworami temi nie pozyskał. Dopiero gdy wydał „*Melodye irlandzkie*,“ uznała go Irlandya za poetę narodowego, a następujące po „Melodyach“ poematy romantyczne: „*Lalla Rookh*,“ „*Peri i Raj*,“ „*Czciciele ognia*,“ „*Miłość Anioła*“ (po mistrzowsku tłumaczone przez *A. E. Odyńca)*, wsławiły w całéj Anglii jego imię. Pozostawił także prace polemiczne, jak „*Podróż szlachcica irlandzkiego w celu odkrycia religii*,“ a oprócz tego *biografię Sheridan'a, Historyę Irlandyi* i ogłosił urywki z pamiętników Byron'a, których wydanie powierzył mu autor.

Walter Scott (1771—1832), znakomity powieściopisarz, był też niezmiernie wziętym w swoim czasie poetą. Urodzony w Edymburgu, tam pobierał wychowanie i nie odznaczał się zbyt wielkiemi zdolnościami. Rodzice obrali dla niego zawód prawny, w którym, dzięki uczciwości i pracy, stanął

wysoko. Na drogę powieściopisarstwa popchnęło go namiętne wczytywanie się w powieści rycerskie; poetą zaś został pod wpływem poezyi niemieckiéj i za temat obrał sobie dziejowe i poetyczne legendy Szkocyi. „*Pieśń ostatniego minstrela,*“ „*Pani jeziora,*“ „*Marmion*“ (tłumaczone przez A. E. Odyńca), oraz inne wierszowane utwory, pozyskały niezmierną popularność i rozsławiły jego imię. Wtedy dopiero przerzucił się do prozy i stworzył romans historyczny angielski, który w całéj Europie zyskał uznanie i licznych znalazł naśladowców. W przeciągu lat 17 napisał Walter Scott 27 romansów; najpierwszy ukazał się „*Waverley;* do najlepszych należą: „*Rob-Roy,*“ „*Iwanhoe,*“ „*Quentin Durward,*“ „*Ryszard w Palestynie.*“ Powodzenie literackie przyniosło autorowi ogromny majątek; utracił go na schyłku życia, lecz zniósł tę klęskę z wielką siłą duszy — i z podwojonym zapałem zabrawszy się do pracy, napisał „*Życie Napoleona,*“ kilka innych biografij oraz różnego rodzaju prac, przeważnie kompilacyjnych, ale bardzo poczytnych z powodu rozgłosu, jaki imię autora otaczał; pisywał też do „*Edinburgh Rewiew*“ artykuły krytyczne, odznaczające się zdrowym sądem i wyrobieniem smaku. Pomimo wielkiéj sławy, jaką poezyami swemi pozyskał, prawdziwym jego tytułem do sławy pozostaną zawsze powieści, wybornie malujące epokę, charaktery, pełne interesu, a w najdrobniejszych szczegółach zgodne z prawdą historyczną, jedném słowem wskrzeszające przeszłość w całéj prawdzie dziejowéj, a z zadośćuczynieniem warunkom estetycznego piękna.

Grupę geniuszów poetycznych epoki romantyzmu angielskiego, otwiera *lord Jerzy Gordon Byron* (1788—1824). Pochodził on przez ojca ze znakomitéj rodziny normandzkiéj, przybyłéj do Anglii z drużyną Wilhelma Zdobywcy, przez matkę z rodu Stuartów, i od lat dziecięcych okazywał niezwykłe zdolności i niepodległość charakteru obok niezmiernie wątłego zdrowia. Skończywszy szkoły w Harrow, przeszedł do uniwersytetu w Cambridge, gdzie gorszył całe otoczenie swojemi wybrykami, i tam po raz pierwszy ująwszy za pióro, wydał pierwszy tom swoich poezyj p. t. „*Leisure's hour*“ („Wolne chwile“). Skrytykowany w „Przeglądzie Edynburskim,“ odpowiedział ostrą satyrą na poetów angielskich i w niéj już ujawnił to lekceważenie opinii publicznéj, którego następnie w całém życiu dawał dowody. W r. 1809 wszedł jako par dziedziczny do Izby Parów, gdzie zasiadł na ławach opozycyi; opuścił wszakże niedługo kraj dla odbycia podróży po całéj południowéj Europie. Z podróży téj, która wzmocniła i rozwinęła jego talent, przywiózł dwie pierwsze pieśni „*Child-Harold'a*, poematu, w którym pod zmyśloném nazwiskiem opowiada własne przygody. Imię jego nabrało odrazu rozgłosu, tak w świecie literackim, jak i w politycznym, gdzie zwrócił na siebie uwagę wystąpieniem przeciwko surowości środków, jakich używał rząd ówczesny dla poskromienia rozruchów robotniczych. Sława jego wzrosła po wydaniu „*Giaour'a* i „*Lary,*“ utworów poetycznych, które są także poczęści epizodami z życia swego autora; potém nastąpiły „*Narzeczona z Abydos*“ i „*Korsarz*“ (tłum. na polskie przez A. E.

Odyńca), a wszystkie te poematy, pełne niepospolitych piękności, noszą na sobie cechę ducha niespokojnego, buntującego się przeciw ustawom społecznym i przepisom moralności obyczajowéj.

W r. 1815 ożenił się Byron z miss Millbank, lecz po roku życia opuścił żonę i malutką córeczkę, co ściągnęło nań gromy oburzenia ze strony tak jéj, jak i jego przyjaciół, i źle przeciwko niemu usposobiło opinię publiczną całéj Anglii. Ścigany niechęcią ogólną, udał się w podróż — tym razem już bezpowrotną, któréj krok każdy znaczył utworami, noszącemi na sobie piętno coraz to wyżéj szybującego geniuszu. Podczas pobytu w Belgii napisał „*Odę na bitwę pod Waterloo,*“ pod natchnieniem tak niedawnego jeszcze faktu, który przeobraził byt polityczny Europy; potém w Szwajcaryi poznawszy się z Shelley'em, przez niego w sceptycyzmie swym utwierdzony, utworzył dalsze pieśni „*Child-Harold'a*“ i ponury dramat p. t. „*Manfred.*“ Dzieje Wenecyi, gdzie czas dłuższy przebywał, dostarczyły mu materyału do dramatu „*Marino Faliero,*“ zawierającego przepyszne ustępy, lecz pozbawionego akcyi, jakkolwiek treść sama wysoce jest tragiczną.

Studya, przedsięwzięte nad językiem armeńskim [1]) i Genezą, zwróciły jego umysł w kierunku

[1]) Język *armeński*, jeden z najstarożytniejszych, należy do rodziny aryjskich, chociaż nie pochodzi od sanskrytu, ani zendzkiego. Dzieli się na stary, wyrobiony, gramatyczny, książkowy, i na nowy, składający się wyłącznie prawie z narzeczy. Pismo armeńskie idzie w kierunku od lewéj ku prawéj; alfabet wynaleziony został przez *Św. Mezroba*. Religię musieli mieć Armeńczycy pierwotnie wspólną z Hebreami;

dociekań religijnych; zwrotu zaś tego owocem były dwa mysterya: „*Kain*“ oraz „*Niebo i ziemia,*“ oba tchnące bluźnierczym buntem przeciwko Bogu i prawdzie objawionéj. W Wenecyi także napisał „*Dwaj Foskarowie*“ (dramat ten, zarówno jak „Marino Faliero,“ tłum. na pol. F. Jezierski) i „*Don Juan'a,*“ epopeę poważną razem i drwiącą, któréj treść zapożyczył ze znanego w hiszpańskiéj literaturze typu uwodziciela, a bohaterowi nadał swój własny charakter: szyderczy i zarazem tkliwy, namiętny a zmienny. Miłość dla pięknéj hrabiny Guiccioli długo zatrzymywała go w Wenecyi, aż wreszcie znudzony czczością życia i pchany żądzą gwałtownych wrażeń, rzucił się do polityki i przyjął udział w robotach

---

potém wyznawali, jak się zdaje, mazdeizm i greckie wielobóstwo. Według tradycyi, którą zresztą stwierdza historya, chrześcianizm począł się szerzyć w I-ym wieku, a w IV w. stał się religią panującą.

Z literatury, poprzedzającéj epokę przyjęcia wiary, są tylko urywki ludowych pieśni, przytoczone przez *Mojżesza z Khoreny*, a sięgające wieku IV-go. Późniejszą składają wyłącznie prawie dzieła religijne; nawet dziejopisarstwo nosi ten charakter. Autorowie armeńscy zachowali w przekładach różne zaginione dzieła starożytności. Wiekiem złotym dla lit. arm. jest w. V-y, a przekład Pisma Św., dokonany z niepospolitą jasnością i wytwornością, jest najświetniejszym pomnikiem piśmiennictwa, którego ojcami są *ŚŚ. Izaak* i *Mezrob.* Uczniowie, wyszli z ich szkoły, nie dali upaść tak tradycyi, jak i oświacie narodowéj; najznakomitszym z nich był Mojżesz z Khoreny, autor „*Historyi Armenii*,“ doprowadzonéj do r. 441, a pisanéj stylem, którego siła i zwięzłość przypominają Tacyta. W „*Retoryce*“ wspomina Mojż. z Kh. o zaginionych dziś dziełach greckich; zostawił prócz tego „*Geografię*“ oraz „*Hymny kościelne.*“

tajnych stowarzyszeń, „carbonarów“ i t. p., których pełno było podówczas we Włoszech. W r. 1823 opuścił Włochy, by udać się do Grecyi, gdzie wrzała podówczas walka o niepodległość, i wspaniałomyślnie poświęciwszy się sprawie, któréj upadek był już blizki, umarł w Missolonghi, w r. 1824, otoczony czcią patryotów greckich.

Przy niezrównanéj potędze geniuszu miał Byron zbyt bujną, a w karby nieujętą wyobraźnię, która często zbijała go z toru prawdy. Wiersz jego silny, poprawny, ogniem myśli i uczucia płonący, tchnie jednak zwątpieniem rozpaczy i zaraźliwym smutkiem, który nosi nazwę „byronizmu“ i wywołał

Od w. X-go do XVIII trwa upadek piśmiennictwa, a nawet języka, zepsutego przymieszką złéj, średniowiecznéj łaciny. W w. XVIII odradza się piśmiennictwo, dzięki usiłowaniom opata *Mekhitara z Sebasty* († 1740), założyciela zgromadzenia *Mekhitarzystów*, zakonu patryotyczno-obywatelskiego, uznającego władzę Rzymu. Osiedli na wyspie *Św. Łazarza*, wśród lagun weneckich, wzięli sobie Mekhitarzyści za zadanie utrzymywać w czystości wiarę i narodowość, szerzyć oświatę wśród ziomków oraz rozpowszechniać wiadomości o Armenii w Europie.

Zakon posiada swoje szkoły w Wenecyi, Paryżu, Konstantynopolu, Trebizondzie, Wiedniu, w Krymie, na Siedmiogrodzie; oprócz szkół ma swoje drukarnie, po wszystkich krajach skupuje stare rękopisy armeńskie, wydaje je, objaśnia, obznajamia z niemi innych uczonych, przedewszystkiém zaś pracuje całemi siłami nad duchowém odrodzeniem ziomków i nadaje kierunek nowożytnéj literaturze armeńskiéj, która, niekoniecznie bogata pod względem treści i pozbawiona samoistności, celuje jednak klasyczną czystością języka i odznacza się przyswojeniem sobie najnowszych zdobyczy naukowych.

całą szkołę naśladowców. Przewrotność pojęć, uwielbienie dla zbrodni, widoczne w „Larze“ i „Korsarzu,“ pogarda dla prawideł moralności powszedniéj, dowodzą tego braku równowagi moralnéj, który cechuje tak pisma jak i życie Byron'a.

Percy Bysshe Shelley (1792—1825), niemniéj od Byron'a potężny talentem, równie niepodległy charakterem i umysłem, rozpoczął nauki w Eton, a świetnie zakończył je w Oxfordzie. Żywość wyobraźni i lotność myśli, niehamowane żadném stałém przekonaniem, zrobiły zeń zawziętego sceptyka i niedowiarka, mającego wszakże aspiracye ku czemuś wyższemu nad pospolitą ziemskość. Nienawiść do ludzi i ustaw swego czasu, a przytém miłość ludzkości, któréj wyzwolenia „z wiekowych pęt ucisku“ pragnie, pożądanie nadejścia „nowéj ery“ — oto znamienne ideje poety, mało dotąd rozumianego przez rodaków, a mało znanego przez obcych. Zginął podczas przejażdżki na morzu w zatoce Spezzia; Byron i drugi jego przyjaciel, Leigh Hunt, spalili wyrzucone przez morze zwłoki na wybrzeżu morskiém pod Livorno, a popioły złożyli na cmentarzu protestanckim w Rzymie.

Pozostały po nim dwie tragedye: *„Beatrix Cenci“* (tłum. Jan Kasprowicz) i *„Prometeusz rozpętany“* (tłum. F. Jezierski), poematy: *„Królowa Mab,“ „Powstanie islamu,“ „Alastor czyli duch samotności,“* gdzie poza bohaterem ukryty poeta kreśli własną autobiografię duchową, — dyalog p. t. *„Julian i Maddalo,“* w którym Maddalo jest uosobieniem Byron'a, a Julian samego Shelley'a, — oraz powieść poetyczna *„Rozalinda i Helena,“* zawierająca obronę ofiar przymuszonego małżeństwa.

Oprócz „Królowéj Mab“ i „Powstania islamu,“ wszystkie powyższe utwory powstały za granicą, gdzie udał się poeta z drugą żoną, poślubioną po opuszczeniu pierwszéj, która życie zakończyła samobójstwem.

Utracie przyjaciela, John'a Keats, poety i twórcy *„Endymion'a,“* zawdzięcza literatura angielska utwór, przez wielu uważany za arcydzieło Shelley'a: *„Adonais,“* elegię, w któréj rozpacz i mizantropia najwyższy swój wyraz znalazły. *„Epipsychidyon“* jest piękną rapsodyą miłosną, tchnącą spokojem i siłą uczucia. Powstanie Grecyi natchnęło Shelley'a pomysłem do *„Hellady,“* lirycznego dramatu z chórami; poeta przepowiada w nim wyzwolenie Grecyi, jako konieczność cywilizacyjną i dziejową, a fakt ten, w tyle lat później dokonany, jednym jest więcéj dowodem, że prawdziwi poeci wieszczami bywają. *„Oda do nieba,“* *„Oda do wiatru zachodniego,“* *„Oda do skowronka,“* *„Czarodziejka Atlasu,“* *„Mimosa“* — stanowią szereg przepysznych liryk, do których dodać jeszcze należy poematy polityczne i satyry.

Po świetnéj plejadzie wieszczów, którzy na początku bieżącego stulecia takim blaskiem poezyę angielską okryli, najznakomitszym z dziś żyjących poetów jest sędziwy *Alfred Tennyson,* od r. 1850 laureatem mianowany; jako laureat napisał *„Odę na śmierć Wellington'a.“*

Idylle jego i romanse, pisane po większéj części białym wierszem, odznaczają się głębokością myśli, a zarazem skończenie piękną formą, które to zalety zjednały mu nazwę „najklasyczniejszego z pomiędzy romantyków angielskich.“

W poematach filozoficznéj treści daje się czuć u Tennyson'a wpływ jego poprzednika, Shelley'a, jakkolwiek ogromną jest różnica moralnéj dążności obu poetów. Tennyson przedstawicielem jest niejako téj szkoły filozoficznéj, która usiłuje pogodzić realizm z idealizmem, a rozum z wiarą — rezultatem zaś tych usiłowań ma być „spełnienie słowa bożego na ziemi.“ (Kierunek ten najwybitniéj się przedstawia w zbiorze elegij p. t. *„In Memoriam“).*

Alfred Tennyson, syn pastora, urodził się w r. 1810, nauki pobierał w Cambridge, gdzie za odznaczenie się w poezyi otrzymał nagrodę. Po ukończeniu nauk obrał sobie zawód literacki i w roku 1830 wydał pierwszy tom poezyj p. t. *„Lyrics.“* Potém już szły po kolei: *„The dying Swan“* („Umierający łabędź“), *„The Palace of Art“* („Pałac Sztuki“) i inne mniejszych lub większych rozmiarów utwory, w których każdym wierszu świeżość myśli i wytworność formy razem połączone zdradzają prawdziwego poetę. Z pomiędzy utworów owéj epoki krytycy najwyżéj cenią *„Two Voices“* („Dwa głosy“), oraz *„The Vision of Sin“* („Widzenie Grzechu“). W r. 1847 ukazał się nowy poemat p. t. *„The Princess,“* rodzaj powieści dramatycznéj, pisanéj białym wierszem; w roku zaś 1850, po stracie gorąco kochanego przyjaciela, Arthura Hallam'a, poświęcił Tennyson jego pamięci zbiór elegij, objętych ogólnym tytułem *„In Memoriam,“* złożony ze 130 fragmentów, związanych we wspaniałą całość jedną myślą przewodnią: ideą postępu na drodze udoskonalenia moralnego. Zastanawia się w nich poeta nad związkiem pomiędzy światem rzeczywistym i ideal-

nym, określa wpływ idei Wiary i Miłości w zastosowaniu do życia. Wiarą w przyszłość wiekuistą przejęty, ogląda w widzeniu kraj, mający być niejako téj przyszłości przedsionkiem, w którym nikt „imienia niema, ani pomnika," gdzie noc panuje i cichość, przerywana tylko głosem dzwonu, głoszącego Wigilię Bożego Narodzenia, — w apostrofie zaś do dzwonu wypowiada poeta społeczne i moralne ideały swoje.

W r. 1859 znowu wyszedł nowy tom idylli p. t. „*Idylls of the King*" („Sielanki królewskie"), złożony z czterech poematów, osnutych na tle fantazyjnych podań o królu Arturze, a stanowiących łącznie jakby jednę epopeę. W pierwszéj, p. t. „*The Enid*" („Enida"), przedstawia poeta ideał poświęconéj kobiety-żony, któréj wytrwała cnota odnosi tryumf nad podejrzliwością męża, oraz odtwarza obraz napół dzikiego społeczeństwa. W poemacie drugim, „*The Vivien*" (Wiwiana"), ukazuje postać słynnego czarodzieja, *Merlin'a*, i uroczą piękność dworu króla Artura, *Wiwianę*. Trzeci poemat, „*Elaine*" („Helena"), opiewa miłość Heleny, „białéj lilii z Astolatu," dla sławnego „*Lancelot'a of the Lake*" i jest romansem miłosnym. (Tłum. na pol. F. Jezierski). Bohaterką poematu „*Ginevra*" jest królowa Ginevra, żona Artura, która postępowaniem swojém sprowadza na kraj klęskę wojny domowéj i dla odpokutowania swéj winy zamyka się w klasztorze.

Poemat p. t. „*Enoch Arden*," opis przygód i nieszczęść młodego żeglarza, nacechowany wielką prawdą i siłą uczucia, oraz „*Aylmer's Field*" („Pole Aylmer'a) i „*Sea Dreams*" („Sny nad morzem")

wzniosły poetę na szczyt literackiéj sławy. Ten ostatni poemat szczególniéj wielki pozyskał rozgłos. „Sny nad morzem“ są epizodem z życia człowieka, który w niefortunnych spekulacyach utracił całe mienie. Oboje z żoną opowiadają sobie nawzajem sny, śnione nad brzegiem morza; on ciągle marzy o skarbach, o zrobieniu majątku, ona — miewa piękne i poetyczne sny, powstałe pod wpływem otrzymanych na jawie wrażeń religijnych. Mąż złorzeczy człowiekowi, z winy którego utracił całe mienie, i nienawiść żywi ku niemu, aż wreszcie pod łagodnym, uszlachetniającym wpływem żony, gdy ta mu przynosi wiadomość o śmierci krzywdziciela, z ust skrzywdzonego pada słowo przebaczenia, którém zamyka się niejako i streszcza cały poemat, nastrojony na wysoki ton moralny i pełen piękności, które go stawiają w rzędzie arcydzieł poezyi nowoczesnéj.

Na równi z Tennyson'em stoi *Robert Browning* (1837—1890), poeta wysokiego polotu, liryk, myśliciel, filozof, przepiękną władający formą, mało znany za granicą, a w Anglii przez garstkę wybranych umysłów nader wysoko ceniony. Poeta to zupełnie już „dzisiejszy“ i dlatego jedynie tu wspomniany, że Tennyson uważa go za „jeden z tych geniuszów, którymi nie każdy wiek i nie każdy naród poszczycić się może,“ i, jak twierdzi, „w dziełach jego nieraz czerpał natchnienie.“

Henryk Wordsworth Longfellow (1807—1882), urodzony w stanie Maine, po ukończeniu szkół oddał się studyom prawnym pod kierunkiem ojca, prawnika. Przedtém jeszcze tworzyć zaczął poezye, wychodzące w czasopismach literackich Stanów Zje-

dnoczonych, które chlubnie świadczyły o jego zdolnościach i zjednały młodzieńcowi pewien rozgłos, bo, pomimo bardzo młodego wieku, ofiarowano mu katedrę języków nowożytnych w tém samém kolegium w Brunswicku, gdzie pobierał nauki. Przyjął ją, wymówiwszy sobie, że przedtém zwiedzi całą Europę, a wróciwszy do Brunswicku, poświęcił się gorliwie zawodowi profesora i literata. W r. 1835, już słynny jako autor romansu p. t. „*Za morzem,*“ powołany został na profesora języków nowożytnych do Cambridge, najpierwszego z uniwersytetów amerykańskich. Chcąc lepiéj jeszcze poznać literatury języków północnéj Europy, które miał wykładać, wybrał się znowu w podróż i rok prawie spędził w Danii, Szwecyi, Niemczech i Szwajcaryi. W r. 1854 usunął się od profesury i w zaciszy wiejskiego ustronia poświęcił się pracy poetyckiéj, któréj plonem obfitym zbogacił literaturę angielską.

Jakkolwiek bowiem Amerykaninem jest z pochodzenia, duchem jednak swoich utworów i charakterem twórczości należy Longfellow do poetów angielskich. Dużo tłumaczył z poetów niemieckich, duńskich, hiszpańskich; z oryginalnych jego utworów wielką zjednał mu sławę: „*Hyperyon,*“ romans artystyczny, oraz „*Złota legenda*“ i „*Ewangelina,*“ epopea idyliczna, pisana wzorowo poprawnym i dźwięcznym hexametrem. „*Głosy nocy,*“ „*Ballady i inne poezye,*“ dramat p. t. „*Student hiszpański,*“ dopełniają szeregu utworów, stawiających Longfellow'a w liczbie pierwszorzędnych poetów angielskich. Wpływy miejscowych podań i wrażeń odbiły się silnie w „*Poezyach o niewolnictwie,*“ będących gorącym protestem

serca, przejętego humanitarnemi uczuciami, oraz w „*Śpiewie o Hiawacie,*“ w którym przez usta poety przemawia ginące plemię krajowców.

Longfellow nie jest jedynym przedstawicielem poezyi angielskiéj poza granicami W. Brytanii. Bujnie i świetnie rozkwitając, pochlubić się ona może, tak w Ameryce, jak i w Australii, niepospolitemi talentami, które z otoczenia czerpiąc natchnienie, nadają jéj cechę zupełnie odrębną i nawskróś oryginalną.

Pisarze amerykańscy i australscy odznaczyli się również i w prozie, którą w Anglii uprawiali tacy myśliciele, jak *Buckle,* autor „*Historyi Cywilizacyi,*“ jak *Tomasz Macaulay* (1800—1859), twórca całéj seryi portretów historyczno-literackich oraz „*Historyi Anglii,*“ jak *Tomasz Carlyle* (1795—1886), autor „*Historyi Rewolucyi francuzkiéj*“ oraz rozpraw polityczno-społecznych: „*Sartor Resartus,*“ „*O bohaterach i czci dla nich,*“ „*Pamflety dzisiejsze*“ i wielu innych prac, pełnych głębokich myśli, trafnych spostrzeżeń i z siłą wypowiedzianych, krańcowych nieraz przekonań.

Do myślicieli zaliczyć też potrzeba ekonomistę *John'a Stuarta Mill'a,* autora „*Podległości kobiet*“ i obrońcę ich równouprawnienia, — uczonego przyrodnika *Darwin'a, — Draper'a,* roztrząsającego zagadnienia filozoficzno-religijne i społeczne, oraz wielu innych autorów, których prac rozbiór zająłby tu zawiele miejsca.

Powieściopisarstwo przedstawia także liczny szereg sławnych i całemu czytającemu światu znanych imion, zbyt licznych, aby je tu wymienić mo-

żna, a zbyt głośnych, aby się godziło zbyć je pobieżną wzmianką.

Rzuciwszy okiem na cały widnokrąg literatury angielskiéj, od jéj pierwotnych początków aż do połowy XIX w., widzimy, że Anglia przyjęła ogromny udział w powszechnéj cywilizacyi świata. Piśmiennictwo jéj, którego główne zarysy dały się tu zaledwie przedstawić, jest nieprzebranym skarbem tak dla umysłów zamiłowanych w poezyi, beletrystyce, jak i dla zwolenników poważnéj, głębokiéj nauki, i wzbudzić jest w stanie szczere poszanowanie dla narodu, który wiernie idąc z postępem nauki i oświaty, nie zatracił w sobie jednak indywidualności narodowéj i piętnem jéj znaczy zarówno literaturę, jak i politykę swoją.

Źródła: *Thomas Warton:* „History of english poetry.“ *Algernon Ch. Swinburne*: „Miscellanies.“ *Rosalina O. Masson:* „Three centuries of english poetry.“ *J. Saintsbury:* „Elizabethan literature.“ *F. Doyle:* „Lectures of poetry.“ *Ed. Dowden:* „Shakespeare, his mind aad art.“ *Mrs. Jameson:* „Female characters of Shak.“ *W. Hugo:* „William Shakespeare.“ *H. Taine:* „Histoire de la litt. anglaise.“ *Aug. Filon:* „Hist. de la litt. angl. *J. Brandes:* „Główne prądy lit. XIX stulecia.“ *K. Bleibtreu:* „Geschichte der engl. Litteratur.“

Tłumaczem wielu arcydzieł lit. angielskiéj i niepoślednim jéj znawcą jest u nas *F. Jezierski.*

Pytania.

Jakiego języka używano pierwotnie na wyspach W. Brytanii i z jakich części składowych ukształtował się później angielski? Jaki nosiła charakter poezya celtycka, jakich opiewała bohaterów? Kto jest najdawniejszym przedstawicielem poezyi anglo-saskiéj i kto się do uprawy jéj przyczyniał? Jakie stanowisko zajęła poezya na dworze Normandów i jaki przybrała tam charakter? Jacy są pierwsi poeci angielscy i kogo uważać można za ojca poezyi angielskiéj? Jakie stanowisko zajmuje po śmierci Chaucer'a poezya szkocka i kto ją głównie uprawia? Kto się przyczynił do wykształcenia prozy? Kto jest najznakomitszym z owoczesnych humanistów i myślicieli? Jak się da podzielić piśmiennictwo angielskie i który wiek uważać należy za dobę jego rozkwitu? Jakiemi zaletami odznacza się Spencer? Kto jest twórcą dramatu w Anglii? Jak się zapatruje na Szekspira krytyka nowoczesna? Kto był jego współzawodnikiem i, również jak on, twórcą szkoły naśladowców? Jaki wpływ wywierali Stuartowie na rozwój oświaty? Jaki nowy rodzaj poezyi stworzył Milton? Kto i dlaczego jest bohaterem epopei „Raj utracony?" Kto jest uważany za najdawniejszego krytyka i jacy pisarze dzierżyli po kolei berło krytyki? Jaki był w XVII wieku stan teatru? nauk? poezyi po Miltonie? dziejopisarstwa? Jakie dwa sprzeczne prądy krzyżują się w piśmiennictwie okresu III-go? Jakich pisarzy uważamy za przedstawicieli kierunku klasycznego? Czém się od-

znaczają poezye Pope'go i jakich zasad jest rzecznikiem? Jakie miało znaczenie czasopismo „The Spectator“ i jakie stanowisko zajmują w literaturze jego redaktorowie? Którzy są najcelniejsi prozaicy w. XVIII? Jacy poeci uosabiają nowy kierunek, elegijny? Jacy poeci usiłowali wskrzesić dawne podania poetyczne i jak im się to udało? Jaki był w wieku XVIII stan teatru? wymowy? nauk? Kto stworzył szkołę historyczną angielską i czém się ona odznacza? Jaki wpływ wywarła na poezyę angielską romantyka niemiecka? Jacy poeci poczęli pierwsi szukać natchnienia w przyrodzie? Jaka na początku w. XIX powstała nowa szkoła poezyi i jacy byli jéj główniejsi przedstawiciele? Który z poetów jest uważany za wyłącznie irlandzkiego, a który nosi nazwę „szkockiego?“ Jaki był charakter twórczości Byron'a i jaki wpływ wywarł na poezyę europejską? Na czém się zasadza powinowactwo duchowe pomiędzy nim a Shelley'em? Jakiéj szkoły filozoficznéj jest przedstawicielem Tennyson? Jacy oprócz niego poeci zasługują na uwagę? Jaki jest ogólny stan umysłowości angielskiéj w XIX wieku?

ROZDZIAŁ XIV.

Słowiańszczyzna. — Ustrój jéj społeczny i podział geograficzny. — Religia i podatność wpływom chrześciaństwa. — Pierwszy organizm narodowo-państwowy. — Twórcy literatury staro-słowiańskiéj i Apostołowie Słowiańszczyzny. — „Głagolica“ i „kirylica.“ — Święci „Semipoczetni.“ — Złoty wiek lit. bułgarskiéj. — Literatura świecka. — Wpływ Bogomilów na piśmiennictwo: polemika. — Księgi apokryficzne. — Powieści. — Literatura państwa nowo-bułgarskiego. — *Serbia.* — Ród Niemaniczów i bitwa na Kosowém-polu. — Znaczenie jéj w historyi i w poezyi. — Literatura sztuczna. — Św. Sawa i żywotopisarze. — „Carostawnik.“ — Kronikarstwo. — Poezya ludowa i niezgodność jéj z prawdą dziejową. — Bohaterowie epopei ludowéj. — Cykl epiczno-bohaterski, epiczno-romantyczny i epiczno-poetycki. — Poezya liryczna, „niewieścia.“ — Wuk Stefanowicz Karadzicz. — *Chorwacya.* — Najdawniejsze pomniki literatury chorwackiéj. — Ważność ich dla języka. — Dziejopisarstwo. — „Kronika Duklańska“ jako źródło najdawniejszych podań i pieśni. — Prawodawstwo i znaczenie historyczne najdawniejszych jego zabytków. — Bukwica. — Drukarnie słowiańskie. — Wpływ Reformacyi. — Polemiści. — Język mieszany. — Literatura bośniacka. — Piśmiennictwo świeckie w Chorwacyi. — Wpływy Odrodzenia. — Poeci dalmacko-dubrowniccy. — Łacińscy: Wranczicz, Bunicz, Criewicz. — Klasycy narodowi: Marulicz. — Poematy religijne. — „Dobri nauci.“ — „Modlitwa

przeciwko Turkom," jako utwór, charakteryzujący poetę. — Pieśni żartobliwo-historyczne. — „Prikazanja." — Luczicz: Liryka i dramat. — „Robinja." — Liryka miłosna. — Poezya opisowa: Czawczicz, Piotr Hektorewicz, Czubranowicz i naśladowcy „Jedjubki." — Poezya pasterska i odrębne jéj cechy w Chorwacyi. — Naljeszkowicz. — Komedya pasterska i obyczajowa. — Marin Drżicz. — „Dundo Mazaje." — Epopea: Jan Gundulicz. — „Osman." — Treść epopei, doniosłość jéj i wartość tak literacka jak i etyczna. — Palmoticz: improwizatorstwo i dramaty na tle podań mitycznych. — Epopea religijna: „Kristjada."— Wucziczewicz. Kanawelicz i „Pieśń Janowi Sobieskiemu." — Idylla: Menczeticz. — Oddziaływanie lit. włoskiéj na dubrownicko-dalmacką. — Poeci łacińscy w Chorwacyi, zostającéj pod berłem Habsburgów. — Czeszmiczki. — Brodaricz. — Stosunki jego z Polską i opis bitwy pod Mohaczem. — Historycy kościelni i świeccy. — Poeci narodowi i narzecze narodowe. — Poeci-bohaterowie. — Piotr Zrinski. — „Syrena morza Adryatyckiego." — Tendencyjność przeróbek. — „Frankopea". — „Pieśń wojenna" i „Napitnica." — Anna Zrinska. — Ruch patryotyczno-literacki. — Witezowicz.— Poemat: „Oblężenie Sigetu." — Križanicz i stosunki z Rosyą. — Program jego polityczny. — Poezya ludowa. — „Burgarsztice." — Ks. Bogiszicz.

Słowianie, należący do gromady ludów aryjskich (jak to wykazały dowodnie badania etnografów), przybyli do Europy, podobnie jak inni Aryowie, z wyżyny Irańskiéj, razem z Germanami i Litwinami, i zajęli na siedziby swoje przestrzeń geograficznie najrozleglejszą. Od samego początku historycznego bytu rozbici na pojedyńcze plemiona, — co im nie dozwoliło przynieść do cywilizacyjnéj pracy ludzkości tyle owoców, ile ich przyniosły szczepy w jednolitość narodu związane, — okazują wszakże pewne wspólne wszystkim plemionom znamiona, które uważać można zarówno za cechy ple-

mienne, jak i za pierwociny prastarej, zupełnie odrębnej kultury. Oddani rolnictwu, wstręt okazywali do wypraw zaborczych, co rozwijało w nich ludzkość i łagodność, uczucia zaś rodzinne rozwijał ustrój społeczny, patryarchalny. Współwłasność ziemi, wspólnemi siłami uprawianéj (ślad której przechował się w *„zadrugach“* Słowiańszczyzny południowéj), nie wykluczała wolności osobistéj członków rodu, którzy sami sobie wybierali starostę, przedstawiciela rodu na zebraniach, wiecach i wszędzie, gdzie chodziło o sprawę publiczną. Wolną była u Słowian nawet niewiasta, której żadne prawo nie wzbraniało dostąpienia najwyższych godności, a obyczaj uważać kazał za towarzyszkę i pomocnicę mężczyzny. Kronikarze, tak bizantyńscy, jak i niemieccy, jednozgodnie przyznają Słowianom wyższy stopień uobyczajenia i moralności obyczajowéj, co ich potém czyniło skłonniejszymi do przyjęcia religii chrześciańskiéj.

Wyobrażenia religijne Słowian pogańskich wzięły początek w czci dla sił przyrody, wyraziły się zaś sił tych upostaciowaniem, a nie doczekawszy się nigdy obrobienia poetycznego, rozsypały się w *klechdach, skazkach, baśniach* i podaniach ludowych.

Wśród bóstw słowiańskich był jeden bóg najwyższy, którego zwano *Swarog;* obok niego cześć odbierali: *Swantewit* na Rugii i na całém wybrzeżu Połabskiém, *Bielboh i Czernyboh, Perun,* bóg gromu, *Strybóg,* bóg wiatru, *Dażdbóg,* czyli bóg słońca, *Radegast, Jarowit;* boginie: *Łada, Marzanna, Żywia;* przedmiotem czci religijnéj były także *Rusałki, Wile, Sążdenice* i inne nadprzyrodzone istoty. Składano im ofiary z płodów ziemnych lub bydląt na wzgórzach

lub w gajach, gdzie stały posągi bogów. Słowianie połabscy i pomorscy, którzy najuporczywiéj trzymali się pogaństwa, dlatego zapewne, że wiarę Chrystusową nieśli „apostolstwem miecza“ nienawistni im Niemcy, rozwinęli u siebie kult pogański i cześć bogom swoim składali w świątyniach, słynnych na całą Słowiańszczyznę: w *„kątynach“* w Szczecinie, w świątyni Swantewita na Rugii (Rujanie), Radegasta w Retrze; świątynie te obsługiwali kapłani, sprawujący obrzędy religijne i celebrujący doroczne uroczystości, z których najważniejszemi były porównanie nocy z dniem na wiosnę, święto *Kupały* na przesilenie nocy z dniem i dożynki.

Słaba organizacya polityczna Słowian czyni ich, od początku dziejowego żywota, ofiarą obcego ucisku, najazdu i niewolnictwa. Jak na czele rodu *starosta*, tak na czele plemienia, które było tylko licznie rozrodzonym rodem, staje *żupan*, *witcź*, *kneź* i wiedzie współplemienników do boju z Ostrogotami, Hunnami, Awarami, a wreszcie z Niemcami, najstraszniejszym wrogiem Słowiańszczyzny zachodniéj. W V w. po Chr. Słowianie, których współcześni pisarze zowią *Syrbami*, lub *Wenedami*, rozsiedli się w Europie: na północ od ujść Wisły po źródła Wołgi i Dniepru, po Nowogród; na wschód: poza dolny Dniepr; na południe po Dniestr i Karpaty; na zachód po Odrę i Elbę; z siedzib swoich wypierani przez najście barbarzyńców, ustępowali przed nimi, zajmując siedziby, z których uszli dawniejsi najeźdzcy, aż wreszcie na mocy położenia geograficznego podzielić się dadzą na dwie grupy: *zachodnią* i *południowo-wschodnią*. Do pierwszéj wchodzą: *Czesi*, *Morawianie*,

Słowacy, Serbowie łużyccy, Polacy — Polanie, Połabianie i *Pomorcy;* do drugiéj: *Rusini* wszystkich Rusi, *Bulgarowie, Serbowie* właściwi, *Chorwaci, Słoweńcy (Korntanie* i *Kraińcy).* W VII wieku współcześni zaczynają im dawać nazwiska *Antów* i *Słowian;* to ostatnie staje się ogólną nazwą szczepu, którego plemiona na Południu zamieszkałe najwcześniéj występują na widowni dziejowéj jako naród-państwo pod nazwą *państwa bulgarskiego.*

I.

Bulgarya. W ciągu VI w. licznie osiedlili się Słowianie w Mezyi, Tracyi i w Macedonii, potém dotarli do Tesalii i Epiru, a nawet i do Peloponezu, zkąd wyparł ich oręż bizantyński, przed którym wszakże potrafili obronić siedziby swoje w Mezyi.

W końcu VII w. podbiło ich plemię najezdzców pochodzenia czudzkiego, czyli fińskiego, — Bulgarowie przybyli pod wodzą *Ispericha* z nad morza Czarnego. Przyjąwszy język i obyczaj podbitych, Bulgarowie utworzyli z nich państwo, które choć zwało się Bulgarskiém, było jednak rdzennie słowiańskiém i toczyło z Cesarstwem Wschodniém zawzięte a groźne dla Bizancyum walki.

Następca i syn księcia *Borysa* (który w r. 864 przyjął chrzest św. wraz z ludem swoim), *car Symeon,* uważanym być może za mecenasa literatury starosłowiańskiéj, bogatéj w niezmierną ilość rękopiśmiennych pomników, po większéj części przeróbek i przekładów z dzieł bizantyjskich treści religijnéj. Nie jest więc ona odbiciem ducha narodo-

wego i tę tylko posiada zasługę, że służyła za krzewicielkę kultury bizantyjskiéj wśród Słowian, zamieszkujących Ruś, Serbię i Chorwacyę.

Za panowania cara *Piotra*, następcy Symeona, poczyna już upadać młode państwo bulgarskie, przeciwko któremu cesarz Nicefor Fokas wzywa na pomoc ruską drużynę Światosława. Bazyli II *„Bulgarobójca“* dokonał ostatecznego pognębienia Bulgaryi, która po śmierci ostatniego ze swoich monarchów, bohaterskiego cara *Samuela*, zamieniła się w r. 1019 w prowincyę Cesarstwa Wschodniego.

Więcéj niż półtora wieku pozostawała Bulgarya pod jarzmem bizantyjskich ciemiężycieli, z pod którego wyzwolili ją dopiero dwaj bracia — *Piotr* i *Asien*, którzy w r. 1186 wywołali powstanie i stali się założycielami państwa nowo-bulgarskiego. Chwilowa jego świetność upadła z wygaśnięciem rodu *Asienowiczów* w r. 1257, państwo rozpadło się na dwie części: na Bulgaryę *ternowską* i *widyńską*; jednę i drugą w końcu w. XIV ujarzmili Turcy.

Najstarszym pomnikiem literatury bulgarskiéj, zwanéj *staro-słowiańską*, jest *Spis książąt bulgarskich do r. 765*, ułożony po słowiańsku z przymieszką słów języka bulgarskiego (należącego do grupy uralskich), zupełnie do dziś dnia niezrozumiałych.

Właściwymi wszakże twórcami literatury starosłowiańskiéj są apostołowie Słowian, bracia *Cyryl* i *Metody*, urodzeni w mieście Salonice, którego okolice zamieszkiwali Słowianie, po swojemu ze słowiańska nazywając miasto *Soluną*. Obaj bracia, odebrawszy staranne wychowanie, jako synowie dowódcy wojennego, poświęcili się stanowi ducho-

wnemu, wyrzekając się zaszczytów świeckich, jakich słusznie spodziewać się mogli: starszemu bowiem Metodyuszowi powierzył cesarz rządy nad okoliczną ludnością słowiańską, młodszy zaś Cyryl *(Konstanty)* wychowywał się razem z cesarzem Michałem III.

Uczoność obu braci oraz wysoka ich świątobliwość sprawiła, że gdy panujący w Ks. W. Morawii ks. Rościsław, zapragnąwszy nawrócić swoich poddanych na wiarę chrześciańską, wyprawił posłów do cesarza Michała z prośbą o nauczycieli duchownych, cesarz ich wysłał do Morawii na opowiadanie wiary św. Święci Apostołowie, oskarżeni przez duchownych niemieckich o nieprawowierność nauczania, wezwani zostali do Rzymu, gdzie przybyli w r. 868 i rozumną obroną swego postępowania (mianowicie zaś przyczyn, dla których lud nauczają po słowiańsku i księgi święte przekładają na język słowiański), tyle dokazali, że papież Adryan II pochwalił całą ich działalność i mianował Metodego arcybiskupem, a Konstantego biskupem ziemi słowiańskiéj. (Podziękowawszy za godność biskupią, wstąpił do klasztoru pod imieniem Cyryla i w r. 869 życia dokonał).

Po drodze do Rzymu bawili jakiś czas obaj bracia w *Pannonii,* u ks. słowiańskiego *Kocela*, gdzie także nauczali wiary chrześciańskiéj; potém, sam już powróciwszy do Morawii, udał się ztamtąd Metodyusz do Czech i w r. 873 ochrzcił Borzywoja, ks. czeskiego, i znowu po raz drugi zawezwany do Rzymu, po raz drugi uznany został za niewinnego i zatwierdzony na arcybiskupstwie. Umarł w r. 885 w Welehradzie.

„Nie biorąc już pod uwagę cywilizacyjnych zasług braci solúńskich, musimy poczytywać ich za założycieli tak zwanéj literatury staro-słowiańskiéj, która rozwijała się u Słowian południowych i wschodnich, u Bulgarów, Serbów, na Rusi i w Rosyi, zanim tam z czasem podniosły się nowe literatury w językach ściśle narodowych. Literatura owa wyrobiła sobie osobny język, odgrywający taką rolę, jak sanskryt w Indyach lub łacina na półwyspie italskim. Język ten ulegał wszędzie wpływowi narzeczy miejscowych, ale w głównych formach gramatycznych i w większości zapasu słów pozostawał tym samym.“ („Literatury słowiańskie,“ przez Bron. Grabowskiego. *Dz. lit. powsz.*, wyd. Lewentala).

Najpoważniejsi uczeni, jak *Szafarzyk, Hattala, Wostokow,* uważają język Słowian bulgarskich za podstawę języka staro-słowiańskiego, do którego wynaleźć trzeba było odpowiednie abecadło. Dokonanie téj pracy przypisują Konstantynowi, twórcy tak zwanego pisma *„głagolickiego“* (niewłaściwie branego za jedno z *„kirylicą,“* któréj wynalazcą, zdaniem Szafarzyka, jest *Klemens,* biskup welicki); przedtém nie znali, zdaje się, Słowianie pisma, tylko znaki, zwane *„czertami“* i *„riczami.“*

ŚŚ. Cyryl i Metody przełożyli na język staro-bulgarski całe prawie Pismo Święte, różne księgi liturgiczne, *„Nomokanon“* czyli księgę praw kościelnych i *„Paterik,“* zwięzłe biografie Ojców Kościoła. Metodyusz miał oprócz tego przełożyć na słowiański *mowy* Konstantyna, miane w języku *kozarskim,* gdy na prośbę chana nawracał *Kozarów* na

wiarę chrześciańską, a Konstanty napisał rozprawę *„O prawéj wierze,“* kilka modlitw i mowę *„Słowo.“*

Po śmierci Metodyusza prześladowani w Morawii jego uczniowie uciekli do Bulgaryi, gdzie przekładali i pisali księgi religijne. Pomiędzy nimi odznaczył się *Klemens,* biskup welicki, autor szeregu kazań na święta doroczne, i *Gorazd,* któremu Szafarzyk przypisuje żywot Cyryla i Metodego, zwany *„Legendą Pannońską.“* Oprócz nich *Naum, Angjelar* i *Sawa* składają wraz z Cyrylem i Metodym liczbę *Świętych „Semipoczetnich“* („Siedmiu liczbą“), czczonych przez kościół bulgarski, oderwany od jedności z zachodnim.

Złotym wiekiem literatury staro-bulgarskiéj było panowanie cara Symeona (893—927), który dbając o wykształcenie ludu, opieką otaczał piszących i sam się brał do pióra. Pozostała po nim *„Złatostruja,“* zbiór, złożony ze 135 mów św. Jana Złotoustego, nie tłumaczonych, lecz wybranych przez króla.

Do najcelniejszych pisarzy téj epoki należy *Jan,* egzarcha bulgarski, tłumacz *„Słowa o prawdziwéj wierze“* (którego autorem był św. Jan Damasceński) i autor *„Szestodniewa,“* wykładu sześciu dni stworzenia.

Z dzieł świeckich wydała literatura staro-słowiańska encyklopedyę owoczesnéj nauki, znajdującą się w rękopisie, zwanym *„Zbiornik Światosława Jarosławicza,“* oraz *przekład kroniki* z V-go w. *Jana Antyocheńskiego,* dopełniony historyą Starego Testamentu i bajecznemi dziejami Aleksandra W-go. Z téjże epoki pochodzi *„Wriemennik,“* z greckiego przeło-

żony, który był źródłem wiadomości dla ruskiego latopiscy *Nestora,* tudzież praca mnicha Chrabra *„O pismenech słowiańskich“* (O literach).

Powstała za panowania cara Piotra herezya *Bogomilów* przyczyniła się znacznie do wywołania ruchu piśmienniczego, który wszakże nie wydał z siebie nic, coby mogło być uważaném za korzystny nabytek dla właściwéj literatury narodowéj.

Księgi dogmatyczne Bogomilów zaginęły w ciągu wieków; z dzieł tylko ich przeciwników — prezbitera *Kozmy* i mnicha *Atanazego Jerozolimskiego* — wiemy, że siebie jedynie poczytywali za prawych chrześcian, nazywając księży *żmijami,* a mnichów *lisami.*

Bogomilowie rozpowszechnili w Bulgaryi mnóstwo ksiąg *apokryficznych,* po większéj części przełożonych z oryginałów greckich, a przypisywanych *„popowi“ Jeremiaszowi.* Najdawniejszą z nich jest *„Wędrówka Bogarodzicy po mękach“* w towarzystwie archanioła Michała, który ukazuje Jéj po kolei wszystkie męki piekielne, skreślone z przerażającą plastyką.

Do epoki bogomilskiéj odnieść także należy cały szereg *ksiąg czarodziejskich i wróżbiarskich,* które z Bulgaryi przeszedłszy na Ruś, niemało się przyczyniły do rozszerzenia tam zabobonności, do dziś dnia objawiającéj się wśród ludu.

Pisarze bulgarscy rozpowszechnili także we wschodniéj Słowiańszczyźnie powieści greckie i wschodnie, które z greckiego przekładali, takie np., jak *„Aleksandreis“ „Historya Trojańska“* (obie tłumaczone z Jana Antyocheńskiego *Malalasa),* powieść *„O Pięknym Dewycnim,“* przeróbka z niedawno odkrytéj

epopei greckiéj, oraz „*O zabiciu cesarza Nicefora Fokasa,*“ która to powieść ma już pewną podstawę historyczną. Bohaterem jéj jest „*Car Foka,*“ który wraz z ośmioma braćmi swymi dokonywa czynów nadludzkiego męztwa, i kraj darzy pokojem i szczęściem, bo nie ma przeciwnika, któryby się ośmielił wyzwać go do boju. Bezżeństwo dzielnego monarchy martwi wszakże jego poddanych, obawiają się bowiem, że po jego śmierci znowu panować im będą źli władcy; idą więc do niego z prośbą, aby pojął żonę. Cesarz przyrzeka spełnić ich zyczenia, każe robić malutkie trzewiczki i daje je wysłańcom narodu z poleceniem, by wynaleźli dziewicę, która obuć trzewiczek potrafi, bo taka tylko zostanie małżonką monarchy. Po długich poszukiwaniach znajdują wreszcie dziewosłębowie cesarscy córkę karczmarki *Teofanę*, którą cesarz poślubił; ale gdy po niejakim czasie objawił zamiar wstąpienia do monasteru oraz uczynienia Teofany mniszką, ta porozumiała się z *Janem Cymiscesem* i nakłoniła go do zabicia Nicefora, a po dokonaném morderstwie wtrąciła ciało małżonka w przepaść, znajdującą się w podziemiach pałacu. Do téjże saméj przepaści wtrącała jednego po drugim ośmiu braci mężowskich, których zwabiała do pałacu, a gdy w końcu poniosła zasłużoną karę, święte ciała nie chciały opuścić przepaści, z któréj usiłowano je wydobyć.

Gdy w XII w. powstało pod *Asienami* odrodzone państwo *Nowo-bułgarskie*, odzyskana niepodległość polityczna przyczyniła się do rozwoju piśmiennictwa.

Powstały wtedy „*Zbiorniki*“ treści teologicznéj, religijno-legendowéj, oraz „*Legendy o narodowych Świętych.*“ Oprócz nich są jeszcze z téj epoki dwie historye powszechne: „*Lietopisec elliński* i *rimski*“ oraz „*Chronograf*,“ niema wszakże kronik narodowych. Jedynym śladem ich istnienia są urywki, jako to: „*Spis carów, caryc, patryarchów, biskupów i bojarów*“ i „*Wiadomość o założeniu patryarchatu bulgarskiego w r. 1235.*“

Jako polemista religijny odznaczył się *Teodozyusz Ternowski*, obrońca kościoła urzędowego przeciw herezyarchom; najwybitniejszym wszakże pisarzem bulgarskim w. XIV jest *Eutymiusz*, patryarcha, autor „*Żywotów świętych narodowych*“ i wielu innych prac treści religijnéj, pisanych językiem czystym, co go pozwala zaliczyć do rzędu wzorowych pisarzy bulgarskich. Wytworzył on całą szkołę literacką, w któréj kształceni uczniowie pracowali nie bez pożytku na niwie piśmiennictwa.

Z upadkiem państwa i kościoła upadła i literatura bulgarska. Pozostała tylko i nigdy nie upadła *ludowa*, najdawniejszy i nieśmiertelny przejaw duchowego życia narodu. W epoce istnienia Bulgaryi jako państwa nie zwracano na nią żadnéj uwagi, nie myślano o zapisywaniu pieśni i podań, a przecież ona to stała się „arką przymierza pomiędzy dawnemi i nowemi laty“ — i kiedy w naszém stuleciu począł budzić się naród bulgarski z odrętwienia, w które popadł był pod jarzmem tureckiém, do niéj zwrócił się przedewszystkiém, by w niéj zaczerpnąć sił do działalności duchowéj, ale historya odrodzo-

nèj literatury bulgarskiéj nie wchodzi już w zakres niniejszéj pracy.

II.

Serbia. Według Szafarzyka, przybyli Serbowie do dzisiejszéj swéj ojczyzny w połowie w. VII, opuściwszy pierwotną siedzibę za Karpatami. Podlegli Ces. Wschodniemu, przyjęli za staraniem cesarza Herakliusza religię chrześciańską, którą głosili im kapłani, wysłani z Rzymu; nawrócenie się to jednak było tylko chwilowe. Popadłszy znowu w pogaństwo, porzucili je dopiero Serbowie około r. 870, za sprawą kapłanów greckich, skutkiem czego kościół serbski przyłączył się do wschodniego.

Podbici przez cara bulgarskiego Symeona, zrzucili jarzmo Bulgaryi przy pomocy Greków, ale przeszli pod władzę bizantyjską, pod którą pozostawali do r. 1040, czyli dopóki župan *Stefan Boisław* nie wypędził namiestnika greckiego.

Stefan Nemania, wnuk *Beli Urosza,* objąwszy w r. 1165 władzę wielkiego župana, dokonał wyzwolenia Serbii, a syn jego, *Stefan „Pierwowieńczanny,“* — był pierwszym królem serbskim, koronowanym przysłaną z Rzymu koroną. Za panowania jednego z jego następców, *Stefana „Duszana“* (1336—1355), Serbia stanęła na szczycie potęgi. Car Duszan ogłosił się *„carem Serbów i Greków,“* zapewnił narodowi niepodległość religijną, mianując patryarchą serbskim arcybiskupa Joanicyusza; rozkazał zebrać stare prawa, bądź-to zwyczajowe, bądź przez poprzednich carów ustanowione, w kodeks *„Zakonnik cara Duszana.“*

Gdy ze śmiercią małoletniego Urosza, syna Duszana, wygasł ród Nemaniczów, którego dzieje stanowią cykl poetyczny, opiewany przez gęślarzy serbskich, gdy *Wukaszyn*, zabójca Urosza, zginął w bitwie z Turkami pod *Maricą*, władza królewska przeszła w ręce *Lazara Grebillanowicza*, który, wobec grożącego od Turków niebezpieczeństwa, przyłączył się do konfederacyi południowo-słowiańskiéj, zawiązanéj przez króla bośniackiego *Stefana Twerdka I-go*. Należeli do niéj banowie chorwaccy, oraz dwaj ostatni carowie bulgarscy: *Szyszman i Swacymir*. Skonfederowane wojska słowiańskie stanęły d. 15 czerwca 1389 r. do bitwy na *Kosowém-Polu*, a straszliwa poniesiona przez nie porażka na długi czas położyła koniec politycznéj niepodległości Słowiańszczyzny południowéj i oddała ją w moc Turków. „Naczelnicy polegli, szlachta, duchowieństwo wyższe, cokolwiek jeszcze z wyboru narodu ocalało po téj strasznéj klęsce, musiało uchodzić z kraju i daleko uniosło z sobą bogactwa, księgi, można rzec: całą potęgę i nawet pamięć tradycyi narodowéj. Pozostał tylko lud, odcięty już od swojéj przeszłości, bo nie umiał czytać, nie wiedział nic o swojéj historyi starodawnéj, pozbawiony przyszłych dziejów, bo nieodzowna przegrana wydarła mu na zawsze życie polityczne. Owóż wszystkie wspomnienia Serbów zamknęły się w jedném pobojowisku, cała ich poezya narodowa błąka się żałosna koło jednéj mogiły na Kosowém-Polu. Historya bitwy, dawno tu zaszłéj, jest dla nich dziwnie świeżą, przytomną... Dziś jeszcze Serb, przechodząc tędy, płacze, jak gdyby krwawa walka odbyła się przed kilku dniami, —

mówi o niéj, jak o czémś teraźniejszém. Kosowo w poezyi serbskiéj gra tę samę rolę, co w hiszpańskiéj Xeres de la Fronteira: nieszczęściem Serbowie nie mają swojéj Tolozy.“ *(Literatura słowiańska,* wykł. przez Ad. Mickiewicza).

Tytuł „*despotów serbskich,*“ pozostawiony przez Turków *Brankowiczom,* następcom poległego na Kosowém-Polu cara Lazara, był tylko czczą ironią; śmierć Władysława Warneńczyka zniweczyła ostatnie nadzieje Słowian południowych, a z końcem XV w. cały półwysep bałkański przeszedł pod jarzmo sułtanów, z wyjątkiem małéj garstki górali czarnogórskich, śmiało i skutecznie opierających się muzułmanom na niedostępnych skałach Zety.

Przyjąwszy obrządek słowiański, musiała téż Serbia czerpać z literatury cerkiewnéj, tak starannie uprawianéj w Bulgaryi. Dostała się ona do Serbii w XI w., a z nią razem i księgi apokryficzne, przechowywane w rękopisach klasztornych.

Najstarszemi pomnikami piśmiennemi Serbii są: „*Przywilej bana bośniackiego Kulina*“ z r. 1189, wydany Dubrowniczanom na prowadzenie swobodnego handlu w Bośnii, oraz „*Dyplomat Stefana Nemanii*“ razem z listem tegoż króla o odwiedzinach w klasztorze chilandarskim.

Twórcą literatury właściwéj serbskiéj był *św. Sawa,* syn Stefana Nemanii, pierwszy arcybiskup serbski, założyciel i zakonodawca klasztoru *Chilandar* na górze Athos, dla którego napisał „*Typik*“ czyli regułę, zamieszczając na początku historyę klasztoru. W tymże samym klasztorze zakonnikiem był *Domencyan,* autor biografii Stefana Nemanii,

który pod koniec życia przywdział był habit zakonny, tudzież biografii św. Sawy, „anioła ziemskiego i niebieskiego człowieka.“ Trzy biografie Stefana Nemanii oraz żywot św. Sawy są najważniejszemi utworami prozy staro-serbskiéj z w. XII-go.

Z w. XIII-go nie przechowało się nic, coby zasługiwało na wspomnienie; w XIV arcybiskup *Daniło* zostawił „pochwalne“ „*Żywoty królów i arcybiskupów serbskich*,“ które mają niemałe znaczenie jako materyał dziejowy, chociaż noszą charakter panegiryczny.

Żywoty te, często dopełniane i przepisywane, noszą nazwę „*Carostawnika*“ lub „*Rodosłowu*.“

Inni jeszcze autorowie pisali pochwały tak arcybiskupa Daniły, jak cara Lazara, jednego z ulubieńców poezyi narodowéj. Biografię Stefana Lazarewicza, syna jego, skreślił pisarz bulgarski, *Konstantyn*, który w Serbii szukał schronienia i, znalazłszy je, odwdzięczył się przybranéj ojczyźnie pięknie napisanym żywotem pierwszego lennika potęgi otomańskiéj.

Z téjże saméj epoki pochodzą pierwsze utwory kronikarstwa serbskiego, do których wzorów dostarczali chronografowie bizantyjscy. Za najdawniejszą kronikę uważany jest „*Latopis Kopriwnicki*,“ doprowadzony do śmierci króla Wukaszyna.

Poezya, zwolna rozwijająca się w Serbii, a treść swoję czerpiąca z wypadków dziejowych, daleko odbiega od prawdy dziejowéj i w innem świetle przedstawia bohaterów swoich, w których pochwyciła tylko główne rysy charakteru, idealizując w ich osobach uczucia narodowe. Historya — mianowicie

zaś *Janczar Polak,* naoczny może świadek bitwy na Kosowém-Polu — inaczéj od poezyi opowiada śmierć króla Lazara. Gdy *Miłosz Obilicz* zabił sułtana Amurata, a *Wuk Brankowicz,* uknuwszy zdradę, dokonał jéj, uchodząc ze swojemi hufcami z pola bitwy, podczas któréj legł syn sułtana, gdy car Lazar dostał się do niewoli, wtedy Bajazet ściąć kazał nieszczęsnego króla, którego głowa spadła na płaszcz, rozesłany przez wiernego towarzysza.

„Po upadku państwa, kiedy już nie było w Serbii ani królów, ani stronnictw politycznych, ani książek, poezya przerobiła historyę po swojemu... Król Lazar przedstawia najdoskonalszy wizerunek rycerza i prawdziwego bohatera; widzimy w nim ideał tamtowiecznych uczuć chrześciańskich. Wszystko w jego historyi poetycznéj jest tajemnicze: urodzenie, wyniesienie się, zgon. Poeci nie wiedzą o jego wzięciu przez Turków: rozumieją zawsze, że poległ na polu bitwy, i opowiadają cuda jego męztwa.“ *(Literat. słow.,* wykł. przez Ad. Mickiewicza).

Car Duszan, Jug Bogdan, ojciec Milicy, małżonki przyszłego Cara, Lazara, i dziewięciu synów, *Jugowiczów, Wukaszyn* „Ulises słowiański,“ *Car Lazar* — oto ulubione postaci cyklu epiczno-bohaterskiego. „Chcąc ułożyć w porządek kawałki poezyi, stanowiącéj epopeę serbską (powiada w swojéj „*Liter. słow.*“ Mickiewicz), należałoby zacząć od legendy pobożnéj o założeniu kościoła *Rawanicy.*“ Car Lazar obchodzi biesiadą rocznicę swoich chrzcin, wtém staje przed nim carowa *Milica* i, wyliczając fundacye rodu Nemaniów, namawia małżonka, aby

ich przykład naśladował. Przekonany wymową żony, przyrzeka car Lazar wystawić kościół, „jakiego jeszcze nie było;“ wszyscy obecni pochwalają jego zamiar, jeden tylko Miłosz Obilicz, patrząc w *„księgę wyroków,“* zapytywaną przed każdém ważniejszém przedsięwzięciem, obwieszcza przyszłe klęski i budowanie świątyni odradza.

Według planu, ułożonego przez Mickiewicza, wypadałoby uważać za dalszy ciąg powyższego rapsodu ułamek, opowiadający, jako *Sułtan Amurat,* przybywszy na Kosowe-Pole, ztamtąd *szle Lazarowi wyzwanie.* Potém idzie z kolei *Poselstwo sokoła od N. Panny Jerozolimskiéj*, która pyta Lazara, co woli mieć: królestwo ziemskie, czy niebieskie?

„Nigdzie myśl chrześciańska, rozpoczynająca nowy zawód poezyi, nie występuje tak jasno i dobitnie, jak w tym poemacie słowiańskim.

„U poetów chrześciańskich, u minesingerów i truwerów, pod względem moralnym wyższych, a pod literackim doskonalszych od Słowian, ewangeliczne podniesienie cierpień nie jest jednak tak wydatne. Wyobrażenie poświęcenia się zupełnego należy się epopei słowiańskiéj, która nie jest niczém inném, tylko historyą wielkich klęsk i nieszczęść. Naznacza ona tryumf w niebie, a na ziemi dopomina się jedynie o sławę dla swoich bohaterów.“ *(Lit. słow.,* wykł. przez Ad. Mickiewicza).

Po przyjęciu „królestwa niebieskiego,“ czyli bitwy z Amuratem, Lazar wyprawia wspaniałą ucztę i ciągnie na pole bitwy, któréj miejscowość opisuje poemat ze ścisłością, bardzo szacowną dla historyka.

Opis samejże bitwy rozmaicie jest podawany w rozmaitych, niezgodnych pomiędzy sobą ułamkach, wszystkie jednak każą ginąć na Kosowém-Polu Jugowi i dziewięciu jego synom, chociaż Jug poległ na kilkanaście lat pierwéj.

Cykl bohaterski, którego przedmiotem jest bitwa na Kosowém-Polu, zamyka się rapsodem, przedstawiającym młodą dziewczynę, szukającą wśród poległych znajomego wojownika.

„Po upadku niepodległości serbskiéj i pod koniec cyklu bohaterskiego poczyna się cykl drugi, który możnaby nazwać *romansowym*. Wypadki narodowe przestają być głównym przedmiotem poezyi; myśl narodu obiera sobie jakiegokolwiek człowieka pojedyńczego, skupia w nim swoje wyobrażenia, czyni go uosobieniem danéj epoki. Tak z pomiędzy figur, występujących na scenę w cyklu bohaterskim, wzięty szczególniéj został syn Wukaszyna, *Marko królewicz*. Przypisano mu wszystkie świetne czyny rycerzy serbskich, jest on bohaterem wszystkich bitw, nosi na sobie rysy całéj narodowości Serbów. Z tego względu ma podobieństwo do bretońskiego króla Artura, obejmującego także zakres poezyi rycerskiéj swojego kraju. Jak Artur, wedle podań ludu, żyje dotychczas, tak i Marko w poezyi gminnéj uchodzi za nieśmiertelnego. Widziano go żyjącym przez trzy wieki, wojował po całéj Europie, w krajach łacińskich, to jest na Zachodzie, potém jeszcze nie umarł, ani zginął, ale gdy upowszechniło się użycie prochu i broni palnéj, przerażony tém, że najsłabsza ręka może obalić najmocniejszego rycerza, schronił się w góry i tam

gdzieś przebywa.“ *(Lit. słow.,* wykł. przez Ad. Mickiewicza).

Cykl *epiczno-romantyczny* składa się więc z poematów, opiewających czyny królewicza Marka; cykl trzeci, *poetycki,* opiewa zdarzenia powszednie, wypadki z życia wzięte.

Jednym z takich jest „*Wesele Iwana Zernojewicza*“ poemat, powstały wśród Serbów niepodległych, górali czarnogórskich. Treścią jego jest związek małżeński pomiędzy córką doży weneckiego a *Maksymem,* synem księcia serbskiego, *Iwana Zernojewicza.*

Przyrzekł on doży, że mu przyprowadzi za zięcia młodzieńca najpiękniejszego z pomiędzy tysiąca rycerzy słowiańskich i tysiąca łacińskich; doża wdzięcznie przyjmuje obietnicę, zastrzegając sobie, aby została dotrzymaną, w razie zaś przeciwnym grożąc Iwanowi „nieprzyjemnym odjazdem.“ Szczęśliwie powróciwszy do domu, spostrzega Iwan ze zdumieniem ospą zeszpecone oblicze syna, i zaniechawszy zamiaru, przez lat dziewięć nie daje doży znaku życia, aż wreszcie odbiera list, w którym doża dopomina się o przysłanie pana młodego, lub o zwolnienie narzeczonéj z obietnicy. Zakłopotany Iwan Zernojewicz pyta o radę żony; ta radzi mężowi być dobréj myśli, ufać w skarby swoje i męztwo dwutysięcznéj drużyny. Sprasza więc Iwan rycerstwo na gody — gdy oto w sam dzień do podróży wyznaczony siostrzeniec jego, kapetan Jan, odradza księciu przedsięwziętą wyprawę, w któréj powodzenie nie pozwala mu wierzyć sen złowróżbny. Iwan jednak nie zrzeka się zamiaru i ciągnie

w pochód. Przybyli już nad morze, siadać już mają na statki, gdy Iwanowi przychodzi myśl, aby *Miłosz*, jeden z najdorodniejszych w jego drużynie młodzianów, uchodził za Maksyma, dopóki do domu nie powrócą. Miłosz zgadza się na to, zastrzega sobie tylko, aby podarunki, które dostanie jako narzeczony, przy nim zostały, wkłada czapkę „z powiewnemi piórami“ pana młodego i w tym stroju przedstawia się doży, który suto podejmuje przybyłych Serbów. Wszyscy krewni panny młodéj obdarzają Miłosza drogocennemi podarkami, na co z zazdrością spogląda Maksym.

Opuszczają wreszcie Serbowie Wenecyę, uwożąc młodą oblubienicę, która w drodze dowiaduje się o podstępie, jakiego dopuścił się Iwan. Oburzona, żąda, aby natychmiast zwrócono Maksymowi wszystko, co dostał w posagu za nią Miłosz, — a gdy ten, pomimo całéj bezinteresowności, nie chce jednak oddać otrzymanych podarunków, przychodzi do walki pomiędzy Maksymem a Miłoszem. Ugodzony dzirytem, spada Miłosz z konia, Maksym ucina mu głowę, i porwawszy oblubienicę, pędzi z nią do matki, a tymczasem pomiędzy przyjaciółmi zabitego i zabójcy wszczyna się walka zacięta. Na polu bitwy Iwan, w krwi brodząc po kolana, patrzy na konanie siostrzeńca, kapetana Jana, który mu gorzko wyrzuca czyn podstępny, a gdy do stolicy swojéj, *Żablaku*, przybywa, spotyka przed bramą twierdzy Maksyma, który dla młodéj żony swojéj pisze list rozwodowy, odsyłając doży córkę „nieuczczoną,“ on sam bowiem, Maksym, wyrzeka się dziedzictwa i państwa, pójdzie do Turków i zostanie Turkiem!

Pogonił za nim brat zabitego Miłosza, *Jan Obernowicz;* razem obaj stanęli przed sułtanem, który ich obu przyjął. Jana nazwał *Mahmud-bejem,* a Maksyma *Skanderbegiem;* pierwszego nadał żyznemi równinami, drugiemu wydzielił jałowe i bagniste okolice Bojany i Skadry. Potomkowie nienawidzących się przez całe życie naczelników do dziś dnia toczą wojnę, w której bezimienny poeta wyraża nienawiść i walki Serbów-chrześcian z muzułmanami.

„*Przygody Stojana Jankowicza*“ „*Bajo Piwanicz*“ należą do tego samego cyklu poezyj, których zbieraniem z ust ludu zajmował się w pierwszej połowie naszego stulecia *Wuk Stefanowicz Karadzicz.*

Jemu również zawdzięczamy poznanie poezyi lirycznej, którą w Serbii możnaby nazwać *niewieścią,* tworzą ją bowiem i śpiewają przeważnie kobiety, zostawiając epiczną gęślarzom. Poezya ta jest wiernym a ślicznym obrazem uczuć, jakich doznaje serce, obrazem często przedstawionym w formie dramatycznej; nie ma podobnej sobie w poezyi ludowej innych narodów i posiada wdzięk jej tylko jednej właściwy: wdzięk świeżości, prostoty i prawdy uczucia. (Poezye serbskie przekładali na jęz. polski: L. Siemieński, K. Brodziński, Roman Zmorski).

III.

Chorwacya. Chorwaci, osiedliwszy się w wiekach średnich nad Adryatykiem, w Dalmacyi, Istryi, utworzywszy tak zwaną Rzeczpospolitą Dubrownicką, przyjęli wiarę chrześciańską z rąk kapłanów łaciń-

skich, a z nią razem i cywilizacyę łacińską. Dopiero gdy ŚŚ. Cyryl i Metodyusz poczęli opowiadać wiarę św. w języku słowiańskim, i Chorwaci zapragnęli go wprowadzić do służby bożéj, a przyjąwszy religijne księgi słowiańskie, przyjęli z nią razem głagolicę. Obrządek słowiański, do dziś dnia jeszcze tu i owdzie utrzymujący się wśród Słowian chorwackich za zezwoleniem Stolicy Apostolskiéj, pozostawił swe ślady w znacznéj ilości rękopisów, a potém i drukowanych ksiąg głagolickich, przeznaczonych na użytek duchowieństwa. Najdawniejszym, choć niedoszłym do naszych czasów pomnikiem głagolicy chorwackiéj był *Psałterz* z końca IX w., z pozostałych zaś rękopisów najstarszym jest „*Czasosław* (brewiarz) *dyakona Kiryna*“ z r. 1359, „*Czasosław rzymski*“ z r. 1379, *Mszały* oraz różne inne rękopisy treści teologiczno-religijnéj. Pismem głagolickiém pisano też w języku chorwackim dokumenty urzędowe; niektóre powstały jeszcze w XI w., ale do nas doszły w późniejszych odpisach.

Dokumenty owe są ważne głównie pod względem lingwistycznym, przechowało się w nich bowiem stare narzecze miejscowe, zwane *czakawskiém* (od wyrazu *czo:* co), używane pomiędzy wiekami XIII a XV w Dalmacyi i na Pomorzu chorwackiém.

„*Kronika Duklańska*“ albo „*popa z Dukli*,“ pochodząca podobno z w. XII, a przechowana w tekscie łacińskim, nie tyle jest ważną jako źródło wiarogodnych wiadomości o dziejach, ile przez to, że znajdują się w niéj pierwotne podania i pieśni o starych wodzach, książętach i banach, o dawnych wypadkach i zdarzeniach. Dopełnia ją niejako „*La-*

topis,“ w końcu XV w. znaleziony, opowiadający dzieje upadku politycznego Chorwacyi północnéj, która przeszła pod władzę Wenecyi.

Pomniki prawodawstwa, w XIII w. już powstające, spisywano zwykle w trzech tekstach: łacińskim, włoskim i chorwackim, którego to wszakże języka zabraniała Wenecya używać w sprawach publicznych. Z téj epoki pochodzi „*Zakon Winodolski,*“ zawierający ugodę wsi, które stanowiły gminę winodolską. Spisany w r. 1280, w narzeczu czakawskiém, nader jest ważnym zabytkiem tak języka, jak i prawa słowiańskiego. Drugim podobnym jest „*Statut*“ wyspy Kerku (Veglia), która była własnością słynnego w dziejach Chorwacyi rodu *Frankopanów,* bohaterów narodowych. Dla osłonięcia poddanych od krzywd, jakie im wyrządzano, kazali Frankopanowie ułożyć ów Statut delegatom swoim i „*dobrym ludziom,*“ czyli członkom sądu ludowego. „*Statut Polički*“ z r. 1400, pisany także w narzeczu czakawskiém, jest wiernem odbiciem prawnego obyczaju, tradycyjnie przechowywanego w słowiańskiéj Chorwacyi. Dodaje mu znaczenia ta okoliczność, że pisany jest *bukwicą,* czyli odmienną nieco kirylicą, używaną w Bośnii.

Prawodawstwo kościelne pozostawiło też liczne pomniki, ważne pod względem lingwistycznym, pomiędzy innemi „*Uchwały kapituły seńskiéj*“ z r. 1380.

Patrycyusze seńscy, wielce zamiłowani w nauce, wezwali sobie z Wenecyi drukarza ksiąg głagolickich, *Grzegorza Senianina,* i od r. 1505 posiadali własną drukarnię; na kilka lat przedtém powstała także drukarnia w dzisiejszém Czarnogórzu, inna

znowu w Hercogowinie, a wszystkie razem przyczyniały się do rozpowszechniania wśród Słowian południowo-zachodnich ksiąg religijnych, drukowanych głoskami *głagolickiemi* lub *kirylickiemi*. Potém stronnicy Reformacyi, chcąc krzewić protestantyzm wśród Słowian, kosztem swoim drukować kazali księgi duchowne tak jednym jak i drugim alfabetem słowiańskim, a pragnąc oddziaływać bezpośrednio na naród, redagowali pisma swoje nie w klasycznym języku staro-słowiańskim, „*cerkiewnym*," lecz w żyjącéj mowie czakawskiéj.

Obrońcy kościoła narodowego także nie pozostali bezczynnymi, ale ponieważ krążyły już wtedy po Chorwacyi druki świeckie pismem łacińskiém, tego więc pisma używać poczęli i pierwszą w tym kierunku księgą są „*Pisztule i Evangjelia*" (Epistoły i Ewangelie), wydane w r. 1495 przez *Ojca Bernardyna ze Spletu*, w czystym chorwackim języku. Do liczby najgorliwszych polemistów należą: *Bartłomiéj Kaszicz*, oraz *Symeon Budinicz*, kanonik z Zadru, uczestnik soboru Trydenckiego; tłumaczył on łacińskie dzieło teologiczne na język „*słowiański*," ale chcąc być od wszystkich Słowian zrozumianym, wpadł na myśl użycia do przekładu języka swego wynalazku, będącego mieszaniną wszystkich narzeczy słowiańskich z martwym już językiem staro-słowiańskim.

Piśmiennictwo religijne dalmackie, popierane przez Kuryę rzymską, wywierało wpływ na piśmiennictwo katolickie w Bośnii, która w XVII w. dostawszy się pod jarzmo Turcyi i sturczywszy się,

stała się zawziętym wrogiem Słowiańszczyzny chrześciańskiéj.

Nie pozostało żadnych piśmiennych zabytków z epoki niepodległości Bośnii; rękopisy, znajdujące się po klasztorach Franciszkanów, pochodzą z w. XVI, pisane są bukwicą i nie zawierają nic oryginalnego. Po zaprowadzeniu druku Mateusz Diwkowicz wydał bukwicą „*Nauk krsztjanski*“ w r. 1565; książkę do nabożeństwa p. t. „*Sto cudów,*“ „*Placz blažene Divice Marije,*“ książki, jak to wskazują ich tytuły, treści czysto religijnéj, zalecające się wzorowo pięknym językiem.

Literaturę świecką wywołał w Dalmacyi i wogóle we wszystkich ziemiach chorwackich, prąd Odrodzenia, który do Dalmacyi przedostał się z Włoch, tak blizko z nią sąsiadujących.

„Adryatyk stanowił wielki gościniec, który łączył ojczyznę humanizmu i ogłady z zapatrującą się na nią Dalmacyą. Miasta dalmackie, jak *Zadar, Splet, Szybenik, Trogir*, poczytywały się zresztą za łacińskie, a zatém za krewniaczki Rzymu, Florencyi, Bolonii i Wenecyi; w grodach Italii widziały one swoje wzory, młodzież posyłano tam na naukę, a uczeni mężowie za przykładem humanistów włoskich studyowali z zapałem klasyczne pomniki starożytności. A owa młodzież, która jeździła do szkół i uniwersytetów włoskich, nasiąkała nawskróś humanizmem i studya tego rodzaju przenosiła na ziemię ojczystą. Zdolni i pełni przyrodzonego zapału Dalmaci w szlachetnéj dumie swojéj starali się współzawodniczyć z Włochami — i z tych to zapasów bez miecza i zbroi powstał niezwykły ruch humanisty-

czny w téj ziemi słowiańskiéj, ruch, który wyprzedził pod względem chronologicznym Francyę, Niemcy i inne kraje zachodnie. („Lit. słow.," przez Bron. Grab. *Dzieje lit. powszech.*, wyd. S. Lewentala).

Jeżeli jednak humanizm pobudził z początku do pisania po łacinie, to jednak po niedługim czasie wykształceni na wzorach łacińskich Słowianie poczęli kształcić i uprawiać język chorwacki, tak w Chorwacyi właściwéj, jak w Dalmacyi i w Dubrowniku.

Dubrownik wydał wszakże znakomitych poetów łacińskich, z których najgłośniéj zasłynął *Eliasz Crievicz* (1463—1520), już jako 18-letni młodzieniec uwieńczony w Rzymie wieńcem laurowym na Kapitolu. Poezye jego, nigdzie niedrukowane, przechowuje biblioteka watykańska.

Jakób Bunicz (Bonus) pozyskał sławę poematem o życiu Zbawiciela, który to poemat, poprawnym heksametrem ułożony, papież Klemens VII tłumaczyć kazał na języki chaldejski i armeński.

Do celniejszych pisarzy łacińskich w. XVI należy *Antoni Wranczicz, „Verantius"* (1504—1573), dyplomata całéj Europie znany. Posiadając zaufanie Jana Zapolyi, często posłował od niego na różne dwory europejskie, a między innemi i do Krakowa, prowadził korespondencyę ze znakomitemi osobistościami tak w Polsce, jak i w Europie całéj, a potém przeszedłszy w służbę do ces. Ferdynanda I-go, został prymasem węgierskim, kanclerzem, namiestnikiem królewskim w Węgrzech, a wreszcie kardynałem. Listy jego, relacye poselskie, pisane poprawną łaciną, są ważném źródłem do poznania dziejów

tamtoczesnych i dowodzą niepospolitéj uczoności autora, który w wolnych chwilach bawił się także poezyą.

Pierwsi poeci, piszący po chorwacku, wyszli ze Spletu, wszyscy uczonymi byli humanistami, i pisując poezye w językach łacińskim i włoskim, stali się twórcami poezyi narodowéj, do zbogacenia któréj utworami niezapomnianéj wartości najwięcéj się przyczynił *Marek Marulicz* (1450—1524), potomek słynnego w Chorwacyi rodu. Utwory jego, pisane w języku chorwackim, niedrukowane za życia, wydała akademia południowo-słowiańska w Zagrzebiu w r. 1869. Z dzieł jego łacińskich najwięcéj były cenione teologiczne, w młodym wieku bowiem poświęcił się Marulicz stanowi duchownemu i odtąd pracą jedynie i miłosiernemi uczynkami zajęty, ciche i spokojne pędził życie, zupełnie odmienne od tego, jakie prowadził w burzliwéj trochę młodości. Należał on do szeregu umysłów, jasno widzących niebezpieczeństwo, grożące Europie od Turków — i w liście do papieża Adryana VI, opisując nieszczęśliwe położenie krain Słowiańszczyzny południowéj, zaklina Ojca Św., by nakłaniał chrześciańskie narody do zjednoczenia się w celu walki z wrogiem chrześciaństwa. Po chorwacku przełożył prozą „*O naśladowaniu J. Chrystusa*“ i pisał książki treści religijnéj; najwięcéj jednak położył zasług dla literatury narodowéj poezyami, pomiędzy któremi znajdują się dwa poematy: „*Judyta*“ (drukowana za życia autora) i „*Zuzanna*,“ osnute na tle biblijném i przedstawiające obie te niewiasty jako ideał cnoty i bohaterstwa. „*Dobri nauci*“ jest poematem dydaktycznym, mającym na

celu wydoskonalenie duszy chrześciańskiéj. „*Rozmaite pieśni duchowne*“ powtarzają tę samą naukę moralną, doradzając wyrzeczenie się wszelkich marności światowych i naśladowanie Chrystusa.

W „*Modlitwie przeciwko Turkom*“ oraz w poemaciku p. t. „*Skarga Hierozolimy*“ powtarza się ta sama myśl, co w liście do papieża: pragnienie uwolnienia chrześciaństwa od groźby potęgi muzułmańskiéj.

Wszystkie powyżéj wyliczone poezye, oraz inne pomniejsze, stanowią dział opisowy i dydaktyczny; innemi zupełnie są „*Pieśni żartobliwo-satyryczne.*“

Bardzo oryginalną pomysłem i wykonaniem jest pieśń p. t. „*Poklad i Korizma*“ („Karnawał i Post“) w któréj zakonnicy boleśnie karcą *Karnawał*, w czém dopomaga im *Post*, aż wreszcie udusiwszy zbity i nogami podeptany Karnawał kiełbasą, którą mu gwałtem wetknął w gardło, idzie do kościoła i Bogu dzięki składa.

„*Bajka o pchłach,*“ „*Spowiedź zakonnic o siedmiu grzechach,*“ należą jeszcze do tego działu, również jak i „*Anka Satira,*“ pieśń, w któréj „*baba*“ *Rada* namawiając dziewicę Ankę do wyjścia za mąż, opisuje jéj mężczyzn różnego charakteru, ale z tak małém powodzeniem, że Anka woli iść do klasztoru, niż wstępować w związki małżeńskie.

Początek wreszcie dramatu chorwackiego stanowią *mysterya* Marulicza, wystawiane po miastach podczas karnawału. Noszą one tytuł „*Prikazanja*“ i są treści duchownéj.

Uważany za ojca poezyi chorwackiéj, ma Marulicz za współzawodników współczesnych sobie poe-

tów: *Hieronima Papalicza, Mikołaja Matulicza, Franciszka Bożiczewicza* i *Jerona Martinczicza.*

„Mistrzem“ swoim nazywa Marulicza *Hannibal Luczicz* (ur. 1480), autor pełnych prostoty i siły pieśni miłosnych, Listów poetyckich oraz innych poezyj ulotnych, lecz głównie wsławiony dramatem p. t. *Robinja.* Bohaterka jest córką bana chorwackiego, porwaną przez korsarzy tureckich, a odbitą przez *Derenczina*, siostrzeńca bana. Treść nader prosta i z życia wzięta, forma nieogładzona, lecz pomimo to pierwsza próba dramatu świeckiego zjednała autorowi wielki rozgłos i pozyskała długo trwającą popularność wśród Dalmatów, zamiłowanych w przedstawieniach scenicznych.

Przedstawicielem liryki jest *Sziszko Menczeticz-Wlachowicz* (1457—1501), pochodzący z „Aten południowo-słowiańskich,“ jak w epoce Odrodzenia zwano Dubrownik. Pieśni jego miłosne, również jak i pieśni *Jerzego Darżicza* (1460—1510), należą do najpiękniejszych w tym rodzaju, a do nich dołączyć jeszcze trzeba *„Pjesne ljuvezne“ Marcina Kristiczewicza*, współczesnego dwóm poprzednio wymienionym.

Mikołaj Wetranicz Czawczicz (1482—1576), znany także pod nazwą *Opata Maura* (był bowiem opatem Benedyktynów, w pięknym poemacie opisowym p. t. *„Remeta“* (Pustelnik) maluje samotny żywot, jaki pędził na wyspie św. Andrzeja, gdzie się udał skutkiem nieporozumień z władzą duchowną. Opisowym także poematem jest *„Putnik“* (Wędrowiec), w którym poeta oprowadzając swego bohatera po kraju rodzinnym, opisuje piękności ojczystéj ziemi i razem opowiada jéj dzieje. Tłumaczył także „Hekubę“

Eurypidesa i napisał wiersz „*Do Italii,*“ w którym życzy „starej macierzy bohaterów,“ aby przestała być ofiarą, nad którą znęcają się „orzeł i kogut“ (Austrya i Francya), aby pozbyła się sąsiedztwa pogan, i odzyskała swobodę i siłę, których była kolebką. Tenże sam Czawczicz może także być zaliczonym do poetów dramatycznych, jako autor trzech mysteryj; jedno z nich p. t. „*Ofiara Abrahama*“ odznacza się trafnym rysunkiem charakteru wchodzących doń postaci i nastrojem sielankowym, odpowiednim dla utworu, osnutego na tle życia ludu pasterskiego. Dwa inne: „*Czysta Zuzanna*“ i „*Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa,*“ mają w wykonaniu cechy wspólne wszystkim mysteryom średniowiecznym.

Pomiędzy innymi poetami dubrownickimi zasługuje także na uwagę *Piotr Hektorowicz* (1486—1572), przeważnie poeta liryczny i jako taki w swoim czasie ceniony. Dzisiejsza jednak krytyka literacka wyżej stawia poemat opisowy p. t. „*Ribanje i ribarsko prigovaranje*“ („Rybołóstwo i rozmowy rybackie“) dlatego, że w poemacie tym zamieścił poeta trzy pieśni ludowe, oraz w rozmowach rybaków Nikoli i Paskoja dawne zagadki i maksymy, z ust do ust pomiędzy ludem krążące.

Niezmierny i z powodu oryginalności pomysłu zasłużony rozgłos pozyskał poemat *Andrzeja Czubranowicza* (1500—1550) p. t. „*Jedjubka*“ (Cyganka). Zakochawszy się w osobie wyższego stanu, która go „Cyganem“ przezwała, młody poeta, dotknięty obelżywem przezwiskiem, napisał ów poemat i, przebrany za Cygankę, miał go deklamować w towa-

rzystwie, w którém znajdowała się owa niegrzeczna piękność.

Poemat zaczyna się przedstawieniem czytelnikowi Cyganki, która prosi sześciu obecnych dam, aby jéj pozwoliły powróżyć sobie. Wróży im tedy, przepowiada, doradza leki, uczy, jak mogą pozyskać wzajemność, jak utrzymać wierność, aż wreszcie ostatniéj wymawia obojętność dla tego, który dla niéj „schnie i ginie.“ Grozi jéj samobójstwem zrozpaczonego kochanka, prosi, aby mu chociaż pozwoliła „przez szybę okna“ spojrzéć na siebie, a czyni to płynnym i dźwięcznym wierszem, z wielkim wdziękiem słowa i żarem uczucia, co wszystko razem sprawia. że utwór zakochanego poety przypadł do smaku współczesnym i wywołał naśladowców, — nieumiejących dorównać pierwowzorowi.

Poezya pasterska, tak uprawiana we Włoszech, zjawiła się także i w Dalmacyi, gdzie piśmiennictwo włoskie znaném było wszystkim wykształconym umysłom i służyło za modłę, wedle któréj wzorowano płody muzy narodowéj.

Sztuki pasterskie *Nikoli Naljeszkowicza* († 1587) nie są wszakże ślepém naśladownictwem; znać w nich pewne przystosowanie do pojęć miejscowych, a wprowadzone do nich istoty ze świata nadprzyrodzonego, zamiast pochodzić ze świata mytów staro-greckich, noszą cechę czysto-słowiańską.

Pisał także Naljeszkowicz pieśni miłosne, maskaradowe, odznaczające się wielkim dowcipem, i „*bogoljubne*“ (pobożne), z któremi w zupełnéj sprzeczności stoją trzy pozostałe po nim komedye. Treść ich, z życia wzięta, razi realizmem obrazów i wyrażeń,

i nie daje pochlebnego wyobrażenia o moralności ówczesnego społeczeństwa. Po włosku napisał Naljeszkowicz dzieło treści astronomicznéj p. t. „*Dialogo sopra la sfera del mondo,*“ wysoko cenione przez ówczesnych uczonych.

Wpływ współczesnéj komedyi włoskiéj widoczny jest na najlepszym z komedyopisarzy dubrownickich, za którego uważanym być może *Marin Drżicz* (w. XVI). Sztuki jego dadzą się podzielić pod względem treści na komedye *właściwe*, na „*pastirske igre*“ (pasterskie) i *mysterya*. Treść tych ostatnich wzięta, jak zwykle, ze Starego i z Nowego Testamentu, niektóre sztuki pasterskie pomysłem przypominają tegoż rodzaju utwory Naljeszkowicza, staranniéj tylko opracowane, szczegóły lepiéj wykończone, a charaktery pełniéj rozwinięte. Za najlepszą poczytywana jest „*Powieść, jak bogini Wenera zapaliła się miłością do pięknego Adonisa*;“ połączył w niéj autor postaci mitologiczne z typami ludu miejscowego; satyrom kazał tańczyć z wilami, wieśniakom kłócić się i upijać, i t. p.

Komedyą już prawdziwą jest „*Dundo Maroje*“ (*dundo:* stryj), komedya obyczajowa, malująca hulaszczą młodzież dubrownicką, wesoło pędzącą czas w Rzymie, gdzie jedni przybyli dla zabawy, inni zaś za interesami. Pełna życia, dowcipu i trafnych rysów charakterystycznych, komedya ta jest razem znakomitym utworem literackim i obrazem obyczajów epoki. Inne komedye Drżicza, także zalet niepozbawione, doszły do nas w ułamkach, inne jeszcze zupełnie zaginęły, lub pozostały w uszkodzonym i nieczytelnym rękopisie.

Do zasługujących na wspomnienie poetów XVI wieku zaliczyć też należy *Dinkę Zlataricza*, poetę lirycznego, tłumacza „Elektry“ Sofoklesa i „Amyntosa“ Tork. Tassa.

Brakło dotąd poezyi chorwackiéj epopei prawdziwie narodowéj; zbogacił nią literaturę ojczystą *Jan Gundulicz* (1588—1638), urodzony w Dubrowniku z rodziny, uważającéj się za słowiańską, choć pierwotne jéj pochodzenie miało być łacińskie. Działalność literacka Gundulicza lepiéj jest znaną, niż bieg jego życia, i chlubnie świadczy o talencie, wykształceniu i charakterze poety. Przełożył „Jerozolimę wyzwoloną,“ przerabiał z włoskiego pastorale, pisał oryginalne komedye pasterskie, z których jedna p. t. „Dubrawka“ zawiera piękny chór na cześć Dubrownika. Prócz tego tłumaczył wierszem Psalmy pokutne i w poemacie p. t. „*Łzy syna marnotrawnego*“ opiewał nędzę rodu ludzkiego z głębokiém uczuciem pobożności i pokory.

„Nad temi wszystkiemi utworami góruje nieśmiertelna epopea „*Osman.*“ Jest ona nietylko najznakomitszym płodem literatury dubrownickiéj, ale zarazem niesłychanym odskokiem od całéj téj poezyi, która dotąd — a i późniéj nawet — wciąż obraca się w atmosferze, stworzonéj przez ducha Odrodzenia, będąc echem kierunków włoskich i podejmując tematy antyczne, a jeśli gdzie staje na gruncie miejscowym, to chyba jedynie w satyrze lub w komedyi. Gundulicz zrozumiał, że to wszystko nie wystarcza dla stworzenia dzieła prawdziwie narodowego... Znakomity ten umysł powziął szczytną myśl ogarnięcia w poezyi wielkiéj idei

słowiańskiéj, idei walki z potęgą islamizmu, która przedewszystkiém żywo obchodziła Słowian południowych, gdyż znaczna ich większość jęczała naonczas pod jarzmem otomańskiém. W poczuciu owéj idei Gundulicz pochwycił jako przedmiot epopei ustęp z dziejów tureckich, będący smutną dla nich kartą upadku i zaćmienia. Bohater epopei, Osman, staje przed nami jako przedstawiciel zuchwalstwa mocy, zagrażającéj niedawno całemu światu, a teraz pobity, upokorzony, pada ofiarą rewolucyi pałacowéj... Świeże wypadki nadały się wybornie na temat do poematu, który miał przedstawić Słowianom, iż najstraszniejsza potęga, najgroźniéj występująca przed światem, może stać się niespodzianie marną igraszką potężniejszego od niéj... losu.“ („Lit. słow.,“ przez Bron. Grabowskiego. *Dz. lit. powsz.*, wyd. Lewentala).

„Sułtan Osman jest bohaterem poematu, ale bohaterem — wrogim. Turcy są w poemacie mężami dzielnymi, ale wysoko ponad nimi poeta postawił ulubieńców swoich: króla Władysława i bohaterów polskich.“ *(Tamże).*

Epopeę swą rozpoczyna poeta rozpamiętywaniem nad niestałością losu i wyrazami entuzyastycznego uwielbienia dla dzielności królewicza Władysława. Na radzie dywanu Osman, niepocieszony po klęsce chocimskiéj, zamierza podnieść przyćmioną sławę swego oręża wyprawą na Wschód, przed czém jednak zawrzéć musi pokój z Polską. Poselstwo Ali-baszy, wyprawione do Warszawy, pozwala poecie opisać podróż posła przez kraje słowiańskie: przez Serbię, z powodu któréj chlubnie wspomina Niemaniczów; przez pola chocimskie, gdzie z ust hospo-

dara wołoskiego słyszy Ali-basza opowiadanie świeżo doznanéj przez Turków klęski; poczém następuje opis wjazdu poselstwa do Warszawy, oraz opis posłuchania u dworu, zakończony zawarciem pokoju z Polską.

Pierwiastek romantyczny w téj części epopei zawiera się w epizodach: o porwaniu w Serbii *Sunczanicy,* córki pasterskiéj, pochodzącéj wszakże z rodu „królów serbskich," — o wyprawie do Polski, przedsięwziętéj przez śmiałą amazonkę *Sokolicę,* kochankę Osmana, — i o potyczce *Krunosławy,* narzeczonéj Koreckiego, z Sokolicą.

W części 2-éj prowadzi nas poeta na wiec piekielny, na którym sam „król piekieł" przekonywa zebraną radę, że państwo tureckie nie może upaść, jest bowiem potęgą, iszczącą w świecie zamysły piekielne. Świetności i potędze Turcyi stają na przeszkodzie plany Osmana i dlatego wielu postanawia jego zgubę, któréj dopełnili sami Turcy, zbuntowani przeciwko swemu władcy. Ów bunt jest treścią 5-u ostatnich pieśni (XIV-a i XV-a zaginęły); epopea kończy się śmiercią Osmana a wstąpieniem na tron Mustafy; w epilogu wyraża poeta tryumf nad upadkiem „przeklętego Mahometa" i głosi szlachetne pojęcie sprawiedliwości, widocznie pełniącéj się w dziejach tak całéj ludzkości, jak i pojedyńczych narodów.

Do dziś dnia wielka epopea poety chorwackiego jest przedmiotem studyów uwielbienia tak dla miłośników poezyi, jak i dla estetyków, pracujących nad studyami z lit. południowych Słowian. Najpoważniejsi z pomiędzy nich, Markowicz, Appendini

i inni (u nas: Kucharski i Rzążewski), wysoko stawiają ten utwór, w którym słusznie widzą pierwszą epopeę słowiańską, zbudowaną według prawideł sztuki, a nawskróś duchem narodowym przejętą.

Wyższéj miary poetami byli także: syn Gundulicza *Zygmunt (Sziszko)* i wnuk jego a syn Zygmunta *Jan Sziszkow*, zmarły w r. 1791.

Mało co niżéj od Gundulicza stoją dwaj prawie mu współcześni poeci: *Juniusz Palmotícz* (1607—1657) oraz *Bunicz-Wucziczewicz* († 1658), których potomkowie mają także prawo do sławy poetyckiéj.

Trzej ci poeci wraz z rodzinami swemi stanowią plejadę poetycką, którą pochlubić się może Słowiańszczyzna południowa; sami zaś składają trójcę niepospolitych talentów i uważani są za najlepszych poetów dubrownickich z wieku XVII.

Juniusz Palmoticz, pochodzący ze staro-szlacheckiéj i znanéj w kraju rodziny, rozpoczął zawód pisarski od poezyi łacińskiéj, — że jednak posiadał wielką zdolność improwizatorską, przeto tworzyć zaczął dramaty (przeznaczone do grywania dla amatorów), których treść wprawdzie poprzednio obmyślał, ale dyalogi improwizował na poczekaniu. Bohaterów dostarczali mu najczęściéj poeci starożytni: np. do dramatów p. t. „*Spór Ajaksa i Odyseusza o zbroję Achillesa,*“ „*Eneasz.*“ Większość ich zaginęła; sam wszakże sposób ich powstawania świadczy o niezwykłych zdolnościach poety.

Dowodem ich są niezbitym oryginalne dramaty Palmoticza: „*Pawlimir,*“ „*Captisława,*“ „*Biserníca.*“

Pawlimir zawiera piękną pieśń, śpiewaną przez drużynę Pawlimira, mitycznego założyciela miasta Dubrownika, na cześć tegoż miasta, które z czasem „ułagodzi siwego orła (Węgry), mocnego smoka (Turcyę) i lwa mężnego“ (Wenecyę).

Wszystkie trzy dramaty osnute są na tle mitycznych dziejów, a występujące w nich osoby istniały tylko w wyobraźni poety, któremu chodziło o wysławienie rodzinnego Dubrownika, o rozbudzenie w słuchaczach miłości do podań i pamiątek narodowych. Obok dramatów tworzył też i pieśni religijne, tchnące gorącą pobożnością, oraz napisał „rodzaj Messyady południowo-słowiańskiéj“ p. t. „*Kristjada, to jest żiwot i djela Isukrstowa.*“

Piękna ta epopea religijna zjednała poecie rozgłos, stawiający go na równi z Gunduliczem.

Bunicz-Wuczicewicz zasłynął jako autor poematu „*Magdalena Pokutnica,*“ w którym z wielką siłą i prawdą wyraża uczucia skruchy i miłości dla Boskiego Zbawiciela. Poezye jego miłosne pełne są wdzięku i zręcznych, jemu właściwych wyrażeń.

Piotr Kanawelicz (w. XVII) próbował także sił swoich na polu epopei religijnéj. „*Św. Jan, biskup trogirski, i król Koloman,*“ poemat epiczny w 24 pieśniach, tém się różni od innych epopej, że przedstawia jako bohatera nie wojownika, lecz sługę bożego, który podczas najazdu Kolomana na Dalmacyę nakłania ziomków do poddania się monarsze, koronowanemu na króla chorwackiego, w którym czcić już należy pomazańca bożego. Opisy obrzędów kościelnych są także nowością, dotychczas w epopei nieznaną.

Bliżéj nas wszakże obchodzi „*Pieśń Janowi Sobieskiemu, królowi polskiemu, sławnemu pogromcy Turków, obrońcielowi Wiednia.*“ Sławi w niéj poeta zwycięzkiego monarchę, zaklinając, by „przeszedł przez Carogród wsławiony“ i „starł do szczętu“ potęgę muzułmańską. (Rękopis téj pieśni z dedykacyą Janowi III i odpowiedzią, przesłaną przez króla poecie, znajduje się w Wilanowie).

W końcu XVII w. upadać zaczyna literatura dubrownicko-dalmacka, zanadto podległa wpływom piśmiennictwa włoskiego, w którém wówczas nastaje doba złego smaku i wyczerpania prawdziwie poetyckiego natchnienia.

Poetą, który zgubnym tym prądom nie uległ, jest *Władysław Menczeticz* († 1666) twórca idylli chorwackiéj, władający niepospolicie pięknym językiem, którym po mistrzowsku wyraża słodycz i żar miłosnych uczuć.

Dwie jego idylle p. t. „*Radonia*“ i „*Skarga Radmiła na wilę Zorkę*“ należą do pereł poezyi chorwackiéj, a poemat epiczny p. t. „*Trąba słowiańska*“ i niedokończony dramat religijny: „*Justyna męczennica*“ w niczém nie umniejszają sławy, jaką zjednał sobie poeta idyllami.

Gdy po bitwie pod Mohaczem i bohaterskim zgonie Ludwika Jagiellończyka część Chorwacyi dobrowolnie poddawała się Habsburgom, nie lękała się wcale o swoje prawa narodowe, które Ferdynand I poprzysiągł szanować, a liczyła na obronę przed coraz groźniejszą potęgą turecką. Pomimo to Turcya daléj posuwała swoje zabory; Chorwacya straciła ziemie, zwane potém Chorwacyą turecką, Sla-

wonię i przez półtora wieku ciągłą walkę toczyć musiała z niewiernymi.

Przy tak więc smutném położeniu politycznėm nie mogły w niéj kwitnąć nauki ani sztuki i ruch Odrodzenia mało dał się uczuć w Chorwacyi.

Miała wszakże i ona kilku głośnych poetów łacińskich, z których najsławniejszym był *Jan Czesmiczki,* zwany *„Janus Pannonius“* (1434—1472). Wykształcił się we Włoszech pod kierunkiem Guariniego i tam jeszcze zasłynął niezwykłemi zdolnościami i talentem poetyckim, którego składał dowody w licznych erotykach, wysoko cenionych przez humanistów. Powróciwszy do kraju, oddał się stanowi duchownemu; król Maciej Korwin używał go nieraz do misyj dyplomatycznych i mianował biskupem Pięciu-Kościołów; pomimo to, gdy szlachta węgierska i chorwacka wezwała na tron św. Kazimierza, syna Kaz. Jagiellończyka, Czesmiczki przyłączył się do przeciwników króla Macieja, a po upadku powstania schronił się do Zagrzebia i tam umarł.

Stefan Brodaricz (1480—1539), słynny w swoim czasie dyplomata, odebrawszy wykształcenie uniwersyteckie w Padwie, która była piastunką tylu znakomitości ówczesnych, obrał sobie zawód duchowny, i pozyskawszy względy króla Ludwika Jagiellończyka, posłował od niego tak do Zygmunta Starego, jak i do papieża Klemensa VII, z prośbą o pomoc przeciwko Turkom. Świadek bitwy pod *Mohaczem,* pierwszy obwieścił straszliwą dla całego chrześciaństwa klęskę i wydał opis bitwy, drukowany po raz pierwszy w Krakowie (u Wietora, 1527), gdzie osiadł

po zgonie młodego króla, przyjąwszy gościnę u biskupa Tomickiego. Podziękował mu za nią odą łacińską, w której powiada, że biskup był dla niego „ojcem i panem i bratem,“ — a przyłączywszy się do stronników Zapolskiego *(Jana Zapolyi)*, posłował w jego imieniu do Polski z prośbą o rękę królewny Izabelli. Pieśni łacińskie Brodaricza, zwanego po łacinie *Brodericus*, zjednały mu sławę poetycką; ciekawszemi wszakże od nich są listy, pisywane do przyjaciół w Polsce.

Jak wszędzie, tak i w Chorwacyi, Reformacya przyczyniła się do wywołania ruchu umysłowego. Protestantyzm znalazł zwolenników w tych przeważnie, którym dał się we znaki fanatyzm duchowieństwa, prześladującego słowiański obrządek narodowy; gdy jednak nowe wyznanie zanadto szerzyć się zaczęło, odezwało się przywiązanie do dawnéj wiary, objawiając się tak polemiką, jak i mnóstwem książek do nabożeństwa, dzieł religijnych i t. p. prac, pisanych językiem chorwackim.

Dziejopisarstwo niewielu liczy przedstawicieli. Pisarze, opracowujący dzieje kościoła narodowego, zbierali przez to samo materyał do dziejów ojczystych. *Paweł Jagusticz, Mikołaj Stepanicz Zelnicej*, stronnik zawisłości ziem chorwackich od Węgier, *Piotr Glawinicz* i inni, odznaczyli się na tém polu pracami, pisanemi bądź-to po łacinie, bądź po włosku lub po chorwacku.

Autorem pierwszéj kroniki świeckiéj p. t. „Krótka kronika w języku słoweńskim“ był *Antoni Wrumec* (w. XVI); pierwszą zaś historyę dziejów ojczystych napisał *Jerzy baron Ratkaj Welikotaborski* (1612—1665)

po łacinie p. t. „*Memoria Regum et Banorum Regnorum Dalmatiae, Croatiae et Slavoniae.*“ Duchownym będąc, był już Ratkaj na drodze do godności biskupiéj, ale dzieło jego, nieprzychylne zarówno Niemcom jak i Węgrom, sprawiło, że popadł w niełaskę i spodziewanéj godności nie dostąpił.

Dzieje Chorwacyi doprowadził Ratkaj do r. 1652, niewiele się troszcząc o wiarogodność wiadomości, które się odnoszą do początkowych dziejów Chorwacyi; te wszakże księgi, w których opisuje wypadki współczesne, wielką mają wartość dla badacza dziejów i są razem świadectwem miłości autora dla spraw i swobód ojczystych. Dzieło Ratkaja ciągnął daléj *Franciszek Ladany,* którego żywot mało jest znany. Pisał więcéj o Slawonii, niż o całéj Chorwacyi, i po łacinie.

Poezya owéj epoki nie może iść w porównanie z dubrownicką, tak wysoko stojącą. Poeci chorwaccy piszą wprawdzie w mowie narodowéj, czyli w narzeczu tak zwaném „*kajkawskiém,*“ ale utwory ich, po większéj części treści religijnéj, nie przedstawiają nic, coby miało prawdziwie wyższą wartość. Do najlepszych poetów należą *Piotr Zrinski,* pochodzący z rodziny uwielbianego w narodzie bohatera *Sigetu,* i *Franciszek Frankopan,* także możnéj rodziny potomek.

Piotr Zrinski (1621—1671), będąc w służbie wojskowéj, wcześnie zaczął objawiać niechęć przeciwko Niemcom, odznaczył się przytém męztwem w wojnie trzydziestoletniéj, oraz w wojnie z Turkami, za co nawet otrzymał od papieża tytuł „obrońcy chrześciaństwa.“ Mianowany w r. 1664

banem Chorwacyi, stanął na czele spisku przeciwko Habsburgom — i gdy spisek odkryto, straconym został razem ze szwagrem swoim Frankopanem, zostawiając w narodzie pamięć gorącego miłośnika swobód i praw ojczystych.

Niemniéj też gorąco miłował i literaturę ojczystą, w uprawie któréj widział rękojmię podtrzymania ducha narodowości. Brat jego Mikołaj napisał był po magyarsku epopeę p. t. „*Syrena morza Adryatyckiego,*“ czyli „Oblężenie Sigetu,“ w któréj poeta opisuje oblężenie Sigetu i zdradzieckie opuszczenie, jakiego się dopuścili Niemcy względem obrońcy twierdzy, bana Mikołaja Zrinskiego. Piotr tłumaczył ową epopeę na język chorwacki, przerabiając ją w duchu nienawiści dla Niemców.

Franciszek Krzysztof Frankopan, stracony razem z Piotrem, uprawiał poezyę liryczną, jak o tém świadczy zbiór (znaleziony wśród papierów, zabranych spiskowcom) p. t. „*Gartlicz.*“ Bardzo popularną jest w Chorwacyi „*Pieśń wojenna;*“ słowa jéj, podłożone pod muzykę, znajdują się na wszystkich ustach; niemniéj znaną jest „*Napitnica*“ (Toast) oraz inne tego rodzaju liryki.

Do rzadkich w owéj epoce zjawisk należy kobieta autorka; była nią *Anna Zrinska*, siostra Frankopana a żona Piotra Zr., zmarła w więzieniu. Ułożyła ona książkę do nabożeństwa p. t. „*Putnitovarusz;*“ oprócz modlitw z niemieckiego przerabianych i oryginalnych, lub może wziętych ze starych rękopiśmiennych modlitewników, są tam i pieśni, przez Annę Zr. układane.

Położenie polityczne Chorwacyi w w. XVII nie sprzyjało ruchowi umysłowemu, który też uległ zastojowi, tak zgubnemu dla ducha narodowego. Rozbudzenie tego ruchu stało się więc celem, do którego zmierzała cała działalność gorących patryotów, a pomiędzy innymi znanego z wykształcenia i miłości dla sprawy narodowéj *Pawła Ritter-Witezowicza* (1650—1713). Sprzyjały mu zrazu okoliczności; powierzono mu bowiem nadzór nad drukarnią krajową, w któréj ześrodkowywał się ruch literacki i z niéj na kraj cały promieniował. Pracował nad językiem, starając się jednocześnie wyrobić go i oczyścić, — nad historyą, która pod jego piórem staje się epopeą bohaterską, opowiadającą zapasy kraju — „który niebo zapełnił męczennikami, tysiącami Herkulesów i Hektorów“ — z odwiecznym wrogiem chrześciaństwa, — nad poezyą wreszcie, choć największa z jego prac poetyckich, poemat p. t. „*Oddiljenje Sigetsko*“ („Oblężenie Sigetu“), lepszém jest świadectwem jego uczuć patryotycznych, niż talentu. Łacińskie zato poezye wielką mu sławę zjednały, a chociaż w jednéj ze swoich elegij opłakiwał nieszczęścia ojczyzny, nie przeszkodziło mu to jednak otrzymać na dworze Leopolda I tytułu „poety uwieńczonego.“ Zmuszony porzucić kraj, zakończył życie w Wiedniu, w dotkliwéj nędzy.

Jerzy Križanicz (ur. 1617, um. nie wiadomo kiedy), wychowaniec seminaryum chorwackiego w Wiedniu, a potém uniwersytetu w Bolonii, był gorącym stronnikiem unii Kościoła wschodniego z zachodnim, oraz idei zjednoczenia rozbitych plemion słowiańskich. Dla tém łatwiejszego urzeczywistnienia poli-

tycznych mrzonek swoich pojechał około roku 1658 do Moskwy, „w przekonaniu, że udaje się do jedynego monarchy języka i rodu słowiańskiego, aby pracować nad postępem sprawy słowiańskiéj. Aby tam w lepszém przedstawić się świetle, występował... jako Serb.“ („Lit. słow.,“ przez Bron. Grabowskiego. *Dzieje lit. powsz.*, wydanie Lewentala).

Całą swoję teoryę polityczną wyłożył Križanicz w dziele p. t. *„Państwo ruskie w połowie XVII stulecia,“* pisaném po rusku z przymieszką słów starosłowiańskich i chorwackich, a literami łacińskiemi. Pisał je na Syberyi, — gdzie wywieziony został około r. 1660, a powrócił nie wiadomo kiedy, — i przypisał carowi Aleksemu Michałowiczowi.

„Križanicz dotyka w niém kwestyj ekonomicznych, wojennych, a głównie politycznych. Zasadą jego jest: „znaj siebie samego i nie wierz cudzoziemcom *(inorodnikom).*“ Na każdym niemal kroku wylewa gniew swój na obcych, wykazuje tysiączne szkody i krzywdy, jakie od nich Słowianie ponoszą, im przypisuje upadek cesarstwa rzymskiego, oraz upadanie Polski. Słowianom wytyka nielitośnie ich wady, nieuctwo, lenistwo, marnotrawstwo i głupotę, z powodu czego każdy cudzoziemiec oszukuje ich i obdziera ze skóry. Cudzoziemcy nietylko wodzą Słowian za nos, ale jeszcze jeżdżą na nich, jak na bydlęciu, i tak ich omamiają, że ci zapraszają ich, aby królowali nad nimi, jak to Polacy czynią.“ („Lit. słow.,“ przez Br. Grabowskiego. *Dz. lit. powsz.*, wyd. Lewentala).

Doradza téż carowi zawarcie tajnego przymierza z „niektórymi Lachami“ a wypędzanie cudzo-

ziemców, z których zarówno mu są nienawistni Niemcy i Grecy. Tym ostatnim wyrzuca, że w kwestyi wiary „poróżnili pomiędzy sobą narody słowiańskie, dając Słowianom bajki, zamiast prawdy *bogosłowja.*“

Oprócz dzieła „*O Opatrzności Boskiéj, czyli o przyczynie zwycięztw i klęsk,* oraz prac treści teologicznéj, napisał jeszcze Križanicz podczas swego pobytu na Syberyi „*Gramatykę słowiańską,*“ układaną według metody porównawczéj. Językom słowiańskim zarzuca, że połowę wyrazów mają wziętą z obcych języków.

Poezya ludowa, zarówno liryczna, jak i epiczna, wcześnie i bogato rozkwitła w Chorwacyi. Niezapisywana, tu i owdzie tylko przechowała się w „*bugarszticach,*“ w zapiskach z w. XVI; w naszych czasach dopiero rozpoczęto pilną pracę nad jéj zbieraniem. Najwięcéj zdziałał na tém polu *W. Bogiszicz,* który wydał obfity zbiór pieśni pomorza adryatyckiego.

Niektóre z pieśni chorwackich tłumaczyli na polski: S. Duchińska, L. Siemieński; wiele udatnie przełożonych urywków zamieścił Bronisław Grabowski w artykule „*Literatura słowiańska*“ (w „Dziej. lit. powsz.,“ wyd. Lewentala).

Źródła: *Grzegorz Krek:* „Einleitung in die slavische Literaturgeschichte.“ — *Szafarzyk:* „Kurze Uebersicht der aeltesten kirchenslavischen Literatur.“ — „Archiv für slavische Philologie: artykuły *Jagicza, Szafarzyka.* — *Ad. Mickiewicz:* „Literatura słowiańską.“ —

S. Pałanzow: „Wiek cara bulgarskiego Symeona.“ — *Herbert Coller:* „Folk-lore on the Adriatic coast.“ — *Herbert Coller:* „Sclavonish songs and learned poetry on the coast of the Adriatic.“

Pytania.

Jakie jest pochodzenie Słowian i cechy ich plemienne? Gdzie obrali sobie siedziby i jaki pomiędzy nimi nastąpił podział? Dlaczego łatwo się przyjęło wśród Słowian południowo-wschodnich chrześciaństwo? Które plemiona najpierwéj utworzyły naród? Kto byli twórcy literatury staro-słowiańskiéj? Jakiego pisma używali Słowianie przed i po przyjęciu wiary chrześciańskiéj? Jaka jest przyczyna, dla któréj rozwinęła się tak bujnie lit. cerkiewna? Jaką epokę uważać należy za złoty wiek lit. bulgarskiéj? Kiedy powstała lit. świecka i jakie z niéj pozostały zabytki? Jaki wpływ wywarli na literaturę Bogomilowie i jaki wprowadzili do niéj nowy rodzaj utworów? Jakiéj treści były księgi „apokryficzne?“ Z jakim rodzajem literackim zapoznali Bulgarowie wschodnią Słowiańszczyznę i zkąd czerpali jego wzory? Jakie zabytki piśmiennicze pozostawiło państwo nowo-bulgarskie? Czy istniała poezya ludowa w Bulgaryi i czy była utrwaloną pismem?

Jakie są najdawniejsze zabytki lit. serbskiéj i kto jest uważanym za jéj twórcę? Jaki rodzaj najwięcéj uprawiali pisarze serbscy? Jakie miała znaczenie dla Serbii bitwa na Kosowém-Polu? Jakie ślady pozostawiła po sobie w literaturze ludowéj i o ile ślady te zgodne są z prawdą? Kogo

poezya ludowa obrała sobie za ulubionych bohaterów? Jak można podzielić epopeę ludową i co do którego działu odnieść należy? Jaka jest treść głównych poematów epickich? Jaki nosi charakter poezya liryczna? Kto zajął się zbieraniem pieśni ludowych?

Jakie są najdawniejsze pomniki lit. chorwackiéj i dlaczego są uważane za nader ważne dla języka? Co czyni „Kronikę Duklańską“ dziełem do dziś dnia ważném? Jakie są zabytki prawodawstwa i jakie mają znaczenie? Jakiego pisma używały Chorwacya i Bośnia, i w jakim stosunku pozostawały z Kościołami: wschodnim i zachodnim? Jak wpłynęła Reformacya na rozwój druku i piśmiennictwa chorw. w ogólności, a „słowiańskiego“ w szczególności? Jacy byli celniejsi polemiści oraz pisarze religijni tak w Chorwacyi, jak i w Bośnii, i co po nich pozostało? Kiedy rozwijać się zaczęła lit. świecka i jakie pozostawiła ślady swego istnienia? Jak się ugrupowali pisarze chorwaccy? Co było przyczyną wytworzenia się szkoły grup dubrownicko-dalmackiéj i właściwéj chorwackiéj? Jacy byli celniejsi humaniści? Jak oddziałał humanizm na lit. narodową? Jacy poeci dalm.-dubrowniccy uważani są za klasyków? Jakiéj miary poetą jest Marulicz, co po nim pozostało? Jaka jest tendencya, wartość i rodzaj jego utworów? Kto jest autorem pierwszych mysteryj, a kto dramatu? Jaką dramat ten ma wartość wobec krytyki dzisiejszéj i jak został przyjęty przez współczesnych? Jacy poeci uważani są za twórców najlepszych liryk miłosnych? Kto uprawiał poezyę opisową i co dodaje ceny poema-

towi Hektorewicza „Ribanja?“ Jaki nowy pomysł wprowadził do poezyi Czubranowicz i jaka jest treść „Jedjubki?“ Jakie cechy przybrała w Chorwacyi poezya pasterska od Włochów przejęta i kto ją uprawiał? Kogo można uważać za najlepszego komedyopisarza chorwackiego? Jak podzielić się dadzą sztuki Marina Drżicza i które z nich najwięcéj mają wartości? Jakie stanowisko wśród poetów Słow. południowéj zajmuje Gundulicz i co z jego utworów największą ma wartość? Jaka jest treść i myśl zasadnicza epopei „Osman?“ Jak ją oceniają dzisiejsi krytycy i estetycy? Kto był twórcą epopei religijnéj? Jakiego rodzaju dramaty pozostawił Palmoticz i o co mu w nich głównie chodziło? Jakiego poetę stawiają zwykle na równi z dwoma poprzednimi? Jaką ideę, obcą dotychczas w literaturze nadobnéj, przeprowadza Kanawelicz w swojéj epopei „Święty Jan?“ Co czyni tego poetę zajmującym dla nas? Komu zawdzięcza swój początek idylla chorwacka? Co się przyczyniło do upadku poezyi chorwackiéj w Dalmacyi? Jakie były losy Chorwacyi — Kroacyi i Slawonii pod berłem Habsburgów? Jak się w niéj dał uczuć prąd Odrodzenia i jakich wydał poetów łacińskich? Jakie stosunki łączyły z Polską Brodaricza? Jakie były skutki Reformacyi dla piśmiennictwa chorwackiego? Jak się rozwinęło dziejopisarstwo i kto może być uważany za najdzielniejszego dziejopisa? Jak uważać należy poezyę chorwacko-kroacką w porównaniu z dubrownicko-dalmacką? Dlaczego tak wysoko są czczeni poeci: Zrinski i Frankopan? Jaki udział w piśmiennictwie chorwackiém przyjęły kobiety?

Kto się przyczynił do rozbudzenia ruchu umysłowego w w. XVII i w jakim celu to uczynił? Kto był pisarzem politycznym i jakie wypowiadał przekonania? Jaki był program polityczny Križanicza? Co wiemy o poezyi ludowéj, gdzie i kiedy ją zbierano?

ROZDZIAŁ XV.

Czesi. — Język i pierwotna ich oświata. — Pamiątki obrządku wschodniego. — Psałterze, Kancyonały, Pasyonały. — Apokryfy. — Poezye „dziejoprawne.“ — Dydaktyka religijna. — Poematy alegoryczne. — Najdawniejsze pomniki prozy. — Kroniki kościelne. — Kosmas praski i późniejsi kronikarze. — Rękopisy: „Zielonogórski“ i „Królodworski.“ — Spory o ich autentyczność. — Treść „Sądu Libuszy.“ — Poematy epiczne w rękopisie Królodworskim. — Treść ich oraz historyczność opiewanych przez nie faktów. — Romantyka rycerska. — Przeróbki i utwory oryginalne. — Poezya liryczna i dydaktyczna. — Smil z Pardubic Flaszka: „Zbiór najstarszych przysłów.“ — „Nowa rada.“ — Mysterya. — „Intermedya.“ — Dziejopisarstwo. — „Kronika Dalimila.“ — Prawo. — Filozofia: Tomasz Sztitny. — Hus jako autor. — Pisarze husyccy i katoliccy. — „Jednota braci czeskich.“ — Chelczycki. — „Sieć wiary.“ — „Postylla.“ — Pieśni religijne i poezya epoki husyckiéj. — Pisarze łacińscy. — Monografie historyczne. — Czechy pod Habsburgami. — Humanizm. — Znaczenie Jednoty braci czeskich w piśmiennictwie. — Pieśni ich duchowne i Kancyonały. — „Biblia Kralicka.“ — Błahosław. — „Historya braci czeskich.“ — Dziejopisarze luterańscy i katoliccy: Bartosz-pisarz i Wacław Hajek. — Welesławiński i Zalużański. — Literatura naukowa. — „Sodalitas litteraria.“ — Dramat: gry studenckie. — Mikołaj Sallus i Wodniański. — Teatr ludowy. — Komedye biblijne. — Lomnicki. — Daczicki: „Prostoprawda“ i „Pamiętniki.“ — Karol

z Żerotina. — Komeński i stanowisko jego w literaturze tak czeskiéj jak i europejskiéj. — Treść celniejszych dzieł jego. — „Pansofia.“ — „Testament Jednoty.“ — „Orbis pictus.“ — „Jedno potrzebne.“ — Epopea: Żebracki i „Gustavis.“ — Literatura „egzulantów“ i pozostałych w kraju. — Dziejopisarstwo: Slavata i Balbin. — „Obrona języka słowiańskiego“ i znaczenie jéj. — Przestroga od Turków. — Poczucie narodowości u pisarzy czeskich. — Poezya jasełkowa. — „Zdoroslaviczek.“ — Romans sentymentalny. — Upadek i odrodzenie piśmiennictwa czeskiego. — „Matice“ — czeska i chorwacka. — Dążność ich i zasługi.

Obok Polaków Czesi uważani są wśród Słowian zachodnich za przedstawicieli umysłowego dorobku Słowiańszczyzny, a język ich, posiadający bogatą terminologię naukową, i literatura, któréj żaden dział nie leży odłogiem, nadają im słuszne do tego zaszczytu prawo.

Język czeski, najbliżéj spokrewniony ze słowackim i polskim, różni się od tego ostatniego przedewszystkiém akcentem, padającym na początkową zgłoskę wyrazu. Założenie w Pradze uniwersytetu (r. 1348), który stał się ogniskiem naukowości dla kraju, spory religijne, wynikłe z zamierzonéj przez Husa reformy, wszystko to przyczyniło się do wyrobienia języka, do przekształcenia go z mowy potocznéj na język książkowy, literacki. Po upadku politycznym Czech, przyłączonych do monarchii habsburskiéj, język uległ wpływom niemczyzny, z których począł się dopiero otrząsać w końcu zeszłego wieku, i dzisiaj stanowi podatne myśli narzędzie, w składni swéj tylko zachowawszy jeszcze ślady niemieckiéj budowy zdań i okresów.

Nie wiadomo, czy istniała w Czechach przed przyjęciem chrześciaństwa jakakolwiek literatura pisana; jak wszędzie, tak i tutaj wprowadzenie wiary chrześciańskiéj pociągnęło za sobą konieczność utrwalenia pismem wszystkiego, co wchodziło w zakres nowych pojęć i potrzeb religijnych. Przejąwszy chrześciaństwo z Zachodu i ze Wschodu, przejęli téż Czesi oświatę zachodnią i wschodnią; śladami téj ostatniéj są księgi święte w języku słowiańskim, nad któremi pracowano w dwóch klasztorach obrządku wschodniego: *cmauskim* i *sazawskim*. Zakonnicy w *Emausach* (pod Pragą), zwani „Benedyktynami słowiańskimi," istnieli aż do wojen husyckich; Karol IV, opiekun liturgii słowiańskiéj, darował im wielce starożytny zabytek: „*Ewangelię Rheims*'ką," podług podania przepisaną przez *Prokopa Pustelnika*, dla którego książę Oldrzych zbudował klasztor w *Sazawie* (w. XI.). (Ewangelia ta, pisana kirylicą, dostawszy się do Carogrodu, przeszła następnie do Francyi; przechowywano ją w Rheims i na nią przysięgali królowie, wstępując na tron. Stanowi ona najdawniejszy pomnik piśmienny obrządku słowiańskiego w Czechach). Prócz niéj, pozostały jeszcze po mnichach sazawskich, „*ułomki głagolickie*" (wydane przez Szafarzyka), zawierające hymny kościelne obrządku greckiego, czeskie i staro-bulgarskie glosy, w naszych czasach znalezione w rękopisie z XII wieku, — pieśń religijna w języku czeskim: „*Hospodine, pomiluj ny,*" przypisywana śś. Cyrylowi i Metodemu, a śpiewana jeszcze w r. 973 przy wyświęcaniu Dietmara, pierwszego biskupa pra-

skiego, — oraz pieśń do św. Wacława, „wojewody ziemi czeskiéj.“

Najstarszym zaś zabytkiem prozy religijnéj czeskiéj jest *ustęp z Ewangelii św. Jana,* znaleziony przez Wacława Hankę na okładce książki z XVI w. Język wskazuje, że urywek ten, o którego autentyczność spierają się uczeni, pochodzi z w. X.

Św. Wojciech, biskup praski, przez długi czas poczytywany za autora hymnu *„Boga-rodzico, Dziewico,“* gorliwym był krzewicielem obrządku zachodniego, który też niebawem począł brać górę nad słowiańskim. Duchowieństwo używało wprawdzie łaciny, ale potrzebując do celów religijnych pieśni w języku narodowym, przyczyniało się do ich tworzenia, powstały więc pieśni pobożne, legendy o świętych, przekłady psalmów i cząstkowe Pisma Św.

Z końca w. XIII pochodzić się zdaje *Psałterz,* znajdujący się w Muzeum czeskiém w Pradze, gdzie obok tekstu łacińskiego znajdują się glosy czeskie; z XIV wieku jest także kilka Psałterzy, które stanowią ważny bardzo zabytek językowy.

Pieśni duchowne przechowały się głównie w *„kancyonałach,“* których ponownem wydawaniem zajmują się dziś uczeni czescy. Znany w literaturze polskiéj „Kancyonał Przeworszczyka“ jest przeróbką staroczeskich pieśni kościelnych i dowodzi blizkiego w owéj porze pokrewieństwa pobratymczych języków.

Legendy, które w owym czasie powstały, mieszczą się w *„Pasyonałach,“* czyli księgach o męczennikach świętych. Niektóre z nich pisane prozą, jak np. o śś. Cyrylu i Metodym, inne: *„O Męce*

Pańskiéj,“ „*O św. Aleksym,“* dość nieudolnym wierszem. Najwięcéj wartości literackiéj przedstawia *legenda o św. Katarzynie,* dowodząca, że autor był człowiekiem, obeznanym z ówczesnemi utworami poetycznemi oraz z życiem dworskiém.

Legenda „*O św. Prokopie*“ opowiada, jak książę Oldrzych gonił raz po lesie jelenia, a gdy ten uciekł się pod opiekę pustelnika Prokopa, który dla żywota pustelniczego porzucił godność kanonika w Wyszehradzie, książę, dla uczczenia świątobliwości Prokopa, wystawił mu w témże miejscu, nad rzeką Sazawą, klasztor, gdzie święty mąż życia dokonał. Obdarzony władzą cudotwórczą i proroczą, Prokop przepowiedział przed śmiercią zakonnikom, że wygnani zostaną z klasztoru; a gdy spełniła się jego przepowiednia, powstał z grobu, aby się ująć za pokrzywdzonych braci zakonnych.

Księgi apokryficzne dostarczyły także materyału do legend, z których najobszerniejszą jest „*Dziecięctwo Jezusowe.*“ Opowiada o narodzeniu się N. Panny, o Jéj wychowywaniu się w klasztorze; potém idzie z kolei narodzenie Dziecięcia Bożego, ucieczka do Egiptu i t. d.

Wogóle fantazya średniowieczna lubowała się w dorabianiu tematów biblijnych, które często łączyła z innemi, zapożyczonemi z lit. pogańskiéj. Takim naprzykład jest pierwszy z trzech fragmentów, znanych pod nazwą „*poezyj dziejoprawnych.*“ Bezimienny autor opowiada w nim, jak Judasz, kradnąc jabłka w ogrodzie ojca swego, Rubena, którego wcale nie znał, został schwytany na gorącym uczynku przez ojca, — jak, zabiwszy go, ożenił się

potém z wdową, — jak działo mu się coraz lepiéj, jak pozyskał łaski Piłata. Nie posiadamy końca tego utworu, który nosi tytuł: „*Piłat i Judasz;*“ dwa inne „*Król na łowach*“ i „*Zesłanie Ducha św. na Apostołów*“ tak są uszkodzone w rękopisie, że treści ich wyrozumiéć niepodobna.

Z téj saméj epoki pochodzi również poemat dydaktyczno-religijny p. t. „*Dziesięcioro przykazań Bożych,*“ napisany zapewne przez księdza, surowego moralistę, który napomnienia przeplata anekdotami, a zdrożności współczesnych chłoszcze ostrą satyrą. Obok tego zawiera poemat właściwy wykład dziesięciorga przykazań, co go czyni podobnym do wielu tego rodzaju utworów, rozpowszechnionych podówczas na Zachodzie.

Z łacińskich oryginałów przerabiano też w Czechach poematy alegoryczne z tendencyą moralną, jak np. „*O odrodzeniu moralném,*“ w którym *Przyroda* i *Cnota,* złożywszy naradę, jakby utworzyć człowieka doskonałego, wysyłają do nieba *Mądrość,* z prośbą o zesłanie takowego. Wprowadzona do nieba przez *Miłosierdzie,* Mądrość przekłada prośbę, Bóg zaś, wysłuchawszy ją, zsyła Chrystusa Pana na ziemię.

W poemacie „*Spór duszy z ciałem*“ poeta przytacza dyalog obojga. „Dusza napomina ciało, tonące w rozkoszach; narzeka, że z łaski jego jéj niebezpieczeństwo grozi; przywodzi mu na myśl śmierć nieuniknioną. Ciało odpowiada jéj z brawurą junacką, trochę nawet z niéj drwi i w śmierci widzi nie zgubę swoję, ale raczéj rozłączenie z męczącą gderaczką — duszą. Nadchodzi śmierć, dusza wylatuje

z ciała i wnet czart się do niéj zabiera; dusza zwraca się do Maryi Panny, a ta błaga za nią Jezusa. *Pułk* czartów krzyczy do Pana wielkim głosem, że Marya odbiera im to, co im się z prawa należy, i Jezus oddaje ją na sąd prawdzie, pokojowi, sprawiedliwości i miłosierdziu. Prawda, pokój, sprawiedliwość i miłosierdzie wstawiają się za duszą..." Końca poematu brakuje. („Lit. słowiańska," przez Bron. Grabowskiego. *Dzieje lit. powsz.*, wydanie Lewentala).

Nabożeństwo do Maryi Panny, bardzo w Czechach rozpowszechnione, zaznaczyło się w literaturze czeskiéj licznym szeregiem utworów, pełnych głębokiego uczucia religijnego. Jedne są oryginalne, drugie przerabiane z łacińskich tego rodzaju utworów, niektóre z nich posiadają zalety, właściwe prawdziwéj poezyi.

Uprawą prozy owoczesnéj trudnili się przeważnie duchowni, posługujący się językiem łacińskim, dlatego też najdawniejsze pomniki dziejopisarskie nie przyczyniają się w niczém do zaznajomienia nas z językiem narodowym. Biskupi ołomunieccy spisywać kazali ważniejsze wypadki; lecz z *kroniki kościelnéj* w Ołomuńcu przechowało się tylko kilkanaście stronic, które są najdawniejszym zabytkiem prozy historycznéj z w. XI. Roczniki, żywotopisy klasztorne, księgi kościelne morawskie i czeskie, ważne są jedynie dla swojéj dawności, nie posiadają wszakże zalet, jakiemi się już odznacza dzieło *Kosmasa Praskiego*. Urodzony w połowie w. XI, potomek, jak niesie podanie, jeńca polskiego, który został przyprowadzony do Czech jeszcze przez Brze-

tysława I, nauki pobierał w Pradze i w Leodyum, a po stracie żony wstąpiwszy do stanu duchownego, w późnéj już starości, bo w 75 roku życia, zaczął kreślić dzieje własnego narodu. Sąd o prawdziwości faktów, które czerpie z podań ustnych (do końca w. IX), pozostawia czytelnikowi; fakta późniejsze przytacza na zasadzie świadectw piśmiennych, takich, jak przywileje, udzielane kościołom, roczniki i t. d.

Nie przywiązując wielkiéj wagi do podań pierwotnych, sięgających epoki Słowiańszczyzny, okazuje się gorliwym miłośnikiem narodowości czeskiéj, przeciwnikiem Niemców i stronnikiem panującéj dynastyi Przemyślidów.

Kronikę swoję podzielił na 3 księgi; doprowadził ją do r. 1125, t. j. do roku śmierci swojéj, a w niektórych miejscach opisuje wypadki rymem.

Dalszy ciąg pracy Kosmasa podjął *Wincenty*, dziekan kapituły w Pradze, i opisał wydarzenia, zaszłe od r. 1126 do r. 1142.

Inny *Wincenty*, kanonik praski, pisał kronikę wypadków od r. 1140 do 1167; zarzucają jéj anachronizmy, których uniknął *Jarloch* czyli *Gerlach*, opat zakonny, wiarogodny opowiadacz wojen domowych o następstwo tronu od 1167—1198.

Koniec kroniki Gerlacha zaginąć musiał, bo brak opowiadania o całéj pierwszéj połowie XIII wieku; dalszy ciąg rozpoczyna się z r. 1250, a dochodzi do r. 1283 i — jak twierdzi uczony badacz, *Palacki* — musi być dziełem trzech oddzielnych autorów.

Zanim pod wpływem chrześciaństwa powstała poezya czeska, duchem religijnym przejęta i religijnych uczuć będąca wyrazem, istniała już godna téj nazwy poezya rdzennie narodowa, opiewająca stare podania historyczne, lub bohaterów dawnych, pod tchnieniem pieśni wyrosłych na piękne postaci epiczne.

Poezyi téj nie znano w średnich wiekach, lub może znać jéj nie chcieli ci, którzy się podówczas zabawiali piórem; krążyła w ustach ludu, spisał ją, obrobił zapewne nieznany jakiś poeta i, w rękopisie przechowana, odnalezioną została dopiero w początku w. XIX.

Dwa najstarsze pomniki literatury czeskiéj: *„Rękopis Zielonogórski“* czyli *„Sąd Libuszy,“* oraz *„Rękopis Królodworski,“* wywołały zaciekłe spory wśród uczonych, którzy powątpiewali o ich autentyczności. (Spór ten, chwilowo zarzucany, do dziś dnia się toczy i dotąd pozostaje nierozstrzygniętym). Oba wyszły na jaw sposobem dość tajemniczym i niezwykłym: Zielonogórski przysłany został bezimiennie do Muzeum czeskiego w r. 1818 (późniejsze badania dowiodły, że nadesłał go niejaki *Józef Kowarz*, oficyalista prywatny), Królodworski odnalazł w r. 1817 *Wacław Hanka* na wieży kościelnéj w mieście Królowy Dwór.

„Zielonogórski“ zawiera ułomki dwóch utworów: z jednego dziewięć wierszy, które zdają się stanowić koniec opowieści o wiecu, zwołanym nie wiadòmo w jakiéj sprawie; w drugim mieści się sto jedenaście wierszy, których treścią jest sprawa o dziedzictwo, wytoczona przez dwóch rodzonych braci

„*lutego Chrudosza,*“ i „*chrobrego Stugłowa*“ przed sąd księżnéj *Libuszy,* do Wyszehradu, „złotego ojców gniazda.“ Księżna odwołuje się do zebranych „kmieci, lechów i władyków,“ aby oni wydali wyrok i pogodzili zwaśnionych braci. Po naradzie „dziewice sędziebne“ zbierają głosy, z czego wynika, że obaj bracia „w kupie“ mają władać spuścizną. Niezadowolony z wyroku Chrudosz docina księżnie wyrzekaniem, iż „gorze mężom, gdy im żena władnie,“ czém obrażona Libusza żąda, by podwładni wybrali sobie „męża, jenby władał żelazném berłem.“ Niedokończony ten poemat zawiera w ostatnich kilku wierszach bardzo jasny wykład prawa spadkowego i reprezentacyi narodowéj u Słowian, uchodzi za utwór w. IX, a zdarzenie, które opiewa, zdaje się odnosić do pierwszych dziesiątków w. VIII. (Tłum. na pol. Lucyan Siemieński).

Rękopis Królodworski pochodzi, według uczonych czeskich, z końca w. XIII lub początku XIV, opiewa wszakże zdarzenia dużo wcześniejsze. Przypuszczano, że autorem znajdujących się w nim utworów był *Zawisza z Falkenstejnu,* namiestnik Czech po śmierci Ottokara II, z rozkazu Wacława I uwięziony i ścięty; nie jest to wszakże rzeczą pewną.

Rękopis zawiera sześć śpiewów epicznych, dwa utwory liryczne, które możnaby nazwać elegiami, oraz sześć liryk krótszych.

Pierwszy z utworów epicznych odnosi się jeszcze do pory, w któréj Czesi poganie walczyli z Niemcami; bohaterowie narodowi „*Zabój* i *Sławój*“ wyzwalają ziemię czeską z pod jarzma niemieckiego wielkorządcy, *Ludieka.* Wzmianki o boginiach *Wiośnie*

i *Moranie* (Marzannie), o starodawnym piewcy, *Lumirze,* o ofiarach, składanych bogom, każą przypuszczać, że zdarzenie, stanowiące treść poematu, mogło mieć miejsce w wieku VIII lub IX.

Fakt, opiewany w śpiewie p. t. „*Czestmir* i *Własław,*“ jest historycznym i jako taki zapisanym u kronikarzy Kosmasa i Hajka (w. XVI). W pierwszéj połowie w. IX *Własław,* książę łucki, spustoszył ziemie księcia *Neklana,* który szle przeciwko napastnikowi wojewodę swego, *Czestmira.* Wyruszywszy z hufcem dzielnych wojowników, zdobywa Czestmir zamek, w którym *Kruwoj,* wódz Własława, więzi *Wojmira* i piękną jego córę, — uwalnia jeńca i z nim razem ciągnie na Własława, który ginie w bitwie. Znamiennym tu rysem jest przytoczenie starego wierzenia, jakoby dusza zmarłego, wyszedłszy z ciała, błądziła po drzewach, dopóki zwłoki nie ulegną spaleniu.

W r. 1004 Bolesław Chrobry poniósł w Pradze, jak wiadomo, porażkę, którą opowiada śpiew trzeci p. t. „*Jaromir i Oldrzych.*“ Z obszernéj, jak się zdaje, całości pozostało tylko zakończenie: władykowie, zebrawszy się z hufcami, proszą Oldrzycha, by wiódł ich na Polan, którzy opanowali Pragę. Nad samém ranem, korzystając z otwarcia bramy miejskiéj, wpadają do miasta, Polanie zmuszeni są ustąpić, a Jaromir powraca do władzy.

Następne trzy śpiewy pochodzą z wieku XIII. „*Benesz* (Benedykt) *Hermanów,*“ syn Hermana z rodu *Markwartowiców,* jest postacią historyczną i w saméj rzeczy dzielnie odparł najazd margrabiego Miśnii, *Dytrycha,* który wraz z wojownikami swymi wtar-

gnął był do Czech podczas nieobecności króla *Ottokara I.* Śpiew ten mniéj ma charakteru epicznego, niż poprzednie; opłakuje natomiast spustoszenie i niedolę kraju.

„*Ludisza i Lubor*“ zawiera opowiadanie o sławnym turnieju, wydanym przez jednego z książąt załabskich w celu przekonania się, który z wojowników okaże się najdzielniejszym wojownikiem; książę bowiem zamierza wyprawę na Niemców. W tym celu on sam, księżna i księżniczka *Ludisza* wybierają każde po jednym zapaśniku; zwycięzcą jest *Lubor,* wybrany przez księżniczkę i w nagrodę przez nią obdarzony wieńcem z dębowego liścia.

„*Jarosław,*“ tak treścią, jak i rozmiarami, najwięcéj zasługuje na miano rapsodu epicznego.

Stare podanie o córce chana tatarskiego, *Kublaja,* która, wybrawszy się w podróż po Europie, została zabitą przez rabusiów niemieckich, posłużyło poecie za punkt wyjścia. Kublaj, chcąc pomścić córkę, ciągnie z wojskiem na Zachód, podbija Kijów i Nowogród, zwycięża Polaków i Węgrów, aż wreszcie pod Ołomuńcem stacza bój z chrześcianami, na czele których stoi *Wnesław.* Trzy dni trwa walka od rana do nocy, ginie od strzały mężny Wnesław, już odzywają się głosy, doradzające poddanie się Tatarom, ale „tur jary,“ *Wratysław,* woła, iż „grzechem jest samochcąc szyję dać w jarzmo,“ krzepi ducha w walczących i zachęca do modlitwy, którą też wysłuchuje Matka Boska, tuż obok na wzgórzu *Hostajnowie* z cudów słynąca.

Zesławszy burzę, uśmierza pragnienie, które nękało wojska chrześcian; wtém spada na Tatarów

Jarosław ze Sternberku — i, zabiwszy syna chana, zmusza Tatarów do ustąpienia z ziemi morawskiéj.

Elegia „*Jeleń*“ opłakuje śmierć młodzieńca, podstępnie zabitego przez nieprzyjaciela; w „*Zbychoniu*“ słyszymy żale młodzieńca i gołębia po stracie kochanki i gołębicy, porwanych przez okrutnego Zbychonia.

Pieśni liryczne mają za przedmiot uczucia miłosne i noszą cechę poezyi ludowéj.

Utwory rękopisu Królodworskiego, pisane wierszem nierymowym, zdają się być tylko fragmentami obszerniejszych całości. (Tłum. na polski Lucyan Siemieński).

Romantyka rycerska, panująca na Zachodzie, odbiła się i na Czechach. „Wyższe warstwy społeczne zbyt lgnęły do form kultury obcéj, germańskiéj, aby ta obczyzna nie miała odbić się w najulubieńszéj lekturze tych stanów. Romanse rycerskie stanowiły miłą rozrywkę dla rycerstwa, żądnego w dniach wywczasu po trudach bojowych i polowaniach ucieszyć się opowieścią czynów bohaterskich, przesadną, hiperboliczną, ale imponującą mu i bawiącą jego fantazyę, łakomą niezwyczajności.“ („Lit. słowiańska,“ przez Bronisława Grabowskiego. *Dzieje lit. powsz.*, wydanie Lewentala).

Przerabiano więc na język czeski słynne romanse średniowieczne; z tych przeróbek doszły do nas „*Tristam*“ i „*Aleksandreida.*“

Ta ostatnia jest wolném opracowaniem, tak znakomicie dokonaném, że historycy literatury czeskiéj poczytują ją za jeden z najpiękniejszych utworów owoczesnéj poezyi.

Oryginalnym już utworem i bardzo zapewne przez współczesnych cenionym jest romans prozą p. t. „*Tkadleczek.*“ Bohater jest nieszczęśliwym kochankiem, którego bogdanka, *Adliczka,* komu innemu oddała rękę; rozwodzi więc żale nad jéj zmiennością i przeklina Nieszczęście, które mu szorstko odpowiada, że „nierozumnie kuje językiem.“

Liryka pozostawiła ślad swego istnienia w pieśniach miłosnych; ważniejszemi wszakże od tych są utwory, należące do działu poezyi dydaktycznéj, mianowicie zaś *satyry.*

„*Satyra o rzemieślnikach,*“ przedstawiająca ujemne strony wszystkich rzemiosł, głównie zaś tych, którzy się im oddają, tudzież satyra „*O dwudziestu siedmiu głupcach,*“ dowodzą, że autorowie ich — zapewne księża — nie żałują swemu społeczeństwu słów gorzkiéj prawdy.

Najznakomitszym wszakże satyrykiem XIV w. jest *Smil z Pardubic Flaszka,* szlachcic, członek ligi, zawiązanéj przez przedniejszych panów czeskich przeciwko królowi Wacławowi IV, poległy w bitwie z górnikami kutnohorskimi w r. 1403, jako członek téjże właśnie ligi, gdy wojnę miastom wydała.

Oprócz „*Zbioru najstarszych przysłów czeskich,*“ jest Flaszka autorem poematu p. t. „*Nowa rada.*“ Zawiera on rady i nauki, tyczące się rządzenia krajem, a udzielone młodemu lwu przez wezwane na radę zwierzęta. Młodym lwem ma być król Wacław IV, któremu czterdzieści i czworo zwierząt oraz ptaków daje rady, zgodne ze swoim charakterem. „Nowa rada,“ będąca zarazem krytyką ówczesnéj polityki i jéj obrazem, ważną jest jeszcze pod

względem języka, a musiała być uważaną przez współczesnych za dzieło niepośledniéj wartości, skoro tłumaczono ją w w. XVI na język łaciński dla Ludwika Jagiellończyka.

„*Rada ojca synowi*“ — przypisywana Flaszce, zarówno jak poematy satyryczne p. t. „*Koniuszy i żak*“ oraz „*Spór wody z winem*“ — zawiera rady, dawane przez ojca-rycerza synowi, świeżo na rycerza pasowanemu, i stanowi katechizm moralności rycerskiéj, bardzo czysto i podniośle pojętéj. Wogóle odznacza się Flaszka wielkiém oczytaniem i człowiekiem jest myślącym, wykształconym, szlachetnych zasad wyznawcą, a styl jędrny i humor, którym „rady“ swoje i „spory“ zaprawia, pozwalają go zaliczyć do pisarzy zawsze zajmujących i nigdy nieprzestarzałych.

Mysterya osnute na tematach biblijnych lub śmieszne intermedya i w Czechach także stanowią pierwociny dramatu. Intermedyum komiczne p. t. „*Olejkarz*“ (*„Masticzkarz“*), w urywku tylko znalezione przez Hankę na oprawie starego rękopisu, jest najdawniejszym zabytkiem sztuki dramatycznéj. Odznacza się grubym komizmem, nieprzyzwoitym często dowcipem i musiało być grywane dla rozweselenia publiczności, wzruszonéj widokiem poważnéj sztuki pasyjnéj, takiéj np. jak sztuka *O Męce Pańskiéj*, jak dyalog p. t. „*Płacz Maryi Panny*“ i t. p., z końca XIV wieku pochodzące.

W téj epoce rozwijać się poczyna dziejopisarstwo w języku czeskim, a najpierwsze w niém miejsce należy się „*Kronice Dalemila,*“ pisanéj przez człowieka świeckiego, rycerza, nieprzyjaciela Niemców.

Opowiadanie swoje zaczyna on od potopu, potém przechodzi dzieje bajeczne, a kończy wstąpieniem na tron Jana Luksemburskiego. Z każdego słowa wieje tu duch szczerego patryotyzmu, miłości dla wszystkiego, co swojskie, i stawia „Kronikę“ w rzędzie przedniejszych utworów literatury czeskiéj.

Chociaż autor „Kroniki Dalemila“ utrzymywał, iż „każdemu goreje serce do języka swego,“ niewielu wszakże znalazł naśladowców. Do lepszych pomiędzy nimi należy *Pulkawa z Hradenina,* (w. XIV), który, napisawszy kronikę po łacinie, tłumaczył ją potém na czeski na żądanie Karola IV. On także tłumaczyć miał z łaciny na język czeski *„Żywot cesarza Karola IV,“* który dla nauki swych synów napisał był ten monarcha.

Prawnictwo rozwijać się także poczęło, czego ślad mamy w *„Księdze starego pana Rozemberga,“* oraz w dziele Jędrzeja z Duby, p. t. *„Wykład prawa czeskiego.“*

Filozofia, przerzuciwszy się na pole krytyki religijnéj, przygotowała niejako umysły do reformy, przez Husa zamierzonéj. Poddana przewadze Kościoła, zaczyna już wszakże wierzyć w siłę rozumu ludzkiego i takiéj właśnie doktryny filozoficznéj wyznawcą jest *Tomasz Sztitny* (w. XIV), autor dzieł i rozpraw treści moralno-filozoficznéj, między któremi najwięcéj zasługują na uwagę *„Rozmowy biesiadne.“* Oprócz prac oryginalnych, tłumaczył też piszących po łacinie autorów kościelnych, czynił to zaś przez patryotyzm, dla pożytku ziomków swoich, którym chciał ułatwić „poznanie rozumem, że Bóg jest,“ i zastosowanie nauki chrześciańskiéj do życia

praktycznego. Pod względem języka pisarz to wzorowy, wybornie przytém znający swoje społeczeństwo, którego wady widzi, a dobra całém sercem pragnie.

Spory religijne, wywołane reformą Husa, nie pozostały bez wpływu na rozwój literatury czeskiéj.

Sam *Hus* autorem był wielu dzieł, z których największą część napisał wszakże po łacinie z zamiarem rozpowszechnienia ich wśród ukształconych umysłów Europy. Pomiędzy temi, które wyszły w języku czeskim, za arcydzieło stylu i treści uchodzi traktat moralny p. t. „*Córka, o poznaniu prawdziwéj drogi do zbawienia,*“ czyli wykład obowiązków dla stanu panieńskiego. (Hus przyczynił się także do ulepszenia pisowni czeskiéj).

Żywot głośnego reformatora opisał po łacinie przyjaciel jego, *Hieronim Praski* (1379—1416), p. t. „*Krótkie opisanie życia i śmierci M. Jana z Husińca.*“

Wśród taborytów, jednego ze stronnictw, na które podzielili się husyci, panował wielki ruch myśli i wyraził się znaczną liczbą dzieł, z których niewiele pozostało. Katolikom nie brakło także uzdolnionych pisarzy, jak *Stanisław ze Znojma* i *Paweł Żydek*, po łacinie zwany *Paulirinus* (1413—?). Pochodzenia żydowskiego, ukradziony rodzicom i wychowany w utrakwizmie, został księdzem katolickim; zmuszony do opuszczenia Pragi, bawił w Krakowie, gdzie potém powrócił raz drugi i z rozkazu Oleśnickiego został uwięziony za knowania, wystawiające jego charakter w bardzo niekorzystném świetle. W najważniejszém dziele swojém p. t. „*Sprawowna, czyli nauka, jakby panujący powinien żyć i co pełnić,*“

doradza Jerzemu Podiebradowi, aby został katolikiem i wytępił husytyzm w Czechach. Jego pióra jest również *„Liber viginti artium,“* nazywana *„księgą Twardowskiego.“*

Z wyznawców i rzeczników husytyzmu najznakomitszym myślicielem jest *Piotr z Chelczyc* (1390—1460), którego zasady wprowadziło w życie bractwo, znane później pod nazwą *„Jednoty braci czeskich.“*

Założycielem Jednoty był brat *Grzegorz Krawiec* (w r. 1457), ale zasadą, na której istnienie swoje oparła, była nauka Chelczyckiego, który głosił „prawdziwe chrześciaństwo,“ oparte nie na dogmatycznej wierze, lecz na praktyce moralności chrześciańskiej.

Z dzieł jego, pisanych wyłącznie po czesku, najważniejszemi są *„Sieć wiary“* i *„Postylla.“* W pierwszém wypowiada, że „ideałem społeczeństwa chrześciańskiego, do którego ludzkość powrócić winna, jest równość, wolność i braterstwo, dźwignią jego prawo miłości, a prawo ludzkie i władza państwowa są tylko następstwem grzechu i nieposłuszeństwa Bogu... Potępiał władzę papieską i cesarską, urzędników, a nadewszystko karę śmierci i wojnę; ganił rozdział ludzi na klasy i przywileje szlacheckie, i wogóle urządzenia świeckie poczytywał za dzieło Antychrysta.

Spory teologiczne odbiły się także i na poezyi, która wydała w téj epoce *pieśni religijne,* tak dla katolików jak i dla wszystkich stronnictw husyckich, a oprócz nich różne utwory treści satyrycznéj, elegijnéj lub dydaktycznéj; we wszystkich odbija się

zaciekłość stronnicza i fanatyzm, który obie strony bojujące odznaczał.

Pieśni miłosne, piosnka studencka, w której język czeski przeplatany jest z łaciną, dopełniają szeregu utworów poetycznych w języku narodowym.

Do słynnych i poza obrębem Czech pisarzy łacińskich należy *Bogusław Hasistejnski z Lobkowic* (1462—1510), autor „*Skargi św. Wacława na obyczaje Czechów*“ i innych poezyj, pisanych poprawnym wierszem i wzorową łaciną. Utwór ten, poczęści satyrą będący, zwrócił na poetę uwagę króla Władysława Jagiellończyka.

Po łacinie także spisywali dzieje husytyzmu *Wawrzyniec z Brezowy,* autor „*Historyi o wojnie husyckiéj,*“ i *Bartoszek z Drahynic.* Ze stanowiska katolickiego pisał historyę Czech *Eneasz Sylwiusz Piccolomini,* późniejszy papież Pius II, naoczny świadek wypadków, które opowiada, i wielki nieprzyjaciel husytów.

Oprócz tych prac, dziejopisarstwo czeskie w. XV przedstawia szereg monografij, z których najważniejszą nazwać można pamiętnik *Wacława Korandy młodszego „O poselstwie króla Jerzego Podiebrada do papieża.“* Jest to opis poselstwa, które wyprawił Jerzy do Piusa II o potwierdzenie kompaktat soboru bazylejskiego; przyjmował w niém udział Koranda, wybitna swego czasu osobistość, rektor uniwersytetu praskiego i stronnik utrakwizmu.

Podróże, dzieła z dziedziny prawoznawstwa, nauk ścisłych i filologii, utwory powieściowe treści moralizatorskiéj lub romantyczno-rycerskiéj, cała jedném słowem działalność umysłowa Czechów za-

pewnia im w średnich wiekach wybitne stanowisko wśród ludów europejskich; a gdy jako nowa dźwignia ruchu umysłowego wystąpił humanizm, nastał wtedy dla literatury czeskiéj wiek najpiękniejszego jéj rozkwitu, słusznie „wiekiem złotym“ nazwany.

Rozpoczyna się on z wstąpieniem na tron cesarza Ferdynanda I, spadkobiercy korony czeskiéj po Ludwiku Jagiellończyku, poległym w bitwie pod *Mohaczem* (1526). Zobowiązawszy się zachowywać prawa i przywileje królestwa czeskiego, zapewniwszy utrakwistom równe prawa z katolikami, wyłączył jednak z pod przyznanych tymże praw „braci czeskich“ oraz luteranów, a potém wydał przeciwko nim mandat, który zmusił ich do ustępowania z kraju.

Następcy Ferdynanda, idąc za jego przykładem, nie otaczali już Czech tą opieką, jakiéj doznawały od monarchów domu luksemburskiego. Coraz nowe klęski polityczne waliły się na Czechy i przywiodły niebawem kraj do opłakanego stanu.

Tłumy ludności, pomiędzy którą znajdowało się i czoło inteligencyi narodu, opuszczały kraj, majątki „*exulantów*“ (wychodźców) konfiskowano, na miejsce zaś wyszłych za granicę wkraczali osadnicy niemieccy. Prócz tego tępiono z rozkazu rządu dawne pomniki piśmienne, uważając je za przesiąkłe niebezpiecznemi dogmatami, tak, że po świetnym rozwoju piśmiennictwa czeskiego w w. XVI zaczęło ono w XVII chylić się ku upadkowi. „Czechy zachowały swoję całość, ale naród czeski, jak nale-

żało pierwéj mniemać, przeznaczony do głównéj roli i przewodnictwa innym, zszedł z drogi własnéj, w instytucyach swoich i w kierunku politycznym naśladując Niemców. To, co miało go zbawić, stało się jego zgubą. Arystokracya, porwana przez cywilizacyę europejską, wyrzekła się narodowości, szlachta zniemczała zupełnie, a lud nie miał żadnego środka prawnego do odparcia cudzoziemczyzny, krzewionéj przez władzę i klasy wyższe. *(Lit. słow.,* wykład. przez Ad. Mickiewicza).

Studya klasyczne nietylko przysporzyły Czechom poetów łacińskich, wcale zręcznie władających wiązaną mową, lecz wpłynęły także na wyrobienie języka czeskiego, który zaczęto kształcić na wzorach łacińskich. W liczbie pracowników na tém polu zasługuje na uwagę *Grzegorz Hruby z Jelenia* (1450—1514), tłumacz autorów starożytnych: Cycerona, Seneki, a z późniejszych: Erazma z Rotterdamu.

Najwięcéj wszakże zasług w pracy nad rozwojem języka i literatury położyła *„Jednota braciczeskich,“* któréj członkowie nietylko pisali prace teologiczne i przekładali Pismo Święte, lecz układali pieśni duchowne, które potém zbierano w *Kancyonałach*. Dwa tomy podobnych pieśni ułożył biskup „Jednoty“ *Jan Augusta* (1500—1572), podczas dwuletniego pobytu swego w więzieniu; należą one do najlepszych utworów tamtéj epoki. Kancyonały wydawać zaczęto w drugiéj połowie XVI w.; jeden z nich wyszedł w Polsce i nosi nazwę *Szamotulskiego*.

Rozpowszechnienie druku wywarło także niemały wpływ na pobudzenie działalności autorskiéj i to we wszystkich kierunkach.

Mikołaj Konacz, zwany po łacinie *Finitor*, tłumacz „*Kroniki czeskiéj*“ *Eneasza Sylwiusza*, był także drukarzem, i, jako taki, położył dla piśmiennictwa narodowego zasługi, cenione przez współczesnych, skoro za nie otrzymał szlachectwo.

Z drukarni w Kralicach wyszedł wzór klasycznego języka czeskiego „*Biblia Kralicka*“ wydana przez braci-czeskich, a przekładana wprost z oryginałów greckiego i hebrajskiego. Nowy Testament przełożył do niéj *Błahosław* (1513—1571), czyli *Jan Błażek*, mąż wysokiego wykształcenia, który wpływem swoim wprowadził nauki świeckie do szkół „braci“ i sam w niéj wykładał jako nauczyciel. Gorący stronnik Jednoty, spisał jéj przeszłość w „*Historyi braci-czeskich*,“ dziele, posiadającém wielkie zalety treści i formy; potém z dwoma innymi braćmi zbierał i sam układał pieśni do kancyonału, który później wydano w Polsce, gdzie braćmi czeskimi opiekował się Łukasz Górka. Wszechstronne jego zdolności czynią go jednym z wybitniejszych pisarzy czeskich i za życia jeszcze zjednały mu wielką wziętość wśród Jednoty, któréj sprawie przysłużył się jeszcze „*Żywotopiscm Jana Augusty*,“ pracą, wykazującą prawdziwy talent dziejopisarski.

Dziejopisem luteranów czeskich był *Bartosz Pisarz*, mieszczanin praski, który w „*Kronice praskiéj o powstaniu jednych przeciwko drugim*“ opisał walki, jakie toczyły się w Pradze od r. 1524 do 1530 po-

między utrakwistami a luteranami, świeżo przybyłymi do Czech.

„*Akta albo księgi pamiętne dwóch niespokojnych lat w Czechach*“ 1546 i 1547 są historyą oporu, jaki Ferdynandowi I stawiły stany czeskie, odmawiając mu żołnierza, gdy szedł na pomoc Karolowi V przeciwko lidze Szmalkaldzkiéj. Autor „Aktów,“ *Sykstus z Ottersdorfu,* sam należał do uwięzionych. Pomimo swojéj niechęci dla rządów habsburskich, wielkich pochwał udziela Annie Jagiellonce, żonie Ferdynanda I.

Pracą dziejopisarską, pisaną w duchu katolickim, jest „*Kronika czeska*“ *Wacława Hajka z Libocan* (1495—1553), z powodu wielkiéj ilości podań i legend, w niéj zawartych. Obejmuje wypadki od najdawniejszych czasów do r. 1527; a chociaż nie odznacza się wiarogodnością, była jednak niezmiernie popularną z powodu prostoty stylu, a nawet tłumaczoną na niemiecki i łacinę.

Daniel Adam z Welesławina (1546—1599), najcelniejszy z pisarzy swojéj epoki, dostąpił tego zaszczytu, że drugą połowę w. XVI nazwali Czesi „wiekiem Welesławina.“ Profesor historyi na uniwersytecie praskim, potém właściciel drukarni i wydawca, również uczonym jest dziejopisem, myślącym pisarzem, jak znakomitym stylistą. Prócz wielu kompilacyj treści naukowéj zostawił obszerną pracę oryginalną p. t. „*Kalendarz historyczny,*“ gdzie pod każdym dniem miesiąca zapisał wypadki dziejowe, jakie w dniu owym niegdyś zaszły. Pogląd zaś swój na przeszłość i przekonania, tak polityczne jak i filozoficzne, wypowiedział w przedmowach do innych

dzieł swoich, bądź-to geograficznych, bądź teologicznych, lub historycznych, które przerabiał, poprawiał, rozszerzał i w drukarni swojéj wydawał.

W dziedzinie prawoznawstwa i nauk przyrodniczych pojawiły się także prace niepośledniéj wartości. Między innemi słynnym botanikiem był *Adam Zalużański* (1560—1613), profesor i rektor uniwersytetu w Pradze, o którego podniesienie okazał się niezmiernie dbałym. Traktat jego o botanice p. t. „*Methodus herbaria,*“ po łacinie pisany, podaje wszakże nazwy roślin i po czesku, jest więc zarazem dziełem naukowém i pomnikiem językowym, bardzo cenionym przez filologów. Jako botanik i lekarz należał Zalużański do najuczeńszych mężów swego czasu; pracował także nad astronomią i wydawał „*Minucye*“ czyli kalendarze.

Biegłym także astronomem był *Szymon Proxenus a Sudetis,* profesor prawa, a przytém sławny poeta łaciński, członek stowarzyszenia poetów łacińskich pod nazwą „*Sodalitas litteraria.*“ Założył je *Tomasz Tichy,* łaciński także poeta, zwany inaczéj *Tomasz Mitis z Limusy.*

Dramat czeski, rozpoczęty mysteryami i intermedyami, zaczął wchodzić w inną fazę. Za czasów Ferdynanda I studenci grywać zaczęli podczas uroczystości uniwersyteckich, lub téż dla własnéj zabawy, sztuki łacińskie treści biblijnéj lub świeckiéj, czasem nawet komedye starożytne.

Studenci pisali sobie niekiedy sztuki własnemi siłami; takiemi są: „*Komedya o królu Salomonie*“ i „*Mięsopust wiejski,*“ do naszych czasów przechowane.

Z uczniami starego uniwersytetu współzawodniczyli uczniowie jezuickiego — i zapewne to *gry studenckie* natchnęły Jezuitę *Mikołaja Sallusa* myślą napisania sztuki p. t. „*Święty Wacław męczennik,*“ która była pierwszą sztuką czeską, wystawioną w Pradze w r. 1567, i ogólnie się podobała. Od téj pory coraz żywiéj rozwijało się upodobanie w przedstawieniach scenicznych; dawano je na dworze królewskim, zarówno jak i na dworach szlacheckich; miał nawet swoje widowiska teatralne lud wiejski: zwały się one „*tatrum sąsiedzkie,*“ a treść do nich czerpano z Pisma Świętego.

Sztukę oryginalną i to historyczną napisał *Jan Campanus Wodniański* p. t. „*Brzetysław i Itka czyli gwałtowne porwanie Judyty, córki cesarskiéj, przez księcia Brzetysława.*“

Wielki kanclerz *Zdenick Lobkowic* zakazał przedstawienia téj sztuki ze względu na jéj treść, jakoby uwłaczającą honorowi domu cesarskiego oraz zasadom religijnym (wiadomo bowiem, że Judytę Brzetysław porwał z klasztoru) — i, pomimo wszelkich starań o odwołanie zakazu, przedstawienie nietylko miejsca nie miało, lecz jeszcze Wodniański zmuszony został do spalenia rękopisu.

Ksiądz utrakwista *Jerzy Tesak Moszowski,* oraz *Paweł Kyrmezer,* pozostawili utwory dramatyczne, których treść czerpali przeważnie z Pisma Świętego. Dramat ks. Moszowskiego p. t. „*Ruth, komedya biblijna*“ jest bardzo naiwném udramatyzowaniem opowiadania biblijnego, w które autor wplótł ustęp komiczny, taniec z dyabłem, oraz kazanie o miłości

małżeńskiéj, prawione przez „księdza,“ który ślub daje Boozowi i Rucie.

Głośny w swoim czasie poeta *Szymon Żebrak Lomnicki* (1552—1622), szlachectwem obdarzony przez cesarza Rudolfa II, któremu podobał się jeden z poematów Lomnickiego, pozostawił sztuki, pełne zabawnych anachronizmów. Tytuły ich dają pojęcie o treści. „*Tryumf albo komedya o zwycięztwie Syna Bożego*,“ „*Trzy niewiasty u grobu Chrystusowego*“ i „*Zmartwychwstanie Pańskie*.“ Poemat jego dydaktyczny p. t. „*Krótka nauka młodemu gospodarzowi*“ jest barwnym i charakterystycznym obrazem owoczesnych obyczajów i stosunków. „*Spór czyli rozprawa pomiędzy ziemianinem a księdzem*,“ dyalog, w którym poeta po długiéj dyspucie dowodzi wyższości stanu świeckiego, „*Strzała Kupidyna*,“ „*Złoty pugilares*,“ oraz inne poezye religijne i okolicznościowe, pozwalają liczyć Lomnickiego do najpłodniejszych pisarzy w. XVI, chociaż do geniuszów poetyckich nie należał.

Mikołaj Daczicki (1555—1626), hulaka, awanturnik, głośny z przygód burzliwego żywota, w „*Prostoprawdzie*“ prawi społeczeństwu swemu morały, którym zaprzeczało całe jego życie. Utwór ten, dotychczas niedrukowany z powodu bardzo wielu wprost nieprzyzwoitych ustępów, zawiera pomiędzy innemi „*Tragedyę Mięsopustu*,“ gdzie występują Bachus, Wenera, sam Mięsopust, Gniew, Zwada, ksiądz opat, pan burmistrz, dworzanie, i inne współczesne postaci, tak męzkie, jak żeńskie. Upijają się, biją, tańczą, grają w kości, za co wszystko Szatan uroczyście dziękuje „panu“ Swobodzie, Mięsopustowi i Ba-

chusowi, a śmierć przybywa i wszystkim karę wymierza.

Jak „Prostoprawda“ tak i „*Pamiętniki*“ Daczickiego przez długi czas w rękopisie tylko były znane. Pisać je zaczęli członkowie rodziny jego matki, a kończył on sam; obejmują przeciąg lat od r. 1575 do 1626, a jako pisane przez świadków naocznych, ciekawym są dokumentem do charakterystyki epoki i ludzi tamtoczesnych.

„Najwyraźniéj występują w „Pamiętnikach“ sympatye i antypatye autora. Jest on zarówno gorliwym ewangelikiem, jak i gorącym patryotą; łzami Jeremiaszowemi płacze nad upadkiem Czechów po bitwie pod Białą-Górą. Wyrzucając wojsku cesarskiemu brak baczności, z boleścią serca mówi: „„stała się tu hańba, pośmiewisko Czechów...““ W następstwach klęski, które opisuje żywemi barwami, widzi karę bożą za grzechy czeskie... Jako prawy patryota czeski, Daczicki szczerze Niemców niecierpi, energicznie maluje ich wyzysk ludności miejscowéj w szatach mnisich, na stanowiskach urzędowych, z oburzeniem opowiada o złodziejach, oszustach, fałszerzach, rozbójnikach niemieckich, grasujących po kraju. Gniewa go pycha niemiecka, popieranie swoich, sztuka robienia karyery na cudzéj ziemi.“ („Lit. słow.,“ przez Bron. Grabowskiego. *Dzieje lit. powsz.*, wydanie Lewentala).

Karol z Żerotina (1564—1636), potomek znacznego na Morawach rodu, właściciel Kralic, gdzie założono drukarnię, pamiętną wydaniem Biblii Kralickiéj, jest jedną z najszlachetniejszych postaci

w dziejach czeskich, a zarazem jednym z najcelniejszych pisarzy XVII wieku.

Gdy po śmierci cesarza Macieja stany czeskie nie chciały uznać monarchą Ferdynanda II, Karol z Żerotina, korzystając z łask, jakie miał u dworu, stał się obrońcą prześladowanych, w szczególności zaś braci-czeskich, do których wyznania należał. Zmuszony w końcu do opuszczenia kraju, osiadł we Wrocławiu i tam życia dokonał, pozostawiwszy kilka tysięcy listów, pisanych po większéj części w materyach politycznych, w latach pomiędzy 1591 a 1636. Bystrość jego umysłu, moc przekonań, nieugiętość charakteru i rozum polityczny Żerotina dokładnie malują się w owych listach, również jak i w „Zapisach o sądzie pańskim," oraz „Zapisach o sejmach." W „*Apologii,*" przypisanéj Jerzemu z Hodic, okazuje się gorącym obrońcą Jednoty braci-czeskich.

Jan Amos Komeński (1592—1681) opromienia blaskiem swéj sławy całą literaturę czeską w. XVII. Urodzony na Morawach, po ukończeniu nauk szkolnych studyował teologię naprzód w Heidelbergu, potém w Amsterdamie, a powróciwszy do kraju, został wezwany przez Karola z Żerotina do zarządu szkołą braci-czeskich w Przerowie. W r. 1616 przyjął święcenia kapłańskie i został mianowany kaznodzieją w Fulneku, gdzie niebawem otoczyła go cześć ogólna. Po klęsce pod Białą-Górą szukał schronienia u Karola z Żerotina i tam napisał dzieło religijne „*Rozmyślanie o doskonałości chrześciańskiéj*" i przekładał wierszem Psalmy. Przygnębiony niedolą kraju, ciężko dotknięty śmiercią żony i dziecka, w religii szukając pociechy, napisał alegoryczno-filozoficzny

swoj utwór p. t. „*Labirynt świata i raj serca,*“ w którym przedstawia wędrowca, szukającego „najwyższego dobra.“ Towarzyszą mu w wędrówce „*Wszędobyl* i *Omamienie,*“ pokazują mu rozmaite rzemiosła i różnych stanów zatrudnienia, odbywają z nim razem przegląd doktryn filozoficznych, teoryj naukowych, religij, — lecz wędrowiec nigdzie nie znajduje ani prawdziwéj spokojności ducha, ani nawet „prawdziwych chrześcian.“

Doprowadzony do rozpaczy widokiem zdrożności i występków, które wszędzie spotyka, gorzkie czyni wyrzuty swoim przewodnikom, którzy go prowadzą do zamku Mądrości, „królowéj świata.“ Tam spotyka Salomona, który mu przykładem własnym wykazuje, że wszystko jest „marność nad marnościami.“

Dopiero gdy posłuszny tajemniczemu głosowi ucieka wędrowiec ze świata i „zamyka za sobą drzwi serca,“ zjawia mu się Chrystus, oświeca go światłem „wewnętrznych chrześcian“ i darzy uczuciem spokoju i stałéj radości serca, za co wędrowiec gorącemi słowy dzięki składa Chrystusowi Panu.

„Alegorya ta, pełna podniosłości myśli i wyrażenia, przesuwająca obrazy błędów i grzechów ludzkich przed oczami czytelnika, porywająca siłą słowa i przekonania, odbija w sobie zasadnicze ideje braci-czeskich, odziedziczone po Chelczyckim, o marności świata i zasadach pierwotnego chrześciaństwa. Na współwyznawców autora zrobiła wielkie wrażenie, stała się skarbem wygnańców, samemu zaś Komeńskiemu dodała siły duchowéj i rezygnacyi. Duch,

który natchnął mu wzniosły ów utwór, ożywiał go przez całą wędrówkę ziemską, czyniąc go, wędrowcem, zmierzającym zawsze ku niebieskiéj ojczyźnie, prawym mędrcem chrześciańskim.“ („Lit. słow.,“ przez Bron. Grabowskiego. *Dz. lit. powsz.*, wydanie Lewentala).

Do utworów z tego okresu życia i tymże samym duchem przejętych należy „*Głębia bezpieczeństwa*;“ powstała ona w czasie największych niebezpieczeństw, grożących braciom-czeskim, którzy zmuszeni byli ukrywać się po górach i lasach.

Sławę swoję jako pedagog zawdzięcza Komeński metodzie uczenia języka łacińskiego, opartéj na uczeniu słów i całych zdań, których układ i następstwo przedstawiają stopniowo uczącemu się całokształt wiedzy ludzkiéj. „*Janua lingarum*“ pozyskała ogromny rozgłos i tłumaczoną była na języki: polski, niemiecki, francuzki, angielski, a nawet na arabski. Uzupełnił Komeński tę pracę cenną, któréj nadał tytuł: „*Mądrość starych przodków za prawidło wystawiona potomkom,*“ czyli zbiór przysłów czeskich, rozdzielonych według porządku materyj w „*Janua lingarum,*“ napisał także dla młodzieży czeskiéj dwa dyalogi, przeznaczone do grywania na scenie, p. t. „*Dyogenes,*“ tudzież „*Abraham patryarcha.*“

Reforma szkół była jedną z kwestyj, pilnie roztrząsanych przez filozofów ówczesnych; zajmował się nią i Komeński. Jego „*Didactica magna*“ zawiera zasady, na których opiera się dzisiejsza pedagogika, a „*Informatorium szkoły macierzyńskiéj*“ oraz „*Krótki projekt odnowienia szkół w królestwie czeskiém*“ są dowodem, jak podniosły ten umysł pojmował potrzeby

swego społeczeństwa i jak się troszczył o uczynienie im zadość. („*Didactica magna,*“ napisana po czesku, została dopiero wydrukowaną przez „*Matici*“ czeską w r. 1847, za życia jednak autora przetłumaczono ją na język polski i na łaciński).

Zmuszony wraz z wieloma współbraćmi opuścić kraj, aby uniknąć prześladowania, którem ścigano braci-czeskich, Komeński schronił się do Leszna, do majątku Leszczyńskich w Wielkopolsce i tam tworzył wiekopomne swe dzieła, zawsze natchnione myślą pożytku dla społeczeństwa narodowego, mianowicie zaś dla Jednoty, w której widział ideał „wewnętrznego chrześciaństwa.“

„*Historya prześladowań kościoła czeskiego,*“ „*Haggacus redivivus,*“ w którym za przykładem proroka Aggeusza daje rady braciom, jak po powrocie do ojczyzny należy odbudować Jednotę, pochodzą z owéj epoki, w któréj powziął także Komeński plan ułożenia „*pansofii*“ czyli encyklopedyi, zawierającéj w sobie wszechwiedzę chrześciańską. Plan ten, pomimo trudności wykonania, wspaniały i głęboko obmyślany, znalazł wielu zwolenników (w Polsce Bogusława Leszczyńskiego), szczególniéj w Anglii, gdzie nawet wezwano Komeńskiego w celu ułatwienia mu wykonania śmiałego zamiaru, dążącego do pogodzenia i zjednoczenia z sobą wszystkich wyznań chrześciańskich. Rozruchy polityczne, których widownią była w r. 1641 Anglia, stanęły na przeszkodzie uskutecznieniu planów mędrca; jako ślad ich pozostały dwa dzieła: „*Brama mądrości otworzona*“ i „*Droga do światła,*“ oba tłumaczone na język łaciński.

Z Anglii udał się Komeński do Szwecyi, gdzie kanclerz Oxenstierna podzielał jego ideje pansoficzne i wysoko cenił dydaktyczną jego działalność. Potém przebywał czas jakiś w Elblągu, aż wreszcie obrany w r. 1648 biskupem braci-czeskich, znowu zamieszkać musiał w Lesznie.

Tam zastał go pokój westfalski, który położył koniec wszystkim nadziejom Komeńskiego o pośrednictwie obcych mocarstw na korzyść braci-czeskich.

Wtedy to napisał „*Testament umierającéj matki Jednoty Braterskiéj, którym, w narodzie swym i w osobności swéj dokonywając żywota, powierzone sobie od Boga skarby między synów i spadkobierców swoich rozdziela.*“ Jednota braterska, czując się na schyłku żywota, wzywa do łoża swego synów swoich i z powierzonych sobie skarbów wydziela każdemu część jego. Odstępcom, co nie mieli dość siły, by wytrwać przy prześladowanéj, przebacza, wiernym obiecuje zapłatę w królestwie niebieskiém, innym zapisuje „płacz, pokutę i poprawę.“ Jednotę polską nazywa „miłą córką“ i, dziękując jéj za przyjęcie na swe łono wypędzonych, prosi, aby starała się być „winogradem, szczepionym dobrym szczepem, a nie zmieniła się w płonną dziczę.“

W końcu „lud czeski“ czyni dziedzicem wszystkiego, co po przodkach odziedziczywszy, utrzymała, pomimo „czasów niesnadnych.“ Zapisuje mu więc miłość czystéj prawdy bożéj, objawionéj przez Jana Husa, i inne skarby swoje, w końcu zaś „lepsze, pilniejsze i pomyślniejsze ćwiczenie młodzieży.“

Wezwany do Siedmiogrodu przez wdowę po Jerzym Rakoczym, otworzył Komeński w Szaresz-

Patoku szkołę pansoficzną i wpłynął na pilniejszą uprawę języka magyarskiego, zaniedbywanego dla łaciny.

Ztamtąd znowu powrócił do Leszna, ale podczas wojny szwedzkiéj, bracia-czescy, jako trzymający ze Szwedami, źle widziani w Polsce, rozproszyć się musieli, a wraz z nimi poszedł na tułaczkę i Komeński, poniósłszy dotkliwe straty w książkach i rękopisach. Tułał się czas jakiś po Szlązku, aż wreszcie dał mu przytułek w Amsterdamie bogaty kupiec, Geer, i tam już dokonał Komeński żywota, do ostatniéj chwili pracując nad nauką.

Równie słynném dziełem jak „Janua lingorum“ jest „*Orbis pictus*“ (Świat w obrazach), słusznie uważany za podstawę dzisiejszéj nauki poglądowéj; w nim bowiem daje Komeński najlepszy wzór, jak należy sprowadzić naukę na grunt rzeczywistości i zapoznawać dziecię ze zjawiskami przyrody, oraz ze wszystkiém, co je otacza. On także wypowiedział zasadę, iż język ojczysty należy uprawiać głębiéj od łacińskiego, że wychowanie jednostronnie klasyczne przyzwyczaja umysł do obracania się w kole pojęć pogańskich, i wogóle wprowadził dydaktykę na nowe tory.

Pragnąc, aby wiara w Boga miłością zjednoczyła wszystkie ludy, marzył o nawróceniu Turków i projektował przekład Biblii na język turecki, napisał już nawet przedmowę do sułtana; najważniejszém jednak z dzieł, jakie napisał w ostatnich latach życia, jest „*O naprawie rzeczy ludzkich,*“ którego wyszły dwie części, wskazujące, jak ludzkość dojść może do „wszechdziałalności“ *(Panergesis)* i do

„wszechzamożności“ *(Panaugia“)*, wszyscy albowiem są „obywatelami jednego świata“ i jedno mają prawo do szczęścia, którego w miłości i zgodzie szukać każe chrześciański ten mędrzec.

Na dwa lata przed śmiercią napisał ostatnią ze stu pięciu prac swoich: „*Unum necessarium*,“ którém jest „jedno potrzebne“ zbawienie duszy. Zwraca się ze słowami upomnienia do współwyznawców swoich, do Polski, ostrzega, aby uczeni, którzy szkołami się zajmują, naprawili „szkół labirynty i swe syzyfowe bałwany,“ zachwala im „dziedzictwo Chrystusowe,“ t. j. ubóstwo i krzyż, i tłumaczy, jako całe życie dążył jedynie do „wyzwolenia szkół i młodzieży z mnogich labiryntów i do zjednania pokoju ludzkości.“

„Duch narodu czeskiego, po trzechwiekowéj z górą pracy i rozwoju, ostateczny wyraz swój znalazł w Komeńskim w dniach upadku i utrapienia narodowego. Jak niejeden wielki mąż z plemienia słowiańskiego, wiekopomny biskup braci-czeskich duchem zabiegał ponad możność swego wieku i następnych. Ideały jego polityczne stały się już — może tylko na mniéj religijnéj podstawie — ideałami ludzkości, ale urzeczywistnienia ich ani jego wiek, ani nasz się nie doczekał. Ideały dydaktyczne zreformowały i naprawiły szkołę owoczesną, dały pewną i silną podstawę pedagogice nowoczesnéj, ale aż dotąd niezupełnie jeszcze weszły w życie. I dzisiejsza szkoła mogłaby wiele skorzystać jeszcze z pozostałości po wielkim myślicielu czeskim. Jego ideje, pozostając na wieki chlubą literatury czeskiéj i słowiańskiéj, jeszcze długo mogłyby być niewysy-

chającém źródłem dla odnawiania i udoskonalania szkoły, jako podstawy żywota ludzkiego.“ („Lit. słowiańska,“ przez Bronisława Grabowskiego. *Dz. lit. powsz.*, wydanie Lewentala).

Z „egzulantami“ wyszedł z Czech kwiat inteligencyi narodowéj, pisarze więc wyszli z ich grona zyskiwali rozgłos i sławę. Utwory ich nosiły przeważnie cechę polemiczną, niektóre z nich starały się zapoznawać Europę z krzywdami i uciskiem braci-czeskich, z zasadami ich oraz historyą Jednoty.

Znalazł się téż pomiędzy nimi i poeta *Wacław Klement Żebracki,* autor łacińskiéj epopei w 9-u księgach, p. t. *„Gustavis,“* opiewającéj wojenne czyny króla Gustawa Adolfa.

Katolicy, pozostali w Czechach, obojętnymi się okazywali na rozwój literatury narodowéj, którą téż uprawia coraz mniéj utalentowanych pisarzy. Do najzdolniejszych liczyć się może *Wilhelm Slavata* (1572—1652), nawrócony na katolicyzm, którego gorącym okazywał się zwolennikiem. Pamiętniki jego p. t. *„Spisovàni historické,“* zawarte w 14-u księgach, są w części pamiętnikiem osobistym, polemiką z hr. Thurn'em i oskarżeniem jego postępowania, w części zaś historyą Czech od r. 1527—1592. Dla dziejopisów stanowią one cenny materyał historyczny, zgromadzony przez świadka i uczestnika ważnych wypadków krajowych, który sam nawet był ich ofiarą, należał bowiem do wyrzuconych oknem z zamku praskiego.

Również gorliwym katolikiem okazuje się jezuita *Bogusław Balbin* (1621—1688), piszący po łacinie, ale pomimo to szczerze przywiązany do sprawy

narodowéj. Zawód pisarski rozpoczął od ody łacińskiéj i innych pomniejszych poezyj, których później wyszedł cały zbiór; zostawszy księdzem, pełnił obowiązki nauczyciela w szkołach zakonnych, w późniejszych latach dopiero wziął się do pracy nad wielkiém dziełem p. t. *„Epitome rerum Bohemicarum,“* w którém zebrał mnóstwo wiadomości, pożytecznych dla historyka. Dzieło to nie pozyskało uznania wielkiego burgrabiego Martinica, który mu zarzucał tendencyjną niechęć przeciwko Niemcom i skazał Balbina na przymusowy wyjazd z Pragi. Osiadłszy w Klatowach, skorzystał z przymusowego oderwania się od pracy w archiwach, aby napisać bardzo gorącą i razem uczoną obronę języka i narodowości czeskiéj, także w języku łacińskim skreśloną.

Powróciwszy do Pragi, oddał się cały pracy nad dziełem, które do dziś dnia wielkie ma znaczenie dla badaczy przeszłości. Ogromne to dzieło nosi tytuł *„Miscellanea historica regni Bohemiae,“* dzieli się na dwie części, z których każda dzieli się na *„dekady,“* dlatego, że w każdéj miało być ksiąg 10. Pierwszéj wyszło tylko ksiąg 8; trzy pierwsze zawierają opis Czech, ich przyrody, gruntu i t. d.; 4-a obejmuje żywoty świętych i błogosławionych czeskich; 5-a i 6-a traktują o parafiach, arcybiskupstwie praskiém, zakonach; 7-a o królach; 8-a jest zbiorem listów i dokumentów urzędowych. Księgi drugiéj dekady wyszły pod osobnym tytułem.

„Obronę języka słowiańskiego“ drukowano dopiero za panowania Józefa II; przyjęta została z wielkiém uznaniem, ale rząd ówczesny skonfiskował egzemplarze nierozprzedane i ukarał wydawcę

oraz cenzora. Narzeka w niéj Balbin na „żałosny stan“ języka czeskiego, na napływ cudzoziemców, — na łatwość, z jaką wynarodowiają się Czesi, przyjmując język niemiecki, co autor uważa za „największe i niewolnicze prawie poniżenie.“

Przyjaciel Balbina, *Tomasz Peszyna z Czechorodu* (1629—1680), urodzony na pograniczu Morawii, zajął się badaniem jéj dziejów, które doprowadził do r. 1526, a prócz tego w dziełku p. t. „*Ucalegon Germaniae, Italiae et Poloniae, Hungaria flamma belli turcici ardens*“ ostrzegał o niebezpieczeństwie, jakiém grozi zwycięzki w Węgrzech oręż turecki Niemcom, Włochom i Polsce. Praca ta zwróciła na niego uwagę i otworzyła mu drogę do zaszczytów duchownych i świeckich: został bowiem mianowany biskupem smederewskim i historyografem Morawii.

Poezya w. XVII nosi cechę złego smaku, ckliwéj sentymentalności i przeważnie idyliczny ma nastrój. Przedstawicielem idyli religijnéj jest *Adam Michna z Otradowa*, autor „*Maryańskiéj muzyki radosnéj i żałosnéj*,“ naiwnéj, ale pełnéj szczerego uczucia pobożności. Podobny temu poemat religijny przetłumaczył z niemieckiego *Feliks Kadliński* i nadał mu tytuł „*Zdorosławiczek w krotochwilnym gaiku postawiony* i t. d.;“ utwór ten podobał się ogólnie, jakkolwiek nie posiadał wyższych zalet poetyckich.

Romans sentymentalny, w całéj Europie grasujący, znalazł naśladowców i w Czechach.

Doktór praw, *Wacław Rosa*, napisał na wiązanie dla swojéj bogdanki poemat p. t. „*Discursus Lypirona, t. j. smutnego kawalera de Amore, o miłości* i t. d.“

Współczesny nam krytyk i znawca literatury czeskiéj, *Józef Jireczek*, uważa ten poemat za utwór nie bez wartości, dlatego, że przedstawia w literaturze kierunek długo panujący nad umysłami, chociaż pozbawiony oryginalności i cechy narodowéj.

„Schyłek smutnego dla Czechów wieku XVII zamyka się wynaturzoną poezyą jezuicką i szlachetném, ale już pełném smutnych przeczuć wołaniem Balbina o zachowanie najdroższych skarbów narodowych, których tępienie wziął na siebie wiek XVIII.“ („Lit. słowiańska,“ przez Br. Grabowskiego. *Dz. lit. powsz.*, wydanie Lewentala.)

W w. XIX dopiero powstała z upadku literatura czeska, któréj uprawą zajmują się uczeni patryoci, budzący w narodzie zamiłowanie do rzeczy swojskich, pragnienie poznania przeszłości i powetowania strat, jakie poniosła narodowość przez zniemczenie, w w. XVIII rozpowszechnione. Na czele tego kierunku, wiodącego ku odrodzeniu, stoją imiona *Szafarzyka, Tomera, Palackiego, Jireczka, Patery*, oraz założycieli „*Matice*“ *czeskiéj*, stowarzyszenia literacko-patryotycznego, które — również jak i „*Matica*“ *chorwacka* — stoi na straży pamiątek przeszłości Słowiańszczyzny i krzepi w niéj poczucie narodowości.

Źródła: *Ad. Mickiewicz:* „Literatura słowiańska.“ *Szafarzyk:* „Die aeltesten Denkmäler der boehmischen Sprache.“ *J. Fejfalik:* „Studien ueber altboehmische Litteratur.“ *Adolf Patera:* „Zbiornik Świętowicki.“ Wydawnictwa „*Matice.*“

Pytania.

Zkąd przychodziła do Czech oświata? Jakie pozostały w piśmiennictwie czeskiém zabytki obrządku wschodniego? Jakie są najdawniejsze zabytki poezyi religijnéj? Co nazywamy poezyami „dziejoprawnemi?“ Jakie są najcelniejsze poematy dydaktyczne i alegoryczne? Co uważamy za najdawniejsze pomniki prozy czeskiéj? Jaką ma wartość kronika Kosmasa praskiego? Jakie posiadamy zabytki poezyi narodowéj? Co się zawiera w rękopisach: zielonogórskim i królodworskim? Jaka jest treść „Sądu Libuszy?“ Do jakiéj epoki odnieść należy poematy epiczne, zawarte w rękopisie królodworskim i jaka jest ich treść? Które z nich oparte są na podaniu, a które na fakcie historycznym? Jaki jest charakter elegij i liryk rękop. królod.? Czém się zaznaczył w Czechach wpływ romantyki rycerskiéj i jaki powstał w tym kierunku utwór oryginalny? Jaki był stan poezyi lirycznéj w średniowiecznych Czechach? Kogo uważamy za celniejszego satyryka owéj epoki? Jakie stanowisko zajmuje wśród pisarzy Smil z Pardubic Flaszka? Jakie są początki teatru czeskiego i co z nich pozostało? Jak się rozwija dziejopisarstwo czeskie? literatura naukowa? Jakie zadanie podjęła filozofia i kto jest takowéj przedstawicielem? Jaki wpływ wywarła na piśmiennictwo reforma Husa? Jakie ma znaczenie Hus jako autor? Jacy byli celniejsi zwolennicy i rzecznicy reformy? Jakie zasady głosił Chelczyck? Jak się odbiła polemika religijna w poezyi? Jacy są słynniejsi pisarze łacińscy? Jak się

rozwija dziejopisarstwo czeskie w epoce husyckiéj? W jaki stan popadły Czechy pod panowaniem Habsburgów? Jaki wpływ wywarł humanizm na rozwój języka i literatury? Czém zbogaciła piśmiennictwo narodowe „Jednota braci czeskich“ i jacy pisarze wyszli z jéj łona? Jakie ma znaczenie dla języka „Biblia Kralicka?“ Jakich historyków wydały stronnictwa braci-czeskich, luteranów i katolików? Jacy byli celniejsi uczeni? W jakim stanie znajdował się teatr i kto się przyczynił do jego podniesienia? Jaką wartość przypisywać należy utworom Lomnickiego i Daczickiego? Kogo uważać należy za pierwszorzędnego pisarza i myśliciela w. XVII? Jakie zasady głosił Komeński? ku czemu dążył? na jakiém polu najwięcéj połączył zasług i w jakiéj nauce wpływ jego do dziś dnia czuć się daje? Co rozumiemy pod nazwą „pansofia?“ Jakie z dzieł Komeńskiego największy pozyskały rozgłos? Kto uprawiał epopeę? Jaki był stan dziejopisarstwa w w. XVII? W czém głównie leży zasługa Balbina? Jakie są przedniejsze utwory poezyi w. XVII i jaką noszą cechę? Co stanowi zasługę i wybitną cechę pisarzy czeskich? W jakim stanie znajdowało się piśmiennictwo czeskie w w. XVIII? Kto się przyczynił do jego odrodzenia?

ROZDZIAŁ XVI.

Finnowie. — Pochodzenie ich, język. — Charakter plemienia i jego poezya. — Finnowie w Finlandyi. — Epopea: „Kalewala.“ — Treść jéj; główne rysy poematu.

Magyarowie. — Pochodzenie ich i język. — Napisy alfabetem huńsko-scytyjskim i ślady oświaty Hunnów. — Literatura i poezya Magyarów. — Najdawniejsze piśmienne zabytki języka magyarskiego. — Szerzenie się oświaty. — Wpływy humanizmu. — Klęska pod Mohaczem i znaczenie Siedmiogrodu. — Ruch umysłowy, wywołany Reformacyą. — Pierwsi poeci węgierscy. — „Pieśni rycerskie“ z XVI w. — Ilosvai i Gyöngyösi. — Epopea i Mikołaj Zrynyi. — Upadek literatury węgierskiéj. — Zniemczenie i reakcya. — Bessenyei i stowarzyszenie „poetów - Węgrów.“ — Naśladownictwo pseudo-klasycyzmu francuzkiego i wpływ Göthego. — Obudzenie się ducha narodowego. — Aleksander Kisfaludy i „Aurora.“ — Romantyzm: Karol Kisfaludy. — Dramat: Kisfaludy, Garay, Katony. — Liryka i epopea: Vörösmarty. — Zwrot ku poezyi ludowéj. — Szandor Petöfi i stanowisko jego w poezyi węgierskiéj. — Jan Aranyi i naśladowcy. — Powieściopisarze: Josik, Vajda, Eötwös.

Cyganie. — Język, religia, organizacya wewnętrzna. — Podania o pochodzeniu rodów. — Kastowość. — Pieśni i charakter ich.

Mołdo-Wołochowie czyli Rumuni. — Poezya ludowa i literatura książkowa. — Naśladowania i tłumaczenia. — Zwrot ku poezyi narodowéj. — Carmen Silva.

Finnowie, nienależący do rodziny ludów indo-europejskich, w przedhistorycznych jeszcze czasach zająwszy północo-wschód Europy od morza Białego do gór Uralskich, dzielili się na liczne plemiona: *Estończyków, Ingrów, Czeremisów, Karelijczyków, Czudów* (według niemieckiego uczonego Klaprotha). Według Mickiewicza zaś dzielili się na plemię Finnów „pieszych“ — których w IV lub może V-tym wieku rozproszyli Słowianie, odgraniczeni od nich biegiem Dźwiny i Donu — i Finnów „konnych“ czyli Mongołów. Język Finnów, należący do grupy *uralsko-ałtajskich* (zob. tabl. III), zdaje się dowodzić powinowactwa nietylko z Mongołami, lecz i z Węgrami w Europie, w Azyi zaś z Ostyakami, Buryatami i t. p. plemionami, zaludniającemi Syberyę. Język Finnów europejskich, inaczéj zwany *Suomi,* nie pozostawił żadnych zabytków z pierwotnéj doby istnienia; szczątki tylko poezyi fińsko-północnéj pozostały wśród ludu wielkoruskiego w okolicach Kostromy, Suzdalu, Moskwy, gdzie ród fiński połączył się ze słowiańskim pierwéj jeszcze, zanim jeden i drugi ujarzmiony został przez Finnów „konnych“ czyli Mongołów (w bitwie nad rz. Kałką, r. 1224).

Finnowie „piesi,“ dążąc ku południo-zachodowi, wkroczyli do Finlandyi, zkąd wyparli w końcu XIII w. Lapończyków — i zająwszy ją całą, osiedlili się w niéj pod nazwiskiem *Sumer*'ów (Finnów właściwych), zamieszkujących stronę północno-zachodnią: *Tavastland,* i *Kvener*'ów (Karelijczyków), osiadłych na północo-wschodzie: *Karjalaiset.* W Europie dzisiejszéj oni tylko jedni są przedstawicielami plemienia fińskiego i oni téż jedni przechowali stare

wierzenia fińskie, stare legendy historyczne, dzięki zamiłowaniu do pieśni, którém się Finlandczycy do dziś dnia odznaczają, uprzyjemniając sobie długie wieczory zimowe śpiewem przy instrumencie muzycznym „*kantela,*“ podobnym do cytry, a od wieków u nich znanym.

Język dźwięczny, zasobny w wyrazy, dość wyrobiony pod względem gramatycznym, służy za podatne narzędzie do poezyi, która, jakkolwiek pismem nieutrwalona, przechodzi jednak z ust do ust i liczbę utworów swoich powiększa dzięki wrodzonéj Finnom zdolności do poezyi. Prosta, nieuczona, jest ona dlatego właśnie prawdziwie narodową, a z pomiędzy tych, którzy jéj się oddają, zdolniejsi, lepiéj do serc przemawiać umiejący, otrzymują nazwę „*mistrzów pieśni.*“ Obowiązkiem jest takiego „mistrza“ nietylko nowe pieśni tworzyć, lecz przedewszystkiém chronić od zapomnienia dawniejsze, z pokolenia w pokolenie przekazywane, a powstałe nie wiadomo kiedy. W nich tylko, oraz w rozrzuconych tu i owdzie kamiennych złomach, pokrytych *runami*, przechowało się wspomnienie prastarych podań oraz wędrówki Finnów z pod Uralu aż nad odnogę Botnicką; przeważa w nich żywioł epiczny, a wyrobienie języka i rytmiczność wiersza świadczą, że cywilizacya Finnów-Finlandczyków musiała stać na wyższym stopniu, niż cywilizacya innych ich współplemieńców.

Nie jeden więc poeta, lecz cały lud fiński tworzył pieśń po pieśni wielką epopeę fińską, która otrzymała swe miano: „*Kalewala,*“ od nazwiska pierwotnéj ojczyzny Finnów. Treści faktycznéj dostarczyć musiały pieśniarzom „mistrzom“ walki, które

pierwotni Finnowie staczać musieli z podbitymi przez siebie Lapończykami, którzy w epopei noszą nazwę *Pohjoli*. Obok prawdy historycznéj, w oświetleniu poezyi przedstawionéj, a zatém niekoniecznie zgodnéj ze ścisłą prawdą historyczną, zawiera też Kalewala myty religijne i baśnie ludowe, co ją czyni prawdziwą skarbnicą narodową i stawia na równi z innemi epopejami, chociaż nie posiada ona takich jak tamte zalet literackiéj formy.

Jakkolwiek jest epopeą bohaterską, nie ma wszakże Kalewala bohatera we właściwém tego słowa znaczeniu. Materyał epiczny stanowi tu starcie się dwóch sił: cywilizacyi z barbarzyństwem; pierwszéj przedstawicielami są: pieśniarz *Wainamoinen*, oraz towarzysz jego, kowal *Ilmarinen*, siłacz nad siłacze — ojcowie cywilizacyi fińskiéj; przedstawicielami drugiego — szczep *Pohjoli*, którego pogromem kończy się epopea, opiewająca długoletnią walkę o cudowny młyn *Sampo*. Miele on jednocześnie zboże, sól i mąkę, i staje się nagrodą Finnów, którzy jako naród osiadły, rolny, odnoszą zwycięztwo nad koczującém, myśliwskiém plemieniem Laponów.

Bohaterowie tak jednéj jak i drugiéj strony są dziwném połączeniem cech nadludzkich z realnemi; przez pół istoty fantastyczne, giganci i półbogowie, są razem ludźmi prawdziwymi, a znamienne rysy natury ludzkiéj uchwycone w nich i oddane z mistrzowską prostotą i prawdą. Jak jedni tak i drudzy walczą dalekonośnemi strzałami i mieczem, do wzniesienia którego olbrzymem być trzeba, ale w razie potrzeby, w razie nieprzewidzianego a nadprzyrodzonego niebezpieczeństwa, uciekają się także

do środków nadprzyrodzonych, do czarów i zaklęć, któremi obezwładniają nieprzyjaciela, a ostateczne zwycięztwo zapewniają sobie Finnowie nietylko nadludzkiém, prawdziwie epicznem męztwem, ale także użyciem sił wyższych, tajemnych.

Cudowność odgrywa w Kalewali daleko większą rolę, niż w każdym innym z eposów, utworzonych przez fantazyę ludową — i należy w niéj do rzędu czynników akcyi epicznéj. Możnaby nawet powiedzieć, że jest jéj czynnikiem głównym, gdyby bohaterowie okazywali mniéj męztwa, posiadali mniéj cech realnych i dążyli do celów mniéj konkretnych.

Zwycięztwo Finnów jest tryumfem narodu okrzesanego, kultury nad ciemnotą i dzikością wojowników Pohjoli. *Wäinämoinen* i *Ilmarinen* zakładają osady, uczą uprawy roli, starają się o złagodzenie obyczajów, „znają pieśń,“ obcą Lapończykom, — i na tém przeważnie polega wyższość, która w długoletniéj walce zapewnia im ostateczne zwycięztwo.

Przez długie lata nie wiedziano nawet o istnieniu Kalewali; dopiero w naszém stuleciu, gdy we wszystkich krajach zwróciły się umysły miłośników poezyi do prastarych jéj pierwocin — do pieśni ludowéj, — zajęto się także i Finnami.

Eliasz Lönnroth przeszedł wzdłuż i wszerz całą Finlandyę, spisując pieśni ludowe, których najwięcéj dostarczył mu starzec, przechowujący je w pamięci, jak niegdyś starzy rapsodowie greccy. Pieśni te, spisane, uporządkowane, okazały się częściami jednéj wielkiéj całości, jednolitéj pod względem obrobienia, bogatéj w barwne epizody, a złożonéj z 2,000 wierszy, wiązanych w czterostopowe trocheje.

Urywki z „Kalewali“ tłumaczyli na język polski: *S. Duchińska, St. Rossowski,* na niemiecki przełożył całą epopeę *Herman Paul.*

Magyarowie. Język Magyarów, potomków Hunnów, którzy pod Attylą najechali Europę, należy do grupy *uralsko-ałtajskich* (zob. tabl. III) i z pierwotnéj doby swego istnienia nie posiada ani jednego zabytku piśmiennego. Alfabet *huńsko-scytyjski* znanym jest jedynie ze scytyjskich napisów na starożytnych świątyniach, których to napisów ślady czas już zatarł do szczętu; wspomnienie o nich tylko przechowało się w dziele *Jana Felegdy,* pisarza z końca w. XVI. Hunnowie, uchodzący za najbardziéj barbarzyńską z hord barbarzyńców, których pastwą stała się Europa w IV i V wieku, musieli posiadać jednak pewien stopień oświaty i ogłady, skoro retor *Priskos* (w. V), poseł cesarza Teodozyusza do Attyli, opisuje dwór wodza Hunnów, panujące na nim obyczaje, a nawet wspomina o pieśniach *„biesiadnych,“* któremi zabawiali się ucztujący.

Gdy po odejściu Hunnów pozostali w Europie *Magyarowie,* język ich niewielkiéj stosunkowo uległ przemianie, w każdym razie nie przyjął w siebie nic z otaczających go słowiańskich pierwiastków.

Literatura magyarska nie doszła w średnich wiekach tego stopnia rozwoju, na którym stanęły piśmiennictwa innych narodów. Wnosząc na widownię dziejową pierwiastek czysto wojowniczy, pochodzeniem obcy otaczającym ich ludom aryjskim, dążący do wytkniętych celów politycznych, Magya-

rowie zostawiali na uboczu literaturę i sztukę, nie przerabiali na swoję modłę krążących po Europie romansów rycerskich, nie dali się porwać prądowi szwaleryi, — nie posiadają też z owéj epoki nic, coby nosiło znamię ogólno-europejskiéj poezyi. Poezya zaś ludowa, jeżeli podówczas istniała — a istnieć musiała niezawodnie, — rozwijała się na tle mytów i podań huńskich, — i dlatego to, co z niéj pozostało, a co w obecném stuleciu zbierać i spisywać zaczęto, posiada cechę zupełnie odrębną od tego rodzaju utworów, zrodzonych pod tchnieniem ducha aryjskiego.

Najdawniejszym piśmiennym zabytkiem języka magyarskiego są *„Rozmowy i błagania umarłych,“* powstałe już pod wpływem pojęć chrześciańskich, skoro dusze nieboszczyków zwracają się w nich do żywych z prośbą o modlitwę oraz upomnieniem, jak znikomym jest byt doczesny. *„Königsberski ułomek,“* poświęcony czci N. Panny, oraz *„Kiraly Mondakör* („Zbiór podań o bohaterskich czynach dawnych królów“) — oto są trzy najstarsze rękopisy, pochodzące z końca XII lub początku XIII wieku. Noszą one ogólną nazwę *„kodeksów“* i spisane są przez nieznanych autorów w języku staro-węgierskim, z trudnością dziś rozumianym przez Węgrów.

Arpadowie, wprowadzając do Węgier chrześciaństwo (w r. 1000), przyczynili się do oświaty narodu, lecz wyższa oświata rozprzestrzeniać się dopiero zaczęła w Węgrzech pod berłem Andegawenów.

Karol Robert, dbały o jéj szerzenie, zakładał liczne szkoły; syn jego Ludwik, „Wielkim“ przez Węgrów zwany, otworzył w *Pécs* (Pięciu Kościołach)

w r. 1367 uniwersytet, który z powodu politycznych rozruchów przestał istnieć w r. 1547.

Wpływ humanizmu nie rozpostarł się jednak tak szeroko, jak w innych państwach Europy. Król Matyas zaczął wprawdzie gromadzić klasyczne dzieła, założono nawet drukarnię węgierską w Budzie, zasłynął w Europie jako autor klasycznie poprawnych epik i epigramatów *Jan Cseczmiczei (Janus Panonius)*, odznaczyło się kilku jeszcze poetów i dziejopisarzy, ale ruch ten umysłowy nie udzielił się szerszym kołom narodu, przedewszystkiém zaś nie przyczynił się w niczém do wyrobienia języka narodowego, jak to wszędzie indziéj miało miejsce. Zagłuszyła go w owéj epoce łacina, a potém przyszła klęska pod Mohaczem, która o mało co nie zadała śmiertelnego ciosu politycznemu istnieniu Węgier, i ciągła obawa zalewu muzułmanów, co musiało ujemnie wpłynąć na rozwój oświaty narodowéj. Cała działalność ducha narodowego skupiła się teraz w *Siedmiogrodzie* pod berłem Jana Zapolyi, który stał się uosobieniem patryotyzmu węgierskiego i czysto rodzimego pierwiastku.

Reformacya dopiero pobudziła do żywszego ruchu umysłowego, tak na polu polemiki religijnéj, jak i w dziedzinie literatury nadobnéj. Epoka ta wydała dwóch poetów, głównie przez to godnych uwagi, że pierwsi poczęli uprawiać poezyę jako sztukę, chociaż pierwszy z nich szczególniéj, *Sebastyan Tinodi* (w. XVI), słabe miał o sztuce poetyckiéj pojęcie i słabe zdolności. Nie władał należycie formą, w utworach jego, epicznéj przeważnie treści, niéma podniosłości i szerokiego tchnienia, jakie ożywiać powinno epopeę bohaterską, ale pomimo to jego

„*Erdély historia,*“ opis przygód żołnierzy, walczących za wolność kraju, nosi charakter wybitnie węgierski i zasługuje na miano poezyi narodowéj. Współczesny mu *Valenty Balassi,* więcéj posiadający talentu i smaku, śpiewał na dawno przebrzmiałą nutę truwerów i może być uważanym za najpierwszego liryka, jaki się w piśmiennictwie węgierskiém pojawił.

Z końca XVI wieku pochodzą jeszcze dwie „pieśni rycerskie,“ o wiele wyższe tak nastrojem jak i obrobieniem. Pierwszą z nich jest pieśń nieznanego autora, opiewająca przygody dwóch wodzów węgierskich, zbiegłych z tureckiéj niewoli, p. t. „*Szilàgyi és Hajmási históriaja.*“ Szilagi i Hajmasi to ulubieni bohaterowie Szeklerów, których romantyczne podania nieraz potem dostarczały obfitego materyału poetom węgierskim, a przygody ich, opowiedziane z namaszczeniem epika a prostotą poezyi ludowéj, czynią „*Historyę*“ jednym z najlepszych utworów węgierskich owéj epoki.

Druga ze wspomnianych pieśni rycerskich nosi tytuł „*Toldi;*“ autorem jéj jest *Piotr Ilosvai,* który pięknym wierszem, pełnym ognia i siły, mówi ziomkom o nieszczęściach magyarskiéj ojczyzny, uosobionéj w Toldi'm, prześladowanym od nieprzyjaciół bohaterze. Poemat ten, niezmiernie popularny, do dziś dnia nie stracił wziętości i jemu to zawdzięcza Ilosvai sławę narodowego wieszcza.

Do pisarzy w. XVII należy już *Stefan Gyöngyösi,* poeta epiczny, autor „*Rozmów murańskiéj Wenery z Marsem*“ i rapsodu p. t. „*Z popiołów powstały Feniks.*“ Znacznie poprawniejszy od swoich poprzedników, obeznany z klasycznemi wzorami, grzeszy jednak Gyöngyösi brakiem samoistnego natchnienia

a ten brak oryginalności jest główną wadą literatury węgierskiéj XVII wieku. Istnieje ona, różnorodnemi objawia się utworami, ale nie wydaje z siebie nic prawdziwie godnego uwagi, z wyjątkiem epopei p. t. „*Szigeti veszedelem*“ *Mikołaja Zrynyi*'ego (1619—1664). Prawnuk Mikołaja Zrińskiego, bohatera Szigetu, brat Piotra, poety chorwackiego i bana Chorwacyi, sprzyjał Mikołaj magyaryzmowi i nawet pisał po węgiersku, niemniéj przeto czcił ideały i chlubne wspomnienia narodowe. „*Oblężenie Sigetu*“ posłużyło poecie za treść do eposu, w którym natchnionemi strofy opiewa szturm Turków na warownię Sigetu (1564) i bohaterską śmierć opuszczonego przez Niemców pradziada swego, Mikołaja Zrińskiego, bana Chorwacyi.

Coraz smutniejsze potém nastają czasy dla literatury węgierskiéj, upadającéj skutkiem zniemczenia tak obyczajów jak i języka pod wpływem polityki rządu austryackiego. Przyczyniła się do tego niemało Marya Teresa, która wprawdzie jawnie okazywała Węgrom wielką a zasłużoną przez nich przychylność, ale niemniéj przeto wynarodowiała arystokracyę, ściągając jéj przedstawicieli na swój dwór, gdzie przejmować się musieli pojęciami i obyczajem niemieckim i zapominać języka własnego.

Ale w tém właśnie ognisku germanizacyi znalazł się najgorliwszy obrońca narodowości; w szeregach gwardyi przybocznéj, złożonéj z synów najpierwszych rodów węgierskich, służył młody, prawdziwym talentem obdarzony, poeta, *Jerzy Bessenyei*, który napisał w r. 1779 tragedyę p. t. „*Agis*“ i dedykował ją Maryi Teresie, jako „królowéj Węgrów.“

Cesarzowa łaskawie przyjęła przypisany sobie utwór, ale śmiałe wystąpienie młodego poety wskrzesiło w sercach Magyarów uśpione tam uczucia i w kilka lat po wydaniu „Agisa“ utworzyło się stowarzyszenie literacko-patryotyczne *imienia Jerzego Bessenyei*; członkami jego byli nieznani jeszcze, a potém i wziętości używający pisarze: *Báróczi, Barcsai, Orczy, Aleksander Bessenyei*, brat Jerzego, późniejszy tłumacz Miltona, których słusznie uważają Węgrzy za pionierów odrodzenia literatury węgierskiéj. Pomimo wszakże dobréj woli swojéj, a nawet niezaprzeczonych zdolności, nie potrafili młodzi pisarze stanąć na gruncie oryginalno-narodowym, co może i temu przypisać należy, że na niwie tak długi czas odłogiem leżącéj łatwiéj przyjęło się i wybujało ziarno obcéj myśli i obcego smaku. Naśladownictwo literatury francuzkiéj, pseudo klasycznéj, przedostawszy się do Węgier, nie dozwoliło rozwinąć się twórczości oryginalnéj, stłumiło myśl narodową, odbiło się we wszystkich utworach pisarzy, do stowarzyszenia należących, a gdy wreszcie wyczerpaniem pokonane ustąpiło, miejsce jego zajęły wzory grecko-niemieckie, którym wpływ Göthego dodał uroku i powagi i na czas jakiś ideałem piękna poetyckiego je uczynił.

Zdawało się więc, że literatura węgierska nigdy nie dojdzie do samodzielnéj twórczości, wyzwolonéj z pęt obcego wpływu, ale duch romantyzmu, ogarniający piśmiennictwo całéj Europy, zawitał i do Węgier, gdzie znalazł wysoce uzdolnionego rzecznika w *Karolu Kisfaludy*'m, którym literatura węgierska rozpoczyna dobę najświetniejszego rozkwitu swego

Poprzednicy jego: *Józef Gwadanyi*, *Kasinczy*, *Adam Horwath*, *Aleksander Kisfaludy* (starszy brat Karola), *Franciszek Kölcsey*, *Michał Vitèz-Csokonai*, szczególniéj zaś trzej ostatni — należą do grupy pisarzy, którzy, chociaż w zasadach wierszowania trzymali się jeszcze klasycyzmu, odczuwali jednak ducha narodowego i starali się nim ożywić swoje utwory. Oni też przysposobili grunt dla Aleksandra Kisfaludy'ego, który w r. 1822 założywszy beletrystyczny rocznik „*Aurora*," uczynił zeń ognisko ruchu literackiego, organ nowych idej i powołał do życia całą grupę młodych talentów, i tym udało się nareszcie wprowadzić do piśmiennictwa pierwiastek swojski, jako zasadniczy, utrwalić go i uczynić głównem źródłem natchnienia dla twórczości poetyckiéj.

Z tego to grona wyszedł poeta, jakiego nie miały dotychczas Węgry, *Karol Kisfaludy*; tragedyą p. t. „*Tatarzy na Węgrzech*," wystawioną w r. 1819 na scenie w Budzie, odrazu uzyskał powodzenie, a świetnością stylu, plastyką obrazowania, śmiałością myśli, swobodnie się poruszającéj w szerokich ramach romantyzmu, w zupełności na nie zasłużył. Charakter narodowy, jaki noszą wszystkie jego utwory,— zręczna i wymowna polemika, jaką prowadził w „Aurorze" ze stronnikami klasycyzmu, — łatwość, z jaką tworzył i coraz to nowemi dziełami zdumiewał i zachwycał ziomków, wszystko to sprawiło, że z łatwością uzyskał w ojczystéj literaturze prawo obywatelstwa dla romantyzmu.

Po nim inni poszli utorowaną przez niego drogą: *Jan Garay*, pełen patryotycznego zapału i posiadający dar wkradania się do serca czytelni-

ków, autor „*Harcownika*“ (*„Csatir“*), poematu historycznego z czasów królowéj Elżbiety i buntu wojewody Gary, dramatu p. t. „*Orszagh Ilona*“ i prześlicznéj balady p. t. „*Kont.*“ Stefan Kont, spiskowiec przeciwko Zygmuntowi Luksemburczykowi, jest bohaterem całego cyklu podań, krążących w ustach ludu, a chciwie pochwyconych przez romantyków, dla których nieprzebranym są materyałem. Pisał jeszcze Garay inne balady na tle podań ludowych i niemi to głównie zjednał sobie popularność, którą się do dziś dnia cieszy.

Obok dramatów Kisfaludy'ego i Garay'a zasługuje na uwagę dramat w duchu romantycznym p. t. „*Bank-ban*“ (Ban Bank). Autor, *Józef Katony*, nie zdołał pozyskać uznania publiczności i nie dożył głośnego tryumfu, jaki odniósł jego utwór w r. 1842, gdy ponownie wystawiony wzbudził zapał tak wielki, że krytyka ówczesna stawiała poetę na równi z Szekspirem.

Dramat Katony'ego, osnuty na tle historycznem, posiada w saméj rzeczy zalety pierwszorzędne: akcya, zręcznie uscenizowana, toczy się żywo, bohaterowie są bohaterami w całém znaczeniu wyrazu, skreśleni z całą prawdą psychologiczną i dziejową, mianowicie bohater główny, ban Bank, — ale styl rozwlekły i nieudolne władanie językiem psują piękność utworu, należącego, bądź co bądź, do arcydzieł dramatycznéj literatury węgierskiéj.

Dotychczas zyskiwała ona tylko uznanie wśród swoich; dopiero zdobył dla niéj uznanie wśród obcych epik europejskiéj sławy *Michał Vörösmarty* (1800—1855), twórca dwóch epopej: „*Zalan*“ i „*A Sze-*

kélyek Erdélyben“ („Szeklerzy w Siedmiogrodzie“). Tło obu tych utworów, z których pierwszy opiewa podboje Arpada i wojny przez niego prowadzone, a drugi rozterki Hunnów po śmierci Attyli i oderwanie się od hordy *Szeklerów*, pierwszych huńskich osadników Siedmiogrodu, jest mytyczno-historyczne; poeta wprowadza do akcyi bóstwa staro-węgierskie, pół-mytyczne postaci wodzów, przeplata podania faktami historycznemi, wiąże z sobą epizody tak artystycznie, opowiada wypadki stylem tak w prostocie swéj wytwornym, tak mistrzowską formą heksametralną, że ani przed nim, ani po nim nie posiadali Węgrzy równego mu epika. „*Dolina czarów,*“ „*Dwa sąsiednie grody,*“ są epopejami mniejszéj już wartości; najmniéj jéj zaś mają dramaty, których kilka grano za życia autora. Przyjęto je ozięble, chociaż niektóre z nich odznaczają się przepysznym wierszem, a treść wszystkich zaczerpnięta z podań narodowych, do których rozbudzało się coraz to żywsze zamiłowanie.

Jednocześnie też nastąpił zwrot (około 1840) do poezyi ludowéj, którą już od pewnego czasu zbierano, lecz dopiero *Michał Tompa* pierwszy brać z niéj zaczął motywy do własnych utworów.

Za przykładem jego wnet poszedł bez porównania wyższy od niego poeta, przez cały kraj uznany za największego z wieszczów narodowych, *Szandor Petőfi*. Urodzony w 1822, z rodziców nizkiego stanu, a słowiańskiego pochodzenia, nazywał się właściwie *Aleksander Petrovics* i przekształcił nazwisko swoje na węgierskie, „*Pető*“ bowiem znaczy Piotr, a „*fi*“ syn, Aleksander zaś brzmi po węgier-

sku *Szandor*. Początkowe wychowanie odbierał w szkole prowincyonalnéj i tam już próbował sił swoich w poezyi; potém zakochawszy się w aktorce, powziął zamiar pozostania artystą dramatycznym, lecz sprzeciwiła się temu władza szkolna. Po różnych przejściach dość burzliwéj natury wstąpił do wojska austryackiego jako ochotnik; po dwu latach służby uwolniony z pułku, znowu powrócił do szkół, gdzie rozwijający się talent jego zyskiwał coraz to większe uznanie pośród kolegów. Po niejakim czasie przyprowadził do skutku dawniéj powzięty zamiar i został aktorem, ale mimo to nie zaniedbywał poezyi, podczas wycieczki do Pesztu zapoznał się ze wszystkiemi znakomitościami literackiemi i niebawem poznał go kraj cały jako jednego z najwięcéj obiecujących geniuszów poetyckich. Powołany téż został niebawem na współpracownika do beletrystycznego pisma, wychodzącego w Buda-Peszcie, i w téj epoce życia zakochał się po raz drugi w pięknéj Etelce, któréj zgon przedwczesny przysporzył literaturze węgierskiéj wspaniałe prostotą i rzewnością „*Cyprysowe liście z grobu Etelki.*“ Potém szły już jedne za drugiemi poematy bohaterskie lub ludowe: „*Janos vitèz*“ („Jan junak“), „*Perły miłości,*“ „*Chmury,*“ „*Alföld*“ („Niższe Węgry“), „*Ruiny karczmy,*“ „*Szalony,*“ „*Stefan Dziki*“ i różne inne. (Dwa ostatnie wzorowo przetłumaczył W. Sabowski).

Pisywał także i powieści, jak np. „*Stryczek kata,*“ — dramaty, jak „*Zöld Marczi*“ (z tematów ludowych; bohater jest awanturniczym rozbójnikiem i ulubieńcem poezyi ludowéj), — ale jak jedne tak i drugie nie mogą iść w porównanie z poezyami

lirycznemi, prawdziwemi arcydziełami, w których maluje się charakter ludu, oddany z całą prawdą i siłą.

Ożeniwszy się w r. 1847, zamieszkał poeta w Peszcie, a w rok potém rzucił się z namiętnością, która stanowiła tło jego natury, w wir życia politycznego, rozbudzonego w Węgrzech pod wpływem idej, wstrząsających wówczas całą Europą. Wstąpiwszy do armii węgierskiéj, został adjutantem naczelnego wodza Bema, a w r. 1849 zginął w bitwie pod *Segesvàr*. Ostatnim jego utworem poetycznym jest improwizacya, wypowiedziana na rynku podczas rozruchów wiedeńskich, a zaczynająca się od słów: „*Talpra, Magyar*“ („Powstańcie, Węgrzy!“). Jest ona uważaną dzisiaj za hymn narodowy i ona to głównie czyni imię Petöfiego tak popularném w Węgrzech, gdzie znają je ci nawet, którzy nie słyszeli o innych utworach poety.

Styl Petöfiego, „*prawdziwie węgierski*,“ patryotyczne uczucia, któremi tchną wszystkie jego utwory, miłość wszystkiego, co swojskie, wyborna znajomość charakteru narodowego, pojęcie ducha ludu i jego poezyi, wszystko to nadaje Petöfiemu prawo do zaszczytnéj nazwy wieszcza narodowego i sprawia, że wpływ jego w literaturze dotychczas nie przeminął, a młode pokolenie powtarza pieśni jego z takimże samym zapałem, z jakim pojawienie się ich przyjmowało starsze.

Przyjaciel Petöfiego, *Jan Arany* (1817—1822), pisać zaczął wiersze z dzieciństwa zaledwie wyszedłszy, lecz dojrzałym już był mężczyzną, gdy wydawszy w r. 1847 poemat p. t. „*Toldi*,“ pozyskał nim

sławę poetycką. Poemat ów, którego bohaterem jest opiewany już przez Ilosvai'ego Toldi, stanowi pierwszą część trylogii, której dwie części następne ukazały się znacznie później p. t. „*Miłość Toldi'ego* i „*Wieczór czyli starość Toldi'ego.*“ Zarówno jak Ilosvai, sięgnął też i Arany do skarbnicy podań ludowych, ale większy od poprzednika swego artysta, doskonalszą władający formą, człowiek innéj epoki, inaczéj też pojął postać ogólnie narodowi znaną.

Nadzwyczajnie popularnemi stały się w Węgrzech balady Aranyi'ego: „*Rakócziné*“ („Księżna Rakoczi“), „*Rozgonyiné* („Cecylia Rozgonyi“), „*Sąd boży,*“ najpiękniejsza ze wszystkich, ogólnie za arcydzieło uważana. Miał prócz tego zamiar wykończyć drugą jeszcze trylogię p. t. „*Buda halála*“ („Śmierć Budy“), której pozostała część pierwsza i urywek drugiéj dowodzą, że byłaby równie piękną, jak „Toldi.“

O ile Petöfi pozyskał wpływ na masy narodowe, o tyle znowu Aranyi wywierał go przeważnie na młodszych poetów. Wśród naśladowców jego odznacza się wyższym talentem *Władysław Aranyi* i *Ludwik Tolnai,* którego ludowe balady: „*Wędrujący chłopiec,*“ „*Siedmiu piechurów,*“ we wszystkich są ustach. Tolnai jest także autorem wielu nowel, hołdujących kierunkowi naturalizmu, bardzo dziś rozpowszechnionemu w Węgrzech.

Powieściopisarstwo rozwinęło się w Węgrzech znacznie później, niż w innych krajach. Za twórcę węgierskiego romansu historycznego uważanym jest *Mikołaj Josik* (1794—1864), którego prace odznaczają się ścisłością przytaczanych w nich faktów historycznych i znakomicie skreślonem tłem epoki, w któréj

żyć i działać każe swoim bohaterom. Zamało w nim może fantazyi — zastępuje ją piękny, poetyczny styl, prawdziwy wzór prozy węgierskiéj. Do dziś dnia z zajęciem czytany, należy do klasycznych pisarzy. Celniejsze jego powieści są: „*Czesi na Węgrzech*," „*Z czasów Gabryela Batorego*," „*Abafi*" (czasy Zygmunta Batorego), „*Ks. Franciszek Rakoczi II.*"

Do poprzedników Jokaja, najpoczytniejszego i najogólniéj znanego z powieściopisarzy węgierskich, zaliczyć też trzeba *Piotra Vajda* (1808—1846), oraz *Zygmunta Kameny'ego* (1815—1875), dość w swoim czasie cenionych, lecz dzisiaj już mało czytanych.

Wyższym od nich talentem okazał się *Józef Eötvös*, powieściopisarz-psycholog, autor głośnego „*Kartuza*" i „*Notaryusza wiejskiego,*" powieści, w których z pesymizmem maluje ludzkość i społeczeństwo, a z drobiazgową ścisłością byt węgierski, tak mało znany obcym narodom. „*Kartuz*" niebawem po swojém ukazaniu się (r. 1837) przetłumaczony został na język francuzki i ogólne pozyskał uznanie, tém łatwiéj, że widownią akcyi powieściowéj jest Francya; „*Notaryusz*" znany jest w polskim przekładzie.

Jokaj, do dziś dnia żyjący, należy do pisarzy dzisiejszych, o których nie tu miejsce mówić, i stanowi chlubę literatury powieściowéj. Poezya zato upadać się zdaje, jakkolwiek nie braknie jéj utalentowanych pracowników, którym do zdobycia sławy Petöfiego brak tylko może wstrząsających wypadków, co nadałyby ich pieśniom inny akcent, a ich samych przetworzyły w wieszczów i uczucia narodowego śpiewaków.

Cyganie. Naród ten, o którego pochodzenie dziś jeszcze spierają się uczeni, zdaje się — jak to ostatnie badania wykazały — ród swój wywodzić z Indyj, od szczepu aryjskiego, którego wiele cech i tradycyj przechował dotychczas. Wałęsając się po całéj Europie, posiada on własną organizacyę, odrębny język i obrzędy, sobie właściwe obyczaje, a nawet i poezyę własną. Znalazłszy drugą ojczyznę w Węgrzech, zwrócił tam na siebie uwagę uczonych badaczów, których dzieła o Cyganach tworzą bardzo poważną bibliotekę, zawierającą obfity plon szczegółów o życiu i obyczajach Cyganów.

Kastowość, wyniesiona z pierwotnéj ojczyzny indyjskiéj, do dziś dnia zachowała się u Cyganów: „*kortorar*“ („mieszkaniec namiotu“) z pogardą spogląda na Cygana osiadłego, który w mowie cygańskiéj zowie się „*gletetszorara*“ („małomówny“), chociaż tak jeden jak i drugi tenże sam mają język i religię. Pojęcie kastowości dzieli także pomiędzy sobą poszczególne rody osiadłych i koczowników, przyznając jednym nad drugiemi przewagę, bardzo ściśle przez członków rodu przestrzeganą.

Kortorarowie siedmiogrodzcy dzielą się na cztery odrębne rody: każdy z nich posiada własną legendę szczepową o swojém pochodzeniu, własnego „*wojwodę*“ i dzieli się na niezależne od siebie gromady, „*mahliya,*“ któremi dowodzą „*sajbidżowie.*“ W ręku tego ostatniego znajduje się zarząd wewnętrznemi sprawami gromady, jest on wybieralny i może być złożonym z urzędu jedynie po porozumieniu się wojwody z *mahliyą;* w ważnych sprawach zwołuje gromadę całą na obrady i z nią razem rozstrzyga

o wszystkiém, co się tyczy wspólnego interesu; wojwoda zaś reprezentuje gromadę wobec *„ludzi białych“* i na wewnątrz niewielką posiada władzę; przewodniczy tylko zgromadzeniu *sajbidżów;* godność jego nietylko jest dożywotnia, ale nawet dziedziczna, sam bowiem zazwyczaj wyznacza sobie następcę, a niezmiernie rzadko się zdarza, aby ród albo usunął wojwodę, albo sam sobie obierał następcę.

Podania o pochodzeniu „rodów“ siedmiogrodzkich są najzupełniéj fantastyczne, tak, że najmniejszego nawet przebłysku prawdopodobieństwa dopatrzéć w nich trudno. *Leilowie* naprzykład opowiadają, że królewna, po stracie rodziców wygnana przez brata, z płaczem błądziła po lesie, gdzie strudzona i znękana była już blizką śmierci, gdyby nie to, że przybyła jéj na ratunek boginka *Keszalia.* Ta, litując się nad niedolą królewny, kazała jéj zjeść trzy cudowne włosy i obdarzyła ją synem.

Dowiedziawszy się o tém brat wyrodny, wysłał siepaczy swoich z poleceniem, by zabili królewnę *Leilę,* — ale malutki synek cudem ocalał, ożenił się i rodzinie swojéj dał nazwę Leila, którą to nazwę przyjęli wszyscy jego potomkowie.

Pierwszym przodkiem rodu *Czalów* miał być żarłok, który jadał za „gromadę,“ a nigdy nie czuł się sytym. Żartując z niego, nazywano go *„czalo“* (nasycony), a nazwa ta przeszła na wszystkich członków jego rodziny i powstałego z niéj rodu.

Aszani'owie opowiadają, że pewne małżeństwo „skarbów i żywności wszelakiéj do syta miało i do zbytku,“ brakło im tylko dzieci. Udali się więc po

radę do *chagrina* (demona), który kazał zabić krowę, spalić jéj mięso, a popiół z niego dać żonie do zażycia. Wtedy dopiero przyszła na świat córka „*Aszani*“ (śmiejąca się), cudnéj urody dziewczyna, która śmiechem swoim „rozweselała serce“ każdego, kto na nią spojrzał. Ale gdy poszła za mąż i podczas ciężkiéj choroby męża śmiała się jak zwykle, mąż rozgniewał się i wygnał ją razem z dwanaściorgiem dzieci, od których potomstwa pochodzi ród *Aszani*'ów.

Kukuya'wie przypisują sobie także cudowny początek. W młodzieńcu wielkiéj urody zakochała się żona *fuwusza* (potwora, mieszkającego pod ziemią) i otrzymała pozwolenie męża na połączenie się z ukochanym śmiertelnikiem. Musiała wszakże przystać na warunek, że dzieci, jakie w nowém małżeństwie mieć będzie, odda fuwuszowi na własność. Po latach dziesięciu była matką dziesięciu chłopców; ale gdy zjawił się fuwusz, wołając: „*Kuku-kukuya!* Moje psy, dziatwa ta!“ — matka nie dała mu chłopców, sama natomiast wracając z potworem pod ziemię. Chłopcy tak cudownym sposobem ocaleni zostali ojcami rodu *Kukuya*'ów.

Religia cygańska, do dziś dnia mało znana, zdaje się polegać na wierze w zaklęcia, na czci oddawanéj różnym nadprzyrodzonym istotom: „*chagrin*'om,“ „*fuwusz*'om,“ „*cignomanusz*'om („mali ludzie), mieszkającym w głębinach ziemi, „*niwaszom*“ i t. p. tworom, do których dodać jeszcze należy „*keszalje*“ (rusałki) i „*urmy,*“ wiernie opiekujące się ulubionymi śmiertelnikami, podczas gdy niemiłych sobie naprowadzają na zgubę.

Mało wszakże spotyka się u Cyganów baśni, które miałyby cechy mitologiczne, — jeszcze mniéj podań, przechowujących w sobie słabe chociażby echo wydarzeń dziejowych.

Dr. Wlislocki, badacz ludowéj poezyi Cyganów oraz życia ich i przeszłości, zebrał obfity zbiór baśni (z których część przeważna ma cel dydaktyczny, inne znowu są humorystyczne), przysłów, zawierających, jak zwykle, sporo mądrości życiowéj,— zagadek, zaklęć i pieśni rozmaitego rodzaju. Niektóre z nich, balady, zawierają szczegóły, zdradzające pochodzenie Cyganów od tego samego szczepu, co i inne ludy aryjskie, jak np. balada o zmarłym mężu, przypominająca treścią „*Ucieczkę*“ Mickiewicza, „*Leonorę*“ Bürger'a i inne téjże saméj treści, śpiewane przez plemiona słowiańskie i przez Litwinów.

Pomiędzy pieśniami najwięcéj miłosnych, w innych brzmi skarga i narzekanie na „dolę cygańską,“ czasem buta junacka; ale jakąkolwiek odzywa się nutą, pieśń zdaje się być u Cyganów ważnym czynnikiem życia. Wtajemnicza nas w uciechy ich i smutki, w ich tradycye i obrzędy, w uczucia i w marzenia nawet. Z pieśni, odnoszących się do życia rodzinnego, kołysanki i pieśni pogrzebowe zasługują na szczególną uwagę, jako wyraz szczerych i silnych uczuć, tlejących w łonie pogardzonego plemienia nomadów.

Mołdo-Wołochowie. Ludy słowiańskie, mieszkające na pograniczu rzymskiego państwa, nazywały Rzymian czyli Latynów „*Vlachi, Vlassi,*“ (od Latium), zkąd potém powstała nazwa Wołoszczyzny, nadana starożytnéj Dacyi, którą na początku jeszcze

II w. wcielił cesarz Trajan do państwa rzymskiego, i wytępiwszy ludność miejscową, osadził w niéj Rzymian. Pomieszani z niedobitkami Daków osadnicy rzymscy stali się praojcami dzisiejszych *Mołdo-Wołochów, czyli Rumunów,* których język *dako-romański* pochodzi od rzymskiego „*sermo plebejus.*“

Przymieszka krwi słowiańskiéj odbiła się w Rumunach zamiłowaniem do pieśni, to téż poezya ludowa, któréj utwory dziś zbiera i na niemiecki tłumaczy królowa Elżbieta, pisująca pod pseudonimem *Carmen Sylva,* nigdy nie przestała mieć pieśniarzy i wielbicieli swoich.

Literatura piśmienna zato przedstawia się nader ubogo i uderza zupełnym brakiem samodzielności. Do połowy XVII w. używali Rumunowie liturgii słowiańskiéj, dopiero w r. 1643 wprowadzili rumuńską i odtąd w niéj pisano kazania, pieśni kościelne i pobożne legendy, które to ostatnie odznaczają się poetyczną fantazyą.

W téjże epoce, pod wpływem stosunków z Zachodem, uprawiać zaczęto łacinę i odtąd już każdy autor, dobijający się szerszego rozgłosu, niż ten, jaki znaléźć mógł w szczupłéj ojczyźnie swojéj, używa języka łacińskiego dla wypowiedzenia myśli swoich. Nawet kwestyę tak ważną, jak „*Historya wzrostu i upadku potęgi Osmanów,*“ od któréj w znacznéj części zawisł byt polityczny Mołdo-Wołoszczyzny, po łacinie obrabia hospodar mołdawski *Dymitr Kantemir* (1673—1729), a język narodowy, usunięty z piśmiennictwa, rozwija się jedynie w mowie potocznéj, zawsze zachowując cechy blizkiego powino-

wactwa z łaciną, któréj pierwiastki bez zmiany prawie zachowuje.

W końcu wieku XVII, przez cały XVIII i nawet na początku XIX, literatura dako-rumuńska składa się przeważnie z tłumaczeń poezyi francuzkiéj, włoskiéj, niemieckiéj i angielskiéj, oraz z naśladowań wzorów niemieckich i francuzkich.

Autorami tych naśladowań, odznaczających się nieraz bardzo artystyczną formą i prawdziwém zrozumieniem warunków piękna poetyckiego, są poeci, uważani za wzorowych pisarzy rumuńskich: *Vicarescu, Alexandrescu, Doniteu, Konaki.*

W połowie dopiero XIX wieku *Bazyli Alexandri* wydał zbiór pieśni narodowych p. t. „*Poesie popolare*“ i zwrócił uwagę czytającego ogółu na skarby, jakie posiada w literaturze narodowéj. Sam pierwszy, dając przykład, jak je zużytkowywać należy, snuć począł z motywów ludowych pełne świeżości i wdzięku poezye liryczne, naśladował go w tém *Dymitr Bolintineanu* — i obu tym poetom zawdzięcza piśmiennictwo rumuńskie wyzwolenie się z pod wpływu literatur obcych.

Od bytu politycznego Rumunii zależał też w znacznéj części rozwój piśmiennictwa w duchu narodowym, bo utwory poetów ostatnich czasów noszą na sobie odbicie wypadków, cały naród obchodzących, które stały się dla poetów podnietą najsilniejszą do tworzenia. Bardzo cenionym w Rumunii lirykiem politycznym jest *Jerzy Sion,* twórca pięknych ód i całéj szkoły naśladowców, pomiędzy którymi odznaczył się *Cretcianu.*

Poezyę humorystyczną i satyrę uprawiali *Rosetti* i *Negruzzi*; humorystyka to wszakże zbyt trywialna, a szyderstwo satyry zbyt grubiańskie i prostackie, aby mogło się podobać ludziom z wykwintnym, przez oczytanie wyrobionym smakiem.

Najwięcéj dla literatury rumuńskiéj zrobiła *Carmen Sylwa*. Ur. w r. 1843, w 1869 poślubiona Karolowi, królowi rumuńskiemu, pokochawszy przybraną ojczyznę swoję, wyuczyła się jéj języka i zabrała się do przekładu poezyj Alexandri'ego na język niemiecki. Potém, czerpiąc z motywów ludowych, oryginalnie już napisała poemat liryczny p. t. „*Virfal ca Dor*,“ który był pierwszym jéj utworem w języku rumuńskim. Osnuła go na tle miejscowéj legendy o duchach, kompozytor *Lubitz* dorobił do niego muzykę i wystawiono go w teatrze narodowym w Bukareszcie, potém zaś grano i w innych miastach rumuńskich.

Coraz więcéj rozmiłowując się w poezyi ludu, zebrała Carmen Sylwa znaczną ilość balad, pieśni lirycznych, przysłów, i przełożywszy je na język niemiecki, puściła w świat pod ogólnym tytułem: „*Z królestwa Carmen Sylwy: Piosenki z nad Peleszy*“ (r. 1883). Od téj pory, nie ustając w pracy, coraz to więcéj zapoznaje Zachód z poezyą ludu, który mowę swoję wziął w spadku po rzymskich przodkach, lecz treść do pieśni czerpał z głębi własnego ducha, urobionego pod wpływem miejscowych warunków i mającego dość wyraźne powinowactwo z duchem poezyi ludu u Słowian południowych.

Źródła: *Von Haide:* „Pannoniens Dichterheim.“ *Dux:* „Aus Ungarn.“ *Steinacker:* „Ungarische Lyriker von A. Kisfaludy bis auf die neueste Zeit.“ *K. E. Franzos:* „Vom Don zur Donau.“ *Carmen Sylwa:* „Romänische Dichtungen.“ *Dr. Wlislocki:* „Vom wandernden Zigeunervolke.“ *Dr. Wlislocki:* „Volksdichtungen der Siebenbürgischen und südungarischen Zigeuner.“ *A. Schiefner:* „Kalewala, das finnische Volksepos.“ *A. von Tettau:* „Ueber die epischen Dichtungen der finnischen Völker.“

Pytania.

Jakie jest pochodzenie Finnów-Finlandczyków i jaką nosili pierwotnie nazwę? Jaką cechę nosiła poezya Finnów i kto się zajmował jéj uprawą? Co za utwór wydała poezya Finnów? Jaka jest treść i znaczenie Kalewali? Kto ją dał poznać Europie?

Gdzie przechowały się zabytki pierwotnéj oświaty Hunnów i jakiego były rodzaju? Jaki był stan literatury magyarskiéj w średnich wiekach? Jakie są najdawniejsze piśmienne zabytki języka magyarskiego? Jaki był wpływ humanizmu na oświatę i literaturę węgierską? Jak oddziałały na nie wypadki polityczne XVI w. oraz Reformacya? Jacy byli pierwsi poèci, których można uważać za narodowych? Jakie są z XVI w. zabytki poezyi epicznéj bohaterskiéj? Jacy są poeci epiczni w. XVII i kto z nich jest najznakomitszym? Co się stało przyczyną zniemczenia Węgier i kto przeciw temu kierunkowi oddziałał? Jacy poeci wyszli z koła sto-

warzyszeń literackich, mających na celu odrodzenie poezyi narodowéj? Jaki wpływ wywarł pseudo-klasycyzm na poezyę węgierską? Jakie zajmują stanowisko w literaturze obaj Kisfaludy'owie? Jakie były najcelniejsze dramaty owéj epoki? Kto jest najznamienitszym epikiem XIX wieku? Kto uprawiał lirykę i któremu z poetów lirycznych przyznać należy pierwszeństwo? Jak się rozwijało powieściopisarstwo?

Jakie jest pochodzenie i organizacya wewnętrzna Cyganów siedmiogrodzkich? Jakiéj treści są podania o pochodzeniu czterech głównych rodów? Jakie mamy wiadomości o religii Cyganów? Jaki charakter noszą ich pieśni?

Zkąd poszła nazwa Wołochów i od jakiego języka pochodzi rumuński? Jaki charakter noszą oświata i literatura rumuńska? Jacy są celniejsi poeci przed epoką odrodzenia się ducha narodowego? Jakie zasługi położył dla piśmiennictwa ojczystego Alexandri? Jacy poeci poszli za jego wskazówkami? Czém się przyczyniła Carmen Sylwa do rozbudzenia ducha narodowego?

ROZDZIAŁ XVII.

Skandynawowie. Poezya islandzka. — Przejście od poezyi do dziejopisarstwa. — Proza islandzka. — Upadek poezyi skaldów i poezya ludowa.
Dania i Norwegia. Wpływ niemczyzny i pierwszy pisarz oryginalny: Holberg, Ewald i Baggesen. — Stanowisko Oehlenschlagera w literaturze duńskiéj.— Grundtvig i naśladowcy.— Andersen i powieściopisarstwo.
Norwegia. Samoistność literatury. — Zapowiedź nowego kierunku. — Björnson i Ibsen.
Szwecya. Język i wpływy obce. — Pseudo-klasycyzm. — Opór przeciwko cudzoziemczyźnie. — Dramat. — Liryka. — Thorild i walka z galicyzmem. — „Fosforyści“ i Atterbom.— Szkoła „gotycka:“ Tegner, Geijer, Afzelius. — Poemat bohaterski: Stagnelius. — „Szwedzki Beranżer.“ — Pieśni ludowe. — Powieściopisarstwo.

Skandynawowie, osiedli na półwyspie Jutlandyi w Danii, Szwecyi i Norwegii, potomkowie *Vikingów,* „królów morza,“ przechowali stare myty religijne i epiczne pieśni o losach bohaterów w księgach „*Eddy Starszéj*“ i „*Młodszéj*“ (o których mówiliśmy wyżéj), oraz w licznych „*sagach*“ i *Pieśniach skaldów.*“

Staro-skandynawski język, którym spisano powyższe utwory, przechował się najwierniéj w mowie

islandzkiéj; *Islandya* bowiem, geograficznem położeniem odosobniona, stała się niejako strażniczką tradycyi skandynawskiéj i tam to wytworzyła się i rozkwitła poezya, niezawisła od wpływów chrześciańsko-romantycznych, zupełnie samodzielna, snująca z prastarych sag coraz to nowe powieści o bogach i bohaterach.

Z biegiem czasu staro-skandynawska epika rozwijać się poczęła coraz wyraźniéj w kierunku historycznym, używając tylko mytów i sag jako poetycznéj ozdoby. Kierunek ów przybrała ona za sprawą skaldów, którzy, stanowiąc rodzaj poetycznego cechu, dążyli do zgodności swoich utworów z prawdą dziejową i uczynili je niejako przejściem od poezyi do dziejopisarstwa.

Najdłużéj kwitła poezya skaldów na Islandyi od końca w. VIII do końca XI; zasłynęli pieśniami swemi *Oelwir, Hnufa, Thordr Kolbeinsson, Audrun,* oraz wielu innych. W Islandyi też najpierwéj pojawiło się dziejopisarstwo, obejmując historyę Islandyi, Norwegii, Danii, Szwecyi, Grenlandyi, wysp Faroerskich i Orknejskich, a chociaż więcéj w niém podań niż faktów, niemniéj przeto godném jest uwagi. Najdawniejszym z dziejopisów jest Ari Thorgilsson, ale za najsłynniejsze z dzieł historycznych owéj epoki uważana jest historya królów norwegskich przez *Storri Sturlusona*, zwana „*Heimskringla*“ od zaczynających ją słów: „krąg świata.“ Sięga czasów bajecznych i dochodzi do r. 1176, a zasługuje na wyróżnienie nietylko siłą i powagą, z jaką autor opowiada i sądzi mytyczne czy rzeczywiste wypadki, ale jeszcze przeplatającemi opowiadanie pie-

śniami skaldów. Proza islandzka posiada oprócz historyi dzieła naukowe, prawne, dydaktyczne, traktujące o poetyce, o pisowni (runach), i widoczną jest rzeczą, że Islandczycy usiłowali wytworzyć sobie narodową, samoistną kulturę, niepodległą wpływom chrześciaństwa, które w sąsiedniéj Danii wycisnęło swe piętno na piśmiennictwie.

Z wprowadzeniem chrześciaństwa zamilkła poezya skaldów, lud tylko przechowywał pamięć bohaterskich czasów i powtarzał stare pieśni, dodając do nich nowe, opiewające bądź-to wypadki chwili bieżącéj, bądź-to uczucia bohaterów, ich dzieje miłosne, bądź-to wreszcie nadzwyczajne przygody, w których główną grały rolę nadprzyrodzone istoty. Z pomiędzy pieśni tych najstarszemi są śpiewy wojenne, „*Kämpevizer,*“ pełne dramatyczności i siły; najwięcéj zaś świeżości i uroku mają norwegskie, jak np. pieśń: „*O matce w mogile,*“ „*O małéj Róży,*“ „*O królu Birgerze,*“ „*O cudownéj harfie,*“ tworzone nie wiadomo przez kogo, a napiętnowane wybitną cechą charakteru narodowego.

Dania i Norwegia. Początki poezyi swojéj i życia umysłowego wogóle ma Dania wspólne z innemi skandynawskiemi plemionami, i przez całe wieki średnie, a nawet i późniéj, niewiele do nich dodała. Pisarze duńscy podlegali wpływom literatury niemieckiéj — i chociaż uprawiali wszystkie prawie rodzaje poezyi, jednak główną ich zasługą jest wyrobienie języka, czyli przygotowanie narzędzia, którém pierwszy posługiwał się umiejętnie Norwegczyk *Ludwik Holberg* (1684—1754). On to stworzył smak narodowy i, pozwoliwszy sobie być zupełnie orygi-

nalnym, samoistnym, stał się przez to samo pierwszym narodowym pisarzem przybranéj ojczyzny. On także jest twórcą teatru narodowego, do którego wprowadził postaci, wzięte prosto z życia, i zarazem pierwszym satyrykiem, bo rysem charakterystycznym jego poezyi jest satyra, widoczna w komiczno-bohaterskim poemacie p. t. „*Peder Paars*,“ a jeszcze widoczniejsza i dowcipniéj szydząca w łacińskim romansie satyrycznym p. t. „*Nielsa Klimsa podziemna podróż*.“ Wesoła, dobroduszna, zdradzająca w każdém słowie czystość i szlachetność pojęć i celów autora, satyra Holberga jest zarówno chlubném świadectwem charakteru jego, jak i talentu. Oprócz wielu komedyj, z których wszystkie noszą piętno narodowo-duńskiego, rodzimego charakteru, pozostawił jeszcze Holberg „*Dzieje państwowe Danii i Norwegii*.“

Współcześni mu poeci, chociaż nie wszyscy równi mu talentem, przyczynili się jednak do rozbudzenia w rodakach zamiłowania do utworów, pisanych w języku rodzinnym, i przysposobili niejako grunt dla *Jana Ewalda* (1743—1781), znamienitego liryka, poety-mistrza, przed którym — jak powiada jeden z krytyków — „otwarły się wdzięczne głębie ojczystego języka, by z nich wydobył dźwięki rozkoszy i boleści.“ Niezawsze i niewszędzie wolny od wpływów francuzkiego klasycyzmu, jest jednak Ewald patryotą, gorąco miłującym przeszłość narodową i stare podania, z których nieraz brał temat do swych utworów, jak np. do mitologicznéj opery p. t. „*Śmierć Baldura*,“ która mu zjednała sławę i wziętość w narodzie. Piękniejszemi wszakże od niéj są ody jego, elegie, a nawet i komedye: „*Arlekin-pa-*

tryota,“ „*Brutalni plotkarze*“ i inne, odznaczające się wykwintnym dowcipem i szczerą jowialnością. Nic przecie nie uczyniło go tak popularnym, jak pieśń narodowa p. t. *Król Krystyan,*“ przez cały kraj śpiewana i wszystkim rodakom poety miła, bo miłością ojczyzny natchniona. W późniejszych latach, zaprzestawszy wzorować się na płodach lit. francuzkiéj, dał Ewald na scenę kilka dramatów, treścią i formą całkiem oryginalnych, a za przykładem jego poszedł tragedyo-pisarz *O. Samsöe* i inni, zbogacający coraz więcéj swemi utworami repertuar narodowy.

Jense Baggesen (1764—1826) góruje talentem nad wszystkimi poetami, którzy poczuwali się do obowiązku wprowadzenia na nowe tory literatury ojczystéj, ale nieustannie szukając wzoru i formy dla płodów swego geniuszu, nie stworzył nic oryginalnego; zostawił tylko w każdym kierunku próby, dowodzące, jak znamienitym mógł być pisarzem. W literaturze niemieckiéj szukając natchnienia i wzoru, przymierzając niejako różne jéj rodzaje do natury swego talentu, tworzył ody i pieśni na wzór Klopstock'a, humorystyczne opowieści za przykładem Wieland'a, — jak Voss, pisał sielanki, — a najpiękniejszemi z licznych jego utworów są powieści, zabarwione komizmem, lekko satyryczne, a pisane ślicznym językiem, który w literaturze duńskiéj uważany jest za wzorowy. Nie on wszakże, lecz przeciwnik, z którym całe życie wiódł walkę, *Adam Oehlenschlager* (1779—1850), profesor estetyki w Kopenhadze, otwiera nową epokę literatury duńskiéj. Biorąc za treść do swoich poezyj sagi mytyczne i bohaterskie, rozwijał je w pieśniach epicznych,

w dramatach, w romanzach, w nowelach, bohaterów północnéj pieśni przyoblekał w szatę romantyzmu, a czynił to tak szczęśliwie, że raz na zawsze pokonał pseudo-klasycyzm, nigdy nie przekroczywszy w romantyzmie téj miary, do któréj dobry smak zobowiązuje. Jego „*Pieśni północne*," „*Bohaterowie Północy*," „*Waredzy w Konstantynopolu*," dowodzą zarówno głębokiego zrozumienia ducha poezyi staroskandynawskiéj, jak i umiejętności zużytkowania odpowiednio do smaku dzisiejszych tego, co pozostawiła potomkom opiewanych przez siebie bohaterów. Z tragedyj Oehlenschlagera najwięcéj znaną jest „*Yrsa*," środkowa część trylogii, osnutéj na sagach; wstępem do niéj jest romanza „*Helge*," część ostatnią stanowi „*Król Hroar*;" wszystkie trzy są poetyczną parafrazą sag. (Tłumaczył na niem. Leinburg)

Niepoślednim także, a w tym samym kierunku tworzącym poetą jest *Grundtvig* (1783—1872), ulubiony w Danii autor wielu lirycznych i historycznych poezyj, posiadających rzadką, bo trudną do osiągnięcia w języku duńskim zaletę — śpiewności.

Idąc za wskazówkami Oehlenschlagera, liczny zastęp poetów, tak lirycznych, jak i dramatycznych, zerwał z tradycyą francuzkiego klasycyzmu i wciskał w swobodne ramy romantyzmu tematy swojskie, bądź-to brane ze skarbnicy poezyi staro-islandzkiéj, bądź-to wprost z życia i serca własnego. Imiona ich, mało znane poza granicami ojczystego kraju, należą jednak w Danii do liczby imion zasłużonych w piśmiennictwie, a znaczny ich szereg świadczy o żywotności ruchu umysłowego w Danii. Najwięcéj znanym w Europie jest *H. C. Andersen* (1805—1875),

tkliwy, elegijny liryk, a zarazem powieściopisarz wybitnego talentu. Największy wszakże tytuł do sławy pozyskał jako bajkopisarz, pełen oryginalnych pomysłów, humoru i niezrównanego wdzięku, obrazowy jak La Fontaine, a przytém uczuciowy i rzewny. Wszystkie jego prace tłumaczono na język niemiecki, z którego przekładano je na inne języki. Jedna z jego powieści nosi tytuł: „*O. T.*“ i za najlepszą uważana być może z tego głównie względu, że przedstawia żywy i barwny obraz obyczajów narodowych i domowego życia Duńczyków.

Powieści historyczne *Haucha*: „*Polska rodzina,*“ „*Wilhelm Zabern,*“ nowele *W. Bergsöl*: „*Ze staréj fabryki,*“ wreszcie humorystyczno-satyryczna epopea *F. Paludan'a-Müllera* p. t. „*Adam-Homo,*“ stawiająca „ludziom wieku przed oczy całą ich bezmyślną słabość i samolubną lichotę,“ oraz wiele innych prac, wysokiéj nieraz wartości, tak pod względem treści, jak i formy, dowodzą, że niema rodzaju, któregoby z mniejszém lub większém powodzeniem nie uprawiali pisarze duńscy.

Norwegia, dziś politycznie samoistna, lecz zjednoczona z Danią językiem, w XIX wieku dopiero weszła na drogę samodzielności w piśmiennictwie. Przyczyny takowego zwrotu upatrywać należy w oderwaniu się jéj od Danii po „czterechsetletniéj nocy“ zależności politycznéj, która stawała się przeszkodą do swobodnego rozwoju odrębności narodowéj, niebardzo wprawdzie znacznéj — z powodu jednoplemienności Norwegii z Danią, oraz wspólnych przez tak długi czas losów, — zawsze jednak na tyle wyraźnéj, że zaznaczyć się pragnęła i znamię

swoje odcisnęła na utworach pisarzy, których za czysto-norwegskich uważać należy.

Dążenie do niezawisłości literackiéj pierwszy wypowiedział *Welhaven* (1807—1873) w zbiorze sonetów p. t. „*Zmierzch*“ i licznych znalazł stronników oraz naśladowców. Dopiero jednak w *Björnstjerne-Björnsonie* (ur. 1832) znalazła Norwegia poetę nietylko ożywionego dobremi chęciami, lecz jeszcze wyższego od duńskich orginalnością, siłą talentu i niewyczerpaną twórczością fantazyi. Czy to w trylogii „*Król Sygurd*“ kreśli Björnson obrazy ojczystéj przyrody, na tle któréj umieszcza postaci mytycznych bohaterów, — czy to w „*Chłopskich nowelach*“ maluje sceny z życia wiejskiego ludu, wzrosłego wśród gór i lodowców, — czy to wreszcie szuka tematu w życiu i obyczajach sfer inteligentnych, — zawsze okazuje się on zupełnie oryginalnym pod względem poglądów, nastroju i sposobu tworzenia. Jako liryk, jako nowelista, szczególniéj zaś jako dramaturg, pozyskał B. Björnson sławę, która czyni imię jego znaném w całéj Europie; na wszystkich bowiem scenach grywane są jego dramaty, szczególniéj zaś „*Bankructwo,*“ tryskający życiem i prawdą obraz „bankrutujących“ moralnie i materyalnie jednostek.

Równy mu sławą u swoich i u obcych, równy także wielkością i potęgą talentu jest *Henryk Ibsen* (ur. 1828). Młodość jego przypadła na burzliwe czasy „dni lutowych,“ to też wypadki 1848 r. silnie wstrząsnęły młodzieńczą wyobraźnią i stały się Ibsenowi podnietą do twórczości poetycznéj. W piorunujących wierszach, w których zarysowywa się już

przyszła fizyognomia autora, zachęca on walczących do trwania przy zasadach, warunkujących szczęście ludzkości, wypowiada społeczne i polityczne przekonania, skutkiem czego zaliczyć go należy do poetów politycznych, zajmujących w piśmiennictwie Północy bardzo wybitne stanowisko. W owéj także epoce, bo w r. 1850, napisał wiersz „*Do skaldów Norwegii,*“ w którym wyrzuca im, że zachwycają się zamierzchłą, w gruzach leżącą przeszłością, zamiast żyć z całym narodem wrażeniami, jakie chwila bieżąca przynosi.

Powołany na scenę narodową, znalazł wreszcie Ibsen pole, sprzyjające rozwojowi jego talentu: objął kierownictwo teatru w Bergen, potém w Chrystyanii, i sam pisać zaczął dla sceny. Pierwsza sztuka, którą wystawił, „*Katylina,*“ osnuta na tle historycznem, zawiera jednak społeczne *credo* autora, który w rzymskim anarchiście uosabia protest młodości przeciwko zastojowi istniejącego porządku rzeczy.

Następne dramaty — czy to historyczny „*Cesarz i Galilejczyk,*“ — czy filozoficzne, jak „*Brand,*“ zbliżony do Fausta i roztrząsający najgłębsze zagadnienia ludzkości, a razem będący satyrą na stan urzędniczy, — czy „*Peer Gynt,*“ „*Komedya miłości*“ lub „*Związek młodzieży,*“ ironicznie piętnujący karyerowiczów, — czy wreszcie dramaty społeczne: „*Podpory społeczeństwa,*“ „*Nora,*“ „*Upiory,*“ „*Nieprzyjaciel ludu,*“ „*Dzika kaczka,*“ — wznosiły na coraz to wyższy stopień sławy autora, którego talent, przeważnie krytyczny, stawia znaki zapytania przy wszystkich kwestyach społecznych, moralnych, religijnych, dotąd uważanych za rozstrzygnięte już i za-

łatwione. Szermierz prawdy i wolności, tworzy z myślą poprawy jednostek, zreformowania społeczeństwa, a wszystkie jego utwory — chociaż późniejsze mniéj są burzliwe od początkowych — zmierzają do jednego celu — we wszystkich czuć zapał do walki; i mógłby śmiało powiedzieć o sobie to, co mówić każe Norze: „Muszę się dowiedzieć, kto ma słuszność: społeczeństwo, czy ja...“

Często zestawiany z Björnsonem, Ibsen nie może być z nim porównywany, jako talent całkiem odmienny kierunkiem twórczości i naturą jéj. „Kiedy Ibsen, przyzwyczajony, jak górnik, z ciężkim młotem zstępować w głąb' serca ludzkiego, to Björnson nie dąży w głąb', lecz rozpościera się na powierzchni gleby ojczystéj, czerpiąc siły z ducha, z życia swego narodu. Osobistość jego nie jest odgrodzona dumą samotnéj wielkości Ibsena, lecz ma zawsze otwarte ramiona dla swoich. Słońce majowe ogrzewa poezye Björnsona: w dramatach Ibsena czuć zapach burzy; Björnson stara się sprzeczności łagodzić, Ibsen je zaostrza; pierwszego cieszy świeżość i rozmaitość świata zewnętrznego, drugiego pociąga więcéj świat myśli. Obu możnaby porównać do owych bliźniaczych królów z baśni północnéj, z których jeden pozostał w domu i ztąd niósł światło swemu narodowi, drugi opuścił kraj ojczysty i na swéj śmiałéj wędrówce zjednał narodowi chlubę; każdy z nich wiedzie za sobą waleczną drużynę, która jednego kosztem drugiego wynosi. Ale oni są braćmi, chociaż przez długi czas poróżnionymi; dlatego słuszny na nich zapada wyrok: kraj ma być podzielony

pomiędzy nich w spokoju.“ *(H. Biegeleisen: „Henryk Ibsen.“ Przegl. Tygod. r. 1891).*

Szwecya w pierwotnych wiekach swego istnienia żyła, zarówno jak Dania i Norwegia, spuścizną poetyczną, w sagach i pieśniach skaldów przechowywaną na Islandyi. Język szwedzki, mniéj niż duński zależny od staro-skandynawskiego, zawdzięcza ustalenie swoich prawideł tłumaczom Pisma św. w pierwszéj połowie XVI w., która to epoka jest w Szwecyi rozpoczęciem nowego okresu w piśmiennictwie. Gustaw Waza (1521), zarówno jak i Gustaw Adolf, dbali o podniesienie poziomu oświaty; potém, za panowania królowéj Krystyny, która otaczała się cudzoziemcami, wkradło się zamiłowanie obczyzny; nie ustąpiło nawet i wtedy, gdy Gustaw III utworzył akademię szwedzką na wzór francuzkiéj (1786) i jéj poruczył zadanie pracowania nad czystością i doskonaleniem języka. Najnowsi dopiero poeci zrozumieli, że w zabytkach staréj poezyi mieszczą się prawdziwe skarby językowe, i ztamtąd wydobywać zaczęli materyał, służący im do ulepszenia mowy, którą wojownicy, wracający z Niemiec po wojnie 30-letniéj, zeszpecili germanizmami, członkowie zaś akademii nadawali jej cechy, właściwe francuzczyźnie.

Choć żyła jeszcze w Szwecyi w epoce Reformacyi tradycya poezyi staro-skandynawskiéj, zaniechano jéj jednak pod wpływem nowych pojęć, zrywając przez to samo z tradycyą narodową. I tu więc, jak wszędzie, nastąpił rozbrat literatury ludowéj z książkową, która nie posiadała cechy oryginalnéj, zapatrując się na przedstawicieli wybitniej-

szych prądów w piśmiennictwie europejskiém. Z pomiędzy autorów téj epoki godnym uwagi jest *G. Stjernhielm* († 1672), tém pamiętny, że wprowadził do poezyi szwedzkiéj miarę heksametralną.

Zasługę oporu przeciwko prądom cudzoziemskim przypisać należy *J. Wessenius*'owi (1579—1636), profesorowi w Upsali, który studentom grywać kazał swoje utwory, osnute na tle wypadków z dziejów ojczystych. Miał on zamiar zamknąć w kilkudziesięciu dramatach całą historyę Szwecyi; nie dokonał jednak zamiaru, powziętego w szlachetnym celu rozbudzenia miłości do wszystkiego, co swojskie. Po śmierci jego zapanował na scenie szwedzkiéj smak francuzki, a dramat ludowy — i narodowy, — który powstać musiał z mysteryów kościelnych, nie zdołał się rozwinąć, przytłumiony wpływami obcemi.

Gustaw III (1771– 1792) należy do najlepszych dramaturgów szwedzkich; wątek do sztuk swoich brał po większéj części z dziejów narodowych, a pisał je językiem naturalnym i poprawnym, nie posiadając zresztą wybitnego talentu autorskiego.

Poezya liryczna i dydaktyczna była także naśladownictwem francuzkiéj; jeden tylko *C. M. Bellman* (1741—1795) okazał się prawdziwie samodzielnym poetą. Poezye jego liryczne, często improwizowane, a przez samego poetę podłożone pod muzykę, mają dużo rzewności i chwytającego za serce wdzięku, a rozmyślania wierszem nad tekstami Ewangelii należą do najwspanialszych utworów liryki religijnéj. Wiersze jego okolicznościowe, bachiczne piosenki, małe utwory dramatyczne, fragment satyry

p. t. „*Księżyc*“ — wszystko zdradza niepospolitego poetę, którego słusznie zwano „szwedzkim Anakreonem.“

Pierwszy *T. Thorild* (1759—1808), sam średniéj miary poeta, wystąpił do walki z galicyzmem i wskazał poezyi nowe tory, dając za przykład Szekspira, Göthego, Ossyana. Jako autor dzieła filozoficznéj treści p. t. „*Powszechna wolność rozumu,*“ ściągnął na siebie nieprzychylność prawowiernych; dla uniknięcia jéj skutków zmuszony został wyjechać z kraju i umarł na wygnaniu. Polemikę Thorilda z galicyzmem podjęli: admirał *Ehrenswärd* († 1800) oraz profesor *Höijer* († 1812) — i niebawem też objawiły się nowe dążności. W Upsali utworzyli młodzi literaci stowarzyszenie literackie, powstały czasopisma, walczące ze stronnikami zfrancuziałego smaku, a owocem nowego zwrotu był komiczno-satyryczny epos: „*Markalla bezsenne noce,*“ wymierzony przeciwko szkole francuzkiéj i rzecznikowi jéj, *Walmark*'owi. Przedstawiciele nowéj szkoły estetycznéj otrzymali nazwę „*fosforystów*“ od czasopisma „*Fosfor,*“ które założyli w r. 1810 — i oni to stanowią szkołę romantyczną szwedzką. Przywódcą jéj był *D. A. Atterbom* (1790—1855), poeta, obdarzony wielkim talentem lirycznym, lecz mglisty i często zanadto dający się unosić rozbujałéj fantazyi. Wolnemi są od téj wady: „*Kwiaty,*“ cykl ballad, odznaczających się prostotą i naturalnością, oraz liryczna sielanka p. t. „*Moje życzenia.*“ Poemat liryczno-epiczno-dramatyczny p. t. „*Wyspa szczęśliwości,*“ mieszanina wszystkich rodzajów poezyi, ma — obok wad, z tego właśnie pomieszania wynikających — wiele prawdziwych piękności; pię-

knemi są mianowicie ustępy liryczne, rozrzucone wśród dyalogu: śpiew słowika, pieśń wiatrów, chór gwiazd i t. p. Napisał także Atterbom *„Monografie szwedzkich wieszczów i poetów,“* dzieło bardzo dla historyi literatury pożyteczne.

Jako przeciwniczka szkoły fosforystów, powstała szkoła, mieniąca się czysto-narodową, *„gotycką,“* i wzięła sobie za organ czasopismo *„Iduna.“* Na czele jéj stanęli: *Eryk Gustaw Geijer* (1782—1847), *Ezajasz Tegner* (1782—1846) i *Adam Afzelius* (1785—1871). Postawiła ona romantyzm na gruncie narodowym i wyparła ostatecznie ze Szwecyi klasycyzm francuzki. Geijer, dziejopis europejskiéj sławy, autor *„Historyi Szwecyi,“* zasłynął teraz jako poeta zbiorem ballad: *„Viking,“* *„Ostatni skald“* i innych, nacechowanych staro-skandynawską powagą i surową prostotą, która je odrazu uczyniła popularnemi w całéj Szwecyi. Słusznie o nich mówi jeden z krytyków, że „z romanzów Geijera zalatują wonie sosnowych borów i czujesz, iż jesteś na ukochanéj, prastaréj Północy, wśród skał i jezior, gdzie rosną pokrzywy i chwasty i skromne kwitną anemony.“

W *„Śpiewie wojennym pospolitego ruszenia“* patryotyczna tendencya Tegnera objawia się z całą siłą, a główny jego utwór, *„Saga Fritjofa,“* tłumaczony na wszystkie prawie europejskie języki, składa się z 24 pieśni, pisanych wierszem rozmaitéj miary, artystycznie wykończonym, i odznacza się wiernością, z jaką poeta potrafił zachować znamienne rysy prastaréj poezyi, oddać charakter bohaterów i skreślić obyczaje ich, tak podczas wojny, jak i w czasie pokoju. Krytyk *Rydqvist* słusznie powiada o Tegnerze,

iż „wyobraźnia jego ciągle jest zajęta szukaniem złotych nici, widzialnych tylko dla oka poety, któremi zewnętrzna strona rzeczy związaną jest ściśle z objawami wewnętrznego świata.“

Nigdzie może nie uwydatnił Tegner tak świetnie zalet, któremi celuje jego poezya, jak w sławnéj *„Pieśni o słońcu,“* które, „jak bohater, stąpa migotliwym torem.“

Pozostała po nim jeszcze saga *„Narzeczona w koronie“* i nieskończony epiczny poemat p. t. *„Gerda,“* którego treść wzięta z czasów panowania Waldemara Wielkiego.

Afzelius mało pisał wierszem; głównym jego utworem są romanze p. t. *„Necken,“* a wielką zasługą dla literatury ponowne wydanie Edd, oraz przedsięwzięte do spółki z Geijerem wydanie staroszwedzkich ludowych pieśni, mające na celu wskrzeszenie tradycyi „gotyckiéj.“

I. Stagnelius (1793—1823), poeta liryczny, grzeszący przesadą i pretensyonalnością, jest także autorem wysoko cenionego poematu bohaterskiego p. t. *„Władimir,“* który Szwedzi uważają za arcydzieło poezyi opisowéj, oraz dramatów z czasów staro-skandynawskich i chrześciańsko-religijnéj tragedyi p. t. *„Męczennicy.“* Władał on nietylko pięknym heksametrem, ale jeszcze wszystkiemi formami wiersza, których używał do rozmaitego rodzaju poezyj: psalmów, hulaszczych piosenek, sielanek, erotyków i t. p.

K. F. Dahlgren zawód literacki rozpoczął pod sztandarem „fosforystów,“ później jednak przerzucił się do tworzenia piosenek, które zjednały mu na-

zwę „*szwedzkiego Beranżera*“ i uczyniły imię jego nadzwyczaj popularném.

Powieściopisarstwo pod wszystkiemi swemi postaciami: powieści historycznéj, obyczajowéj, noweli, zakwitło w Szwecyi, gdzie ulubioną jest strawą umysłową.

L. Almqvist (1783—1866), autor, we wszystkich kierunkach próbujący sił swoich, oprócz wielu utworów poetycznych zostawił téż i powieści, między któremi najgodniejsza uwagi jest „*Młyn Skallnora,*“ powieść, przez to nabierająca wartości, że jest wiernym a zajmującym opisem życia ludu szwedzkiego.

Gumalius, naśladowca Walter-Skota, *Mellin* i wielu innych, których nazwiska mało są znane poza granicami Szwecyi, uprawiali powieść historyczną; obyczajową zaś *Engström,* autor „*Chłopskich opowiadań,*“ pisanych z realizmem, nieprzekraczającym granic, przez estetykę zakreślonych. *Wetterbergh* i więcéj od nich znane autorki: pp. *Emilia Carlen, Fryderyka Bremer* (1802—1866), *Zofia Schwarz*, baronowa *Knorring*, malują nam sceny z domowego życia z prostotą i wdziękiem, choć żadna z wyżéj wymienionych nie posiada talentu, któryby jéj pozwolił roztrząsać wielkie zagadnienia społeczne lub etyczne i wytykać nowe tory piśmiennictwu ojczystemu.

Oprócz wyżéj wymienionych pochlubić się jeszcze może literatura skandynawska niejedném, chlubnie znaném i zasłużony rozgłos mającém nazwiskiem; tych jednak nie przytaczamy, poczęści dla szczupłości miejsca, głównie zaś dlatego, że należą one do młodszego pokolenia pisarzy, przywódców dzisiejszego ruchu umysłowego i przedstawicieli

najnowszych prądów w literaturze, która we wszystkich krajach Europy przybierając znamienne a wspólne cechy na schyłku będącego stulecia, stanowi przedmiot niewyczerpanie ciekawych i nigdy niekończących się studyów i zakres niniejszéj pracy przenosi.

Źródła: *Botten-Hansen:* „Précis d'histoire de la littérature de Norvège au XIX siècle.“ *Marianna von Ehrenström:* „Notices sur la littérature en Suède.“ *Sturzenbeher:* „Schwedische Celebritäten der neuesten Zeit.“ „Hauschatz der schwedischen Poesie.“ *E. Horn:* „Geschichte der Litteratur des skandinavischen Norden.“ *G. Mohnike:* „Altschwedische Balladen, Märchen,“ „Volkslieder der Schweden.“ *Brandes:* „Moderne Geister.“ *Strodtman* (przekł. Zglińskiego) „Ruch umysłowy w Danii i Norwegii.“ *Engeström:* „H. Ibsen. poeta norwegski.“ *E. Brandes:* „O literaturze skandynawskiéj.“

Pytania.

Gdzie się przechowały stare myty i podania epiczne z czasów vikingów? Gdzie schroniła się poezya staro-skandynawska po zaprowadzeniu chrześciaństwa w Szwecyi, Norwegii i Danii? Co wydała poezya ludowa islandzka, a co poezya skaldów? Do czego stanowi przejście?

Jakie są początki piśmiennictwa w Danii, zjednoczonéj z Norwegią, i jakim wpływom podlegały? Kto przyczynił się do wyrobienia języka i stworzenia teatru narodowego? Jakie stanowisko zajęli

w literaturze ojczystéj Ewald i Baggesen? Co dla niéj uczynił Oehlenschlager? Jakie są najcelniejsze z jego utworów? Jacy pisarze należą do jego szkoły? Jak się rozwinęło powieściopisarstwo i literatura duńska wogóle?

Kiedy pozyskała Norwegia samoistność polityczną i literacką? Kto pierwszy wypowiedział dążenia do niezawisłości literackiéj? Jacy są najcelniejsi pisarze czysto-norwegscy?

Jak się wyrobił język szwedzki, jakim wpływom ulegał i jakie cechy przybrało piśmiennictwo szwedzkie pod wpływem Reformacyi? Kto pierwszy posiada zasługę oporu przeciwko prądom cudzoziemczyzny? Jak się rozwijał teatr i kto dla niego pracował? Kto był najcelniejszym z liryków epoki naśladownictwa? Kto wystąpił do walki z galicyzmem i jakie się utworzyły dwie szkoły, stojące na gruncie narodowym? Czém się różniły pomiędzy sobą i jacy poeci stali na ich czele? Jakie są ich zalety oraz celniejsze utwory? Jaki jest ogólny kierunek i rozwój ruchu umysłowego ludów skandynawskich?





SPIS RZECZY PRZEDMIOTOWY.

CZĘŚĆ I.

str.

ROZDZIAŁ I. — **O powstawaniu mowy i pisma.**— . . . 1

Mowa.

Onomatopea. — Wyrazy pierwotne i pochodne.— Kształtowanie się mowy. — Języki symboliczne i mianujące: syntetyczne i analityczne.— Wspólność spółgłosek tematowych. — Języki i narzecza. — Podział języków.

Pismo. 6

Kreski i punkta. — Kopce i kupy kamieni. — Pismo węzłowe. — Quipos. — Pismo obrazowe, obrazowo-pojęciowe i obrazowo-przenośne. — Hieroglify: pismo hieroglificzno-pojęciowe. — Pismo sylabowe, fonetyczne, alfabet. — Pismo klinowe, kadmiczne czyli pługowe. — Alfabet grecki, pismo rzymsko-latyńskie czyli arkadyjskie, kuficzne, neskhi, kirylica, alfabet romański, runy, alfabet gocko-gotycki i gotycko-scholastyczny. — Pismo kapitalne i oncyalne.

ROZDZIAŁ II. — **Chiny** 12

Odrębność Chin.— Język, pismo.— Konfucyusz: księgi King. — Księgi Sse-szu. — Meng-tseu. — Lao-tse: Tao-te king. — Charakter doktryny moralnéj ksiąg King.— Literatura nadobna: Tu-fu i Li-taj-pe. — Poetyka chińska i charakter poe-

Tablica Nr. 1.

Języki **Indo-Europejskie,** zwane także **Indo-Germańskiemi** i **Aryjskiemi,** dzielą się na 6 grup.

Indyjskie.

Starożytne:

Sanskryt — język bramiński i ksiąg świętych Wedy, Manu.

Prakryt, używany przez lud, kobiety; język mało wyrobiony.

Pali — umarły język buddystów.

Nowożytne:

Indostański, którym mówią mahometanie indyjscy, zepsuty, pomieszany z Arabskim i Perskim.

Bengali, najwięcéj zbliżony do Sanskrytu.

Cygański.

Maldywski i różne inne narzecza.

Perskie czyli **Irańskie.**

Starożytne:

Zendzki, język świętych ksiąg Zendawesty, dziś tylko przez Gwebrów używany.

Pelwi, język Bundeheszu, używany przez Medo-Persów.

Parsyjski, język Szach-Name, którym mówiono aż do epoki podbicia Persyi przez mahometan. Pomieszany z Arabskim dał początek:

Nowożytne:

Perski właściwy.

Kurdyjski.

Armeński.

Beludżistański.

Kaukazkie narzecza.

Greko-Italskie.

Starożytne (greckie):

Frygijski, używany w Azyi Mniejszéj.

Trako-Macedoński, który się przerodził w język Arnautów Albanii.

Staro-grecki czyli Greko-Pelazgijski i *Wielko-grecki,* z którego wyszedł:

Jońsko-Helleński czyli tak zwany *Homeryczny;* bardzo zepsuty, przerodził się w:

Nowożytny:

Nowo-grecki.

Starożytne (italskie):

Etruski, Wolski, Samnicki, Auzoński, z których uformował się *właściwy Łaciński,* będący podstawą nowożytnych Romańskich.

Germańskie.

Starożytne:

Staro-germański, używany na dworze królów Franków i Saksonów.

Allemański, używany przez minnesingerów (z niego wyrodził się *Niemiecki nowożytny*).

Saksoński, używany w zachodniéj Germanii, z narzeczami Fryzońskiém i Neerlandzkiem, z których utworzył się *Holenderski.*

Anglo-Saski, pomieszany z Celtyckim i Duńskim wytworzył *nowożytny Angielski.*

Skandynawski (język ksiąg *Eddy*). Od niego pochodzi *Islandzki, nowożytny Szwedzki* i *Duńsko-Norwegski, Gocki,* czyli *Wschodnio-Gocki,* język Biblii *Ulfilasa.*

Ostrogocki i *Wizygocki* (umarłe).

Słowiańskie.

Starożytne:

Staro-Słowiański, cerkiewny język Rosyan.

Kroacki, Wendzki.

Sorabski.

Słowiański właściwy.

Łotyszski, z którego powstały: *Litewski* i *Żmudzki.*

Nowożytne:

Polski.

Czeski, Rosyjski, Serbski.

Narzecza Słowian południowych i wschodnich.

Celtyckie.

Języki téj grupy najmniéj zachowały śladów aryjskiego pochodzenia.

Gaelicki, z narzeczami *Walijskiém, Holenderskiém, Erse* (szkockiém) i innemi, będącemi w użyciu w Szkocyi, Irlandyi, na wyspach Jersey, Wight i t. d.

Cymmeryjski (Cymbryjski) albo *Celto-Belgijski.*

Bretoński, do dziś dnia przechowujący się w Bretanii francuzkiéj.

Ibero-Celtycki, używany dawniéj w Portugalii (umarły).

Tablica Nr. 2.

Języki Semityckie.

Aramicki (z którego powstał *Aramajski,* używany dziś w okolicach Bagdadu i Bassory).

Chaldejski czyli *Wschodnio-Babiloński* lub *Asyryjski.*

Syryacki czyli *Zachodnio-Babiloński.*

Syro-Chaldejski, używany w Judei za czasów Jezusa Chrystusa. W języku Zachodnio-Babilońskim pisane są *Księgi Ezdrasza,* niektóre rozdziały ksiąg Daniela, *Targumein* (parafraza Starego Testamentu), oraz *Gemara,* druga część Talmudu.

Chanaanejski (z którego powstał *Fenicki,* używany w osadach kartagińskich).

Hebrajski z narzeczem *Samarytańskiém.* Dzieli się na:

Hebrajski właściwy i *Hebrajski rabiniczny,* który powstał w 10-tym wieku po Chrystusie u Żydów w Hiszpanii, zwanych inaczéj Mozarabami, i jest do dziś dnia językiem naukowym.

Pierwsza część Talmudu, *Miszna,* pisana jest zepsutym Hebrajskim, zbliżonym do Chaldejskiego.

Arabski, do dziś dnia używany na północy Afryki, w Egipcie, w Syryi, wszędzie, gdzie panuje islamizm. Od niego w przedhistorycznych czasach oderwał się:

Etyopski właściwy, inaczéj zwany *Ghiz,* używany jeszcze w środkowéj Afryce i w okolicach jeziora Dembea. Z niego powstały:

1. *Amharycki,* używany w Abisynii.
2. *Hamtonga,* język zachodnich wybrzeży Afryki, i inne mało znane narzecza afrykańskich ludów.

Egipski, który wydaje się być zupełnie osobnym językiem, budową tylko zbliża się do Semityckich i dlatego do nich zaliczony.

Ze *Staro-egipskiego* utworzył się potoczny *Koptyjski* z narzeczami:

1. *Memfizyjskiém,* używaném w dolnym Egipcie.
2. *Oazyjskiém* albo *Baszmurskiém,* któréм mówią mieszkańcy obu oaz.
3. *Saidyczném* albo *Tebańskiém,* używaném w górnym Egipcie.



Tablica Nr. 3.

Języki **Tatarsko-Uralskie,** inaczéj **Uralsko-Ałtajskie,** inaczéj **Ugro-Tatarskie.**

Ugro-Syberyjskie.	**Tatarskie.**	**Japońskie.**	**Fińskie** albo **Czudzkie.**	**Węgierskie.**	**Baskijskie.**
Ostyacki.	Mongolski.	Japoński.	Finlandzki (czyli Suomi).	Węgierski (z narzeczami dziś ginącemi).	Baskijski (ginący).
Buryacki.	Mandszu.	Korejski.	Estoński.		
Samojedzki.	Kirgizki.	Kochinchiński (oraz narzecza wielu wysp na Oceanie Spokojnym).	Lapoński.		
Tunguzki.	Tybetański.		Ingryjski.		
	Turecki.				

Tablica Nr. 4.

Obrazowe (Egipskie) Fonetyczne.

Obraz:		**Dźwięk:**	
Słońce	*ammon.*	Litera	*A.*
Orzeł	*achem.*	Litera	*A.*
Wół	*apis.*	Litera	*A.*
Lew	*labu.*	Litera	*L.*

Obrazowe (Egipskie) Sylabowe.

Obraz:		**Sylaba:**	
Dłuto	*ab.*	Sylaba	*ab.*
Sowa	*ba.*	Sylaba	*ba.*
Jaskółka	*ur.*	Sylaba	*ur.*
Zając	*un.*	Sylaba	*un.*

Tablica Nr. 5.

Obrazowe lub hieroglificzne (Egipskie).

Obraz.	**Znaczenie.**
Słońce.	Słońce.
Wół.	Wół.
Jaskółka.	Jaskółka.
Kilka fal wodnych.	Woda.
Usta.	Usta.

Obrazowo-pojęciowe.

Obraz.	**Znaczenie.**
Słońce otoczone promieniami.	Świecenie.
Jaskółka.	Szybkość.
Cielę schylone ku wodzie.	Pragnienie.
Usta i ptak.	Śpiew ptasi.

Obrazowo-przenośne.

Obraz.	**Znaczenie.**
Słońce.	Bóg Ammon-Ra.
Wół (z toporem, godłem władzy).	Bożek Apis.

Obrazowo-przenośne.

Obraz.	**Znaczenie.**
Pelikan chwytający rybę (egipskie).	Rybołówstwo.
Postać ludzka z palcem w ustach („).	Dziecko.
Dach, pod którym siedzi kobieta (chińskie).	Spokój duszy.
Para wołów („).	Małżeństwo.
Łabędź zionący ogniem (Amer. Półn.).	Przybycie Europejczyków.

str.

zyi. — Dramat, powieść, nowela, romans historyczny. — Literatura naukowa: Se-ma-tsian, Ma-tu-an-lin. — Sinologowie.

ROZDZIAŁ III. — **Japonia** 20

Pochodzenie Japończyków.— Język ich, alfabet, pismo. — Religia: szyntoizm. — Pochodzenie Mikada, Kami. — Wpływ oświaty chińskiéj na Japonię.— Poezya: starożytna liryka— „Uta.“— Zbiory poezyi klasycznéj oraz dramatów lirycznych. — Charakter poezyi i złoty wiek jéj. — Tenziten-Woo i Onono-Komacz. — Początek dramatu. — Dramat, tragedya i komedya. — Powieść: legendy i podania, romans pseudo-historyczny i obyczajowy. — Historya, roczniki, monografie i opowiadania. — Geografia, literatura naukowa. — Źródła.

ROZDZIAŁ IV. — **Mongołowie. Murzyni. Meksyk.** . . . 28

Tatarzy-Mongołowie: Tangri, szamanizm. — Piśmiennictwo. — Sanang-Setsen. — Treny.

Murzyni: Fetyszyzm, Griotowie.— Pojęcie dwójbóstwa: Niang—zło, Zanhar—dobro.— Pieśni epiczne Madogessów.

Meksyk: Aztekowie i Toltekowie. — Teokalli. — Religia. — Literatura. — Oświata i nauka. — Huematzin. — Nezehualkojolt. — Źródła.

ROZDZIAŁ V. — **Aryowie-Hindusowie.** 34

Aryowie.— Przedhistoryczne wędrówki plemion aryjskiego szczepu.— Hindusowie i Zendowie.— Podział przeszłości Hindusów na epoki. — Stanowisko sanskrytu. — Pismo. — Religia: Trimurtis.— Znaczenie braminów i rozwój brahmanizmu. — Księgi Wedy. — Księgi Manu: emanacya, metempsychoza. — Reforma Buddy oraz systematy filozoficzne. — Nirwana. — Księgi Sutra. — Avatar. — Purany. — Poezya epiczna: Mahabhârata, Purany, Kawya, Ramayana.

str.

Epizody: Bhagawad-Gita, Nalus, Sawitri. — Liryka świecka: Kalidasa, Dszajadewa. — Hitopadeza. — Bhartrihari. — Dramat: Kalidasa, Sudraka, Bhawabuti. — Treść Sakontali. — Nauki ścisłe, medycyna, historya. — Mahanama. — Poezya indostańska i ceylońska. — Indyaniści.

ROZDZIAŁ VI. — **Aryowie-Zendowie.** 45

Iran. — Pochodzenie. — Pierwotne podania. — Religia: mazdeizm. — Ahura-mazda i Agramajnius. — Pismo klinowe. — Zoroaster. — Zend-Awesta i Korda-Awesta. — Bundehesz. — Epopea: Bizurdżimir, Jezdegerd, Firduzi: Szach-Name. — Ewaheddin-Enweri: Kassydy. — Nizameddin: Leila i Medżum. — Dżelaleddin-ed-Rumi. — Saadi. — Hafiz. — Feizi. — Księgi bajek. — Historyografia. — Literatura naukowa. — Oryentaliści.

ROZDZIAŁ VII. — **Semici Mezopotamii.** 51

Sennaar-Mezopotamia. — Semici-Chaldejczycy. — Pierwobylcy-Akkadowie. — Religia, pismo, język Akkadów. — Religia, pismo, język Semitów. — Napisy dwu- i jedno-językowe. — Napisy ścienne: kroniki. — Cegiełki: biblioteka Assur-bani-pala. — „Zbiór zaklęć“ Akkadów. — Kosmogonia Semitów, poematy bohatersko-mytyczne. — Myt o Istarze. — Epopea zwierzęca. — Charakter piśmiennictwa assyryjskiego. — Assyrologowie.

ROZDZIAŁ VIII. — **Proto-Semici Egiptu.** 57

Proto-Semici. — Egipcyanie. — Napisy starożytne. — Napis Uny. — Księga zmarłych. — „Najstarsza księga.“ — Papirus berliński. — Hymn do Nilu. — Hymn tryumfalny. — Hymny błagalne i sławiące. — Poemat bohaterski. — Pentaur. — Dydaktyka. — Powieści alegoryczne. — Historyk Egiptu: Maneton. — Egiptologowie.

str.

ROZDZIAŁ IX. — **Semici Kanaanu.** 63

Kanaanejczycy: Fenicyanie i Hebreowie.— Pierwobylcy doliny Kanaan.— Pismo głoskowe: napis króla Meszy. — Napis grobowy Esmunazara. — Ślady Fenicyan w osadach kartagińskich.— Trzy typy abecadła. — Podział zabytków piśmiennictwa hebrajskiego: Znaczenie jego dla Hebreów, oraz stanowisko ich wpośród narodów starożytnych. — „Stary Testament.“ — Epopea: Pentateuch. — Historya: Księgi Sędziów, Królewskie, Kroniki. — Dydaktyka: Ekkleziastes, Przysłowia Salomona.— Liryka: Psalmy, Pieśń nad pieśniami.— Sielanka: księga Ruth.— Księgi Hioba i Daniela. — Epoka aleksandryjska. — Filozofia. — Późniejsze księgi religijne. — Księgi Machabeuszów. — Znaczenie Talmudu.

ROZDZIAŁ X. — **Grecya. Epopea.** 74

Pelazgowie i pomniki cyklopejskie. — Najście Hellenów i podział ich na plemiona. — Przybysze egipscy i feniccy. — Pelops i epoka 1-sza: bohaterska. — Epoka 2-ga: historyczna. — Religia: antropomorfizm. — Bogowie pierwotni i mitologia późniejsza. — Kapłani: mysterya, wyrocznie. — Język, pismo. — Aedowie. — Szkoły śpiewu i poeci cykliczni.— Rapsodowie i rapsody. — Homer. — Spór o Homera. — Epopeje homerowskie. — Znaczenie Iliady w Grecyi. — Diascewastowie, diorthuntowie i gramatycy. — Arystarch z Samotracyi. — Biblioteka homeryczna. — Homerydzi i homeryści. — Chorizontowie. — Pochodzenie Iliady. — Przedmiot epiczny i psychologiczny. — Spójnia faktyczna i etyczna. — Treść Iliady. — Treść Odyssei. — Poeci-uzupełniacze epopej homerycznych.— Inne utwory Homera. — Tłumacze obu epopej na język polski.

str.

ROZDZIAŁ XI. — **Grecya (c. d.). Liryka.** 92

Hezyod: „Teogonia," „Roboty i dnie." — Inne utwory, Hezyodowi przypisywane. — „Cykl hezyodyczny." — Kierunek dydaktyczny. — Różnica pomiędzy Homerem a Hezyodem: epopeą a dydaktyką. — Hezyod jako poeta przejściowy. — Początek liryki. — Charakter liryki pierwotnéj. — Terpander. — Pierwsi lirycy: Archiloch z Paros, Tyrteusz, Alkman, Kallinos z Efezu. — Podział liryki na elegijną, meliczną i chórową. — Elegijna: Tyrteusz, Kallinos, Simonides z Keos. — Meliczna: Mimnerma, Safo, Alkaios, Erinna, Anakreon. — Chórowa: Alkman, Thaletas z Krety, Stesichoros, Aryon z Koryntu, Pindar. — Poeci gnomiczni. — Apolog. — Satyra.

ROZDZIAŁ XII.— **Grecya (c. d.). Tragedya i komedya** . 105

Początek tragedyi: dytyramb. — Aryon z Koryntu i Thespis z Ikaryi. — Aischylos, Sofokles i Eurypides. — Charakterystyka ich. — Wzięłość Eurypidesa. — Początek komedyi. — Stychomytye. — Komedya starożytna. — Arystofanes. — Komedya polityczna, średnia, nowa. — Trawestacye.

ROZDZIAŁ XIII.— **Grecya (c. d.). Wymowa i nauka** . 118

Wymowa. — Znaczenie jéj w Atenach. — Retorzy i sofiści. — Główni trzej sofiści. — Mówcy: Perykles, Demostenes, Aischynes. — Przyczyny upadku wymowy. — Dziejopisarstwo: Logografowie. — Herodot z Halikarnassu. — Stanowisko jego w dziejopisarstwie. — Tucydydes. — Xenofon. — Filozofia: Pytagoras. — Szkoła pitagorejczyków. — „Złote słowa." — Eleaci. — Sokrates. — Platon. — Metoda sokratyczna. — Dyogenes i cynicy. — Euklides i szkoła megaryjska. — Epikur i epikurejczycy. — Zenon z Kipru, Epiktet z Frygii i stoicy. — Arystoteles i perypa-

str.

tetycy. — Epoka aleksandryjska: sielanka, powieściopisarstwo. — Literatura naukowa: Euklides, Archimedes, Polybios, Plutarch.— Filologia.— Medycyna. — Filozofia.

ROZDZIAŁ XIV: **Rzym** 132

Brak piśmiennictwa w pierwszych wiekach istnienia Rzymu. — Pochodzenie i wyrabianie się języka staro-rzymskiego. — Zabytek języka ombryjskiego; język Osków. — „Nenie“ i podania historyczne. — Pieśń Braci arwalnych. — Pieśni Saliów. — Prawa Numy i prawo 12-tu tablic. — Napisy na grobowcach. — Uchwała senatu o Bachanaliach. — Ogólne cechy literatury łacińskiéj i podział jéj na epoki i okresy, oraz cechy każdego z okresów. — „Fescennini versus.“ — Satura czyli satyra.— Początek komedyi i stanowisko jéj. — Livius Andronicus. — Cnaeus Naevius. — Fabius Pictor. — Marek Porcyusz. — Kato Starszy czyli Cenzor. — Ennius Quintus. — Marek Pacuvius. — Marcus Actius Plautus. — Publius Terentius Afra. — Caecilius. — Lucius Afranius.

ROZDZIAŁ XV. **Rzym (c. d.). Wymowa. Epopea. Satyra. Nauka** 143

Wymowa: Cyceron i jego poprzednicy.— „Mowy, Dyalogi filozoficzne, Listy.“ — Dziejopisarstwo: Juliusz Cezar. — „Pamiętnik wojny z Gallami.“— Sallustyusz Crispus.— Cornelius Nepos.— Marcus Terentius Varro. — Tytus Livius. — Poezya dydaktyczna: Lukrecyusz Karus. — Liryey: Katull, Tybull i Propercyusz. — Satyra: Pochodzenie jéj, „Satura lanx“ i „versus fescennini.“ — Enniusz. — Varron: Menippeidy. — Lucilius: „Złota trójca.“ — Vergilius: Eneida; treść Eneidy. — Horacy: Satyry i Listy poetyczne. — Owidyusz. — Epopea: Lukan. — Kwintylian. — Literatura naukowa: Pliniusze, Kwin-

str.

tylian, Aulus-Gellus. — Dziejopisarze cesarstwa: Tacyt, Swetoniusz. — Satyra późniejsza: Juvenalis, Persyusz. — Epigram: Marcyalis. — Filozofia: Seneka, Marek-Aureliusz, Boecyusz.

ROZDZIAŁ XVI. **Żydzi w rozproszeniu i Arabowie** . . . 162

Piśmiennictwo Żydów w Hiszpanii: Lirycy: Gabirol, Ezra, Jehuda Halewi. — Filozofia: Maimonides. — Piśmiennictwo Żydów w Niemczech: Filozof Mendelsohn i wpływ jego na współwyznawców. — Żydzi w Polsce: Cechy ruchu umysłowego oraz cech tych przyczyny. — Arabowie.— Pochodzenie ich mytyczne i historyczne.— Podania religijne i religia pierwotna. — Świątynia Kaaba. — Język. — Stan umysłowości i stanowisko poezyi.— Brak zabytków historycznych.— Rawi: Hammad i Halaf. — Diwan: Hamasa. — Forma poetycka i miara wiersza. — Abu-Tammâm, Elmohelhib. — Podział literatury arabskiéj na epoki. — Epoka I-sza: Lokman. — Prorokinie. — Al-Muallakat: 1) Haryt. 2) Amr-Ben-Kultum. 3) Antara. 4) Zuhair. 5) Lebid. 6) Amr-Ben-Tarafa. 7) Imriulkais.— Esz-Szanfary i poeci pomniejsi. — Pieśni żałobne: Tumadir-Alhansa.— Epoka II-ga: Al-Koran.— Doktryna Mahometa.— Styl i język Koranu. — Mahometanizm i wpływ jego. — Sunnici i Szyici. — Epoka III-cia: Monetebbi: Satyry, humorystyka, romans rycerski. — Księga pieśni. — Literatura arabsko-hiszpańska: Cechy poezyi. — Abu-Firas-Maary. — Przysłowia i aforyzmy. — Oświata arabsko-hiszpańska i stanowisko poetów. — Cechy, znamionujące lirykę. — Nowe jéj formy. — Abbar i Wallada. — Panegiryk. — Satyra. — Elegia. — Pieśni więzienne. — Poezya gnomiczna. — Literatura arabsko-sycylijska: Liryka erotyczna i epigramat. — Literatura naukowa: Avicenna, Averroes, Giafar-Geber, Al-Gazali.

CZĘŚĆ II.

str.

ROZDZIAŁ I. 179

Piśmiennictwo Judei po jéj upadku. — „Apokalipsy.“ — „Księga Daniela“ i „Objawienie św. Jana.“ — Chrześciaństwo: znaczenie Ewangelij: Ewangelie apokryficzne i kanoniczne. — Św. Paweł i „Listy.“ — Literatura apologetyczna; szkoła grecka — wschodnia i rzymska — zachodnia. — Św. Klemens aleksandryjski i Orygenes; Minucyusz Feliks i Tertulian. — Krasomówstwo kościelne i egzegetyka chrześciańska. — Egzegeci greccy: Św: Atanazy, Grzegorz z Nazyanzy, Grzegorz z Nizzy, Bazyli, Jan Złotousty; łacińscy: Św: Ambroży i Hieronim. — Św. Augustyn: „Wyznania,“ „O Państwie Bożém.“ — Właściwa literatura chrześciańska. — Greckie „Centony:“ „Żywot Chrystusa“ i „Chrystus cierpiący.“ — Liryka chrześciańska i wprowadzenie poezyi do liturgii. — Charakter pierwotnych hymnów.— Przedstawiciele liryki grecko-chrześciańskiéj i rzymskiéj.— Poezya apologetyczno-polemiczna; przedstawiciele jéj: Prudencyusz: „Psychomachia,“ Juvenus: „Historya ewangeliczna,“ Avitus: „O czynach historyi duchownéj.“— „Sodoma.“ — Poezya dydaktyczna: Św. Paulin z Noli. — Pierwiastek ludowy w literaturze chrześciańskiéj.

ROZDZIAŁ II. 190

Pierwotni Germanowie: religia ich i kultura.— „Formuły czyli Modlitwy merseburskie.“ — Prastare pieśni bohaterskie.— „Beowulf.“— „Pieśń o Hildebrandzie.“— „Walter z Akwitanii.“ Skandynawowie. — Sagi: Ragnar-Lodbrog-saga. — Nialsaga. — Howard-Isfiording-saga. — Skaldowie: poezya skaldów. — „Skalda.“ — Wpływ chrześciaństwa na poezyę skandynawską. — Eddy

str.

skandynawskie: „Edda Starsza“ i „Edda Młodsza.“ —Voluspa-saga.— Havamal i pieśni bohaterskie. — Podanie o Sygurdzie i Gudrunie.

ROZDZIAŁ III. 198

Stan umysłowości w Europie średniowiecznéj i stanowisko Kościoła. — Kassyodor: „Instytucye.“— Grzegorz Wielki: „Dyalogi.“— Grzegorz Turoneński: „Cuda Św. Juliana i Św. Marcina.“— „Historya Francyi.“ — Izydor, biskup sewilski: „Etymologia.“ — Upadek łaciny i przyczyny tegoż, oraz upadek piśmiennictwa wogóle. — Klasztory wogóle, a w szczególności irlandzkie i anglo-saskie; udział ich w szerzeniu oświaty.— ŚŚ. Kolumban i Bonifacy, Aldhelm, Beda Venerabilis: „Historya kościoła anglo-saskiego.“— Literatura chrześciańsko-ludowa. — Duchowieństwo anglo-saskie i Alfred Wielki. — Alfryk: przekład Pięcioksięgu Mojżesza.— Historyografia: „Roczniki winchesterskie.“ — Kaedmon: parafraza księgi Rodzaju, księgi Wyjścia. — „Andrzéj,“ „Widzenie Krzyża Św.“ — Kynewulf: „Chrystus,“ „Znijście Chrystusa do piekieł,“ „Helena czyli Odnalezienie Krzyża Św.“ — Poezya religijna niemiecka: „Modlitwa wessobrunska,“ „Muspilli.“ — „Hieland.“ — Cechy powyższych utworów. — Dążność do formy klasycznéj. — Ottfried: „Ewangelienharmonie.“ — „Ludwigslied.“ — Forma, treść i cechy obu poematów.— Pieśni religijne dla ludu.

ROZDZIAŁ IV. 209

Literatura u plemion romańskich. — Język „romanzo.“ — Poezya nowo-łacińska, znakomitsi jéj przedstawiciele i wpływ jéj na rozwój literatury narodowéj. — Poezya kościelna. — Nowa forma w poezyi romańskiéj. — Poezya romantyczna, jéj podział. — Poeci religijni.— Romantyka ry-

str.

cerska, jéj ideały. — Czasy Karola W.: „kantyleny“ i „chansons de geste.“ — Cykl pieśni o Rolandzie; cykl podań o Wilhelmie z Oranii, o Rynaldzie de Montauban. — Rozpowszechnianie się poezyi francuzkiéj. — Przeróbki i przyczyna ich powstania. — Przeróbki włoskie, niemieckie. — Wolfram z Eschenbachu: „Willehalm.“ — Epika w Hiszpanii. — Romance. — „Poemat o Cydzie.“ — Romanceros.

ROZDZIAŁ V. 219

Zadanie i cechy epiki romantycznéj.— Pojawienie się kobiety w poezyi średniowiecznéj. — Przeobrażenie się „chanson de geste“ w „roman d'aventure.“ — „Der kleine Rosengarten“ i „Huon de Bordeaux.“ — Przekształcenie w duchu romantyki postaci historycznych greckich i rzymskich. — Łacińska „Alexandreis,“ i francuzkie „Roman de Troie,“ „Roman d' Enée.“ — Henryk z Veldeke: „Enit.“— „Roman d'aventure“ w Anglii. — Celtowie wallijscy, irlandzcy. — Pieśniarze: Bardowie, file, szkoły poetów. — Epika irlandzka, wallijska i bretońska. — Król Artur i Rycerze Okrągłego Stołu.— Wace i Chrystyan z Troyes: „Conte de la charette,“ „Roman du lion.“ — Hartmann von der Aue i Godfryd ze Strasburga. — Wolfram von Eschenbach: „Parcival.“— „Legenda o Św. Graalu,“ „Trystan i Izolda,“ „Flor i Blancheflor“ oraz inne celtyckie podania.

ROZDZIAŁ VI. 230

Narodziny krytyki i satyry średniowiecznéj. — Pieśni „wagabundów.“ — „Biblie,“ „Spruchy,“ „Sonety,“ „Nowele,“ pod trojaką we Francyi nazwą. — Kierunek ich i znaczenie. — Nowela w Niemczech i Włoszech.— Dydaktyczny kierunek noweli w języku łacińskim.— Dydaktyka po-

str.

wieściowa w Hiszpanii. — Główne jéj utwory i przedstawiciele.— Romans alegoryczno-satyryczny: „Romans o lisie,“ jego pierwotna forma, przeróbki, cechy i tendencya.— Wilhelm z Lorris i „Roman de la Rose.“ — Jan z Meung.— Znaczenie „Romansu Róży“.

ROZDZIAŁ VII. 236

Galia: langue d'oui i „lengua d'oc.“ — Przysięga strasburska.— Języki: francuzki i prowansalski.— Wpływ poezyi prowansalskiéj we Włoszech. — Podział literatury włoskiéj na epoki. — Poeci przed-dantejscy. — Dante Alighieri i jego stanowisko w piśmiennictwie włoskiém. — Liryki Dantego.— „Boska Komedya,“ znaczenie jéj i wartość. — Petrarka: epopea „Africa,“ poezye liryczne, sonety, poemat alegoryczny: „I Trionfi.“ — Petrarka jako łacinnik i jako poeta włoski. — Proza: Jan Boccacio: „Decameron,“ „Żywot Dantego.“— Poezye Bokacyusza i wartość ich.

ROZDZIAŁ VIII. 257

Doba Odrodzenia. — Medyceusze. — Poezya w. XV. — Epopea: Boiardo, Ariosto, Tasso. — Satyra: Ariosto i Vinciguerra.— Savonarola i stan moralny Włoch ówczesnych. — Dramat i komedya: Mysterya. — Poliziano, Trissino, Tasso. — Ariosto, Machiavelli, Aretino.— „Commedia dell' arte.“ — Dramat pasterski: Guarini, Tasso, Sannazaro. — Liryka: Michał Anioł Buonarotti. — Proza: Castiglione. — Dziejopisarstwo: Machiavelli. — Filozofia: Giordano Bruno.

ROZDZIAŁ IX. 271

Wiek XVII: upadek piśmiennictwa włoskiego oraz upadku tego przyczyny. — Rozwój nauk matematycznych.— Filozofia: Vico i Beccaria.— Poezya: „marinizm,“ epopea komiczna.— Dramat,

str.

komedya: Maffei, Goldoni i Golzi. — Nowe prądy. — Alfieri, Ugo, Foscolo. — Poeci narodowi: Manzoni, Leopardi, Giusti. — Powieść historyczna: Manzoni, d'Azeglio. — Wpływ pisarzy na umysły.

ROZDZIAŁ X. 284

Celt-Iberya, Baskowie i zabytki ich języka. — Tworzenie się języka hiszpańskiego, oraz cechy pierwotnéj literatury hiszpańskiéj i cech tych przyczyny.— Najdawniejsze zabytki poezyi i prozy. — „Romanza.“ „Romanzeros“ i „Cancioneros.“— Proza wieku XV i jéj przedstawiciele.— Wiek złoty; przyczyny bogactwa poezyi.— Szkoły poetyczne, ich przedstawiciele i utwory. — „Mal gusto litterario.“ — Obrońcy dobrego smaku: Epopea: „Araucana.“ — Dramat: „Autos sacramentales,“ charakterystyka ich. — Poprzednicy Lopeza de Vegi. — Cervantes: „Don-Kiszot“ oraz znaczenie tego utworu. — „Podróż do Parnasu,“ dramaty i komedye· — Lope de Vega i stanowisko jego w teatrze hiszpańskim. — Podział jego utworów i ich charakterystyka. — Naśladowcy i „reformatorowie.“ — Tirso de Molina i „Don Juan.“— Zapoznani.— „Przodek Moliera.“ — Kalderon i jego charakterystyka.

ROZDZIAŁ XI. 314

Satyra: Quevedo i jego zasady polityczno-społeczne. — Rozwój powieści. — Nowele „łotrowskie.“ — Prozaicy, dziejopisowie i pisarze polityczni.— Przyczyny upadku prozy.— Odrodzenie literatury narodowo-hiszpańskiéj. — Poeci XVIII wieku. — Wpływ krytyki. — „Złota trójca“ XIX wieku.— Przedstawiciel nowych prądów.— Literatura ludowa hiszpańska i obca: „flamencos.“— Literatura naukowa.

str.

ROZDZIAŁ XII. 333

Różnice pomiędzy poezyą hiszpańską a portugalską. — Najdawniejsze zabytki poezyi i języka. — „Cancioneiros.“ — Proza historyczna. — Rozkwit poezyi: Garcia de Resende, Saa de Miranda, Ribeyro. — Teatr. — Camoens: Luzyady. — Późniejsze losy poezyi i stan jéj w w. XVIII. — Dziejopisowie i kaznodzieje. — Znaczenie wymowy kościelnéj i rola jéj w Portugalii.

ROZDZIAŁ XIII. 347

Celtowie, Anglo-Sasowie, Normandowie. — Tworzenie się języka. — Poezya i jéj charakter u trzech narodowości, składających W. Brytanię. — Pierwszy poeta angielski. — Ballady szkockie. — Proza angielska i humanizm. — Tomasz Morus: „Utopia.“ — Wiek rozkwitu poezyi. — Poeci-poprzednicy Szekspira. — Dramat: Szekspir i Jonson. — Stanowisko ich w poezyi u spółczesnych i u potomnych. — Epopea i Milton. — „Raj utracony“ i treść poematu. — Teatr po Szekspirze. — Nauka, dziejopisarstwo i proza w wieku XVI i XVII. — Poeci-krytycy: Pope i Addison; wpływ ich i znaczenie dla piśmiennictwa. — „Humour“ i jego przedstawiciele. — Nowy kierunek w poezyi XVIII w. — Chatterton i Macpherson. — Poeci elegijni. — Teatr. — Szkoła historyczna angielska. — Wpływ romantyki niemieckiéj i zwrot ku poezyi ludowéj. — Związek poety z przyrodą. — Szkoła „Lakistów“ i jéj przedstawiciele. — Piewca Irlandyi i poeta Szkocyi. — Wpływ Walter-Skota na piśmiennictwo europejskie. — Byron i byronizm. — Shelley. — „Najklasyczniejszy z romantyków.“ — Poeta-myśliciel: Browning. — Poeta anglo-amerykański i poezya angielska poza granicami W. Brytanii. — Ogólny stan umysło-

str.

wości angielskiéj w wieku XIX oraz udział Anglii w życiu umysłowém Europy.

ROZDZIAŁ XIV. 397

Słowiańszczyzna. — Ustrój jéj społeczny i podział geograficzny. — Religia i podatność wpływom chrześciaństwa. — Pierwszy organizm narodowo-państwowy. — Twórcy literatury starosłowiańskiéj i Apostołowie Słowiańszczyzny. — „Głagolica“ i „kirylica.“ — Święci „Semipoczetni.“ — Złoty wiek lit. bułgarskiéj. — Literatura świecka. — Wpływ Bogomilów na piśmiennictwo: polemika. — Księgi apokryficzne. — Powieści. — Literatura państwa nowo-bułgarskiego. — Pieśni rodopskie. — *Serbia.* — Ród Niemaniczów i bitwa na Kosowém-Polu. — Znaczenie jéj w historyi i w poezyi. — Literatura sztuczna. — Św. Sawa i żywotopisarze. — „Carostawnik.“ — Kronikarstwo. — Poezya ludowa i niezgodność jéj z prawdą dziejową. — Bohaterowie epopei ludowéj. — Cykl epiczno-bohaterski, epiczno-romantyczny i epiczno-poetycki. — Poezya liryczna „niewieścia.“ — Wuk Stefanowicz Karadzicz. — *Chorwacya.* — Najdawniejsze pomniki literatury chorwackiéj. — Ważność ich dla języka. — Dziejopisarstwo. — „Kronika Duklańska“ jako źródło najdawniejszych podań i pieśni. — Prawodawstwo i znaczenie historyczne najdawniejszych jego zabytków. — Bukwica. — Drukarnie słowiańskie. — Wpływ Reformacyi. — Polemiści. — Język mieszany. — Literatura bośniacka. — Piśmiennictwo świeckie w Chorwacyi. — Wpływy Odrodzenia. — Poeci dalmacko-dubrowniccy. — Łacińscy: Wranczicz, Bunicz, Criewicz. — Klasycy narodowi szkoły dubrownickiej: Marulicz. — Poematy religijne. — „Dobri nauci.“ — „Modlitwa przeciwko Turkom“ jako utwór, charakteryzujący poetę. — Pieśni

str.

żartobliwo-satyryczne. — „Prikazanja.“ — Luczicz: Liryka i dramat. — „Robinja.“ — Liryka miłosna. — Poezya opisowa: Czawczicz, Piotr Hektorewicz, Czubranowicz i naśladowcy „Jedjubki.“ — Poezya pasterska i odrębne jéj cechy w Chorwacyi.— Naljeszkowicz.— Komedya pasterska i obyczajowa. — Marin Drżicz. — „Dundo Mazaje.“ — Epopea: Jan Gundulicz. — „Osman.“— Treść epopei, doniosłość jéj i wartość tak literacka jak i etyczna. — Palmoticz: improwizatorstwo i dramaty na tle podań mytycznych.— Epopea religijna: „Kristjada.“ — Bunicz-Wucziczewicz. — Kanawelicz i „Pieśń Janowi Sobieskiemu.“ — Idylla: Menczeticz. — Oddziaływanie literat. włoskiéj na dubrownicko-dalmacką.— Poeci łacińscy w Chorwacyi, zostającéj pod berłem Habsburgów. — Czeszmiczki. — Brodaricz. — Stosunki jego z Polską i opis bitwy pod Mohaczem. — Historycy kościelni i świeccy. — Poeci narodowi i narzecze narodowe. — Poeci-bohaterowie. — Piotr Zrinski: „Syrena morza Adryatyckiego.“ — Tendencyjność przeróbek. — „Frankopan“.— „Pieśń wojenna“ i „Napitnica.“ — Anna Zrinska. — Ruch patryotyczno-literacki. — Witezowicz. — Poemat „Oblężenie Sigetu.“ — Križanicz i stosunki z Rosyą. — Program jego polityczny.— Poezya ludowa.— „Burgarsztice.“— Ks. Bogiszicz.

ROZDZIAŁ XV. 447

Czesi. — Język i pierwotna ich oświata. — Pamiątki obrządku wschodniego. — Psałterze, Kancyonały, Pasyonały.— Apokryfy.— Poezye „dziejoprawne.“ — Dydaktyka religijna. — Poematy alegoryczne. — Najdawniejsze pomniki prozy. — Kroniki kościelne. — Kosmas praski i późniejsi kronikarze.— Rękopisy: „Zielonogórski“ i „Królodworski.“— Spory o ich autentyczność.— Treść

„Sądu Libuszy.“ — Poematy epiczne w rękopisie Królodworskim. — Treść ich oraz historyczność opiewanych przez nie faktów. — Romantyka rycerska. — Przeróbki i utwory oryginalne. — Poezya liryczna i dydaktyczna. — Smil z Pardubic Flaszka: „Zbiór najstarszych przysłów.“ — „Nowa rada.“ — Mysterya. — „Intermedya.“ — Dziejopisarstwo. — „Kronika Dalimila.“ — Prawo. — Filozofia: Tomasz Sztitny. — Hus jako autor. — Pisarze husyccy i katoliccy.— „Jednota braci czeskich.“ — Chelczycki.— „Sieć wiary.“— „Postylla.“ — Pieśni religijne i poezya epoki husyckiéj. — Pisarze łacińscy. — Monografie historyczne.— Czechy pod Habsburgami.— Humanizm. — Znaczenie Jednoty braci czeskich w piśmiennictwie.— Pieśni ich duchowne i Kancyonały. — „Biblia Kralicka.“ — Błahosław. — „Historya braci czeskich.“— Dziejopisarze luterańscy i katoliccy: Bartosz-pisarz i Wacław Hajek. — Welesławiński i Zalużański. — Literatura naukowa. — „Sodalitas litteraria.“ — Dramat: gry studenckie. — Mikołaj Sallus i Wodniański.— Teatr ludowy.— Komedye biblijne.— Lomnicki. — Daczicki: „Prostoprawda“ i „Pamiętniki.“ — Karol z Żerotina. — Komeński i stanowisko jego w literaturze tak czeskiéj, jak i europejskiéj. — Treść celniejszych dzieł jego. — „Pansofia.“ — „Testament Jednoty.“ — „Orbis pictus.“— „Jedno potrzebne.“— Epopea: Żebracki i „Gustavis.“ — Literatura „egzulantów“ i pozostałych w kraju. — Dziejopisarstwo: Slavata i Balbin.— „Obrona języka słowiańskiego“ i znaczenie jéj. — Przestroga od Turków. — Poczucie narodowości u pisarzy czeskich. — Poezya jasełkowa. — „Zdoroslaviczek.“ — Romans sentymentalny. — Upadek i odrodzenie piśmiennictwa czeskiego. — „Matice“ czeska i chorwacka. — Dążność ich i zasługi.

str.

ROZDZIAŁ XVI. 487

Finnowie. — Pochodzenie ich, język. — Charakter plemienia i jego poezya. — Finnowie w Finlandyi. — Epopea: „Kalewala.“ — Treść jej; główne rysy poematu. — Magyarowie. — Pochodzenie ich i język. — Napisy alfabetem huńsko-scytyjskim i ślady oświaty Hunnów.— Literatura i poezya Magyarów. — Najdawniejsze piśmienne zabytki języka magyarskiego. — Szerzenie się oświaty. — Wpływy humanizmu. — Klęska pod Mohaczem i znaczenie Siedmiogrodu. — Ruch umysłowy, wywołany Reformacyą. — Pierwsi poeci węgierscy.— „Pieśni rycerskie“ z XVI w.— Ilosvai i Gyöngyösi. — Epopea i Mikołaj Zrynyi. — Upadek literatury węgierskiéj. — Zniemczenie i reakcya. — Bessenyei i stowarzyszenie „poetów-Węgrów.“ — Naśladownictwo pseudo-klasycyzmu francuzkiego i wpływ Göthego. — Obudzenie się ducha narodowego. — Aleksander Kisfaludy i „Aurora.“ — Romantyzm: Karol Kisfaludy. — Dramat: Kisfaludy, Garay, Katony. — Liryka i epopea: Vörösmarty. — Zwrot ku poezyi ludowéj. — Szandor Petöfi i stanowisko jego w poezyi węgierskiéj.— Jan Aranyi i naśladowcy.— Powieściopisarze: Josik, Vajda, Eötwös. — Cyganie.— Język, religia, organizacya wewnętrzna.— Podania o pochodzeniu rodów. — Kastowość. — Pieśni i charakter ich. — Mołdo-Wołochowie czyli Rumuni.— Poezya ludowa i literatura książkowa. — Naśladowania i tłumaczenia. — Zwrot ku poezyi narodowéj. — Carmen Silva.

ROZDZIAŁ XVII. 514

Skandynawowie. — Poezya islandzka. — Przejście od poezyi do dziejopisarstwa. — Proza islandzka. — Upadek poezyi skaldów i poezya ludowa. — Pieśni „wojenne.“ — Dania i Norwegia. — Wpływ niemczyzny i pierwszy pisarz

oryginalny. — Holberg, Ewald i Baggesen. — Stanowisko Oehlenschlagera w literaturze duńskiéj. — Grundtvig i naśladowcy. — Andersen i powieściopisarstwo. — Norwegia. — Samoistność literatury. — Zapowiedź nowego kierunku. — Björnson i Ibsen. — Szwecya. — Język i wpływy obce. — Pseudoklasycyzm. — Opór przeciwko cudzoziemczyźnie. — Dramat. — Liryka. — Thorild i walka z galicyzmem. — „Fosforyści“ i Atterbom. — Szkoła „gotycka.“ Tegner, Geijer, Afzelius. — Poemat bohaterski. — Stagnelius. — „Szwedzki Beranżer.“ — Pieśni ludowe. — Powieściopisarstwo.

WYŻSZA SZKOŁA
PEDAGOGICZNA W KIELCACH
BIBLIOTEKA
197924

Biblioteka WSP Kielce
0067983